

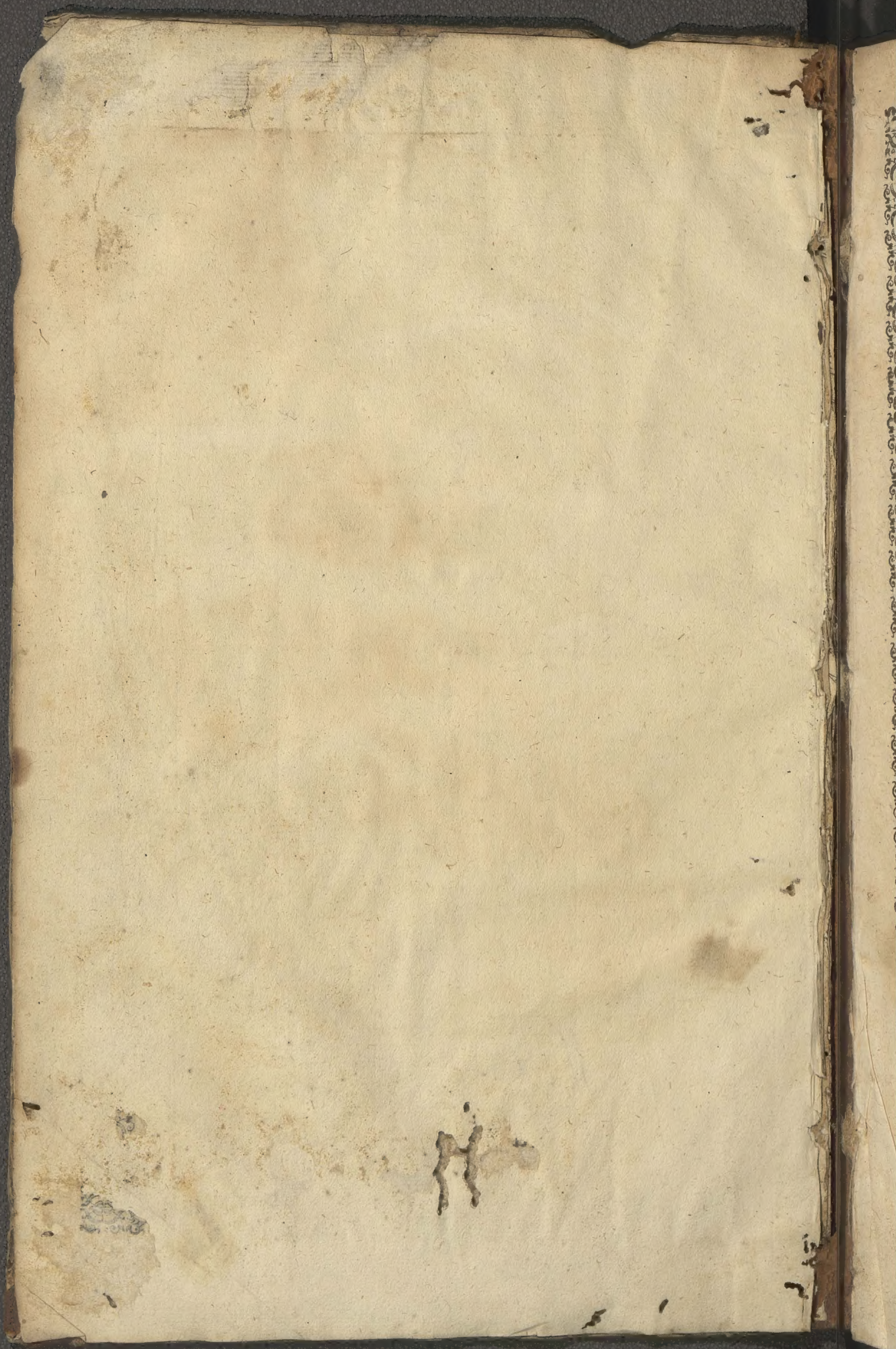
Mag. St. Dr.
58992
BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS
III 1 P
katkomp

Teol. 3870/I



IX. a. 17

11. 11. 28



TROIAKI
POKŁON

KAZNODZIEYSKI ODSWIETNY,

CZCI y CHWALE

TROYCY
NAYSWIETSZEY,

Pierwszym Tomem Kazań Rocznych

w Troyletnich Kazaniach.

ODSWIETNYCH,

Ex Bibliotheca Domus Probationis (rac. Soc. Jesu)

ODDANY

Przez X. JERZEGO

DEBSKIEGO

SOCIETATIS JESU.

W SANDOMIERZU

Drukarni J. K. M. Kollegium Soc. JESU.

Roku Pańskiego 1729.





IMPRIMATUR.

ALEXANDER ANTONIUS

FREDRO,

EPISCOPUS PREMISLIENSIS.

mp.

58992

III

MARTINUS TRAMPCZYNSKI.

PRÆPOSITUS PROVINCIALIS SOC: JESV per POLONIAM

CUM Opus quod inscribitur *Troiaki Pokłon BOGU*
w TROJCY Iedynemu Część Pierwsza aliquot ejusdem
SOCIETATIS Theologi recognoverint, & in lucem
edi posse probaverint, potestate mihi facta ab A. R. P.
Nostro MICHAELE ANGELO TAMBURINO
Societatis Nostræ Præposito Generali, facultatem con-
cedo, ut typis mandetur, si iis ad quos pertinet, ita vi-
debitur. In cujus fidem, has Literas manu meâ firma-
tas & sigillo munitas dedi, Premisliæ die 31. Julij 1725.

M. TRAMPCZYNSKI S. J.





K A Z A N I E

NA DZIEN NOWEGO LATA.

Consummati sunt dies octo. *Lucæ 2.*

Kto zechce, całe wieki żyć może, wiek dobry, wiek zupełny, y dostąpi.



Aczynamy Rok Nowy, y święćimy Nowe Látó, niechże to Nowe Látó, Chrześciaństwu memu bę- Marti
dzie látó naymilszysze, niechayże to látó *Ser-
renos sine nube dies*, wesole dni pomyślnym szczę-
ściem wypogodzi. Niechay to látó we wszystkie
pożytki, y poćiechy będzie iáko nayurodzayniey-
sze, nayżyzniesze. Zaczynamy Rok nowy, áz
tu się w myśli swoiey iáki tákí trwoży, czyli rok
ten przeżyie, á iákoli wiele lat ieszcze pożyte, iá-
koli długo, czyli krótko zdrowiem, y życiem swo-
im cieszyć się będzie. Nie masz ná to prawdziwego nigdzie Káalendarzá,
Płonne są, nie tylko, że y przeciw prawom Kościelnym występne, ále całe má-
tackie y fałszywe, wyłypieniężnych Astronomów, o wymiarze lat ludz-
kiego żywota erekcye. Przeciwia się také mátactwá Ewangelií, wyrokiem
IEZUSOWYM, które nam nieświádomy, lat naszych wymiar zapowia-
dáia. *Nescitis diem neq; horam. Quá horá non putatis Filius hominis veniet.*
Nie wiecie dnia y godziny śmierci wászey, którey się nie domniemaćie
godziny, tey was, na tamten świat záołáia, y życie záończyć kaža. Otóli
z nowym Káalendarzem tu stawam, z którego zapewne, iáko tylko kto sobie
życzyć może, naydłuższe látá wyráchuie. Upewniam w tym prawdziwie
káždego, że byle tylko sam chciał, żyć może látá długie, y dostátnie. Wy-
tłumaczam zaráz ná fundámencie Ewangelií. Ewángelia dzisieysza, dni Pána
JEzusowe, názywa dopełnione, doskonałe dostátnie, *consummati dies octo.*
Słowo to *consummatus* znáczy, że w sztuce iákiey, w konšcie, áboli náuce
konsummat, iest iedno, co doskonały, dostátni. Mędrzec Pański w látách
podobnym terminem, dostátniosć y długość wyraża. *Consummatus in brevi
explevit tempora multa.* Konsummat, w krótkim czásie, czásow y lat, wiele
wypełnił, JEzusowe dni, *consummati dies*, dostátnie wieku pełnego, czásu
obfitego: że święte, że dobre, przeto y długie. To samo zapowiadám Chrze-
ściaństwu, y dáley wywodzę; że byle chciało, długie látá y wieki całe żyć
może, kto tylko zechce, potráfi mieć, y żyć wiek zupełny y dostátni. Ad
M. D. G. Cześć y Honor Niepokalané Poczétey Pánný, y przedziwney
BOGA Mátki.

Pospolita ludzióm kwerelá, ná krótkosć dni, ná ubiegáiacą lat prędkosć. Job. 14.
Cożywo z Jobem nárzeka: *dies hominis breves*, krótkie dni u człowieka. Ho-
mo brevi vivens tempore, repletur multis miseriis. Ludzki żywot máto ma lat
czásu

Káim [y] niecnotá. Podobnie u Proroká Izaiaszá, *puer centum annorum, dítecko we sto lećlech. zowie sía niezbożny. Przetoć Mędrzec niezbrżnych gromił. Usquequo parvuli diligitis infantiám?* Pokiż máluchne co [do] cnoty dítecká, dla złych obyczáíow, kochác sía będíecie w dítećínności, dla [nie]práwości? A kiedyz z lat dítećínstvá niepráwości wyrośnięcie? kiedyz przyi, dítećie do męstvá, cnoty, y práwości? W tym zdáníu mowił Seneká. *Non est, quodquemquam, propter canos, aut rugas, diu vixisse putes, non ille diu vixit, sed diu fuit.* Nie z sítwizny, áni od zmarzyczek sędziwość, y práwá pochodzi stárość. Nie ten díugiego ma byđ sádzony żywotá, ktoremu látá, twarz pomarzyczyły; ále ten, ktorego dobre obyczáie, BOGU y Niebu zalećity. *Quid illum juvant anni per inertiam acti? non ille diu vixit, sed diu moratus est.* Ná co sía przyda, lat sześćdíesiat, ósmdíesiat, y wícecy liczyć, ieżeliś ie w níkeczémności obyczáíow zmárnováł. Dármo sía szyććie wiela látámi, ieżeli sía poszyććie nie możesz chwalebnyimi dítelámi? Tymże stylem mowił Ambrozy S. *Ibi proventa est ætas, ubi perfecta est virtus.* Tám wiek díugi, wiek w látá dóstátni, gdzie cnotá doyzrzála. *Multas videmus super senes, intelligere, moribus antiquare, dies, prævenire tempora meritis, & quidquid deest ætati compensare virtutibus.* To mi to sędziwy Mędrzec, ktory cnotliwy. Látá lepiże, cnotliwze, sá rázem y stársze. Tá iest práwa sędziwość, wyznaczác sía cnotámi, látá pomnázac, y ráchowác dobrymi obyczáíámi, świętemi zástugámi. Nie támuie wiek młodych lat, rozumowi stáremu, státkowi obyczáíow, práwey sędziwości: gdzie, co nie dóstáie wiekowi, dokláda y nágradza obyczáíow stárość, y sędziwy státek. Mądrze gromił Seneká, cheśpliwe z lat fantázye. *Nihil turpius, quàm grandis natu senex, qui nullum aliud habet argumentum, quo probet, se, diu vixisse, præter ætatem.* Nie go dízien y dobrego słowá stárzec zbrodíen? ktory innego, ná díugi żywot, y wiek swoy stáry, dowodu nie ma, tylko, że sía dawno rodził, ále nie chwalebne-go nie zrobił. To mi to wiek práwie díugi y sędziwy, ktory pocźciwy. *Ætas longa, si plena, wiek díugi, kiedy cnoty pełny.* Ian Chrzćiciel, tylko trzydíesici lat ráchowál, á cále wieki przeżył, áni powśzystkie wieki powstál, ktoryby Jáná przerośł: *Nemo surrexit major Ioanne Baptista.* Zdáníem Ambrożego, czerstwość umysłu, práwość uczynku wiek naprawia: czego látom niedostáie, dokláda cnotámi. *Vigor animi, excludit infirmitatem ætatis.* Przeto trzynástoletnia Agnieszkę męstwo męczeńskie, díewicza czyśtość, święte zástugi wedle tegoż Ambrożego, nád sędziwe látá wyniośly, y wślawiły: *Magisterium implevit virtutis, quæ præiudicium vehebat ætatis* Mistrzynia stárych wiekow Agnieszká, dla obyczáíow doyzrzátości, lubo dla lat nie wielu młodości. *Non reiicitur florentior ætas, ubi morum est senectus. Teclam, non ætas probavit, sed virtus.* Nie ma byđ w pogardzie málość wieku młodego, gdzie zástczyca obyczáíow sędziwość. Młodziuchna Teklę, męczeńskie męstwo, Pánieńskie díewietwo doyzrzála cnotá, á nie wieku wielkość zástczyćitá. Ták sádził Mędrzec Páński: *Senectus enim venerabilis est, non diuturna, nec annorum numero computata. Cani enim sunt sensus hominis, & ætas senectutis, vita immaculata.* Niewinność obyczáíow żywotá, práwá test ludziom wieku sędziwość. Ták sádził y Psálmistá: *Seculum nostrum in illuminatione vultus tui.* Wiek náš, w obíáwieniu oblicza Bożego. BOG nas stworzył ná podobieństwo swoje. Wyráził ná nas, y wyformováł twarz swoię. Tá twarz Boża dobrym żywotem w nas sía reprezentuie, y iásniele. Wiekowi zátym iest díugiego, kogo dobry żywot, przed obliczem Bożym zaleca. *Seculum nostrum &c.* W tym zdáníu mowił Ephrem S. *Timor DEI juvenes reddit senes.* Boiáźń Boża, młode látá w sędziwe zamienia. Konkludováł Philo: *Itaq; vir bonus, senior, & primus dicendus. Seniore, sędziwym, y stá-*

Prov: 1.

Sen: de
brev.vit:Amb: in
Ep:
Bers.Ep.

42.

Sen: Ep:

4.

Matt: 10.
Amb. in
pl. 36.Amb: in
festo.

Sap. 4.

Psal.

Ephr. de
im. Dó.
Philo:

y starym niewiele lat, ale wielkość zasług, y cnoty stanowi. Przeto młodych lat, lecz starych cnót, y zasług Jeremiaszowi Prorokowi, sam P. Bog sędziwość przyznał: *Noli dicere, puer ego sum! quia ad omnia, ad quae mittam te, ibis.* Nie poczytaj się Jeremiaszu dzieciuchem, który nie jesteś w sprawie zbawienia, do prac świętych leniuchem. Dzielność twoja, wiek twój młody, tak natecza y pomnaża, że na sędziwe lata wyhości. *Ante annos animumq; gerens, curamq; virilem.* Przed laty, maż dorodny, kiedy dzielny, dość ma wieku, kiedy ma dostatkami dzielności. Tym stylem wychwala Waleńtynianą Cesarzą Ambroży S. *Erat in eo annorum immaturitas, consiliorum senectus.* Waleńtynian, pospolitym lat rachunkiem, był miąany młokosem; ale poczytany sędziwym starcem, w radách, w meście, y obyczajow poczytliwości. Z tey miary cieszył się, y szczycił Psalmista. *Super senes intellexi, quia mandata tua quesiui.* Szukałem BOGA, chowałem prawa jego y nad starce zmędrzałem. Nie wiele lat rachował Alexander, ale sławy wiele, y przeto się łczycił: *Ego non annos, sed victorias computo, si munera fortunae bene computo, satis diu vixi.* Wiek mój nie rachuję latami, ale zwycięstwami. Dzieła moje y tryumfy, dość mi lat, y wiek długi przyznają. Podobnie Symonides, wiek swoy chwalebny iedynie komputował dziełami: proszony: iakoby wiele lat sobie liczył, które przeżył: odpowiedział: *Tempus exiguum, annos multos.* Żywota mego czas był mały, lat wiele, y wiek długi; dzieła chwalebne wiek przedłużyły, lata pomnażały. Tak S. Bartałomiej Pustelnik od Jozafata Krolewica, w sędziwych włosach o lata spytany, rzekł: *Si computem annos, quibus DEO vixi sunt tantum quadraginta quinque, Ceteros, quos in vanitate transegi, annos mortis iudico.* Te tylko lata sobie rachuję, ktorem Bogu oddałem na służbę, y poświęcił na żywot nieba godny, inne, ktorem strawiłem lata w próżności, odsadzam, y wyrzucam z komputu starości. Na tym fundamencie Kassjan przestrzegał Zakonne Mnichy, y upewniał: *Illum te diem vixisse puta, quo voluntatem propriam abnegasti, quo vitia restitisti.* Ten iedynie dzień prawie przeżyłeś, któregoś się pałł, namietności heroicznie sprzeciwił, którego zbawiennie chwalebney dzielności dokazałeś. W ten sposób nie które narody rządzili się. Te publicznych cenforow, y rewizorow naznaczały, aby káždego obywatela dom, co dzień lustrowali: o sprawách jego, pilna inkuizycya czynili, a iako kto dzień który odprawił, w Księgi zapisowali. Po śmierci káždego te księgi rewidowano, komputowano dni dobrze, chwalebnie odprawione, y te same iedynie w komput żywota zmarłemu kładziono, y tak na truwanie náprzykład pisało, *NN. fuit octoginta annos vixit tres, abo duos annos, abo duos, tres menses, abo triginta dies, był lat tyle, osmdzieślat, a nie żył tylko rok, abo dwa, abo trzy miesiące, to jest: tylo, ile mu dni dobrze odprawionych wyrachowano.* Nie wątpić o tym, że iako kroki nasze, y poruszenia, BOG przez Anioły swoje rachuje, *enumerasti gressus meos,* tak dopiero bąrziey, dni, miesiące komputuje. Notują Aniołowie Święci, iako który dzień odprawujemy, zapisują w Księgi wieczney pamięci: a ten tylko dzień nam rachują prawego żywota, który zbawiennie, po Chrześciańsku, zasługa Nieba odprawimy: inne *ceteros in vanitate annos mortis,* w próżności, w nieprawości odprawione, iakoż a dni śmierci, y piekła przysługi, winia, tak z lat żywota naszego gluzują, y tyle nam tylo dni żywota przyznają, ile w łasce odprawionych narachują. Znał się na tym Dawid, y suplikował Panu Bogu swemu. *Notum mihi fac Domine finem meum, & numerum dierum meorum, ut sciam, quid desit mihi.* Panie niech wiem koniec życia mego, y rachunek dni moich, które ty mi Boże w kompućie twoim przyznajesz, a niech wiem, czego w latach niedostaje? które ty Boże z komputu twego odrzucaasz: abym to lepszem, y świętszym staraniem, w ostátku dni

Joan: 13

Virg:

Ambr in funere.

Psalm: 118

Stobaeus

Vita PPm

Cassian collat

Holeot & Lauza

Psalm: 38

dni moich nágradził y powetował. Ráchuymy się y my sami z soba, iá-
 kośmy lat tak wiele, iáko rok przeszły strawili, iák wiele dni naszych Bogu
 y zbáwieniu, iák wiele piekła, w grzechách się dostało. A czyliby nie jeden
 y nie ná rok tylkoprzeszły; ále y ná innych wiele żalic się powinnieli. Ach
 złoty, gdzieżeś upłynął roku? U złego światá gdym był przy bokul Ach
 młode gdzież latá! ách drogich dni stratá! gdzież rozum! temi láty, temi
 dniami, ách iáka w niebie fortunę, y chwałę mogłem sobie záslużyć, á ja,
 tak frogie w piekle męki, á wieczne zárobiłem. Arcy zbáwienna Bernardá
 S. reflexya. *Licet fabulari, donec transeat hora, quam tibi ad acquirendam pe-
 nitentiam, ad obtinendum veniam, ad promerendam gloriam miseratio conditoris
 indulget.* Ach toć w nas ludziach, tak wielki nierozum; iáko máty czasu szá-
 cunek, nie umiemy ludzie czasu szácować, y záżyć. My, czas, práwie látá
 całe, y dni ná márności trawimy, á nie pomniemy: że *tempus tantum valet,
 quantum DEUS, quia in tempore bene comparato comparatur DEUS.* Czas nay-
 mniejszy tyle waży, ile sam Bog, bo w czasie y najmniejszym nabyć Bo-
 gá, y iáski tego możemy. Te dni y godziny, ktore źle márnulemy, Bog
 Tworcá, nam pozwolił ná pokutę zá przeszłe grzechy, ná ubłagánie Má-
 jestátu swego rozgniewánego, ná otrzymanie grzechow odpuszczenia, ná za-
 sługę Niebá, y chwały wieczney. Reflektuymyż się, iák wielka utrátá
 naša, iák wielkim nierozumem, tak drogi czas, tak źle, y márníe obracamy.
 A przecię z každého momentu Bogu, *Regi seculorum*, Krolowi wiekow, da-
 wcy czasow, ráchować się musíme. Umieymyż lepiey czasu záżyć, le-
 piey żyć, ábyśmy długie wieki tu przeżyli, á nád to z Bogiem Tworcá, ná
 wieki żyli w pociechách, y szczęściu długowieczne życie. Szczytł się Zeu-
 zes, w pracowitych dziełách swoich: *eternitati pingo*, że málował wieczno-
 ści. Ależ bárzies dáleko Chrześciańskie wierności, mála usiłować, robić,
 y pracować szczęśliwey wieczności: *eternitati laboro, vivo &c.* Eurippides,
 pracowity Poetá, chępliwemu innemu, który wiele, prędko, á nie dobrze
 wierszy pisał, dobrze odpowiedział: *Tui versus triduum, mei eternum durabunt*
 Twoje wiersze ná trzy dni, moje trwać będą ná wieki. Tak záiste świáto-
 we zabiegł, dziełá, dla márności nie trwałe, znikna w swolej nikczemności.
 Chrześciańskie stárania wiekom pracować máia, áby dziełá ich,
 dziełá święte nieśmiertelnego Bogá chwale dáne, trwały
 z nimi ná wieki, áby y sami z Bogiem wie-
 kowali, Amen.

K A Z A N I E

Ná Święto TRZECH KROLOW.

Ecce Magi ab oriente venerunt Hierosolymam *Matth: 1.*

*Tak sie Pan národzony národom w trzech Medrcách ziawia, że
 razem tychże Medrcow swiatu wstáwia. Matth: 1.*

U Roczystość dzisieysza w Kościele Bożym, iest uroczystość *Epi-
 phania*, to iest ziawienia Páńskiego, á tego trolákiego. Pierwsze
 ziawienie BOGA Człowieká, stáło się w Betleem národom, kto-
 rych imieniem, trzy Medrcy, trzemá Krolámi ich zowiemy, po-
 kłon Národzonemu Pánu oddáli. Drugie ziawienie Páńskie, stáło się Jor-
 danu, przy Chrście Iánowym, gdzie Duch S. ná Zbáwicielá, y Páná ná-
 szego, w postaci gołębicy stąpił. BOG Oćiec lednorodzonego Syná swego

egro-

ogromnym z niebá głosem obławił: *Hic est Filius meus dilectus*. Jan Chrzę-
ciel tegoż Boga Człowiekã ludzłom wyświadczył: *Ecce Agnus DEI, ecce qui* Joan: I
tollit peccata mundi. Trzecie zjawienie Pańskie, które sam Zbawiciel, w
Kącie Galiileyckiej odprawił, gdzie ná weselu, wodę w wino zamienił, *ini-*
tium signorum fecit, początek cudow uczynił. wszechmocna cudowność swoją
pokazał, y chwałę swoją zjawił, Imię swoje wstawił, *manifestavit gloriam*
suam. Kościół Grecki nayszczegulniej Zjawienie Pańskie u Jordanu ob-
chodzi. Kościół Rzymski, pryncypalnie zapatruje się rá zjawienie Pańskie
národowi, w trzech Mędrcach y Krolach uczynione. Iákosz dżisieysza E-
wangelia ná cśbliwzy widek, ná solenny, trzech Mędrcew od Wschodu,
z pokłonom y dárámi, do Narodzonego Pána ingress, Chrzesciańskie zrze-
nice kieruje y obraca. *Ecce Magi ab Oriente venerunt*. Oto Mędrce, oto
Krolowie od Wschodu, z pokłonom do Pána przyszli: zabiegaycie im drogę,
przypatruycie się Národowi, uprzejmey ku Bogu Národzonemu wierności,
y chęci, sławcie ich wiarę, męstwo, odwagę, y hojność ku Bogu Zbawi-
cielowi: *Ecce Magi &c.* Nasz też Polski ięzyk, dżisieysza Uroczystość,
Trzech Krolow zowie, dájac znáć, że lubo dżisieysza Uroczystość zjawienia
Pańskiego, trzem od wschodu Krolom, y Mędrcom uczynione: otoli O-
pátrznosc Boża, przy tey Uroczystosci, łaczy cześć dżisieyszych Mędrcew,
á Krolow, ktorych dżisizay razem sławi, od Boskiego zjawienia nie dzieli,
Trzech Mędrcew, y Krolow wstawienia. Trzey Mędrce y Krolowie, że
Pánu Národzonemu pokłon oddáia. razem się też światu, darem Národzo-
nego BOGA wstawia. *Ecce Magi*. Ták narodzony Pan, pokłony y dary
od Mędrcew odbiera, że oraz im cześć nadáie: ták się národowi, ták Mę-
drcom obławia, że oraz tychże Mędrcew, y Krolow światu wstawia. Bo-
skie zjawienie, jest oraz dżisieyszych trzech Krolow wstawienie. Ad M.
D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Boga
Mátki.

Nie chodź Biski honor bez ludzkiej sławy, á kto Boga czei, y wielbi,
tego Bog wstawia. Zeznáie to Kościół Boży: *DEUS, qui glorificantes te, glo-*
rificas. Boże, który wysławiających Imię twoie, wstawia, y uwielmożniał
wielbiących Cię. Nie odda nikt Bogu czei, pokłonu, y honoru, żeby wzá-
iem od Boga nie odnósł czei iákiej, y wstawienia. Dał znáć o tym Izaiasz,
kiedy narózenie Boga w ludzkim cieł, ták zapowiedział: *Egredietur ut* Ila: 62
splendor justus ejus, & Salvator ut lampas accendatur. Niechay wynidzie ná
świat spráwiedliwy, y Święty Messyas, iáko splendor iásności: á Zbawiciel,
niechay się zapáli y zaświeci iáko lampá. Zbawiciel narodzony wszedł ná
świat iáko lampá, świeci iáko lampá: czym Prorok znáć dáie: Bierze od
ludzi lampá oliwę y tłustość, ále zá to dáie światło, oliwę dáiacemu: oświeca,
obiaśnia dáiacę: *Lumen alimenta ministrant*. Dáiesz zamożenie lampie, z
tłustości: odbierasz oświecenie, objaśnienie z tey światłości: *Fovetur dum affun-*
ditur. Pomnaża się światło lampy swoim datkiem, ále dáiacy oświeca się,
objaśnia lampy światłem. *Salvator ut lampas accendatur*. Zbawiciel národzo-
ny światu, stał się iáko lampá. Dáie człowiek Bogu Zbawicielowi honor,
áadorácy, cześć powinna, Bog też Zbawiciel, iáko przed wieki nie stworzona,
w czasie Wcielona światłość. *Lumen de lumine*, od ciebie uczczona, wysta-
wiona, uprzejmość ludzka, ku sobie, czei ludzka odwdzięcza. Chwalcow
swoich, áadorátorow, sławicielow, y dännikow oświeca, objaśnia łask swoich
promieniami, zaśzczyca dárámi swemi. oświeca rozum ludzki, y co do przy-
rodzenia, y co do zbawienia objaśnia. Razem cześć Boska z ludzką chodź,
ktora Bog wzáiem dáie: á kto Boga prawie czei, y wystawia, tego też Bog
uwielbia. Pokazał to Zbawiciel, sam ná sobie, iáko Człowiek, upomina-
jąc

- iac się u Bogá Oycá wstawienia, y we czci wzajemności. *Pater, ego te clarificavi super terram*, Oycze moy, iam ciebie wstawił przed ludźmi ná ziemi, y uwielbiłem Imię twoie: *Et nunc clarifica me*. Należy mi od ciebie pewna wzajemność. Ty też Oycze, masz mię wstawić y uwielbić. Iákoż stał się głos z niebá od Oycá: *Et clarificavi, & clarificabo*. Y uwielbiłem, y uwielbię. Co y uczynił najślawniejszy głosem z Niebá, to u Iordanu, to ná gorze Tábor, to około wiazdu Iezusowego do Jerozolimy, ná ośietku solennego. Daje Bog cześć ludziom swoim, prawym sławicielom. Pomnożyciele chwały swojej, żarliwe Mężę, Bog nie raz u Prorokow, y w Ewangelií swiatłem zowie. Ták u Izaiaszá. *Dedi te in lucem gentium, ut sis salus mea &c.* Dajem cię zá swiatło Národom, ábyś objaśnił u harodow Imię moje, oświecał rozumy národow, swiatłem náuki moiej, áby mię práwego Bogá znáć, y czcić, iáko sa winni umieli. Ztey właśnie miary, Pan Iezus Apostoły swiatłem nazywa. *Vos estis lux mundi*: że objaśniać swiat mieli, spędzać ciemności niedowiarstwá, y niewiadomości; áby ludzie Bogá Zbawiciela widzieli y uczili. Tá jest bowiem swiatła funkcyá, tá dzielność że ludziom rzeczy widzieć, rozeznawać dáje. Bez swiatła y w ciemnościach nie ludzie nie widza, rzeczy się nie rozeznáta, ludzie áni szácunku, áni ozdoby rzeczy nie znáia, swiatło przynosi rzeczom wszystkim znáomość, uznánie, rozeznánie, zatym wálor, y szácunek rzeczom swiatło dáje. Ale ten jest przymiot, y tá własność swiatła, że samo náprzód, pod wzrok, y widzenie podpada, samo się wprzód widzieć dáje, y w oczy wchodzi swiatło nierozdzielne, y rzeczy inne wszystkie, które oświeca, y samo siebie widzieć dáje, rzeczy, y samo siebie wyjawia, objaśnia. Tym dokumentem sławiciele swoje, pomnożyciele chwały swojej Bog swiatłem swiatá stánowi: *Vos estis lux mundi*. Ze ci prawda, rozpędzają w ludziach, ciemność niedowiarstwá, ábo niewiadomości o Bogu y tájemnicach, y doskonałości iego, oświecáia ludzie, y dáia ludziom uznánie Bogá, rozeznánie atrybutow iego, wszechmocności, mądrości, godności, dobroci, nieśmiertelności, wieczności, miłosierdzia, opátrznosci, y innych własności przywodzi ludzie, áby go práwiey, y doskonałej ználi, y czcili, ále rázem też swiatła same się widzieć dáia, y objaśniaia, y wstawiaia, kiedy Boska cześć pomnázáia. Nierozdzielna jest cześć Boska, od wstawienia ludzkiego, kto Bogu cześć dáje, y sam cześć z Bożey opátrznosci odbiera. Wizerunek tego, dał się widzieć w Dáwidzie. Podałá się okázya Dáwidowi, áby dał cześć, honor, świętemu, Boskiemu Imieniu, które Goliat, Filistyn Olbrzym bluźnił, y złorzeczył: Więć Dáwid młokos, y wyrostek, do tego od owiec Pástuch, porwał się ná Olbrzyma, przed którym káwalerya Izraelska, y całe wojsko zdálcká drżało, y pátrzyć ná sprostego Olbrzymá nieśmiało. Ośmielił się zá Imię Boskie Dáwid, y zaraz całym głosem obwołał, że nie ludzka siła, ále ná Imię Boskie ná Olbrzymá woiował: *Ego ad te venio in Nomine Domini exercituum, & noverit universa Ecclesia hec, quia non in gladio, nec in hasta salvat Dominus*. Ná Imię Boskie, y ná zalczyt Boskiego Imienia, idę ná cietle Olbrzymie, y porywam się do procy y kámienia: *tulitq; unum lapidem, & fundam jecit*. Rzucił zatym z procy kámién, Olbrzymá w czoło wymierzył, obálił, y iegoż mieczem dobił, y głowę uciał, wojsko całe Filistynow rozpłoszył y zwoiował, y przyznáno Dáwidowi, że jednym zamáchem, dziesięć tysięcy trupem położył Dáwid: *percussit decem millia*, á iáko się Bogu swemu odzywał, że tedyney Świętego Imienia iego czci upátrował: *Non nobis, non nobis, sed nomini tuo da gloriam*. Nie nam Pánie, ále day cześć y chwałę Świętemu Imieniu twemu; ták wzajem Bog Dáwidowi uścił, co deklárował. *Ecce feci tibi nomen grande, juxta nomen magnorum, qui sunt in terra*. Zalczyłeś odwaga twoja Dáwidzie I-

mię moje przed Filistynami, uczyniłem ja też, y dałem ci Imię wielkie, ^{1Reg:18} między wszystkimi ziemianami: *Et factum est celebre nimis nomen ejus.* Y stało się nader, nad zanatar sławne Imię Dáwidá. Zászczycił Dáwid Imię Boskie, uwielmożnił Bog imię Dáwidowe; Ták nierozdzielna jest od czci Boskiej, część ludzka, á kto Bogá czci, y uwielbia, tego też Bog wstawia, y wynosi. Piękna tego figura, Ezechielowi pokazána, Widział Prorok w woźie chwały Bożej Świętych Cherubinow, w postaci zwierząt sprzężay, ná bárkách swoich dźwigáły te Święte zwierzetá firmáment, ná firmámencie, Tron Boski, ná Tronie Bogá w postaci ludzkiej *super capita animalium, si-* ^{Ezech: 1} *militudo firmamenti, & super firmamentum, similitudo throni, & super similitudinem throni, similitudo aspectus hominis desuper.* Święty ten sprzężay, w zawody chwałę Bożą po świecie obwoził, ogłaszał, y pomnażał: *ad similitudinem fulguris coruscantis.* Lotem, pędem, ferworem, goracością gromu, y błyskawicy, około chwały Bożej pracował. Iákimże dálej skutkiem? *Cumq; elevarentur animalia, elevabantur pariter & rotae.* Święte Zwierzetá, dźwigáły Chwałę Bożą, wynosiły firmáment, ná firmámencie tron Boski, ná tronie Bogá, w postaci ludzkiej, to jest Bogá Zbáwiciela. *Super capita animalium similitudo firmamenti &c.* Ale zatym, y same Zwierzetá, y koła wozu ich podniesiono wzgórz, wywyższáno coraz wyżej: *Cumq; elevarentur animalia &c.* A któż podnosił Święty ten sprzężay? kto podwyższał koła sprzężáiu tego? tylko opátrność Bogá, którego czci y chwale, ten Święty sprzężay służył, Tákci nie może poysć w górę chwałá Boża, żeby się rázem nie podnosiło szczęście ludzkie, żeby się nie wstawiała część chwalcow, y pomnożycielow chwały Bożej. Dodáie Pismo Święte: *Spiritus vite erat in rotis* Duch żywotá, to jest Duch Boski, rezydował w kołách wozu, które chwałę Bożą obnosiły, y pomnażały. Pracowały sprzężáiu Świętego koła, y biegáły około czci Bożej, y chwały iego: ożywiał koła Duch Boży, duch żywotá, który oraz ná tym był, áby pracowite pomnożycielskie, chwały Bożej koła, w górę wyniosł, y chwałę swoją wstawił: *Elevabantur & rotae.* Dáie się tedy tym wizerunkiem widzieć, że kiedy ludzie około pomnożenia chwały Bożej usiłują, kiedy Bogu cześć y chwałę dają, w ten czas *Spiritus vite in rotis ejus* Duch Boski, y Opátrność iego Święta, koła ich fortunne spráwuje fama, y w błogosławieństwach swoich toczy, szczęśliwie wynosi, y w górę wyprowadza *Elevabantur & rotae.* Wynosisz w górę cześć y chwałę Bożą, sławisz, wielbisz Bogá! wynosi Bog ciebie w łasce, w błogosławieństwie swoim, uwielmożnia Bog chwalce swoje, y wstawia, iáko pokazał, y oczywiście widzieć dáie, w trzech dźisieyszych Mędrcach y Krolách: którym, lubo Ewangelia tytułu krolewskiego nie dáie, y znáć kray Izráelski nie dáwał. Koscioł iednák Duchem Bożym sporządzony, tym łem Krolewskim Mędrce Święte potomnym wiekom zászczycá: ná fundámencie Proroctw, które pod Krolewskim tytułem, pokłon tych Świętych Mędrcew opowiedziały. *Reges Tharsis & Insula, de longe venient, Reges Arabum, & Saba dona adducent* Wielka to była wprawdzie, tych Krolow y Mędrcew ku Bogu gotowość, uprzymość, prędká y gorácá wiára, wielkie y niewidáne w ludu wiernym męstwo, która lenistwá Izráelskie pohańbiá. Mądrze z podziwieniem Ewangelia zrzenice nasze, ná Święte Mędrce obraca. *Ecce Magi ab Oriente.* Abyśmy się ich wierze, uprzymości, y męztwu przypátrzyli, przypátrzywszy, uználi, uznawszy, sami się lenistwá nášego zástydził, Świętych Mędrcew Imię, y cnotę wystawiali.

Ledwie się nowa gwiazdá Narodzonego Bogá Człowieká Świętym Krolom zjawiá, ktorá im, iáko *lingua Celi,* iáko język Niebá, Narodzonego Zbáwiciela opowiedziaá. Nátychmasł wszyscy iednym sercem, iedną

wola, wiara, ochota, lednymże mężstwem, żaden o drugim nie wiedząc, z różnych Królów, którym panowali, szukać Bogá Narodzonego, uczcić pokłonem, y dárámi iáko Páná y Królá postanowili. Melchior, Krol Arábii, y Nubii, Baltazar, Krol Sáby y Godolii, Gáspár, Krol Tháris, osobna podroza, ále jedna fátýga, jedna wiara, jedna uprzejmość y odwaga, przez morza y ziemię, puszcze, gory, niebezpieczności, od morza nawátności, przez niebezpieczeństvá ziemię, od dzikich zwierzw, od ludzkich rozbojow, od obcych, y dzikich, á grubych národow, przez które przejeżdżać mógli, odważnie, jedna wiara, y nádziała w Bogu, który się národził, uzbroieni, tak wielka królów odległość, y przewlokłość odbyli, że podrozy ich, najmniey rok, Piotr S. Dámiani, y innych wielu naznaczaia. A lubo inni Pí-sarze, dni tylko trzynastie drogi do Jerozolimy naznaczaia, otoli to przyznáia: że cudem Bożym, dzień y noc, bez pokármu, y nápoju, tak bydlat swoich, iáko sámých siebie y slug swoich, ná dremedáryuszach, takim wielbładow y koni rodzaju, który sto mil ná dzień uchodzi, tak ciężka podroza przebyli, y cudem Bożym, o dwie mili od Jerozolimy stánęli, w czym násta-

Isaia 60. piła froga, y ciemna mgła, od Proroká opowiedziana: *Ecce tenebrae operient terram, & caligo populos.* W tey iáko moga, zlekka postępuiać, á iáko inni pisa, cudownie stáwieni, obaczyli się pod Jerozolimá, skoro mgła zniknęła: Melchior pod Kálwárya, Baltazar pod Oliwna gora, Gáspár ná drodze, w która się inne schodziły. Tám się zesli w raz, cudem y Duchem Bożym poználi, przywitáli, języki swoje wzáiem zrozumieli, przewodnicza gwiazdę z oszu utrácili, mężstwem nieustrászonym w Jerozolimie stánęli, y pytáli śmiało: *Ubi est? qui natus est Rex Judeorum.* A gdzie jest? który się wam żydom Krol y Bog národził? w domu macie, á nie czcicie! ktorego my zdáleká szukamy, ábyśmy poklony y dary oddáli: *Venimus adorare.* Nie tájno Świętym Mędrcom było, iáko okruiny Herod, iáko pycha nádęty, pánował w Jerozolimie? Wiedzieli dobrze, iáko pod nieodmiennie surowym od Rzymian dekretem, y pod gárdtem nie godziło się innego znać Krolá, innego Bogá opowiadać, procz tego, ktoregoby Senat Rzymski, wyrokiem swoim znać, y cześć pozwolił. Widzieli, iáko się trwożył Herod, iáko się groził ná nowego Krolá. Dodáte Chryzostom S. że ich y prózbami, dárámi uymował, y groźbami strászył Herod: áby się z nim ná śmierć národzonego Krolá Zbáwiciela znowili, y zezwolili. A kiedy ich áni prózba, áni groźba użyć nie mogł, doplero się do zdrády, y obłudy udał, *Ite renunciate mihi, ut ego ueniens adorem eum.* Iákoby y on poklon nowemu Krolowi oddać zámýślał, ktoremu śmierć w sercu knował. O tey Mędrcom

Chryzol: Świętych odwadze Chryzolog S. *Non interrogant, sed insultant.* Nie tak się ser: 56. Herodá y żydow, o národzonym Krolu pytáli, iáko ich leniństwo, y niewiádomość gromili, że w domu mátać swego Krolá, tak wiele Proróctwy obiecanego, od tak wielu wiekow spodziewánego y czekánego, áni uználi, áni uczcili, ktorego oni tak wielka podroza, z poklonem, y dary szukáli. Ogłosłwszy w Jerozolimie, národzonego Bogá Krolá stánęli zá przewodnią gwiazdy w Betleemie, obaczyli Dzieciátka w stáience, w żłobie ná stólmie między bydlęty urodzone, do prostej cháty z szopy przeniesione, y wnet poklon, mostem się ścielac, nie tylko iáko Krolowi, ále iáko Bogu Zbáwicielowi oddáli, y ná twarzy swoje pádli. Mogły im stánać w myśli podziwienia y reflexye, ktore przywodzi Chryzolog: *Cur Deus Judeorum iacet in praesepio, & non decumbit in templo? Cur non fulget in purpura? sed squallet in pannis? Cur manifestus in sanctuario non habetur? A co ma za sprawę Krol y Bog w stáience, y w żłobie, á czemu nie w Kościele, nie w świątyni, nie ná ołtárzu? Cemu iáko Krol nie w purpurze, nie iáśnieie ná tronie, ále tái się w prostych*

pieluszek

pieluszek śachmante! Uznali y w uboſtwie, y w poniżeniu Bogá nieogarnio-
nego, pokłoneu uczęili, dárámi, iáko Pánu Krolowi, y Bogu w poddańſtwo
ſię oddáli. Złotem Krolá, kádźidłem Káptána, y Bogá mirra, śmiertel-
nego dla ludzi Zbáwiciela uználi, y uwielbili. Szczęcił ſię niegdy moźny
Cesarz, krotko, ále náder chwalebnie: *Veni, vidi, vici*. Przyszedełem, widzia-
łem, zwyciężyłem nieprzyiátele. Nierowniey, y chwalebniey ſzczęcić ſię
mogli Święci Mędrcole: *Vidimus, venimus, adoravimus*: Widzieliſmy ná
Wſchodzie gwiazdę nowego Krolá Bogá, rorwaliſmy ſię wlot, przyſzliſmy
od Wſchodu ná południe, pokłoniſmy ſię iáko Pánu, iáko Bogu. Zá nay-
znamienitſza część Báránká Zbáwiciela w Niebie, y ná niebieſkim tronie zá-
piſał Jan S. ze dwudzieſtu y czterech ſtárcow, korony ſwoie, pod nogi bá-
ránká tegoż, przed tron iego rzucáli. *Mittebant coronas ſuas ante thronum*, A-
leż ten honor wyrządzali uwielbionemu, pánujacemu ná niebie, tron ſwoy o-
ſiádałacemu Bogu Zbáwicielowi. Ale Święci Mędrcole y Krolowie, padali
ná twárzy ſwoie, y rzucáli korony ſwoie, pod noźki dzieciatká, w pie-
luſzkách ubogiego, wżárdzenie národzonego, od wſzyſkich nieznánego. I-
żaliſz nie więkſza, y záſtużeńſza część, chwale, y honor oddáli Panu, utá-
lonemu Bogu, Dzieciatku Zbáwicielowi? Co zasz záś wiará, co bylá Świę-
tych Mędrcew zá uprzejmoſć? zrozumieć mogą leniſtwá náſze, którzy y u-
wielbionemu, iuż nieśmiertelnemu, iuż ná niebie, y w ſwoich dziwnemu,
ná niebie y ná ziemi pánujacemu, uniżony pokłon oddać leniemy ſię, y pe-
wnie nie z iáka pokora, nie z iákim ſerworem, nie iáki uprzejmie oddátemy.
Uważmyż iuż, iáko wzáiem Zbáwiciel národzony, Święte Mędrce uczęil y
wſtawił.

Apo: 4.

Święci éi Mędrcey, ſáli od Bálaáká, y Bálaámá národu, Rodzátu. Ten
od Bogá náchmiony zá Moyżeſzá prorokował: *Orietur stella ex Jacob*: Ze
miała z pokolenia Jákobá Pátryárchy gwiazdá ſwiátu zálaſnieć, to ieſt Zbá-
wiciel Meſſyaſz, który ſię gwiazda u Janá S. w obiańwieniu ſam być zeznał:
Ego ſum radix, & genus David, stella matutina & ſplendida Iam ieſt plemie
Dáwidowe, gwiazdá zaranna y iáſna. Rod wſzyſtek od Bálaámá, miał o-
byczay co mieſtać, udawać ſię ná gory, tám trzy dni Bogu niebá, pokłon
oddawać, áby im tę gwiazdę ziawić raczył, o ktorey Bálaám prorokował:
Toż czynili éi Święci Mędrcey. Chęć tę uczynił Bog w Mędrkách Świętych
w dzień národzenia ſwego, zeſłał im gwiazdę, nád wſzyſkie inne ſwitoiey
ſza, ktora wedle S. Fulgencyusza, ná powietrzu ſię wielzała: w tey gwiazdzie
oſobá ſliczney Mátrony, z przeſlicznym dzieciatkem, nád ktorego głowa
krzyż był widziány, ſtál ſię y głos do uſzu ich, że ſię Zbáwiciel ſwiátá
národził, ále dziełnieyſze ſtáło ſię wewnątrz, ná rozumie oſwiecenie, ná ſercu
zápalenie, że proez Proroctw, y Piſmá, uználi Boſkie národzenie, y wnet ná
ſercu zápaleni, ná wſzyſkie ſię trudy, y niebeſpieczeńſtwá odważyli, áby te-
mu Panu, ktorego gwiazdę widzieli, pokłon oddáli. Uczęil ich powtore
Bog Zbáwiciel, że w tey gwiazdzie, iáko w obraźie, ſam w poſtáci dziecia-
tká do ſiebie ich poćiągnął, ſam prowadził, y był w iáki wielkiey podroży,
y obrońca, y przewodnikiem. Wſtawił ich y učęil, że ich ſam w oſobie
ſwoiey Bog, o zdrádzie Herodá napomniał, y drogę inná do powrotu po-
kazał. Wyráźne to zdánie Hieronymá: że Bog przez Anioły mowił, y ſprá-
wował Iozefa S. około dzieciatká IEzuſa, ále ſam Bog *in perſona ſua, ſicut*
illi, non per legatos, ſed in perſona ſua, venerunt adorare. W oſobie ſwoiey, z
Mędrkami mowił, Mędrce ná beſpieczná drogę wykierował: iáko teź Mę-
drcole w oſobie ſwoiey, ná oddanie pokłonu národzonemu Panu, á nie
przez poſty ſtáwili ſię. Uczęil ich długim żywotem, że ſię doczekáli śmier-
ci, Zmartwychwſtániá, w Niebowſtápienia Bogá Zbáwiciela, ktoremu ſię

Num: 24

Apo: 22

Vincen:
Ferr. 2.
pud Me-
fret, &
liber ho-
rum Re-
gum.Hierde
Epiph:

w dziećństwie kłaniali. Ześtał do nich Tomasz S. Apostoła, ten ich zupełney wiary nauczył, Biskupami, ku pomocy opowiadania Ewangelii poświęcił, y w krájach ich, á páństwach postánowił. Uczcił ich Męczeńska Korona, która ná koniec wzięli, w dzień Bożego Narodzenia: każdy z nich zosobná, przy bezkrwáwey (która oddáwał) ofierze, stáł się krwáwa y Męczeńska Bogu ofiara: Ziecháli się ci Święci Mędrcey, Krolowie, Biskupi, do miásta Sewy, ná spolny, uroczysty obchód, Národzenia Bożego, roku Páńskiego, pięćdziesiątego czwartego. Gaspar z nich najmłodszy, w leciech sto dziewięć, w dzień nowego roku po Mszy Świętey, od Pogán zabity. Po nim podobnie Melchior, dnia szóstego, w dzień dziesiąty ziawienia Páńskiego, przy Mszy od buntu Pogáńskiego poległ, máciac lat sto szesnascie. Ostatni Bálthazar, máciac lat sto dwánascie, rownych zasług, rowney czei, rowna śmiercia, y Pogá, y sam siebie wstawił. Uczcił ich Bog w grobie cudami wielkimi, o których cáła księga Krombách pisze, z tych był cud ten najpierwszy, że kiedy do grobu S. Gáspára, álbo Káspára, wierni przynieśli S. Melchiorá, iáko stárzemu, mieyscá ustąpił S. Gáspar, y sam się ná lewa stronę, dáiac Melchiorowi práwa, przemieścił. We dni kilka, iáko do grobu tegoż, składać miano S. Bálthazará, obá Święci tam złożeni, iáko średniemu, co do wieku swego, stronami się rozstąpili, y pośrodek siebie mieysce dali Bálthazarowi. Ciała ich cudownie, wielkimi cudami wstawione. od Heleny S. náleżone, w Konstantynopolu złożone. S. Eustargiusz náprzód przemieścił z Konstantynopolu, do Medyolánu. Po lat zaś kilka set, iáko Fryderyk Cesarz Medyolan opánował, przemieścił ciała SS. do Kolná, Elektorátu Cesarzkiego, y tam złożył; gdzie styna cudami, osobliwie doznáni w ciężkich rázách, y w morowych powietrzách Pátronowie, iáko ich obrazki z modlitwami drukowane wyswiadczała. Uwielbił ich ná Niebie, wstawił y tu ná ziemi, y wstawia do tad Chrystus, od nich uczczony y uwielbiony.

Krombach

Bollado
6ta Jan:

A którażby wierność Chrzesciáńska, nie prágneła byđz y tu ná ziemi od Bogá Zbáwiciela udárowána? wstawiona? ubłogostáwiona? á dáleko bárzciey, káżda prágnać powinna, byđz uwielbiona ná niebie? Ráchować się proszę, zá iáka zasługá? iáki táki z nas, prágnać może czei, ábo dániny, ábo iákiegoszkolwiek od Bogá błogostáwieństvá? Proszę, uczynimy sobie nas samych, z Świętymi Mędreami kompáracya. A coli w nas zá chęć, zá uprzejmość, zá uniżoność ku Bogu Zbáwicielowi? Iuż uwielbionemu, iuż pánującemu ná ziemi, ná ná niebie? Proszę, co nasze zá porywczosci, zá ubiegánia się do Bogá? co za pokłony, co y iáko uprzejme? uniżone? iákoli częste adoracye? Czyliż nas od Bogá Zbáwiciela dzieła morza? czyli stráśza morskie burze y nawałności? czyli zastępuia ná drodze rozboie, ábo dzikie zwierza? Czyli się nam do Bogá, ná oddánle pokłonu BOGU, przez morzá, przez knieie, przez gory, y dzikie polá, y zwierze przerynác trzebá? Mamy wszédzie Koscioly w gębie, w oczách Zbáwiciela, ná ołtarzu, á co zá rewerencya? co zá pokłony, co zá cześć Bogu dáemy przytomnem u? Izali nie leniwsze násze chęci, o kilka krokow do Kosciola, y pokłonu Bogu naszemu? nizeli Świętych Mędrcew ferce, o tysiaczne mile? Proszę, co w nas zá hoynność, y ochotá Bogu? cożemy kiedy, y iáka chęcia ku pomnożeniu czei, y chwały Bożey uczynili? cośmy żożyli? Uczciliżemy kiedy Bogá nášego złotem, ábo iákim datkiem? ku ozdobie ołtarzá, Kosciola iego samego, ná ołtarzu obecnego? Cośmy żożyli kiedy? abyśmy w najmniejszych swoich Pána naszego odziali, iákatego nakarmili, ábo prágającego napoili, ábo więzonego wspomogli, ábo chorego pocieszyli? Izali nie ná nás, obala się querelá Iezusowej Ewangelii *Esurivi enim, non dedi-*
stis mihi manducare, &c. Uczciliżemy kiedy Bogá káżdiedem *Data sunt ei*
incensá

Mart. 25

incensa multa de orationibus Sanctorum Apoc: 8. Uczciłiżemy Bogą co dziła, ká-
dzeniem wonnym náł ozeństwá y modlitwy? Uczciłiżemy Bogá kiedy mirra? *Mirra designat passionem:* żebyśmy kiedy gorzkości iákie, goryczy złych rázów,
cierpliwie dla Bogá; znieśli? Proszę, co w nas zá męztwo wiáry, co zá męztwo
miłosci Bogá. A czyliż nas kiedy od wyznania Bogá, y od obserwy práwá tego
od dania czci Bogu, odstraszałi okrutni Herodowie? czyli odstraszało oczywiste
śmierci niebespieczeństwo? żebyśmy się ciężkim postráchem, dla Bogá mężnie o-
párli? Ach ciężki żalu! iáko często ladá bágátelá, fraszka jedná, od czci Bogá,
y chwały tego nas zraza, y odrýwa? Ach iáko często máły, płonny, prózny re-
spekcik, wielu od wyznania Bogá odwodzi, do zaprzania się przywodzi. Má-
łoz między nami z bluźniácemi, bluźniácy ch? z niespráwiedliwemi, niespráwiedliwych?
z obmowámi, obmowcow? z nieczyściami, nieczyścych? A to często próżnym, y
lichem respektem, przyjáźni, mody, próżność, áby przyziaciela nie urázić, áby
się gálantomem pokazać, áby zá swiátosia, zá naboźniślá, nie uragáno? áby dowóci-
powi plauzik z wszetecznych konceptów dáno, y iuż Bogá, iáko obrázić, ták
zaprzec się. *O mores! o tempora! O złości czasów! o większa obyczáłow! o ieszczé*
większa niechętnych, ku Bogu serc naszych. Pamiętáymyż, co pámietać zawsze
nam kazał Bog Zbáwiciel. *qui me confessus fuerit, coram hominibus, confitebor & ego*
eum coram Patre meo. Kto mię uczei, wyzna, uwielbi przed ludźmi, tego y ja wy-
znam, wystawię przed Oycem moim Bogiem, y przed Anioły tego. *Qui erubuerit*
me, hunc Filius hominis erubescet, cum venerit in maiestate sua. A kto mię się przed
ludźmi wyznáć wstydzi, y ja wyznáć go przed Oycem, przed Anioły, przed nie-
bem zawstydzę się. *Qui glorificaverit me, glorificabo eum. Qui contemnunt me, erunt*
ignobiles. Kto mi dá chwałę ná ziemi, ja mu dam wieczná na niebie.

A kto mna, y czcía, y chwała moia gardzi, poháńbion, potępion
będzie ná wieki Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. AGNIESZKI Panny y Meczenniczki.

Exierunt obviam Sponso, & Sponsæ. Matth: 25.

W Orszaku Panińskim najpierwsza Zbáwiciela Bogá Oblubienicá
Agnieszka Święta.

PRzyznáć to trzebá, że się Świętym Doktorom, bárdzo niezdá, áby Pá-
nieństwo z domowey klauzury, y uráienia, wybiegáło w gościny, dopie-
róž ná gody, y weselne zgiełki. Pierwsza to Ambrożego S. Pánieństwu
w ksiégách, o Pánieństwie lekcyá: *Discite Virgines, non circumcursare domos*
Ambr: 1. de Virg: Uczcie się Pániénki, w domu siedzieć: ábyście po wizytách, y
tudzich domách biegáiac dziewictwá swego nie odbiegły: *Egrediente de domo Vir-*
gine, egressus ab ea, omnis decor ejus Nie ostoi się okrásá dziewictwá, zwlászczá co
do myśli y sercá, y często co do ciáta, kiedy dziewictwo rádo z domu wybiega.
Dziewica z domu z dziewicy zupełność czystej, duszy, myśli, czystego sercá, á
często czystość ciáta uchodzi. Wielki dziewictwá Mistrz Hieronym S. napomniał
pobożná Mátkę, y nauczał, iáko coreczki dziewictwá przestrzegá: *Nunquam abs-*
te procedat in publicum. Basilicas Martyrum, sine matre non adeat Hier: Ep: 2. ad latam.
Nie spuszcza y z oká, dobra mátko coreczki, niech Cory twoiey krom ciebie, pu-
bliká żadná nie widzi! y Święte Kościoły bez Mátki towarzysztwá, y dozoru dzie-
wictwá ogladáć nie máła. Ze zaś dzisieysza Ewangelia donosi, iáko Orszak
dziesięciu Pánién, wypráwił się, áby zašzedł drogę Oblubienicy: to jest nieomylná,

że nie ná ziemskie gody, ále Niebieskiemu Oblubieństwu drogę; ten Panieński orszak zachodził. *Exierunt obviam Sponso & Sponse*. Ma ten zaszczyt stan dziewiczy, stan Panieński, nád same Pátryarchy, Proroki, Apostoły, Męczenniki, że prawe y zupełne dziewictwo, z Niebieskim Krolew, Panem Bogiem swoim oblubieństwá dochodził. *Exierunt obviam Sponso*: Wyszło dziewictwo naprzeciw Oblubieńcowi, Bogu y Pánu, Krolowi, Zbawicielowi. A przyjąć, y uznać trzebá, że prawe dziewictwo, tak wyszło, że doszło zaślubiń oblubieństwá, z Panem, Krolew, Zbawicielem Bogiem: *intraverunt cum eo ad nuptias*. Prawdziwa dziewicá, jest práwa y pewna Bogá Zbawicielá Oblubienicá. Otoli dżś nádto uznać mamy, że dżśieysza S. Pánná y Męczenniczka Agnieszka, iáko między Dżewicami, tak w Oblubieństwie leżusowym, prym trzyma przed wszystkiemi, w Pánieńskim Orszaku. naypierwsza Bogá Zbawicielá Oblubienicá Agnieszka. Ad M. D. G. Część y honor Niepokalanie Poczętey Pánný, y przedżłwney Bogá Mátki.

Powszechnie wszystkim práwym ciáśá, sercá myśli, y duszy dżewicom Oblubieństwo Boskie, zatym oblubieńskie gody, Mędrzec Pański zapowiada: *Qui diligit cordis munditiam, propter gratiam labiorum suorum, habebit amicum Regem*. Prov: 22. Ktośkolwiek męzkiey, ábo pći białogłowskiey, kocha się w czyśtości, nie tylko ciáśá, ále y sercá, y myśli, tak ciáśo od zmázy, iáko myśl y serce, od nieporządneý chęci, y duszę od skázy zachowuje, ten się zá przyacielá wiecznego Bogu, Niebá Krolowi zaślubule. Chaldeyzyk czyta: *Diligit DEUS mundum corde, & gratia labiorum suorum, amicus erit Regi*: czyśte ciáśo, czyśte serce, y czyśta duszę Bog kocha, y w zaślubiny bierze zá przyacielá. Przyznáie zatym, dżewictwu káżdemu, męzkiemu, y białogłowskiemu, ktorekolwtek w ten poczet, u Jáńá S. zápisany, wchodził. *Hi sunt, qui cum mulieribus non sunt coinquinati, Virgines enim sunt*. Apoc: 4. Ci są z Báráńkiem Zbawicielem, záwsze nierozdzielni, *sequuntur Agnum quocunq; ierit*, ktorzy ciáśá żadna lubościa nie zmazali. Práwe dżewictwo jest Bogu oblubieństwo. Temu dżewictwu przyznáie Atánázy S. że iáko u Bogá Zbawicielá odbiera áffekt oblubieński, tak u wszystkich Doktorow, pochwałę, szá-cunek, y applauz naypierwszy. *Continentia amica est Dei, & apud Sanctos laudata*. Athana: de Virginitate. Wstrzemięźliwość dżewicza, wszystkie Świętych wieki, y Doktorow piorá, zárowne, iáko wielbia ięzyki, tak sam Bog obiera sobie zá przyacielá, y oblubienicę. W tymże wyznániu Cypryan S. wielbił dżewictwo. *Virgo germana Christi sponsa*. I. de Virg: Nie tak są ściśte, ani są tak pewne ludźi z ludźmi małżeństwá, wedle ciáśá, iáko są ściśte miłości oblubieńskie Bogá z dżewictwem. Z tey miary, wystawiał dżewictwo Ambroży, iże nád ten zaszczyt, większego nie widział, iáko, że dżewictwo, męskie, białogłowskie, w niebie znalazło sobie Bogá oblubienicá. *Que sponsum sibi invenit in celo*. *Quid mirum, si Angelis comparentur, que Angelorum Domino, copulantur*. Ambr: I. de virg: Nie dżiw, że dżewictwo káżde práwe rowna się z Anielstwem, kedy też dżewictwo z Bogiem, wchodził w oblubieństwo. Konkludował z tey miary Theodor Studitá. *Virginitas Regina virtutum pronuba Christi*. serm: 65. de Virg: Dżewictwo rey trzyma między cnotámi, Krolowa cnot, bo *Domina virtutum*, Pánu, Krolowi cnot, Zbawicielowi zaślubione, poświęcone. Z tych wszystkich dżewic, naydowodnieysza, razem y naypierwsza, Bogá Zbawicielá Oblubienicę, wyznáć mamy Agnieszkę Świętá, Pánnę tę madrá, y Świętá lat máłych, bo trzynastu tylo, cnot wielkich, pochwał niezrachowánych, Agnieszkę Świętá, zda się cále Oblubieniec Zbawiciel Bog, u Mędrćá w pientach, wzywać do Korony. *Veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis, de capite Amana, de vertice Sanir & Hermon, de cubilibus leonum, de montibus pardorum*. Cant: 4. Połpiezay, przybywáy oblubienico moja, z Libánu do Korony, z gor Amáná, Sániru, Hermonu, z żożyszczá lwow, y lampártow, odbierzysz, iáko práwa, Krolá Niebieskiego Oblubienicá, Koronę: *Veni de Libano coronaberis. Libanus candor candi-*

candidatio Liban, nieskażitelnych grunt cedrow, *Candor*, białosc znaczy się, oraz jest wizerunkiem czystych, nieskażonych dziewic, na oblubieństwo niebieskiej kandydacyi. Ze z tego dziewiczego Libanu, nayezystsza dziewica Agnieszka wyzwana, iako Krola Niebieskiego Oblubienica, do Nieba na koronacya; pokaże to żywota iey historia. Agnieszke S. nayszlachetniejszego wedle światá rodzaju, szlachetniejszych jeszcze obyczajow Pánienkę, pierwszej w urodzie okrasa, ale większych cnót, bogatszej fortuny, ale droższej wiary, mężniejszego stárku, gorętszej miłości Bogá, niewinniejszej czystości wizerunek, do ślubnych áffektow, y miłości, ubieć, y uprzedzić Chrystusa usiłował Syn Rzymskiego Stárosty Semproniusza, Olibryusz: iako on mniemał, y sadził w Rzymskim państwie, y mieście naybogatszy, nayfortunniejszy, nayszlachetniejszy, iako Agnieszka sadziła: *Discede à me fomes peccati, pabulum mortis*. Wychowániec czártowski, podżygacz, y podpalacz nieprawości, sprawca śmierci. Zabiegał Olibryusz o oblubieństwo Agnieszki, to układna pieczęta, to bogata, złota, pereł, kleynotow dánina, to częstych postawców usilna namowa, ale nie niewskorał, bo zawsze leden odpor odbierał: *Ab alio amatore praevenia sum* Mam prawi dostojniejszego, szlachetniejszego, bogatszego oblubienicá na Niebie, niżeli ty jesteś Olibryusie na ziemi. Czego tedy Olibryusz dokazać nie mógł offertami, dostąpić chciał moca, siła y strachami. Stawiona na sad przed Oycá Olibryuszowego, Stárostę Rzymskiego Semproniusza: obwiniona, iako prawa Chrześcianka, bogow, y małżeństwa Olibryuszowego, wzgardzicielka Agnieszka, wolnie y śmiało, wyznała się bydz Chrystusowa Oblubienica. *Annulo fidei subarrhavit me*. Krol Nieba Chrystus, zaślubił mię sobie pierścieniem wiary, *Ipsi desponsata sum, cui serviunt Angeli, cujus pulchritudinem, sol, & luna mirantur*. Tobie prawi Semproniuszu, y twemu synowi Olibryuszowi, słuza iako człowiekowi, ludźle ziemscy: Jam zaślubiona Jezusowi Chrystusowi, ktorego śliczności, godności, dziwi się słońce, dziwia płanety, wielbia niebiosá: *Illi soli, servo fidem, illi me tota devotione committo*. Jednemu Chrystusowi chcę się podobać, dochowuję wiary, serce poświęcam, pokłon oddaję, y chwale go iako Bogá, w serdecznym nabożeństwie. Ten, *tantum sponsam decoravit me coroná* Moy oblubieniec. Krol Nieba Jezus, iako sobie zaślubił, tak skronie moje dziewicze niebieska Korona ozdobił. Obruszył się tym Olibryusz, obruszył Semproniusz! Prezentowali Agnieszce S. skarby swoje obiecowali ziemskie, honory, ale bogatszymi darami, fortunniejszym posagiem, udarowana, ubogacona się wyznawała od Chrystusa Agnieszka. *Ostendit mihi thesauros incomparabiles, quos mihi daturum se promisit*. Prezentował ni Krol moy Oblubieniec nieporównane skarby, y ofiarował zaraz, którym się ziemskie, światła całego dostátki przyrównać nie mogą. Dopierobyś Stárostę uznał, gdyby ziemskie, oko twoje, doyrzeć, y widzieć mogło te skarby, ktore mnie, iako oblubienicy swojej nagotował Bog Zbawiciel. *eius dona, nihil utilis, in qua sufficientiam, comitatur aeternitas*. Cypr: de habit: Virg: Nád skarby Niebieskie, nie fortunniejszego pomyśleć się nie może, gdzie dostátkiem wiąże się wieczność. Dobrá światowe, znikome, na czas krotki słuza, ách! często y wielu myla! niebieskie trwała na wieki, ani znikomości, ani podlegáia drapieży, ábo odmianie, ani żadney niefortunie. Gdybyś mógł przeyrzeć ztáwiennie, widziałbyś, iako drogie mánele, zaufznie noszenia, y cała kleynotow skárbnicę oddał Krol moy, y tozył na okrasę moję: *Dexterá meam, collū meum cinxit lapidibus pretiosis: tradidit auribus meis inestimabiles margaritas, immensis monilibus ornavit me*. Nie máia światowe skarbee ani tak pięknych pereł, ani tak drogich kamieni, ani tak misternych kleynotow, iakiemi okraślił mię Jezus, Pan y Krol Nieba. Ale to máia! millon kroć większa okrasa, dostatniejszy moy splendor, z osoby tak dostojnego oblubienicá, Bogá Człowieka. Jeżeli Phocionowa zóna, za okrasę swięc, y za dostátek naywiększy, sadziła bydz godność zasługi, y chwałę mężá Phocyoná: plus, dopieroż nieporównanie dostojniejsza fortuna moia, honor wyższy mié Oblubienica

bieńcá Krolá niebá y źleńi, Páná y Bogá. *Virgines à Deo donationem, velut mu- nera dotalia, consequantur.* Tertul: l. 2. de Virg: Nád wśyřtkie inne źleńskie po- fagi, y oblubieńskie prezenty, wesełne podárunki, bogářza oblubieńcá Zbáwicielá řaska, memu, y kaźdemu pewna dzieńictwu. *Majori dote dotabitur, qui Deo dives est!* l. 2. de adv: A moźesz bydź bogářszy dořátek fortuna dořátńieřsza? iáko być ubogáconym przyřáźnia, y oblubieńřtwem, Bogá Tworce řwiátá? Obesřła Semproniusza wolna mowa, odwáźna wiará, rezolutna w Agnieszce S. řwiátá wzgar- da, bogow y małżeńřtwá, z Olibryuszem synem iego/pogardá. Napřzod pořta- nowił Anielska Pánienki Świętey wřtydliwořć pohańbić, Aniołá w ciełe niewłnnym Agnieszkę S. áby zesřomocić, w oczách ludźkich obnáźyć publicznie, obnáźona do nierzadnego domu prowadzić kazać. Otoli pomniáć o swoiey oblubienicy Chry- stus, zabiegł Pánienktemu wřtydowi, w momencie: cudem swoim, Pánienńskich wło- řow wářkocz, ták pomnożył, że go iáko w nayprzyřtoynieřsza á Godowa řzátę zá- mienił, że arcy dobrze, y przyřtoynie Pánienńskie ciáło, iáko iáka řzátá włořy po- kryły, y wřzetećnym oczom áńi widzieć, áńi chydzić nie dopuřciły. Táć cu- downa, włořow Pán enńskich řzátá odźiana, do nierzadnego domu prowadzona, zna- lařła tam oblubieńskiego z Niebá rezydentá, od Chryřtusa Aniołá: á ten iey z nie- bá řkána złotem řzátę, cale Godowa, cale Krolewska od Chryřtusa Oblubieńca o- fiarować. Stáńęła nayczyřřsza Pánienká w nierzadnym domu, iáko prawdźiwie, *in cubilibus leonum, in montibus pardorum.* Miedzy niepoczciwymy wřzetećnikámi pogáńskiey nieczyřřtořci, wyuzdánemi mřokofámi, w lubieźney řadzy zgromáďzo- nymi, iáko miedzy lwámi, y lampartami piekielney kniei, naypierwřzy był, y nay- řiliczyřzy łew, y lampart, ná dzieńictwo Agnieszki Olibryusz, z konkurentá oblu- bieńskiego *leo*, czy *leno*, zboycá czyřřtořci, lubieźnik zła řadza, płomieńczyk, Zła řadza zapalony, przy fortunie, y řwiećkiey potenciey, więkřza licencya umocniłony, poważył się nieczyřřta řarza, ná Pánienkę nayczyřřsza uderzyć, y natřzeć, ále wnet od Aniołá Chryřtusowego rezydentá, y Stroźá zabity. trupem padł unog S. Pá- nienki Agnieszki, ogárneřła Święta Pánienkę, niebieska řwiátłořć, puszczone z niebá gromy, rozgromiły wřzetećna trzodę lampartow. Agnieszká S. y czyřřsza, y miřtořciwiza, niźeli Stározakonna Judythá: tamá wřzetećnego Holofernesa zabiřła, trupem połóżywřzy, wřkrzeřić nie myřliřła. Agnieszká Olibryusza, ktorego Anioł zamordować, miřtořciwie wřkrzeřiřła. Semproniusz řam, więcey Agnieszki S. řadzić się nie wáżył. Stárořcińskie sady zdać ná Aspázyusza: ten Agnieszkę S. ná řtus ogářa řkazać. A wy, Chřeřćiańskie wiernořci uwaźcie! kiedy Zbáwiciel niebie- Ńki oblubieniec, zesřał z niebá Aniołá do Agnieszki, do nierzadnego domu, zapra- řzaiac iá po zapłátę do niebá, á ná tę drogę, ofiaruiac złotem řkána godowa řzátę, iźali nie *ex cubilibus leonum, de montibus pardorum*, z pomiędzy nieczyřřtych lampar- tow, wřzetećnych lwow, S. Pánienkę, oblubienię swoię, wzywać ná gody, do nie- bieřskiey Korony. *Veni Sponsa de cubilibus leonum, & montibus pardorum.* Máia zaś obyczay Monarchowie, że oblubienice swoie, z innych Monarchii, Krolewska apparencyja do siebie sprowadźáia. A iákaź teź apparencyja Niebieski Monarchá, *de cubilibus leonum*, z nierzadnego, lubieźnych lwow domu, do Niebá ná wesełne gody, oblubienię swoię Agnieszkę, Monarchá niebá sprowadził. Ambroży S. trzyma, że Eliařz, w nagrodę dzieńicze y czyřřtořci, ognistym połazdem, ogni- řtemi końmi, do ráńu Bog sprowadził. *Ecce currus igneus, & equi ignei* 4. Reg: Mo- wi ták Ambroży S. *Sed etiam Elias, nullius corporei coitus cupiditatibus, permixtus perhibetur. Ideo ergo currum raptus ad Caelum.* de Virg: Eliařzowe dzieńictwo, do- řtoynym uczyniřo Eliařz, áby się ognistym wozem przeniořł do ráńu. Podobnie, ale z więkřza zařřuga, z więkřzym, męćeńńkiego męřtwá řławy applauzem, A- gnieszkę S. oblubienię swoię, przez ogień męćeńński chciać sprowadzić: *In medio ignis expansis manibus orabat.* Włóźona ná řtus ognisty, w pořrod płomieni, oblubień- cowi Bogu się modliřła, y ták zařřużeńřza chwářa, niźeli Eliařz ogniem, przeniořła się do

się do nieba, do Oblubienicy swego Boga Zbawiciela. *Tanquam aurum in fornace, probavit eos.* Sap: Męczeńskie męstwo, dziewicza czystość, wiarą prawną. *Probatio vestrae fidei, multo pretiosior auro, quod per ignem probatur.* Petr: iako na wybor złoto w ogniu Męczeńskim wyprobowana, dowiodła Agnieszka S. się być dostoyną, Chrystusa Boga Oblubienicą. Y tak z ognia, od płomienia jego nienaruszona, dziewica nieskażona, mieczem przebita, na weselne gody stawiała się w niebie. Przywitało niebo Anielskich Choro w muzyka, y zabrzmiało tak, iako Jan S. widział w objawieniu, y zapisał. *Gaudeamus, & exulemus, & demus gloriam ei: quia venerunt nuptiae Agni, & uxor eius preparavit se.* Apoc: 19. Weselmy się, raduymy się, y dajmy Bogu chwałę, bo przyszły gody Baranka, Pana naszego: Y oblubienicą jego już się wygotowała. A z kimże te gody Baranką: *nuptiae Agni?* z która oblubienicą? iezeli nie samo Imię dowodzi, że z Agnieszka: *Agnus, & Agnes.* naybliższa godow weselnych, w Niebie z Barankiem niebieskim Agnieszka: iezeli w niebie, nie inne Baranką sekwiło, zapisał Jan S. tylko orszak dziewic czystych, y niezmazanych: *Sequuntur Agnum, quocumq; ierit. toć Agno, Agnes.* Barankowi Oblubienicą nayprzyzwoitsza, iako imię głosi Agnieszka, lagnięcia, Baranka, Oblubienicą Oblubienicą. Proszę weyrzec tylko na Obrazy, y obrazki Agnieszki Świętej, każdy z nich reprezentuje Agnieszkę S. z Barankiem, u pierśi Panieńskich. Wizerunk to affektów oblubieńskich Agnieszki S. ku Barankowi niebieskiemu, zapisał Jan S. że orszak Panieński Baranka niebieskiego oblubieński, Imieniem tegoż Baranka, y Boga Ojca jego, iako piałnem był naznamionowany: *habentes nomen ejus, & nomen Patris ejus, scriptum in frontibus suis.* Apoc: 4. Naypierwsza do tego znamięna była Agnieszka, która sama przed tyrannem zeznała: iako była od oblubienicy Baranka, na twarzy Panieńskiej napiatnowana. *Dedit signum in faciem meam.* Dał Oblubieniec Niebieski znamię swoje na oblicze moje. Świadczy S. *Vincentius Ferrerius* ser: de virg: iako Rodzicy Agnieszki S. modlili się u grobu Chrystusowej Oblubienicy, a swojej Córki naymilszej: Alści w tym czasie wychodzi orszak Świętych Dziewic, w szatach bogato, złotem tkanych, stroiny za niemi naybogaciej, y nayświeciej, stroyna Córka naymilsza Agnieszka, obok z Barankiem, wizerunkiem, oblubienicą tej Chrystusa: dała znać o weselnych swoich w niebie z Barankiem godach: *Venerunt nuptiae Agni.* mowiac do Rodziców: *Illi juncta sum in Calis, quem tota devotione colui in terris,* Ktoregom na ziemi Baranką Jezusa całym sercem ukochała, z tym w niebie wiecznym weselem jużem się złączyła. *Induit me vestimento salutis, vestivit me cyclade auro texta.* Ta, która na mnie widziecie, złota szatę kochani rodzice, godowa jest, y weselna, ta mnie w niebie przyodziła, y okraśliła; który mnie sobie Oblubieniec, Baranek Jezus zaślubił. Właśnie tedy o Agnieszce zdał się mówić Psalmista: *Afflita Regina à dextris tuis, in vestitu deaurato, circumamicta varietate.* Psal: 44. Staneła, iako widzieli rodzice, obok przy Baranku, Krolu Niebieskim, iako oblubienicą, zátym y iako Krolowa w złotej, która na niej widzieli, weselnej szacie. Prawda, że Grzegorz wielki, powszechnie dziewicza czystość, złota, Ciała Pańskiego szata nazywa: *Quid est vestitus aureus, nisi decor, & honor corporis Virginis?* Greg: h. 4. in 1. Reg: 13. Ctoli naydowodniey Agnieszka widzieć się dała, iako w złotej, przez Anielą, z nieba przyńsionej szacie, żyłaca; tak ieszcze w bogatszej, rodzicom się dała widzieć, w niebie już z oblubieńcem kroluaca, oraz wyznaczyła, iako sobie oblubienicą Baranką, dziewicza czystością nad inne obowiązała. Właśnie Agnieszce S. zda się przyznawać tenże Grzegorz Wielki. *Adverte Virgo, quantum tibi Spiritus Sanctus detulerit regnum? aurum pulchritudinem? vel quia es sponsa Regis aeterni, vel quia invictum animum gerens. ab illecebris, non quasi captiva teneris, sed quasi Regina Dominaris.* J. 1. Mo r. Święta Dziewico ulubiona Bogu Oblubienico, oharował ci Bog Oblubieniec Krolstwo, skarby, chwałę piękności, y piękność chwały, ahowiem ieszcze oblubienie a Krola nieśmiertelnego, y ty krolujesz, iako Krolowa w Państwie wiecznym, Bog a

wiecznego. Konkluduje Máxym S. adhorta godna, przy uroczystości dżlewiec, sławney Męczenniczki. *Discite Virgines Christi, palmam puellaris exempli, & oblatam, sub specie pietatis, virorum munuscula, tota intentione respuite, & quasi rabidi canis morsus, omni studio recusate.* S. Max: de S. Agnete. Ucz się naprzód od Agnieszki Świętey Pánienki, młodziański stanie, uczcie się wszyscy Chrześciane gárdzić z temi ámorami, y wszystkimi ciałá pieśczotami, uczcie się gárdzić ziemskimi affektami! szukać niebieskich faworow, nabywać Iezusowych! Uczcie się gardzić temi przyiaźniami, które was z Bogiem nieprzyiaźnia! Uczcie się gardzić takimi dárkami świadczeniami, które wam niebieska fortunę, skarby wieczne, łaskę Bożą, żywot nieśmiertelny wydźleráia. *Discite Virgines Christi amorem, in puella ferventem, omnes mundi divitias, sicut stercora centemnentem.* Uczcie się Panny, uczcie wszyscy kochać Boga Zbáwiciela: *Ut alium amatorem non admittam.* Iáko cielesne chuci, światowe chęci, w sobie umorzycie, iáko ziemskimi dobrami, światowymi łakoćtami, gárdzić będziecie, tak Iezusowych áffektow, respektow, łask, faworow, godnemi się stániecie. Iáko nieporzadnych, y światowych, ziemskich żadzy odstapicie, tak niebieskich, y Boskich dobr dostapicie. Jeżeli dobrze, y prawie wierzyć, sami pomierzyć dobrze, kogo wam lepiej kochać czyli światu ciału czyli Iezusa? komu raczy y szczęśliwiey sprzyiać ozyli światu ciału? który was ná czas, może nieco pocieszyć, ále y tu łatwo was porzuci, y ná wieki zgubi.

Czyli służyć macie Bogu Zbáwicielowi? który was y tu ná ziemi może umożliwić, uczcić, á zapewne ubłogosławi łaskami ná Niebie, uczci, uwiełbi wieczna fortuna, wiecznemi pociechami

AMEN.

K A Z A N I E

NA DZIEN Oczyszczenia Najs: PANNY.

Nunc dimittis servum tuum Domine, secundum verbum tuum in pace. Luce 1do.

Nie może być błogosławieńsza wyprawa, szczęśliwsza ná wieczność podroża, iáko za przewodnią Najs: wietzcy MARTI.

COfz was dżisíay zá affektá? co biora zá chęci Chrześciańskie wierności? S. Stáruszkowi Symeonowi, szczęścia, y szczęśliwey ná drogę wieczności wyprawy winiszować? czyli o podobna fortunę samym sobie zabiegáć? Y czyliż może być błogosławieńsza fortuna, szczęśliwsza ná drogę wieczności wyprawa? iáko kiedy kogo ná wieczność IEZUS y MARYA wypráwia? Znał się ná tym stáruszek Symeon, á skoro przy nim Najs: MARYA stánęła, natychmíast stáruszkowego sercá, ostátnia się radość odezwała, Bogu cześć, y dzięki wdzięczne oddáła stáruszkowi Symeonowi, szczęśliwey ná wieczność wyprawy, pod assystencya Iezusa y Máryi, powiniszowała. *Nunc dimittis servum tuum Domine.* Skoro tylko Symeon stáruszek, odebrał z ręki Najs: Máryi, Niebá, y całego świata pociechę, maluchna dziecinę, IEzusa, natychmíast *Cantator cygnus funeris ipse sui.* niewinney stárości bielusińki łábędz Symeon, przed śmiercią wesóło zaśpíwał. Teraz Panie wypuszczasz sługę twego w pokóiu, śmiertelnego żywota potyczki, y ciężkiego z światem, ciałem, y czartem boju. *Nunc dimittis* Záprawdę nieomylnie, y lepiej, y szczęśliwiey pusić się w drogę wieczności nie mógł Symeon, iáko przy assystencyi, przy błogosławieństwie IEzusa y Máryi, *Nunc dimittis servum tuum.* Iákoż ta rozumiem intencya, Kościół S. śmiertelne gromnice dżisíay zaswieca, zapala, do ręki podáie, processya gromniczna, ceremonia-

tem

tem swoim wyprawuie, i abyśmy brali modelusz z Syneoná, ná wyprawę w drogę wieczności, *Ibi homo in domum eternitatis*. pod opieką Nayś: Máryi przytomności, Polski nasz język, y obyczaj ludu, święto dźśieysze, zowie Świętem Nayś: Panny Gromniczney, iakoby z gromnica do śmierci, y ná wieczność wyprawy asystuacy. Y możesz bydz inna: tylko szczęśliwa *in Regionem umbræ mortis*, wyprawa w ciemny kray, pod cienie śmiertelności nád tych, ktorým Nayśw: MARYA, iako gromnicá opieką swoją przyświeca. W tym się dźśiay utwierdźcie, że nie może bydz błogosławieńsza wyprawá, szczęśliwsza ná wieczność podroża, iako zá przewodnią Nayśw: MARYI. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźśiwney Ecgá Mátki.

Dawała dobroć Boża, Świętym Bożym slugom, wlewnym, rożnych częśców, ná rożne wyprawy, szczęśliwe przewodnie. Dáta Izraelowi, do ziemi obiecáney, naprzód Moyżeszá, potym ośátnie Jozuego: z nim Aniołá swego. *Præcedetq; te Angelus meus*. Dáta Machabeyskim woyskom ná pogańskie, przywódcę, y przewodniká, złotozbroynego z niebá iedzcá. Dáta Tobiaszewi, przewodniká drogi Ráphalá Archaniołá. Dáta trzem Krolom przewodnia, ná powietrzu gwiazdę, do národzonego Zbáwicielá. Chrzesciáńskim woyskom, wiele kreć zsyłáá przewodniki z Niebá, abo Anioły, ábo dusze Święte. Theodozyuszowi, woysko się białe, przodkuiać ná nieprzyiacielá, pokazało. Innym woyskom S. Maurycyusz Krucyatom, y niegdy dobrym Krzyżakom, S. Ierzy. Tymże Krucyatom nie-wiadomá część z niebá iedzcowie, ábo przez gory y lasy drogę, ábo przez rzeki, brod pokázowáli, ábo przed szykámi, ná nieprzyiacielá, ná Sárádeny przodkowáli. Abo iako Litwie ná Moskwę S. Kázimierz ná koniu stáwił się, przez dźśiwną rzekę przewodnikiem. B. Koście, do Rzymu w drodze, iako niewinnemu, czyсты, y biały iábędź kredensował. Otoli ná wszystkie wyprawy, y ná wszystkie sprawy, á naypotrzebniey ná drogę wieczności, szczęśliwsza, dźśielnieysza przewodnia bydz nie może, iako Nayś: MARYI opieká. Ieżeli Bárach, sędziak Izraelski, wyprawuiać się ná przeciw Syszarze, nieprzyiacielowi Izraelá, lubo z gromádnym woyskiem, puścić się nie chciał, bez pobożney Heroiny, y Prorokini Debory, z tym się protestował. *Si venis mecum, vadam! si nolueris venire mecum? non pergami* Judicum. Bez twoley Deboro asystencyi, bez twoley przytomności, y krokiem nie postąpię przeciw Syszarowym woyskom: z toba beśpieczeń wychodzę. Twoia obecność, moiey szczęśliwości, iest assekurácyá y zastawa. Zápowiedziana nam wszystkim nieuchronna wyprawa, z tego ciáłá śmiertelności, w drogę wieczności. *Ibi homo in domum eternitatis*. Dźśień wyprawy, czas śmierci, czas śmiertelnego zgonu. Zástępuia nam drogę, zástępv ciemności, woyská, z piekłá podźśiemnego Sysfary: *Maligni autem Spiritus, iter nostrum, quasi quidam latrunculi obsident*. Greg: b. 11. in Evan: Przestrzega Grzegorz Wielki, że się mocarstwá ciemności udáły ná rozboy dusz, wyprawuiających się w drogę wieczności. A iakosz w ták niebeśpieczna drogę odważyć się maia Chrzesciáńskie wierności bez Nayś: Debory Máryi, opieki, y przytomności? *Si veneris mecum? vadam: si nolueris non pergami*. Káždy Chrzesciáńskley wierności, tá á nie inna ma bydz, w pokornej łuplice, do Nayś: MARYI protestacya. Nayś: Deboro Mátko miłosierdzia y litości, wyprawa moia nieuchronna, podroża nieuchybiona, w drogę wieczności: zástępuie nam tę drogę siłá, ách kto wypowiać iako stráśzliwać woyská ciemności mocarstw z piekłá, liczba, ách iák wielkí! moca y siłá; ách iák frogie! iako potężne! zwy-cięztwy, y łupem, ták wielu dusz, á kto zráchuie? arcydumne, y charde; złościa, frogim gniewem, pałaiacym iádem, ogniste. Czyliż mozem się spodźiewać, ábyśmy się w ośátnim zgonie, tym siłom opárlić od ktorých, w máłym, w życiu ná-iazdem, ták wielokróćemy grzeszac polegli! Ach nam krewkim, y grzesznym, pewna przegranać sprawá nasza, y dusza nasza wiecznie zginiona, ieżeli nam ná ten czas, nie przybédzie, twoia Mátko litości, twoia Nayśw: Deboro opieká, y o-
brona

broną, zowiąsz się y jesteś *Acies Castrorum ordinata* szykiem woysk zbroynym szykiem naywaleczniejszym. *Sub tuum praesidium confugimus.* Pod twoją obronę, pod twoją komendę uciekamy się, uciekać się mamy wcześniej, abyśmy w ostatnim zgonie nie zginęli wiecznie. Przyznając Najszej Heroino, wszystkie Chrześcijańskie wieki, że jesteś szykiem nieprzełamanym, a nad to, na obronę dusz ludzkich, spieszno skwapliwym, y ochotnym. *Adjuvas etiam in morte ab insidiis diaboli, prote-gendo, adjuvas etiam post mortem, animas suscipiendo, & in Caelum deducendo.* Idiotę de contepl: B. M. V. Każdego w czasie boju, y potyczki, ale nayspieszniej w czasie śmiertelnego zgonu, przybywasz duszom ludzkim na pomoc, płaśsz zastępy ciemności, łamiesz siły najązdów czartowskiej frogości, obraniasz dusze z drapieżnych czartestw pożarów, z piekielney pászcy wydzierasz, na ręce swoje niepokalane przyjmujesz, do Niebą zanośisz, Trocy Najszej Bogu Synowi z ręku twych oddajesz. A ktorasz duszą z nas, na zgon ostatni twojej opieki, y obrony, na drogę wieczności, twojej przewodni, y przytomności nie požadać nie uprągnieć? Chciał nas nauczyć, samże Jezus Zbawiciel, iako się puszczać nie mamy w drogę wieczności, bez opieki, bez przewodni Najszej MARYI, y bez jej przytomności *Stabat juxta Crucem Mater ejus.* Joan: 19. Wyznać prawa wiara winniśmy, że Pan Jezus nie potrzebował asystencyi Najszej Mátki, dla iakiej bezpieczeństwa. Otoli dla naszego wzoru, y przykładu dla swojej pociechy, y ukontentowania sercá swego ubóstwionego, nie chciał umierać, tylko w przytomności, w obecności Mátki swojej, Pani naszej, Najszej MARYI. Y tak sam umierając, dał nam z Krzyża, y testamentem legował, za Mátkę też Najszej Marya. *Eccē Mater tuā!* abyśmy wszelką siłą, modlitwą, y przysługą usiłowali, o tę łaskę Bożą, o tę fortunę naszą, umierać pod opieką, pod asystencyą Najszej Máryi. Nakazał niegdy Bog Moyseszowi: *Fac secundum exemplar, quod monstratum est in monte.* aby taki przybytek wystawił, iakowy modelusz, na gorze Syon Bog mu pokazał. Zda mi się y nam każdemu, z góry Kalwaryjskiej Zbawiciel nakazuje. *Fac secundum exemplar, quod tibi monstratum est in monte.* Iaki wizerunek, na gorze Kalwaryjskiej, Chrześcijańskie wierności w Jezusie Pánu widzieć, o taka się śmierci wyprawę staraycie: wcześniej, y całym życiem, o przytomność, y asystencyą Najszej MARYI, na zgon śmierci, zabięgaycie. Krotkim wierszem wyraża potrzeby Chrześcijańskiej fundamentá, *Venantius fortunatus. Felix quaeque generi humano, sub tartara lapsa, ad Caelos facta est fors, via, porta, rota.* Najszej MARYA, narodowi ludzkiemu da-na na szczęśliwą drogę, do żywota y zbawienia, za drogę, za pojazd, y koło, za bramę. Tą to jest prawie *via, quae ducit ad vitam.* MARYA, drogą ludzkim duszom do żywota. Tá jest bramą szczęśliwej wieczności, przez która iedyny, chciał mieć Bog nasz Zbawiciel ludzkim duszom wstęp do niebá. Tá jest *rota*, koło ludzkiej fortuny MARYA, za ktorej obrotem, y ktorej opieka ludziom, toczy się szczęście wieczne, toczą dni błogosławione. Ten to jest pojazd, y powoz, y wspanialszy, y błogosławieńszy, nad woz ognisty Eliasza, który dusze ludzkie, do ráju wiecznego zawozi. *Via, porta, rota.* Przyznając zaś Koscioł Najszej MARYI, Mędrce słowa, y świadectwo. *Facta est, quasi navis institoria, portans de longe panem suum.* Ten to jest okręt Najszej MARYA, który nam zdaleką, bo z niebieskiej kráiny, chleb żyłacy, *Panem vivum, qui de Caelo descendit.* Bogá Człowieką przyniósł na pokarm. Tenci to okręt, *portans panem*, chleb żyłacych, Ciało Bogá Zbawiciela, strawne wieczności, na podroża wieczności nam ofiaruie. A przeto Buzes Najszej MARYA nazywa: *Navis salutem quaerentium*, okrętem szukających zbawienia, v żywota. Fundament daie: *Virgo suis ratis est, velut a-quor fluctuat orbis. Illa suos portat, nutrit & illa suos.* Okręt to jest MARYA, którym iedynie národ ludzki pływie, y przybliża do portu szczęśliwej wieczności. Zkad mu przypisał Massentus. *Medias portat, nutritq. per undas.* ábo iako Aloysius *Facti una salutem.* Ten to jest okręt opieká Najszej MARYI, w którym ludzie burzli-

we światá tego morze, szczęśliwa przepływaia żegluga, y ná ladzie żywotá wiecznego stáwiaia. Pogánie, iáko pogánie bááli, że Cháron stárzec dusze ludzkie przez Acherontá do piekła w łodce swoiey przewozi: Niegodni, tylko piekła, o piekielnych taráściach myśleli y mowili. To Chrześciańska, práwa iest poćiechá, że *Virgo suis ratis est, medias portat, nutritq; per undas*. MARYA Nayś: zbáwienym, ludziom iest okrętem, ktory to okręt dusze ludzkie ná ladzie szczęśliwey wieczności osadza. Wyznáwał to o Nayś: MARYI Anzelm S. *Modo velis salutem nostram, revera, nequaquam non poterimus esse salvi*. I. de Excell. Virg: Nie może nie bydź zbáwiony, kogo ná swoię weźmie opiekę Nayś: MARYA! Nie może, tylko szczęśliwa bydź żegluga, w okręcie opieki Nayś: MARYI, do portu, y ná lad żywotá. Nayszczęśliwsza zapewne wyprawá w drogę wieczności, pod przewodnia Nayś: MARYI. Pokazał to P. Bog w figurze, kiedy národ Izráelski, do ziemie obiecáney, z niewoli Egypćskiej, w dzień, w kolumnie obłoku, w nocy, w kolumnie ognia prowadził. *Dominus autem precedebat eos, ad ostendendam viam, per diem in columna nubis, & per noctem, in columna ignis, ut dux esset itineris, utroq; tempore*. Exod. 13. Obłok ten figurował Nayś: MARYA, pospolitym Doktorow zdaniem, szczegulnie, á wyraźnie zdaniem Bonáwentury S. y zda się Jan S. w obławieniu to wyświadczać: *Vidi ecce nubem candidam, & super nubem sedentem similem Filio hominis*. Apoc. 14. Oto prawi czysty obłok, bo niepokalany Pánieński, á ná obłoku siedzacego, podobnego Synowi człowieczemu, Zbáwicielowi naszemu. O czym y Psalmista, *Ascendit Dominus super nubem levem*. Pan, y Zbáw ciel światá wstąpił w obłok Pánieńskich MARYI wnętrznosci, y w tym obłoku światu się stawił. W tym obłoku, iuż nie samego Izráela pod figura, ále cały národ ludzki *Dominus in columna nubis* przez morze czerwone, krwie swoiey Boskiey, w męce przelaney prowadzi do ziemie obiecáney, wieczney, niebieskiey, żywotá nieśmiertelnego kráiny. Przyznawał to Nayś: MARYI S. Germanus Biskup, *Tu es directio itineris mei* ser. de B.M.V. Máiko Nayś: obłoku niepokalany, y Pánieński, Mácierzyński, ty prowadzisz duszę moię, ty kierujesz kroki moie w drogę wieczności, ná żywot wieczny. O tym obłoku Bonáwentura S. wyznáie, *Maria est columna nubis, quæ tanquam nubes, nos protegit ab aestu Divinae indignationis, & diaboliæ tentationis*. Przewodnia z obłoku kolumná, do niebieskiey Oyczyzny, rozumie się, y iest Nayś: MARYA, pod cieniem, pod zastóną obłoku tego, uchraniamy się ludzie, od upá'u gniewu Bożego, od złych zapasów pokus, iádu czártowskiego, zá protekcyá Nayś: MARYI, stáwiaia dusze ludzkie ná szczęśliwym, podroży swoiey terminie, ná gruncie kráiu niebieskiego. Upewnia nas w tym Bernard S. *Ipsam sequens, non devias, ipsam cogitans, non erras, ipsa duce non fatigaris, ipsa propitiâ pervenis*. Zá przewodnia obłoku tego Nayś: MARYI, żaden z drogi práwey nie zbłądzi, żadnym trudem nie zwatleie, żadnym piekła náiaźdom nie ustąpi, áni z dobrej drogi spádnie, ná szczęśliwym żywotá terminie, szczęśliwie stánie. Pokazał to P. Bog powtórna figura, w teyże Izráela podroży, kiedy pod hetmáństwem Jozuego, zá przewodnia Arki, przez rozlany, iáko d rugie morze Jordan tegoż Izráelá, sucha noga, w ten sposób przeprowadził. *Ingressis eis, & pedibus eorum in parte aquæ tinctis, steterunt aquæ, descendentes in loco uno, & ad instar montis intumescientes*. Skoro Káptáni w Jordan rzekę przed całym ludem Izráelem, z Arka Pańska, iáko przewodnicza wkroczyli, nátychmiast Jordánowe wody przerwały się, y rozdzieliły: iedne wody w morze wptynęły, drugie wałami, iáko gorámi, kryształowemi stánęły, grunt suchy, do przeysćia wolny, y swobodny zostáwiły, á tak Izráel sucha noga Jordanu głębokość przeszedł, ná ladzie ziemie obiecáney, mlekiem, y miodem płynacey stánał. Jordan: tłumáczy się *fluvius iudicii*, rzeká sadu, y figura spráwiedliwie surowego sadu Bożego. Co się pokazało w figurze, to iest, y dzieie się w samej prawdzie. Żaden z ludzi, ná tamren świat, y ná lad wieczności przebyć, y stáwić się nie może, tylko przez Jordan *fluvium*

vium iudicij, przez odprawę Sadu Bożego. O iako straszliwe przepąści, niezgru-
 towane Sadow Bożych głębokosci! tak wiele millionow dusz pogrążaia, na bez-
 denność piekła przesyłai! ani można ludzkiej nieudolności, przez tak straszliwy,
 Sadu Bożego Jordan przeprawa! chyba temu, przy którym, na sędzie Bożym, y
 w tym Jordanie, Arká Pańska, Nays: MARYA sława, tá iedyua, komu w o-
 státniey podroży, y przeprawie sadu Bożego, przewodnia trzyma szczęśliwie, przez
 głębokosc sadu Bożego przeprowadza. Wyznaie to Bonáwenturá S. *Sicut o*
Beatissima, omnis à te aversus, necesse est, ut intereat, ita omnis ad te conversus, & re-
ceptus, impossibile est, ut pereat. ser. de B.M.V. Zginiony w Jordanie sadu Bożego,
 tonie pogrążony, komu opieká Naysw: MARYI nie asystuie, nie dáie obrony;
 zginąć nie może, kogo Nays: MARYA, pod swoję opiekę, y przewodnia przyi-
 muie, tego y salwuje. Nie ieden, nie tysiąc, nie million, już już sprawiedliwym
 Boskim wyrokiem miał zginąć, y utonąć, na bezdenności piekła, ále za opieká Nays:
 MARYI, od sprawiedliwego Sędziego Bogá, dekret łaski y miłosierdzia otrzy-
 mał y usłyszał, iako Izraelski fakcyant, Abiatar, Arcykáptán od Sálomoná, *Equi-*
dem vir mortis es, sed quia portasti arcam Domini Dei tui, non interficiam te hodie.
 3. Reg: Zginąć miałeś, y winienes, boś dla grzechow twoich, synem zátrocenia,
 y synem wieczney śmierci, ále żeś za żywotá czcił, y kochał, y w sercu nosił Ar-
 kę przymierza, Matkę moję, wygráwasz na sędzie moim, sprawę twoję. Potępić
 cię powinny grzechy twoie, jużby cię były na dno piekielne pogrążyły nieprá-
 wości twoie, ále cię wybawia, wydzwiga z tak złey toni, z piekielney przepąści,
 przewodnia Arki, opieká asystuiaca tobie Mátki moiey. Świadczy Plutarchus,
 iako Koryolanus, Hetman Rzymski, od Rzymu urážony, na Rzym zwaśniony,
 z wojskiem nastąpił, obległ, już już ieno co dostać miał Rzymu, mieczem ludzie
 wyćiać, y ogniem wszystko spalić. W tym wychodzi do niego z pośród obleżo-
 nych Mátká tego Wolumnia, prosi za Rzymem: tu już Koryolanus mácierzyń-
 ska instáncyja zawoiowany, urážę Rzymowi odpuscił, życiem, y wolnością dárował,
 wołaiac: *A te o Mater primum victus discedo.* Tyś mátká moia, naypierwszą prózbá
 twoia, opieká twoia, serce moje zmiękczyła, gniew sprawiedliwy zwyciężyła, su-
 rowosc w miłosierdziu zamieniła. Toć prawie samo, Sędzia zagniewany na grze-
 szne dusze, już już ostátnia káźnia, maiać ie na ogień wieczny dekretować, kiedy,
 y przy których stánie opieká, instáncyja Nays: Mátki tego, z rygoru sprawiedli-
 wego spuszczaiać, żywot, zbáwienie dáruiać, mowi: *à te o Mater victus discedo.* two-
 ia opieká, twoia Mátko moia instáncyja, gniew sprawiedliwy zwycięża. Twoley
 opiece dáruie iáńca śmierci, y ognia piekielnego. Twoia opieká salwuje go, y
 doprowadza do żywotá wiecznego. Nie cóc innego, Pán Bog przez Izáisza de-
 klárował, Krolowi Izraelá Achasowi, *pete tibi signum à Domino Deo tuo, in profun-*
dum inferni, sive in excelsum supra. Iśa: 7. Proś Krolu P. Bogá twego o znak, o zna-
 mię na głębokosc piekła, ábo na wysokość niebá. A kiedy Achas tego się nie-
 ważył, sam Prorok Imieniem Boskim przyrzekł: *Dabit ipse Dominus vobis signum:*
Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium. Da Bog sam młosciwy znak, y znamię, y na
 głęmbia piekła, y na wysokie niebo. A ten znak będzie, że Panná Marya po-
 cznie, y porodzi Syná, Bogá Człowieká, práwa Matká. Tác jest Matká Boga
 Sędziego znakiem, y znamieniem ludziom, miłosierdzia tego, y na przepąści pie-
 kła, y na dostojności nieba. *In profundum inferni, & in excelsum supra.* Bo tá
 Mátká Bogá Sędziego wyrywa dusze, y salwuje od toni, y głębokosci piekła,
 tá swoia przewodnia przeprowadza szczęśliwie, osadza dusze młosciwie na wyso-
 koci Niebá. A zátym szczęśliwie się z ciała śmiertelnego, na wieczność ten wy-
 práwia, komu przy ostátnim zgonie, asystuie opieká Mátki Bożey, kogo Márya
 Nays: na wieczność wyprowadza, bo tego od wszystkich złych rázow oswobadza,
 y w kráiu żywotá, w niebie osadza. Nam tedy ludziom śmiertelnym, należy weze-
 śnie supplikować, tak słowy, iako y sercem, y affektem Bonáwentury S. *In exitu*

Anima mea de hoc mundo, occurre illi Domina, & suscipe eam, consolare illam, in vultu sancto tuo. Aspectus demonum, non conturbet illam. In salt: Virg: Páni n. sza, Mátko Boska, ále y nasza, nie rodzeniem náture, ále przysposobieniem łáski, Mátko miłosierdzia, pomniyże o nas niegodnych synách twoich, kiedy wychodzić będzie duszá móla, z ciała grzesznego, ná Sad strážny Syná twego, naszego Sędzięgo. Przybywayże Mátko litości, zabiegay duszy moiey, z Niebieskich wysokosci, ścisna ná ten czas nędzna duszę moję śmiertelne bolesci, ále nierownie, okrutniey dręczyć ále będa popełnione nieprawosci. Przysłóczy nas ná ten czas grzechow naszych ciężay, strážyc będa piekielne czártow poczwáry, nápadác będa twogi y rozpaczé, następować będa ná nas nieprzyjaciele duszni, piekielnych táráścow ślepáczé. Nędzna duszá ná ten czas co potcznie? czyliż sobie zdoła porádzić! áay litości Bożá! áby mogła do ciebie, o pomoc cáłym sercem westchnąć! czyliż ná ten czas nie ginać trzebá? ieżeli ty Mátko litości, ná rátunek nie przybędziesz z Niebá! *Maria Mater gratiæ, Mater misericordiæ! Tu nos ab hoste protege, in hora mortis suscipe.* Mátko nieprzebrany litość, przybadzże w złym czasie, á rychto, z Macierzyńskiej miłosci, rozpędz piekielnych zastępy ciemności. *Esto iter rectum ad Paradisum, suscipe devotos ante Tribunal Christi, suscipe eorum causam in manibus tuis.* Bonav: Cit: Złać będzie dla grzechow ná ten czas spráwá naszą, ále wielkie iest miłosierdzie twoie! wielmożna opieká twoia! możesz, kiedy zechcesz nas podźwignąć, sálwować, y spráwę naszą u Syná Bożęgo naprawić, byleś raczyła zá nami do niego się wstáwić. Składamy wcześnie spráwy nasze, ná miłosierne, y wielmożne ręce twoie. Trzymay nas, y utrzymay w ręku twoich, Mátko wielmożná, tu od grzechow, y w śmierci od czártow, ná sádzie, od wieczney zguby y śmierci. *Abrahamowym stylem, y uprzymym sercem prosimy. Obsecro dic, (quod soror) quod Mater mea sis, ut bene sit mihi, & vivat anima mea, ob gratiam tui.* Gen: 22. Powiedz Sędziemu, Synowi twoiemu, żeś Mátká nasza pod Krzyżem zostála, tam nas w bolesciach twoich urodziła: Niechże nam dla twoiey miłosci, ná ten czas przepuści, z swoiey litości, á niech duszá nasza żyje, z twoiey łáski, y z twoiey opieki ná wieki. *O Mater Dei & hominú, Judicis, & rei, Regis, & exulis, cum sis Mater utriusque, non decet, ut inter filios patiaris discordias.* Bern: de adv: Przyznay, y wyznay, żeś iest Mátká z rodzenia Bogá Sędzięgo, żeś iest oraz Mátká z przysposobienia, y człowieká grzesznego, nie przystoi, ábys Mátká Bogá, Krolá, Mátká człowieká wygnaćá, Mátká sádzácego, y Mátká winowayce nędznego, cierpiała rozdziáć między twemi synámi, lubo w dostojności, nieskończenie nie równemi, ále przecię twemi. Wyznać namy, żeśmy nie żyli, áni iáko synowie twoi, áni iáko bracia Iezusowi. Ależ myśmy stráciłi co było, y bydz miało w nas synowstwá: áles ty nigdy nie utracić, co iest twoiego Macierzyństwa. Chcemy też popráwić, nie tylko dóli, ále y woli naszej, nie umieliśmy, áni twoiemu Synowi służyć áni Ciebie chwalić, tu w tey doczesności. Przysłóczy nas w opiekę twoją! spráw, ábyśmy tego powetowáli, ábyśmy Syná twego, Bogá naszego, y nierozdzielnie ciebie Mátkę tego, lepiey, goręcey, y tu miłowáli, y w szczęśliwey wieczności: *Per te nos suscipiat, qui per te nobis datus est.* Bern: de adv: Odebraliśmy od Bogá Oyca, Syná Boskiego ná Zbáwiciela przez Ciebie. Mátko naylitościwsza, y z Macierzyńskich twoich wnętrzności. Niechże y Syn Boski, odbierze dusze nasze, przez ręce twoie, Macierzyńskiej twoiey około nas litości. Dáś nam grzesznym, urodziłaś nam Bogá Zbáwiciela, urodź y nas Bogu, Niebu, odday dusze nasze Bogu Zbáwicielowi, á niechay go, y ciebie z nim Mátkę tego, Pánia naszą chwalimy, kochamy, wielbimy ná wieki, Amen.



K A Z A N I E

NA DZIEN S. MACIEIA APOSTOŁA.

Confiteor tibi Domine Caeli, quia abscondisti hæc à Sapien-
tibus, & revelasti ea parvulis. *Matth: 11.*

*Máciey S. Apostoł, y w samym Ewangelicznym zmáleniu. Olbrzym
nád inne dorodziwszy.*

Proszę nie trzymać máto o Mácieiu S. ani go między málcow liczyć. Má-
ciey S. zawsze w cnocie, y w każdym pięknym przymiocie, w chwale-
bnych zaszczytach był Olbrzymem. Ale zarzucicie! A gdzieś się po-
dźcie Ewangelia? która się ná S. Mácieia czyta! A gdzie Imienia Má-
cieiowego Ethymologia? Ewangelia świadczy: *Abscondisti hæc à sapientibus, & re-
velasti parvulis.* Ze Bog zakrył tájemnice swoje mędrkom światá; objawił je má-
luczkim swoim, to jest Apostołom, między nimi Mácieiowi S. Ethymologia imienia
Mácieia, y tá go máluczkim opowiada. Abdyasz uczeń S. Mácieia, y Pánegí-
rystá, nomenklácyá tę kładzie; *Matthias* z Hebrajskiego, *parvulus, humilis*, malec,
ábo maluczki. Ewangelia razem, y nomenklácyá kombinuie z Ewangelia. Ki-
zał Pan Iezus Apostołom malec, stáwać się malcami, álbo dziećinami, ieżeli by chcieli
niebá bydz dostojnymi. *Nisi efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Celo-
rum.* *Matth. 18.* Ieżeli się nie staniecie maluczkiemi dziećinami, niebá nie dościa-
gniecie. Szczęśliwa małość Ewangeliczna małość ducha Iezusowego, ktorey nie zro-
wna żadne światowe Olbrzymstwo. Szczęśliwsze nád wszystkie Olbrzymstwa w
Bogu, rosleyse małości z Duchá, y Ewangelii, ktore niebá doięga, niebá dora-
sta, *Nisi efficiamini parvuli, non intrabitis in Regnum Celorum.* Máciey S. był Ol-
brzymem, y przed Ewangelicznym żywotem, przed Apostolstwem, iáko się nízey
wywiedzie, czyli co do madrości, czyli co do pięknych zaszczytów. Małá wedle
Imienia swego, *Matthias parvulus*, dla niebá, dla Ewangelii, dla Iezusowego przyka-
zu, *efficiamini sicut parvuli*, ále tak zmałá, że y niebá dorost; *intrabit in Regnum
Celorum*, á tak wszystkie światowe olbrzymy, w drobnosci swojej, przerosła má-
łość Mácieiowa. Zawsze tedy Máciey w cnocie, y każdym pięknym przymiocie
olbrzym. Máciey, y w samym Ewangelicznym zmáleniu, Olbrzym nád inne do-
rodniejszy. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalané Poczętey Pánni, y
przedziwney Bogá Mátki.

Navrzetelniey ná Mácieiu S. zdał się uiścić, y wypełnić wyrok Iezusow:
Erunt novissimi primi. Ostáteczni będą pierwszymi. Máciey S. *novissimus* ostáteczny,
po wszystkich Apostolech do Kollegium Apostolskiego przybył; otoli Elekcyá
Mácieiowa, prym trzyma w Elekcyi Apostolskiej. Ostáteczny Máciey, ná A-
postolska dostojność wstąpił; ále prymem elekcyi, prymem cnoty, y godności w cno-
cie, y pięknych przymiotách, iáko Olbrzym. *Novissimus primus.* Mowlac naprzód
o samey, Mácieia elekcyi, w brákowaniu Apostolskim, choćay się zdała ostáteczna,
prym trzymała. Ziściło się Arystotelesowe zdanie. *Posteriora generatione, sunt prio-
ra perfectione.* I. Phyl: Pierwsze rodzenia y dziećá, czasem się nie zdáá, grunto-
wniejsze, y doskonalsze, posledniejsze. Y człowiek prawi rodzi się dziećina, wszak
nie doskonała. Czym zaś daley w latá, tym y w rozum, y piękne przymioty, wzra-
sta co raz sam od siebie, w dalszym wleku doskonalszy. Ták o Elekcyi Macieio-
wey wyznáć: *Posteriora electione, priora perfectione.* Ostáteczniejsza, posledniejsza
Macieia ná Apostolstwo Elekcyá, brák pierwszy Apostołow, zda się dáleko za-
szczytem swoim przechodzić. Naprzód, że inne Apostoły, Pan Iezus brákował
sobie, ieszcze żyjac z ludźmi ná ziemi, śmiertelny, á Mácieia obrał, y wybrákował
sobie

fobie ná Apostolstwo, iuż ná niebie uwielbiony y kroluacy, Lubo leden IEZUS w sobie nieodmienny, co do godności, ále stan iego uwielbiony, przewyższa nierównie stan iego pierwszy, w ludzkiej nieudolności, y śmiertelnosci: tak też y brákanie Apostołów, y elekcyja, co do okazałości jest znamienitsza Mácieiowi S, do większego zalecenia, która się stała w stanie doskonalszym ná niebie, y z niebá, niżeli innych, Apostołów,, która była ná ziemi. Ta rácyja Tomasz S. Anielski, Páwłowa, elekcyja przenosił, iákoby z nieiákiej miary dostoinieysza, ná Piotrowa, y przeto uważał, że z tej miary, w Bullách Papieżkich, które z Rzymu wychodzą, prawa, godnieysza stronę, trzyma obraz Páwła S. niższa, lewa, obraz Piotra S. *Petrus, qui vocatus fuit a Christo, adhuc in carne mortali posito, ponitur in bulla Papae, in sinistra parte. Paulus vero, qui vocatus fuit à Christo glorificato, ponitur in dextra.* Przeto, że prawi pierwsze w bullach miejsce, dąie się Páwłowi, niżeli Piotrowi, że Piotra zá Apostoła obrał Iezus, w stanie będąc śmiertelnym, y uniżonym. Páwła obrał ná niebie w stanie uwielbionym, y wywyższonym. Toż tedy samo zeznać trzeba, o Mácieiu! ktorego Iezus Apostołem y obrał, y postánowił, brakiem swoim, iuż ná niebie uwielbiony, y kroluacy. Koscioł pierwiástkowy, przed elekcyja Mácieiowa, tak się modlił. *Domine, qui nosti corda omnium, ostende, quem elegeris!* Autor. Pánie, który sam znasz, y przenikasz serca wszystkie, pokaż nam ná ziemi, ktoregoś ty obrał ná niebie. Pokaź nam Elekta twego, á my go ogłosiemy, y uczciemy, iáko od ciebie wybrákowego. Y stało się tak! Padł les Boski ná Mácieia z niebá, iáko S. Wincenty, cytuie Dyonizego Areopágite: *quod fuit iraditus ignis, qui de Caelo descendit.* Los ten, był promień ognia świtnego, z nieba ná Mácieia spuszczonego. Toż samo świadczy Dyonisius Carthus, *Quidam splendor Divinus seu radius, Divinitus missus super Mathiam.* ser: 3. A tak *posteriora eleasione, priora perfectione. Erunt novissimi primi.* Poslednieysza była Macieiowa elekcyja; ále z powagi bráku, od Iezusa uwielbionego ná niebie, y z tej miary dostoinieysza Mácieiowi, chwalebnieysza, y znamienitsza. Powtore, obierał Pan Iezus do boku swego Apostoły, kiedy Ewángelia naznáczal, nie doskonałe ieszcze ná ten czas w nauce zbáwiennej, iáko dziecinny: Abecedaryusz, wedle Páwła: *Infirma mundi, indola mundi.* áby trzyletnim, w szkole Iezusowej ćwiczeniem, wzrastáli w cnocie, y w nauce Ewangelicznej, zbáwiennej: w ktoreyby potym byli Doktorámi, iáko Olbrzymami, biorac wzrost, z náuki, cudow, y ćwiczenia Iezusowego. Ale Mácieia S. obrał po Zmartwychwstaniu swoim, iuż w cnocie, w nauce, y ziemskiej, y niebieskiej dorostego Doktorá cnoty, y pięknych przymiotow Olbrzymá. Abowiem Máciey S. iáko świadczą dzieie Apostolskie, od poczatku opowiadania Ewángelii, rázem z Apostołami, przystał do Iezusa, lubo nie Apostołem, ále wiernym, równie z Apostołami uczniem, y nierozdzielnym od boku Iezusowego, od kazań, náuki, y cudow iego, świadkiem y zwolennikiem: y tak w prawie Pożym, w nauce niebieskiej, y w cnocie rázem z Apostołami chował się, y dorastał pory, Olbrzymá cnoty. Y kiedy iuż Apostołowie w cnocie, y nauce Bożej porośli, dorost y Máciey w Olbrzymá cnoty, y náuki z niebá; W ten czas dopiero dorostego Olbrzymá cnoty, wyćwiczonego w szkole, y nauce swojej Doktorá, Iezus obrał Mácieia, y postáwił zá Apostoła. Máciey S. do Iezusa przystał, iuż cnoty, y náuki Olbrzymem. Przyznác tu trzeba Mácieiowi, co Lucanus Nilowi: *Et nunquam licuit parvum se nile videre.* Mátego Nilu rzeki, żaden nie widział, zawsze obłernym nurmem płynie; tak Mácieia w cnocie máluczkim nie widziano. Apostołowie inni, przystáli byli dziecinámi, dopiero ná Apostolstwie rośli w cnocie. Máciey obrány iuż dorostym przystał Olbrzymem; Elekcyja zatym Mácieiowa, przed innemi, prym dostoinosci otrzymała, y sprawdziła: *Erunt novissimi primi.* Abowiem Mácieiowi Świętemu, iuż w cnocie dorostemu, zaślugi iego, y goćność do Apostolstwa kresdowały. Tak właśnie, iáko stawił Theodozyusz Pacatus, *Virtus tua meruit imperium, sed virtuti addidit forma suffragium.* in Paneg: Cnota Theodozyusza

Cesarstwá, Mácieiowi S. Apostolstwá zaśluga byłá, á okrasa przymiotow pięknych, *suffragium dedit* kryskę dała. Wiele może, y wiele wspomaga do godności światowey, áboli y duchowney, okrasa urody, ále wleżey okrasa duszy, z przymiotow roztropności, náuki, madrości, ukladności. Eurypides godność pánowania przypisował Pryámusowi, *Priami species meretur imperium*. Y Psalmistá Zbáwidelowe, do tronu y Pánowania tego przestáńce kredensuiące, wspomina piękność y okrasę, tak rozumieć, że nie do samego ciáta urody, ále y co do duszy ozdoby, y dostojności. *Specie tuá, & pulchritudine tua, intende, prospere, procede & regna*. Psal: 44. W piękności práwi twoiey, y w okrasie twoiey, która ma ciáto, która ma y duszá. ná tron twoy wstępuy. y szczęśliwie panuy. Y táć okrasa (nie mówię co dourody, do ciáta, bo tu nie chwale, y chwalić nie mogę ponęty, do miłości ciáta, ále chwaleć ponęty, miłości ducha) Mácieiowá piękność, co do czystości ciáta y dusze, naypierwsza kreskę Mácieiowi S. do Apostolstwá dała. *Specie tuá, & pulchritudine tuá, intende! prospere, procede & regna*. Wyświadcza tę okrasę, y piękność ciáta y dusze Mácieiowey, z czystości, Breviarz Francuski, *Erat Mathias corpore mundissimus*. Nic czystsze, zátym, nic ná ciebie, y duszy piękniejszego nie było, nád Mácieiá. Kredensowała Mácieiowi S. do Apostolstwá, y okrasa znamienita, náuki świeckiey, y niebieskiey madrości. Dáć świadectwo o tych Mácieia S. zaszczytách, stáry píszarz, Uczeń tego Abdias. *Erat in lege eruditissimus, in solvendis, Sacrae Scripturae questionibus acutissimus, in consilio providus, in sermocinatione candidus, penitus, & expeditus*. W práwie Bożym, y w písmie nayumiejętniejszy, w przełożeniu, y wytłumaczeniu trudności Písma naydowcipniejszy, w dáwaniu rády naybaczniejszy, w mowie, y kazaniu naywymowniejszy. O światobliwości zaś Mácieiá, y przed Apostolstwem známienitey, Antonin S. świadczy. *Erat B. Mathias, omni virtute ornatus*. Pięć cnot wszystkich okrásy, Olbrzym cnoty światobliwości, Máciey S. Carthusianus podobne dáć świadectwo. *Mathias fuit vir, valde precipue perfectionis, approbataq; sanctitatis*. Máciey S. przed Apostolstwem, bárzo szczegúlney, á wysokiey był mąż doskonałości, y sławney u wszystkich światobliwości. Dość na tym, że Kościół pierwiastkowy, sam wybor ludzi Świętych, sam brák cnoty, naygodniejszých zátym, iáko nayświętszých ludzi, ná Apostolstwo sádził, y stáwił dwoch: Iozefa Bársabę, ciotecnego brátá Páná Iezusowego, spráwiedliwym nazwanego, *qui cognominatus est iustus*, y Mácieia Świętego. Dawała cnotá wysoka kreskę Barfabie, y tak bliska Krew Páná Iezusowa, zá Barfabę kreskowała, ále padł los ná Mácieiá, Máciey, tak dorósł w wzroście cnoty, że Apostolstwiey dorósł dostojności, y przed Apostolstwem, Olbrzym cnoty. Tłumaczy Strabus. Imię *Barsabas elevatus*, wysoki, wynieśiony, y Krwá Bogá Człowieká tak bliska, y cnot Świętych, y światobliwości sława, á przecię padł los nie ná Barfabę, ále ná Mácieia. Co zaś dzieie Apostolskie mowia: *Cecidit fors super Mathiam*. to Stryiska czyta: *Ascendit fors super Mathiam*. Tak Barfabę spráwiedliwego *Elevatum*, w sławney światobliwości dorostego, Máciey przerosł, y przewyższył, że los Apostolskiey dostojności, musiał ná Mácieia, iáko ná gorę iáka, y Olimp wysoki wstępować. *fors ascendit super Mathiam*. Dáć wyniosłości, Mácieiowey świadectwo S. Wincenty. *Judei habebant ipsum in reverentia. & quia erat de magna scientia, dabant ei fidem*. To prawda, że w swoiey opinii, sam u siebie, wedle Imienia swego, *Mathias. parvulus, humilis*. Naypokorniejszy Máciey málá, y máluczkim się sam czynił, y stáwał. Wedle świadectw stárych, Abdiasza naprzód, *Licet in lege eruditissimus erat; nullatenus extollebatur, sed juxta nominis Ethymologiam, parvulum, & humilem se exhibere nitebatur*. Iáko w Mácieiu cnotá olbrzymiska, y náuka wyśoka, tak była unizoność, y pokorá głęmboka. Iákoby o Mácieiu Mędrzec mówił: *Sapientia humiliati, exaltabit caput illius, & in medio magnatorum, confedere illum faciet*. Madrość mácieiowego, przez pokorę u siebie Mácieia, podniosła głowę tego, y między wielkie męże, Apostoły, Xiążęć Chrześciaństwá osadziła,

instal-

Instalowała: *in medio Magnatorum considerare facies*. Miał w pokorze, sam u siebie Maciey, áleż sama głębokosc pokory, wymierzana, y wyświadczała, Olbrzymiskiey, w Macieiu cnoty wysokość. Zmalenie z pokory, jest naywyższa porá, nayrośleyszego w cnoty, wyrokiem Iezusowym: *Quicumq; humiliaverit se, sicut parvulus iste, hic est major in Regno Calorum*. Matth: 18. Kto maleie u siebie pokora, ten wysoka wzraśta do Niebá cnota. U siebie *minor*, ábo *parvulus*, u niebá, przed Bogiem Olbrzym, y *major*. Stopień náwyższy, y nayspewniejszy do niebá, y krolewskiey ná niebie precedencyi, y wysokości, y dostoinosci, mátość, zdrobniałość pokory. *Nolite timere pusillus grex, complacuit Patri vestro, dare vobis Regnum*. Upewniał Pan Iezus, że maluczkich upokorzeniem, Bog wynosi aż do niebá, ná niebo, ná tron naywyższy chwaty, y niebieskie Krolowanie. *Pusillus grex, complacuit dare vobis Regnum*. Toć wyznáie pienie Nay: MARYI. *Deposuit potentes de sede. & exaltavit humiles*. Bog stracił pyszne, z wysokiey stolicy, iákoby z tronu, y z dostoinosci, á podwyższył maluchne, y pokorne, y osadził ná wysokości. Toż Job wyświadczał o Bogu naszym, *Qui posuit humiles in sublimi*. 1. 5. Położył, posadził maluchne, z pokory uniżone, u samych siebie, zmalałe ná wysokości, zasługi ná ziemi, á chwaty ná niebie. Dał tego wizerunek w Iozefie stározakonnym, ktoremu ascens iego, y tu ná ziemi exaltacya, y podwyższenie Bog udárował, á w snopku rolniczego zniwá, reprezentował. *Videbam manipulum meum consurgere* Gen: 27. Widziałem, że snopek moy, z krescencyi moiey powstawał, y wyniósł się nád inne snopki. Proszę tu uważyc! iáko ziarna w kłosa wzraśtaia, wynosza się, y potym w snopki składaia: to jest: padáia wprzód ziarna ná role, grzebia się w prochu, w ziemi głębokó, y poniżaia, *nisi granum frumenti mortuum fuerit*, y nie iáko, w poniżeniu tym obumieraia, ále potym ná wiosnę, z poniżenia, z pogrzebienia swego wschodza, porastaia, w gorę się wynosza, y w kłosa podwyższaia, y wzraśtaia. Tę Bog dał figurę Iozefowego wzrostu, krescencyi, podwyższenia, exaltacyi: że iáko ziarno, miał bydz poniżony, zágrzebiony, w upokorzeniu, w niepamięci, y pogardzie, toż miał urosć przed ludźmi, pánowaniem w Egypcie; przed Bogiem zasługa, pokora, y ná wysoka w niebie chwate. Y nietákże się z nim státo: kiedy od bráci nienawistnych, w studnia wrzucony, Izráelitom do Egiptu zaprzédány, tám spotwarzony, dwie lecie więziony, á wedle wyraźnego Psálmu, w kaydanach poniżony. *Humiliaverunt in compedibus animam ejus*. Z więzienia, y z poniżenia, powstał ná tron Egypski, urosł w sławę, y chwate u Bogá, w cnotę, y cnoty w zapáte. Tymże torem, który w swojej figurze, w Iozefie Zbáwiciel pokazał, y sam szedł, przez uniżenie, do swego podwyższenia, *Humiliavit semetipsum, propterea & Deus exaltavit illum*. Uniżył się sam, y zmalał, á Bog go zá to cale podwyższył. Co Pan ná sobie wyrażił, to czyni y ze sługami. Mowi Grzegorz: *Humiles, dum se deiiciunt, ad DEI similitudinem descendunt*, Par. 3. admon: 18. kiedy pokorni, sami u siebie maleia, sami się poniżaia; u Bogá ná wzor, y podobieństwo Zbáwiciela wzraśtaia. Nie ubliża pokorá Olbrzymistwá cnoty, ále wzrost, y wysokość cnoty pomaża, y okrasza. Zetnawał to Bonáventura S. *Humilitas est, quidquid in valore pretiosus: quidquid in decore est gratiosus*. Ile waloru, ceny, drogości, y może mieć cnotá okrásy nayprzedniejszey, to pochodzi z upokorzenia; y Chrześciańskiego zmálenia. Ták pokorá, y zdrobniałość uniżonosci, *Mathias, parvulus, humilis*, y Mácieiowi S. olbrzymiska dorodność dała. tá go podwyższyła ná godność Apostolská; tá okraśia w cnocie wysokiey, tá w Apostolstwie zaszczycaia.

Namienilem tu iuż niegdy z Ianá S. iáko ná fundámentách fabryki niebieskiey, z drogich kámieni złożonych, napisane, y narysowane Apostolow dwunastu imioná, wyświadcza Ian S. w obáwieniu: *Et murus Civitatis, habens fundamenta duodecem, nomina duodecem Apostolorum Agni*. Apoc: 21. Ná dwunastu Apostolách, iáko ná dwunastu fundámentach, osadza się fabryká niebieská, y wysokość niebá. Káżdego

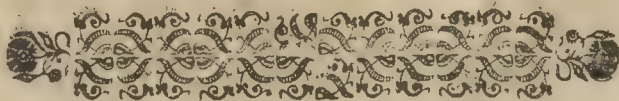
zaś Apostoła dośtoyność, y przymioty cnoty, wyraża w tych fundamentach drogi kámién, którego imię nośł. Dwunastego fundamentu, drogi kámién Amethyst, nośł imię S. Mácieia, który nayostátniejszy, do Apostolskiego przybył Kollegium. O tym zaś Amethystcie świadczy B. Albertus Wielki, że w ludziach sprawuje pokorę, przytłumia pyszne fantazy: *Amethystus operatur contra ebrietatem, reprimis superbiam quae se inebriat, per ambitionem.* l. i. de miner: Toż wywodzi z Authorow Lorinus, że Amethyst, ptane, tak bańka, iako pycha y fantazyja wytrzyźwia, y dumę wyniosłości potłumia. Prawy hieroglifik, Mácieia, y z imienia, *Mathias parvulus*, y z wnętrzney cnoty nappokorniejszego. Dobrze Amethyst nośł imię S. Mácieia, bo y pokorę Mácielowa, uniżenie w przymiotach iego wysokich wyrażał; oraz wyrażał wysokość, pałatacy Bogá w Mácieiu S. miłości. *Amethystus semel igne succensus, extingui perpetuo non valet.* Berchorig. Amethyst, iako się zapalił, tak gasnąć nie umie. Wyraża w tym Mácieia, którego imię nośł, iako święte miłości Bogá zapalił, w sercu Macielowym raz wzniecone; gasnąć nie umiały. Wygasta miłość Boża w sercu Judasza nieśtatká, y zdrayce, y który nie chciał pałać ogniem prawey Bogá miłości, goreć w piekle, nieśczęśliwey wieczności. Ná miejsce Judasza nastąpił Máciey, iako Amethyst, prawa miłości Bogá, żarliwością dusz pałatacy, od początku do końca: ábowiem, z tej goráłacey Bogá miłości, po Izraelskich náprzód kráinách, á potym po Murzyńskich, Micedońskich państwach pracując, do Wiary S. nawracałac, y miłości Bogá zapalałac národy, cały wiek życia wego strawił, y ná Świętych pracach, męczeństwem chwalebny zakonczył. Oczywiście tak Remigiusz. *Cum magno animarum lucro, atq; profectus; siquidem pollebat doctrinâ, & vitâ exemplari, atq; miraculis splendebat.* in Catena. Iako wysoka, y Olbrzymika w Mácieiu cnotá, y náuka; tak y żarliwość nayprzedateysza, tak wielki w duszach pożytek, y zysk niebu, ludziom wysoki w nauce Bożey, y zbáwieniu pożytek sprawiłá. *Cum magno lucro animarum, & profectu.* Iako zaś wysoka naukę Mácieia S. dowielkich w duszách pożytkow, wysokie cnoty wspomagały; tak y cudá niezráchowane wspierały. Ná koniec Wielki Apostoł, wielkich prac Olbrzym, powrociwszy w kraje Izraelskie, od stározakonnego Arcykáptána, ná ukámlonowanie, á potym ná ścięcie pod topór skazany. *Pontifici Judeorum, resistere disputatione non valenti, irato, minantiq; dixit se Christianum esse, & pro Christo mori paratum.* Abdias in vita. Zadne gniewy, y żadne pogrozki, od prac żarliwości Mácieia odstraszyć nie mogły. Dla Chrystusa, którego żarliwie sławił, naprzód kámlonowany, á potym ścięty. Ná świadectwo męczeństwa swego, dwa kámiénie z tych, które poniośł, z soba, y z ciałem swoim, w grobie pochować kazał. *En lapis, iste erit vobis, in testimonium.* Isaia 24. Kámiénie te Macielowe Olbrzymstwo cnoty, y męczeństwa, niebu, y światu wyświadczaia, y zaśszycáia. Ná tych zaś kámiénia, iako ná kolossach, olbrzymstwu Mácielowemu wystáwionych. niechay iákie kto chce, y ná iákie się zdobędzie, pochwalił pisze Macielowi. Ia to trzymam, że *lapis de pariete clamabit.* Same kámiénie, Mácielowe cnoty olbrzymstwo, Apostolskie męczeństwo głosza. Ze zaś mnie czas do konkluzyi przynagla, tę kłáde z Ambrożego S. *Quia necesse habebat, perire filium perditionis, oportebat in locum illius subrogare filium salutis.* in Psal: 40. Judasz wypadł z Apostolstwá, y zginął syn zatracenia. Osiadł Apostolska Stolicę w Kosciele Iezusowym, y tron chwały w Niebie, Maciey S. syn zbáwienia. Iako Judasz zdrayca, zbrodzień, wielki niecnotá, stracił Apostolstwo, Niebo, y Bogá ná wieki, w piekle ná bezdenność pograżony, tak Maciey S. Olbrzym wszystkich cnor, náuk Bożey, y Świętych, y pięknych przymiotow, odebrał Apostolstwo, odebrał za Judaszá y niebo, ná ziemi Olbrzym cnota, ná niebie chwała podwyższony. Co niebu, w Judaszu odpadło, to w Mácieiu sowiąć się nagrodziło, y nádrośło. Pierwsza z olbrzymstwá Mácielowej pokory, która daie Laurentius Justinianus. *O sancta humilitas! te novissimam credens, ceteros honorabiliter antecedis: dum descendis, ascendis, dum gloriam fugis, acqui-*

acquiris. l. de agone c. 4. O błogostawiona pokory, y uniżenia dziełności! ty człowiek! ponížasz, á Bog wynosi; ty chwały ludzkiey uchodziš, á Bog cię z niebieska chwata ściga! ty się głębiej piekła kładziesz, Bog wyżej niebá podwyższa. Kiedy pokora maleiesz, niebá, Bogá, y tronu Jego dorastaš: iáko wielkiego ná ziemi uniżenia, iák obitego w niebie dochodziš zbawienia. Druga, arcy potrzebna czyni Grzegorz Wielki reflexya. *Alii perdunt, quod tenere videbantur, & alij accipiunt, quod alii perdunt. Hoc quotidie agitur, labuntur alii à statu iustitie, & locum vite alii cadentibus, alii sortiuntur.* 1. 25. 0 on: O przepáściš, Sadow Bożych skrytości! co jedni gubia, inni nayduja, á jedni zbawienie utracáta, inni ná to miejsce następuja, niebo odbieráta. Sławný Filozof Chison: co by Bog robił: odpowiedział: *Excelsa deprimis depressa extollit.* Jednych, którzy zašluža, z niebá straca, drugich w niebo w noš. Jednych Bog od niebá odrzuca, dla ich grzechow y nieprawości, innych ná ich miejsce przywołuje y osadza, dla pilniejszey w zbawieniu dziełności. Stracił Bog z niebá Anioły, ná ich miejsce osadza ziemiany. Odpadł od Apostolstwa, y od niebá Judasz, y Apostolstwo, y niebo ošłagnał Máciey. Codzienna to między ludźmi przemiana! tym, którzy gina, nieszczęśliwa! tym, którzy ná ich miejsce do zbawienia przychodza, błogostawiona! Codzień iák się dzieje! że, czyli całe národy, czyli szczegulne osoby odpadáia od Wiary, od Boga, do piekła natychmiast z niewierności, powstaia z grzechow inni, od stanu zatracenia, wstępuja ná pewny stopień zbawienia; ci od żywota ná śmierć, ci od śmierci, ná żywot przychodza. Naygruntownieysza cnota, by Anielska, ábo Apostolska, nie dufay w sobie! bo zginać możesz, ábo ze złemi Anioły, ábo ze zdráwca Judaszem. Napomina sam Zbawiciel u Jana S. w objáwieniu. *Tene quod habes, ut nemo accipiat. Coronam tuam.* Apoc. 3. Trzymay się mocno Boskiey, która masz iáskí, á z niey cnoty y wysługi, ábyś ty nie upuścił, á inny nie wziął, twoiey Korony, odpłaty, y chwały, y stałum w niebie. Masz ty ošładzić w niebie miejsce, niektorego Anioła, y odebrać szczęście, y koronę Chwały. Pátrrze! żebyś y ty nie odpadł: á kto inny nie wziął twoiey korony. *Metuite, quantum potestis ejusmodi casus exitia, & in ista subversione labentium, nos experimenta perterreant!* Orig: Bóymy się każdy, káymy się! to z nas każdy zginać, innemu w niebie miejsce ustąpić może. Cudzy upadek, niech nas utwierdza w iáskí cnoty, w pilności zbawienia. Gdy innych zgubę, y ruinę widzimy, sami się pilno przestrzegaymy. *Vehementer infrenis est, cui non incurritur timor, alio pereunte. Amator vero est salutis sue, qui sollicitus est, & cladibus ceterorum.* Arcy zapamiętały, w cudzey klęsce y zgubie, o sobie nieczuły, niedbáły. Nie możesz mędrzey czynić, iáko w innych stráćie, y potępieniu, rádzić pilno o swoim zbawieniu. Twoie szczęście, że cię kto inny do zguby uprzedził, á ciebie swoia zguba przestrzegł, y ty masz czas, masz możność, y pomoc Bożej iáskí, ábvś nie zginał. Strzeż się tego grzechow toru; którym Judasz, którym inni poszli ná zgubę, poszli do piekła.

Trzymay się tego gošćić cnoty, którym Máciey,

którym inni Święci weszli do Niebá,

AMEN.





K A Z A N I E

NA DZIEN S. KAZIMIERZA Krolewicá Polskiego

Sint lucernæ ardentes in manibus vestris. *Luce 12.*

Kazimierz nie tylko co do światá, ále y co do Niebá, y ná ziemi w cnoty, y ná Niebie w chwale, przed Bogiem Pan Nayiaśnieyszy.

T Ak mowicie zwyczajnie: znać Paná po dostátku! znaycieś y samí dźśiay Pana nayiaśnieyszego, Krolewicá Polskiego, Elektá Węgierskiego, Xiążęcia Litewskiego, Kázimierzá S. po dostátku prześwítnym, cnot prześwítnych: po dostátku, nayiaśnieyszich światobliwósci splendorow. Znaycie w Kázimierz S. pańską minę, y generozya, po Krolewskut własnie, ánimusz wspaniały, nie tylko co do rzadow światá, ále co do zbiorow, y spraw duchá, Krolewic ten Polski, Elekt niegdý Węgierski, ná Węgierski tron zapraszany, nie tylko światu nayiaśnieyszemi iaśniał tytułami, y honorow śwítnosciami, ále y Bogu samemu, po pańsku, po krolewsku, z dostátka y bogáta apparencyja, pańskich, krolewskich, Chrześciańskich doskonałych cnot, przyswiecał splendorami. Nie pojedynkowa, cnoty partykularney pochodnia, ále dostátne, y liczne iaśniał przed Bogiem, Kázimierz Krolewic, Świętych ferworow, ogniściego duchá luminarzami. *Lucernæ ardentes in manibus.* Nie jedna pochodnia, ále liczna, goraiących pochodni trekwencya, w ręku Kázimierzá S. Ewangelia zasadza, y wyświadcza: *Lucernæ ardentes in manibus.* Tysiącami Świętych dzieł, pałaiący w sercu Kázimierzá miłości Bożey, wizerunkow, w ręku Krolewica naszego rąchować! *Lucernæ ardentes in manibus.* Ile cnot Świętych, á znać trzeba, że sa wszystkie w Kázimierz! Bo widzieć się iaśnie dają: te wszystkie, iáko pochodnie goraiące iaśnieia, tak pańskie, y krolewskie, iáko Chrześciańskie, y owszem, y nád zakonne; tyle w ręku Kázimierza Krolewica naszego pochodni, tyle luminarzow, ile cnot Bogu przyswiecała. *Lucernæ ardentes in manibus.* Już się ia nie dziwię, ná pozor trefney malarza inwencyi, ná Obrázie Wileńskim: gdzie malarski pędzel Kázimierzá S. ze trzema rękoma wymalował: dwie mu dał ręce prawe, jedną lewa, w jednej, z prawych, ręce, trzyma berło Węgierskie, w drugiej Krucyfix, á w lewej lilia. Ia Kázimierzá S. iáko Bentymaná, o stu rękach imaginuję. Tak dzielno ná niebo robił Kázimierz; iáko by sto rak, on jeden miał. Całemi centuryami, Niebieski centuryator Kázimierz, Pańskiego, y Krolewskiego splendoru cnotami, iáko goraiącemi luminarzami, ręce swoje osadził. *Lucernæ ardentes in manibus.* Słowem! Kázimierz Pańskim, Krolewskim dostátkiem Bogu służył, krolewskiej apparencyi splendorem, przed Bogiem iaśniał. Kázimierz, nie tylko co do światá, ále y co do niebá, y ná ziemi w cnoty, y ná niebie w chwale przed Bogiem, Pan nayiaśnieyszy. Ad M. 11. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Wiele może bydź symbolicznych wizerunkow, ná expressya dostátku cnot, y świętych splendorow nayiaśnieyszego Paná Krolewica naszego, Kázimierzá. Wolno imaginować sobie Kázimierzá S. przed obliczem Bożym, tak ná ziemi nayiaśnieyszemi cnotami, iáko w niebie *splendoribus Sanctorum* Świętych Bożych iaśnieiącego splendorami: iáko ow lustr, o siedmiu luminarzach, który Moyżeszowi Bog stawiać kazał, przed obecnoś ia swoiey, w Arce przymierza rezydencyi: *Facies lucernas septem.* Exod: 25. Wiem, że Ian Święty w niebie, *septem lampades ardentes, septem Spiritus DEI.* Apoc: 4. Siedm lamp goraiących przed tronem Bożym, siedm duchow niebieskich, Bogu asystujących, samże wytłumaczył. Toć ani od rzeczy, ani od prawdy, ani od powagi będzie imaginacya. Jednego Kázimierzá S. przed Bogiem iaśnieiącego, imaginować lustrem Moyżeszowym, o siedmiu luminarzach.

Wiem

Wiem; że u Grzegorza Wielkiego, y u innych Doktorow. *Septenario numero universitas figuratur*. in Ev: hom: 33. Siedmioraka liczba w rismie, wielosc, dostatek, y mnostwo wyraża się. Toć dostátneiy cnot świętych, zbáwiennych ferworow, w Kázimierzu S. y frequencyi, y apparencyi, widoczny wizerunk będzie, lustr siedmioświeczny u Moyżesza, y wyrazi: iáko bogáto dostátním, cnot świętych mnostwem, przed Bogiem świecił ná ziemi żyjac Kázimierz, co do wystugi: iáśniele zaś zarównemí do wystugi, splendorami. ná Niebie przed Bogiem, co do niebieskiey chwały. Acz zapátruiać się ná miłosierny, á w miłosierdziu, pańsko hojny, po krolewsku szczodroblivy, Kázimierza S. antusz, iáko był ubogich wdow, sierot ukrzywdzonych, wspomożycielem, przed Oycem Krolew Pátronem, y zastępcą; więźniów, y dłużnych odkupicielem, ubogich, sierot, Ovcem zwány, toć y z tey miary lustr, abo świecznik siedmioświatny, *facies lucernas septem*, wyraża Kázimierza: który siedmía miłosierdzia uczynkami, iáko siedmía luminarzami, przed Bogiem świecił, y iáśniał.

Bernard S. światolliwosci dostatek, kompárował z dostátkiem stołu Pańskiego. *Mensa convivii, varietate ciborum, sanctitas varietate virtutum*. serm: 4. in cant. W kiego gościa nie uraczył, tylko dostátním, potraw, y przypraw, y przysmakow wszystkich bankietem; iák Boskiego nie ukontentule smaku, tylko dostátnością cnot, wieloráko rozmaitych. Iakosz y chwałę Niebieska Pan Jezus, pod wizerunkiem bankietu, y ucztę bogátey, opisał, w inneyże Ewangeliu. *Faciet illos discumbere transiens ministrabit illis*. Ze prawi w Niebie Bog Święty do stołuswego zasedzi, y tam rozmáitým, niebieskich pociech przysmakiem, y całym nektárcw potokiem, *torrente voluptatis*, raczyć ie będzie: iáko y ná innym mieyscu obiecał. *Ego dispono vobis regnum, ut edatis, & bibatis super mensam meam*. Ia wam gotule ucztę, wielkich smakow w Niebie. Iezeliż chwałá niebieska, toć y zasługá ziemská przez święte cnoty, bankietem się wyrażać powinna, bo do zasługi, zapłata chwały stołuje się. Zapátruiać się zaś ná rozmáitosć cnot krolewskich w Kázimierzu Świętym, iáko wspaniałosci umysłu, roztroptosci mężtwu, szczodroblivosti, ludzkości, przyiemności, o cześć Bożą, y Wiarę S. żarliwosci, ktore cnoty, żywota pifarze, w Kázimierzu S. wyświadczała: tudzież zapátruiać się ná cnoty Chrześciáńskie, Krolewiczá naszego, dziewicza czystosc, niewinność żywota, kontemplacya rzeczy Boskich, miłosierdzie, modlitwy, posty, złaczenie z Bogiem, częste spowiedzi, serdecznosc affektu ku Nays: Maryi, goraca ku Bogu miłosc, wiarę mocna, umartwienie ciáta, y tysiatzne inne cnoty, izali nie zeznać: że duszá Kázimierzową, bankiet FOGU Pański i krolewski, wszystkich cnot przyprawa, i przysmakiem, do krolewskiey apparencyi wystáwiał. *Mensa convivii, &c.*

Páweł S. wierne dusze Kościołem Bożym tytułuje. *Templum Dei vos estis*. Wtáz y Piotr S. *Domus DEI Spiritualis*. Ták święta duszę Psalmistá, do Kościoła, we wszystkie ozdoby, i okrasy przybránego stósował. *Filia eorum compolita, circumornata, sicut similitudo templi*. Psal: 143. Cory ich ukládne, ozdobione, iáko Koscioł przystroiony. Wytłumaczył to podobieństwo dobrze Kássyodor. *Velut omnium virtutum templum castissimum, in Celi, Dei; conspectu appareat*. in Psal: Duszá Bogu ulubiona, niechay się prawi stawi, przed obliczem tego iáko Kościoł, w rozmaite okrasy, iák co do struktury, iáko co do apparencyi, ustroienia ozdobny, iák niech dostátne w cnoty wszystkie duszá się przystroi, y przed Bogiem stawi. Z iáka cnot świętych okrása, krolewska apparencyja, imáginować sobie przed Bogiem Kázimierza: że Bog w duszy iego, cnotami wszystkiemi okraszoney, iáko w Kosciele, co do apparencyi bogátey naydostátniejszy, á cale Krolewskim rezydował.

Imáginować sobie Kázimierza do Niebá idacego, z Krolewska, cnot świętych assystercya: *opera eorum sequuntur illos*. iákoby go opisał Psalm, y dla niego bramv otwierác, y znośić kazał. *Aperite portas, Principes vestras, quia introibit Rex glorie: Dominus virtutum, ipse est Rex glorie*. Mátá jest fortá do Niebá: *Angusta porta, que*

ducit ad vitam. Pan, Krol chwały, Pan cnot wielkich, z assystencya gromadna, Ká-
 zimierz: á zatym znoście zapory, otwieraycie, bá y rozprzeźtrzenlaycie bramy,
 Panu cnot wszystkich, Krolewcowi Kázimierzowi, niech ma miejsce przestronne
 pańskich, krolewskich cnot tego frequencya, i appárencya: *Dominus virtutum, ipse
 est Rex gloria.* Co Psalmista o iákieyś Krolewey wyświadczył; to też przyznać
 y Kázimierzowi S. *Astitit Regina à dextris tuis, in vestitu deaurato, circumdata varie-
 tate.* Psal: 44. Stał Kázimierz u Tronu Boskiego, nie tylko iáko Krolewic, ále
 cale iáko Krol, z Krolewska cnot wszystkich, (ktorem iuż namienił) assystencya,
 z pańska, krolewska, światobliwych dzieł, y zasług appárencya. *Circumdatus varie-
 tate, Sanctitas constat varietate virtutum.* Bern: cit: iákoby w floryzowáney szacie, ro-
 zmańtých cnot, żywemi kolorami adumbrowáney. Rozmańte cnot świętych expres-
 sye, godowa niebieskiey chwały szatę, iákoby rozmaitym floryzowánem, Kázi-
 mierzowi S. przyozdobiły; ktoremi okraszona dusza tego, iáko pańska, y krolew-
 ska, ozdobnie, y stroyno przed Bogiem się stawia. *Astitit Regina circumdata va-
 rietate. Sanctitas constat varietate virtutum.* Mogę ja tu dobrze imaginować Ká-
 zimierza S. owym, z obławienia Ianowego, Aniołem; który ná czele nośił wyrażo-
 na rozmaitemi kolorami tęczę. *Iris in capite ejus apoc: 10.* Tęczę, różnemi się ma-
 lule, y okrasza, iáko wiadomo, kolorami, przeto iey Symbolista przypisał: *Mille
 trahit varios adverso sole colores.* Tęczę, w tyślac się pięknych kolorow przybiera, y
 przysłania. Własny wizerunek Kázimierza S. duszy, który się też anagramaty-
 zuie. *Casimirus sum, ac Iris.* Jestem tęczę kolorami, tak rozmaitemi, cnot Świętych
 expressyami, y wizerunkami ubogácona Duszą Kázimierza S. skład cnot Świętych
 iáko żywych kolorow malowanie. *Mille trahit &c.* Tu się poważna skromność ná
 twarzy, ná oczu, y całym ułożeniu wymalowała. *Sic oculos, sic ille manus; sic ora fe-
 rebat.* Tu nayprzyjemniejszy ku poddány, y obcym ludzkość, wdzięk swoy zło-
 żył: tu panieńska czystość, y szczyrość lilowym, wstydlwość różowym, umar-
 twienie szkarłatowym: kontemplacya modliwy zamilowanie, bogomyślność Hya-
 cynthowym, cale niebieskim postotetwo, nocne niespania, fioletowym: umysłu wspa-
 niałość, kwitnacey wiary przeciw Schizmatykom osobliwie żarliwość smaragdowym
 kolorem, te innemi inne cnoty odmalowały się kolorami. *sum ac Iris. Mille trahit
 varios, adverso sole colores* Co o Germaniku Swetonius, to o naszym Krolewicu przy-
 znać mamy. *Germanicos omnes virtutes, quantas nemini contigisse constat. in caligula.*
 Zaden się tak we wszystkie cnot barwy nie przybrał, stroyno y ozdobnie, iáko
 Krolewic S. Kázimierz. Szczyćili się niegdy Postowie. *Omnia viso Solone vidimus.*
 Widziawszy Soloná, wszystkośmy widzieli. Prawdziwicy, widziawszy wszystkich
 cnot Pana, y Krolewicá Kázimierza, zeznać trzebá: *Omnia viso Casimiro vidimus.*
 W jednym Kázimierz, wszystkich cnot expressya, obraz, odmalowanie, y wizerunek
 widziemy. *Sanctitas constat varietate virtutum.* Iáko ni gdy pień Salomona sta-
 wiły duszę nábożna, tak Kázimierza wyrażily, y my tak sobie go wystawiać ma-
 my. *Collum tuum sicut monilia.* Cant: 1. Okrasa szyje twoiey, iáko okrasa łańcu-
 chow noszenia. Bo iáko w łańcuchu ogniwo, z ogniwem się wiąże, pociągnawszy
 za jedno łańcuchá ogniwo, cały się łańcuch ciągnie. Tak świętych cnot zbior,
 nazwał Ambroży S. łańcuchem. *Connexa sibi sunt. & concatenata virtutes. ut qui
 unam habet, plures habere videatur.* l. 5. in Lucam. Wielka jest między cnotami, iá-
 ko w łańcuchu ogniwo konnexya, y konkatenacya. Trzymaia wzajem, y ciągną
 za soba cnoty, iáko łańcuchem. *Collum, sicut monilia.* Zdobi świat, y dostojność
 krolewska, złotemi łańcuchami, bárki, y pierśi krolewskie; Krolewicz nasz Polski,
sicut monilia, wszystkie Krole w okraśie przechodzi, stanął przed Molestátem Bożym
 w naybogátszym drogich cnot łańcuchu; który mu, iego wysługá wyrobił, z cnot
 świętych konkatenacyi. *Concatenataeq; virtutes.* Mogłym Chrześciańskim ima-
 ginacyom. prawie dobrze Kázimierza S. wystawić, iáko Rycerza, wszelkim. broni,
 y oręża Chrześciańskiego rynsztunkiem uzbroionego: iáko Paweł kazał się uzbraiać

Chrze.

Chrześcijaństwu, *Commendemus nosmet ipsos, per arma iustitie*. Zaszczepaamy się, popisujemy przed Bogiem, bronią, y orężem i prawości! Każda cnota Chrześcijańska jest bronią i akas. Tak paweł wiarę, żywa tarcza wyznaje. *Sumentes scutum fidei*. Pilność zbawienia, przyłbica, *galeam salutis*. Duchą wierności ku Bogu zowie mieczem, *gladium Spiritus*. Cały tedy cnot świętych zbior, jest armamentarz Chrześcijański, ná woiowanie światá, ciatá, y czartá. Proszel czyli nie Rycerz czyli nie Káwaler? we wszystkich Chrześcijańskich cnot broni, we wszystkich orężu, przybrány Kazimierz *scutum fidei*. A czyli się nie uzbroił wiara? kiedy Schizmatycki upor, y rebellia, w Litwie zwoiował, Unia Święta wprowadził, która po dziś dzień trwa, uprosiwszy u Oycá Krolá, tegoż imienia Kazimierza surowy zakaz, aby Schizmatycy, starych Cerkiew nie poprawiali, nowych nie wystawiali. Pan cerz Kazimierza, którego nie składał z Panięcego y Panińskiego ciatá, było cili eium, włościennicá. Duch złączenia się z Bogiem, kontemplacyi ustawicznej, *gladius Spiritus*, miecz obojętny, w Kazimierzu. Zwoiował Kazimierz czartá, który przeciw Kazimierzowi, żadnym grzechem nie przemógł. Zwoiował świat, y pompę jego, do ktorej nigdy nie przysłał affektem. Wzgardził Węgierskim, dla zgody Krolestwem, á ná pałacu żył doskonale, iáko w Klasztorze. Zwycięzył ciało, które podbił duchowi, którego żadna lubość nie zmazał, y wołał umierać, niżeli żywot utratą czystości zatrzymać. *Malo mori, quam fedari!* prawdziwy Męczennik, nienaruszonego dziewictwa. Imaginować sobie tedy Kazimierza, w wszystkich cnot armaturze tak, iáko Mędrzec imaginował Oblubienicę Pańską *Collum tuum, sicut turris David. Mille clipei pendent ex ea, et omnis armatura fortium* iáko twierdzę iáka w światobliwości, zewszad tarczami obwarowana, zewszad orężem wszelakim uzbroiona.

Otoli nawiąściwiey, imaginować sobie święta, Krolewicę naszego duszę, tak, iáko Bog u Mędzic tytułował, y reprezentował Oblubienicę swoją w postawie ogrodu, wirydarza kwiecistego. *Hortus conclusus, soror mea sponsa*. cant: Iáko ogród Pański, w rozmaite drzewá, rozmaitych owocow, i suáku rozmaitego, tak w rozliczne kwiaty obfituje: tak duszá święta Oblubienicá Boża, w rozmaite się cnoty, i świętych ćwiczenia, dzielne zbawienności prowadzi; á rozmaitych cnot owocami, smak Boski kontentować uśiłuie. Y tak schwalona Oblubienicá, Bogá Oblubienicá zapraszała do duszy swojej, iáko do ogrodu urodzajnego. *Veniat dilectus in hortum, et comedat fructus pomorum suorum*. Cant. Zapraszała i ná wonia rozlicznych kwiatow, *Veni dilecte mi, apparuerunt flores in terra nostra*. Przybyway ukochány Boże, smakuy sobie w owocach żywota mego, y zbawiennej dzielności, z twojej miłości. Woniaay kwiatow, ktoremi zakwitam ku chwale twojej, á memu zbawieniu, i tobie ofiaruję wonności, mojej dzielności. Tak właśnie Święta, Kazimierza naszego duszá, iáko *Hortus conclusus*, ogród, rozmaitych owocow drzewami zaszepleony, rozlicznym kwieciami zasadzony, i przed ludźmi, i przed Bogiem prezentowała się, rozmaitemi cnotami rozkwitła, y zarodzona. Rzeczelniey, y prawdziwiey o Kazimierzowej duszy mówić, niżeli Izaak o swoim synu mówił: *Ecce odor filii mei, sicut odor agri pleni*. Gen: 49. Wonia Kazimierzowej przed Bogiem dusze, nie z iednej cnoty partykularnego kwiatu, nie z samey, naprzykład dziewictwa lilii, ktorej Kazimierz nigdy z ręki nie wypuszcza: wszystkie tu cnoty Pańskie, Krolewskie, Chrześcijańskie kwitna, które się już namieniły. Złożyły sobie raz Xiażęta taniec symboliczny, ná którym każde Xiażę stánelo z tarcza, ná niej szczególny kwiat, ktorej cnoty w Xiażęcie szczególniejszey, był wymalowany. Ten mężstwo swoje, ten wspaniałość umysłu, cw rostropność, inny inna cnotę, innym kwiatem wyrażał. Xiażę Burgundy, cały rozmaitych kwiatow bukiet, ná tarczy swojej odmalować kazał, z napisem: *In me omnia*. We mnie wszystko, co szczególnie w innych naw. duie się. Kazimierzowi b. właśnie przypisać, co Stylikonowi Poetá przypisał. *Dispersa per omnes, tu collecta tenes*. Co inni wydziałem, to ty masz całym składem, y

zbiorem. Albowiem Krolewie ten krwi, Jągiellońskiego domu, y rodu, herbownym się snopkiem, pieczętował, wedle światá, y zaszczycał: ktoremu to snopkowi przypisać: *In me omnia*, że w nim wszystkie się, y światá, y światobliwosci zaszczyty zebráły, złożyły, zwiázaly. *In me omnia*; Jągielloński snopek, iedenascie Krolow krwi swojej ná tronie Polskim w sobie zamknął. Wszystkich prawie Krolow, Xlázat, y ták wielu Cesarzow zkolligował: ták wojennych wielu, iáko wielu Świętych mężow zawarł. A w Kázimierzu, iednym zwiázkiem, wszystkie cnoty w sobie zawiázal. *In me omnia*. Celowały iednak w Świętym Krolewicu te cnoty: Zarliwość wiáry przeciwko Schizmie, iáskawość wielka ku poddánym, miłosierdzie ku ubogim, modlitwy przez cáłe dni, y nocy przedłużone, uśilność, posty ścisłe ták; że Długosz: *Vita ejus fuit perpetuum jejunium*, Żywot Kázimierza S. ustawicznym, y nieprzełamanym nazwał postem. Uprzeźmość serdeczna ku Nayśw: MARYI, która się w Rythmie, kompozytury iego pisałá: *Omni die, dic Mariae mea laudes animae*. Nayszczegulniey zaś zakwitála w nim kontemplácyá Męki Pańskiej, dla ktorey zawsze go z Krucyfiksem máluiá: bo y sam, ták się malować kazał, á kiedy Krol, Oćiec, kazał go z berłem wymalować, przecięż się obraz pokazał z Krucyfiksem. Dla tey kontemplácyi, szczyci się duszá Kázimierzowá, snopkiem myrrhy Męki Pańskiej, która sobie w rozmyślániu pojęła: *Messui myrrham cum aromatibus*. Pożelał myrrhę z wonnościami. Bo do kontemplácyi, dołożył Kázimierz, wszystkich cnot wonności, z ktorych każda stawała się wedle Pawła. *Christi bonus odor*. O dziewictwie iego, y czystości iużem námienił, że iáko Męczennik śmierć odważna, całość czystosci nienaruszona zaszczycił. Iego to hasło wiadome, day Boże, áby nam było zwyczajne. *Malo mori, quam sedari*! A ták, w ten Jągielloński snopek, nayozdobniey się skolligowały, z innemi cnotami Panieńskie lilie. Opisał Świętych Bożych Psalmistá ingress do niebá: *Venientes venient cum exultatione, portantes manipulos suos*. Ze do niebá będą wchodzić z snopkami cnot y zasług w życiu zebranych. Kázimierz S. prawdziwy Jągiellońskiej krwi rodak, nie tylko ná ziemi, ále y ná Niebie, z Jągiellońskim snopkiem, który ták wiele cnotami skolligował, y złożył, reprezentuje się, y zaszczyca. Wszedł do niebá Kázimierz S. iáko *in abundantia virtutis* Psal: 32. obfitych zasług żniwem, ná expressya tego, z Jągiellońskim snopkiem, kwitnacych, oraz y doyrzálanych cnot wizerunkiem, *portantes manipulos suos*. Wszedł zatym po pańsku, do niebá, po krolewsku, *in abundantia*, z dostátkiem cnot, y zasług, iáko Krolewie, y Pan cnot, *Dominus virtutum*. W niebie zarownym, do zasług wymiarem, obfitey chwały dziedzić z Bogiem kroluie, iáko *Dominus virtutum*. Pan cnot; *Rex gloriae*, Krol w chwale Niebieskiej nayiáśnieyszy. Nam ztad kroćiuśńeka reflexya! Reflektuymy się, iáko żytemy? czyli po chudopácholsku ubogo, y skapo? czyli po pańsku, dostátkiem cnoty, Bogu służemy? iákoli ná niebo robimy? y czyli z dzieł zbáwienych, żywotá naszego, y zasług niebá snopek iáki dostátni? czyli równiankę iáka zbierzemy? Opowiadał Paweł S. á nas samych zda mi się wyraził: *Qui parcat seminat, parcat & metet &c.* Mały u nas cnot Świętych, y dzieł zbáwienych zasiewek, mały zbior, mały w czasie żniwá odpłaty snopek, zebráć się może: á Bog wie? czy się y ná mały snopek zbierze? *parcat & metet*. Máło w nas cnoty prawey, mało wysługi, mało y do odpłaty w niebie nadziei! Pyta się nas Káplánow Grzegorz Wielki, podobnie pytać będą y wszystkich wiernych: *Quot ei manipulos animarum (ręce innym virtutum) de predicationis nostrae segete illaturi sumus?* h. 17. in Ey: A wieleż snopkow, iáko Kápláni duż pozyskanych, á iáko my, y wy Chrześćianie, wieleż *manipulos virtutum*, snopkow, ábo równianek cnot, y zasług, przed Bogá ná odpłatę niebá ponieśliemy? Nádzieia káżdego, w sumnieniu iego! Wiedźmyż, y pamiętamy, co nakazuje Grzegorz. *In illo, tanto examine electorum omnium, & reproborum, multitudo deducetur, & unusquisq; quid sit operatus ostenderetur*. Ná straszliwy Sad Boski ostatni, stánie cáłe mnostwo ludzi żywych y umarłych, to iest wybranych,

ných, y potępionych: y táń każdemu pokażá, y wśyſtkim, co który robił, y wy-
robił złego, ábo dobrego: ábo ná odpłatę niebá, chwały, ábo ná odpłatę piekła y
męki. O moy Boże! iákie táń wielkie ſnopy grzechow; nie ſetne ále tyſiáczne
kopy, y nieprzezyrzáne złych ſpraw, y wyrobkow żniwá, nie iednemu pokażá, ná
odpłatę potępienia? Kaymyſz ſię, á wcześnie, poki możemy; á możemy poki ży-
jemy. Radzmy o ſobie, lepiey robimy, á ſzczęſliwiey ná odpłatę wſkorámy. O-
lenieiemy teraz: to ná ten czas zginiemy! Robić teraz będziemy: á pilnoſć
ſtawieimy zaſługi naſze donátnie, odbierzemy y chwałę obſiá;
Menſuram bonam &c. Day Boże Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN Świętego IOZEF A.

Joseph autem Vir ejus, cum eſſet juſtus, & nollet eam traducere,
occulte voluit dimittere eam. *Matth: 1.*

*Iozef S. dorost naysprawiedliwſzych. Przerost wśyſtkie Męże
Sprawiedliwe.*

UBiegił mię do Pánegiryku, ubiegił do pochwał Iozefa S. Mattheuſz S. A-
poſtoł y Ewangeliſtá; á ták, że do ſmaku tym wśyſtkim, którym *brevi-
tate placere* potrzebá: we trzech ſłowách, cały, nayełownieyſzych po-
chwał Pánegiryk, zſumował y zamknał. *Ioseph Vir ejus* (to ieſt *Marie*)
juſtus. Iozef, Maż, ábo Oblubieniec Máryi, ſprawiedliwy. Choćáby ſię nayo-
ſtrzezyſze dowcipy ná Iozefa S. pochwały wydyſtylowały; nád to nie pomyſlić, nie
powiedzieć nie moga, á coby ſię w tych, *Vir ejus, Vir Marie juſtus*, zamykáć niemía-
ło. A krotzby S. Apoſtołowi, y Ewangeliſcie, z placu pochwał Iozefowi S. zapó-
fanych nie uſtąpił? A więc, y moia, ku Iozefowi S. obligácyá, y moia niedola, wię-
cey ważyć nie może, tylko bydź tłumaczem Mattheuſzowym, á co Mattheuſz S.
ná pochwałę Iozefa S. zapiſał. *Ioseph Vir ejus (Vir Marie) juſtus*. dżiſtáy wytłumá-
czyć myſlę. *Ioseph*, ieſt to iedno, co *accreſcens*. z Imienia wzraſtáacy. *Ioseph, Vir
Marie juſtus*. ieſt iedno, co wzraſtáacy zawiſze Maż Máryi, ſprawiedliwy. Co
gdy wywiódę, gotowa káźtemu będzie konkluzya; że wzroſt Iozefa S. M. żá Má-
ryi ſprawiedliwego, przechodzi wśyſtkie męztwá, y Święte wzroſty ſprawiedliwoſci.
Iozef maż dorosty w ſprawiedliwoſci. *Ioseph vir juſtus*, naysprawiedliwſzy. Iozef do-
rost naysprawiedliwſzych. Iozef przerost wśyſtkie męże ſprawiedliwe. Ad M.D.
G. Cześć, y honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Pierwſze dwie te ſłowá Pánegiryku, od Mattheuſzá S. Iozefowi S. zapiſanego.
Ioseph vir ejus, to ieſt *Marie*, Maż, y poprzyſiężony Oblubieniec Máryi, dáia wy-
wod, y tłumáczenie trzeciemu *juſtus*, ſprawiedliwy, y pokazuia: iákim ſprawiedli-
woſci wzroſtem Iozef ſprawiedliwy, á iáko *Ioseph accreſcens*, wśyſtkie przerost męże
ſprawiedliwe. *Virum Marie*, Mattheuſz S. zapiſuie Iozefa S. Mężem, Oblubieńcem
Nayſ: MARYI. A Dámascen S. że obiać rozumem, wymowić ięzykiem nie zdo-
łał, w tym godności Iozefowej zeznał: *Hoc eſt prorſus ineffabile, & nihil præterea
dici poteſt.* ſer: de B.M.V. Nic nádto ná pochwałę Iozefa S. mowić, y ta ſama do-
ſtoynoſć wypowiedzieć ſię niemoże, że Iozef S. ſtał ſię mężem, ábo poprzyſiężonym
Oblubieńcem Mátki Bożej: zatyń y mniemanym Oycem, Opiekunem, Superin-
tendentem Bogá Człowieká, Syná Boſkiego. Iáko tedy z Máćierzyńſtwá Boſkie-
go, wśyſtkie prerogátywy, y godnoſci ſátki, y dáry Boże ſpłynęły ná Nayſ: Má-
ryá; ták ná Iozefa S. oblubieńſtwá Máryi, zatyń rzeczony Oycowſtwá, y Opie-
kuńſtwá, Boſkim y ludzkim právem, ná Synem Boſkim, ná Iozefa zlánego, zláły
ſię

się wszystkie przywileje, dostojności, wszystkie łaski Boże, wyższe, i obfitsze, niżeli wszystkim innym Świętym. Z łaskami Bożemi, stała światobliwość, y sprawiedliwość naydoskonalsza, y naywyższa. Boć jeżeli wedle Bedy. *Omnium Sanctorum beatitudo, de glorioso Virginis utero processit*. In c. 1. Lucæ. Wszystkich Świętych zaśluga, y chwala z Mácieryństwa Nays: Máryi wyniknęła; toć też sama naprzód, y naydorosleyszym wzrostem, na Iozefa Oblubieńcá, y Opiekuná stała. Ten to jest Iozef, oblubieniec Mátki Bożej: *dilectus electus ex millibus*. Cant. 5. z tysiącow wybrakowany, aby na ziemi zawiadował, sprawował, y rządził tak Bogiem Człowiekiem, w tego mnieyszym wieku; iako y sama Mátká Nays: tegoż Bogá Człowieká. Proszę spenetrować! zmierzyc! jeżeli kto zdoła co za wymiary łask Bożych, dárow, y niebieskich skarbow, zatym y Świętych sprawiedliwość i zaśluga, konferowało Iozefowi S. oblubieństwo Máryi Nays: Opiekunstwo, Oycostwo mniemane, zatym zawiadowanie, y przełożenie nad Synem Boskim, nad Mátká Bożá: A zrad około kilas lat, towarzysztwo codzienne, y obcowanie z tymże Synem Bożym, y Nays: Mátká jego. Zapowiada Pismo: *Cum Sancto, Sanctus eris*. Psal. 17. Obecnie ktoskolwiek z ludźmi Świętymi, y do cnoty się zapala, y sam zostaje świętym. Iozef, y przed oblubieństwem Máryi, już był sprawiedliwym: *Vir iustus*. á kiedy został *Vir Marie*, dopiero *justissimus*, stać się musiał nayświętszym, kiedy iako Oblubieniec Máryi, Mátki Bożej, iako Syná Bożego Opiekun, y sprawca, tak długim czasem towarzyszył, y codziennie obcował: *Cum Sanctissimis, Sanctissimus* z Nays: Iezusem y Márya, musiał stać się y sam nayświętszym. Ezechielowe zwierzęta, że chwałę Bożá na wozie w ogniu: *In medio ignis involvens, & splendor in circuitu ejus*. y samego Pana Bogá w ognistej chwale obwoził: zatym stał się *aspectus illorum, quasi carbonum ignis ardentium, & quasi aspectus lampadarum*, y same się rozgorzały, á iako żarzyły węgle pałały. Y powszechnie, á dobrze Mędrzec: *Nunquid potest homo abscondere in sinu suo ignem, ut vestimenta ejus non ardeant*. Prov. 6. Iż nie może kto ogień na łonie piastować, á przecie się od ognia nie spalić? *DEUS noster, ignis consumens est*. Bog nasz ogień jest trawiący. Iozef S. Bogá Człowieká dniecnie, ogień ten codziennie na łonie swoim piastował, y dzwigał: y możemże wątpić, że pałał, że się rozgorzywał płomienistemi miłości Bogá pożarami? Iákosz twierdził to S. Franciszek Salesius. *S. Ioseph, qui tantoperè in vita sua, Deum, Deiq; Filium amarat. alia morte nequibat mori, quam amoris*. 1. 7. de amore c. 14. Iozef S. iako Seraphin asystował Bogu Człowiekowi, żył zawsze w ognistej tego miłości, ognisty Seraphin, y tak umierać nie mógł, tylko z miłości Bogá. Phœnix ieden miłości Bogá, w ogniu teyże miłości zgorzał. Wiádomo, że Moyżesz, tylko czterdzieści dni na gorze Syná z Bogiem obcował, y to tak, że twarzy Bożej nie widział. *Faciem meam videre non poteris*, rzeczono mu, twarzy mojej nie ogladasz; á przecie zszedłszy z góry, widziana była twarz jego, rozświecała w promieniach światła, iako w rogách, z obcowania z Bogiem, Świętym Świętych, *quod cornuta esset facies ejus à consortio Domini*. Iáka proszę nie zataśniał światobliwoscia Iozef, z Bogiem Człowiekiem, lat tak wiele, twarzą w twarz obcujący. Thomasza S. Anielskiego to argument o Apostołach, że byli *sanctiores, quia proximiores Dei* bydz musieli Apostołowie, Święci nad inne, y doskonalsi, że przy boku Iezusowym byli, y lat trzy z Iezusem Bogiem Człowiekiem obcowali, ále nie tak towarzysko, nie tak długo, iako Iozef, opiekun, sprawca, żywiciel Bogá Człowieká: toć musiał bydz nad inne, y nad same Apostoły świętszy. Jan Chrzęciel, na iedno pozdrowienie Nays: Máryi. *Ut facta est vox salutationis tue in auribus meis, exultavit infans in utero* Lucæ 1. Poświęconym został w żywocie Mátki Elżbiety, y z radości wyskoczył. Tysiące rázy pozdrowiała Iozefa, Oblubieńcá Márya: tysiące rázy miluchay Iezus, na łonie Iozefa piastowany, całowany: tysiące rázy, Iozefa Oycem pozdrowiał: obłapiał za nogi, za szyję. A co za wymiary łask, y światobliwosci zatym na Iozefa S. z tey miary pochodziły. Wstąpił Pan Iezus tylko do Zacheusza, y

nawro-

nawrócić, y odmienić zdziercę w iakmużniká, grzeszniká w ucznia, y swego zwolenniká. Mátheusza także iednym weyzrzeniem, Apostołem y Świętym uczynił. Mágdalenę kazaniem, Piotrá także nawrócić weyzrzeniem. A ná Mężá sprawiedliwego Iozefa, opiekuná karmicielá, tak wiele lat obcowanie, á takó gromadné, światobliwosci zbiorý rozmnożyć musiało. Uprzywilełował Bog Iozefa S. iestże przed tym w żywocie mátki, iáko Iana S. Chrzćicielá poświęcił, á to tytułem przyszłego opiekunstwa. Trzyma to z Gersonem, Kancelrzem Páryzkim, wiele Doktorów. Dowodzi Suárez tym argumentem. *Plus est esse Patrem, quàm præconem.* Włecy iest byđż postanowionym, od Bogá Oycá namiestnikiem, ViceOycem, á zwánym Oycem Bogá Człowieká, y opiekunem, y sprawcem, niżeli prześlá cem: iáko Ian Chrzćiciel, ábo opowiadaczem, iáko Apostołowie. Zatem Iozef S. iáko Ociec zwany, y Opiekun Bogá Człowieká, musi przewyższáć prerogatywami, á przynajmniej równáć Apostoły, y samego Iana Chrzćicielá. Przyznała zatym Iozefowi Świętemu arey wielu Doktorów: Gerson, Barradias; że był potwierdzony w łasce Bożej, że grzechem śmiertelnym upadać nie mogł, y że iáko Ian Chrzćiciel, żadnym powszednim, dobrowolnym grzechem Bogá nie obraził. Dowód tego z Písmá S. gdzie Psalm mowi: *Non Deus volvens iniquitatem tu es, neq; habitabis iuxta te malignus. Ambulans in via immaculata, hic mihi ministrabit.* Psal: 110. Z Bogiem mierzkał Iozef, tak długo Bogu Człowiekowi służył, y ministrował, toć nie był *malignus*, toć był bezgrzeszny, toć *in via immaculata*, bez zmazy grzechu z Bogiem obcował. Y z tej miary konkludował Bernardyn S. *Vnde credo Ioseph, fuisse mundissimum.* Táka światobliwosci, y sprawiedliwosci w Iozefie S. precedencya, y táka najwyższych prerogatyw preeminencya wyrażały, y wyświadczały, cudowne Iozefa S. z Nays: MARYA zaślubiny, które tak się stały: Nays: MARYA, od trzech lat w Kosciele ieruzolimskim, tá nowa Arká chowała się, y sposobiła Bogu swemu zá Mátkę. Przychodziły lata, právem Zakonnym opisane, których dalecy trzymać w Kosciele nie godziło się. Rada Stározakonna Kápláńska postanowiła Nays: MARYA, Oblubieńcowi równemu wydáć. Zrozumieli zaś z Nays: MARYI, iáko była ślubem Pánieństwá Bogu obowiązana, událi się do rady Bożej co z tym czynić? *Ex oráculo testimonii*, odpowiedź tam dáno, áby Márya, temu była zaślubiona: ná ktorogopy Gołębicá głowę stapiła, y ktoregoby laska, ná ołtarzu złożona zakwitnęła (taki też był tryb stánowienia za Arcykapłana u Moyżeszá) zebrał Arcykapłan, z całym Káplánów Synodem konkurrentów, z domu Dawidowego idących, położył laskę káżdego ná ołtarzu w Świątyni, zakwitnęła nátychmiast laska Iozefa S. Gołębicá zaś z niebá zleciała, y uśladła ná łasce Iozefa S. Zatem z podziwieniem, y godnym aplauzem S. Iozef z Nays: Márya zaślubieni. Damasc: Epiph: Niceph: S, Eustach: in Hexam. A co innego? cud ten pokazał tylko że w postaci Gołębiczy Duch S. stamponał ná Iozefa, ktorego sposobił łaskami, y darami swemi, *in adiutorium simile*, ná podobnego, dostojności Oblubienicy Nays: Máryi Oblubieńcá: y tu się zisćilo widomie. *Spiritus S. superveniet in te.* ná Iozefie; iáko y Nays: Máryi, stąpienie Duchá S. Zakwitająca zaś laska wydała, y wyraża kwitnaca w Iozefie światobliwość, y sprawiedliwość. *Iustus florebit sicut lilium.* Prawdziwie ná duszy wewnątrznie zakwitał Iozef S. liliowym Pánieństwem, zároveň różlicznym, cnót świętych kwieciem. Nays: Márya Kosciół Boży rozumie przez zakwitającą, Aároná laskę sigorowaną, y laska Jessego kwitnaca, z Hieronymem S. tytułuje: *Egreditur Virga de radice Jesse, & flos de radice ejus ascendet.* Tak dwie zakwitające łaski, wyrażły oblubieństwo sobie zgodne, Iozefa y Márya; oboie Nays: święte, z ludzi. Y teni sam Panegyryk, Mátheuszowa signifikacya, termín ten; *cum esset vir iustus*, wyraża wedle Hieronymá, iáko duszá Iozefowa *florem virutis*, w sobie zebrała, á wszystkich cnót, nayoźdobniejszą okrasa, przed Bogiem zakwitnęła: tak to słowo *iustus* Chryzostom, tak Hieronym tłumacza. Mowi Chryzostom: *Iusti appellatio, omnem virtutem complectitur.* b. 23, in Joan. Hieronym: *Omnes*

virtutum species, uno iustitie nomine continentur. W tym terminie *Iustus*, rozumie się Theologicznie: *Generalis iustitia*, powizeczna sprawiedliwość. Stylem Chryzostomá, y Hieronymá, zbior cnot wszystkich rozumie się. Znad Bernard Iozefa S. zowie: *Homo virtutis, quia maritus Mariae.* Maż cnot wszystkich Iozef. Wedle Origenesa: *Iustus in verbo, iustus in facto, iustus in consummatione, iustus in iudicio gravi.* Sprawiedliwy Iozef w mowie, sprawiedliwy w dziele, sprawiedliwy w życiu y śmierci, ná dokonczeniu żywota, sprawiedliwym pokazał się ná Sadzle Bożym. *Iustus ex lege, iustus ex fide, iustus ex moribus.* Simon: *Casii. l. r. de virg:* Sprawiedliwy wedle prawa Bołkiego, y ludzkiego, sprawiedliwy wedle wiary y zakonu, sprawiedliwy we wszystkich obyczaiach. Wedle Euzebiuszá: *Aderat Ioseph libertas animi, pudor eximius; iustitia, modestia, prudentia summa, sed pietate in Deum maxima, preestabat.* *Casari. l. 7. de preced:* Ev. Wspaniałość umysłu, y rezolucya, wstydlivość, czyistość, sprawiedliwość, skromność, strzeżliwość, roztropność, y wszystkie w Iozefie S. cnoty, iáko w ogrodzie kwiaty kwitnęły. Brygicie S. zeznała Nayś: Márya: *Totam Iosephi mentem fuisse, implere voluntatem Dei; horrorem quoq; culpa, summum habere, unde dicitur iustus. Ipse etiam mortuus erat mundo. carni; ut nihil desideraret, nisi Celestia.* Cała myśl Iozefa S. była, pełnić wola Boża; grzech, y najmniejszy, iáko naygorliwiey nienáwidzieć, y z tej miary, zowie się sprawiedliwy. Tenże Iozef S. całe światu, ciału, y chęciom iego żół, iáko umarły, żadna go ciała, ábo światá chęć, żadna żadza obruszyć nie mogła, samego tylko zawsze niebá, y rzeczy niebieskich pożadał, y upragnał. Y z tej miary, iák Świętego, i doskonałego żywota, Mátheusz S. Iozefa S. mężem sprawiedliwym światu zapowiedział, y zapisał. *Cum esset. Vir iustus.* Ależ tytuł ten y rzecz, byż mężem sprawiedliwym, w ścisleyzym rygorze pochodzi, á *iustitia stricte talis* od ścisleyz y sprawiedliwosci; ktorey oblig y urząd, *attendere ad equalitatem cum iure alterius.* Przestrzegać prawá cudzego, áby mu się w punkt zadosyć stało, á żeby nic, á nic się przeciw prawu cudzemu nie działo. A tá sprawiedliwość jest dwójka: jedna przeciw Bogu, przestrzegająca prawá Bożego, iáko sama jest ścisleyza, iák przestrzegająca prawá ścisleyzszego, którym obwárowány jest honor, y cześć Boża, tudzież niektóre obligi ná ludzie, ábo rozkazem Bożym, ábo ślubem iákim założone. Druga sprawiedliwość jest przeciw bliźniemu, przestrzegająca praw bliźniego, czyli co do zdrowia y życia, czyli co do honoru y sławy, czyli co do fortuny, y dobrego imienia, iákiekolwiek właszczyzny. Oboia sprawiedliwość Pan Iezus wyraził: *Reddite quae sunt Caesaris, Caesari & quae sunt Dei, Deo.* Pierwsza jest sprawiedliwość przeciw Panu Bogu, oblig iey naypierwizy prawem Bożym, y prawem samey natury włożony, kochać Bogá Stworzyciela, y dawce wszystkiego, z caley duszy, y z sercá całego: *Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo &c.* Przestrzegać potym honoru Bożego, y czci chwały nayświętszey iego. Bo to jest naypierwsze prawo ná nas, Bogá naszego. *Non habebis Deos alienos:* ábyśmy czci Bożey, Bogu powinney, ná kogo innego nieprzenosiłi. Drugie prawo, ábyśmy cześć Nayś: Imienia iego, nienaruszenie zachowali: toż abyśmy iáko Panu, iedynowładzcy rewerencya, uczciwość, pokłon, szegulniey we dni święte oddawali. Trzyma wielu Theologow że pod tymże prawem ścisłym sprawiedliwości, zawiera się zachowanie wszelkiego rozkazu woli Bożey; iákie każdy grzech, jest krzywda Boża, y zgwałceniem prawá Bożego, przeciw ścisley ku Bogu sprawiedliwości. Tu się iuż pytać z Mędrce: *Quis est hic? & laudabimus eum!* A kto z nas iák sprawiedliwy ku Bogu, żeby we wszystkim tym, co się rzekło, nienaruszenie prawo Boże zachował, ani najmniey nie naruszył, y nie sprzeciwił się grzechem iákim woli Bożey, y prawu Bożemu? Wyświadczyła w tym Iozefa Świętego dáne, y wspomniane tuż świadectwa. Wyświadczyła powtornym świadectwem Brygicie S. powtorzonym, Nayś: Mátká Boża, Oblubienicá naydosłownieysza Iozefa S. *Tanto desiderio, inhiabat fide Divini promissi, ut identidem repeteret. Utinam videam voluntatem Dei, circa me expleri. Omnis autem oblectatio ejus fuit, Divine voluntati, obsequi.* Fundament nayzupełnieyszy,

swolej ku Bogu sprawiedliwości, Iozef S. założył, niezwałona, y przedziwna wiarę, w naytrudniejszych tajemnicach, potym obietnic Bożych nadzieję niewzruszoną. Ná tych fundamentach wiary y nadziei, niewypowiedziana uprzejmość, y chęcia poddał się doskonale woli Bożej, á to tak gorliwie, że często sercem y usty wołał: O Boże! niechże się dzieje ze mna, y około mnie zawsze wszędzie, we wszystkim wola twoja! niech widzę wypełnienie smaku twego Bożego, y ukontentowanie najświętszej woli twoiej, około mnie w życiu, y we wszystkich sprawach y poruszeniach moich. Zátym, tá była iedyna Iozefa S. pociechá, radość, to wesele, pełnić iáko nazypełniey wola Boża. Druga sprawiedliwość przeciw bliźniemu, nie najmniejszym dozorem, zachował Iozef S. Y w teyże podobnie, u Brygity wysławiał Oblubienicá swego, Nays: Matká Boża. *Nunquam ei verbum intempestivum excidit, nunquam conqueri, aut obmurmurare, aut impatientis animi signum prodere deprehensus in eos, á quibus male habebatur humanissimus.* 1. 2. Rev: Tym dokumentem Nays: Márya, sprawiedliwość Iozefa S. wywodziá, na którym Jakub S. cała doskonałość człowieka pokładał. *Qui in verbo non offendit, hic perfectus est.* Doskonałym bydź musí, y dowodził się, kto się w słowie nie potknie, táwicy nierownie od złego dzieła y uczynku, niżeli od złego słowa, sumnienie zachować, Sprawiedliwy doskonale w języku, dopieroż sprawiedliwy w uczynku. Stáwiał tedy Nays: Márya Iozefa S. że nigdy, y najmniey nieopátrne, ábo nieprzeżorne słowo, z ust iego nie wypadło. Dopieroż nigdy nie styżáno, ábo się żalącego ná bliźniego, ábo pomrukiwającego, ábo bynajmniey niecierpliwego, ábo ná kogokolwiek obruszonego. Owszem, nikogo w ludzkosci przyjemniejszego, łaskawszego ná przyjaciół nie widziano; iáko był łaskawy, przyiaźny, y szezodroblivy Iozef ná swoje adwersarze, y nieprzyjaciół. *Cum honor meus fuit propugnandus, erat acerrimus.* Zá honor zaś Nays: Máryi, iáko naygorliwiey stáwiał się żarliwym. Nie tylko obserwant honoru Naysw: Máryi, ále y goracy zelant, y obrońcá. Nie dziw że tedy, że Mátheusz S. Iozefa S. mężem sprawiedliwym zapowiada: *cum esset vir justus*, który tak z každy miary, żył sprawiedliwym. Toć jest tłumáczenie pánegiryku, od Mátheusza S. Iozefowi S. zapisanego: z tey reprezentacyi konkluduyete; iáko Iozef S. z imienia swego *accrescens*, wzrastájący, dorostł Mężow naysprawiedliwszych; przerosł Mężę sprawiedliwego, który się iáka sprawiedliwością, ze wszystkich miar, Bogu y ludziom zaszczycił. Zostáie nam tu iedna kwestya: ktorey do nas káżdego należy rezolucya. Iozef S. *accrescens, justus*, w sprawiedliwosci, w dostoinosci zasług przed Bogiem, przywilejow, y łask Bożych Mąż dorostły, Mężę sprawiedliwego przeraštájący. A w naszych chęciach iáko teź y czyli Iozef S. wzrastájący iákoli dorostły? A czyli nasze chęci y affektá, ku Iozefowi S. y iákoli wzrastájąc á czyli dorostły wymiaru zasług Iozefa S. y dostoinosci? A małoż ma Iozef S. ná nas obligow, y tytułow? á żeby chęci nasze ná wymiar zasług iego, y chwały, ná niebie wzrastáiac usiłowały? A możemyż smak większy, y ukontentowanie Naysw: Máryi Oblubienicy iego? Zbáwicielowi Bogu Człowiekowi przynieść, y świadczyć iáko kiedy nayuprzejmiejszą, po Nays: Máryi chęcia, czcić, sławić będziemy Oblubienicá naydostoiniejszego, teyże Nays: Máryi, y rzeczzonego Oycá, Opiekuná, y Karmicielá, od Bogá Oycá Synowi Boskiemu, ná ziemi żyłacemu danego? Izaliż cześć Oblubienica, nie ściaga się ná Oblubienicę Nays: Márya? á cześć rzeczzonego Oycá, ná Boskiego Syná? Aiáko możemy nie czcić tego, ktorego tak pokornie czciłá, obserwowała Nays: Máryá, iáko zaślubiona głowę swolę? Czcił, obserwował Syn Boski, iáko Opiekuná, y sprawcę, Karmicielá, y rzeczzonego Oycá. A iáko moga ważyć się chęci nasze rozdzielać Nays: Familia? á tá jest; JEZUS, MARYA, JOZEF, naydostoinieysza po TROJCY Nays. Troiakość Osoh. Niechże serca nasze nie dzieła, co Boska wola zláczyła. Niechże odtad serca nasze, cała serdecznoscia swoia, niech wszystkie siły, y żyły, tę Nays: świętszą Fámiliá, IEZUSA, MARYA, IOZEFÁ, kocháia, wielbia, y sławia. przyrzekam, że wkoráia, Amen.



K A Z A N I E

NA DZIEN Zwiastowania Nays: PANNY.

Macierzyństwem Naysw: Máryi, Bog ludziom złagodniał.

Ne timeas Maria, invenisti enim gratiam apud Deum Luce i

Cieszmy się ludzie ułomni y grzeszni, MARYA Nays: od Archanioła Gábryelá, Troycy Nays: Poślá, iáko iest Mátká Boża powitána, ták nas ludzi grzesznych, szczęśliwa pośredniczka y iednaczka, z Bogiem Tworzą uznana zapowiedziana. Wyráził to Pośł wielki od Bogá Archanioł Gábryel; kiedy Nays: Máryi przyznał, że u Bogá łaskę znalazłá, *invenisti gratiam apud Deum*. nie inna pewnie, tylko któraśmy my grzeszni ludzie zgubili. Nie zgubiłá nigdy Nays: Márya łaski Bożey, iáko ia raz nayobfitsza, w niepokalanym swoim Poczęciu wzięła: bo nigdy y naymnieyszego grzechu nie znała; toć też naydować łaski Bożey dla siebie nie trzebá być; á więc, kiedy łaskę Boża znalazłá, toć znać zgubiona, utracóna nie od siebie, toć od nas grzesznych, toć nam grzesznym, łaskę Boża znalazłá: *Invenisti gratiam apud Deum*. Y to samo, że się Nays: Márya zatrwożyłá w Anielskim pozdrowieniu, Mácierzyńska ley około ludzi piecza oznaymuie. Iáko Mátká Boża od Archanioła powitána; ták *turbata est*, o nas ludzi biednych, y grzesznych trwożyć się poczęła, áby nam zgubiona grzechem łaskę znalazłá, áby nam Bogá, grzechami rozgniewanego przeprosiłá, przedostałá. Y w tym ci ia corychley upewnia, y ciešzy Gábryel. *Ne timeas Maria, invenisti gratiam*. Nie trwoż się Márya, znalazłaś u Bogá (to iest ludziom, które kochasz) łaskę. Ták rozumiał, y tłumaczył Archanielska assekuracya, Hugo Kardynał: *Quia non sibi soli retentura erat gratiam, sed omnibus, qui eam amiserunt, restitutura; ideo dicit Angelus: invenisti, &c.* Ze Naysw: Márya wszystkim ludziom miała Bogá przedać, zgubiona łaskę przywrócić; dla tego zeznał Archanioł: że łaskę Boża, zgubiona od ludzi znalazłá: *Invenisti gratiam*. Nalazła Naysw: Márya ludziom u Bogá łaskę; iáko tylko Nays: Márya, Mátká Boża zostálá, ták Bogá ludziom ułaskawilá. Pałł Bog sprawiedliwym ná ludzie grzeszne gniewem; dopiero, kiedy się Syn Boski w Zywocie Nays: Máryi: wcielił, y naturę ludzka przyiał; á Nays: Márya, Mátká się Boska stałá: Bog z gniewu ná grzeszne ludzi opłonał; ułaskawił się; á Márya ludziom łaskę nalazła. Mácierzyństwo Nays: Máryi, Bogá ludziom ułagodziło, ułaskawiło. O tym: Ad M. D. G. Cześć y Honor teyże Niepokalánte Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Iezeli kiedy mogli się ná tym poszczycić Job sprawiedliwy; to nierównie, y nie skończenie sprawiedliwy Wcielony Bog, tym się zaszczycać powinien: *Ab infantia crevit: mecum misratio, & de utero Matris egressa est mecum*. Job 31. Od niemowlęcego poczęcia, od Wcielenia mego, poczęłá się ze mna, y z Zywotá Mátki kocháney Máryi, zemna wyszłá, ze mna się urodziłá litość, łaskawość ná ludzi ułomne. Mácierzyństwo Nays: Máryi, Bogá nam ludziom łaskawym, miłosciwym stáwiło, y sprawiło. Trzebá nam to wyrozumieć: że Mácierzyństwo Nays: Máryi, á Wcielenie Syná Bożego, z soba nierozdzielnie chodzi: Bo przez to się Nays: Márya Mátká Boża stałá, że Słowo Boże, z Bogá Oycá przedwiecznie rodzone, w czasie Wcielone, we wnętrznosciach swoich poczęłá, y Słowo stáło się Ciałem, to iest Wcieliło. O tym, ták Wcieleniu Bogá, iáko Mácierzyństwie Nays: Máryi, ták przepowiedział Izaiasz 19. *Ascendet Dominus super nubem levem*. Bog z Niebá stąpi w Mácierzyński Zywot Máryi Nays: iáko w obłok; Mácierzyństwo tedy Nays: Máryi obłokiem, á iákim skutkiem: tákim! iáko obłok od słonecznego upáłu, dáć ludziom protekcyá, od skwáru słońcá ochrania, zastáná, á zapalone słońce

ſtońce, y upały ięgo uſmierza, y łagodzi; aby tak ludziom nie dopiekąły. Tak Macierzyńſtwo Nays: Máryi zapalczywość gniewu Bożego, iako obłok łagodzi. A iako Bonáwenturá S. mówił, *Maria columna nubis, quia tanquam nubes protegit ab æſtu Divinae indignationis*, in ſpec ſer: 3. Bog Syn, w obłok Macierzyńſkiego żywota ztał. *Dominus aſcendet ſuper nubem*. A ten Macierzyńſkich wnętrnoſci obłok, ludzi pokrywa, y zaſłania od upału gniewu Bożego, y ſpráwiedliwcy ná grzeſzne zapalczywoſci. O czym dał znać y Pſalmiſtá: *Expandit nubem, in preteſſionem eorum*. Pſal. 104. Roſciągnął prawi ná ludzi obłok protekcyi Macierzyńſkiej: obłok ten, w którym ſam ná ſwiat ſię pokazał y ludziom ludzkim, hō ſtał ſię im podobnym Człowiekiem. Ze taka ludziom dać protekcyá, Macierzyńſka Nays. Máryi lietość, od gniewu Bożego, ſamaż u Mędrca zeznać: *Ego ſicut nebula texti omnem terram*. Eccl. 24. Iam prawi iako obłok pokryłá ziemię całą, y ziemiany; aby im ſpráwiedliwy gniew Boży nie tak dogarał, iako ci zaſługuiá. Jużby dąwno, zdaniem Alana, ſwiat ſpráwiedliwym ná grzechy gniewem Bożym ſpłonał, y zginał; gdyby go przed Bogiem Synem, Sędzia żywych y umarłych, Macierzyńſka Nays: Máryi opieká, y lietość nie zaſłaniałá, y rátowałá. *Prideſ mundus periſſet, niſi Maria precibus ſuſtentaffet*. W ſtarym Zakonie, nie tak łatwo dawał ſię Bog ubłagać, iako Prorok zeznawał: *Oppoſuiſt nubem, ne tranſiret oratio*. Thren: 3. Obłokow Bog ná przeciw grzeſznym zazywał, aby ich ſkwirki, y modlitwy, przebić ſię do Boga nie mogły. W nowym zaś Zakonie, dał ludziom Macierzyńſki, Nays: Máryi obłok, w którym ná ſwiat Syna ſwego zeſtał; aby ten obłok od ſpráwiedliwych, gniewu ięgo Boſkiego gromow, y zapałów ludzi zaſłaniał; aby Macierzyńſtwo Máryi ludziom Boga błagało, y łagodziło. Widział Iáń S. w niebie, iako z tronu Bożego gromy, błyskawice, ogniſte pioruny wypadáły. *Et de throno procedebant fulgura, & voces, & tonitrua*. Apoc: 4. Zgorećby zaraz powinien zły ſwiat, tak ogniſtemi, z tronu Bożego wypadaiacemi piorunami. Ależ wnet przydał Iáń Święty. *Et iris in circuitu Throni* Tęczá, znak, y wizerunk pogody, otaczałá tron Boſki, która te gromy, y pioruny uſpakaiałá. A któraż y co zá tęczá? tylko Macierzyńſkiego obłoku, tylko Nays: Márya, wedle Pſalmu, ródziſz trenu Bożego aſſyſtuiać. *Aſſiſtit Regina à dextris tuis. Iris in circuitu throni*. Stańcłá Krolowa ná prawicy twoicy Boże, á co zá Krolowa? nie inna, tylko niebieſkiego Krolá, Syná Boſkiego Mátká Nays: Márya. Tá to ieſt tęczá, w koło tronu Bożego oſadzona, niezráchowanemi, Macierzyńſtwu Bożemu właſnemi przywilejami, prerogatywami, iako nacyudnieyſzymi kolorami okraſzona; aby wypadaiace z Tronu Bożego gniewy, ná grzeſzne ſpráwiedliwego pioruny utrzymowałá, gniew Boży inſtancya ſwojá błagałá, Boga ludziom łagodziłá. Táč to ieſt tęczá, y ten łuk Boſkiego z ludźmi przymierza, który dać, y ná obłokách oſadzić Bog obiecował Noemu. *Ponam arcum meum in nubibus. Hoc erit ſignum faderis*. Gen: 6. Założę prawi łuk moy ná obłokách, dam tęczę ná znak przymierza, y pokoju ludziom. Táč ieſt tęczá Macierzyńſkiego obłoku, ten łuk, y znak, Boſki go z ludźmi przymierza Nays: Márya Mátká Boża. W tym Macierzyńſtwie iako Syn Boży ſtał ſię Człowiekiem, y poſrzednikiem między Bogiem, y ludźmi, tak przymierze, w tymże macierzyńſkim obłoku założył, y poſtánowił: *Ponam arcum (faderis) in nubibus*. Toć było zdanie Bonáwentury S. *Ipsa eſt arcus faderis ſempiterni, ut non interficiatur omnis homo*. Nays: Márya ieſt łuk Bożego z ludźmi przymierza; á tego wiecznego. Aby człowiek ſpráwiedliwym Boſkim gniewem, y gromem nie ginał; ſpráwicie protekcyá macierzyńſkiego obłoku, y tęczy: inſtancya Nays: Máryi. Tak tedy zdaniem Bernardyná S. *Oppoſuiſti nubem, ne tranſiret indignatio*. Sen. apud Sylv: in Ev: Dany ieſt od Boga ludziom obłok macierzyńſtwá Nays: Máryi, aby ten obłok, wſtáwiaiac ſię zá ludźmi przed Bogiem, grom y gniewu Bożego, y ſpráwiedliwe zapały zaſłanawiał, przymierze ludziom z Bogiem ſtánowił, Boga ludziom łaskawił y łagodził. Prawdziwa, y rzetelna ieſt w tej mierze, z náten áryki u

Symboliſty kombinacya, między znakami zodyaku, które ſłońce krążyć po zodyaku obchodzi, y ná których miesięczna ſtátywę odprawuje. Sa też znaki Lwá, á po Lwie naſtępuje znak Pánny; *Cancer, Leo, Virgo*. Kiedy ſłońce ná Lwie, iáko ná płomieńczyku ſtáwa, ná ten czas goręcey pała, y ludziom dopieka. Ze Lwá, poſtępuje do znaku Pánny, y w tym znaku, z goracoſci upałów ſwoich uſtępuje, á z tey miary ſtátywę odprawuſacemu *in ſigno Virgine*: w tym znaku przypiſał Symboliſta: *temperat iras*. Znak Panny, uſmierza upał ſłońca, iákoby pałający gniew tego. Tákci ſię ſtało! Sprawiedliwoſci Bożej ſłońce ná Lwie, ná płomieńczyku w ſtárym Zakonie, ſtátywę odprawowało, á ná ludźle ſprawiedliwym gniewem pałáło. Ale ſkoro w nowym Zakonie, *in Virgine*, tenże Bog, toż ſprawiedliwoſci ſłońce, w mácierzyńskim Nays: Panny Zywoſcie ſtánęło, ſkoro ſię *in Virgine* Bog, z Nays: Panny ludziom ſtawił y pokazał, *temperat iras*; ták gniewu tego ná ludźle zapáły uſtály, Bog ſię ułaskawił, y ułagodził ludziom, Pánieńskim, Nays: Máryi mácierzyńſtwem, *temperat iras*. W tey zdał ſię bydz imáginacyi, y kombinacyi Antonin S. *Sol juſtitie Deus noſter, in veteri Teſtamento, erat ut Leo terribilis, rugiens, peccatores puniens, ſed in utero Virginis intrans, totus factus eſt benignus, ſuavis, & humanus*. par. 4. tit. 15. W ſtárym Zakonie, Bog z ludźmi ſię obchodził iáko Lew, ſprawiedliwym gniewem, grzeſzne przez Proroki *rugiens*, gromił, piorunował przez częſte, y rózne plagi *puniens*, karał, zabílał ogniſtoſcia ſprawiedliwoſci ſwoiey, ná ludźle ſię zapalał. Ale iáko ſtánał *in Virgine*, iáko wſtąpił w mácierzyńskie Nays: Panny wnętrzoſci, *temperat iras*. Natychmiaſt ludziom łáſkawiey ſię ſtawił, łáſkawoſcia, nád mácierzyńſka, grzeſzne przyłmować počzał; ták mácierzyńſtwem Nays: Máryi ludziom złáſkawił. Przypomniémy ſobie, iáko Bog w ſtárym Zakonie, w ogniu ſię pokázował; to Moyżeszowi w ogniſtym krzáku: *Exod: 3*; to ná gorze Syná, w gromách, błýſkawicách, piorunach, w ogniu przeraźliwym Izraelowi. *Exod. 19*. Przypomniémy, iáko z przybytku Bożego, ná krnomne, y hardé Izraelity, ogień wypadł, y pożarł ie. *Lev: 10*. Iáko ná puſzczy, ogniſtemi węzami Izraelity pokarał: *Immifit Dominus ignitos ſerpentes*. num. 21. Iáko ieſzcze przedtym dawniey, zá Abrahama czásow, Sodome, Gomorrhę, y pięć miáſt razem, ſiarczyſtym z niebá deſzczem zpałił. Iáko ná Lwie ſłońce, ták Bog ná ludźle zá ich grzechy, gniewem ſprawiedliwym pałáł. Ależ, iáko w mácierzyńſtwie Pánieńskim ſtánał. *In Virgine, totus benignus, humanus factus eſt*. Cały ſtał ſię ludziom ludzki, łáſkawy, miłóſliwy: nie o karaniu zamýſláacy, ále o miłóſierdziu, y ułaganiu. A Egypcyanie ſtárzy, áby uſmierzony Jowiſzá gniew wyrażili, piorun ná miékkim wezgłowku malowali. *Frangitur in molli*. Abowiem piorun mocne, y twarde drzewá, kámiennie kruſzy, á ná miékkim pierzu tępieć, y ſiłę traci. W ſtárym Zakonie, Bog naſtępował ná grzechy ludzkie, ſamemi gromami, piorunami, ſprawiedliwemi karami: ale te ogniſte pioruny, ná mácierzyńskim Nays: Máryi wezgłowku, ná którym, Bog w ludzkim ciele odpoczał: *requievit in tabernaculo meo*. *Eccl. 24*. ſtępały Bog z gniewu opłonał, Mácierzyńſtwo Nays: MARYI, Bogá ludziom ułagodziło.

Wyrażił Moyżesz, y ſam opisał Bogá ná grzechy ludzkie, ſprawiedliwym gniewem mſciwego, podobieńſtwem lednorożcá, w gniewliwych zapędach nie uſmierzonego, mowiac ták o Panu Bogu. *Cornua rhinocerotis, cornua illius, in ipſis ventilabit gentes, usq; ad terminos terre*. *Deut: 33*. Rogi tego ſprawiedliwoſci, iáko rogi lednorożcá, á w nich przetrzaſnie, y zbodzie narody, áż do granic ziemi. Tymże y Pſalmiſta Pana Bogá opifuie wizerunkiem. *Dilectus quemadmodum filius unicornium. Edificavit, ſicut unicornium Sanctificium ſuum in terra*. Założył Bog ná ziemi ſwiątynia ſwoię, iáko łoże lednorożcowe, y ſam ludziom ſię ſtawia, iákoby lednorożec lednorożec, ieſt zwierz ze wſzyſkich zwierzow naybyſtrzeyszy, naygniewliwszy, w gniewie ná innego zwierzá, ſił rogu ſwego ná drzewie probuie, łamie, kruſzy drzewo, á gniew ſwoy ták ná zwierzá ſroży, y zapala. Tym tedy lednorożcá podobień

dobieństwem, chciał Moyżesz wyrządzić siłę y zapalczywość, sprawiedliwego gniewu Bożego, ná grzeszace ludzkie, iáko Bog w surowym gniewie swoim, czasu stárego Zakonu, y ná tym świecie ludzkie grzeszace karał. Tey właśnie imáginacyi w piorunowaniu Bogá z iednorózcem, dociekl Ambroży S. *Quam autem ferox fuerit filius iste unicornium? qui orbem diluvio, Sodomias, ignibus Aegyptum promogenitorum cadibus: Pharaonem maris fluctibus: Sennacherib, strage exercitus &c. multavit.* lib: off: Iáki to w stárym Zakonie gniew się wydawał iednorózca tego, kiedy świat potopem zalał, młastá ogniem z niebá popalił, Aegypt trupámi pierworodnych synów zagęścił; Phároná z milliónem ludu w morzu zatopił: Sennacherybá wóysko, y iák wiele innych narodow, y ná puszcy samego Izráela za grzechy iego wygubił, á z męszczyzny, ktorey do boju sześć kroć sto tysięcy z Aegyptu wyszło; ieden tylko Jozue, á drugi Caleb pozostał, y wszedł do ziemi obiecáney. A coż iák surowego Bogá, iáko iednorózca ułaskawito? Twierdza to Święci D. ktorowie, nays: pierwszy Grzegorz Wielki! iáka jest w iednorózcem, do Pánieństwa sympatya? W naysfrozszym gniewie swoim, dáie się ułaskawić prawdziwemu dziełstwu, ktore naturalnie czule, y ná przytomność iego gniew uśmierza. Toż twierdzi, y stosuie zaraz do Bogá naszego Ambroży S. wspomniany dyskurs iák konkluduiac. *Nunc autem factus est mitissimus, Virginis amore.* Ow iák gniewliwy, ná grzeszne Bog, iáko iednorózec, stał się łaskawiusienki, iáko Báránek *Virginis amore*, z miłości ku Nays: Pannie Syná swego Matce. Toż samo twierdził S. Iohannasz Willánowá. *Quid Filio Dei similius? quam filius unicornium? captus est & ipse amore Virginis, & maiestatis oblitus, carnis vinculis irretitus.* de B.M.V. Iáko by iednorózca, zagniewanego Bogá, macierzyńskie Nays: Panny Pánieństwo, ludzkom ułaskawiło, do ludzi zwabiło, między ludzmi Człowiekiem stáwiło. Złaskawiał Bog ná ludzkie, iáko tylko w Pánieńskie, á macierzyńskie Nays: Máryi wnętrznosci wstąpił. Nieprzystępnym się Bog przedtym ludzkom stáwił, y S. Moyżeszowi zdáléká stać rozkazował: *Ne appropies huc!* Exod. 3. A ludowi Izráelskiemu, śmierć pogroził, pod gardłem zakazał; áby do góry Syná: gdzie się Bog w ogniu stáwił, przystępować się nie wáżył, inaczey pewnieby zgínał. *Ne appropietis ad radicem montis, nec tangatis fines montis, quia morte moriemini.* Exod. 19. Ténże iák surowy, w maiestacie swoim Bog, ztąpił w macierzyńskie Máryi wnętrznosci, áże naymnieyszym dziecinom przystęp wolny nakazuie, y beśpieczny: *Sinite parvulos ad me venire.* Matth. 19. áż wszystkich ludzi do siebie zwołuie. *Venite ad me omnes, & ego reficiam vos.* Matth. 13. Áż ociągających się, pociągná: do siebie deklaruie. *Omnia traham ad me ipsum.* Joann: 14. Iák stał się Bog z surowego, *mitissimus Virginis amore* łaskawiusienki ludzkom, przez miłość Pánieńskiego macierzyństwa Nays: Máryi. Profzę: iákołi Bogá naszego widział Ien S. w niebie iákli iáko Moyżesz ná górze Syná, y przedtym ná puszczy w ogniu bynawmniey! *De ore ejus exibuit gladius, utraq; parte acutus, habebat in dextera sua septem stellas.* Ołtry rzeczenie Bog ná ludzkie, że z mieczem: áleż nie trzyma w ręku mieczá, nie macha mieczem: w uściech tylko iego miecz, groźa: pośáie, zgromi, áleż nie raba, nie ścieze, nie morduie: Ależ w ręku gotowe gwiazdy, ktoremi koronuie, gotowe Niebo, ktorym ludzkie kontentuie. Dáć gotowšzy Bog teraz, kontentować ludzkie, niżeli karać: *factus mitissimus, Virginis amore.* O Bogu Synu w tym czasie, napisał Cypryan. *Puer ubera sugens, convitia sustinens.* or. de Virg: Náuczył się Bog obelgi, y zelżywości grzechow, od ludzi wytrzymować, nie karać, iáko stáwłszy się Człowiekiem, poczał Pánieńskich, Macierzyńskich pierśi kosić. Závziął się był Coriolanus Hetman z wóyskiem ná Rzym, zapalił o zniewagę swoię srogim gniewem, podstąpił z wóyskiem, áby mieczem, y ogniem krzywdy się zemścić. Wyśłał Rzym do niego Mátkę w przeprosiny. Stánęła mátká za Rzymiany przed synem, y wóet gniew iego uśmierzyła, wnet go Rzymianom ułaskawiła. Závolał: *A te o Mater, primum victus discedo.* Zwyciężyłaś matko y gniew, y siły moje, że cię kocham! Rzymowi przepuszczam: nie zwyciężył

mię żaden nieprzyjaciel zwyciężasz ty jedyna matko! czynię, czego żadaś. Milionami tego ludzkie grzesznie doznaliśmy, iako Nayś: Marya Matka Boża, Bogą nam błaga y łaskawi. Świadczy to sama u Mędrca w pieniach: *Facta sum coram eo pacem reperiens*. Cant. 8. Stałam się przed Bogiem, pokoy dla ludzi naydułca, sprawułca. Iam ludziom łaskę u Bogą znalazła, iam Bogą ludziom przebłagała, kiedym Syna iego światu urodziła. Y toć rozumiem znaczyło się, co Nayś: Maryi zeznał Psalm. *Astitit Regina à dextris tuis*. Stąnęła Krolowa, Nay: Marya na prawicy twojej Boże, obok Syna twego, na prawicy siedzącego. W czym ia taka mam imaginacya. Iako między ludźmi bywa; że się Pan, Krol na flugi, na poddańce rozgniewa, do żelaza porywa, y zemsty; Stawa przyjaciel naypoufalszy przed nim małżonką, albo matka, hamuje, błaga łaskawi. Tak Nayś: Marya, stoi na prawicy u Bogą na to, aby upatrowała; kiedy się Bog na ludzi rozgniewa, kiedy do sprawiedliwej zemsty porwie, aby gniew iego błagała, aby go ludziom łaskawiła, i to zeznała sama: *Facta sum coram eo pacem reperiens*. Ia prawi ludziom Bogą przedniewam, ia błagam, ia łaskawię. W starym Zakonie wyświadczał Prorok: *Non est, qui exurgat, & teneat te Domine!* Jsa. 64. Nie masz, ktoby powstał, a gniew twój Boże utrzymował: Ależ teraz stąnęła przed tronem Bogą Nayś: Matka Boża, ta utrzymuje gniew Boży, ta ludziom Bogą łaskawi. Twierdził to y prawdziwie Hugo. *Tanquam nostra patrocinator, gladium evaginandum impediens*. vlt. l. 4. de laud: B.M.V. Opiekunka nasza Nayś: Marya stoi tudzież Bogą utrzymując: aby się do miecza sprawiedliwości swojej, na grzeszne ludzienie porywał. Przyznał iey toż Ambroży S. *Te enim brachium, & manum extendente pro nobis, gladium Divine ultionis elevatur, & contrahitur*. apud men. tom. 4. Tymże wyznał toż stylem Bernard S. *Nemo Domina tam idoneus est, ut gladio Domini pro nobis manum obiciat, ut tu Mater Dei amantissima*. ser. de B.M.V. Nie może się żadne stworzenie, żaden Serafim, albo Cherubim, przeciw gniewowi Bożemu zastawić za ludzi, nie może ręku, na przeciw sprawiedliwości Bożej wyciągnąć, przytrzymać, aby ludzi nie gubił; iako ty Nayś: Panno, y nayukochańsza Bogą Matko. Przyznał też y miłość, y dzielność Bonawenturą. *Detinet Filium ne pereant peccatores*. in spec. B.M.V. Utrzymuje Syna swego gniew, aby grzesznicy nie ginęli. Y zda mi się Nayś: MARYA wyświadcza się, a przynajmniej w tym wyświadczać może. *Tenui eum, & non dimittam*. cant. 4. Tak wiele kroć utrzymałam gniew Syna mego, aby ludzi nie gubił, y nie dopuszczę, kto się do mnie szczerze uda; aby mieczem Syna mego ginał. Przyznał tedy Hugo Nayś: Maryi. *Ipsa reperit pacem inimicis, salutem perditis, indulgentiam reis, misericordiam desperatis*. in cant. Nayś: Matką Bożą znalazła u Bogą pokoy iego nieprzyjaciółom, zdrowie zgubionym, odpuszczenie winowaycom, miłosierdzie desperatom. Podobna jest assekuracya, w podobney imaginacyi Arnolda. *Representat Mater. Filio ubera, Filius Patri vulnera, nec potest ullo modo repulsa, ubi supplicat, tanta pietatis suffragia*. d. Carnot. de Ann. B.M.V. Stoi przed Synem Matką Boską, i reprezentuje mu za ludźmi macierzyńskie pierśi, kteremi go karmiła. Syn miłością Mátki ujęty, prezentuje Bogu Oycu Rány swoje, które poniośł dla ludzi. Y czyliż może byż rekonsztr: gdzie się wstawiała za ludźmi, tak poważne, tak dostojne litosci dokumenta: Macierzyńskie pierśi, y Syna Bożego Rány. Konkluzya z Rychardą, naszym ułomnościami nader potrzebna. *Repulsi ergo à Filio iustitie, clamamus igitur ad Reginam misericordie*. à S. Laur: de laud. B.M.V. l. 4. Czujemy się w grzechach, i wielu, i wielkich, znamy to żeśmy powinni byż odrzuceni od Boskiej sprawiedliwości; a więc pilno, serdecznie wołamy, suplikujemy do macierzyńskiej Nayś: Maryi litosci! Ta nie inna rada jest y Bernarda S. *Vade ad Matrem misericordie, & ostende illi tuorum vulnera peccatorum, & illa pro te ostendet Filio pectus & ubera*. Exaudiet utiq; Matrem Filius. ser. de nat. B.M.V. Jakoś jest człowiecze grzeszny, tak masz byż do Nayś: Maryi uprzeymie nabożny. Uciekay się do litosci macierzyńskich, Nayś: Maryi wnętrzości: prezentuy, kálectwo twojej nieprawości suplikuy

plikuy niech Mátká miłosierdzia za toba się do Syná swego wstawi, niech mu pierś Macierzyńskie prezentuje, co gdy uczyni: bądź pewien, że się Syn Boży nád toba zmiłuje. Supplikuy myśz do Mátki miłosierdzia, y ubłagania, iáko nayserdeczniej, stylem Egypskiego ludu, *Salus nostra in manu tua est.* Gen. 47. Naysiściwsza Mátko, zdtowie, żywot, zbawienie nasze w rękú twoich. *Respiciat nos tantum Dominus (Domina) & leti serviemus Regi.* Weyzrzyj tylko ná nas Pani nasza, okien miłosierdzia twego, wstaw się za nami do Syna naysiśszego, Pana Krola naszego: á my z weselem odtad z całego serca, służyć będziemy, Krolowi naszemu, Synowi twojemu, P. Bogu, y Zbawicielowi. Spraw to Mátko litości, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. WOYCIECHA Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego.

Alias oves habeo, quæ non sunt ex hoc ovili, & illas oportet me adducere. Joan. 10.

Miłość Boża, żarliwość Pasterska, w Woyciechu S. nieograniczona.

ANi ferce ku Bogu, w miłości jego, áni żarliwość ku owcom Iezusowym w Woyciechu S. okryślać się, ábo granice przyjmować umiała. W sercu Patrona naszego, y Pasterza Woyciecha S. prawy duch Iezusa, naysiśszego Pasterza osiadł. *Non sunt ex hoc ovili, & illas oportet me adducere.* Nie kontentował się, áni okryślał wydzielona owczarnia, Praskiej Dycezyi dzielnica, ále zarownym żarliwości Duchem, y zawodem, o cudze, obce, y nie ze swojej owczarni owce, starał się, y do owczarni Iezusowej zaprowadzić usiłował. *Non sunt ex hoc ovili, & illas oportet me adducere.* Nie przeto o dusze inne, y zbawienie ich, starać się omieszkiwał S. Woyciech, że do tego owczarni nie należały; ále Iezusowa rezolucya, & *illas oportet adducere*, ducha żarliwości Biskupiej sprawował, y kierował; áby iáko nawięcey duiż, choctayże obcych, y postronnych pozyskał. Nie znała nigdy granic żarliwość Woyciechowa. Woyciech S. Pásterz, y Pátron nasz, Pásterz żarliwości nieograniczoney. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętej Panny, y przedziwnej Bogá Mátki.

Naysiściwsza w sobie, nayprzyjemniejsza Bogu miłość Bogá, y chwały tego; żarliwość czci tego, w zysku dusz ludzkich: naysiśniejsza Iezusowemu Duchowi nawiściwsza, która się cieścić, graniczyć, okryślać nie umie. Nayprzyjemniejsza to jest prawość miłości Bogá, y ku czci jego żarliwości, nie znać granic miejsca, czasu, kraiu, osob, á żeby tam tylko, porý tylko, á nie dálej zachodzić miała; áby o te dusze, któreby za pewniemi, miejsca, kraiu, granicami zostawały, starać się nie dbała. Wyróżnie o tym Paweł S. *Verbum Dei, non est alligatum.* Słowo Boże, ná zbawienie duszom, nie jest przywiązane: áby tak Pasterze, iáko y wszyscy chwały Bożej, y dusz ludzkich zelanci, słowem Bożym, ckoło dusz pracujący widzieli, y znali; że się ani do czasu, ani do miejsca, áni do pewnych osob, praca żarliwości y Ewangelii, słowa Bożego przywiczować nie mała. Naysiśniejsza prawość żarliwości, á naysiśniejsza jest hasło Iezusa, Pasterza naysiśszego, zapowiedziane od niego. *Et illas oportet me adducere.* Y te tam, á tam, w tym á tym kraiu dusze, za owczarnia Iezusowa zostające, sprowadzić mi, á koniecznie potrzebá, do owczarni Iezusowej Gdzie tylko dzielność żarliwości zasiągnąć, y przebrać się może, gdzie tylko, y którym duszom pomoc do zbawienia, niechay pomaga! á ten obług różnemi w kámi S. wyraża się wizerunkami.

Dał to do wyrozumienia naszego Pan Iezus, z Janowego objawienia: w którym pierwiastkowego Kościoła Biskupów, y Pasterze Aniołami Kościołów, y Dyecezyi Pan Iezus tytułował. *Angelo Ephezi, Angelo Pergami scribe &c.* Apoc. i. Aniołowi, to jest Biskupowi Ephezu, Aniołowi, to jest Biskupowi Pergamu, Laodycei, y tak o innych, także Biskupach, Janowi S. Pan Iezus nakazował: Tą w tym konfideracyą: Iako Aniołowie, wedle Theologii, mają prawdę dzielnicę swoją, to jest: pewny mieyscą wymiar, wedle dostojności Hierarchii, albo choru Anielskiego, który wymiar nazywa się *Sphæra locabilitatis*, osadzenia Anielskiego, co do mieysca, które ma bytnością swoją napęniać. Tak y Biskupie żarliwości mają Dyecezalne dzielnice, w których Pasterskie ich prace, pod ciężkim obciążeniem, osadzać się, y rościć mają, y powinny. Ależ wiedzieć potrzeba, że *Angelus nomen Officii, non naturæ*. Anioła imię, jest imię urzędu, nie natury. Aniołami zwiemy Duchy szczyre, niebieskie, na dziewięć chorów, na trzy Hierarchie od Boga podzielone; które Duchy niebieskie, Boski ordynans, wedle Psalmu. *Qui Angelos suos, facit Spiritus*. czyni Aniołami, kiedy te na różne posługi używa, y wysyła: y ziad *Angelus* iedno znaczy, co *missus*: Posłaniec, Ablegat, Missyonarz: które Duchy niebieskie, Bog za granice ich określenia, y osadzenia, gdzie jest wola jego Boska, na świat, a tam na różne posługi wysyła; ci Anioła imię odbierają. Oczym Paweł S. *Omnes sunt administratores Spiritus, missi in ministerium propter eos qui hereditatem capiunt salutis*. Hebr. i. Lubo Aniołami czyni Bog te Duchy Niebieskie, które na posługę dusz ludzkich zbawienia z nieba wysyła; tych jest funkcyą, opuszczać naznaczona sobie w Niebie, *sphæram locabilitatis*, wymierzona dzielnicę osady swojej, zbiegać na świat, do tych wszystkich królów, y narodów; do których ie za ydźcie ordynans Boski, ku posłudze dusz ludzkich. *Missi in ministerium propter eos &c.* Urząd Anielski, y funkcyą, iako jest sprawować *ministerium salutis*. posługę zbawienia ludzkiego, tak oraz obciążać: nie pilnować *sphæram locabilitatis*, granic osiadłości swojej, ale wszędzie, y zawsze wybierać, gdzie się tylko przyda: porą przysługi, ku chwale Bożej, ku zbawieniu dusz.

Takić był prawdziwie *Angelus Praga*, Anioł, Pasterz Pragi, y Prażanów dzielnicy Prażkiej Dyecezyi, iakowy *sphæram locabilitatis*, naznaczoney. Łożył naprzód w tej dzielnicy (iako tylko niósł obciążenie Pasterskie) y nadto wszystkie siły zdrowia swego, pracowitości, umiejętności, y żarliwości około dusz, owiec swoich Prażanów, poprawiać złe obyczaje, tak duchowieństwu dyecezalnego, na ten czas w Czechach poprowadzonego, iako pospolitego ludu, Szlachectwá, y Państwa Czeskiego, to prywatnymi namowami, to Pasterskimi Kazaniami, to grozą, y karnością powagi, y władzy Kościelney, to Świętymi przykładami, któremi w oczach Czechów żył Woyciech S. iako Anioł. Daje świadectwo, pracom Woyciecha S. Kościół Boży. *Fugiebat somnus ab oculis boni Pastoris*. Uciekał sen, y wczas wszelki, z oczu naczyniowego Pasterza: *Vigilantis, & custodientis vigilias noctis, super gregem suum*. Luc. i. Całe dni, y całe nocy czuwającego około dusz trzody swojej. Otoli Anioł ten Prażanowski, *Angelus Praga*, widząc małe skutki w Prażanach, wielkich, y uśilnych prac swoich; myśl swoją, y dalszey pracowitości, y żarliwości intencye, ku nawracaniu narodów y dusz, za granicami Prażkimi obrocił; aby ie do Owczarni Iezusowej sprowadził. *Et illas oportet me adducere*. Pierwsza wyprawa jego była, znać z intencyi Męczeństwa, do grobu Bożego, y mieysce Świętych; częścią żeby ie uczcił, częścią żeby tamtym duszom, w tamtych krajach, wiernym pomoc przyniósł, (a jeżeliby można było) aby odświeżyć, albo poganów, do owczarni Iezusowej sprowadził. *Et illas oportet adducere*. A lubo te intencye, rady Zakonnych ludzi, Kálsynu, y Bazylitanów, Opata Nila, radząc mu stan Mniński, nieco przewlokły: z której rady w Rzymie za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej, lat pięć, wszystkich cnot doskonałości, niewinności, y czystości, przeżył w oczach głowy swiatą Rzymu, iako Anioł, y cudami wielkimi, od Boga tam wstawiony. Otoli y tam, ten Anioł

missus

missus, iáko Missyonarz, lubo nie kazaniem, áleż Świętym żywotem, y żywym wzgády światá dobrowolnego ubóstwá, dzienney y nocney bogomyślności, ustáwicznych postow umartwienia ostrego przykładem, z Hrábie, potym z Biskupá ubogi Anachoretá. Rzymian dusze nawracał, y w światowych chęciach miarkował, y kurował. Boć *efficacior vox operis, quam ora*. Greg. dzielniejszy test duszom ná zbáwienie kazanie, Świętego przykładu, niżeli naymowniejszego ięzyká. Potym czasie, poselstwem Prażanow, tudzież Arcybiskupá Moguńského, rozkazem Stolicy Apostolskiej, Anioł ten powrócił, *Missus*, z Missyi Rzymskiej, do swoley dzielnicy do Prażgi. Ponowił Pasterskie trudy y prace, á tym doskonalszych cnot Świętych przykłady: ále w złych Prażanach, dobry Pasterz mało wskorał: á więc znowu *sphaeram locabilitatis* opuścić zá granicę dycezyi, żarliwość swoię rozpustić, do narodow obrocić umyślił, y o błogosławieństwo Stolicy Apostolskiej prosił, y otrzymał, prawy *Angelus missus*, Anioł, postaniec, Missyonarz. Udał się potym do Węgier, z Węgiem do Polakow, do Moraw, do Prusakow ná ten czas niewiernych, *in ministerium propter eos, qui hereditatem capiunt salutis*, ná posługę zbawienia, dusz niewiernych; áby ie do Owczarni Jezusowey sprowadził: *Et illas oportet me adducere*. A my iżali konkludować nie mamy: że Woyciechá S. żarliwość, iáko Anielská, á ku Bogu miłość; á z tey miłości Bogá, miłość dusz ludzkich granic nie znała, żadnemí, partykularnych kraiow, diecezyi, narodow granicami, nie określona, nie ograniczona. Imáginował Psalmistá, z Psalmisty Paweł S. wyswiadczał, Apostolska żarliwość, dźwiękiem dzwonu, ná świat cały roschodzacy się. *In omnem terram, exivit sonus eorum, & fines orbis terra verba eorum*. Psal. Ná wszystkie ziemie, y kraie y narody ie, rozszedł się dźwięk ich, y ná krajach, ná granicach światá, y ziemie, słowá ich zabrzmiały. Nieiednym iákim kraiem, ábo narodem okryła się, abo graniczy żarliwość Apostolska. Dźwięk dzwonu, Apostolskiej żarliwości, po wszystkich narodach, y krajach światá rozlega się. Alphons Krol Arragoński sprzyśiężonych do siebie Pánow ná radę zwołał, y spytał: ieżeliby mógł się taki dzwon ulać, y wystáwić ktoregoby dźwięk po całej rozszedł się Aragonii? Zdała się rzecz tá, wszystkim Panom nie podobna! Krol iednak przyrzekł sam zá sobą: że taki, á tak głośny dzwon, ná cała Aragonia miał wystáwić. Ordynował iuż był ná to gotowe żołnierze, áby sprzyśiężonych Panow poymali, głowy poućinali. Ucięte głowy, kazał ná formę, y nakładał dzwonu Alphons złożyć; pórzód dzwonu tego, miasto serca, naypierwszego Xiążęcia sprzyśiężonych pryncypała głowę ofadzić. Y zaprawdę, dzwonu tego głos, nie tylko dał się słyszeć całej Aragonii, ále y całemu światu. Chwalebniejszym, y dzielniejszym dzwonem, Ewangellii Jezusowey Woyciechá S. wystawia żarliwość iego. Dał się dzwon ten, to żarliwych kazań, to cnot Świętych, Chrzesciańskich, Zakonnych, Biskupich, to cudow wielkich, wielu głośnym dźwiękiem, y wielkim, Niebu, y Kosciółowi Bożemu głosem, słyszeć Prażanom, całemu Krolestwu Czeskiemu, Rzymowi głowie światá, y całym kraiom Włoskim, Francyi, y pogránicznym narodóm, przez ktore z Ottoneń Cesarzem, peregrynacya odprawował; á wszędzie żarliwości swoiey dokumentá, Świętych cnot, y sławnego żywotá przykłady zostáwiał. Dał się nádto słyszeć pogránicznym narodóm, Niemieckim, Rákuskim, dał się słyszeć szeregulniey Słowakom, Węgrom, Polakom, Morawcom, Prusakom. *In omnem terram exivit sonus ejus*. Nie znał granic dźwięk, y głos dzwonu tego, nie okryślałá się granicami kraiow niektorych, żarliwość Woyciechowa, wszędzie, i wszystkim duszom, służyć pragnął, á tak wierne owce, w owczarni Jezusowey utrzymać, niewierne do niey sprowadzić usiłował. *Et illas oportet adducere*.

Tákowa żarliwości Woyciechowej przestrónność nie określona, wyraża się wizerunkiem, od Pana Jezusa zapowiedzianym, świece ná świeczniku. *Nemo accendit lucernam, & in abscondito ponit, neque sub modio; sed supra candelabrum, ut qui ingrediuntur, lumen videant*. Luca 11. Nie kładzie prawi bacznego świecę pod korzec, ále

ná świecznik; áby iey światło, wszystkim świecac służyło. Nie należy Pásterskiej świecy około dusz, korcem się mierzyć, y okryślać: nie należy wymierzać, áby tylko tym, pory, y tám á nie gdzie indziej, nie innym kraiom,, y duszom służyła. Ná świeczniku wszystkim, ktorých tylko dzielna, żarliwosci świtność dośiągnąć może, usługę swoją wyświadcza. Przyznać to Woyciechowi S. co przyznaie Ewangelia Janowi S. Chrzćcielowi: *Erat lucerna, lucens & ardens*. Woyciech S. urodzenia prześwítanego, krwie Hrabíow prześlachetney, Krolom Czeskim bliskiey, splendorem, dopieroż świtnieysza nád inne náuka był, *lucerna lucens*, lum narz iásnielacy; ále nie mniej ferworem Duchá, zapálami miłości Bogá, żarliwosci dusz, był *lucerna ardens*, luminarz y pochodnia gorálaca. Nie chciał Bog luminarzá tego mieć pod korcem domowym; áby tylko prześwítnemu domowi, prześwítney swojej famíli iásniał. Postáwił Woyciechá S. ná świczniku Kościelnym, Biskupstwą Praškiego; á żeby z Metropolii Czeskiej, całemu Krolestwu Czeskiemu, światłem Ewangelicznej náuki, świtnością cnot Pásterskich, y Chrzesciańskich, Świętych przykładów splendorem przyświecał. Iásniał ná tym świczniku Woyciech S. iáko najsвітnieyszy luminarz, y náuka y cnota. Zadrżały mocarstwa ciemności, y przez opátanych, žal y strách swoy ogłaszać musiały, że prawi prawy sługá Chrystusow, został Biskupem, ktorego bać się musza. Ná świczniku Biskupim, cnota iedyna, y prawa náuka iásnić usiłował: á światowe splendory, rodzaju swego, świtność, pompcę, y apparencyę, tytułow światowych, ná sobie tłumil, y cmił cała siła. Ná Biskupstwo tak wysokie, y całego Krolestwa Czeskiego, Metropolitańskie, ná mule prostym, w konopney uździenicy wiezdzal, urodzeniem Hrabia, godnością Metropolitan Biskup. Dochody Biskupie, nie ná światowych apparencyi splendor, ále ná ubogie. ná służbę Bożą, y ná Kápłány obrocił: czwarta częśćia dochodow, cała domu swego famíliá opátował. Otoli Prażanie iáko nocne łowy, do ciemności przyuczone, iák świtnego luminarzá znieść nie mogli, y ná światło iego pátrzać, dobrym okiem, fami źli nie mogli. Przyšlo do tego, że rozporządzenie Boże iák dysponowało; że naprzód ná czas, ten luminarz z świeczniká Biskupiego, Prażanom odieło, do Włoch, do Rzymu ná czas przeniosło: áby tám ten luminarz, świtnemi cnotami zaiásniał. To prawda, że rady Oycow Kassyńskich y Nila Opátá, łatwo Świętemu Biskupowi bogomyslnosci miłośnikowi wyperśwadowały; że chciał nie tylko świtność rodzaju y náuki, ále y splendor Biskupiey dośtoynosci, pod korcem zakonnym utáić: iákosz (iákom namienil) mniški żywot utáiony przyiał, pod korcem táiac, iák godność swoją; ále P. Bog z pod korcá zakonnego, naprzód cudami świtność luminarzá tego wyiawiał. Ná posługach kuchennych, gárniec z napoíem niosąc, upuścił Woyciech S. zgruchotał, y wnet Krzyżem S. części iego, y skorupy iák z soba spoil, iákoby nowe naczynie wystawił, y napoíem cudownie napełnil. Slepotę, y niektóre inne choroby, modlitwa uleczył. Nie cierpiał nádto Bog daley temu luminarzowi, pod korcem zakonności táić się; rozkazem Stolice Apostolskiej, ná świcznik Biskup, przwrocil; á kiedy nie karni Prażanie, dla zbrodni swoich, niegodni, byli tak iásnego luminarzá, wzięła z świeczniká Praškiego, Boża Opátźność luminarz ten, y obniosła go zá granicę Krolestwa Czeskiego, po narodách rozmáitvch Węgrach, Słowakach, Polakach, Morawcach, Prussakach; áby nie okryślona, żadnemi granicami żarliwością, iák wielkie narody oświecił, y zapalił do Bogá, do pomnożenia Wiary S. czci Bożej, zbáwienia swego.

Dla tey obżernosci Woyciechowej, po iák wielu narodách żarliwosci, ná fundamencie wyroku Jezusowego, Woyciecha S. imaginować sobie mamy słończnym światłem. Iák intytułował Pan Iezus Apostoły: w Apostolech, ich następcę, Biskupy. *Vos estis lux mundi*. Wy iestescie światłem światá. Uważyć pilno prośbę: nie samym słońcem Pan Iezus Apostoły, y Biskupy nazywa, ále tylko samym słońcá światłem, ktore ná świat słońce rozpuscza. Bo iáko z ognia ciepło, iák ze słońcá przyrodzeniem światło, ná świat cały wynika. Uważyć zaś daley potrzebá; Słońce

famo

samo, w okragu swoim cieśni się y okryśla, y pewny tylko, mieyscá ná niebie wy-
miar posiada. Ná to ma cyrkuł, ábo koło ná niebie, lednę drogę swię, która
po niebie kraży, tego się cyrkułu trzyma, z niego, y ná krok teden nie ykracza:
á tá droga ná niebie, zowie się od Mátematyków: *Via ecclesiastica*. Światło zaś sone-
czne, które z słońcá wynika, to jest promienie słoneczney światłości, w koło ná
wszystko niebo, ná wszystkie świat, y ná wszystkie kraie tego, razem się roschodza, y
rospościeraá, żadnych granic, żadnego okryślenia nie zná. Ten ci jest funda-
ment, że Pan Jezus Apostoły, y Biskupy, nie z słońcem, ále z światłem słonecznym
chciał mieć porównane. *Vos estis lux mundi*. Aby Apostołowie, y następcy Aposto-
scy, prace żarliwości swojej, około dusz ludzkich, nie określali iakimi krajów gra-
nicami, y dzielnicami; ále wszędzie, i w każdym kraju, wszystkim dla miłości y chwa-
ły, Bogá nieograniczonego, nieograniczona żarliwością, duszom ludzkim służyli.
W tey imaginacyi, o káżdey, káżdego wiernego ku Bogu miłości, woił Piotr S.
Damiani: *Deus amorem Ecclesiasticum non recipit*. ser: de S. Petro. Nie przyjmie Bog
takiey miłości, ktoraby się iáko słońce samo w sobie, *viam ecclesiasticam*, okragu pe-
wnego, okryślenia, i granic trzymała: to jest! nieprzelewna Bogu miłość, ktoraby
uczynności swoje, prace dla Bogá, y dla chwały tego, iákoby granicami iakimi o-
kryśliła; tyle tedy, i poty Bogu się świadczyć, á nie więcej. Prawa miłość wy-
miaru nie zna, okryślać się nie umie. Zawsze, i wszędzie, ile tylko może, chęci swoje
rospuszcza, przyślugi ku czci Bożej rozvádzi, rościaga. Tákać żarliwość nay-
prawda, która iáko słoneczne światło, wszystkim narodom, kráiom służyć zawsze,
y wszędzie gotowa: *Vos estis lux mundi*. Tákowym pewnie światłem, w Kościele Bo-
żym pokazał się Woyciech S. który, (iákom już namienił) procz Prażanow swoich,
y całych Czechow, Włoskim kráiom, Francuskim, Niemieckim, Węgierskim, Sło-
wackim, Polskim, Moráwskim, Pruskim, zarownym, nauki prześwítney, prześwie-
tych cnót, i cudow splendorem iasniá, i wszystkim, całego świata národom, i kra-
tom świecić prágnał; gdyby byłá, dalszego wieku żywotá tego, Prusakow ná ten
czas dżikich pogan tyránia, Męczeńska śmierć nie przerwała, i nie zakończyła.
Wiadoma bowiem, iáko światá tego, horyzont Królestwa Polskiego, żadnymi usiło-
waniami utrzymać nie mógł; áby był Woyciech, wedle przedsięwzięcia swego, do
nawracania narodow, to jest do oświecenia światłem Ewangelii, z Polskiego kráiu,
nie udał się do Prusow, zkąd miał wola skierować do Litwy. Ależ w Prusiech,
ná samey przepławie, z raz rybáckim wioślem, srogim razem, w krzyże przywita-
ny, wziął wesół otuchę, że nadzieie, i prágnienia tego, do Męczeństwa, stána tym
wioślem, i podobnemi, u portu požadanego męczeństwa. Iákosz w krotce ná kaza-
niach, od dżikich pogan szydzony, hańbiony, z gospod, z noclegow pod gardłem
wyganiany, ná koniec w polu, przy bezkrwawey ofierze, ślednia wloczniami prze-
bity, sam krwáwa, i Męczeńska stał się Bogu ofara. A ták, iáko żarliwość Woy-
ciecha S. i miłość ku Bogu, i czci tego, granic nie zná; ták Męczeńska śmierć,
zá granicę światá tego, do Bogá nieogarnionego, i państwa w niebie nieograniczo-
nego, Biskupá S. przeniosła: áby tam ten luminarz, *in splendoribus Sanctorum*, w splen-
dorách wiecznych, nie okryśloney wieczności iasniáł między Świętymi. Tu zaś ná
ziemi sporzadził Bog miłostíwy, że ten Święty Biskup, iáko w czasie żywotá, Pola-
skę, Czechy, i różne inne narody oświecał náuka; ták po śmierci, oświecał cudami,
y cudowney opieką swoje y dokumentami. Abowiem tenże Woyciech S. który zá ży-
wotá przytomności swojej, w granicach Polkich, ná usilne prózby, utrzymać się nie
chciał, dla nieokryśloney swojej, ku czci Bożej, i duszom ludzkim żarliwości, po
Męczeńskiej śmierci swojej, gránice Polskie, wielmożna, przed Bogiem zaślug swo-
ich instaneya rospesztrenił. Zaszczycił się prawda szczeru uprzejmym, y szczo-
drobliwym affektem, ku Woyciechowi S. Bolesław Chrobry, Xiażę ná ten czas
Polskie, potym Krol Polski, ró S. Biskupá kochałac z Polakami, i czczac iáko Oya-
cá: to Święte tego Ciało od Prusakow mordereow odkupiać, y gotow był wszystkie

skarby ná okup łożyc, ále Woyciech S. mało, cudem Bożym zaważać, wola dobrá Bolesławá, miłościwa opieka nagrodił; kiedy mu przez Ottoná Cesarzá, u grobu swego ziędnął, i nadał Krolewska koronę: kiedy Xiażetá Ruskie Polakom zawsze ciężkie, zwoiować dopomógł, ták; że tenże Bolesław, od wschodu, u Dniepru, żelazne słupy, iáko drugi Herkules wystáwił: na zachod zaś, u Sale rzeki w Saskiey ziemi, granice osadził, ná pułnocy, u rzeki Ossy. Tenże za taz pomoca Woyciecha S. zchołdował Prussy, starł Niemce, i Sásy, i Czechy, Morawce, Kaszuby, Pomorzány zawoiował. Ták Woyciech S. ktory w miłości Bogá, w żarliwosci granic nie znał, gránicę państwá, nabożnemu ku sobie Bolesławowi, ná wschod, y ná zachod, i ná pułnoc rosprażestrzenił. Ták dzielney opieki, y wielmożnych cudow S. Biskupá, y Męczenniká, rozefzła się zatym sława po całym świecie, y Czechowie, ktorzy żyjacego, od siebie, niekarnościá złych obyczajow, tyle kroć odpędzali, ubiegáć się do iego czci, i opieki poczelí, i ubiegáia, y po śmierci do niego znać się nauczylí. A ták, iáko S. Biskupá żarliwość ku czci Bożey, miłość ku Bogu, pracowitość około dusz, okryślać się nie umiá, granic nie znała; ták po śmierci, i sława iego po świecie rozefzła, stała się nieograniczona.

Nam zaś krotka ztań reflexya: ábyśmy w miłości naszej, w uczynnościach czci Bożey, cieśnić się, okryślać, wydzielać nie uczyli. Przypominam sens S. Piotrá Damiani: *Deus amorem ecclipticum non recipit, sed amorem exigit gloriosum* Okryślenia wymiarow, wydziałow w miłości ku sobie Bog nie nawidzi, ognistey, á chwalebnie ognistey miłości od nas wyciąga. Wiadome ognia przyrodzenie, od Mędrca wyznane: *ignis nunquam dicit, sufficit!* ogień nigdy nie ma zadosyć, zawsze więcej á więcej palić, sam się pomnażać, rozszerzać usiłuje. *amorem exigit gloriosum*. Ták jest prawey miłości ku Bogu, iáko ognistosci przyzwoitość: *Nunquam dicit sufficit!* nigdy w swoich upałach, i w dzielności, kochalcey uprzejmoci, nie znać zadosyć! nigdy się nie okryślać, nie wymierzać! ták z serdecznemi wewnątrz ku Bogu afektami, iáko dzielnemi, ku czci y chwale iego uczynnościami. *Nunquam dicit sufficit!* Tenci iedyny, prawy wymiar miłości Bogá; bez miary, bez zadosyć, bez okryślenia uznał, y zeznał Bernard S. *Modus diligendi Deum sine modo*. Sposob, miarą Boskiego zamiłowánia bez wymiaru. Kocha nas Bog y bez miary, kocha sam nie skończony, nieograniczony, sam soba nieskończenie, nieograniczenie. A więc my naszą miłość, okryślać ku Bogu, i kurezyć mamy: ábo czasami, ábo m'eyseami, ábo pewnemi dzielności naszej stopniami, y wymiarami? A czy przystoynać miłość Boska nieograniczona, płacić, i oddawać miłościá náder okryślona, y skurczona? Dziwił się Augustyn skempstwu ludzklemu. *Amat immensitas, & vicem rependimus cum mensura?* Kocha Bog nieograniczony, nieograniczenie, odbiera od nas ludzi, ták szczupłym, i skąpym wymiarem kochanie. Wzdy się od dzieci, ieszcze do rozumu nie przychodzących, uczmy lepszego rozumu! Pyta się owo Matká dzieciny, iáko kocha tego, ábo tego służebnego? Skazuje dzieciná ná rączkach wymiar! iáko iey się widzi, puty, puty, á braćiszká iáko? pokaże wymiar większy: puty! á mnie Mátkę, á Oycá iáko? á iuż tu bez wymiaru dzieciná rączetá rościaga, rościada, iáko tylko może, y wola: puty! to jest cała soba, i cała siła swoia. Odzywamy się do Bogá w pacierzu, iáko do Oycá: *Pater noster, qui es in Celis*. Oycze nasz, ktorys jest w niebieśiech! A czemuż tego naykochanńszego, nád wszystkie Mátki, naymiłościwszego Oycá, kochać nie mamy całym sercem, całą duszą, myślą, całym siłami, i możnościami, iáko się tylko serce ludzkie, y afektá, y chęci iego rozwieść, rościagnąć mogą. A czemuż nie rozumniejszy, nie bacniejszy niżeli dzieciny ku Bogu Oycu, dusz y ciáł naszych Tworcy, y wszystkiego dobrá dawcy, pewnemi wymiary, miłość naszą poty, á poty, á poty, á nie więcej okryślamy. Nie kurezmyż odtąd naszej ku Bogu miłości; áby Bog nie musiał skurezyć ná czasie odpłaty

chwały, ku nam swojej szczodroblivosti,

AMEN.

KAZA



K A Z A N I E

NA DZIEN SS. Apostołów FILIPPA y JAKOBA.

*Ostende nobis Patrem, & sufficit nobis. Philippe qui videt me, &**Patrem. Joan: 14.**Zbawiciel Iezus w Apostolech SS. Filippie y Jakubie na oko widzialny, Filip, y Jakob, iakoby w Iezusa przemienieni.*

K Tożby rozumiał, że przysię miano na examen. Panu u służy: Mistrzowi u dyscyplina: Zbawicielowi u Zwoleńnik: Iezusowi u Filippa? a przecie tak się stało! Filip ważył się examinaować Pana Iezusa, zkad rodem? Wymaga na Panu Iezusie dedukcyja urodzenia, demonstracyja Oycy swego Niebieskiego. *Ostende nobis Patrem, & sufficit nobis.* Pokaż nam prawi Oycy twego, którego stawisz, a dosyć nam na tym! Y cale sprawule się z tego Pan Iezus Filippowi. *Philippe qui videt me, videt & Patrem meum.* Filippie, kto mnie widzi, widzi, y oglada Oycy mego we mnie! Ociec moy we mnie jest, y widzieć się dać, y ja jestem w Oycu moim. Aboli się uymieymy za Panem Iezusem naprzeciw Filippowi, a uczynmy nań retorsya: y zwalmy na samegoż Filippa, tę, która Iezusowi zadał kwestya. *Philippe, ostende nobis Patrem* Raczey ieno Filippie Apostole, pokaż sam ty nam Oycy twego! wywiedz rod twoy, dedukuy urodzenie! *ostende Patrem!* Filip S. za wszystkich zadał Panu Iezusowi kwestya, Jakob S. dziśieyszy, za Filippa odzywa się: sekunduje Filippa, y w liście swoim odpowiada, *Voluntarie genuit nos verbo veritatis.* Jesteśmy prawi Iezusowego rodu. Iezus nas Słowem prawdy, y nauki swciey trzy lata rodził, y urodził. Poprzemy dać, założoney przez retorsya kwestyi! Iezusa Zbawiciela urodził Ociec Niebieski; Iezus zatym Oycy Niebieskiego w sobie wyraża, y reprezentule, y widzieć dać w sobie: *Qui videt me, videt & Patrem, si cognovissetis me, cognovissetis & Patrem meum.* Kto widzi mnie, widzi we mnie Oycy: gdybyscie mnie znali, wzdybyscie y Oycy mego we mnie widzieli, zatym y poznali. A więc przebaczcie Święci Apostołowie, Filippie y Jakobie! Iezeliście rodzenia Iezusowego: iezeli was prawie Ewangelia swota, *verbo veritatis genuit* Zbawiciel Iezus urodził, iako waz prawi Ociec dowiedzieliście nam tego na sobie. Pokażcie nam w was Oycy Iezusa! niechay go, w was widziemy, niechay uznamy! Iuże tu daley argumentu nie trzeba, tylko okal! Weyzrzec na Apostoły Filippa y Jakoba, jest Iezusa w nich widzieć! Y mogliby Apostołowie Święci Filip, y Jakob nam odpowiedzieć: *Qui videt nos, videt Iesum.* Poczuwaliśmy się do tego, abyśmy Oycy dusz naszych, Zbawiciela Iezusa, na sobie wyrażali. Kto nas widzi, widzi w nas Iezusa! Uznać, y doświadczyć tego dziśiay macie, że Apostołowie Święci, Filip y Jakob, na oko w sobie Zbawiciela Iezusa wyrażili, y nam na oko pokazula, reprezentula; widzieć dać w sobie Iezusa. Tak się Apostołowie Święci w Iezusa Oycy dusz swoich wdali, że się w Iezusa przemienić zdali. Zbawiciel Iezus w Apostolech dziśieyszych, na oko widzialny. Ad M.D.G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogi Matki.

Nayslawnieysza to jest z urodzenia Syna pochwała: kiedy się wdał w godnego Oycy, tze go na sobie *advivum* wyrażił. Z tej expressyi, y z tego wyobrażenia, chwalił Stylikon Panegyrysta. *Vivit in te Genitor totus, & clara pars aliqua Matris, miscet ex aequo decus.* Zyje w tobie rodzic, którego wyrażaiz y figura, y chwalebny żywotem. Ten zaśczyt przypominał Bog u Proroka, Lucyperowi, y każdemu Aniołowi *Tu signaculum similitudinis.* Ezech: 28. Tyś od Bogi stworzeniem urodzony, wzięteś zatym sygnet, wypiatnowanie, wyobrażenie podobieństwa z Bogiem Oycem, Tworca twoim: dokłada daley Prorok, gromiac złe Anioły; że to

wyobrażenie Bogá, stworzeniem Oycá, ná sobie zelżył. Zaszczyt to zaś synowski *signaculum similitudinis*. Znánie, y pátno, podobieństwo Oycowskiego. Tym zaś szczytem, sprawiedliwego chwały swojej Bożey zelantá Zorobábelá. Bog uczcił deklárulę; że podobieństwo swoje ná nim wypatnować oblicie. *Zorobabel fili Salathiel, serve meus, dicit Dominus: ponam te quasi signaculum, quia te elegi*. Aggái 2. Zorobábelu, stugo wierny, uczynię ciebie, y położę zá sygnat pieczęć, podobieństwa, y wyobrażenia mego Boskiego: bom ciebie obrał sobie za syná, y zelantá chwały moley Oycowskiej. Powszechnie szkoły Filozoficzne, z Arystotelesa zeznáła, *Filius imago Patris*. Syn obrazem jest Oycá; ktorego synowstwo, tak opisuta. *Est origo viventis, à vivente, in similitudinem generantis*. Synowstwo, jest pochodzenie od żyjącego, ná podobieństwo, y wyobrazenie rodzącego. A przeto Synowi Bożemu, Piśmo S. dáje wyznánie, y świadectwo, *Splendor est lucis aeterna, & speculum sine macula, Dei majestatis*. Iáko Bog Ociec, jest światło nie stworzone, tak Syn Boży jest *Lumen de Lumine*. Światło od wieków rodzone z światła, z Oycá: jest razem zwierzędłem, to jest wyobrażeniem, wykonterfektowaniem Boskiego Majestatu. Bo iáko w zwierciadle, w Synu Boskim widzi się, y reprezentuje Bog Ociec, iáko w dzisiejszey Ewangelii zapowiedział Pan IEZUS: Kto widzi mnie, widzi y Oycá mego. Toż samo wyznánie Páweł S. o Synu Bożym. *Qui cum sit splendor, & figura substantie ejus*. Hebr. 1. Syn Boski, jest wizerunek Bogá Oycá, Światło z światła: y do Kołoseńczyków pisać zeznáł: *Qui est imago Dei invisibilis*. Coloss. 1. Który jest obrazem niewidomego Bogá Oycá iwego. Y my ludzie wierni, znamy się bydź Synami Bożemi, á dwoiáko: rodzeniem naprzód stworzenia, ná podobieństwo Boże, y wyobrażenie: *ad imaginem, & similitudinem Dei*, potym rodzeniem odkupienia, y Wiary S, którym ná Chrście się rodziemy, przez łaskę z Duchá S, przez słowo, y naukę zbawienia, y wysługę łaski Zbawiciela naszego, rodziemy się z tegoż Zbawiciela, wedle Jákobá S. *Genuit nos verbo veritatis*. Urodził nas sobie Ociec dusz, Zbawiciel Iezus, słowem prawdy, y náuki, y wysługa swoją. Iáko tedy Syn Boży wyraża ná sobie Bogá Oycá, *Imago Dei invisibilis*, tak wszyscy wierni Synowie, rodzeni náuka Ewangelii, y wysługi Iezusowej, wyrażać, y wyobrażać ná sobie winiśmy, tegoż Oycá dusz, Zbawiciela Iezusa. Dał znać o tym Páweł S. *Quos praecevit, & praedestinavit conformes fieri imagini filii sui*. Rom. 8. Przeważeni, y przeznaczeni do niebá wierni, Synowie światłości, Bogá Zbawiciela mała się stárać, bydź podobniemi, ná wyobrażenie Syná Boskiego, tegoż samego Zbawiciela Iezusa. O tymże znać dáje Kościół S. *Nascente qui mundi faber, imaginem vultus sui, tradens Adamo nobilem, limo iugasti spiritum. Cum livor, & fraus demonis sedasset humanum genus. Tu carne amictus, formam reformas artifex*. Brev! Bog nas urodził przez stworzenie, ná swoje wyobrażenie. Grzechem naszym, czartowska zdráda, skáżiło się w ludziach Boskie podobieństwo, y obraz Boski zgłuszowany. Syn Boski w postaci ludzkiej, tenże obraz, ná wzor y figurę swoją reformule, y znowu w duszách ludzkich, Boskie podobieństwo wyobraża. A tak my, iáko odradzamy się Synami Bożemi, przez wysługę Zbawiciela Iezusa, y przez naukę tego: *genuit nos verbo veritatis*, tak tegoż Zbawiciela, znać zá Oycá dusz naszych, y ná sobie wyobrażać mamy. W tym sensie mówił Páweł S. *Induimini Dominum nostrum, Jesum Christum*. Przyoblekajcie się, przyodziewajcie się w Zbawiciela Iezusa. *Mortificationem Iesu, in Corpore circumferentes, ut vita Iesu manifestetur in vobis*. Umartwienie prawi Iezusowe, przyjmujcie ná ciała wasze, y obnoscie ie ná sobie, áby żywot Iezusow wydawał, y reprezentował ná was, á wy macie żyć żywe wyobrażenia, spólnego Zbawiciela. Do tego wyobrażenia, innych Synów Iezusowych, to jest wszystkich wiernych, uprzedził dzisiejsi Apostołowie Filip y Jákob. Nayrzetelniey wdali się w Oycá dusz naszych, Zbawiciela: ktorego *ad vivum* ná sobie wyrażali, y zdáli się w Iezusa bydź przemienieni. Zá czasu żywotá Pana Iezusowego, Abágár Krol Edessy, prágnał widzieć przynajmniej w obrazie Pana Iezusa, zsyłał

ná to malarzá, ále konterfektu Iezusowego dokazać nie mogli. Otoli Jakob y Filip, ná sobie istnie, doskonale abryrowáli, y wyrázili, y widzieć ná sobie dáta Pana Iezusa. Proszę naprzod to wyobrażenie widzieć w Jakobie S. Ten wedle Epiphaniusza S. stárego, po czasiech Apostolskich Doktorá, chował się z dziecínstwá z Panem Iezusem, brat cioteczny rodzony Pana Iezusow: tak zá uroda ciáta, y całym wyobrażeniem Symmetryi Zbawicielowi był podobny; iáko nigdy podobniejszych bliźniat sobie niewidziane. O pierwszym świadczy Epiphanius. *Fuit à puero, cum Christo Domino educatus, & conversatus.* hær. 28: O drugim Petrus à natalibus. *A facie, & lineamentis, Christo simillimus fuit.* l. 4. c. 108. Jakob S. żywy punkt w punkcie, obraz Iezusow: tak dalece, że świadectwem S. Wincentego Ferreryusza: *Ut multi in eo fallerentur.* de Festo. Wielu się myliło, á Iezusa zá Jakobá, Jakobá zá Iezusa, dla podobieństwá wyobrażenia witało. Nieprzetómáne jest o tym Apostolskiego Ucznia Ignacego S. Męczenniká świadectwo. *Jacobum referunt, Christo lesa simillimum facie & vita, & modo conversationis.* Ep. 2. ad S. Ioan: Czyni mi wielu relacya, iáko Jakob Apostól Zbawiciela naszego Iezusa, wyobraża uroda, y fizyognomia, Świętym żywotem, y sposobem obyczajów, y obcowánia. *Cupio videre illum Jacobum, Episcopum Ierosolymitanum, qui cognominatur iustus; de quo etiam dicitur: quod, qui videt eum, videt Christum.* Prágne tedy widzieć tego mężá, od wszystkich mianego zá spráwiedliwego, y S. Biskupá Jerozolimskiego: o którym to u wszystkich wiadomych, słyszę mniemanie; że, kto widzi Jakobá, widzi Chrystusa. Y ztád dokláda Petrus à natalibus, á z nim inni; że dla tego sam Judasz przywodził rotę żołnierska, y balastrę żydowska do Ogroycá, ná poymanie Zbawiciela; áby się znáć nie omylili, á naypodobniejszego Zbawicielowi Jakobá nie poimáli zá Pana Iezusa. Ztád ci y Páweł S. znáć lednego Jakobá, bratem Pana Iezusowym wyznawa. *Alium autem Apostolum vidi neminem, nisi Jacobum fratrem Domini.* Galat. 1. Nie omylna zá, że Pan Iezus miał więcej braciú zarówno ciotecznych, z rodzonych Siostr Nayś: Matki Bożey, iáko Iana Ewangelistę, Jakobá starszego, Szymoná, y Thadeusza, Iozęfa Barsaba mianowánego. Musiał tedy Páweł S. z podobieństwá wyobrażenia, nie tylko ná fizyognomii, ále y ná obyczajach, y w Świętym obcowánii, Jakobá lednego, mianowác bratem Pańskim: iáko to Panu., y Zbawicielowi naypodobniejszego. *Jacobum simillimum facie & vita, & modo conversationis.* A ten wyobrażenia Zbawiciela sposób, przez podobieństwo żywota spóly był, tak S. Jakobowi, iáko y Filippowi: *simillimum vitam, & modo conversationis.* Wszytek żywot Iezusow, ná rodzeniu, y formowánii Synow światłości, przez Słowo, y kazania Wcieloney Madrosći. *Genuit nos verbo veritatis.* Bo iáko Jakob, tak y Filip S. cały żywot ná tołożył; áby Synow Ewangelii, rodzeniem Duchá Bożego, ná żywot wieczny Bogu wydawali, y formowali, iáko o sobie wyswiadczał Páweł: *Filioli mei, quos iterum parturio, donec formetur Christus in vobis.* Gal. 4. Sami ná wyobrażenie Zbawiciela, od niegoż *verbo veritatis* urodzeni, Synow wiary, niebá y Bogá, słowem Bożym, odradzać usiłowáli. Jakob naprzod, zá zdániiem wszystkich Apostołów, ośiadł Stolicę Jerozolimską, y táń w nayiádowitszym prześladowánii, słowem Bożym, y przykładem, Syny światłości, Syny Iezusowey krwi, ná żywot zbawienia pomnażał, tak szczęśliwym skutkiem, że nie mogąc zniesć Káifasz, pomnożenia czci Iezusowey, y roskrzewienia Synow wiary iego, z Ambony, ábo z Biskupiey Kátedry iego, kazał zstracić Biskupá S. z czego nogę złamał Jakob S. y do śmierci chramał. A po nie-małym czasie, o toż wyznánie Zbawiciela Iezusa, z ganku Kościelnego zrzucony, á práwie zdruzgotány, niezliczone mnostwo, dusz Iezusowi przyczynił y urodził: *simillimus vitam, & modo conversationis.* Naypodobniejszy w żarliwosci Iezusowi, y w całym świętym żywocie, żywy obraz Zbawiciela. Donosi nam o Panu Iezusie Ewangelia, iáko częste y długie, á często całonocne modlitwy czynił, *Erat permans in oratione Dei.* Ná podobieństwo Iezusa, dusz naszych Oycá, Jakob S. cokolwiek dnia, od kazań, y Ewangelii zbywać mu mogło; nocy przytym całe klęczać, ábo

krzy-

krzyżem leżąc, na modlitwie przetrwał, tak dalece, że za świadectwem Kościoła Bożego, kolaną Jakóbą S. uá wzor skory wielbładowey zatwardziały: á to samo zatwardzenie, y o czele iego, którym bił na modlitwie, Bogu Zbawicielowi, twierdził Chryzostom S. Takie zaś u samych żydów światobliwości otrzymał o sobie rozumienie; że od wszystkich y nieprzyjaciół wiary, miłany był za najświętszego, y samemu iemu, iáko tylko Arcykápiánowi, *ad Sancta Sanctorum*, do ostatniey świątyni, w Kosciele Jerozolimskim, stározakonnym wchodzić się godziło; á co żywo za przechodzącym Jakobem S. ubiegało się; áby się kráiu szaty iego, dotknąć mogło. Uradziło potym nienawistne Wierze S. żydostwo, pokusić, Jakóbą S. próżną chwałą, sławiło mądrość, światobliwość iego, y rezolutne prawdomostwo, wyniosło go w czasie Świat solennych, na szczyt Koscielny, áby do ludu zgromádzzonego, zeznał szczyt: coby o Jezusie trzymał. Jakób całym sercem, y głosem, y oczywistemi dowody wstawił, y ogłosił Zbawiciela. Rozgniewáne żydostwo Kápiánstwo z ganku Jakóbą S. straciło, kości Świętego Ciała, tak frogim spadkiem połamało, Jakób S. iáko mógł, podniósł się na kolaná, dziękował Panu Jezusowi; á na wzor Mistrzá Jezusa, za morderce Jezusowemi słowy: áby im odpuszcił złość ich, do Jezusa się wstawiał: *Ignosce iis Domine, quia nesciunt quid faciunt*. Na koniec, na lepszą, wyobrażenia Jezusowego konkluzya, od drzewá umarł, fałbierskim dragiem w głowę uderzony, przez drzewo, iáko y Ociec duszy iego Jezus, życia śmiertelnego dokonał, á defzedł nieśmiertelnego; y mógł się zaszczycać z Jakobem Pátryarcha: *In baculo meo transivi Jordanem*. O kłiu fałbierskim, przeszedłem Jordan śmiertelności, stánałem u portu szczęśliwey wieczności. A tak w życiu y śmierci, żywym wykonterfktowaniem, na sobie dał widzieć Jezusa Zbawiciela. *Qui videt Jacobum, videt Christum*.

O Filippie S. to zaś wyznać, co Alexander Wielki o podobnym, y kochanym przyjacielu Ephestyonie, przed Dáryuszowa żona zeznał: *Non errasti mater, nam hic Alexander est*. Nie zawiodłaś się mátko, żeś Ephestyoná, pokłonem twoim przywitała, miało mnie Alexandrá. Ephestyon iáko jest serdeczny przyjaciel, tak jest drugi Alexander. Nie zawiódzie się nikt y na Filippie S., że y ten Jezusa na sobie tak wvraził, iákoby tenże ábo drugi, co do widzialności podobieństwa Jezus. *Et qui videt Philippum, videt Iesum*. Kto widzi Filippá, widzi w Filippie Jezusa. Wyobrażenie to w Filippie Pana Jezusa stało się naprzód od pędzla nayuprzejmyjszey miłości, o ktorey przysłowie wyznał. *Amor similes aut invenit, aut facit*. Adag. Miłość prawdziwa, ábo podobnych sobie przyjaciół naydaje, ábo podobnemi czyni. Iakowy u Alexandra poradnik był Ephestyon, takowy konfident u Jezusa Filip S. Pierwszy powołany od Pana Jezusa do boku służby, y sereá swego, sprowadził zaraz do Jezusa, Náthanaela Zbawicielowi usty, w spráwiedliwości, y w szczýrości przekonizowanego. *Hic est verus Israelita, in quo dolus non est*. Świadczy z podania stárego, o miłości Filippá ku Zbawicielowi Suryusz. *In Christum Philippus perfectionem assumpsit charitatem, ut perinde reputaretur atq; Filius, & locum obtineret heredi*. Filip, iáko był od Pana Jezusa kochany; że był iáko za nayukochańszego Syná mianowany, y za dziedzicá dobr iego: zatym *filius imago Patris*, prawy obraz, żywe wyobrażenie Zbawiciela Jezusa, iáko Oycá. Iáko Ephestyon u Alexandrá, tak Filip u Pana Jezusa, zdał się bydz naypierwszey konfidencyí porádnikiem. Zabierał się Pan Jezus na puszczy, na cudowne, pięćtyśiaczne ludu, chlebem nakarmienie: minął inne Apostoły, jednego Filippá zażył do porády, widzieć w Filippie, podobne ku miłosierdziu serce, á tak do rády, na spráwę litosci podobnego sobie w miłosierdziu, użył Filippá. *Philippe unde ememus panes?* Filippie, á gdzie kupiemy? zkad zasiagniemy? na te tłumy chlebá? Już to pospolita, y wszystkim wiadoma bydz musiała, Filippá S. do Pana Jezusa konfidencya, y admissya: kiedy ludzie nábożni, z národów w Jerozolimie goście, y iáko wielu o cudach Pana Jezusowych słyszeli; tak do widzenia iego uprágnawszy, innych Apostołów mineli, Filippá S. upraszali; áby

aby za iego spráwa, y intencya, do widzenia Pana, y Zbawiciela przyść mogli. A tak poufalsza miłość Filippá ku Panu Iezusowi, y P. Iezusowa ku Filippowi, Pana Iezusa w Filippie wykonterfektowała. *Amor similes invenit, aut facit.* Mówiac zaś o expressej, y wyobrażeniu, przez rodzenie Synow Ewangelií, arcy do-
státecznie Filip Pana Iezusa ná sobie wyraził, y widzieć dał: kiedy cały żywot swoy poświęcił, y oddał ná opowiadanie Ewangelií, narodow nawracanie, to jest ná ro-
dzenie Synow Wiary, słowem Ewangeliczney prawdy, *genuit nos verbo veritatis.* Naprzód rozległa krájem Sámárya, do Wiary S. nawrócił, potym urodziłszy Bo-
gu y Ewangelií, rzezańcá Candacé Krolowey Murzyńskiey, przez niego potym, w Murzyńskich państwach, wstęp prawdzie Wierze S. y światłości Synow Boskich uczynił. Sam się zaś potym udał do obszernych, y wielkich państw Tartaryí, w
których krajach, y państwach lat dwadzieścia strawił, Ewangeliá opowiadając, Sy-
ny Boskie słowem prawdy Bogu formuiac, bałwochwalnice obalając, bałwany kru-
sząc, Koscióły stawiając, cudá niezráchowane czyniac, w leczeniu kálectw, y niemoe
wszystkich, w skrzyszaniu umarłych, Imię Iezusowe wstawil: Wiare S. rozmnożył,
y rozkrzewil; á z krajow grubego, y dzikiego bałwochwalstwa ciemnosci, uczynil ko-
lonia Synow światłości. W Hierápolim, nie tylko niezráchowane dusz mnostwo po-
zyskal; ale y smoká iádowitego, arcy wielom szkodliwego, za Bogá czczonego, mo-
dlitwa swojá umorzył, umarłe powskrzeszał, pogaństwo do wiary przywiódł. Tam
ze od Arystarchá, Senatu Xlażęcía znieważony, za włosy targany, skaranego pa-
rálizem Arystarchá, przez ucznia swego Herosa uzdrowil, umarłego Syná naj-
pierwszego nád Hieropolim Stárosty Theophilá wskrzesil, á tym cudem y Arystar-
chá, y Senátory, y mnostwo ludu do Wiary S. przywiódł. Udał się potym wedle
Greckich Písarzow do Phrygii, Likáonii, Azyi, y tam podobnemi cudami, y Ka-
zaniai, Synow światłości Bogu przyczyniał, apud Paphembrochium. Ná koniec
w Phrygii nayrzetelniey Męczeńska śmierć, za Iezusa, ná wzor Iezusa, czteremi
gwoździámi do Krzyża przybity, potym y z Krzyżem kamieniami przyrzucony,
Ukrzyżowanego Iezusa w sobie iáko wyraził, tak wszystkim dał widzieć. Dodaie
Metáphrastes, że przy śmierci, y ukrzyżowaniu Filippá S. był tam ná ten czas
Bárłomiey S. Apostoł, y Máryámna Święta, Siostrá Filippá S. skoro zaś ná Krzyż
wbity jest S. Apostoł Filip, zlemia z ludem pogańskim, ná widowisko zgromádo-
nym, zniżyć się ná przepaść gęboka poczełá, dopiero pogaństwo bład swoy o-
baczyło, poznało, Świętego sławic, przez zasługi iego Ukrzyżowanego Zbawiciela
uznawszy, wzywać ze łzami poczeło. Zmítował się Zbawiciel nád niemi, wstępu-
jącá ná przepaść ziemię zatrzymał, w światłości Niebieskiey ludowi się pokazał, y
z dołow owych, cudowne stopnie iákoby drábiny, w momencie ludowi pokazał, kto-
reimi z niebespieczeństwa, y z przepasci wyszli. Wyzwoleni, rzucili się do więzienia,
w którym S. Bárłomieá, Máryámne Siostrę Filippá S. y niektore ucnie więzili, wolno
wypuscili; przeprosili Filippá S. ná Krzyżu żyjacego zastali, z Krzyżá zdiać chcieli,
ale zakazał Filip S. bo już już z tego światá do Iezusa się, ktorego ná sobie repre-
zentował, przenosił. Dzień iednak cały, o Chrystusie y zbawieniu ludzi, do ludu
z Krzyżowey Ambony kazał, wierne utwierdzał, a nowe syny światłości, boleiac
ná Krzyżu, słowem prawdy rodził. Y tak z Krzyżá poszedł do Chrystusa, wzorem
y torem, tegoż samego Zbawiciela, solennie od Bárłomieá S. y Máryámny siostry
z wiernym ludem pogrzebiony. Dáło się tedy widzieć, y w życiu, y w śmierci Fi-
lippá S. *Qui videt Philippum, videt Christum.* że kto widzi ná Krzyżu Filippá, w u-
krzyżowanym Filippie, widziá Zbawiciela naszego Iezusa.

Tenże, Chrześciańskie wiernosci, y ná nas wszystkich oblig jest nieuchronny;
abyśmy Zbawiciela naszego Iezusa, ná sobie wyobražali. Opowiadał Psalm, iáko
Bog ná ludziach światło oblicza swego położył, y napiatnował. *Signatum est super
nos lumen vultus tui Domine.* Napiatnowáne jest ná nas światło-obliczá twego Boze;
Naprzód tedy pod obrázem Bogá naszego, ná nas wypiatnowanym, á przez grzech

iaki niezgluzowanym żyć powinniśmy, a potym y Zbawiciela naszego, w obyczajach naszych wyrażać mamy, pamiętać pilno, y baczo na to, w czym nas Bonawentura S. przestregają. *Nummus est anima, quam Dominus maxime in morte examinat, ut imaginem suam querat, cujus hac imago?* Ier. Dom. 22. Pent: Prawość monety, y pieniądza, nie tylko się prawdziwością inateryi, ale y wyobrażeniem Krola, albo Cesarza wyznacza, y dowodzi. Pieniądz, y monetą Chrystusowa, jest duszą wierną, Niechże to wie, że nayszczegulniej przy śmierci, w rygorze Boskim, Sędzia sprawniwy Chrystus probuje, doświadcza dusz, y examiniuje monetę tę, z obrazu twarzą swojej, y pyta się *Cujus hac imago?* iaki, y czyi, na ktorey duszy obraz nie przyimie do siebie, do chwały, y na żywot żadney duszy, ktoraby się obrazem tego prawnym, zaszczycać nie miała. Pisa świeckie historye o dwóch braci w Alexandryi, ktorym rodzie wielka fortunę, bogate włości zostawił: jeden z nich udał się w cudzą króle, tam, czyli opilstwem strędowności, czyli ranami na twarzy zeszpecony, prześley fizyognomii figurę utracił, y cale się na twarzy odmienił; po niemałym czasie powrócił: brat się go zaparł, do dziedzictwa nie dopuścił, na sadzie obraz tego produkował, ktorym dowodził, że go słusznie za brata nie uznawał. Wygrał sprawę, y otrzymał dekret, ktorym brat on, iakoby zmyślony, dziedzictwa odsadzony. Plutar. in vitis illustrium virorum. Synami Bożemi, bracia Iezusowemi łaska Boska nas czyni, Ewangelia zeznają, my się wyznawamy. *Si Filii, & Heredes.* A jeżeli jesteśmy synami, toć y dziedzicami Krolestwa Bożego, Państwa Chrystusowego. A iakoz synostwa naszego, bratostwa z Iezusem dowodzić będziemy: iedynie obrazem Bogą, y wyobrażeniem Zbawiciela, oraz y Sędziego: *quam Dominus in morte sua maxime examinat, ut imaginem suam querat.* Na sadzie swoim Chrystus wprzod się na nas wyobrażenia dopominać będzie, y konfrontować twarz duszy naszej z obliczem swoim, a ktora duszę uzna sobie niepodobną, ani wyobrażającą Pana Zbawiciela, tę iako podzulką, y odródką od dziedzictwa wiecznego odrzuci. *Arguam te. & Statuam contra te.* przegraża się u Psalmisty: strofować cię sadzić będą, y postawię ciebie przeciw tobie; abyś się sam widział iako w zwierciadle, y sam osadził, czyliś do twarzy moiej podobień? czyli dajesz mię w sobie widzieć? czyli mię wyobrażasz? Iako tracisz moie wyobrażenie, tak y żywot, y zbawienie. Uwaz ciebie teraz Chrześciańskie wierności, iako niebacznie czynicie, że wedle Psalmu: *facies peccatorum sumitis*, twarzy inne, twarzy, albo raczej larwy, maskary grzeszników przybieracie. Wyobrażenie twarzy Bożey, twarzy Zbawicielowey z siebie rzucacie, sami się poczwarami grzechow fromocicie, y hańbicie, sami iako synostwa Bożego, wyobrażenia Zbawicielowego, tak y dziedzictwa Krolestwa niebieskiego zbawiacie. Napomina was tedy Paweł S. *sicut portavimus imaginem hominis terreni, ita portemus, & imaginem celestis.* 1. Cor. 15. Iakośmy, iakoscie nosili na sobie obraz człowieka ziemskiego, w ziemskich chęciach, skłonnościach, y dziełach; tak noscie, y noście odtąd winnicie obraz człowieka Niebieskiego, Zbawiciela waszego. *Ut vita Jesu manifestetur in vobis.* aby się żywot Iezusow w was, y w obyczajach waszych reprezentował, y widzialny zostawał. Wyświadczał Paweł S. siebie, Apostoły, y nawrocone do Chrystusa ludzie, z pogan Chrześciany. *Nos vero omnes, revelata facie, gloriam Domini contemplantes, in eandem imaginem transformamur, à claritate, in claritatem, tanquam à Domini Spiritu.* 2. cor. 3. Uśietuiemy wszyscy wierni wpátrować się w chwałę, Pana Zbawiciela naszego, w święte, na n dane od niego, Świętego, niebieskiego żywota przykłady. Co uważać, transformuiemy się, y kształtuiemy, od prześwietych, y prześwitnych przykładów tego, na tenże obraz żywota, y na toż wyobrażenie Zbawiciela naszego, abyśmy się na normę, na wzor Zbawiciela naszego sprawuiąc, wiernie, sprawiedliwie, cnotliwie tegoż Pana, y Zbawiciela naszego wyobrażali. Takimże obligiem, wszyscy a wszyscy wierni, zawsze a zawsze Iezusa wyobrażać mamy. Iako zaś tegoż Zbawiciela naszego na sobie wyrážimy; tak się bracia temu podobna, Synami Bożemi dowiedziemy dziedzicami wiecznego krolestwa niebieskiego, y possessorami, mieszkańcami błogosławionemi staniemy, A.

K A Z A N I E

NA DZIEN Należenia KRZYŻA Świętego.

*Sicut Moyses exaltavit serpentem in deserto, ita exaltari oportet Filium
Homini: ut omnis, qui credit in illum, non pereat, sed habeat
vitam æternam. Joan. 3.*

Cześć Krzyża, zdrowie, y żywot ludziom doczesny, y wieczny daj.

Pohańbić się macie bezrozumne, w Chrześcijańskim wyznaniu, tak światos-
we pseudopolityki, iako zabobonne hypokondrye. Bezrozumne mówię
pseudopolityki: á te rozumiem, y znakuie; które dla światowey iakieysiey
gálanteryi, należyta expressya, y wyraźnym prawowiernosci obrzadkiem.
Krzyżá S. figury, ile iawnie, y publicznie wyrażać się wstydzá, ále coś tylko, iá-
koby kropiac pierśi, ábo muchy oganiarac, ręka ná pierśiach pokiwała. Naynagana-
nieyfze sadzę, y wymieniam, bezrozumne hypokondrye; co do istoty bluźnierskie
zabobony, które w szlachetnieyszych nawet osóbách, częściciey się zawitała: ze się kon-
terfektu Krzyżá S. y Ukrzyżowanego Zbawiciela, w prezencie przyjacielskim od-
bierać wzdrygáta, zabobonna perswazyá; ze kiedy im kto obraz, ábo konterfekt
iaki Krzyżá, czyli Ukrzyżowanego ofiaruie Zbawiciela, krzyż ich iáki, ciężkość
iaka, ábo ciężki zgryz potkác na. Otoli nie wątpię, że gdyby złote, á dyámen-
towe krzyże im dárowano; zá prognostyk złegoby nie sadzili nieszczęścia, y bráćby
się nie lękáli. Bezrozumna to, tak w pierwszych galantomiách, iako w drugich
geniuszach perswazyá! bezrozumna mówię, bo niepoymuie; że czcía Krzyżá S. zdro-
wie ożywia: szczęście, y ożywiać powinna! Nie ciężkich dolegliwosci, ábo niefor-
tunnych przygod, ále raczey szczęścia, zdrowia, y żywota Krzyż S. ludziom iest
prognostykiem. O tym wyraźna Ewangelia, wyraźny wyrok Iezusa Zbawiciela:
ktory toż samo opowiada, zaraz y figura Moyżeszowi dána potwierdza. *Sicut Moy-
ses exaltavit.* Iako prawi Moyżesz ná puszczy, podwyższył wężá ná drzewie, ná
to, áby każdy, ktoregoby ogniasty waż żądlem swoim ukaśił, y iadem zaraził, cory-
chley ná podniesionego ná drzewie węża oczy obracał, poglądał, zdrowie y ży-
wot zachował. iádu węzowego pozbywał. *Quem cum percussi aspicerent, sanabantur,*
num: 21. Tak Bog Zbawiciel dał się ná Krzyżu podwyższyć, żeby mógł ludzi
zdrowić y ożywiać. Co w dżisieyszey zapowiada Ewangelii. *Oportet exaltari Fi-
lium Homini, ut omnis, qui credit in eum, non pereat, sed habeat vitam æternam.* Ná
to Bog Zbawiciel ná Krzyż wstąpił, nie żeby ludzie trapił y gubił, ále żeby im
zdrowie, żywot nieśmiertelny dáwał. Nierównie pewniey, nabożne ná Krzyż, y
Ukrzyżowanego weyrzenie: ludzi wiernych szczęści, zdrowi ożywia, niżeli kie-
dy ná wężá, ná szczyra figurę poglądanie; á przecię ukaszonych, od ogniastego wę-
ża uzdrawiało. Obiawił toż samo Gertrudzie S. Zbawiciel. *Neminem unquam oculo
compassionis, crucem aspicere; quin ab ipso crucifixo respiciatur, oculo pietatis.* S. Gertruda
Ani okiem lednym płonnie, ná Krzyż wierny człowiek nie rzuci. Ale kto tylko
ná Krzyż nábożnie weyrzy; ná tego Ukrzyżowany Zbawiciel, miłosciwym zaraz
okiem, litosci swojej Boskiey respektem pogląda. Chęć ku Krzyżowi S. część
Krzyżá S. nie morzy, ále zdrowi, y ożywia ludzi docześnie, y wiecznie, *ut non pe-
reat, sed habeat vitam æternam.* Niechże to chęci nasze zaobliguie do c. ci Krzyżá S.
Iáka kto cześć Krzyżowi S. dáie; tak się w szczęściu, w zdrowiu, w żywocie docze-
snym, y wiecznym gruntuie, funduie. Cześć Krzyżá S. niezwalony prognostyk,
nieomylny zadatek, y zakład szczęścia. y żywota doczesnego, y wiecznego. Ad
M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá
Mátki.

Przyznając, że w politycznym stanie, baczne, y rozumne przyślowie, *In domo suspensū, funem ne nomines*. Adag. Nie wspominay złego, nie mianuy w tym domu powroza, który zelżyła szubienicą. *Ne refrices obduclam cicatricem, vulnus, ulcus, dolorem*. *Ne sopitos ignes suscite*. Adag. ex cic. *Malus procul absit nuntius mali*. ex callimacho, Suidas. Nie głos się, nie odzywaj się z nieszczęśliwemi nowinami, nie przywodź ná pamięć nikomu, co go kiedy bolało dolegało, boli, ábo dolega. Zagoione y rany, złeczonego wrzodu nie odnawiaj. Zatlumionego ognia nie wkrzeszaj, pogrzebionego trupa nie odgrzebaj. *Ne eruas Lyсандrum è sepulchro*. apud Plut. Atheńczykowie, Phrynika Poetę, ná stratę tysięcy czerwonych osadzili, że Miletu miałá przyjaźnego Athenom expugnacya ná theatrum y ná scenie wyprowadził: á tak Atheńczykom, žal przyziacielski odnowił, że się ná scenie łzami zalać musieli. *Pharmacum malorum oblivio*. Appianus. *Magnanimo injurie remedium, oblivio*. P. Syrus. O złych razach naylepsza zapomnieć. Opák dziś się ma, w stanie zbawienia, y dziecie się w Kościele Chrystusowym. Lubo złość ludzka, szubienica krzyżowa Syná Boskiego zhańbiła, milczeć o tym Krzyżu nie należy! Y owszem, iáko nayczęściej, y nayuprzemiej wspominać, y tym się Zbawiciela naszego Krzyżem zaszczycić, zachwalać, Chrześciańskie y przeciw Iezusowi wdzięczności. Kátolickie y, dowód jest y probá Religii. Bo lubo złość żydowska, ku hańbie y sromocie, Krzyż ná Iezusa wynalazła; miłość Iezusowa. ten sam Krzyż, tę krzyżowa szubienicę, y tę swoją sromotę, ku ludzkiemu dobru, żywotowi, y zbawieniu obrocila. Miłość zaś Bogá Oycá ku Synowi swemu, á Zbawicielowi naszemu, tudzież sprawiedliwość tego, Krzyżowa szubienicę, z woli Oycowskiej, z naszej miłości, od Iezusa dobrowolnie podięta, nam ludziom na memoryał Boskiej litości, ná bodziec naszej ku Bogu miłości, ná chwałę, znamię, y zaszczyt, naszej prawowierności podała. A tak Krzyżem, Iezusowego Krzyża wizerunkiem, zaszczycić się ołtarze, Kościoły Kátolickie, pierśi Káwalerskie, y Biskupie, mitry Xiażęce, Krolewskie, Cesarzkie, Papiezske korony, á Krzyż ná zaszczyt chwały, ná znamię dostojności przybiłá. Doktorzka to prawdźiwie jest Anzelmá S. reflexya. Nie trzeba prawiták o Krzyżu sadzić, iáko go złość żydowska wystáwiła; ále iáko go Opátrność Boża, y godność Zbawiciela obrocila. or. de Cruce. Złość ludzká zażyła Krzyża, ná wykonanie okrutney zawziętości. Opátrność Boża, y miłość Zbawicielowa zażyła go ná wyświadczenie nieskończoney Boskiej litości, ná podźwignienie ludzkiej ułomności. Krzyż Iezusa umorzył, ále narod ludzki ożywił. Zydom, y złosci z Krzyża hańbá, nam wiernym szczęście, zdrowie, żywot, chwałá. *Verbum Crucis his, qui salvi sunt*. 1. cor. 1. Wedle Pawła, miło wspominać o Krzyżu, y sławić Krzyż, tym; ktorzy Krzyżem żywota dostáia. Y toć to jest drzewo żywota, o którym Jan S. w objawieniu. *Lignum vitæ afferens fructus duodecem, per singulos menses, reddens fructum suum, & folia ligni, ad sanitatem gentium*. Apoc. 23. Krzyż Iezusow, drzewo żywota, rośkwitnęło ná zdrowie národów, y obrodziło ná żywot ludziom: liście, y owoc Krzyża, żywot jest ludzki ná drzewie Rayskim owoc ná śmierć ludziom wyszedł: ná drzewie Krzyża Iezusowego, szczęście, y żywot ludziom się urodził. Psalmistá Pański, Krzyż Iezusow, sadowym iego tronem nazywa. *Fecisti iudicium meum, & causam meam sedisti super thronum, qui iudicas iustitiam*. Psal 9. Zasiadłes Boże ná tronie Krzyżowym, osadziłes spráwę narodu ludzkiego, z piekłem, y czartem, sadem ná ludzie szczęśliwym. W tey imáginácii, mówił o Krzyżu Zbawicielowym S. Leo. *O ineffabilis gloria passionis, in qua est tribunal Domini, & iudicium mundi & potestas est Crucifixi*. ser. de pass. O przedziwna mocy krzyża y chwałá! ná tym Krzyżu świat Syn Boski osadził, y piekło potępił: ná tym Krzyżu Bog piekło dusz ludzkich osadził: *delens, quod adversus nos erat, chirographum decreti. & ipsum tulit de medio, affigens illud Cruci, & expolians principatus, & potestates &c.* Coloss. 2. Cyrograf dekretu śmierci, ná ktora nas potępił grzech, Zbawiciel skasłował, Krwia swoją zmaszał, y do Krzyża przybił: Xiażęta ciemności, z prawá do dusz złupił, sadem swoim

narod ludzki, z niewoli ná wolność wybáwił od śmierci grzechu, ná żywot osadził, y wyprowadził. Zaty m applaudował Krzyżowi Iezusowemu Mędrzec Pański: *Beatum lignum, per quod facta est iustitia Sap. 14.* Błogosławione drzewo, Krzyż Iezusowego, ná którym Zbáwiciel mocarstwá ciemności, dusz ludzkich odsadził: zá ludzi Bogu Oycu, y sprawiedliwości jego, śmierciá swojá, zadosyć uczynił, á tak ludziom żywot wieczny ná Krzyżu przysadził. Sadow y trybunałow wizerunk, y znamię iest wagá, ábo szala, ná ktorey waża się sprawy. Zrad sprawiedliwość, szalami się znamionuie, y wyznacza, *libra iustitiae*. Kościół zaś Święty, Iezusow Krzyż, szala Iezusowego znać Trybunału nazywa: *Statéra facta Corporis*. Ná tey wadze miłość Iezusowa, ważyłá człowieká z Iezusem; ná iedney wadze, położyłá Człowieká, ná drugiey Iezusa, á tak w miłości Iezusowej, człowiek przeważyl samegoż Iezusa, á miłość Iezusowa, osadziłá Iezusa ná śmierć zá człowieká, człowiekowi żywot przysadziłá. Ná tey wadze Krzyżowej, poszedł Iezus ná dół, ponížony sromotná śmierciá: *humiliavit se ipsum usq; ad mortem, mortem autem Crucis*. Człowieká zaś tá waga, áż pod niebo wyniosłá, y podwyższyłá. Zacheusz maluczki, nie mogąc dla małosci oglądać Iezusa, wstąpił ná drzewo: *Ascendit arborem ficomorum, ut videret eum Luca 19.* y tak się do widzenia Iezusa podniósł. Dość był uniżony człowiek, dla nikczemności natury przed Bogiem: dopieroż zmaláł bardziej, grzechu swego ułomności; y czyliż mógł dośiągnąć, áby Bogá ogladał; ktorego obraził? Potrafił w to Pan Iezus, *Ascendit arborem*. Wstąpił sam ná drzewo Krzyżowe: *si exaltatus fuero, omnia traham ad me*. Pociągnął zá soba człowieká, osadził ná wystudze Krzyżá swiego, á ż by człowiek w niebie Bogá ná wieki ogladał, á tym widzeniem Bogá, ożywił się ná wieki nieśmiertelnie. Figurę tego, zdaniem Chryzostoma S. pokazał Pan Bog Jakobowi Patryarsze w drabinie, która od ziemi do niebá sięgałá, á po niey Aniołowie do Niebá wstępowali, *Gen. 37.* Ludziom wstęp do żywota wiecznego, drabiná krzyżowa. Z tey drabiny, prosto w momencie wstąpił totó do bry do Ráiu, ná żywot bez końca: á tak powłzechnie zeznał Chryzostom S. *Inter Crucem, & Paradisum, nihil mediat Crux, & statim Paradisus de latrone*. Miedzy Krzyżem, á niebem, ábo wiecznego żywota ráiem, y kraina, nie maż odległości, ani oddziálu, tuż Krzyż, tuż zaraz Niebo, ná żywot ludziom. U Jzaiásza zaś Krzyż Iezusow, Bog Ociec, kluczem bydz mieni. *Dabo clavem domús David, super humerum ejus Isa. 22.* Tymci to kluczem Krzyżá swego, Iezus ludziom do niebá, do wiecznego szczęścia y żywota otworzył. Do tego sensu, stosuie się Bonáwentu.á S. *Celestis janua clauditur, si vexillum Crucis ab eo non feratur. serm 40. de exalt. S. Crucis*. Nie mogą się temu bramy niebieskie zamykác, kto do nich z Iezusowym Krzyżem przystępuje. By się też y zamknęły, Krzyż, iáko klucz do niebá, łatwo nam ie otworzy. W inney imatynacyi iestżce Kościół S Krzyż Korábem narodu ludzkiego bydz namienia. *Sola digna tu fuisti, ferre mundi victimam, atq; portum prepar. v, arca mundo naufragio* hymn. Eccl. Korab Noego, iáko národ ludzki, z potopu w kilku osobách zachował; á tak Krzyż Iezusow figurował. Ten to iest Korab Krzyżá Iezusowego w którym ludzie u portu szczęśliwey wieczności, u portu żywota szczęśliwie stawaia. Doradza zaty Augustyn S. *Qui hoc mare magnum, ac spatiosum (in quo sunt reptilia, quorum non est numerus) absq; naufragio transire desiderat, Crucem sequatur, Crucem teneat, donec ad optatum salutis portum perveniat. Quod enim faciebat in terris Christi praesentia, hoc facit cum fidei invocatione nominis Christi, Crucis insignita victoria. ser. 3. de ann.* Żywot nasz ludzki śmiertelny żegluga iest, po burzliwym swiatá morzu niebezpieczná. Kto chce uść potopu, u portu żywota stanać, trzebá mu się Iezusowego Krzyża chwytác. Bo co świadczyłá ludziom, żyjącego z ludźmi Iezusa przytomność; to im teraz czyni, nabożnym wzywaniem Iezusa, uprzejmá Krzyża tego pamiatká. Salwował Iezus żyjac Apostoły swoje, wiele kroć z burzy morza ziemskiego. Salwuié dusze y teraz, w burzliwości morza światowego, znamię, y część Krzyżá Iezusowego. Przywizał się był niekiedyś Uliśes do mąsztu okrętowego,

płynac po między zdradliwemi syrenami, aby uszedł potopu. To zaś szczyra, y Kátolicka prawda, że Krzyż Iezusow, mąszt iest Chrześciański, do ktorego, kto się przywiąże, żadne troskoszy, y syren światowych pokusy, szkodzić mu nie mogą, zwyciężać szczęśliwie, wszystkie światowego morza burze, kto się Krzyża Iezusowego chwytą. Krzyż Iezusow ludzi salwuje, y u portu żywota stawia. Chłubił się Jákob Pátryarcha, że o drzewie kłowym, Jordan przebył szczęśliwie. *In baculo meo, transivi Jordanem*, Gen. 32. Jordan, *fluvius Iudicii*, rzeká sadu tłumaczy się, figurá sadu Bożego, niegruntowánéy głęmbi, która przebywać ludziom wprzód nieuchronnie potrzebá, niżeli dostać się ná wieczny żywót do niebá. Ták iest Chrześciański wiernosci nadzieia, znak drzewá Krzyżowego, ná szczęśliwą przeprawę przez Jordan, y głęmbia, straszliwego Sadu Bożego. Ktoszkolwiek, pod opieka Krzyża Iezusowego, o tym się kłiu, o tym drzewie, ná tamten brzeg wieczności wyprawuje, szczęśliwie przez *fluvium iudicii*, przez Jordan Sadu Bożego przechodzi, stawa w porcie szczęśliwey, wiecznie w niebie Oyczyzny, y zaśczerzycą się: *In baculo transivi in cruce transivi Jordanem*. Szczęśliwie przebyłem, niegruntowánego Sadu Bożego głęmbia. O tym Nayś: znaku Krzyża Iezusowego, stánałem w porcie, y w kráiu żywota wiecznego. Iákofz y sam Jákob Pátryarcha, nie inaczej się ná tamten świat, z tey śmiertelnosci wyprawował, umierał: *Adoravit Izrael Deum, conversus ad lectuli caput, Septuaginta dodata, adoravit fastigium virgæ ejus*. Gen. 47. Ze Iozef Pátryarchá, Egiptu całego rzadzcá, trzymał laskę, ábo regiment, známę rzadow swoich: laská tá, była figura Krzyża Zbawicielowego. Umierał tedy Jákob Pátryarchá, oddał wprzód pokłon, y ádoracyá lasce tey, *adoravit fastigium virgæ*, iáko Prorok, figurze Krzyża Iezusowego. Bó iáko Iozef *salvatorem Egiptu* nazwany, Zbawiciela świata figurował; ták laská tego znamie władzy, *Virgam Regni, virgam imperij*, laskę krolowánia, y pánowánia Iezusowego. Krzyż wyrażała. Y ták Jákob Pátryarchá, uczcił wprzód tę Krzyżá figurę, coż się ná tamten świat, szczęśliwą śmiercią pusił, y stánał w kráinie nieśmiertelnego żywota. A ieżeliż część figury, ná żywót prowadził? á iáko nie ma domieścić żywota zbawienego, sama rzetelność Krzyżá? Stánała niegdy Estherá, przed Aswerem Krolew, y tronem iego, y przerażona strachem mąciestátu iego, struchlała, strupiała, iákoby trupem upadła. *Regina corruit, & in pallorem colore mutata, lassum super ancillam, reclinavit caput: cumq; loqueretur, rursus corruit, & pene exanimata est*. A iákofz otrzeźwiona? á iáko ożyła? która ták wielkim strachem strupiała, y po dwá kroć iáko trup padła? *Extendit contra eam virgam auream, quam tenebat manu, que accedens, osculata est summitatem virgæ ejus*. Sciągnął ku niey Asverus laskę złotá, Estherá przystąpiła, pokłon, y pocałowanie lasce, figurze Krzyżá Iezusowego berta oddała, zatył y sama ożyła, y cały naród żydowski, z ciężkiego śmierci razu wybawiła. Nam zaś dowód zostawiła; że kto samey rzetelnosci figurowánego, w Aswerá lasce, Krzyżá Iezusowego, pokłon y część odda; tego Krzyż Iezusow, miłosciwie ożywia y zbawia. Piękny, y rzetelny tego dowód dali Prorocy, Eliafz, y Elizeufz, cnota. żarliwoscia, sobie podobni. Ci oba, podobny wyzerunk dali, ożywiającego ludzkie Krzyża Iezusowego. Naprzód Eliafz, zmarłego karmicielki swojej Synaczka, chcąc wskrzesić, y do żywota powrócić. *Expandit se, atq; mensus est super eum*. 3. Reg. 17. rościągnął się, y roskrzyżował nád dzieciuchem, á ták figurę Krzyża Iezusowego ná sobie, y sam soba uformował. *Reversa est anima pueri intra eum, & revixit*. A więc ná figurę Krzyżá Iezusowego uformowana, wrocila się duszá do ciała; ożył Synaczek figura Krzyżá Iezusowego. Uważyć nam tu należy, że postać człowiecza, figurę Krzyżá w sobie zamyka, y nośi: á ciało ludzkie, Bog uformował ná figurę Krzyżá. Niechay tylko człowiek rościągnie ręce: Krzyż ná sobie pokaże, oraz dowodzi, iáko y doczesny żywót ludzki, zda się stać wyobrażeniem, y figura Iezusowego Krzyżá. Y tákac figura Eliafz ożywił Synaczka zmarłego: *extendit se, atq; mensus super putrum*. Ták sama, podobnie Krzyżá Iezusowego, w postaci człowieka

wieká, wyrażona figura, dał zdrowie y żywot: także zmarłemu katmicielki Syna-
czkowi Elizeusz. *Incubuit super puerum, & posuit os suum super os ejus, & oculos suos
super oculos ejus, & manus super manus ejus, & incurvavit se super eum, & calefacta est
caro pueri.* 4. Reg. 4. Rozkrzyżował ciało dzieciuchá zmarłego, rozkrzyżował sam
siebie nád zmarłym dzieciuchem, á tak rozgrzało się zmarłego ciało, y ożył dzieciuch.
A ieżelisz figury ożywiały ludzi: dopieroż prawa część, rzetelnego w sobie Iezuso-
wego Krzyżá, y ciało, y dusze ożywiać musí! A że tak jest! sam Bog narodowi
ludzkiemu, w pieniach Salomonowych ná pámięć przywodzi, y opowiada: *Sub arbo-
re malo suscitavi te.* Cant. 8. Pod drzewem iabłoni, wskrzesiłem cię, y ożywiłem. Po-
ważna wielu Pisarzow starych, tradycya donosi; że tá iabłón, z ktorey owocu, A-
dam y Ewá iáko pożywali, tak śmiercią narod ludzki zamorzyli, z Raju wysięta;
drzewo zaś to opátrznoscia Boża, do Jerozolimy zanięsione, záchowane aż do czasu
Męki Pana Iezusowey, dopiero w tym czasie mordercom nagodzone, á od nich ná
Krzyż Iezusowi uformowane. Pod tym tedy drzewem iabłoni, pod Krzyżem swo-
im Zbáwiciel, národ ludzki wskrzesił, y ożywił. *Sub arbore malo, suscitavi te.* Iáko
wyśluga Krzyżá ożywił się cały národ ludzki, tak nie dziw: że tegoż część Krzy-
żá, ludzie, y ná ciałach, y ná duszach uzdrawia, y ożywia: ktorego otrzeźwienia,
y ożywienia probá dała się widzieć, y w figurze ná Saule. Trapił, dręczył Saulá
zły duch, porwiał się do lutni Dáwid, *David tollebat cytharam, & percutiebat manu
sua, & refocillabatur Saul, & levius habebat.* 1. Reg. 15. Natychmiast ná dźwięk lutni
Dawidowey otrzyżwiał, ożywiał się Saul, od zřagoduchá morzony. Wedle tłu-
máczenia Oycow S, Psalmistá, o zmartwychwstániu Zbáwicielá, w podobieństwie,
y nazwisku lutni mówił: *Exurge Psalterium meum, & cythara,* Powstań Psalterzu moy,
powstań lutnio moá! Iákosz Ukrzyżowanego Zbawicielá, prawie lutnia wyraża.
Iáko bowiem w lutni ná drzewie strony się wyciągáia, tak Iezus ná Krzyżu roscia-
gniony. Y tegoć Krzyżá figura, y dźwięk lutni figury Krzyżá, Saulá zmorzo-
nego otrzyżwiał, ożywiał: *refocillabatur Saul.* Oraz się dał dowód, iáko prawá sa-
mego, w istocie swojej, Krzyżá Iezusowego, część y dźwięk chwały tego, ludzkim
y ciałom, y duszom zdrowie, y żywot dáie. Obiáwiono to Ianowi S. kiedy Anio-
łow cięszkiemí plagámi, z niebá ná świat wysyłano, wnet zá niemi wyszedł od tronu
Bożego Anioł z ordynansem. *Nolite nocere terre & mari, quousque signemus servos
Dei nostri. in frontibus eorum.* Apoc. Nie szkodźcie ludziom áni ná morzu, áni ná zie-
mi, áż wprzod známiem Krzyża wyznaczemy sługi Boże, kładac znánie Zbawi-
ciela ná czołách ich; ábyście wiedzieli, ktorych z plagámi mliac winniście. Toż
samo przedtym Ezechielowi, tymże wizerunkiem obiáwiono. *Signa Thau, super fron-
tes Virorum gementium, & dolentium super abominationibus, super quem videritis Thau,
ne occidatis.* Ezech. 9. Położ prawí Aniele známię Thau literę, ktora Krzyżá figurę
wyraża, ná czołách mężow utyskuiacych, y bolelacych nád obrzydliwoscia miastá.
A wy zaś Aniołowie, spráwiedliwosci moiey Boskiej posługacze, ná ktorym mężu
uызrzyć Thau, figurę Krzyżá, tego się zabiać nie wáżcie. Známię Krzyżá,
známię uwólnienia od plagi Bożey, známię zdrowia y żywotá. Aták sam Pan Bog
pokazać nam raczył, iáko się we wszystkich złych razach, y ktore ná nás bić moga
morach, y śmierciach, známiem Krzyżá Świętego sálwować mamy: á iáka Krzy-
żowi S. część oddamy; tak się ná zdrowiu, y żywocie pomnożymy. Dowodzą te-
go, niezřáchanemi milliony, przez tak wiele wiekow experymentá, Chrześciań-
skiego w Kosciële Bożym doświádczenia. Ile cudow pokazał, y błogostawieństw
Bożych, ku doczesnemu, y zbawiennemu żywotowi, przez tyle wiekow Kosciół Bo-
ży sprawił y sprawia, przez wierne y Święte sługi Boże, ábo porzadne urzędniki
Koscielne, te wszystkie, w znaku Krzyżá Świętego spráwował, y spráwuje. Krzy-
żem wszystkie rzeczy, y żywioły poświęca, á często cudownie natury ich odmienia;
Krzyżem błogostáwi ludziom, y rzeczom, Krzyżem czarty, czáry, pokusy, złe
razy odpędza, y odpędzac naucza: á często y niewierni, mocy Krzyżá doznáia,

ktorey niegodni. Żydowi jeden, już już od czartá porywany, przypomniał sobie co u Chrześcian w złych razach widywał: Krzyż ná sobie wyraził, y wnet go opuścił czart, wołając: *Vas vacuum, sed signatum*. Naczynie próżne, y nieprawe; ále znamionem Świętym napiatnowane, pazurow moich uchodzić musi. Wiele podobnych o tym przykładów pisarze podają. Konkluduje Ephrem S. *Nobis dignatus est crucifigi, & misereri recusabit de pœnit*. Dla nas Zbawiciel Krzyż poniosł, á więc się nad nami w Krzyżu zmiłować omięszka? Krzyż Jezusowi ná to przyniosł mękę y śmierć okrutną, áby nam cześć Krzyżá dawając zdrowie, żywot, y wieczną chwałę. Adhortuje tedy Paweł S. *Accedamus ergo cum fiducia ad thronum gratiae, ut misericordiam consequamur, & gratiam inveniamus in auxilio opportuno*. Hebr. 4. Przyśiępujmy, y pośpieszajmy z wiara żywa, z uprzejmą rewerencyą do czci Krzyżá Jezusowego, iáko do tronu miłosierdzia, y łaski iego, we wszystkich złych razach, niedolach, y potrzebach naszych, z tego tronu żebrzmy miłosierdzia, y łaski Bożej, do káżdey pomocy, y do porátowania naszego: z iáka uniżonoscia, z iákim pokłonem, á iáko uprzejmym sercem przystapiemy do tronu tego, Krzyżá Jezusowego; z tak obfita pomocą odejdziemy. Uczmy się, y zwyczajmy nabożnie, uprzejmie, y wiernie, we wszystkich potrzebach, do czci Krzyżá S. udawać, znamioná tego nabożnie używać, á tym się znamionem w złych razach, y pokusach salwować. Dodaje tu ná konkluzya Augustyna S. reflexya. *Signum Christi Crux est, & ideo de isto, tam pretioso signaculo. res magna, & pretiosa signari potest*. Krzyż Jezusow, jest znamię, pieczęć, herb iego, á przeto znamiona tego, tak dostojnego, y nieoszacowanego, do wielkich, y zacnych rzeczy, spraw, y zabaw dobrych, używać trzeba. *Quid prodest? si annulo aureo sigillum facias? & putidas paleas, intus recondas! Quid prodest? si signum Christi in fronte, & ore feramus? & intus in animo crimina, & peccata recondamus?* Ná co się prawie przyda? że kto złotym sygnetem, plewy zgnie w worze pieczętuje? Winniśmy prawi, znamię Krzyżá S. znamię to, iáko nayzbawiennieysze, tak naydroższe kłaść ná czołá, ná uścá, ná pierśi nasze; ále w tym się baczyć mamy, ábyśmy pod tak Świętym znamięniem, w głowie złych myśli, w uścicach złey mowy, w sercu złych żądzy nie chowali. Chańbá, y sromotá tak świętemu znamionu; kiedy go ná czołó, uścá, pierśi kładziemy, á grzesznych myśli, z głowy, z uścá, złych słow, z serca złych chęci, z ciała złey lubosci, y wszystkich grzechow, nie rugujemy. Tá jest naygruntownieysza, y naypowinnieysza cześć Krzyżowi S. abyśmy go naprzód grzechami nieczyścili, á ná czyście, od grzechow wolne czołó, uścá, y serce, y całe ciało, kładli: á tym świętym znamięniem, bronili przystępu do głowy złym myślom, do uścá złym mowom, do serca złym żądzom, do rąku złym uczynkom, do ciała złym pieszczotom. A kiedy tak świętemu znamięniu, cześć práwa wyrządzamy, we wszystkim, ná wszystkie sprawy, y zabawy, á ná koniec ná żywot wieczny. tym się znamieniem ubłogosławiamy, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. STANISŁAWA Biskupá

Bonus Pastor, animam dat pro ovibus suis. Joan: 10.

Polska, Stánisławem Świętym Biskupem żyje.

Nie tak dowodnie srebro y złoto, ná Lydyjskim kámienu próbę swolę, y cenę wywodzi; iáko ná Krákowskiéy skałce, y opoce, dobrym się Pásterzem wywiódł, y wypróbował S. Biskup, sławny Męczennik, nay-pierwszy Pátron Polski, Stánisław. Naywyższego Pásterzá, Boskiemi uściami próbá, dobrego Pásterzá deklarowana; śmierć odważna, y mężna zá owce swoje. *Bonus Pastor animam dat pro ovibus*. Dobry to u niebá, u Bogá Pásterz; który

kla-

kładzie duszę za owce. Dobrego Pasterstwa swego dał dowód potomnym, aż do lat naszych wiekom, Stanisław S. na skałce Krákovskiej, na ktorej Bolesławowym mieczem, za obronę owiec swoich poległ, y męczeńska krew na kámiennach, y na marmurach Kosciółá tamtego, y skałki, ábo opoki tameczney zapisał, y wyrysował; iáko dobry, y práwy Pásterz u ołtarzá Bożego, przy bezkrwáwey, y najswiętszey ofierze, ktora ná ten czas Bogu oddáwał, y sam Káptan y Biskup, od Bolesławowego mieczá stáł się święta, y męczeńska Bogu ofiara ná tymże ołtarzu, na którym Bogu ofiarował niebieskiego Báránká Jezusa. Reprezentuje monuméntá Męczeńskiej, y Pasterkiej za owce śmierci, Stanisława S. to plac Męczeństwa tak sławnego, skałká, y Kosciół ná tamtey opoce, reprezentuje Zamek Krákowski, y Grob nie mniej cudámi, iáko ozdóbámi wstawiony, iáko Stanisław S. y dobry Pásterz, dał duszę swoję, za owce swoje: *Bonus Pastor, dat animam pro ovibus suis*. Mnie niech się godzi trzy litery, słow założonych, ná stronę tym czasem odłożyć: *pro*, á mowić; że S. Stanisław, *dat animam ovibus suis*, Stanisław S. Biskup dać duszę, dać żywot owcom swoim, ożywia owce swoje: *animam dat ovibus*. Co obłądliwie stárzy Philozofowie *Pneumocoscisci* twierdzili; iákoby ieden duch, iedna duszá ożywiała świat cały, zwana *Spiritus mundi*. Prawdźiwie zeznać się może o Świętym naszym Stanisławie, że był *Spiritus Poloniae*. Ze ten S. Pásterz, był Polakom, owcom swoim duchem, y duszá ożywiająca; że Polskę duchem swoim ożywiał, y ożywia. Toć ja zeznać dziśiay, że Polska żyła, y żyje S. Pasterzem Stanisławem. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánni, y przedźiwney Bogá Matki.

Przyrzekł Bog Jeremiašowi pod kondycyá y zakładem; że miał ludzie ożywiać, á S. Stanisław, ten zakład y kondycyá, arcy rzetelnie, y dowodnie wypełnił; zarym owce swoje Polaki ożywiał, y ożywia. Ták Bog Jeremiašowi deklarował. *Si separaveris pretiosum à vili, eris quasi os meum*. Jerem. 15. Iezeli oddzieliš, odłaczysz to, co jest drogiego; od tego, co jest podłego; będziesz, y stániesz się iáko ustá moje. Goż to jest? stáć się ustámi Bożemi? przypomniymy sobie stworzenie, pierwszego człowieka. *Inspiravit spiraculum vitae, et factus est homo in animam viventem*. Gen. 3. Tchnął Bog ustámi swymi w człowieka, y stáł się duszá żyjąca człowiek. ustá Boże tchnieniem swoim ożywiaia. *Inspiravit spiraculum vitae*. Duch ust Bożych, duch ożywiający. Tęć ożywiająca dzielność Bog prorokowi deklarował. *Eris quasi os meum*. Będziesz iáko ustá moje ożywiające, żywot ludziom dawać, ożywiać ludzie będąc; pod tą iedną kondycyá, pod tym zakładem, *si separaveris pretiosum à vili*. Iezeli wprzód oddzieliš to, co jest drogiego: od tego, co jest podłego, to dopiero, *eris quasi os meum*, stániesz się iáko ustá moje, ożywiające. Zaden rzetelney, zaden oczywistey zakładu tego, tey kondycyi nie wypełnił, zaden dowodney *pretiosum à vili*, nie oddzielił od podłosci, ná S. Pasterzá Stanisława. A więc też zaden oczywistey ná sobie nie pokazał, y nie dowiodł, żeby szczęśliwiey ludzi ożywiał, żeby dusze, żywot ludziom dawał, iáko S. Pasterz Stanisław owce swoje ożywiał; że Polska żyła, y żyje S. swoim Pasterzem, Stanisławem.

Nie wátpić o tym naprzód, że drogie perły, y drogie kámienie, oddzielić od czaczek, y frazdek dziecinnych, jest to *separare pretiosum à vili*, drogość odłaczyć od podłosci. Proszę! coto są dziecinne, y młodego wieku iákoci, igráški, rozrywki? tylko czaczka błyszczace się dzieciom, dziecinny chęciom, y młodemu wieku; ktore to czaczka, wnet nikna, niszczeia bez pożytku, oczywistym dowodem swoiey nikczemności. Co zaś są nauki, wyzwolone? polor rozumu, splendor umiętności, y mądrości, ták naturalney, iák nádprzyrodzoney y świętey? tylko walor pereł drogiech, splendor drogiech kámieni. Ták sadził u Lipsiuszá *Aeneas Sylvius*, potym najwyższy Biskup, Pius wtory zwány. *Artes liberales in plebeis argentum, in nobilibus aurum, in principibus gemmas pretiosas*. Náuki wyzwolone, umiętności, w podłym rodzie, okrásę dáta iáko srebro: w szlachetnym iáko złoto: wysokim urodze-

niom, iáko drogie perły, y drogie kámenie. Naukom wyzwolonym, rozum ludzki poleruiacym, tak iáko drogim przypisać kámeniom: *lucent, & ornant*. Iáśnieia náuka rozumy, iáko dyamenty, y ozdobia, y zaszczycáia ludzi lepiej, niżeli karbunkuly. Y toć naprzód *pretiosum à vili*, odłaczył w młodym wieku Stánisław S. kiedy zwyczajna, młodego wieku ochłoda, igrańskami, łakociami, rozrywkami pogardził, iáko dziecinnemi czaczkami; á myśl swoją, chęci, y staranie do náuk wyzwolonych, iáko uśilnie, tak obrocił chwalebnie. Uprosił się rodzicom swoim naprzód do szkół Gnieźnieńskich ná ten czas, á potym do Páryskiej Akadémii; gdzie cale się oderwał, nie tylko od oyczytych pociech, ále y od wszelkiej, z towarzyskiego obcowania konsolacyi, oddzielił od wszystkich młodego wieku rozrywek, iedynie á większym nád sędziwy státkiem, oddał się wszystek polorowi rozumu, náukom wyzwolonym; ktoremi, áż do świętey Theologii, y prawá Kánonow Kościelnych, rozum, y dowcip, pierwszym nad innych postępkie wypolerował. Ztamtad: *Redit domū, tanquam ex mercatura, mercator bonus, integrū suū, pietate, modestiā, castitate, sinceritate, quæstis multū, excellenti doctrinā rerum gerendarum, dexteritate summā*. Brev. Rom. Powrócił do Oyczyżny, dochowawszy skarbow; z ktoremi wyiechał pobożności, skromności, czystości, szczeryści, nabywszy wiele innych, *pretiosa*, drogich tálentow, poloru, rozumu, umiętności wyzwolonych, przyrodzonych, y nadprzyrodzonych biegłości práwowania, y rzadow práwa Koscielnego, y wszelkiej, á znákomitey erudyty; ktorym polorom, cała Polska zeznała, Stánisława prześwítneho náukami, iáko drogiemi kámeniami, *lucent & ornant*; że wnet ná cała Polskę, náuki wysokiej Stánisław promienie rozrzuciwszy, zataśniał tak drogiemi náukami, iáko prześwítne okraszony, y osadzony kámeniami. To zaś nayznamienitsza była, *pretiosū à vili*, separacya; że szukając skarbow náuki, przy niezrachowanych okkazyach utraty, w samey porze młodego wieku, y żywosci przyrodzoney, naydroższej perły niewinności, ná chrzcie wzięty, czystości ciała, y dusze nie utracił, y cale, y zupełnie dochował; oddzielał tę perłę, od wszelkiej lubości ciała y uciechy; z ktora nigdy spótkowania żadnego nie dopuścił; oddzielał tak *pretiosum à vili*, naydroższa dziewictwá cnotę, od pieczęci podłości. Co Jaspisowi przypisano: *In argento lucidior*. Petr. Berch. że w białości y kándorze srebrá, iáśniey się wydał Jaspisowa perła, miłośnicá dziewictwá. *Veneris impatiens*, ktora się zaraz pada, przy skázie czystości ciała. Tak polor umiętności, náuk wysoce świtnych, przy srebrnym kándorze niewinności, y zupełney czystości, w S. Stánisławie, doskonałey świecił, y iásniał; *in argento lucidior*. A tak pierwsza to była, *pretiosū à vili* w Stánisławie S. separacya; że náuk polor od frašek, y dziecinnych igrańsek; że perłę czystości ciała, odłaczył, y oddzielił, od wszelkich lubości zmayı, y skazy.

Druga niemniej sławna, y chwalebna uczynił Stánisław S. separacya, między droga dusza, y podłym ciałem, *Si separaveris pretiosum à vili*. A co droższego może być człowiekowi, nád duszę jego? Krwia Iezusowa naydroższa, ceny nieskończoney odkupioná. Uznawał Philozof nieoszacowaną cenę duszy ludzkiej, z samego przyrodzenia; kiedy w nawałności morskiej struchlały, á o takowa boiaźń uragány, odpowiedział: *Pretiosam animam vobis*. Lękam się potopu, bo się troszczę o skarb mój, o droga duszę. Toć to jest *pretiosum*, ten skarb droższy, z odkupienia Krwie Iezusowej, ná kupno duszy naszej łózoney. Oszacował Bog dusze nasze niebem, ktorym ie sobie kupuje; oszacował Krwia Syná swego y śmiercia, ná okup duszy naszej ofiarowanego. O tym skarbie duszy naszej Paweł: *Portamus thesaurum in vasīs fictilibus*. Nośmy skarb duszy naszej, w naczyniu glinianym. Tak droga duszę Bog stworzywszy, złożył ia w podłej glinie, ziemi, y prochu ciała naszego. *Formavit Deus hominem de limo terræ*. Gen. 3. Y toć *pretiosum*, droga duszę swoją, á iuż náukami, iáko perlami y cnotami, iáko naydroższemi osadzona, y iákoby uhańtrowána kámeniami, *à vili*, od podłego ciała, tak uczynkow wszystkich, iáko chęci, y żadzy zawżę uśiłowal separować, y dzielnie oddzielał, y odłaczał Stánisław;

kie-

kiedy ciało postámi, dyscyplinám, nocnym czuciem, pracami nieprzerwanemi trapił, áni duszy swoiey ná lubosci ciała, áni nawet ná pozwolone ciała wczasy, y wygody nie pozwalał, áni duszy swoiey, *post concupiscentinm carnis*, skłaniać się nie dopuszczał, á iáko drugi Páwł; *non acquievit carni & sanguini*, nigdy duszá Stánisławowá ná skłonności ciała, y krwi, skłaniać się nie umiała. Zeznańe o nim historya żywota iego. Przyczynił sobie postow, wziął ná się włośiennicę, iáko śmiertelna koszulę; gęste, y pilaieysze modlitwy, ostre umartwienia ciała swego przylał ná siebie. Uważyć ten termin żywota: włośiennicę, iáko śmiertelna koszulę, wyraża się rzetelnie, iáko śmierć duszę od ciała oddziela; tak umartwieniem surowym, Stánisław S. umarzał ciało swego skłonności y buynosci, oddzielał duszę drogá od podłego ciała, pełniac to, co Páwł zapisał: *in carne, non secundum carnem ambulantes*. W ciełe chodzác y żyjac, nie wedle ciała żył, ále odlaczona od ciała dusza. Tákowey duszy, od ciała separacyi, Páwł deklarował żywot pewny. *Si spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis*. Jeżeli duchem umorzycie w sobie uczynki ciała, á tak duszę od ciała oddzielicie, *pretiosum à vili*, żyć będziecie.

Trzecia separacya drogosci od podłosci, ktora uczynił Stánisław S. była od światá, y marnosci, y znikomości, dobr, y honorow doczesności. Lubo zawsze światem gardził Stánisław S. y po śmierci bogátych Rodziców, dostátne dobrá ná ubogie rozszáfował, á cale świat porzucić zamyslał, y zakonny sobie żywot obiecać, wzgardzonym byđz od światá prágnał. A zaledwie od Lampertá Biskupá do czci, y dostoinosci Káptańskiey uproszony, tym bardziej próżności się światá przypatrował, y od światowosci wszelkiey myśli áffekt, serce y duszę co raz doskonaley, *pretiosum à vili* oddzielał; wzorem Páwlowym: *utentes hoc mundo, tanquam non utentes*. Stánisław ná świecie, bynaymniej światowym nie był, y Káptan, Prałat, zczasem Biskup, iákoby nie tego światá człowiek. Zadne światowe chęci, iákości, krotofile, bogactwá, honory, y pompy, sercá się Stánisławowego chwycić nigdy nie mogły. Percept Biskupich nie zdał się byđz Pánem, ále tylko szafarzem. Táko hoynie ná ubogie sieroty, y wdowy, ktore miał w Biskupstwie swoim spisane, rozdawał, y szafował iákoby nie swoje; y z cudzego poruczenia, ohotnieyby szafować nie mógł, iáko szafował z dobrej woli swoiey. Czel światowey, nie tylko pompy, y honory, sławny wzgardziciel, Biskupem będąc, tak ludzko, towarzysko, y pospolito obcował, iákoby był jednym z Klerykow. Od Szlachcicá ná poświęcanie Kościoła zaproszony, wnet mániacka fantazyja uwiedzonego znieważony, zelżony, z domu wygnany, w polu pod niebem noclegować musiał. Zraná ná zaiutrz, iáko wyszumiał szlachcic, od niegoż przepraszany Stánisław; łatwiey mu krzywdę, y obelgę darował, czym większa odniósł; Kościół wnet poświęcił, kontemptá y urazy płacac, y wetuiac dobrodziejstwem. A iáko czeł ludzkiey, nawet powinney, heroicznej wzgardziciel Stánisław; tak dopieroż próżney, y ná pompie światowey zasafdzoney, od światá, y obyczajow mody światowey odlaczył drogá duszę swoję, tak ielszcze bardziej od światowych zgiełkow oddalił, y pełnił Páwła S. rozkaz, do Tymotheuszá dány. *Nemo militans Deo, implicat se negotijs secularibus*. Jedynie Bogá, Kościoła, nabożeństwą swego, dusz zbáwienia, y kazania pilnował; świeckich spraw, zabaw publik, y obcowania nienawidział. Iákoby do niego mówił S. Fulgencyusz: *Multum gaudeo, quod jam secularis dilectionis nexibus, non teneris, & mundum contemnendo calcas. Nunc felici triumpho, certissime sublimaris; non cui populus Romanus applaudit, sed cui Angelicus chorus congaudeat*. Ep. 7. ad Theodorum. A iáko się nie cieszyć kiedy Stánisław S. ná wysokiey godności Biskupiey, nie tylko co do Kościoła Bożego, ále y co do światá dostoiny, á tak wysoki, y możny Biskup, światem gardził, depce honory, y cześć światowá; nád światem tryumfuie, ze znim w obyczajach iego nie spółkuje; y nie dbá o to, áby mu ludu światowego rzelsze cześć wyrzadzał; ále jedynie ná to zastuguie, áby go pułki Anielskie, Orszaki Niebieskie wychwalały. A tak perłá Biskupiey kurwatury Stánisław oddzielił *pretiosum à vili*, drogiego siebie

bie od śmieci światowych. Wszak tak Paweł S. światowe dostátki, y appárencye osadził ná gnoie y śmieci. *Omnia detrimentum feci, & arbitrabar ut stercora, ut Christum lucrificiam.* Philip. 3. Tym, á właśnie Páwłowym sercem Stánisław światem, pompa, y czéść, dostátkiem, y splendorem iego gardził iáko gnoiem; áby się tylko od światowey podłosci oddzielił, á z Bogiem swoim złączył.

Czwarta separacya, *pretiosum à vili* oddzielił Stánisław S. kiedy śmiałego Bolesława, á zwycięztwy, tudzież zbrodniami y tyrannia zuchwałego, śmielszy, y odważniejszy w Pasterskiej czułości Biskup S. Stánisław, klatwy Koscielney mieczem od społeczności wiernych odciął, á drogie wiernych dusze, od zarażoney owce odłączył. A kiedy z tak wielu miar S. Stánisław *pretiosum à vili*, to co jest drogiego oddzielać umiał od tego, co jest podłego; nastąpiła zatym deklaracya Boska, *Si separaveris pretiosum à vili, eris quos meum* Stać się musiał Stánisław S. iáko ustá Boskie, *eris quasi os meum*, ktore technieniem swoim ożywiała. *Inspiravit spiraculum vite, & factus est homo in animam viventem.* Stał się Stánisław ust Boskich duchem ożywiającym owce swoje, y cała Oyczyznę sprawując, y dokázując tego; żeby Polska duchem, y technieniem iego żyła. Iákosz árcy dostáteczny, ust Bożych ożywiających wizerunk, ná sobie pokazał Stánisław S. náprzód Káptánem y Káznodźciá, á potym będąc Biskupem; ktorego kazánia pełne duchá Bożego dusze wierne *verbo vite*, słowem Bożym ożywiały: z ust Stánisława S. y kazań iego, dusze wierne żywot brały. Tá jest deklaracya Zbawiciela naszego o słowie Bożym. *Verba, quae ego loquor, Spiritus & vita sunt.* Słowa lezusowe, słowa, ktore Zbawiciel przez ustá swoje, ábo przez ustá wiernych namiestników swoich, do ludzi mówi sa duchem ożywiającym. Tákim ożywiającym duchem, y żywotem były żarliwe z duchá Bożego kazánia Káptáńskie, á potym Biskupie Stánisława S; po ktorych iáki taki z wiernych, stawał się *in animam viventem*, ná duszy żyjącym Bogu, przez łaskę iego. Przysadził zapewne Pan lezus słowu Bożemu, ożywianie dusz ludzkich. *Non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore Dei.* Matth. 4. Ciało chlebem, duszá żyie słowem Bożym. To wyznał Jan S. *Haec est vita aeterna, ut cognoscant te Deum verum, & quem misisti Iesum Christum.* Żywot, á wieczny żywot ná tym należy, żebyśmy znali Bogá, y ktorego nam Bog Ociec dał Zbawiciela lezusa, Pana naszego: ábyśmy zaś znając Bogá y Zbawiciela kochali, kochając żywot odbierali. Ná tym cił ożywianiu, ná tego żywotá dawaniu, wszystkie prace, y usiłowania Pasterskie, Stánisława S. były; áby owce iego poznawały, znały Bogá, znali Zbawiciela swego, znać kochały, kochając ożywiały się, y Bogu żyły. Znalazła industria S. Biskupá, y drugi sposób, ludzi wiernych ożywiania. Zwyczajnie zgłodzeni ubodzy, pokarm, opátrzenie nazywała pożywieniem duszy, y mówi: áby duszę pożywić! Nieustawało nigdy, zawsze szcudrobliwie pracowało, w takowym ożywianiu, ubogich dusz miłosierdzie Stánisława S. y opátrował, y żywił ciałá pokarmem, á dusze słowem Bożym. Do miłosierdzia dokładał pokorę; z ktorej pielgrzymom nogi umywał, łózká pościelał, nie iáko Biskup, ále stawał się iáko ubogich służebny. Historia żywotá iego, tak o nim mówi. Miłosierdzie nád bliźnim, przyodził ná siebie, iáko szatę, y patrzeć nie mógł suchym okiem ná ubogie, próżna ręka nie miała ubogiego, dom iego, dom ubogich, y żebrzacych zwąć się mogli; przed ktoremś inney czeladzi znać nie było. Tak żywił wierne, tak wspomagał życie ludzkie, miłosierdziem opátrzył Pasterz, y żywiciel Stánisław S. A co do litery mówiac; iżall nie dał Stánisław S. y nie przywrócił żywotá Piotrowinowi od trzech lat zmarłemu? Pytał się Job sprawiedliwy. *Putas ne? homo mortuus rursus vivet.* Stánisław sprawdził y uiscił; że umarli znowu ożyli. Procz Piotrowiná, procz młodźiana Assyjskiego, pod czas Kánonizacyi swojej ożywionego, ná trzy stá umarłych, miłosierdziem Stánisława S. wskrzeszonych, do żywotá przyprowadzonych historycy rachują. Procz dánego tak wielom wzroku, w chorobách, różnie śmiertelnych zdrowia; o ktorych to cudách pisze cała Xłęgá, ábo tomem stárey edycyi Legendá żywotá S. Stánisława.

nistawa: Tak wielu tedy ożywiał S. iżali nie stał się, iako iako usta Boże tchnieniem swoim ożywiać: *eris quasi os meum*, Iżali nie, *inspiravit spiraculum vite*, natchnął Duchá ożywiającego, dającego żywot w tak wielu, ktorých, ábo wkrzesił z umarłych, ábo z choroby śmiertelney uzdrowił: Ależ nie tylko ludzie, ále ożywiał cudownie dla ludzi y bydłétá: iako uczynił z koniem, Węgrzyná pieh-grzymującego do grobu iego, ktoremu koń w drodze zdechtł, od czeladzi z skory złupiony: gdy się iedrák w potrzebie swojej, Świętemu oddawał nabożny peregrynant; obaczył, że koń bieży odarty bez skory, skorá z wozu zbiega, ná konia sama wstępuje, konia odziewa, koń ożywiony do wozu się zaprzęga, y drogę dalszą kończy. Wiele innych bydłat ku ludzkiej potrzebie, wielki ten ożywiciel do żywotá powrócił. Ależ y ná zmarłych członkach swoich, pokazał Stanisław S. moc swoją ożywiająca; kiedy bowiem męczeńskie Świętego ciało, od morderców, ná siedm-dziesiąt y dwie sztuki porabáne, Kápłani do pogrzebu zbierać się odważyli; złożo-ne członki cudownie się zrosły, iakoby y nádto żyjące: Nie dostawało palcá świę-tey ręki, który w bliska sádzawkę wpadł, rybá była pożarła, ále światłem cudo-wnym wydána; ułowiona, palec powrócił, y ten do ręku przyłożony, cudownie przyrośł. A iako tu nie sádzić? nie zeznać, że ten Święty martwe członki swoje o-żywił; ktore do zrośnienia tak cudownego przyprowadził. Mowiac zaś o całej Polsce iżali nie Stanisława S. opieką żyje; ktora od ostatniej zguby, tak wiele kroć w największych niebezpieczeństwach, powietrza, głodu, wojen ratował, y ratuje. Czas nie pozwala wywodzić historyjami, ktoreby wiele kazań złożyły; iako S. Sta-nisław Polskę ratował, y ratuje. Rosciagnał niegdy Elizeusz ręce, y Eliafz przed nim, áby tak ten, iako ow, dał był, y przywrócił zmarłemu, wdowy karmicielki synaczkowi żywot. *Extendit se, & mensus est super eum*. Widziano w Polsce nie raz, widział przy Mszy S. Kápłan ieden w Włoszech, iako Stanisław S. przed zagnie-wanym Máieństwem Bożym rościagał ręce swoje, modlac się zá Polskim narodem, zá przewodnia Krolewey naszej Polskiej, Nayś: Máryti, áby miłościwy Bog, zá grzechy Polskie, Krolestwá iego, ostatnia zguba nie karał. Iużbyśmy byli podo-bno nie raz, to domowemi rosterkami, to postronnemi woynami, to morowemi po-wietrzami, sprawiedliwa zemsta Boża zginęli; gdyby nas opieká S. Pátroná, przed maieństwem Bożym nie wspierała. Zyiemy z łaski Bożej, z opieki S. Stanisława, ktoremu, iako Pátronowi szczegulnemu wdzięczność, y cześć, iako Pasterzowi powol-ność, y posłuszeństwo, w słuchaniu słowá Bożego powinni. Supplikujemy tak go-racemi modlitwami, iako nabożna S. Pátroná obserwancya; tudzież pobożniejszy-m żywotem, y pełnieniem Pásterkiej nauki iego, temuż S. Pátronowi, áby dalszemi czasami nas ożywiał, y ná duszy opieka, y łaskami Bożemi, y ná czułości Krolew-stwá naszego, wielmożnym do Bożego maieństwu zasług swoich wkładaniem. U-mieemy, y chcieemy naśladować Świętych przyktádow żywotá iego, á będa nam, tak słowá nauki iego, iako przyktády świętego żywotá, ná ożywienie dusz naszych, ná żywot prawy, y zbawienny. *Verba quæ ego loquor, Spiritus & vita sunt*. Oddzie-laymy, y oddzielać przez wszystkie sposoby y itaránia, uśiłuemy *pretiosum à vili*, droga duszę naszą, od podłego ciała, podlejszych uciech iego, y od wszelkiej zmyśl-nosci, prowadzacey nas do iakieykolwiek nieprawosci. Oddzielaymy dusze nasze od światá, y podley przed Bogiem marnosci iego, od pompy, y złych żadzy iego, á iako się od ciała, od światá, y ponęt złych iego oddalemy; tak duchem ust

Bożych, duchem ożywiającym, *spiraculo vite*, y tu w doczesney śmier-

telności, dobrze y sprawiedliwie żyć będzemy, y w szczę-

śliwey wieczności, wiecznie szczęśliwie,

AMEN.



K A Z A N I E

NA DZIEN S. JANA Chrzciciela.

Quis putas puer iste erit? Etenim manus Domini, erat cum illo! Lucę 1.
Janowa wielkość, pędzia się Bożą mierzy. Z wielkości Bogą naszego, do-
chodzić trzeba wymiaru, wielkości Jana Świętego.

C Ale się na wielkości Janá S. Chrzciciela nie znali, którzy go dziecina zwali, *Quis putas puer iste erit?* Nie rozumowi, niebaczności pytałych przyczynając, że y w samym narodzeniu, Janá S. dziecina zwąć śmieli. *Quis putas puer?* Abo nie wiedzieli, ábo zapomnieli, co o dziśieyszym Janie Gábryel Archanioł, w Kościele solennie przy nayuroczytszey każdemu ofierze imieniem Boskim deklárował. *Erit enim magnus coram Domino.* Nie dziecina, ále wielkim olbrzymem przed Bogiem Archanioł Janá S. deklaruie, toć y nam tak sadzić trzeba. Lepiey, y prawiey, zna się na zaćności, na wielkości Janá S. Koscioł Boży, który go y w samym narodzeniu wielkim Mężem, Olbrzymem wyznaie. *Elizabeth Zacharie, magnum virum genuit, Ioannem Baptistam.* Elzbieta, nie dziecinę, ále wielkiego męża, prawego olbrzymá porodziła, Janá S. Chrzciciela. Nierozumnie y z tej miary dziecina Janá S. zwali. *Quis putas puer?* lubo y w narodzeniu tego, z Janem S. rękę Bożą przytomna znali. *Etenim manus Domini erat cum illo.* Abowiem prawi była, y w narodzeniu Janá z Janem ręká Boża. Była y w narodzeniu Janá S. ręká Boża, y pokazywała, że tá sama Olbrzymá tego, w żywocie matki tego kształtowała, formowała. Wyznawał to Ambroży S. *Ioannem non natura peperit, sed gratia.* in Lucam. Jan nie urodził się z natury, ále z łaski Bożej. Ręká Boska tedy, iáko Janá uformowała, tak z nim była. *manus Domini erat cum illo.* prezentowała się przy Janie ręká Boża ludziom; y pewnie iuż na ten czas wzrost Janá wymierzała, áby żaden Janá nigdy nie przerosł: *Nemo surrexit major Ioanne Baptista.* Ci tedy, co dziecina Janá zwali, *quis putas puer?* iáko sami bez wątpienia mali byli y pigmeczykowie, którzy go dziecina zwali, tak pędzia swoia wielkiego Janá mierzyli. *Quis putas puer?* Iá przytym sławami, co Archanioł Gábryel zapowiedział: *Erit magnus coram Domino.* Jan urodził się zaraz wielkim olbrzymem z ręki Bożej, y wymiar wielkości Janowej, sama ręká Boska iáko wyrobiła, tak wymierzyć, y prezentować sama tylko potrafi. Janowa wielkość pędzia się Boża mierzy. Sama ręká Boża, wielkości Janowej wymiar wydaie. Włec y Iá dziśiay z pędzi Bożej, to iest z wielkości Bogá dochodzić będą wielkości Janá. Ad M. D. G. Cześć y honor niepokalanie poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Znamienitzey wielkości wymiar, ani się nalesć, ani pomyslić może, ná wielkość Janową, która się sama prawica Boża, pędzia ręki, pędzia wielkości Bożej wymierza. *Etenim manus Domini erat cum illo.* Z Janem zawsze ręká Boża, która wymiar wielkości Janowej daie, y prezentuie. Proszę sadzić o tym z Proroká Bożego Zeznał Izatafz, iáko iest wielki okrag światá, y tey, na której żyjemy ziemię, ten cały, we trzech się tylko ręki Bożej palcach pomiescił, zawiesił, y złożył. *Tribus digitis appendit molem terra.* Isaia 40. Zawiesił prawi Bog, y płaściuie ciężar, y okrag całej ziemię we trzech palcach. O Janie zaś dziśieyszym zeznał Ewangelia: *manus Domini erat cum illo.* Nie na trzy palce tylko, iáko cała machinę światá, ále na cała rękę, y prawicę swoię Bog bierze Janá S. z żywota Mátki tego, cała ręká swoia Boska Janá płaściuie, cała pędzia ręki swoiey przykłada się Bog do płaściwania, ptelegnowania, oraz utalentowania Janá swego, w dary swoie Boskie. Nie dochodzi świat cały wielkości prawicy Bożej, y dość ma do subsystencyi swoiey, że go Bog trzema tylko palcami płaściuie; ále Janową wielkość, proszę, iákim wymiarem światá całego wiel-

kość

kość
Boski
illo.
nard
leden
secun
zrow
Maria
natur
Drug
rey
kie w
rzone
stańc
ta lud
go, z
tego
plus, q
Jan C
tylko
tey n
sobie
przech
z wielk
kuie; á
po W
y racz
na S.
sicut m
Chcieli
ktore
widzie
Krola
stał, k
obroci
gorá b
się stał
tylko
miał
Elzbie
Janá o
now B
szy ná
w naw
dziec
ná wle
ta, a ta
stońcá
Ecce Ag
Janowa
ry pier
ludzkie

kość przechodzić kiedy cała rękę Bożą napełnia, y Bog cała pięćdziesiąt ręki swojej Boskiej piastuje Iana, y wymierza; á to od iego národzenia. *Manus Domini erat cum illo.* Tym wymiarem pięćdziesiąt, y prawicy Bożej, dochodził wielkości Ianowey Bernard S. aplikując Ianowi S. słowá Mędrowce. *Unus est, & secundum non habet de festo* Ieden iest prawi w całym stworzeniu, á równego sobie nie ma. *Tria Deus fecit absq, secundo.* Troje iest ná świecie, którym równi nie masz, á z ich wielkosciami, nic nie zrowna; kżde z nich, z Bogá wielkości, wymiar swojej wielkości bierze. *Christum, Mariam, Ioannem.* Naprzód Zbawiciel Iezus Chrystus, z Bóstwá swego, z którym naturę ludzką złączył, y nie ma, y nie może mieć nic stworzonego sobie równego. Druga Nays: Máryi wielkość, y tárowni nie ma, a przeto że iest Matka Poza, ktorey po Bogu Człowieku, nayspierwsza, y nayszyjsza dostojność y wielkość: wszystkie wielkości stworzone ludzkie, Archanielskie, Seraphińskie, y ktore nád te stworzone bydz mogá, nieporównanie przechodzi. Trzecia wielkość iest Iana S. prześlánca, y Marszałká Zbawicielowego, y ten przywilejem łaski Bożej wielkością swoją ludzkie, y nayswiętsze Pátryarchy, y Proroki wszystkie przechodzi; á nád Iana tego, żaden większym nie powstaie. *Nemo maior, surrexit Ioanne.* O wielkości Iana tego świadczył Augustyn S. *Missus est magnus homo, per cuius testimonium inveniretur plus, quam homo.* apud Bonav. de Fest. Poślány iest człowiek wielki bezrowni ná świat, Ian Chrzcziciel; áby się przezeń światu objawił, y wyświadczył ten, który iest nie tylko człowiekiem, ále y Bogiem, Chrystus Iezus. A iáko ten w sobie z istoty swojej nieśkończenie iest dostojny, ták należało; áby sam łaska swoją, ták dostojnego sobie uczynił, y obrał świadká; ktoregoby powaga, y dostojność, inne wszystkie przechodziła. Nie należy nam zkąd innad brać wymiaru wielkości Iana, nie tylko z wielkości Bogá; ktoremu iáko naysdostojniejszy świadek, y prześlániec marszałkuie; á tego Marszałká swego wielkość, chciał sam Bog Człowiek wyiawić. kiedy po Wcieleniu, y poczęciu swoim, Iana w żywocie mátki swojej zamkniętego chciał, y raczył samym skutkiem nawiedzić. Z tej miary mądrze brał wymiar wielkości Iana S. Bonáwentura. *Monte mane irradiato cognoscitur, quod sol sit ortus, ideo Ioannes, sicut mons magnus prior irradiatus, lumen cepit, ut vallibus nostris nunciaret.* Jer. 2. de fest. Chcieli poznać, y mieć wymiar góry nayszyjszej, doydżciecie ze Wschodu słońca, ktore się przy wschodzie swoim, naprzód ná górach y wysokosciach, ábo wieżach widzieć daie. Co wyświadczył experiment Phenicensow; ktorzy sobie obrać tego Krola postanowili ktoryby nayspierwszy słońce wschodzace obaczył: iákosz ten został, który z nauki Pana swego zachowanego, oczy swoje z poranku y światu ná góry obrócił, pierwszy słońce obaczył, innym pokazał, v Kroleń został. Nayszyjsza górą bydz musi, ktora nayspierwsze promienie wychodzącego słońca odbiera. Táki się stało, kiedy słońce sprawiedliwości: *orientur vobis sol iustitie.* Malach. 4. Wstąpiło tylko ná świat, y poczęło się w niepokalaných wnetrznosciach Nays: Maryi, nárvchmiał promienie naysięniejszej, y nayswytniejszej łaski swojej, w nawiedzeniu Elżbiety od Nays: Maryi, ná Iana w żywocie Mátki zstáającego, słońce to ruciło, Iana oświeciło; poświęcająca łaska objasniła, *in lucem filiorum Dei,* ná światłość Synów Bożych, z ciemności pierworodnego grzechu, Iana wyprowadziło. Nayspierwszy ná świecie Ian, promieniami słońca sprawiedliwości, słońca Zbawiciela Bogá, w nawiedzinách iego, widzieć się dał, *Exultavit infans in utero.* A iákosz tu nie sądzić: że gorność Ianowa, wszystkie inne gornosci przechodzi; kiedy nayspierwsza ná wschodzie słońca sprawiedliwości, sama promieniami słońca tego rozizniála, a ta sama dopiero. *ut testimonium perhiberet de lumine,* o wschodzie, y światłości słońca sprawiedliwości, światu świadectwo dała; słońce to światu u Jordanu pokazała: *Ecce Agnus Dei, qui tollit peccatum mundi.* Konkludować v to, że z tej miary gorność Ianowa rey trzyma wszystkim gornosciom; á iáko u Phenicensow ten krolował, ktory pierwszy wschód słońca innym pokazał; ták godność Ianowa, przewyższa inne ludzkie gornosci, tym wymiarem, którym dostojność Krolá przewyższa inne wszystkie

w Królestwie prywatnym dośtoynosci. Pisze Svetonius: że to Neronowi rodzice, y wielczkowicie za prognostyk wielkości, y przyszłego w Rzymie panowania, nad światem całym wzięli, że w czasie rodzenia jego, niezwyčajne od słońca promienie na żywot matki jego uderzyły, y Macierzyńskie wnętrzności obiaśniły. Podobny prognostyk wielkości Iana S. Elżbietą S. Matką jego wzięła, y uradowała się. *Unde hoc mihi? quod Mater Domini mei, veniat ad me?* z nawiedzin Nays: Maryi, a z promieni wchodzącego na świat sprawiedliwości słońca, które tak dzielne, y świetne na macierzyńskie iej wnętrzności uderzyły, oświeciły, obiaśniły, że y Iana doznał, y doyrzał promieni słońca sprawiedliwości, y wykończył z radości. *Exultavit infans in utero.* y Elżbietą S. *repleta Spiritu Sancto.* Duchem się S. napełniła. y roziaśniała. A iakoz tu o wielkości, y precedencyi Iana, nad inne ludźie, inne by też światobliwośćia najsławniejsze, nie wnościć nie konkludować? Zwyczajna to Astronomi, przyszłych sukcesów, y szczęśliwości prognostyczna formować erekecy, narodzenia dzieciny iakiey, pod łaskawym planetą. Prognostykow tych u ludzi aż nadto, aż do zabobonow, y fałszow lekkomyślney płonności. To jest zaś niezbita, niewatpliwa prawdą; że łaskawszego planety, pomyśleć nie możemy, y nie godzi się, nad słońce sprawiedliwości, *Solem in Virgine;* które w znaku Panny Nays: światu weszło, y widzieć się naprzód y najpierwшему Ianowi pozwoliło. Y to pewna, y to Wiarą S. wyznaje; że Iana S. pod tym najsłaskawszym planetą sprawiedliwości słońca, w Pannie Nays: wchodzącego, w nawiedzinach Nays: Maryi, urodził się Bogu, łaską Duchą S. urodził się Synem światłości, napełnił się Duchem S. dawcą, y sprawcą wszelkiej świętey, y niebieskiej gornosci. Niewatpliwie tedy z narodzenia tak szczęśliwego, pod znakiem planety najsłaskawszego Zbawiciela rokować trzeba o dalszych progressach, y szczęśliwych, a wielkich bez porównania wzrostach, wielkiego Iana, nad którego wyrokiem Zbawiciela, *nemo surrexit maior,* żaden wyżej gorniey nie urości. Twierdzi to Piotr S. Damián, że Nays: Marya narodzenie Ianowe, uczciła przytomnością swoją. *Ipsa Dei Genitrix, felicem partum de terra levavit, & cognata partum, omni profecuta est servitute.* ser. de Ioan. Bapt. Przytomna czasowi, szczęśliwego płodu narodzenia, Nays: Marya, niemowlę Iana, na ziemi złożonego z ziemi podniosła, y wszelka łitosci swojej przysługa ubłogosławiła: y dziwze! że ta najsławniejsza, y najwyższa Matka, płod ten Święty, nad wszystkie ludźie wyniosła: *Felicem partum levavit.* Tenże jest dokument wielkości Ianowej, na która go ręką Bożą w narodzeniu jego, przez nawiedziny Nays: Maryi wystawiła. *Manus Domini erat cum illo.* O tym wystawieniu gornosci Ianowej, w nawiedzinach S. Maryi przepowiedział Archanioł Gabryel. *Spiritu S. replebitur ex utero Matris suae.* Luc. 1. Napełni się prawi Duchem S. zostając się w żywocie Matki swojej, to jest na ten czas, kiedy matkę jego, a w matce y samego Iana Matką Bożą, w Matce Bożej, Syn Boski Zbawiciel, Bog Człowiek nawiedzi. A iako się zaś Duchem S. napełni, iżali może być odtąd dzietcina? iżali nie zobrzymie przed Bogiem? *erit magnus coram Domino.* Inne zaś wielkości Iana S. dokumenta, zbiera Piotr S. Damián. *Quis sic puer eremum concupivit? Quis ita legitur sublimiter conversatus? Quis penitentiam, & Regnum Caelorum primus ostendit? Cui primum se Trinitas revelavit? Cui tale testimonium perhibuit Deus? Quem sic honoravit Ecclesia?* cit. supra. Proszę naleść równia wielkości, gornosci Iana S. Chrzciciela. A mogłże kiedy zwać się niemowlę? który w żywocie matki napełniony Duchem S. na rozumie doskonale objaśniony, w Matce swojej, Boga Człowieka najpierwszy poznał, y matce zawił, y ogłosił; który trzyletni, większym nad doyrzałe kiedy męże, mężstwem, y statkiem, y rozumem, na puszcza się udał, od ludzi oddzielił, y żywot w ciełe ludzkim Anielski, nie tylko nad ludźie, ale nad bieg natury ludzkiej, *Venit Ioannes neq; manducans, neq; bibens.* ani jedzący, ani piący Iana żywot nieporównanie ostrzy, y dziwny, na puszczy od lat trzech do trzydziestu y daley nie co prowadził. A kto Ianowi zrowna? który pierwszy na świecie pokutę opowiadał, niebo do ludźie zbliżone głosił: *Penitentiam agite, appropinqua-*

pinqua-

pinguavit enim Regnum Caelorum. Matth. 3. A iáko kto Ianowi zrowna? który brá-
kiem Bozym obrány, drogę do ludzi, Bogu Zbawicielowi prostował. A kto iáko
Ian? ktoremu pierwszemu Troyca się Nays: wyraźnie objawił, który pierwszy Troy-
cę Nays: ogłosił; kiedy światu Syna Bożego, głosem z nieba Ojcowskim, u Jor-
dánu wyświadczonego, oraz zstępującego nań w postaci gołębiczey Duchá S. swia-
tu zapowiedział. A kogo kiedy tak, iáko Iana sam Bog Człowiek sławił? zalecił,
pánegiryzował? A kogo tak Kościół Boży, iáko Iana Chrzciela uctwił? którego ie-
dynego po Nays: Matce Bożey, narodzenie uroczystym z oktawy jeszcze światem
obchodzi. Innym Świętym szczęśliwe zeyście z tego świata czci, y obchodzi Ko-
ściół Boży, jednego z ludzi Iana obchodzi, y święci narodzenie. Y tenci jest wymiar
wielkości, y gornosci Iana S. o którym Gabryel Ojcu, iego Zacharyaszowi opowie-
dzał: *Erit magnus coram Domino.* Będzie wielki przed Bogiem, á z tego samego swia-
dectwa wielkość Boża, wymiar wielkości Iana wydać. Nieporównana jest Iana S.
wielkość, z tey miary; że Iana *magnus coram Domino.* Iana wielki stał się przed Bogiem
Madrze argumentował Chryzolog S. *Qui coram Domino magnus, quantus sit penes ho-
mines, quis probabit?* Kto prawi przed Bogiem wielki; á kto względem ludzi wielkości
iego wymiaru doydzie? kto zgadnie, iáki jest Iana względem ludzi? kiedy jest wielki
y znamięnity przed Bogiem, względem Boga. Mędrzec Boży wyznaje. *Sic est ante
te orbis terrarum, tanquam guttula roris antelucani.* Sap. 11. Świat cały przed wielko-
ścią Boga, iáko kropla rosy na świtanie. Mierzciez tu wielkość Iana z Bogá
samego; przed Bogiem nieogarnionym, y niekończonem Máięstwu, nieskończonem
ogromności Iana wielki: *magnus coram Domino.* A przecię przed tym Bogiem, y cbl-
czem iego, świat cały tak zdrobnił, iáko jest szczupła kropla rosy. Konkludo-
wał zatym Augustyn S. *Quisquis Joanne major est, non tam est homo, quam Deus!* in
Psal. 29. Ná Iana prawi większy, iedyny Bog Człowiek, dodać trzeba y tegoż Bo-
gá Człowieká Matká Nays: Czyńcie sobie z dokumentow Pisma S. porównania Iana.
Cherubimowie u Ezechiela, kiedy się tylko ná firmamencie nieba Bog odezwał:
Cum vox fieret in firmamento, submittebant alas suas. Ezech. 10. Pońżali się sami, y spu-
szczali ku ziemi skrzydła swoje; á tak się mostem przed Bogiem stali. W objawie-
niu Iana S. dwadzieścia y cztery Seniorowie nie sadzili się przed Bogiem, tylko pro-
chem nog iego, do których korony swoje rzucali, y samych siebie składali: *proci-
des mittebant coronas ante thronum.* Zeznawał Psalm: że góry naywynioślejsze, w go-
rach wedle Augustyna wyrażeni gorni Święci (acz y Grzegorz Wielki, cytowany
w pacierzach Kapłańskich, przez góry wyrażoną wysoką światobliwość rozumie)
świadczy zaś Psalm: *Montes fluxerunt à facie Domini.* Naywyższe gornosci naywyż-
szej światobliwości, iáko olimpy iákie topnieć, niknąć, y młżeć muszą, w po-
równaniu przed obliczem Bozym; y zdadza się iáko drobne krople wody. Ieden
Iana Chrzciela, w ogromności swojej światobliwości, placu przed obliczem Bozym do-
stawa. *magnus coram Domino.*

A iáko nie gornych, y wysoko nad inne bez porównania, gornym Iana S. nie sa-
dzieć? którego pochwały zbierało, y głosiło samo Wcielone Słowo Boże, Bog Czło-
wiek; á to całym o Ianie do ludu kazaniem: którego ostry żywot ná puszczy, y gru-
ba z wielbłądzych sierci odzież sławił, którego ná Proroki wyniesionego wyświad-
czył. Eliazem żarliwoscia; y duchem ognistym opowiedział, Aniołem, y Marszał-
kiem swoim zeznał. W innym czasie, w innym kazaniu posty iego wstawił, nie ie-
dzącym, nie piącym Iana wyświadczył, y w elekroć, to Chrzest Ianowy, to żywot
przedziwny wspomnił. Wzrost iego ná wszystkie ludzkie wyższy, y gornosc ce-
lownieyszą opowiedział. *Nemo surrexit maior.* A iáko tu o wielkości Iana nie argu-
mentować z Augustynem S. *Agnosco magnificentiam laudis, ex dignitate laudantis.* ser.
de temp. Mogłosz już byđz dostoinieysze zachwalenie, zalecenie? áborowne temu?
które Ianowi dały, ogłosiły, ubóstwione usta Boga Człowieká? Madrze argu-
mentował Gwerricus Opát: *Salomon ait: laudent te labia proximi tui, quanto felicius, &*

gloriosus; cum laudent quempiam labia Dei sui: ser. 3. Wielkie może być zalecenie, kiedy kogo godnego chwala usta bliźniego. Ale tego szczęście dostojność, mieć nie może wymiaru żadnego, kogo zachwalała usta Boga samego: a te zachwalały, y wielekroć, y obfzernie łaną S. Świadczy Plutarch, że Alexander zazdrościł tylko, ale poiać nie mógł szczęścia Achillesowego, że go sławny Poeta Homerus wierszem swoim światu zachwalał. *Felicem te Achilles! qui tantò gaudes præcone meritorum.* Szczęśliwyś praw! Achilleś, żeś dostał chwałę Homera, chwalebniejszy z chwalce dostojnego. A dopieroż, mogli się naleść wymiar szczęścia, y dostojności: ańż która sama przedwieczna w czasie Wcielona prawda sławić y chwalić raczyła. Prawdziwie glossuje Chryzolog S. *Nec est, quod illi adiciat homo: cui Deus contulit totum.* ser. 91. Y możesz człowiek, ábo ktoreśkolwiek stworzenie więcej to do łanowej pochwały przydać: nąd te, które mu sam złożył, y nadał Bog Człowiek Zbawiciel? zaprawdę nieporównanie łan Chrzęciel wskorał, y większa odebrał dostojność pochwał od Zbawiciela, niżeli sam kiedy dał Bogu Zbawicielowi. Dał wprawdzie łan Chrzęciel część Bogu, y uniżona chwałę, y wierne przysługi, y uprzejme, ale te wszystkie były miary ludzkiey, od szczyrego człowieka. Dał Bog Zbawiciel łanowi pochwały, y zalecenia: ále te, iáko od Boga samego wyszły; tak były Boskiey miary, y dostojności. Tak uważał Chryzostom S. *Ioannes glorificans Christum, humanam illi contulit laudem; Christus autem Ioanni, Divinam contulit gloriam. Nam iste Agnum ostendit, hic Angelum, prædixit; iste minus laudavit in Christo, quam erat, Christus supra id, quod videbatur, erexit: ut qui homo erat, Angelus diceretur.* Imperf. hom. in Matth. łan bowiem Chrzęciel, Jezusa Baránką zapowiedział, Jezus łaną Eliaszem ogłosił, y Aniołem: łan nie wszystkie dostojności mógł poiać, y wyrazić, które miał Zbawiciel. A Chrystus w łanie czego ludzie widzieć nie mogli, iáko Bog wiedział, tak ludziom wyiawił, y łana wstawił. Z tey zaś Bogá Człowieká, ku łanowi łaski, y miłości, o dálzey szczęścia łanowego wielkości, konkludował Hilary S. *Cui nullum præposuit in præconio Christus, nullum ei prælaturus in præmio.* hom. de S. Ioan. Iáko Bog Człowiek, łana sam zachwalał nąd wszystkie ludzkie ná ziemi, tak pewnie nąd wszystkie Święte, uwielmożnił chwałę ná niebie, łan tu ná ziemi w zasługách, cnotách, przywileiach, wyrokiem Bogá Człowieká naywyższy: toć y w niebie chwałę, y dostojnością naywielmożniejszy. Wielki to prawda, y szczegulny wymiar łanowej dostojności, chwalcę samego Bogá Człowieká: áleż nieporównanie większy być musi z tey łaski tegoż Bogá, że chciał mieć łana, szczegulniejszych swoich, w ciele ludzkim prerogatyw uczestnikiem. A tak ża szczegulna Bogá Zbawiciela prerogatywę Izafasz opowiadał: *semina circumdabit virum,* że się raz w żywocie poczał dorodnym, y doskonałym mężem. Udzielił Bog Człowiek tey swojej miary łanowi, o którym Kosciół S. twierdził, że się nie dziecina urodził, lecz dojrzałym mężem. *Elizabeth Zacharie magnum virum genuit.* Elżbietá praw! porodziła wielkiego męża. Zeznawał sam Zbawiciel za szczegulniejszą prerogatywę swoją. *Ego à Deo exivi, quem misit Pater.* Nie żałował tey prerogatywy, o którym Ewangelia. *Fuit homo missus à Deo.* łan, był maż od Boga posłany. Zwiastował Gabryel, národzenie Bogá Człowieká Navs Maryi. Tenże Archanioł zwiastował, á jeszcze w Kosciele przy ofierze národzenia tego łana, Oycu tego Zacháryaszowi. Iedenże Gabryel dał świadectwo, y zapowiedział wielekroć Syná Bożego. *Hic erit magnus, & Filius altissimi vocabitur.* Ten praw! będzie wielkim, y Synem naywyższego zwany będzie. Tenże Gabryel łana, wielkim przed Bogiem mianuje y zapowiada. *Hic erit magnus coram Domino.* W národzeniu Zbawiciela, ogłosił Anioł ludziom wesele wielkie: *Annuncio vobis gaudium magnum.* Podobnie Anioł w narodzeniu łaną, wielom wesele zwiastuje. *Multi in nativitate ejus gaudebunt.* Zbawiciela naszego Prorocy, Aniołem testamentu zapowiedzieli; Aniołem wielkiey rady, Aniołem pokótu: łaną samego Zbawiciela, Aniołem mianuje. *Hic est, de quo scriptum est: Ecce ego mittam Angelum meum &c.* Bog Wcielony, zowie się Słowem Oycy przedwiecznego, Słowem przedwiecznym w czasie Wcielo-

Wcielonym Iana, tenże Bog, głosem swoim uczynił: iáko sam Iana zeznał o sobie. *Ego vox clamantis &c.* y Psalm o nim głosił: *Vox Domini super aquas &c.* Głos Pański nád wodámi, to jest Iana Chrzciciel nád Jordanem pokutę obwołujący. Przy narodzeniu Zbawiciela, nastąpiły ludzkie podziwiená: *Erant Pater, & Mater ejus, mirantes super his.* Luc. 1. Przy Ianowym narodzeniu, co żywo się dziwuiac! pytał: *Quis putas, puer iste erit?* A co to zac' zá dziecie? Y z tey, prerogatyw Zbawiciela naszego Ianowi S. komunikacyi, wielu z ludu, y z Kapłaństwá rozumiało o Ianie, że to on był Messyaszem, obiecany Zbawicielem: y w tey mierze Synagogá zebrała, ábo sobor żydowski poważne poselstwo wyprawił do Iana, *si tu es Christus* pytaiąc: ieżeli by był, y znał się bydź Chrystusem? Musiał y sam Iana S. Krzciciela sprawować się. y protestować, á nie raz: *Et confessus est, & non negavit, & confessus quia non sum Christus.* Ioan. 1. Po wiel. kroć wyznał się sługa Chrystusa, á nie samym Chrystusem. Tác jest miara wielkoscí Ianowey, ná miarę piędzi Bożey wymierzona: toć wielkość Ianova, z wielkoscí Bogá pomiarkowana: á to częścią z ręki Bożey całej, która z Ianem była: *manus Domini erat cum illo.* częścią z wielkoscí Iana przed Bogiem: *Erit magnus coram Domino.* Częścią z náypierwszey wizyty Wcielonego Bogá: Częścią z przywilejów, od Bogá nayszczodroblivszá ręká nadanych: Częścią z pochwał, od Bogá Człowieká Ianowi danych: Ná koniec z komunikacyi, miłosciwych prerogatyw, tychże, ábo podobnych, ktoremi zaszczyca się y zaszczycać był powinien Bog Zbawiciel. A wazsz fantázye Chrześciańskie wierności, iákiegoż wymiaru pragna? y iákiej wielkoscí szukájac? Ieżeli z wysokich honorów: wysokość y drzewá maia; z piękności urody: te, y kwiaty, y fruktá maia! z bogactw, złotá, srebro, pereł, kámieni? proszę! ieżeli nie więcej złotá, w górách, w ziemi się táj y złotego piasku w Gangesie, y pereł, w morzu, y koralí, y kámieni po skałach? A do tego, nie bogátsz Poganie? w Indyach? w Chynach? nie dostátnieysz Turcy, Persowie? á czyliż tym wielcy się maia zwáć? á dopiercz, czyli przeto szczęśliwi, y błogosławieni? Toć wielkość táka, jest szczyra próżność! Osadził raz Heliogabalus Senátory ná krzesłách, ábo stolicach wysokich, z bogátych skor, ále nadęto zrobionych; Cieszyli się Senátorowie z maiestátu: subordynowano chłopcá z szydłem, poprzebitá skor, stęchlá nadętość, Senátorowie spadli ná ziemię. Tác jest próżność światowey wysokoscí. Zasnęli wedle pismá bogacze: *dormierunt viri divitiarum somnum suum, & nihil invenerunt in manibus suis.* ocknęli się, y nic, á nic w ręku nienalezli. Tác jest próżność z wielkoscí fortuny, á o wielkoscí z piękności co sadzić? Iabłká sodomskie nayśliczniejszym glancem, wabia appetyt, wewnątrz popiół szczyry. Pheneny iabłko, zwierzchu glancowne, wewnątrz sztyletámi iadowitemi szkodliwé y śmiertelne. Tác jest próżność, ludzkich urod piękności, zarazá iedyna, y skaza ták ciá, iáko sumotenia. A coż zá wielkość Chrześciańska? opowiada powszechnie Franciszek Assyiski. *Tantus est quisq; quantus apud Deum.* Tyłś jest każdy mały, ábo dorodny; iliś iákis przed Bogiem. Ambroży S. *Coram Deo magnitudo animae, magnitudo virtutis.* l. 1. in Lucam. Przed Bogiem wielkość duszy, wielkość, znamienitość cnoty. Konkluduje Bernard S. *Quantitas cuiusq; animae, aestimatur de mensura charitatis, quam habet.* ser. 1. in Lucam. Tyłści, y wielkoscí prawy wymiar miłość Boża. Tylemi się znać mamy; ile Bogá kochamy. Kochamy iáko naywięcej, naytężej, wynieśliemy się też táko naywyżey. Ták wysoce znamienici, iáko dostojnie wierni Bogá miłośnicy.

M A E
N

T

KAZA



K A Z A N I E

NA DZIEN SS. Apostołów PIOTRA y PAWŁA:
Super hanc Petram, ædificabo Ecclesiam meam, & portæ inferi, non
prævalebunt adversus eam. *Matth. 16.*

*Rząd, y władza Piotrowa, kommenda Pawłowa, gotowe zawsze
Kosciółowi wojującemu tryumfy.*

DArmo się na Piotra porywać! darmo abo bystrością dowcipy, abo nienawis-
ścią języki na Piotra zaostrzać! Darmo się heretyckiey złości, darmo
szarpać, y szamotać nie Chrześcijańskiej bezbożności. Piotr *Petra*, opo-
kă: *tu vocaberis, Cephas*, Piotr razem opokă, y głowâ Kosciół Chrystuso-
wego; by się w piekielney kuzni złości, y nienawisći hartowały; by się w Lucypero-
wey Wulkanii, bezbożne barry ostrzyły, skoro na Piotra opokę uderza, stępić się
musza. By wszystkie piekielnych bram siły, razem się wysiliły, razem na Piotra
opokę szturm przypuściły, same się wnet krusza, opoki nie wzrusza. Wyrok ten jest
Zbawiciela Bogâ. *Portæ inferi non prævalebunt adversus eam.* Żadna piekielnych
mocarstw siła, żadne szturmy, insulity, Piotrowey opoki nie przemoga. *Portæ inferi
non prævalebunt.* Piotrowa władza, wszystkie przeciwnie siły łamie, y kruszy. Dwo-
iaki zaś ma Jezus Kosciół, wojujący na ziemi, tryumfujący na niebie. Wojującemu
na ziemi Kosciółowi, dał Piotra za opokę, y za twierdza, żadnemi szturmami niezwatlo-
na, temi słowy: *super hanc Petram ædificabo Ecclesiam, & portæ inferi non prævalebunt
adversus eam.* Na tobie wybuduję Kosciół mój, a bramy piekielne nie przemoga
przeciw niemu. Dał Chrystus tegoż Piotra, temuż Kosciółowi wojującemu, y za
głowę, to jest najwyższego rzadzcę y sprawcę, y temi też słowy. *Pasce agnos meos,
Confirmâ fratres tuos. Quidquid ligaveris super terram, erit ligatum & in celis.* Paś ba-
rany, paś owce moje. Potwierdź bracia twoje. Coty rozwiążesz, abo zwiążesz na
ziemi, będzie rozwiązano, abo rozwiązano na niebie. Tâc jest głowâ widoma, rzadzcâ,
y Hetmań najwyższy, Kosciół wojującego Piotr S. Piotrowi do pomocy, y le-
pszey Kosciół wojującego sprawy, przydał Zbawiciel Pawła S. iakoby po najwyż-
szym, y najpierwszym Hetmanie Pietrze, Regimentarzâ pierwszego, a iakoby He-
tmanâ polnego. Pod tych wodzów sprawa, y kommenda, Kosciół wojujący, wszyt-
kie przeciwnych sił imprezy, y szturmy przemaga, tępni, łamie, kruszy. *Portæ in-
feri non prævalebunt adversus eam.* A skoro tenże Kosciół, pod tą władza Piotrowa,
y kommenda Pawłowa, wstępny bojem, na nieprzytaciół Bogâ prawego wiary;
y czi iego nastąpi, zawsze ie kona, y zwycięża. Władza Piotrowa, sprawa Pa-
włowa, obu Apostołów mężtwo y siła, Kosciół Boży wojujący na ziemi, sprawuła
tryumfującym. Pod rzadem, y władza Piotrowa, pod kommenda Pawłowa gotow-
we, y pewne zawsze Kosciółowi wojującemu tryumfy. Ad M. D. G. Cześć, y honor
niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogâ Mâtki.

Duch Chrystusow, wszystek jest wojenny, wojować przyszedł Zbawiciel na świat,
y założył Kosciół wojujący na ziemi, a wierne swoje chciał mieć żołnierzy, y wojo-
wniki. Wyrâzne Prorokâ świadectwo Łukasz S. przywodzi, które Zbawicielowi
przyznaie Hetmaństwo. *Ex te exiet Dux.* Łucz 1. Ze z ciebie prawi Betleemo wy-
nidzie wódz, y Hetman, y Fundator Kosciół wojującego Zbawiciel. Iakoz z tymi
się, samże Jezus protestował. *Non veni pacem mittere, sed gladium.* Matth. 10. Nie
przyszedłem prawi na świat z pokojem próżnowania, ale z pracą, y fatyga wojo-
wania. Świat cały, ciało, y piekło wojować nam wiernym trzeba: idę z mieczem (mo-
wi Jezus) ktorym źle skłitane sercâ, nieporządne affektâ rościnam, rozłaczam. *Veni
eum separare filium à Patre, & nurum à socro.* Woyna moja na tym: podbić świat,
y lu.

y ludzie zdrowemu rozumowi, prawu Bożemu czci, y miłości Bogá Oycá, y moiey. Co Ian S. o Chrystusie zapisał: *& habitavit in nobis.* to Chryzostom S. czyta: *tentoria fixit in nobis.* że Jezus, iáko Hetman rasz, w sercach naszych, w nas samych osadził namioty swoje, áby w sercach naszych zse żadze, y skłonności piekłu hołodownicze zwoiował. Właśnie do sercá wojennego, do myśli Jezusowej przypadli, Piotr y Páweł, Apostołowie Święci: obá duchá wojennego, Marsowego, do boiu y wojny pałatacego. Widzieć to w nich, y czytać z listow, obu Apostołow, iákim mężstwem, iáka rezolucyá, y odwaga, zá Bogá, Wiarę, Imię Boskie woiować usiłowali. Piotr ná gorze thabor, namioty, szataste znać wojenne, y przed czasem sławiać usiłował. Matth. 17. *Faciamus hic iria tabernacula.* Wystawmy tu (prawi do Zbáwiciela) trzy przybytki, trzy szataste, trzy namioty. Nadto całe ciało swie, iáko instrument boiu, szatastem chciał Piotr mieć, y nazywać. *Velox depositio tabernaculi mei,* przybliża się prawi złożenie namiotu, to jest ciała mego. Cowagę swoje, y mężstwo, tyle świadczył Piotr Zbáwicielowi. *Tecum paratus sum & in carcere, & in morte ire.* *Et si oportuerit me mori tecum, non te negabo.* Gotowem prawi Pante za ciebie, y zá twoy honor, y ná więzy, y ná więzienie, y ná miecze iść, y ná śmierć. Iáko w Ogroycu, dość odważnie za Jezusem, sam ieden, przeciw rzeszom żydowskim, rotoim żołnierzom, Piotr z mieczem stanał, y uciął ucho Malschusowi. Świadcza mężstwo Piotra we łańcuchy, to od Herodá w Jerozolimie, to od Neroná w Rzymie, to więzienia ciężkie, to ná koniec śmierć krzyżowa, zá Jezusa podięta. Iáko zaś sam Piotr do wojny, y boiu był skory, tak uczenie swoje wierne Jezusowe, do duchownego Marsa, y wojny animował, y przywodził. *In virtute Dei custodimini, per fidem in salutem, resistite fortes in fide.* i. Petr. 1. i. Petr. 5. Przestrzegajcie się, á stoycie w mocy, y siłę Bożey, przez wiarę ná zbawienie: mężnie się sprawuycie, y odważny odpor dawajcie piekłu, y náiażdóm iego. Paweł pomocnik Piotra S. ná tym boiu wiary, tchnął cały wojennym duchem. *Protestuie się: bonum certamen certavi.* 2. Cor. 10. dobry żołd prowadziłem, zła wienna utarczka, wojnę służyłem. Wytlumaczał zaś sposób woiowania: *Non secundum carnem militamus.* Nie wedle ciała wojnę prowadzimy, ále wedle ducha. Iáko inożey dokłada do Ephesow: *Non est nobis colluctatio, adversus carnem & sanguinem, sed adversus Principes, & potestates mundi, Rectores tenebrarum harum, contra spiritualia nequitiae.* Wolieny prawi, nie zebysmy krew ludzka rozlewáli, y ciała ranili, ále ná Xiażetá, y mocarstwa ciemności, duchowi y Bogu przeciwnie nieprzyiacioły. Zalecał podobna, Chrześciańskiego boiu ochotę Timotheuszowi: *militantes in illis militiam bonam.* Wojuj żołdem dobrym wojnę świętą. Y Ephesow napemina: *State ergo succincti lumbos vestros. Accipite armaturam Dei &c.* Bierście ná siebie zbroję, y oręż boiu Bożego: bierzcie pas rycerski ná biodrá wasze, á prowadźcie żołd zbawienny ná żywot wieczny. *Nemo coronabitur, nisi qui legitime certaverit.* Nie potká żadnego w niebie koroná; kogo mężnym, odważná nie pokazała ná ziemi potyczká.

A co tu mówić o potyczkach, á zawsze ciężkich, obu Świętych Apostołow, Piotra y Pawła? Mowl onich Bernard S. *Quanta illis assiduitas conflictuum? quanta numeritas triumphorum?* hom. 39. Á kto wyliczy? iáko wiele od niewierności, złości, tyranii, pogaństwa, y żydostwa, szturmow, y náiazdow, Święci ci Apostołowie wytrzymali iáko wiele wojen, utarczek, to z żydy, to z pogány różnych národow, á wszystkich iádowicie złych, y dzikich; á zawsze z tryumfem Wiary S. y czci Inienia Jezusowego odprawili. Á kto wyliczy národy? ktore Jezusowi, ciż Święci wojownicy podbili? O boiu swoim, y potyczkach dáie znać Paweł S. *Periculis fluminum, periculis latronum, periculis ex genere, periculis ex gentibus, periculis in civitate, periculis in solitudine, periculis in mari, periculis in falsis fratribus.* 2. cor. 11. Krokiem nie stąpił Páweł, ani Piotr S. żeby się z niewiernością, y złością żydowską, ábo pogańską potykać nie niał. Ná rzekách, w lasach, po drogách, ná ziemi, ná morzu, w miastách, w polach, ná puszczech, z niewiernymi pogány, y żydy, z fałszywą bracią, z dzikimi

łotrąmi potykac się wszędzie, y zawsze musieli: wszędzie lednak tryumfowali, tym tryumfem, który w Páwle wytłumaczył Chryzostom S. *Captivam circumducens omne cogitationem, ad obediendum Christo.* laud. Paul. hom. 15 in 2da. cor. Podbił prawi Páweł wszelka myśl ludzka, y wszelki rozum, y niewolił ná posłuszeństwo wiary Chrystusowej. Wyraża y sam Páweł odprawy wojen swoich. *Arma iustitiae nostrae, non carnalia sunt, sed potentia ad destructionem munitionum, consilia destruentes, & omnem altitudinem, extollentem se, adversus scientiam Dei; & in captivitatem, redigentes omnem intellectum, in obsequium Christi.* 1. cor. 10. Broń prawi nasz, y oręż Apostolskie, iest oręż sprawiedliwosci, ná zepsowanie fortecy, y twierdzy wszelkley niewiernosci, y niezhobnosci ná zwoiowanie, obalenie, y znieśienie tego wszystkiego; co przeciw Bogu powstać, y ná zniewolenie, y podbicie rozumow ludzkich, ná posługę, y posłuszeństwo wiary, y czci Chrystusowej. Ile dusz nawrocili, á tych millionami rąćować trzebá; tyle zwycięzkich łupow z niewiernosci, y niezhobnosci odnieśli, Chrystusowi podbili, y oddali.

Kształt zaś tych tryumfow, Piotrá y Páwła, zwycięzkich Kosciół woliacego wodzow opisał, y wyraził Izaiasz. *Qui obturat aures suas, ne audiat sanguinem, & claudit oculos suos, ne videat malum; iste in excelsis habitat: munimenta saxorum, sublimitas ejus.* Jsa. 33. Kto prawi zatyka uszy swoje, áby nie słuchał krwie swojej, y zamyka oczy, áby nie widział złego, mięszka ná wysokosci, y twierdza, fortecá z kamieni, chwala wysoka jego. A ktosz rzetelniey uszy swoje zatykał, ná głos krwie swojej? iezeli nie Piotr S. y Paweł? Piotrowi przyznał sam Zbawiciel: *Caro, & sanguis non revelavit tibi, sed Pater meus.* Nie głos ciała, ani głos krwie, do Piotrowych uszu przenikał, ale głos Boga Oycá z niebá. Nie co krew, ábo co ci to mówiło, słuchał Piotr; ale co Bog Ociec do niego mówił, y sam mu objawił. Páweł też S. sam się wyświadcza. *Cum autem placuit ei, qui me vocavit per gratiam, continuo non acquievi carni, & sanguini.* Galat. 1. Powołał mię Bog do Ewangeliu swojej, y ná służbę żołu swoiego, ná wojnę za wiarę, y za Imię jego Boskie, Kontrowala zaraz temu krew moia, kontrowalo ciało, ale zatkałem zaraz uszy, ná głos ciała mego, y ná głos krwie moiej. Nie słuchałem ciała, y krwie, ale prawego Boga głosu, y powołania. Iako tedy Święci Apostołowie, Piotr y Paweł uszy swoje zatykali; áby ciała, y krwie nie słuchali; tak się przed Bogiem, y w wiernosci ku Bogu, wysoko wywyższyli. *Qui obturat aures suas, ne audiat sanguinem, iste in excelsis habitat.* Bog, Świętych Piotrá y Páwła, w Koscielu swoim nad wszyskie wierne, iako Xiażęta, y Hetmány w woysku swoim postanowił, y niemi głowę swiatá Rzym, stolcę Wiary osadził. Piotrá S. naywyższym w Koscielu rzadca, ná wysokosci stolice Apostolskiej Rzymskiej; á Páwła pomocnikiem jego, w Koscielu swoim Koadjutorem, Biskupstwá Rzymskiego, á w woysku swoim, drugim wodzem, iakoby Hetmánem polnym postawił. Zatem *munimenta saxorum, sublimitas ejus.* Chwala Piotrowa, y wysokość dostojnosci jego naywyższy, *munimenta saxorum,* z opoki Piotrá stała się. Fortecá, káztel, twierdza, Kosciół S. Rzymski ego, ná opoce Piotrowey osadzonego, przeciwko ktorey twierdzy, żadne z piekła zastępy. mocarstwa, y szturmy ich, á niaazdy, od samych założenia Kosciółá początkow, aż dotad przemoc nie mogły, niezinoga: bo Wcielona prawda tak chciała, postanowiła, y deklárowała: *Porte inferi non prevalebunt adversus eam.* Były szturmy ná tę twierdza, ná te *munimenta saxorum,* ná Piotrze opoce, Kosciół Iezusow osadzony, były szturmy, y niaazdy, y zastępy pogańskich, swiatá całego Pánow, Cesarzow Rzymskich. Ile tylko złość okrutna, y tyrannia, potencya całego swiatá, y panowaniem wsparta, y umocniona, wynaleść mogła sztuk, y taranow, y sił ná szturmy, ile mieczow, kátowni, y męki, wszystkimi temi na yosobliwiey, naygwałtowniey przez trzy stá lat w Rzymie, y po całym państwie Rzymskim, ná tę twierdzę Kosciółá Bożego, ná te *munimenta saxorum.* ná opokę Piotrá S. biła, szurmowała, nie przemogła, skruszyły się, zlamaly szurmami tyrańskimi, przesładowniye pogańskie

gacijskie síly; zniſzczała, zniknęła pogańska potencya; Koſciół S. tryumfował, y dotad z pogańskiej potencji tryumfuje. Do pogańskiej potencji, przyłączyły ſię ieſzcze zá czásow Apoſtoliſkich ſzturmy heretyckie, počawszy od Mikołaja ie-
dnego, z pierwſzych ſiedmiu dyakonów, y Symoná Mágá, Marcyoná. Zmogły ſię potym, y wzroſły ſíly heretyckie, pánowaniem Monarchów, Ceſarzów, herety-
ków, Aryánów ſzczególniey, y Neſtoryánów, potencya wſparte y orężem, y tyran-
nia biły ná wiérnych, y kréw Kátelicka zárownie, iáko przedtým poganie rozlewá-
ły. Maſſen: in Chroníc: Cztery ſtá herezyarchów, to ieſt wodzców heretyckich, przez
te wieki z niezráchowanemi, heretyckiey haſaſtry pułkami ſzturmowało, y dotad
ſzturmuje, y biła, y ſztuka, zdráda, potencya, wykręty, y orężem ná twierdzę Ko-
ſciółá Rzymſkiego, ktora ná Pietrze opóce ſam Chryſtus zaſadził, y ufundował.
Super hanc Petram edificabo Eccleſiam, á dotad nie przemogły, áni kiedy przemoga.
porta inferi, non prevalebunt. Rzepadły wſzystkie ná dno piekła, z którego wyſzły
herezye, wkrzeſzając z nich wiekie błędów, ſwiſſze; ktore tych czásow walcza ná
Katolicki práwowiérny Koſciół herezye, áleć y te przepádna, y powitáia ſię z Lu-
cyperem, Oycem wſzytkiego heretyctwa, y wſzytkiey niezbożnoſci,

A Páweł S. czyli téż ſię *ad munimenta ſaxorum*, do tey twierdzy, ná opóce Pie-
trze załozoney przyłożył: *Zeznáte ſam o kámi: Semel lapidatus ſum!* Byłém práwi
o Chryſtusá, y Ewangeliczná práwdę kámiénováný. Páweł, ile kámiéní ponioſł
ná ſobie, dla Imienia Ieſusowego; tyle ſię przyłożył do fabryki, y Koſciółá S. twier-
dzy. *Zeznáwał o Páwele Chryzoſtom S. Cuius certe ſcripta muri, ex adamante con-*
ſtructi, omnes orbis Eccleſias, in quovis loco poſitas, circumvallant. hom. de laud. Pauli. Ile
liſtów Páwłowych, tyle murów, y beluardów, y baſzt, á rák gruntownych, ſtátych,
y niedobytych; iákoby z dyámentu złozone były, ná obronę twierdzy, Koſciółá
Rzymſkiego. Liſtámi Páwłowemi, iákoli y Piotrowemi iáko káwálerámi, murámi
dyámentowey ſtátoſci, y wieżami; Koſciół ſię S. opásutę, ná nich ſzturmy wſzystkie
odbił. Mówi dalej o ciełie Páwłowym, toż twierdzi o ciełie Piotrowym: *Hoc cor-*
pus, urbem hanc munit, quod quavis turri, & innumeris manib9, eſt tutius, & corpus e-
tiam B. Petri. Żadne práwi mury, y żadne wieże ták Rzymu miaſtá, á dopieroż
całoſci wiary brónić nie mogły, iáko bronía Rzymu, Ciałá Piotrá S. y Pawła, *Mu-*
nimenta ſaxorum ſublimitas. Ot y Koſciółá ſwego twierdzy, u tegoż Jzafaza Pan
Bog zapowiedział: *Ecce ego per ordinem, ſternám omnes lapides tuos, fundabo te in ſaphi-*
ris, & ponám Jaſpidem, propugnacula tua. Jſa. 54. Ná fabrykę Koſciółá mego, iá ſam
(mówi Pan Bog) kámiénie kładac ſwoim porzadkiem będę, (á wſzak ten Koſciół
Pan Ieſus ná opóce Pietrze ufundował) załóżę ná fundamentá tego Saptiry, á z Ja-
ſpiſu dam mu káwálerý; wiże, beluardy, *ponám Jaſpidem propugnacula tua.* Co
P. Bog przez Jzafazá obiecał; to przez Zbáwicielá, buduiącego ná Pietrze Koſciół
ſwoy uiſcił: á że ták ieſt: zeznáł w objáwieniu Iana S. pod imieniem Jerozolimy
niebieſkiej, Koſciół Chryſtuſów opisuie: *Murus civitatis habet fundamenta duodecem,*
& in ipſis nomina, duodecem Apoſtolorum Agni. Apoc. 21. Mur, ólada Koſciółney twier-
dzy, ma dwanaſcie fundamentów, z dwanaſtu kámiéní; ná których ſa napisané imio-
na dwanaſtu Apoſtołów, Zbáwiciela Baranká. Naypierwſzy fundáment widomego
Koſciółá, rzadu, y władzy namięſtniczey, ieſt Piotr opoká. Władzá Piotrowá, ieſt
fundámentalny; naypierwſzy kámién Ieſusowego Koſciółá; á ten kámién Ian S. Ja-
ſpidem bydz twierdzi: *Fundamentum primum Jaſpis.* Pierwſzy fundáment Koſciółá
Ieſusowego, ná którym Imię było napisane Piotrá S. był z Jaſpiſu kámiénia, między
kámiéniami, nie tylko ſplendorem, ále y gruntownoſciá celnieyſzego. Wyraził kámién
ten; Piotrá S. władzá, powága, w Koſciele Bożym pierwſzego, nád to y wiara, mimo
inne! gruntownieyſzego, y mocnieyſzego ná ukrzepczenie innych, y utwierdzenie
w Wierze zdolnieyſzego, iáko mu przwrzekł ſam Pan Ieſus. *Ego autem rogavi pro te,*
ut non deficiat fides tua, & tu aliquando converſus, confirmá fratres tuos. Lucę 22. Iam
práwi Zbáwiciel, zá toba Pietrze proſił Bogá Oycá; áby nie utawałá wiara twoja;

y ty od zaprzęcia się nawrocony, potwierdzay, umacniay, ukrzepczay bractwa twoja, ucznie moie. Tenci to Jaspis, Piotra opokę Bog deklárował, przez Jzaiaszá dać twierdzy Kościoła swego ná zaszczyt, ná wieże, y baszty, ku obronie przeciw szturmom. *Ponam Jaspidem propugnacula tua.* Kościoła Bożego twierdza, stoi nie wzruszona, żadnemi minami, y szturmami ná opoce Pietrze, iaspisowemi iakoby kawalerami, y wieżami osadzona, Wiara, y władza, y rzadem Piotrowym. Iakofa godna jest Chrzesciańskiej uwagi reflexya; że inne Kościoły partykularne, y działalnice Kościoła Bożego, ábo dycezye od innych Apostołów Świętych założone, iako to w Achayi od Iędrzeia S, w Azji od Iana S. Ewangelisty, od Tomasza w Indyj, indziej od innych Apostołów, w Armenii, w Aethyopyi, w Persyi, y gdzie indziej fundowane, za czasem od pogańskiej bezbożności zwalone: bo kraie te wróciły się za czasem do bałwochwalstwa: ábo się też heretyctwem zmasały, ábo schizmacyctwem iako Greckie, y wschodnie Pátryarchie, y dycezye, które potym się w moc Sarace-nom, y panowanie sekty tej niezbożney dostały, y dotad pod nią ięcza w niewier-ności; nawet y Jerozolymá, y mieyscá święte gdzie się zaczęły pierwiastki Wiary: Rzymska iedyna stolica ná Pietrze, ná Jaspisowey opoce, niezwatłona stoi, y tamie dotad tak pogańskie, iako heretyckie siły, błędy, y niewierności: á kraie od Apo-stołów innych nawrocone, które Wiary S. odstąpiły, znowu do tejże Wiary po-wracać usiłuje, y wiele ich nawraca, y potwierdza. Zadne ani pogańskie, ani he-retyckie, ani schizmacyckie potencye, Rzymskiej Piotra S. stolice y Wiary, nie tylko obalić, ale y nádważyć dotad nie zdołały; lubo zawsze zgodna nieprzyjaźnia, spólnemi siłami, y áttakami, ná tę twierdza Rzymska, biły, y szturmowały, biła, y szturmuła. *Ponam Jaspidem propugnacula. Munimenta saxorum, sublimitas ejus.* Chwała Piotra S. y wyłokosc z niezwatłoney twierdzy, Kościoła Rzymskiego gruntowności. Tu Piotrowi przyznać z Kassiodorem: *Nemo videtur amplius erigi, quam cui potuit Roma committi.* l. 6. var. 3. A możeż, mogłże kto wyżej się wynieść, y itanać iako Piotr, któremu Rzym, y Kościół Rzymski w moc, y pod rząd władzy tego, od Boga oddány. Aleć znamy to dobrze, że iako żyjąc spólna praca, Wiare S. w Rzy-mie osadzili Piotr S. y Paweł; tak też Wiare S. spólna śmierćia wyświadczyli, y męczeńska krewia zaszczyćili, y umocnili; tak y po śmierci ná niebie, w chwale zostá-iać, spólna opieka zastępuje, y bronia, y utrzymuía całość, trwałość, teyże twierdzy stolicy naywyżey Kościoła Bożego, y Wiary S. Rzymskiej Kátolickiej; że prze-ciwno niey, żadne z piekła potencye przemoc, y przeważyc nie mogą. A teć są pierwsze tryumfy Kościoła wołującego, pod rzadem, y władza Piotrowa; pod kom-menda, sprawa, y opieka Páwłowa, z przełamania wszystkich szturmow, áttakow piekła: *portae inferi non prevalebunt.*

Drugie tryumfy, są wstępnyim boiem, które nád nieprzyjaciółami Wiary S. Kościół wołujący, za sprawa, y rzadem Piotra S. y Páwła odnosi. A te tryumfy namienia słow założonych, wersya hebrajska, *retia saxorum, sublimitas eius.* Sieć z kámiemi, wysokość tego, to jest Piotra S. w tych słowiech wyrażonego. A to się wyrozumie, y wytłumaczy z historyi o Dáwidzie, Władoma, y rozumieć nie raz słyszána; iako Dáwid Imieniem Boskim uzbroiony, z proca, to jest z siatkami, y z kámiemi, *elegit sibi quinque limpidissimos lapides de torrente.* 1. Reg. 17. Wyszedł ná harc, y ná potyczkę z Golyatem, Filistyńskim Olbrzymem: *Ego ad te venio in no-mine Domini,* za broń, y orężie iedynie wziął Dáwid z siatek procy, y kámiem: *sul-tique unum lapidem, & fundá jecit, & circumducens percussit Philistaeum.* Włożył ká-mień w siatki procy twojej, wymierzył, y uderzył w samo czoło, głowy Golyathá olbrzyma, y trupem go położył: *Infixus lapis in fronte.* Przybiegł do obálonego tru-pa, wyrwał z pochew miecz tego, uciął tego olbrzymowi, y odniósł zwycięztwo, y tryumf nád Olbrzymem, y wszystkiemi Filistynami. Tá jest historia, razem Piotra y Páwła figurá, któremi Zbawiciel zwolował Olbrzymá niewierności pogańskiej, y heretyckiej. Piotr y Páweł, obá to kawalerowie Iezusowi, ábo Hełmánt, y

wodzio.

Wódzowie Wiary S. tego, Imieniem Iezusowym, ná pogańska niewierność uzbrojeni. Zeznawał Piotr S. *Non est aliud nomen, in quo nos oporteat salvos fieri.* Nie masz praw-
wi innego imienia, nád Imię Iezus: w którym niewierność, y niezhobność zwyciężać
w tryumfie żywot, y zbawienie; odbierać nam trzebá. O Pawle też S. sam Zbá-
wiciel zeznał: *Vas electionis est mihi, ut portet nomen meum coram gentibus & Regibus.*
Naczynie mi jest wybrákové, áby nosił, y sławił Imię moje przed národami, y
Krolami. Chrystus tedy Pasterz nasz, iáko Dáwid najpierwszy, ná zwoiowanie
bałwochwalstwa pogańskiego, obrał Piotra najpierwszego; od rybołowskich sieci,
opokę, *reia saxorum sublimitas*, z rybołowskich sieci, iáko z procy kámię, opokę
Piotra wymierzył, y wyrzucił, ugodził w głowę światá, y w głowę bałwochwalstwa
pogańskiego, w czoło samo, głowy niewierności w Rzym, całemu światu, y całego
świata bałwochwalstwu pánujacy, y przodkujacy. Do Rzymu Piotra posłał Iezus;
y tam ten kámię, tę opokę utkwil w czele, w głowie niewierności w Rzymie, który
w Cesarzach swoich, całemu światu pánował, y práwo rzadów świeckich, razem y
bałwochwalckiej niewierności stánowił, y utrzymywał. O czym Leo S. *Omnium
gentium serviebat erroribus, & magnam sibi videbatur assumpsisse religionem, quia nullam
respuerat falsitatem.* M. de fetto. iáko wszystkim światá całego národom, Rzym gło-
wá światá, czoło niewiernych bałwochwalców pánował; tak wszystkich národów błę-
dami, chwałę, y wiarę Bogá práwego woiował. Piotr S. z sieci rybołowskich, od
Zbawiciela iáko z procy rzucony, w głowę światá, w czoło niewiernych w Rzymie
ugodził, y uderzył. *infusus in fronte lapis* y tak cała niewierność bałwochwalcka o-
balil: tam stolicę założył, y z niej dalize z niewierności tryumfy, po świecie rozsze-
rzył. Wyznał to tenże wielki Leo. *Per sacram Petri Sedem, caput orbis effecta. latius
presideres Religione Divina, quam Dominatione humana.* Rzym, iáko głowa światá, tak
głowá błędów bałwochwalstwa, w ziemskim to był pánowanie; ále teraz przez Pio-
tra S. stał się głowa Wiary, y Chrystusowego krolowania. Daley się teraz y prze-
strzeniey rościaga ná świat, národy, kraie páństwa tego, władza Piotrowá, Kościo-
lá S. cześć Chrystusowa; nizeli przedtym sięgáta moc, y broń Cesarzka, pogańska.
*Quomodo enim multis aucta victoria, ius imperij tui, terrá marique; praeluleris, minus tamen
est; quod tibi furor bellicus subdidit, quam quod pax Christiana subiecit.* Więcej tryum-
tow, odniósł Piotr ieden w Rzymie záwoiowanym nád Krolestwami, y narodami
świata, których więcej podbił Chrystusowi, y Wierze S; nizeli kiedy broń, y orężá
Rzymskich Cesarzów, y woysk záwoiowały.

A Paweł S. czyli się przyłożył do tego zwycięztwa ná Golyathem, pogań-
skiej niewierności? Barzo wiele! Pokonał prawdá, y obálil Dáwid Golyathá, ká-
mieniem z procy, áleż dokończył zwycięztwá mieczem, którym głowę odciął Go-
lyathowi. Z mieczem zawsze Pawła S. obrazy pokazują, bo mieczem głowę swoję
zá Imię Iezusowe położył; á tak Wiarę S. męczeńskim mieczem, w Rzymie zaszczy-
cił, niewierność pogańska zwyciężył; á tak Chrystus iáko Dáwid, bałwochwalstwa
głowę, Rzym Páwłowym mieczem odciął. *præciditq; caput ejus.* 1 Reg. 17. Ależ opo-
wiada nam sam Paweł miecz inny, którym, przed męczeńskiej śmierci mieczem, bał-
wochwalstwo w Rzymie, y w národách konał, woiował w tymże Pawle Chrystus.
Tak on upominał Ephezow. *galeam salutis assumite, & gladium Spiritus, quod est ver-
bum Dei.* Ephes 6. Bierście, y kładcie ná głowę szylzak, y przybicie zbawienia;
bierzcie miecz ducha; który jest słowo Boże, y do Hebrajczyków píše: *Vivus sermo
Dei & efficax, & penetrabilior omni gladio incipit.* Hæbr. 4. Zywe jest, y dzielne slo-
wo Boże, á dzielniejszy, y bystrzejszy, ná wszelki miecz obojętny. Ten miecz
przecina, rabie, y wojuje błędy wszelkiej niewierności siły, ná głowę pobila, y kona, y
zwycięża. Tymci słowá Bożego mieczem, kazania, y pisanemi listami, Pawła S. gło-
wę bałwochwalstwa, Rzym niewierny, Chrystus odciął. Opoka Piotrem obálil, z sieci
rybołowskich, iáko z procy, w czoło pogaństwa, w głowę Rzym wymierzonym á Pá-
włowym mieczem słowem Bożym, w kazaniu, y w piśmie, też głowę niewierności Rzym

odciął; a tak bałwochwalskiego, niewierności Golyathę, naprzód Piótrzem pokonał, a potem dokończył Iezus Zbawiciel, Páwłem S. Kościoł tedy wojujący władza Piótrę, y praca Páwła S. stał się tryumfujący, z pogańskiej niewierności. Mogłoby się z samych listów, Piótrę y Páwła S. pokazać, iako z nich fałsze, y błędy heretyckie konają się, y zwyciężają, a iako opoką Piótr, miecz Páwłow, iako pogańskiej, y bałwochwalskiej, tak heretyckiej niewierności, y bezbożności Golyathę zwyciężyli: Kościołowi Bożemu tryumf uczynili. Ale pism tych, iako y dalszych prac Apostolskich, Piótrę y Páwła S. rachować, czas nie pozwala.

Konkluduję reflexya, każdemu z nas potrzebna, nie moiem, ale zwyciężce Iezusowego, Páwła S. słowami. Zapowiada Páweł nam wszystkim pasownictwo, wojownictwo z mocarstwy ciemności, iako się już namieniło. *Colluctatio, sed adversus mundi, rectores tenebrarum harum, contra spiritualia nequitia in celestibus*. Ephes 6. Wołować nam nieuchronna potrzeba, a to na piekło o niebo, na mocarstwa ciemności, o żywot szczęśliwey wieczności. Ubićcie się ludzie (ach niestetyż nierozumowi waszemu!) ubiście do ostatniego zgonu, około ziemi, y ziemskiej doczesności, y w tych staraniach, ach iako często! ach iako wielu nieszczęśliwym boiem ginie. Dobijajcie się raczej *in celestibus* Niebą, fortuny, y poćiech błogosławioney wieczności. W tym boiu, przywodzi tryumfator światą niewierności, y piekła Páweł, y naucza, iako się uzbrajać, a iako wołować, y zwyciężać macie. *Induite armaturam Dei, ut possitis stare adversus insidias diaboli*. Bierście na się zbroję, broń y oręż Boże, abyście mogli w kroku, y w boiu stanąć przeciw nalażdom, y zdradom piekła, y mocarstw ciemności. *State succincti lumbos vestros, in veritate induite lorica[m] justitiæ*. Bierście naprzód pas kawałerski, pas czystości ciała, y dusze, na biodra wasze: bo ten za zbroję stanie, przeciw tysiącnym postrzałom pokus, które czart na nas puszcza. Uzbrajajcie się w zbroję sprawiedliwości, y sprawiedliwego żywota, biercie do broni prawdy, szczyrości, uprzejmości: *& galeam salutis assumite, & gladium spiritus* kładźcie na głowy wasze przyłbice zbawienia, uzbrajajcie myśli wasze, staraniem niebą, y żywota wiecznego, tym staraniem zbawienia, odbijać myśli chciwe, łakome, pożądliwe, do świata, y tego marności, do bogactw, y zbiorów doczesności. Pamiętajcie! iako Golyathę Dawid pokonał: że czoła sobie nie uzbroił, Dawid w czoło wymierza. Tak czart pokusami w czoło nasze, to jest myśli wymierza, y przez myśli nas kona. *Galeam salutis*. Zbawiennym zelusem czoło uzbrajać: na myślach się przestrzegać nayıperwey należy. Przypasujcie się do mieczá ducha Bożego, ducha zbawienego, ducha prawości, Boiaźni Bożej, y uprzejmości ku Bogu, czci, y chwale Jego. *Gladium spiritus, quod est verbum Dei*. Pomnieyćcie! że słowo Boże, mieczem jest, którym się składać macie, razem, y zamachom pokus, y którym nieprzyjacióły dusze konać, y złe pokusy odcinać, z ładziakami żadzami macie. *In omnibus sumentes scutum fidei, in quo possitis omnia tela nequissimi ignea, extinguere*. A we wszystkich walnych okkazyach boiu, y utarczki z pokusami, mieście się do tarczy Wiary, ta tarcza Wiary, macie ogniście z piekła, y mocarstw ciemności postrzały, y kule pokus tego odbijać: to się tarcza Wiary prawey, przeciw wszystkim złym nalażdom zastawiać. Boć, kto żywo wierzy, że Bóg Wszechmośny, y sprawiedliwy, dobrych niebem kontentuje, złych wiecznym piekłem karze, łatwo złych żadzy, nalażdy zwycięża. Wszelki upadek nieprawości, jest niedostatkim Wiary, y niełakiej w Wierze słabosci. Ta tarcza Wiary sercá wasze y pierśi od złych affektów, y nieprawych skłonności zaszczycaćcie, poninac: że *de corde prodeunt male cogitationes &c*. Z sercá pochodzi wszystko złe. Bo iako się zła chęć do sercá wkradnie, tak nas łatwo do grzechu, y złości iakiej nakłania. Na koniec: *per omnem orationem, & observationem. orantes omni tempore in spiritu, vigilantes in omni constantia*. Czego siły wasze zdołać nie mogą, modlcie się, prosicie Boga, a pilno, a zawsze, aby na pomoc łaskę swoje, y dobre Anioły przeciw złym, na sukkurs zesłał. Obliguycie sobie Świętych Bożych, Pátronów waszych, y zastępców, nabożeństwem uprzejmości,

czci Świętych Bożych, aby wam w utarczkách waszych, ná pomoc przybywali, fal-
wowáli, abyście pokusy wszystkie zwyciężyli, zwyciężywszy z woiuiącego Ko-
scioła, przenteśli się do tryumfującego, y tám w wieczney chwale tryumfowali, y
krolowali Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN Nawiedzenia Naysw: PANNY.

Exurgens Maria, abiit in montana cum festinatione. *Luce 1.*

*Naypredsza ludziom pomoc od Nays: Maryi. Nays: Marya, z póspie-
chem ku ludzkiej pomocy, sama się ubiega.*

Nie mogą nigdy z takim zapędem, do Nays: Máryi śpieszyć ludzkich nę-
dzy supliki, y skwierki; z jakim zawodem, y póspiechem. zbiegają dla
ludzi Naysw: Máryi łaski, y litości. Zadna chciwość ludzka, tak bydź
porywca nie może do brania, iako prędką, y śpieszną Nays: Marya do
dania, wspomagania. Dała dowód oczywisty, póspiechu litosci swojej, Nays: Má-
rya ná lanie Krzćicielu. Ledwie Archanioł Gábryel Naysw: Márya. o poczęciu
Iana, w żywocie Elżbiety uwiadomił: zostawało dziećciatko Iana w ciężkiej niewoli,
pierworodnego grzechu: potrzebą było Iana dziecinę, z tey niewoli wyzwolić, w ży-
wocie Mátki jego. z grzechu uwolnić: natychmiast Nays: Marya ná pomoc Iana,
rzyżwo się porwała. *Exurgens Maria*, pobiegła z póspiechem, aby co prędzey Iana,
z nieszczęśliwey grzechu toni ratowała. *Abiit in montana cum festinatione*. Pobiegła
w zawody, ná ratunek dziecinę Iana ná pociechę Elżbiety mátki. Nie zatrzyma-
ły gorzystości kraioy, y gor przepaściſtych, y skalistych, kamieniſtoci drog, nie-
wczasy podrożne, słabość pićci Pánieńskiey: nie zatrzymała y naywſtydliwſza Pá-
nieńſkiego utálenia miłość, z ktorey się to Nays: Marya od ludzi, y obcowania u-
krywać, utajać w komorze zamykać zwykła była: y sam Archanioł Gabryel, utá-
lona w komorce, zá klauzura, zaporami, y zamkami nalazł. A przecież, kiedy Iana
dziecinę ratować, Elżbietę mátkę cieszyć było trzebá, wszystkie trudności łamie, y
wszystkie respektá, y prywaty ſwoie odrzuca, śpieszy pędem, bieży ná pomoc Iana:
abiit cum festinatione. Nie zamieszka nigdy ná pomoc ludzka Nays: Marya. Nay-
predsza ludziom pomoc, y iukkurs, z litosci Nays: Maryi. Sama się Nays: Márya
potrzebom ludzkim ná pomoc ubiega. Ad M.D.G. Cześć y honor teyże Niepokala-
nie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Ze Nays: Maryi litość, ludziom ná pomoc opóźnić, omieſzkać nie umie, dała
się próbá tego, ná orſzaku Panien dzieſięciu; ktore się wedle Ewangelií, z lampami
wybrały, aby zaſzły drogę, idacemu ná gody Oblubieńcowi Chrystusowi, y Nays:
Mátce jego Marvi. *Exierunt obviam Sponſo, & Sponſe. Matth. 26.* Wyprawiły się
záchodzić drogę Oblubieńcowi. y Oblubienicy. A ktoremusz Oblubieńcowi: ie-
żeli nie Zbáwicielowi? A ktoreyże Oblubienicy? ieżeli nie Nays: Mátce jego? Ze-
znaie zaś o dalſzym procederze Ewangelia: *Moram autem faciente ſponſo*, Ze Oblubie-
niec Chrystus, nieco się zabawił, omieſzkał, nie zaraz się nabożnemu, Pánien or-
szakowi ſtawił. Nic takiego o Naysw: Maryi, Oblubienicy jego Ewangelia nie
wſpomina, ani mowi, *moram faciente ſponſa*, ábo *facientibus ſponſis*, ále tylko: *faciente
ſponſo*. Nie mowi text: aby też oblubienicá zabawić, ábo zamieſzkáć miałá, ani mowi:
że oblubieństwo zamieſzkáło, gđzieby się y Nays: Máryi oſcibá zamykała; ale tylko
wyráża: że Oblubieniec Zbáwiciel nieco opóźnił, zabawił, nie zaraz się ſtawił. Toć
znać idáno: że Oblubienicá Nays: Marya póspieſzać nabożnym ná iukkurs nie za-
mieſzka. Przytrzymuie często ſprawiedliwość Chrystusowá, miłóſierdzie Chryſtu-
susowe; aby się do ludzi nie kwapił: bo árcy często grzechy, y niegodności náſze,

Iezusowe łaski tamują, y przytrzymują. Ale litość Nays Maryi, żadney tām y nie zna, niezatamowanym zapędem, pospieszą do ludzi na pomoc, w ktorey iedyną się osadziła litość, y miłosierdzie: iako zeznał Bonawentura S. Cerno o Domina dum te aspicio, nihil, nisi misericordiam cerno. Pro miseris facta es Mater Dei. de laud. B. M. V. Kiedy na ciebie Nays: Panno, Pani nasza oczy obracam, iedynie w tobie miłosierdzie widzę, y znać muszę; żeś jest dla nas Mátka miłosierdzia, na ratunek naszych nędzy ułomności, w prętkiey ku nam, twoiey dobroczynności. Nie omieszkaś nigdy nędznym nam ku pomocy, z macierzyńskiej twoiey, o ludziach pieczy. Prawieć przyznawał nabożny chwalcą Nas. Maryi, Anzelm S. stary Doktor. *Velocior nonnunquam salus, invocato nomine Marie, quam invocato nomine Domini Iesu.* de excel. Virg. c. 6. Prętsze często ludziom miłosierdzie Máryi, niżeli Chrystusowe. Bo Chrystus nie tylko jest miłosierny; ale iako Pan, y Sędzia, musi być groźny, y sprawiedliwy: luboby chciał naszej potrzebie dogodzić, iako miłosierny, musi się często z miłosierdziem zatrzymać, iako sprawiedliwy. Bo iakoszby nam grzechy obmierzył, gdyby nam za nie nie groził, y kary nienaznaczał. W Máryi zaś iedyna, y szczyra mieszka litość; która nieznając przeszkod, prętko ludziom na pomoc zbiega. Tęż samę, y taka litość Nays: Maryi, sam Zbawiciel w Brygicie S. zeznał. *Tu es quasi fidus, vadens ante solem, quia iustitiam precedis tua pietate.* Rev. Brigit. extravag. c. 5. Jesteś iako iutrzenką przed słońcem, uprzedzasz moję sprawiedliwość, twoja litoscia. Dał znać o tym y Mędrzec, mowiąc w tytule mądrości. *Omnibus mobilibus, mobilior est sapientia.* Co o Nays: Maryi bierze Jacobus à Voragine, Biskup Genu: *omnibus mobilibus, id est omnibus Sanctis, ad nostrum auxilium venientibus, mobilior est sapientia, id est, B. V. de B. M. V. festis.* Ze wszystkich ruchawosci, y prętkosci Świętych Bożych, ku ludzkiej pomocy nayskorzsa nayprędsza jest mądrość, albo Mądrości Wcieloney Mátka, Nays: Marya. Tá samaż u Mędrca, prędkość swótey, ku nam litosci wyświadcza. *In omni terra steti, in fluctibus maris ambulavi.* Eccl. 24. Nie postoi litość moja, ani sobie odpocznie, zbiega kráie národy, w każdym kráiu ziemi stánęło miłosierdzie moje, y na morze zbiegło, y po fluktach, y nawałnościach morza biegało, aby ze złey toni ludzi ratowało. Za cud náatury w chyżosci, wspominał historyk bieguná iednego: *Primam palmam, velocitatis quidem laudem adeptus est: quia ita super cavum pulverem curritavit, ut arenis pendentibus, nulla reliquerit indicia vestigiorum* Solinus c. 5. Ze tak się chybko w biegu uwiał, że ledwie się ziemi dotykał, y przeto na próchu, y na piasku śladu naymnieyszego po sobie nie zostawiał. Dáleko cudownieyszy, y chyższy jest pospiech litosci do ludzi, litosci Nays: Máryi. *In fluctibus maris ambulavi,* która tak chyżo zbiega, że y po falach morskich biegając, nog swoich w wodzie nie zmacza, nie zatopi. A przeto taká chyżoscia Márya Nays: ku ludzkiej pomocy zbiegając, wedle Mędrca y próśby naszej, y żądze wprzód sama ubiega. *Præoccupat, qui se concupiscunt, ut se illis prior ostendat.* Sap. 6. *Obviavit illi quasi Mater honorificata.* Eccl. 15. Skoro tylo Nays: Marya, ludzi w uciskách takich byż porozumie, że tylko ludzie zabierają się do ucieczki, pod obronę Nays: Maryi, ubiega ich supliki, y modły, y często wprzód ratuje, niżeli ludzie ratunku proszą, á iako naymłodsza Mátka zabłakałey dziecińcy, sama wprzód szuka, y zabiega ku pomocy; niżeli tey błędna dziecina wywać poczyną. Właśnie litosci Nays: Maryi nazwisko służy, które komus Bog u Izaiasz naznacza: *Voca nomen ejus, accelera* Isa. 8. Imię iej litosci, jest śpieszenie, zbieganie na ludzkie pomocy. A nie dafasz dowodu w Kánte Gálileyskiej? ani proszona, ani rekwirowana, skoro sama niedostátek względem winá zrozumiała: wnet się za ubogim matzeństwem, do cudowney Opátrznosci Syná swego wstawiła. *Fili, vinum non habent.* Przyznaje raczość tę litosci Maryi Nays: iako Matce miłosierdzia Mędrzec Pański, wyraźnym podobieństwem. *Duo ubera tua, duo bimuli, capreæ gemelli.* Cant. 4. Macierzyńskie Máryi pierśi, iako ielonkowie bliźnięta, albo iako sarnięta, które to prędkoscia, szybkością, wszystkie iane zwierzęta ubiegają.

Ták

Ták macierzyńskie Nays: Maryi pierśi lotem, y pędem ieleniey szybkości, ludziom ná ratunek pośpieszała: *duo ubera, duo hinnuli*. W tey imaginacyi, raczość macierzyńskich Nays: Maryi litosci wyrażał Rychardus. *Merito etiam misericordia Virginis, cursui hinnulorum comparatur, cum per mundum currat velocius, quam invocetur. Velocius currit ejus pietas, quam invocetur & causas miserorum anticipat.* a S. Viśt, in cant. c. 23. Zapędy pośpiechu, łaski litosci Maryi, iáko bieg, y pęd szybkich ieleni, bo ta prędszym pośpiechem ludzi ratuje, niżeli ludzie Maryi pomocy wzywają. *Velocius currat, quam invocetur*. Nie ták prętko supliki, y skwirki nasze du Nays: Maryi zabiega; iáko Nays: Márya ná pomoc naszą zbiega. Prawym ieszcze Mędrzec, pośpiech Máryi Nays. nam wyrażił podobieństwem. *Puteus aquarum viventium, que fluunt impetu de Libano cant. 4.* Maryi Nays: litościwa dobroczynność, iáko zbieg, y zapęd wod powodzi, z naywyższego łybánu z impetem spadających. Iákim zapędem gwałtownych powodzi potoki, z gor naywyższych spadają; tákim pośpiechem Maryi litosci, y łaski ná ludzie spływają. Tenże Mędrzec, w Nays: Máryi, pośpiech litosci macierzyńskiej, z pędem okrętu po morzu porównał. *Facta est quasi navis insitoris, portans de longe panem suum. Prov. 31.* Stała się Matka miłosierdzia, iáko okręt kupiecki, gwałtem wiatrow popędzony, pędem bieżący po morzu, który to zapęd przechodzi lot strzały, z naypotężniejszego łuku wypuszczoney. Szybcieyszym lotem litość Máryi do ludzi śpieszy, niżeli strzała z łuku, gwałtem ciężki wy popchniona, lecieć może. Lotniejszy ieszcze miłosierdzia Maryi pośpiech, y zapęd wyraża Cretensis. *Currus Cherubicus, decem millibus multiplex. Velocissimus volat.* apud Spán. & Lab. & alios citatus. Pojazd, y powoz Cherubinów skrzydłastych. dziesięć tysięcy Cherubinów skrzydłami latający. Nie dosyć było, Maryi litosci zabiega, wyrazić wozem ziemskim, ktoregoby koła poszusne, iáko w nayraczeysze zawody pociągaly: ále nazywa powozem Cherubińskim skrzydłastym dziesięciu tysięcy Cherubinów skrzydłami lotny, każdemu zaś Cherubinowi, czworo skrzydeł pismo przyznał. *Facies Cherub, quatuor pennae uni.* Ezech. 10. Taka szybkość Máryi z niebá, ludziom ná pomoc leci, iákoby leciał powoz, po powietrzu, czterdziestu tysięcy skrzydłami, naylotniejszych Cherubinów wspomożony. Tęż samę macierzyńskiego Maryi miłosierdzia raczość, y pośpiech, troiákim dokumentem wyrażał Jan S. w objawieniu. *Signum magnum apparuit in Caelo, mulier amicta sole, luna sub pedibus ejus: in capite ejus, corona stellarum duodecem.* Apoc. 12. Znak, y cud wielkie pokazało się ná niebie! Stącała matrona, á ta była figura Nays: Maryi, odziana słońcem, nogami stojąca ná Xiężycu, á dwanaście gwiazd, ná koronę iej głowy złożyło się. Pierwszy wizerunek dobroczynności Maryi, nayraczeyszy jest słońce, którym się odziała: nie tylko przeto, że iáko słoneczne światło, wszystkim się udziela; ták dobroczynność Nays: Maryi, wszystkim ziemianom, ná wszystkie ich potrzeby, jest pospolita. Iáko dobrze napisał Bonawentura S. *Quis est, super quem sol non luceat? quis est, super quem misericordia Mariae non splendeat?* de laud. B.M.V. Niemalż człowieka, y żywiołu ná ziemi, ktoregoby słońce nie ogrzało: nieoświeciło; ták nie malż człowieka, ktoregoby dobroczynność Nays: Maryi, ná rozumie nie oświecała; ná sercu nie zapalała, ktoregoby promieniami litości swojej nie oświecała. Ależ ná to, tymże planeta, w codziennych biegach doświadczonym, wyraża się raczość litosci Maryi. Wiadoma chybkosc biegu słonecznego. Iáko jest wielki okrag całej ziemi, ták nieporównanie większy millionami mil okrag niebá, względem ktorego ziemia, iáko punkcik, względem wielkiego koła; á przecię słońce codzień, ták wielki okrag niebá obiega, á do punktu, abo stallu, od ktorego biegąc zaczyna, co dzień się wraca, y od tego znowu nazajutrz, y ták co raz bieg swój odprawuje, milliony mil co dzień przebiega. Ták szybkim pośpiechem litość Máryi: *Mulier amicta sole,* świat obiega, ludzkich potrzeb, niedostatkow upatruje; ktore y wspomaga. Drugi planetá, ieszcze raczeyszy Xiężyc, pod nogami Maryi: *Luna, sub pedibus ejus.* Planeta ten, ná słońce raczeyszy, więcej, bo tyle ná miesiąc mil zbiega; ile słońce ná

ná rok. Przeto ná tym planecie, Marya stáwa ná Xiężycu. *Luna sub pedibus*, aby tym raczey, corychley ná ludzkie potrzeby zbiegła. Dziwowały się pienie Salomnowe ślicznosci stop, Maryi Nays: *Quam pulchri sunt gressus tui in calceamentis, filia Principis cant. 7.* Iák są prześliczne stopy, y kroki twoie Corko Pana naywyższego, Marya Nayswiętsza, Dziwował się Izaiaś ślicznosci nog Apostolskich. *Quam speciosi pedes Evangelizantium.* O iáko śliczne nogi, y stopy, biegających z Ewangelia po kraiach! Tać to jest, y w tym śliczność stop, y krokow Naysw: Maryi, ze stopy swoje ná planecie naybiegleyszym osadza, *luna sub pedibus*, á tak náder raczo y chybko, ludziom ná ratunek zbiega. Aleć y gwiazdy ná głowie Naysw: Maryi, *in capite corona stellarum duodecem*, raczość Maryi Nays. reprezentuia. Prawie uważał Thomasz S. Anielski. *Radius non prius pertingit ad propinquum, quàm ad remotum.* 1. p. q. 53. artic. 3. Nic prawi dziwniey raczeyszego niema, iáko promień światła! Každy bieg, prędzey ná bliższym, późniey ná odlegleyzym terminie stawa: promień zaś światła, razem na y odlegleysze mieyscá, y terminy dosięga, iáko naybliższe. Tegoż momentu, razem promień gwiazd náprzykład, iakoli y słońcá ná niebie, ná ziemi się stáwia, y do oczu przenika, nie wprzód ná niebie, á potym ná ziemi. Gwiazdami uwieńczona Márya, ze ich macierzyńskiey głowy myśli, y starania razem ná niebie iasnieia, y przed Bogiem się za nami wstáwiaia, razem ná ziemi, nas ziemiany, iáko promienie gwiazd oświecaia, do nas się wstáwiaia. Cała tedy figura Nays: Maryi przez Iana S. opisana, od stopy do głowy, reprezentuia raczość litosci ku ludziom Nays. Maryi. Ale mało miała ná tych wizerunkách, pośpiechu litosci swojej do ludzi Nays: Marya. Dodáie tamże Ian S. *Data sunt mulieri ale due.* Ze tey tak miłosciwey Matronie ná niebie, figurze Nays: Maryi, dáno dwie skrzydła! á ná co? tylko żeby niezfastygowanym lotem, ludziom ná sukkurs wszędzie, y zawsze leciała, wlot zawsze *cum festinatione*, z pośpiechem ludzi ratowała. Skrzydlała litość Nays. Maryi, nie tylko nádobroczywnieysza, ále y w dobroczynności naylotnieysza. Y nie dziw! że w pientach wielekroć, *columba mea, columba mea. cant. 5.* Nays: Marya Bog zowie gołębica. Nie tylko że gołębicá u Symbolistów, figura jest litosci, łaskawo ci; ále że iey skrzydlałość ludziom, w potrzebách wielu usługę dáła. Wiele jest świeckich historyi, które szczegulne mianuia okkázuye, iáko w niebezpiecznych razach, gdzie przez woysk obleżenia, y zaścępy, przebrać się żadna ludzka siła do miasta, ábo do obozu nie mogła, wysłano gołębicę, ktorey listy z przestrogami, pod skrzydła przypisano: *Data sunt mulieri ale due.* Livy hist. Rom. Aelianus in multis locis Ioan. Bol Port. 1. 2. c. 1. Odebrała od Boga Nays: Marya skrzydła, áby *sub velamento alarum*, pod skrzydła protekcyi macierzyńskiej, nas ziemiany przyjmowała, áby w nayniebezpiecznieyszych razách suppliki nasze, pod Tron Maiestátu Bożego, pod skrzydłami swemi donośiła, áby iáko naylotniey ná pomoc naszą, do nas leciała. Ná koniec, y tá sama expressya, iákoby przed podwoiami niebá, wartuiacey Nays: Maryi, litosci macierzyńskiej, á spieszacey zawsze do ludzi, dowodzi: *Signum magnum apparuit in Celo.* Ná niebie się widzieć dáła Ianowi Nays: Marya; iákoby w podwoiach samych niebá stojaca; áby lepiey z niebá podwoiow upátrowała ludzkiey nędzy, niedostátku, y potrzeby, gdzie? ná którym mieyscu? nędznieysza bieda większy niedostátek, ostrzeysza chwilá, tam zaraz ná pomoc zbiegała, zlatáła. *data sunt mulieri ale.* Znayciesz niewysławiony nigdy do ludzi, łask, y litosci Maryi Nays: pośpiech, á sami się też, w waszey czuycie powinności, porwycie kiedykolwiek chyżo, y raczo do czci, y kochania, tak miłosciwey Mátki litosci. Niestetesz naszym lenościom, ociążałościom! że nas áni tak oczywiste á nam zawsze gotowe, y prędkie Nays: Maryi dobroczynności, do czci tey Mátki miłosierdzia przynęcaia, áni właśnie nasze, za dobrodzieystwá Máryi obligi, do wdzięczności pobudzają: áni własne niedze, codziennie potrzeby, y niedostátki, czyli do nabożnego Máryi uczczenia, czyli do poufalego, litosciom Maryi polecania się, popędzać nie zdolaia. Kocha nas, ratuje tak wielekroć tá Mátká, y dzielniey, y dobroczynniey, niżeli ktora kiedy

to nas światu urodziła, kochać, y pielęgnować mogła rodzicielka. Rátuje nas y szcudrobliwie, y wielorako, y śpieszno *tum festinatione*, zapędem pośpiechu! á gdzież nasze, ku iey takim litoscom wdzięczności dolegáia nas codzienne potrzeby, napástnia złe przygody, następuia ná nas ciężkie pokusy, skwierczemy, stękamy! á gdzież nasze ku Máryi ufności? Ach iáko wielu, y prędey, y częściej, y usilney, ufność, y nadzieję pokłada w światowey fortunie, ochłodzie, w sztukach swoiey biegłości, ludzkiej porady, á wielu y w mąactwach zabobonow, gułow, pewnych świadkow, małych w was wiary, mnieyszey ku Máryi nadziei, y ufności. Ieżeliż was uciski, y niedostátki, ábo iákiekolwiek trapią złe, niepomysłne przygody? áboż nie wiecie? o nayspewnieyszey pocieszycielce, o nayslitosciwszey Matce miłosierdzia, o naydzielnieyszey wspomożycielce, y pośrednicze Naysw: Máryi? A czemuż nie z taka ufnością, raczoscia, rzeźwoscia, uciekacie się do Máryi, Mátki litosci? iáko Marya pośpiesza, zbiega do was, waszym potrzebom świadczyc swoje dobroczynności? Rozumiecie, trzymacie o człowieku równi waszey, y tak iáko wy grzesznym, że was szczyrze kocha, á więc mu niesprzyjacie? Świadczy wam sukurs, usługi, zaratuie, dáruię rzecz, by też nie tak dostátnia? ábo drogá? á więcli nie dziękujecie? potrzebujecie rady, pomocy zaratowania, á więc możneyszych, porádnieyszych przyjaciół, o ráde, o pomoc nie prosicie? A czemuż nie tak przynajmniey z Márya, Mátki litosci obchodźcie się? iáko z ludźmi grzesznymi, á wamrownymi, y podobnymi? A czemu się tak leniwo, tak z oporem do nayslitosciwszey, razem naysmożneyzey Mátki miłosierdzia zbieracie? Nie doznaliście już Máryi Nays: litosci, y dobroczynności? á choćście iey nigdy tak nie ucieili, iáko czcić powinni byli? Pewien tego był zawsze Bernard S. że nie było, y niemasz nigdy człowieka, któryby MARYI, litosci, pomocy nie doznał: beśpiecznie woła: Niechay práwi milczy o Máryi, kto iey kiedy w potrzebie swey práwie nabożnie wzywał, á miłosciwego iey sukursu nie doznał. Rátuje y wielu, ratowała y was tak często y nie proszona, y nieuczczona; á więc ratować nie będzie, kiedy będzie od was sławiona, miłowána? Ani czas temu, ani też taka potrzebá; aby wam teraz przykłady przywozić, prętkiey litosci od Máryi Naysw: Na-czytać się ich, każdego języká w pismach, łatwo możecie, á ia niewzruszona per-swazyja sędzę, że y wy sami iestescie żywymi, prętkiego łask, litosci Nays: Máryi, do ludzi pośpiechu, przykładami. Gdybyście się tylko rozumnie, y bacznie reflek-towali; pewniebyście uznali, żeście y wy prętkiego, Máryi ratunku doznali? Wo-státku chcieycie tylko, á chcieycie uprzeymie Nays: Marya, śmieie y mocno przy-rzekam, że doznacie. Dała milliony przykładow, prętkiey do ludzi litosci swoiey Nays: Marya; da, y pokaże ná was, co waży? y co innym świadczyć zwykła? iáko uprzeymie Naysw: Marya czcić będziecie tak prętkiey, y obfitey, á zawsze, iey litosci doznacie, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. MAŁGORZATY

Simile Regnum Caelorum homini negotiatori, quarenti bonas

Margaritas. *Matth.* 13.

Nayszczęśliwsze kupiectwo Małgorzaty S. Nayslepiey, nayspewniey niebo kupować, ná targ Małgorzaty Świetej.

Mamyż dziśiay iarmark, y bogáty, y szczęśliwy, iákiego świat nie miał, y mieć nie może. Iarmark ten, w towarze nieoszacowany, w kupnie tani, w nabyćciu łatwy. Bog sam zakłada ná sprzedaż niebo; w nim wszystkie iego skarby wykłada. Ná tym iarmarku, idzie ná sprzedaż wieczność

szczęśliwa, w niej wszystkie radości, y pociechy, kleynoty, perły łask, zbawienia naszego. Dżisleysza Ewangelia, Niebu kupiectwo przyznaje, że perły szuka, za ktoreby się samo przedać mogło. *Simile Regnum Celorum negotiatori*. Niebo kupczy, ale tak, że się samo ludziom rado przedaje, y dostátki swoje, pociechy, y szczęście, na sprzedaż stawia, Pan niebá Bog, niebieskie perły, na kupno duszom ludzkim, za ich towáry, wzamiany, za pracá, iáko za monetę stawia. Dobrze o tym świadczy Eusebius Emíssenus hom. in Matth. *Non vult Deus, dona sua nimia, inveniendi facilitatē vilescere. Pretiosa merces, cupidum amatorem, & avidum negotiatorem requirit.* Dáry Boże, iáko są w s. bie bogactw, y dostátanie; tak żeby na pogardę nie przysły, darmo nie ida. Tánieć prawdá, ale przecię kupić trzeba. Drogí, á nieprzebrány towar, kupcá ochotnego, y chciwego potrzecuje. Prezentuje Bog, y zaleca skarbow swoich dary, iáko by towáry: ku upodobaniu, áby łatwieysze, prędzšie były ku przedaniu. Niebo, y niebieskie dostátki, pociechy, y fortunę, y dziedzictwo wiecznego żywota, Bog stawia na przedázy: á stan wiernych, stan Chrześciański chce mieć, y bydź stanem kupieckim. Pewien był tey prawdy Grzegorz Nazyżeński: *Mercatum vitam nostram aestimo. Si negotiatus fueris, questum facies.* Życie Chrześciańskie, ma bydź zbáwienné kupiectwo. Szczęśliwy, kto w tym kupiectwie, zbáwiennych zyskow chce wy. *Christianus negotiator salutis.* Tertul. apud viven Zdaniem Tertuliana, co Chrześcianin, to ma bydź kupiec zbáwienny, na żywot wieczny, za dobrá doczesne, za ćwiczenia, y dzieła przystoyne, kupuje u Bogá dobrá wieczne. Monetá do kupná niebá, dzieła pobożności, ćwiczenia zbáwiennosci. Kupuyćiesz co żywo bez zazdrości, każdemu się dostátanie, dostárczy, do niezmiernoney obfitosci. Pierwsza w tym targu, y nader szczęśliwa kupczyná, Mátgorzáta S. Szczęśliwym árcy targiem niebá, dobr wszystkich iego, y samego Bogá nabytá. Iákim zaś targiem, dziś się o tym spráwić mamy. Ia twierdzę: że y na nas árcy dobrym, pewnym szczęśliwym. Nayszczęśliwsze kupiectwo Mátgorzáty Świętey. Naykupiey, naypewniey Niebo kupować, na targ Mátgorzáty Świętey. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Iużem namienić, co za towar kupiectwu Chrześciańskiemu, na sprzedaż Bog Zbáwiciel wykłada? Wytłumaczyć należy: iákim go targiem nabywać? Spráwuje nas o tym kupnie, y o tym targu Augustyn S. *Venale est quod habeo, dicit tibi Deus: eme illud quid habet venale? Requiem, inquit habeo venalem! Quanto labore, digna est hac requies quæ finem non habet. Aeterna requies, aeterno labore, dignè emitur.* in Psal. 93. Z przedaynym niebam, wiecznym iego dziedzictwem, nieskończonym krolestwem, Bog nas każdego potyka, y mówi: Co mam tylko, wszystkoć przedáć! Pytasz! á co takiego? odpowiada Bog! odpoczynek wieczny, nieśmiertelny żywot, wiecznych pociech, y nieskończonego szczęścia: A iákimże targiem? co za cená? twojá praca pilna! Wieczne roskoszy, wiecznaby pracá zakupować należało: Bog dáje za prace krotkie, y tobie tak niciejszkie; byleby wierne, y prawe. Namienić Grzegorz Wielki. *Celum tantum valet, quantum potes.* in Ev. Niebo tyle waży, za tyle kupisz, ile ty masz, y dáć możesz: rob, pracuy iáko możesz, á niebá nabędziesz. Dostátecznie o tym Augustyn S. *Regnum Celorum venale proposuit, & pretium ejus, calicem aquæ frigidae posuit.* h. 13. l. 5. Com. *Quid tam vile, quam terrenum? quam frangere esurienti panem? Tanti valet Regnum Celorum, si non habes facultatem frangendi panem tuum? da calicem aquæ frigidae: mitte duo minuta in gazophylacium.* in Psal. 49. *Tantum emit vidua, duobus minutis quantum emit Petrus reliquens retia: quantum emit Zachæus, dando dimidium Patrimonium.* Regnum Dei tantum valet, quantum habueris. Bog dáje na sprzedaż niebo, targ ceny zakłada, możność dobrej woli twojej. Możesz y za mało kupić, gdy cię na więcej nieśtáć! łamać będziesz chleb twoy na ubogie niebo kupisz: Nie stáć cię, ábyś dał ubogiemu bochenek chlebá, dayże kubek wody; Wyrokiem Zbáwiciela, babká uboga, dwá halerze do skrzynki Kościelney

rzucił, y Niebo kupił. Piotr sieci rybołowskiey żywności porzucił. Zachęsz połowić fortuny ná ubogie rozdał, á toż samo niebo kupił. Ná co sił twoich stánie, zá toć gotów Bog przedać Niebo, y dostátki iego. Tyn że stylem mowi Chryzostom S. *Terrenum certamen tibi propositum, cuius Corona in Celo reddetur. Paucis diebus curris & eterna premia consequeris.* h. 17. in Matth. Tenże indziey mowi szerzey. *Habes nummum, compara Cælum, indue nudum vestimento, das hospitium, accipies mansionem in Celo. Vide! si est comparatio? das res comparabiles, das temporales; accipis eternas; das te dimissuras res, accipis eternum possidendas.* hom. 11. in Matth. Leczona potyczká, y prac skończonych odprawá: zá te wieczna, w niebie deklárowana korona. Krotkie praty zabiegi, wieczne zá nŕe pociechy, y roskoszy. Masz pieniádz, dayże dla Bogá ubogim: á będziesz w niebie bogáтым, Masz szatę, odziey nágiego: á Bog odzieie, ozdobi ciebie wieczney chwały szátá ná niebie. Dasz gospodę, do ktorey przyimiesz podroźnego; odbierzesz pokóie złcte, páłacu Niebieskiego. Uważayże, to to zá równia? A czyli nie wielka twoia fortuná? dáwać rzeczy śmiertelne, á bráć zá nie dobrá nieśmiertelne; dáwać rzeczy, ktore samemietrwaia, ciebie fátwo opuszczáia, y krotkim zażywánim, same się trawia; á bráć takie dobrá, ktore wiecznością się nie skończa, nieśkáżytełnością zaszczycaia. Tenże indziey podobnym sensem, do kupná tego zachęca wierne. *Mercatura, negotiatioque, Cælum est: da panem, accipe paradysum: da parva, accipe magna: da mortalia, & immortalia accipe.* Chryś: hom. de pœnit: Moeż byđz iarmark kupná požadańszegoe iáko niebo? by chlebem iednym kupować, zá mało, bráć tak wiele: zá znikome, bráć dobrá nirogarnione. Applaudował kupiectwu temu Theodor Studita. *Hec illa egregia, est negotiatio! hic ille felix contractus: exigui laboribus, ac certaminibus, eternis & immortalia parare.* ser. 70. Toć to kupiectwo, ná sławę, ná szczęście, y ná der wielkie: Niema świat y okruszyna podobnego! zá znikome rzeczy, zá krotkie prace, nieśmiertelne bráć dostátki, y roskoszy: zá ziemię, y zá dobrá ziemskie, bráć niebieskie. Rezolwowáć się tedy nam potrzebá, ábyśmy naprzod ziemi affektem, y sercem odstępowáli dla niebá! iáko przyrzekał Tertulian: *Nulli patet Cælum, terrâ salvá.* l. de ant. c. 55. Nie powita się, nieucieszy niebem, kto się w ziemi kocha: odstąpić trzeba áffektem ziemskie błotá, dla niebieskiego złotá. Tę kondycya zakładał Zbawiciel Młodzianowi, o drogę do niebá konkurruiacemu. *Quid faciendo, vitam eternam possidebo? Si vis perfectus esse, vade vende omnia, quæ habes, da pauperibus, & habebis thesaurum in Celo.* Matth. 17. Podź, przeday wšytko, day ubogim, á znaydziesz, kupisz skarb w niebie. Skarbiec zakłada w niebie; kto się ziemskich dobr áffektu, y miłosci wyrzeka. Applaudował w tym komus Piotr Damiani. *Projecisti mundum, ut aquireret Cælum.* l. 1. c. 9. Porzucisz świat, ábyś dostąpił niebá. Tak się wypráwował Elizeusz zá Eliaszem, że y woły, y pług, ktorym pożytku, y urodzái szukał, porabáł: áby y śladu nie zostáwił ziemskich dobr, y tego, coby pożytkow ziemi nádzieię dáwało; zbył się iáko naydoskonaley dla spezy niebá. Tę intencya wytłumaczył Abulensis. *Quia transibát ad Dominum omnino valebat renunciare seculo, ita, ut nihil relinqueret in illo, quod pertineret ad ipsum mundum in l. Regū* Wypráwował się Elizeusz do Bogá; áby zá Eliaszem w czasie swoim, dostał się do niebá; porabáł pługi, woły, nie tylko że odstąpił roli, ále y śladu nie zostáwił do ziemi, ktorey požadał do niebá. Iákoby go iuż ná ten czas upewniał Maxym S. *Qui mundum non possidet, totum possidet Salvátorem.* ser. 48. Kto się wyrzeka w sercu iaczecvrze światá, cale całego posiada Bogá Zbawiciela. Przyrzekał zas Hieronym. *Impossibile est, ut presentibus quis bonis fruatur, & futuris: ut hic ventrem, ibi impleat mentem: ut de delicis transeat ad delicias: ut in utroq; seculo, sit primus & in Celo & in terra, appareat gloriosus.* apud Lochner. Zdała się rzecz Hieronymowi S. niepodobna, áby kto (rozumieć co do lubosci, y kochania, y wnétrznego ukontentowánia) y tu zażywał światá, y potym niebá; á żeby z ziemskich roskoszy, dostał się do niebieskich: áby tu kontentuiac appetyt zmysłności, miał ubłogostáwić myśl, y rozum

w szczęśliwey wieczności: aby się zafszczycał, y kontentował, y pompa świata, y chwała nieba: aby cieszył się szczęściem doczesnym, y wiecznym. Tak bracie przy-
 najmniej potrzebą, co do affektu, ukontentowania serca; y przyłgnięcia serdeczney miłości do świata; ktorey zbywać trzeba, kto chce nabywać nieba. Tak się zbywał Eliaasz idąc do nieba na wozie ogniistym, porzucił płaszcz na ziemi, iakoby pokazał, że mu donieba, y do rayskiego wstępu zawadzał: a raczy dał figurę y wizerunk: 4. Reg. 2. iako ziemskie dobra, Grzegorz Wielkiego zdaniem, w płaszczu wyrażone, do nieba przeszkadzaia. *Quid sunt terrena omnia? nisi corporis indumenta.* Greg. in Ev. Cit. Brev. Rzeczy wszystkie światą, ta iako ciąża ludzkiego odzieża, y szata. Ta szata, kto się z luboscia, y z kochaniem rad przystrala, y odziewa, do nieba z Eliaaszem nie wchodzi! opuścić, porzucić płaszcz ziemskich dobr, a bardziey chęci, y żadzy, toż się za Eliaaszem do nieba zapuszcząć! Podobna expressya dała duszą nabożną: długo po ulicach zgłębku światowego, szukała Oblubieńcą Bogą: *queram per vicos, & plateas.* Cant. 3. Należć nie mogła, aż dopiero, kiedy ia warty mieyskie z płaszczą odarty, *tulerunt pallium meum*, zle przygody, *terrena corporis indumenta*: Z fortuny doczesney, iako z szatv złupity: dostoy na się stała, należ Bogą, iako wyraźnie zeznałe, *Paululum cum pertransissem eos, inveni, quem diligit anima mea.* ledwie z szat fortunnych, z dobr doczesnych złupiona, zbyłam się zawod do nieba, do Bogą, tom natychmiast znalazła, doszła, dostąpiła Bogą! Taka abrenuncyacya światu, y dobrom iego, wielekroć do kupna nieba Zbawiciel nakazował, minawszy inne. Sławna jest nauka Zbawicielową, u Matheusza S. *Si quis te percusserit ad dexteram, praebe illi alteram*, to jest: *sinistram.* Matth. 5. Kto cię chce razić, y bić w twoją prawicę, ty mu nadstaw lewicę. Sławna jest Augustyna, Grzegorz Wielkiego prawicy, y lewicy interpretacya. Mówi Augustyn S. *Dextera nostra est, quidquid nobis eternum, & incommutabile Dominus pollicetur: sinistra, quidquid temporale habetur.* ser. detemp. Prawicą, znaczy dobrą niebieskie, y wieczne: lewicą, doczesne, y skażitelne. *In sinistra ejus divitiae, & gloria.* Prov. 3. mówi Mędrzec: Na lewicy iego, kładą się bogactwa ziemskie, y chwała świata. Ten tedy rozkaz jest Zbawiciela, *Si quis te percusserit ad dexteram.* Chceci kto uderzyć w prawicę twoją, szkodzić ci na niebie, y wiecznym żywocie; ty mu nadstaw lewicy, dobr ziemskich, y doczesnego świata. Raczy ci zbyć się skażitelnego świata, nizeli wiecznego nieba. To samo powtore w ten sposob, tenże nakazał Zbawiciel. *Si oculus tuus dexter scandalizat te, erue illum, & proiice abs te.* Jeżeli cię prawi gorzzy, do złego zawodzi oko twoje prawe, wyłup ie, y porzuć precz od ciebie. Prawey strony dobrą, sa dobrą niebieskie, y wieczne. Oko twoje prawe, ma bydz *oculus simplex*, oko proste, wprost na niebo, y dobrą iego, ma patrzeć, ma się oglądać: a jeżeli oko twoje prawe, psuie swoy oblig, y ciebie gorzzy: że się na bok, na lewicę, na ziemskie lewey strony dobrą zapatruie, serce, affekt za ziemią, y za światem skłania, y kieruię o coć po takim oku? ktore cię na zgubę zawodzi, wyłup, zbadz się go, odrzuć go. *Erue illum.* Zbyway ziemskich względow, affektow, y miłości; abyś nabył dobr niebieskich, nieśmiertelney wieczności. Przestrzegał, y wytłumaczył to Cypryan iasnie. *Mundi, & Dei amor, in uno corde habitare non possunt; quemadmodum oculi Caelum, & terram nequaquam aspiciunt, Oculi in amore duces.* de 12. grad. Oczy ludzkie, ludzkiey miłości przewodnia trzymaia: iako tedy oczy ludzkie, nie moga razem y na ziemię, y na niebo patrzeć; ale albo się na ziemię skłaniać, albo do nieba podnosić musza; tak miłość świata, razem z miłością Bogą, w jednym się sercu nie mieszczą. Pilnować tedy oką naszego potrzebą, aby się na niebo, na dobrą prawey strony zapatrowało, a także affekt serca naszego obracało. Przeto mądrze sobie doradzał Sylvianus Opat. Oczy swoje zawsze ku niebu kieruiac, od ziemi rękoma zaślaniaiac: Oczy moje, nie mieycie sprawy z ziemią, na niebo pogladycie; a wy też chęci moje, nieba samego żadaycie; a wy siły moje, o niebo się staraycie. Tym torem szedł Ocies S. Ignacy, ktory w niebo się zapatruiac, wołał: *Sordet terra, dum Caelum aspicio.* Feter jeden

leden ziemia; kiedy mi w oczach niebo, z ktorego w niebo zapatrywania, pospolicie Ignacego S. tytułowano: *Iste Pater, qui continuo Celum aspicit*. Ten to Kapłan, który zawsze w niebo patrzy, á gdzie oko, tam y serce obraca. Wziął przykład Ignacy S. z Marcina S. Turońskiego: ktorego tymże tytułem, lubo ná sztyderstwo Bryecius: lud zaś inny z podziwienia nazywał. Ten ci to Marcin, co zawsze w niebo oczy podnosi. Dał tego dowod przy śmierci, niechcae inakszym ciałá, tylko wznak ułożeniem umierać, poprąwić usiłującym, odpowiadał: *Sinite me potius Celum, quam terram aspicere; ut suo itinere, iturus ad Celum spiritus, dirigatur*. Niech ciałó oczymá ná niebo pogląda; ktorego dłuza sercem pożada: niech widzę wprzód drogę, która do niebá poydę! To dziwná! że starych wieków Filozof, z przyrodzonego rozumu, tak się od ziemi odłaczył; á żeby z niebem pokumał. Pytany Empedokles, ná coby żył: wedle niektórych Anaxagoras: odpowiedział. *Ut Celum aspiciam*. Plut. ábym ná niebo pátrzył! dopieroż Chrzescińska wierność, iáko niebá pragnie tak wszystek respekt, y wzgląd swoy od ziemi obracać, do niebá kierować powinna. *Si oculus dexter scandalizat te, erue illum*. Tać pierwsza moneta, ná kupno nieba, odstęstwo z ciała, y swiata. Dodáć Zbawiciel, w tymże rozkázie: *Si pes tuus scandalizat te, abscinde illum, & proijce ab te*. Ieżeli cię gorszy nogá twoja, odetnij ja, y porzuć. A co temu za wyrozumienie? Ma bydz procz innych y to! Nogác się potyka, *in lubrica materia*, w śliskiej materji, to jest w przystoynosci, y pocziwosci. Tak zwyczajnie grzech nieczystosci, potknięciem, nogi powinieniem wyrażá się, y mówi się: Pośliznął się: powinęła mu się nogá. Gorszy nogá, kiedy ciałó w nieczystosci usterka. Taka nogę odćinać, to jest wszelkiej nieporzadnoscí ciałá, odstępować trzeba; á żeby za monetę ciałá kupić, y nabyć dostatkí niebá. Wyraził to Paweł. *In carne, non secundum carnem ambulantes*. Kto chce doysć nieba, niechże wedle ciałá. y złych zádzý tego nie chodzi. Animuje nas w tym Piotr S. *Obsecro vos, tanquam advenas, & peregrinos, abstinere vos à carnalibus desiderijs; quae militant adversus animam*. 1. Petr. 2. Obtestuję was bracia moi, iáko przychoďców, y pielgrzymow do Oyczyny niebieskiej, ktorey ieżeli doysć, y dostapć chcecie: niepořępuycieś sobie w požadliwosciach ciałá, odstępuycie wszelkiej ciałá lubosci, dla dobr, y poclech szczęśliwey wiecznoscí! Zznał Ambroży S. o Eliaszu. *Sed etiam Elias nullius corporei coitus, permixtus cupiditatibus invenitur: ideo ergo carru raptus ad Celum*. I. de Virg. Mamy pewnoś, że Elasz panieńskiego ciałá swego, żadna luboscía ciałá nie zmazał, á przeto nieba nie tak doszedł, iáko ráczey ognistym wozem doiechał. Czystego ná ciele Eliasza, niebo samo z niego wydarło. *Ecce currus igneus, & equi ignei*. Eliasza czystego, powozem ognistym, niebo zabrało, y do siebie zawiozło. Opak nieczystosc, pewny z niebem rozbrát. Dał dowod w Ewangellí, ow niewiesćciuch, który się żona od wlecerzy niebieskiej wymowił. *Uxorem duxi, non possum venire*. Poiaćem żonę, pieřczot ciałá pilnuję: niebu się niegodzę, niebá doysć, dostapć nie mogę: *Non possum venire*. A przeto powszechnie Paweł S. zapowiada. *Carno concupiscit adversus spiritum*. Ciałó zawize bnie ná duszę, sprzeciwiá się duszy; áby nie pragnęła, nieciagnęła do niebá. A toć jest pewna moneta druga, do kupná niebá, rozbrát z ciałem, y luboscía tego. Ná koniec naypewniejszya moneta, ná kupno niebá, jest wzgarda żywotá dořeznego, dla żywotá wiecznego. Iáko się rezolwował Paweł: *Cupio dissolvi, & esse cum Christo*. Pragnę bydz z ciałá rozwiązany, ábym był z Chrytusem ná wieki złączony. Tym duchem tchnął S. Biskup Ignacy Męczennik, który sam wzywał ná siebie tyrańskich kátowni, y morderstwá, dla Bogá, y niebá: *Ignis, crux, bestia, & omnia tormenta diaboli in me veniant, tantum ut Deo fruatur*. Ogień, krzyże, bestye, miecze, y wszystkie z pieklá kátownie, niech się wysypia ná mnie, zgromadza, y przyda, á żebym tylko był w niebie z Chrytusem. Prawy Świętych naśladowca, y sam Męczennik Hermenegild, następcá tronu, Wizygotow Krolestwá, iáko Krolewie pierworodny, od Oycá dla wiary bity, więźlony, ná koniec pod topór, ná śmierć skazany, życie poddać, protestował się.

Bene me cum acturus es Pater, siquidem ut abs te jugulatus, regnum amittam, æternum cum superis consequar. Nie mam ci za złe Oycze! że mię na śmierć skazuiesz, razem Krolestwá, y żywotá pozbawiasz. Rad y żywot doczesny, y krolewstwo ziemskie tracę, ábym wziął niebieskie, y żywot nieśmiertelny. Podobna rezolucya, za całosc wiary umierał Kanclerz Anielski Thomas Morus: na ktorego naprawiona do więzienia żona, áby go na woła tyranna heretyká nakłoniła, która jmu za pometę perswazył dłuższy żywot dawała. Spytał iey Morus: długoby dalszy żywot iego zamierzała? odpowie: lat dwádźiesią! sprawiedliwym ofuknał się na nią zelusem Morus: *Abi stulta mercatrix: tu ne me caducis viginti annis, æterna mutare postules?* Precz głupia przekupko! za dwádźiesią lat skaźnelnego żywotá, wieczność pociech, y szczęścia nieśmiertelność żywotá dawać radzisz? A co to za rozum? krotko żyć, á wiecznie za to się męczyć?

Tác iest monetá, ten targ, na ktory Małgorzatá S. niebá się dokupiła. Wzgarda fortuny, czci, pompy, y wszelkiey marnosci świata. Podeptanie, y wyrzeczenie się wszelkich pieśzczoł, y lubosci ciáta. Odważna na śmierć męczeńską, y tyrańskie kátownie, nád śmierć sroźsze, y okrutnieysze, żywotá śmiertelnego pogarda. Małgorzata, Corká Edezyusza, naywielmożnieyszego u pogan Arcykapłana, na wieś piętnascie mil od Rzymu odesłana, y tam wychowana. Na wielkiey roli *thesauri absconditum in agro*, skarb niebieski, skarb Wiary S. znalazła. Od mamki, tájemney Chrzescianki Wiary S. nauczona, tak się w Chrystusie, tak w perle zbawienia swego zakochała; że wedle dzisieyszey Ewangelii: *Inventa una pretiosa margarita, abiit, & vendidit omnia, quæ habuit, & emit eam.* Wszystko, co tylko miała, na kupno tey perły niebá, y wiecznego żywotá,łożyć się rezolwowała, á żeby Chrystusa, z Chrystusem niebá się dokupiła. Miała naprzod z przyrodzenia naysłodszy, pćł swoiey urodę, między Rzymskimi urodami naypierwsza: tę naprzod ślubem czystosci, Chrystusowi na kupno niebá oddała: y stała się nietylko z imienia *margarita*, perłą; ále y w drogosci waloru, y ceny przed Bogiem. Przypisać tey perle, *ex candore pretium*, kandorem białości, perłą popłaca: kandorem niepokalaney czystosci, y niewinnosci Małgorzatá, z imienia, y z czystosci perła zaszczycá się. Miała Małgorzatá S. dziedzicney, prawem sukcesyi, oyczyfte niezrachowane bogactwa, skarby, w pieniądzach, we złocie, w kleynotách, y perłach, w maiętnosciach, y possessyach: y te wszystkie razem na kupno niebieskiey perłyłożyła. *Vendit omnia, & emit eam.* Abowiem Małgorzatá S. od Oycá pogániná, iáko się tylko o wierze Corki swoiey dowiedział, ubita, ledwie za obrona miłosierdzieyszey Matki, na raźle samym nie zamordowana. Więc ze wszystkich ozdób, szat, pereł, kleynotów, dostátkow złupiona, wydziedziczona, na wsi za pastuszkę bydła dana: iáko perła z oyczyftey konchy, w ktorey się urodziła, wyłaczona, ceny większey z odłáczenia nabyła. Nie tyle szacule się perła, w konfze zamkniona, iáko z konchy odłáczona, w piersień osadzona. Tak perle przypisał Symbolistá, tak przypisać Małgorzacie, prawey perle. *Nudata pretium, matre relicta carior.* Obnażona z konchy perła droźsza, szacownieysza, Małgorzatá ze wszystkich ozdób, y fortun złupiona, od rodzicielskiey konchy oddalona. *Matre, Patreque relicto carior.* Złupioná z dobr ziemskich Małgorzatá, z Tertulianem się chlubiła. *Retinacula sunt ista spei nostre.* Tertul. de cultu fan. 31. Bogactwa, skarby, fortuny, passye, maiętnosci, siódła sa duszy. ktoremi świat więzi: á z lepszych dobr, y wiecznych odziera. *Proiciamus ornamenta terrena, si Cælestia optamus.* Z radościa pozbywam dobr, y okras ziemskich, ábym dostąpiła niebieskich.

Miała na koniec Małgorzatá S. Ciało Panieńskie, zdrowie, miała młody, kwitnacego wieku żywot; ciało na męki, y kátownie, y żywot na śmierć okrutna, y tyrańskałożyła; áby niebo kupiła. Dla niezwyčajney urody, od Olibryusza na całym Wschodzie Stárosty, za małżonkę požadana, Chrzescianka się wyznała; żadnemi ciáta buynosciami, żadnemi namowami, żadnemi obietnicami, odwieść się od

czysto-

czytosc, od wiary nie dała. Prawa się Corka niebieska pokazała *Margaretha*? prawa perła, która iako się z rosy niebieskiej rodzi; tak się niebieska u Symbolisty Corka zowie: *Patre edita Caelo. Caelo genitore superbit.* Corka się niebieska stawiła, żadnym affektem do świata, y ziemi, żadnym czuciem ciała nie uwiodła: *Patre edita Caelo.* Od rozniewanego Stárosty, ná wszystkie męki, y katownie skazana, ná ziemi rościagniona, rozgami srodze uścieszona, żelaznymi blachami, oraz ognistemi zamknięta, y ściśniona: paznoktami żelaznymi, ná ciele Panieńskim szarpana, trzęsieniem żalacey się ná to ziemi, niewinna wyświadczone, do więzienia wtracona, iakoby znowu koncha, perła uwięziona. Tam smoka, około siebie krążącego, Krzyżem S. pokonała. Zwięzienia wyprowadzona, powtore ognistemi blachami, ná piersiach, y bokach palona, stała się w ogniu, *pretiosior auro, quod per ignem probatur,* ná złoto droższego waloru, z tego, który z ognia wyniosła, wiary doświadczoney, y mężtwá poleru. Sposobnieysze się ciało zmęczone stało; aby szczęśliwym zá męki kupnem, niebá nabyło. Wrzucona potym w kocioł wrzacey wody, tá perła, utonąć nie mogła w tym wrzacym morzu. Ná dzień kotła morskiego, iako perła ná dzień morskim, *pretiosa in imo, Margaretha,* perła Małgorzata, stała się niebą arcy szacowna. Cudem Bożym, zdrowa z kotła wyszła; na koniec pod miecz się poddała; á tak *pretiosior animam,* nader droga duszę, w tak wielu katowniach, y morderstwach, y w samych ogniach, iako złoto wypolerowana, *aureum purgatum septuplum,* zá perłę Niebieska, wiecznego żywota, Bogu oddała. Ten jest targ niebá, którym się Małgorzata niebá dokupiła: Naylepiey, nayspewniey dokupować się niebá, ná targ ten S. Małgorzaty. Day siebie, day co masz Bogu, á weźmiesz niebo, á weźmiesz Bogá. Tak starzy Ascetowie, Nowicyuszom swoim mawiali. *Da sanguinem. accipe spiritum.* Day ciało, krew, wyrzecz się krwi y ciała, bierz ducha, żywota niebieskiego, wiecznego: dawamy dobrá znikome, abyśmy odebrali wieczne. Ani się zdać ma nam wielka expensa, zá która kupiemy tak wielka w niebie fortunę, y chwałę. Zaprawdę zeznać z Salwianem: *Vile est, quod datur; ubi tam grande est, quod accipitur.* l. 4. de Pra. Znikome nader nasze datki, y nikczemne, czyli w odstąpieniu świata, czyli w umartwieniu ciała, czyli w ćwiczeniu, y pracach ku zbawieniu. Względem dobr tak wielkich, pocięch niezmierzonych, dóstatkow nieobiętych, których z niebem nabywamy. *Nihil reputantur terrena, si pra oculis habentur aeterna.* Gverricus in Cant. Za nic cale, y pewnie poczytamy wszystkie dobrá, y uciechy doczesne, ieżeli zbawienna bacznośćia uważemy wieczne, niebieskie, nieskażitelne. Przebieżmy myślą krolewstwá, państwá świata, y wszystkie ich ozdoby, dóstatki, pompy, wygody, uciechy, splendory, imaginujemy sobie ieszcze million kroć większe! ná te wszystkie zawołać z Augustynem. *Hec miserorum sunt, damnatorumq; solatia, non premia meritorum.* August. l. incant. Te wszystkie, y większe świata dobrá, nędznych, służących potępieniu swemu, krotkie są pocięchy, ále niewiernych, áni bacznych nagrody. Małosz, y owszem iżali nie więcej tych dobr, Turkom, Persom, Indyanom, y tyśiacznym innym niewiernym Bog nadał? których iednąk ná wieki potępi. Y zá tyśiaczna, kropelki pocięch niebieskich czastkę, nie waży same w sobie, wszystkie dobrá świata, y Bog ich nie waży, kiedy y potępionym daie, którym niebieskich umyka. Pomyślże sobie daley z Augustynem S. *Quia igitur aeterna sunt? si talia, ac tanta temporalia? Quid dabit eis, quos praedestinavit ad vitam; si haec dedit eis, quos praedestinavit ad mortem.* Aug. in Matth. 3. Ieżeli tak się podobały rzeczy, y dobrá ziemskie? A iako millionami bardziey podobać się nie maia niebieskie, y wieczne? A ieżeli Bog, tak wielkie dóstatki, wczas, y wygody, uciechy, splendory pozwolił tym niewiernym, y samym poganom? których przyczrzał ná potępienie: iako rozumiesz dobrá, y roskoszny nagotował w niebie tym, które przeznaczył ná swoię chwałę, ná ich zbawienie. Tym sensem S. Fulgencyusz, przypatrzwszy się wspaniałości, y apparencey Rzymskiego tryumfu, Theodorykowi Krolowi, wyprawionego argumentował. *Quam speciosa debet esse Jerusalem Caelestis? si sic splendet Roma terrestis.* iako boga-

bogata, ozdobna, wspaniała, wielmożna byź musi krainą, Oyczyzną Niebieską? kiedy się tak zakazać, zaszczycać oczom może niżina ziemską, pompą Rzymską! *Et si in hoc seculo, datur tanti honoris dignitas, diligentibus vanitatem? quæ nam præstabitur Sanctis, diligentibus veritatem.* Jeżeliż na tym świecie miłaiącym, y obłudnym, y znikomym, pozwala Bog takich uciech, dostátkow, splendorow, honorow, kochającym się w marności? A iako nie uwielbi, nieuwielmożni sługi swoje, kochające się w Boskiej jego dostojności? Tymże znówu stylem, indziej Augustyn S. *Si tanta solatia, in hac die lacrymarum? quanta conferes in die nuptiarum? Si tanta delectabilia continet carcer? quanta quæso continet Patria!* in Matth 3. Jeżeli takie pociechy Bog daie ziemianom, na domnie Jez, y płaczu? iakie niezachował ukontentowania w niebie, w krainie wieczney rokoszy? Jeżeli tyle smakow, wygod może się naleść w tym świata więzieniu? co za delicye, co za dostátki, rokoszy będą, y zgromadza się w Oyczyźnie, y na wielmożności wiecznego zbawienia? Jedna kroplá na gorze Thabor niebieskiej chwały Piotrá zadumia, y poiać się nie mógł, y o świecie zapomniał: *Bonum nos hic esse.* A iako nie ukontentuje wiecznych pociech, y słodocy, całe morze? Przebiegał myśla swoia uciechy, y pozory świata S. Bonawentura. *Cur per multa vagaris? querendo bona creata? ama unum, in quo sunt omnia.* In solil. Czemuz się błąkał po stworzeniu serce ludzkie, żebrak miłości? kochaj iednego Bogá, znaydziesz kochając Bogá, w Niebie wszystko, co tylko chcesz możesz, y co ciebie może kontentować? *Si delectat pulchritudo? fulgebunt iusti sicut sol.* Kontentuj ciębie piękność iaka? A co słieczyńskiego nad złote, y z drogich kámiemi, w niebie pałace? á sprawiedliwi w nich, iako słońce iásnienia. *Si libertas, aut fortitudo?* To więc kochasz się w síle, ábo w wolności? zrowna się w tym z Aniołami sprawiedliwy? Jeżeli miłe zdrowie, y życie? w niebie wszak nieśmiertelne, y wieczne? Jeżeli smaki, y słodocy appetyt uwodzą? *Inebriabuntur ab ubertate Domus Dei torrente voluptatis potabis eos.* W niebie niezgruntowanemi rzekami, iako morskimi głębiámi, fame niektóry płyną, y Świętych poia. To pewnie kochasz się w muzyce? á może byź wdzięczniejszy, iako Anielska melodya? Aboli kontentujesz się konwersacya, żywotem towarzyskim? w niebie masz społeczeństwo Świętych ludzi, y Aniołow milionami: tam iedna wola, zgodá, y miłość wzájemnie iedyna! Dostátki, chwata apparencyja w domu Bożym, myśla ludzka nieogarniona: bezpieczeństwo błogosławieństwa, nieodmienna, nieskończona, wieczna! A więc niepożądany, ludzkom towar Niebo? A więc niegodne kupná twego, kosztá pracy twoiej? á więc niepożadasz z Psalmista: *Deficit anima mea in latrin Domini.* Psal. 83. do przybytkow Bożych, abyś się w nich cieszył na wieki, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN Świętey MAGDALENY.

Ecce mulier! quæ erat in Civitate peccatrix. *Luce 1.*
Magdaleny S. pokuta na oko ludzkie, y Boskie nayudatniejszy.

O Świętey pokutnicy Magdalenie áni mnie mówić, áni wam słuchać, áni mnie ięzyká, áni wam uchá fatygować trzebá. Oko to wasze wszystko, tylko proszę, niech będzie baczną sprawi. Innych Świętych pochwały, y przykłady, niechay ięzyk chwalebnie sławi, ucho chciwe przyjmie, sercu niech podáie; áby y kochać, y szacować, y naśladować tych umiało, których enoty słyszy. O Magdaleny S. pokucie, naylepiey oko sádzi, kiedy ta obaczy, Magdaleny S. pokutá, sama się naychwalebniej zaszczyca, kiedy się widzieć daie. Tym stylem dziś idę, którym Łukasz S. Ewangelista. *Ecce mulier &c.* Nie słowami,

ani językiem stawia Magdaleny pokutę; ale palcem wytyka: *Ecto mulier!* Oto niewiasta, z grzesznicę pokutnicą! w pokucie Boska miłośnica, *dilexit multum*. Macież wiadok pewnie do oką! jest co widzieć, Magdalenę u nog Iezusowych pokutująca. Słyszeliście, że była grzesznicą: Patrząciesz, a sądźcie z oką, iaka była pokutnica! *Ecto mulier!* przed oczyma waszemi wizerunek pokuty, pewnie ze godzien oką ludzkiego, y Boskiego. Niech tylko oko widzi, co Magdalená u nog Iezusowych czyni, wnet rozum oszacuje, iako już Magdaleny serce Bogá miłuje. Na ypozorniejsza, nayudatniejsza do oką ludzkiego, y Boskiego Magdaleny pokutá. Sami to osądźcie, kiedy Magdalenę, u nog Iezusowych obaczycie. Przy mnie reprezentacya, przy was dłużykato, y decyzya. Proszę, jest co widzieć pilnym okiem, Magdalenę u nog Zbawiciela. AdM. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Cale by mi czas godzinny, kazaniom zwyczajnym nie zdołał; abym wam cale, Magdaleny S. życie przed oczy stawiał. Biorę tedynie Ewangeliczná, o iey pokucie relacya, ná kaznodzieyska reprezentacya. Iako Ewangelia Magdalenę, u nog Iezusowych opisuie; tak y tam, też iey pokutę, wam reprezentuie. Co do was samych czyli affekt, czyli chęć, y pobożna uprzejmość nieśli! wolno Chrzesciańskiey imaginacyi wodze rozpustić! Wolno daley ciekawa zrzenieć, rzucić ná Magdalenę u nog Iezusowych, ná słuchanie kazania ścielaca się, a cała ognistemi affektami, ku Bogu Zbawicielowi rozgorywająca. Wolno się przypatrzeć posługom, które w podróżach Zbawiciela, z innemi Świętymi Mátronami, Zbawicielowi czyniła. *Erant autem mulieres, de longe aspicientes, inter quas erat Maria Magdalena, & sequebantur eum, & ministrabant ei.* Marci 15. Wolno rzucić okiem zá Magdalena, iako w Bethanit, do nog się Zbawiciela rzuca, oleiek, ábo balsam, więcej niżeli trzy stá srebrnemi szacowany, ná nogi Iezusowe wylewa, y dom cały wonia przewyborna, y droga napelnia. Ioan. 12. Wolno się przypatrzeć, iako po ulicach męki, y obelgi Zbawicielowej, y ná Kalwaryi z Iezusem Magdalena boleie; Iezus Krew na yświętsza, Magdalena łzy leie, pełne uzalania, y miłosci. Widzieć, iako składać z Krzyża Zbawicielowe Ciało szczerze pomaga, a łzami ná pogrzeb obficie obmywa, z jakim żalem, z iakiemi łzami do grobu składać iakiemi lamentami w domu noc tamę. Sabbath sały, noc druga trawil iako się świętem porywa? do grobu bieżyć z Aniołami rozmawia, Apostołom znać daie, y znówu u Grobu Zbawiciela, w postaci ogrodnika oglada, w przod sama tedyna, toż potym z innemi mátronami, iako zá nogi Pana Iezusa, pokorna serdecznoscia chwyta, *tenuerunt pedes eius*. Zapuscić zrzenieć y do wieczerniká, gdzie z Apostołami pewnie u nog Nays. Máryi ná modlitwie, w łkaniach, y w serdecznych wzdychaniach, do wziężenia Duchá S. sposobi się y gotuie. Widzieć daley, iako po wzięciu Duchá S. z Martha Siostra, y z bratem Łazarzem, od żydow prześladowána, w okręt zbutwiały wepchniona, ná morze popędzona, cudem Bożey Opátrznosci, przyptynęła do Massylii, iako wiele pogan nawraca do Wiary S. iako sama w iaskini, od Aniołow wykowaney, od Michała Archanioła, figura Ukrzyżowanego Zbawiciela uczczoney, trzydzieści lat ná iedyney bogomyślności, Seráphickich affektách przebywa, ná powietrze, między chory Anielskiey melodyi częstokroć zabierana, pociechami Niebieskimi ubłogostawiona. Wedle Thomasza S. Willanowy. *In humanis artibus, Angelicam personam agebat, sine potu, sine veste, sine cibo, solis Celestibus inhians.* de fest. Lat trzydzieści w ludzkim cieie, osobę Anioła nosiła, Anielski żywot prowadziła, bez napoju, bez pokarmu, bez szaty, Ciałem ná ziemi, ácz często y na powietrzu pod obłokami, sercem, duchem, áffektem w niebie, przy nogách, całym sercem, ukochanego Zbawiciela: do ktorego z tej iaskini, z Anielskimi chorými zabrana, y do wieczney chwały, solenna Świętych mieszkańców niebieskich asystencya, Anielskich chorow widziana, y słyszana melodia, uroczysięc wprowadzona: aby wiecznie tego ogladała, do ktorego nog, zawsze się mostem kładła.

Ja do reprezentacyi, wedle opisu Ewangelicznego, pokutniacey, u nog Jezusowych Magdaleny, na ten czas przystępuję. Widok to do oká Boskiego, náukontentowanie Boskiej miłości, do oká ludzkiego, ná exemplarz, y ná excytarz do podobney pokuty, naszey ułomności. Opis tego áktu, tak Ewangelia S. zaczyna. *Uc cognovit, quod accubuisse in domo Pharisei.* Iáko tylko Mágdalena, o przytomności Jezusowej, u Symoná Pharuzá sprawiona, nátychmiast skokiem porwałá się, z żalem, z lamentem, z gorzkieńi, zágrzechy łzami, tám pobieżałá, tám do nog Jezusowych mostem się rzuciłá, usty całowałá, łzami obmywałá, włosami ocierałá, mąsciami námaszczałá. To Ewangelia piše: nasze oczy, niech same widza! obaczmy, doznamy; co też rozumy, y rozśadki nasze, o tey pokucie sadza. Pozwólmy ciekáwosci świętey oczu, niechay się zaćieka w dom, ábo dwor, Państwą dziedźców w Bethanii, Łazarzá, Mágdaleny, y Marthy. Iuż przedtym nieco Mágdalená, ná kazaniach Jezusowych bywałá, z kazań pożytek zabierałá, ná cudá Pańskie pátrzyłá, y sama cudowney mocy iego doznáłá: bo z niey siedm bisow: *de qua egerat septem demonia.* Marci 16. Pan Jezus przedtym był wyrzucił; zaśiadłá w pokoiu swym Magdalena, z Łazarzem bratem, Márthą siostrą, z gośćiami, ták iáko byłá światowa, w nierządách całá, bogáta, stroyna, upiekrzona, utrefiona. Stał się dyskurs o kazaniach, o cudách Zbáwiciela: ten té, ow inne cudá, o ślepych, chrobrych, trędowátych, paraliżem ruszonych, umarłych wskrzeszonych wspominał. Poszedł dyskurs, iáko Zbawiciel czarty wyganiał, grzechy odpuszczał, uzdrowionym grzechow zakazował: *Vade amplius noli peccare.* Tchnęło to w serce Mágdaleny, wskroś przeniknęło: stánęły przed oczymá wszystkie tey grzechy, niewstydy, obmierzłość, niepoczciwość ciáłá, stánęło piekło, ogień, y męki iego; ktore ná kazaniach często Pan Jezus wspominał, á oná zarobiłá: stánęło niebo, ktore zalecał, zachwalał; á Magdalena utraciłá: stánęłá godność Boga, ktora oná grzechami zezylá. Temi myślami Zbáwiciel, á łaska swojá wewnątrz wyrabiał, co ná widok potym wynikać miało. Mieszać się naprzód, trwożyć, potym blednąć truchleć pocznie, á potym y zapalać do Bogá, y sama siebie wstydzic, serce mięknać, oczy łzami topnieć poczęły. Jezus stawał ná myśli, Ciąłem oddalony: otoli oświeceniem rozumu, sercá zapaleniem, serdecznym natchnieniem przytomny, u Pharuzá biśiadował, á w sercu Magdaleny, odmianę, pokutę spráwował. A w tym Magdalena od stołu się porywa, we łzy całá topniecie, w lámentách, w łkaniach całá się rozpływa. Zrzuca z siebie drogie száty, okrasy światowe, świat białołtowski, zowie się *mundus muliebris*, to iest stroju przepych białołtowskiego, od drogich szat, włosow trefienia, złorych fańcuchow, pereł, drogich kámieni, ták nazwany. A w tym dáia znać, że Jezus u Symoná Pháruzá obiaduje, á w serce Mágdaleny, iákoby sztyltem uderzono, z domu rozczochrana, ledwie sloyki, z drogiemi oleyki porwawszy, y sama z domu się porywa, y wybiega. Stánęłá w progách, zastąpiłá iey świeckiey bańby apprehensya, przeszłych nálogow pieszczotá, światowa politya, y ná myśli rzekłá: Co robisz Magdaleno! uwiodłás się skrupułami, zapomniáłás sama siebie, bieżyysz, iákoby od rozumu odeszłá! á gdzie rozum, gdzie baczenie! co ludzie rzeka! Wezdrgnęłá się ná te, y tym podobne zastępy, przeciw zbawienney rezolucyi! á wnet w progach domowych, respektá światowe! podeptałszy, sama w sobie rzecze: pilnieysze mi zbáwienie, miłsza dusza, niżeli światowych uwag bagatele! Siepam do tad byłá, zem tylko oczy wlepiáła ná ziemię, w Niebo ánim weyrzálá. Nie postáł mi Bog w oczach, odbiegłý mię zdrowego rozumu baczenia. Slepym wzrok dáie Jezus, niechże y ia przez niego zbawiennie przejrzyć! O calem opieśzałá byłá, w drodze prawa Bożego, á mego zbáwienia. Ach iáko ciężko ná śliskim ciélesności gruncie, á nie raz potknełá, iáko wielemkroć, w ciężkich grzechach upadłá, niechże Jezus chromotę moję zleczy! Poyrzę po sumnieniu moim, ách nie masz ci tradu szpetnieyszego nád grzechy moie, ktoremim duszę zmazałá, niechże mię z tradu mego Jezus oczyści! ktory ták wielu trędowátych uzdrowił. Ach co

zł febrý dotad' mię trzęsły: ách iákie złych zapałow' goraczki palły: niechże Ie-
 zus wszystkich chorob medyk, y duszę moję zleczy. Ach co mówię: zleczy! á wzdyc
 ia to, tak wielu grzechow śmierćiami, Bogu memu umarłá. A gdzież smrodliwszy
 kiedy trup ciała, nád duszę moję? Wskrzesza umártych Iezus, niechże y mnie o-
 żywil. W tych myślach rozpalona, to zalem zá grzechy, to świętym miłosci Bożey
 zapátem, słyki w ręku niezac, rozczochrana, zapłakána, podła odzieża pokryta, po
 ulicach bieży, pędzi prosto w dom Symoná Pharuzá, dziwia się ludzie, co to widza;
 á rożni rożnie sadza; wpada obses w dom Pháruzá, w puł stołu bieśiady: chcieli do-
 mowi przytrzymać w progu nieco, ále gwałtem się wćisnęła, zdumieni goście, stru-
 chleli bogoboynieysi, milcza wszyscy. Mágdalená: *importuna convivio, opportuna be-
 neficio*. August. Nie o tym myśli, co przystoi bieśiadzie; ále co należy dłuzy swoiey,
 zbáwienney obrádzie; przez słygi y goście, przedziera się do Iezusa, u nog iego mo-
 řem pada; oleyki drogic, y maści ná nogi Pańskie wylewa, sama się łzami zalewa,
 y też Iezusowe nogi, gorzkich łez strumieniami obmywa, włosámi ociera, ustámi
 całuje, serdecznemi łkániami, szemrania počichie gości, y domowych zagłusza. Wy-
 to ná to, Chrześciańskie imáginácy pátzycie, co o tey ákcyi sadzicie? Poglądáia
 po sobie goście, iednym ná Mágdalenę, drugim okiem ná Iezusa rzucáia; niewy-
 kłym widokiem, wszyscy się dumieia niepomału, rożni rożnie szemrza; iáko y sam
 gospodarz, miásto poczesney, Iezusa censura raczy: *Hic, se effec Prophetá, sciret u-
 rig; quæ, & qualis est mulier? quæ tangit eum, quia peccatrix est!* Wy zas Chrześciań-
 skie wiernosci, iáko siebie poitępek Mágdaleny tłumáczyc? iáko imáginuacie?
 Daie pochop, imáginácyi pobożney historya, Menekrates czasow swoich, nedyk
 naydzieńniejczy, nayślawniejczy, od Xiażęcia iednego zaproszony, zasiadł z go-
 sciami do stołu. Minutius in Apoph. W tym nieiaki Philon, rodu szlachetnego, cłu-
 ga hektyka, y rozmaitemi pároxyzmámi wyswędzony, skáleczony, strupiały, prze-
 darł się gwałtem do páłacu, do pokoju bieśiady, wćisnął między goście, stánał przy
 medyku Menekratesie, dopiero do szemrzacych gości, y domowych bieśiady rzecz:
Parcite quæso, parcite laboranti; nemo scit, quam graviter laboro! Wyrozumieć proszę
 Mościwe Państwo choremu, że gwałtem się ciśnie do nedyká, kálectwu swemu.
 Ten ieden co czuje, y co boleie wie dobrze, y rozumie nędzę, y kálectwo swoje.
 Podobnie Mágdalená doyrzała náylepiey iedyna z ludzi, wrzedom dusze swoiey,
 ktoremí skáleczála. *Putruerunt cicatrices meæ, à facie insipientie meæ*. Ogasty zro-
 piały grzechámi, dusze moiey rány. *non est sanitas in carne meá, nec pax ossibus meis,
 à facie peccatorum meorum*. Nie tak łrogiem wrzodánu zropiały Joba wóciá, iá-
 ko się zkancerowała duszá mojá, brzydźkiemi grzechámi! A ktoreż serce tak be-
 dzie okrutne? że mi zazdrościć, tánować będzie medyká duszy moiey, Iezusa Zbá-
 wiciela. Applaudue tey rezolucyi, Mágdaleny S. Augustyn S. *Noverat, quanto
 morbo laboraret? illuc venerat: ubi suus medicus recumbebat*. l. 50. hom. 23. tom. 10. Wie-
 działa, uznała iáko ciężko, złe się ná duszy miała! á więcby y poszrod bieśiad, y
 wózrod gości bieśiadnego stołu, lekarzá Zbáwiciela, szukać nie śmiała? á samym po-
 stępkem ná Pharuzá, ná goście woála: Nie przerywam ochoty, nie prágne, ani
 łaknę waszey bieśiady! nie szukam smaku z pokarmow, ná ktore mię w domu moim
 stánie; á tak wiele podobna bieśiada, gości raczyć stáło. Smakuie mi zbáwienie du-
 szy moiey, smakuie mi Bog, ktoregom tylekroć przedtym, dyzgustami grzechow
 moich nakarmiła. Łzy pokutne, to moy napoy, proch y popioł, ktorym się po-
 sypuie, to moy pokarm. *Cinerem tanquam panem manducabam, & potum meum, cum
 fletu miscebam*. Psal. 101. Nie przelzkadam ochocie, zżzywáycie z łanem Bogiem,
 Zbáwicielem moim! ía iáko szczenie nie okruszyn stołu, ále odrobin łaski, y łasci
 iego, pod stołem u nog iego zebrzę; byście mię odciać, od nog tych usłówali!
 byście po mnie deptáli! wolno, nie puszcę się nog Zbáwiciela; poki nieotrzymam
 grzechow odpuszczenia, w odpuszczeniu zbáwienia. Coż tedy o tey rezolucyi Má-
 gdaleny sadzicie? Nie wáżył, nie u Magdaleny, urodzenia szlachetnego tonor,

światowa sława, ludzka reputacya, ludzkie lezyki, censury przygany, publiczna konfuzya, hańbá, z publiczney pogardy pokuty, y takiego upokorzenia; gdzie szło o duszę, o duszne zbawienie, y grzechow odpuszczenie. *Nihil esse credidit, quod verecundaretur foris, quia semet ipsam graviter erubescerebat intus.* Greg. 1. 37. Wyzrzawszy we wnatrz ná grzechy, ktoremi była sumnienie zelżyła, iuz się więcej o hańbę światowa, u gości nie troskała; która się sama siebie, we wnatrz bardziley wstydziała. *Quae frontosa fuerat forte ad fornicationem, frontisfor facta est ad salutem.* Augus. in Psal. 126. Sama w sobie znać mowiła: Straciłam wstydzć pokutować grzeszyłam, niewstydziałam się grzeszyć ná potępienie, mam się wstydzć pokutować ná zbawienie? A co mi zá wstydzć? że káty grzechow, łzami zmywam? że tradu nieprawosci pozbywam? że zdrowia, że żywota szukam! *Illá vi penetravit, quâ rapitur Regnum Caelorum.* Paul. in Ep. 4. Zaprawdę Mágdalená, tym gwałtem przez goscie u Pharuzá, przebiła się do Iezusa; ktorym gwałtem, niebá się dobíić kázal Iezus. Rozumieć macie, takim gwałtem náturey, Magdalena przed tym światowa, z płaczem, ze łzami, y ze słoykámí, przebiła się przez biesiadniki do Iezusa, y niedba ná osławę, niedba ná ludzkie censury. *Venit Deo satisfactura, non hominibus placitura.* Chrysol. ser. 3. Iedynie to w myśli, u sercé Mágdaleny tkwiało, iákoby Bogá ubłagała, nie iákoby się ludziom podobała. Zanic miała, że iej postępek biesiadnikom nie smakował, byle smak Iezusow, smak Bogá Zbawiciela kontentował. Stawa tedy u nog Iezusowych, zá Iezusem: *Stans retro secus pedes.* O czym Augu- styn. *Quae diu male ambulaverat, vestigia recta querebat,* cit. 1. 50. h. 23. Która często z drogi prawey usterkała, z drogi przykazań Boskich wykraczała, źle w drogách nieprawosci biegala, plesała: U nog Iezusowych pokutując, ná lepsze postępkí kroki swoje prostowała. Stawa zá Iezusem, *stans retro.* To prawda! że w brew Bogu swemu, grzesząc przedtym czyniła; ale teraz w tyle stawa, zayrzec w oczy nie wá- ży się, y pokornemi łzami supplikule: *Ostende mihi faciem tuam!* Panie, niegodna mi przez złości moie, patrzyć ná oblicze twoie: obroćże, y pokaż mi twarz miłosciwa, á nie pomniey, żem była kiedy niepoczęta. Zaty *capit lacrymis rigare pedes e- jus, & unguento ungebat.* Razem drogie ze słoykow olejki, razem gorzkie łzy z o- czu wylewa: á temi Iezusowe nogi obmywa. Ani Krolowa Saba, Salomoná tak ukontentowała, całej Arabyi wonnosciami; iáko smak Iezusow, ná Pharuzowey bie- śladzie Mágdalena uraczyła, plus, *quam Salomon hic,* wonnemi pokuty swojej má- ściami, wonnieyszymi łzami. Prawie się zaszczęcała. *Dum esset Rex, in accubitu suo, nardus mea, dedit odorem suavitatis.* Cant. 1. Stedział Zbawiciel u stótu, á woni też motek wdzięczney, nizeli rayskich przysmakow smakował. A iákoż rozumiecie ná ten czas oko, y sercé Boskie, takim respektem, y tak rzewliwemi łzami, kontento- wać się nie miało? Mogłże widok oczom Boskim, y sercu bydz przyjemniejszy? iáko Mágdalená, u nog Bogá Zbawiciela? nogi Pańskie całująca, olejkami, obli- temi łzami oblewająca, włosami ocierająca. Izalifz nie doznawał w ten czas? czego doznawał Zbawiciel, á w pieniach Salomoná przepowiedział. *Vulnerasti cor meum, in uno oculorum tuorum, in uno crine colli tui,* inni czytá: *excordasti me, rapuisti cor meum.* Cant. 4. Zraniłaś miłoscią serce moie, uchwyciłaś mię zá serce, opánowałaś serce moie, y odebrałaś, posiadałaś serce moie w iednym z oczu, ktoremiś łzy tak obfite wylała, y w iednym warkoczu włosow twoich, ktoremiś złane łzami nogi obcierała. *Capit lacrymis rigare pedes, & capillis, capitis sui tergebat.* Tak choyne, iáko miłosne łzy, iákoli włosy, ná postugę nog Iezusowych łožone, zá serce Zbawiciela Bogá u- chwyciły, á serce to miłosci iego naylitosciwszey ku Mágdalenie oddały. Dekla- rował Zbawiciel, iáko sobie włosy Apostołow szacował, ktore iáko drogie kleynoty, ábo portugaly pokalkulował, y w skarbcach niebieskich złożył. *Capilli capitis vestri, numerati sunt.* Matth. 10. A kto wątpić może? że Zbawiciel poráchował dopieroż miłosciwiey włosy Mágdaleny, ktoremi nogi iego ocierała? *Capillis capitis tergebat.* poráchował Zbawiciel do niebá, ná wieczna zapłatę chwały, á tu ná ziemi olzácował obfi-

obłitemi łaskami, y błogosławieństwami łaski swojej. Dáwid śtyłkował, że grzechy, iáko włosie ná głowie rozmnożył. *Multiplicatae sunt super capillos capitis mei (iniquitates.)* Ależ Mágdalená, szczycić się powinna, że *gratie, benedictiones, multiplicatae super capillos capitis.* Iáko Magdalena. ná uczczenie nog Zbawiciela, łożyła włosy swoje; tak Zbawiciel łaski swoje, łaski, fawory, y błogosławieństwa rozmnożył Mágdalenie, nád włosy Mágdaleny. Wazył ná szali, y szacował włosy głowy swojej Absalon: *ponderabat capillos capitis ducentis siclis.* 2. Reg. 14. y ná dwiescie syklów, naszych tálerów szacował. Niezráchowane tysiące stopniów łaski Bożey, faworów Boskich; ktoremi Zbawiciel oszácował włosy Mágdaleny, ná część nog swoich Boskich oddane. Szalona to była miłość Neroná ku Poppai, że włosy iey ráchował, że złotymi grzebieniami, wedle komputu włosów udárował: że opadłe włosy w złoto opráwował, y ná głowie Junony, y ná iey ołtarzu skłádał. Zbáwienniej szczęśliwe włosy Mágdaleny, ktore się czci Jezusowych nog oddáły, nie wątpić że Bog Zbawiciel całym niebem, y chwałá iego oszácował, że w skarbcach niebieskich, ná odpłatę żywota wiecznego lokował. Przrzekał bowiem Apostołom: *Capillus de capite vestro non peribit.* Łuca 21. Włos z głowy waszey, ktoremi ná część moię prácutecie, nie zginié. Dopieroż te same włosy Magdaleny, *capillis capitis tergebat,* ktore ná posługę nog Jezusowych oddáła, konserwował iáko drogi kleynot, ná prezent wieczney chwały w niebie, S. pokutnicy. A o łzách Mágdaleny coli mówić macie? *Lachrymis capit rigare pedes ejus,* Applaudował im narzecz Chrzóstom S. *Grandis gloria Martyrum, sed Martyres sanguinem, peccatores effundunt lachrymas, Meretrix non effudit sanguinem, sed lachrymas, & peccata deleuit.* n. 2. in Eial 50. Krew Męczenińska, łzy pokutne Magdaleny, iedną cenę u Bogá nalazły. Męcennicy krew przelali dla Jezusa, Mágdalená łzy wylała, á teyże chwały, łaski, miłości Bożey, teyże w niebie odpłaty, łzami się dokupiła. Mądrze Ambroży S. *Lachrymae, in quibus est redemptio peccatorum.* in Lucam. Bog Człowiek, Krwia naydroższa ludzkie odkupił, á tenże, tak się we łzách pokuty zakochał; że w nich odpuszczenie grzechów, odkupienie, zbáwienie grzesznym ludziom złożył. Śwádczył o łzách Euchariusz. *Gutta lachrymarum cadit in terram, & venia delictorum, descendit de Caelo.* in l. 2. Reg. Łzá z oczu ná ziemię pada, á z niebá odpuszczenie, żywot stępuje. Mágdalená łzy z oczu ná nogi Pańskie lała: Miłość, y łaská Jezusowa, Boskie z niebá fawory, y łaski ná Mágdalenę sypała. O łzách pokutnych Chryzolog: *Lacrymae veniam non postulant, sed merentur.* ser. 46. Łzy pokutne, nie tak się odpuszczenia grzechów zdadza żebrąć, iáko raczej powinnego sobie upominąć, y domagać. Pisza historye niezwyčajna z winowaycami, wygnańcami, w Pelopenesie stara ceremonia, odpuszczania winy. Pepinus. Paleot & alii. Wprowadzono winowaycę do Kościoła upokorzenia, y zawstyżenia: *in templum humilitatis, & verecundiae.* Stáwiono przed ołtarzem, przed którym winę swoją wyznawał, przy ołtarzu fontana, zrzędlane wody wypuszczáły: w tey fontanie, obmyć mu się kazano: dopiero státua, ktora ná ołtarzu stáła, rękę ściągáła z literámi. R. T. P. P. V. H. L. Co się tłumaczyło: Restituit Te Populo Pelopenensi: Verecundia, Humilitas, Lotion. Oto cię do ludu, y obywatelstwa Pelopenesu przywraca, zawstyżenie, upokorzenie, obmyćie. Publiczny kongres gości, y biesiadników, gdzie się Mágdalená zapłakana, y rozczochrana ná pokutę, y łez wylanie przedarła, u nog Jezusowych, mostem ná ziemię rzuciła, á co było tylko plac upokorzenia, y zawstyżenia publicznego Mágdalenie? Oczy Mágdaleny, *oculi sicut piscinae,* iáko dwie fontany, ábo sadzawki: *Exitus aquarum, deduxerunt oculi,* z ktorych potokami łzy pokutne wylewała. Nogi Jezusowe z prochu, duszę swoją z grzechów nayszczęśliwszą, y naypewniejszą łaznią obmywała: Zbawiciel nasz Bog Człowiek, temiz práwie słowy, dał Mágdalenie rozgrzeszenie. *Remittuntur tibi peccata.* Odpuszczając się grzechy *subintelligendo Per Verecundiam, Humilitatem, Lotionem,* przez zawstyżenie publiczne, przez upokorzenie twoie, ktorym ná ziemię się w proch rzuciła, przez łaznią łez wylanych. Jezeli

się Dáwid popisował? *Posuisti lachrymas meas, in conspectu tuo.* Psal. Położyłeś Boże łzy moje, przed obliczem twoim: toż bardziej Mágdaleny łzy widziemy przed obliczem Bogá Zbáwiciela, ná nogi Jego Boskie wylane, iákoby perły, ná obwie Nog Jezusowych złożone, *Lachryma pondera vocis habent.* Przyznał Poeta mowność łzom ludzkim. Krásomowniejszych też świat nie miał, ná łzy Mágdaleny, które wyperswadowały Bogu, y domowiły się u Bogá publicznego rozgrzeszenia, odpuszczonych grzechów obławienia. Przyznał im to Chryzolog. *Causam dicunt, & misericordiam consequuntur.* ser. 46. Peroruiac Krásomowczyne łzy przed Bogiem, y otrzymuia u Bogá miłosierdzie; które mu perswaduia. Komment to był Poetow, że Pleady, Phaetontá Siostry w drzewá zamienione z płaczu po bracie, á łzy ich w burztyzny drogie zamieniały się. Przyznam ja Magdalenie, że łzy iej, które ná nogi Pańskie wylała, w naydroższe perły, y kámiennie obrociły się, ná ozdobę korony Niebieskiej: łzy te zamieniły się w perły iákie, z iákich do niebá, stáwione bramy Jan S. zapisał, *Singule portæ ex singulis Margaretis.* Apoc. 21. bo temi łzami, iáko perłowemi bramami, wstępił do Niebá uczyniłá. To zaś dziwniejsza, że Mágdalená, *cæpit lachrymis rigare pedes.* całemi potokámi łzy wylewała, á razem płomienistemi, miłości Zbáwiciela pożarami gorzała. Nie gasiły łzy obfite miłości Mágdaleny. *Aquæ multæ, non poterant extinguere charitatem:* ále płomienistym pożarem zapalały. Wyświadczył Zbáwiciel rozgorzała we łzach Mágdaleny miłość: *dilexit multum.* Imáginować oczy Mágdaleny, iáko Epyru, Dodoneyskie zrzodła, w których się zagaszone pochodnie zapalały. Płynęły z oczu Mágdaleny łzy potokami, żarzyły się łzami płomienie miłości Bogá, y wybuchały całemi pożarami: *dilexit multum. Lampades ejus, lampades ignis, atq; flammarum.* Cant. 8. Prawdziwie, y rzetelnie pochodnie miłości, która pałała Magdalená, pochodnie ognia, y płomienia, á te się żarzyły obfitemi łzami. Imáginować sobie pokutę wymienioná Mágdaleny, iáko ofiarę Eliafzowa, ná pohańbienie bałwochalców cudowná 3. Reg. 18. Wystawił ołtarz Eliafz, porabiał wołu, nałożył stos, ná stosie wołu położył, wkoło ołtarza, fosy pokopał, iáko rzeczne korytá, kazał lać wody iák obfite ná stos, ná ołtarz, że się fosy wkoło ołtarza, wodámi napełniły. *Currebant aquæ circum altare, & fossa aquæ ductus repleta est.* Cecidit ignis Domini, & voravit holocaustum, & ligna, & lapides &c. Upadł z Niebá ogień ná ołtarz, y spalił ofiarę, ołtarz, kámiennie, y wody wysuszył. A co sadzić o łzach Mágdaleny? które wkoło ołtarza, y samego Bogá Zbáwiciela, potokámi się wylały? co o sercu Mágdaleny? które iák ognista miłości Bogá pałało, wyświadczone od Zbáwiciela *dilexit multum*, iżali to nie przytemniejsza Bogu całopalenia ofiar? Serce Mágdaleny, we łzach pałające. Iżali pałającemu we łzach, Magdaleny sercu nie przypisać? co Symbolistá wapiennemu kámieniowi, w wodách rozgorywającemu się: *ardet in undis*, gorele między wodámi. Greckie ognie wedle historyków, ná wodách gorzały: *ardet in undis, dilexit multum.* Iżali rozgorzały, miłości Bogá Magdaleny, Seraphinem przed obliczem Bogá, od ognistej miłości iák rzeczonym, nie nazwać? Nowy to Seraphin, w ciebie ludzkim Magdalená, łzy z oczu leie, w sercu pożarem gorele *dilexit multum.* Konkludował Grzegorz Wielki: *Discite quod dolore ardet: quæ flere inter epulas, non erubescit.* b. 33. in Ev. Wnoście sobie! konkluduycie iákim zálem? iáka miłości skrucza, Mágdalená goreie? iáko goreie? kiedy przy biesiadzie, y ná publice, gdy inni napoie w siebie wlewaia, Magdalena łzy leie? Przyznał Mágdalenie Ambroży S. ognisko miłości, podniecie też pałających. *Osculum mutui amoris incendium! Osculum, est pignus charitatis.* c. 6. in Lucam, Pocałowania, które nogom Pańskim Magdalená oddawała, Świętych miłości ferworow pożary, w Mágdalenie nieciły. Konkludował Augustyn S. *Necesse est. ut tantum urat dolor, quantum hæserat amor.* l. 28. de Liu. c. 26. Nierozdzielna miłość od skruczy, tyle pałać musi, y goreć serce w miłości; ile oczy skruszonych też leia w żałości. Uznały Anielskie chory Mágdalenę, zá ognistego miłości Seraphiná, z która przez trzydzieści lat, w iaskini obcowaty; która Anielska

Twoja melodia rozweselały, ktorey w czasie śmierci tej asystowały, po śmierci do Chrystusa prowadziły. A tak Magdalená, która tu u nog się Bogá Zbawiciela, *retro secus pedes ejus* kładła, u nog Bożych trzy lata, nogi Pańskie oleykami, łzami zlewala, do niebá cd Aniołow zaniesiona; aby *facie ad faciem*, twarza luź w twarz, tegoż Bogá ogladała. Nam zaś náukę zostawiła, która opowiada Grzegorz S. *Tanto. namq; amplius, peccati rubigo consumitur; quanto peccatoris cor, charitatis igne, con-*
crematur. l. 13. Uczęcie się ludzie ze mna grzeszni, gorálaca Bogá miłością, gładzić nieprawosci! Umieycie odtad, tak goraco Bogá miłować, iakoście się zuchwale od-
ważyli przedtym, tegoż Bogá obrażać? Tak pewnie, y dzielnie grzechy zgładzi-
cie; iako się goraco Boga rozmiłuiecie. *Auditis, quomodo Celestis Creditor, totum debi-*
tum charitate compensat. Chrysol. ser. 94. Słyszeliście, macie w oczach wizerunk, Má-
gdalenę, iako tej wielkie grzechy, wielka ku Bogu miłość zgładziła: *totius fenoris,*
amoris solius exigit usuram. *Plectendus debitor, qui dilectione sua; suam negligit redimere*
cautionem. Większy, ani innej nagrody Bog nie chce, za długie nieprawosci, tylko
szczyre sercá kochanie, goracey miłosci. Grzech Bogá gniewa, miłość błaga, także
pewien grzechow odpuszczenia, y zgładzenia, iaki w tobie ferwor miłosci Bogá, y
zamiłowania. Winienes tym bardziej kochać, czym ciężej smiales Bogá obrażać,
y gniewać. Achi iakoś winien, y pewien potępienia! kiedy zaniedbasz Bogá ko-
chając, y wzgardzisz tak łatwym, y litosciwym sposobem, grzechow zgładzenia. Nie
zbitym bodźcem, stymuluie nas Ambroży S. *Reddamus ergo amorem pro debito, cha-*
ritatem pro munere, gratiam pro sanguinis pretio, amplius enim diligit, cui amplius dona-
tur. tr. in 7. *Lucas.* Zbieraymy tytuły, kalkuluymy obligi, z ktorych Bogá kochać
winniśmy. Niechay będzie ten nypierwszy, żeśmy Bogá tak wiele kroć obrażili,
znieważyli, zelżyli. Nagrodzić obelgi, zniewagi. winniśmy miłością. Iak wieleśmy
przedtym grzechami długow zaćagneli; tak wiela miłosci Bożey ferworami, długie
nieprawosci wypłacamy. *Sero te cognovi, sero te amavi pulchritudo mea,* Augu. Dość
winy, dość niedbalstwa, że tak nierychto, Bogá kochać pocniemy. Przy najmniey
ferworem nierychłosci, náłożeniem miłosci wetuymy! Czego nie dostacie
czasowi, niechay się wetuie, y nagradza usiłowanem. Ko-
chaymy Bogá, tu iako nuygorecey, aby nas Bog u-
kochał, y my Bogá ukochali, y chwalili ná wieki
AMEN.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. JAKOBA APOSTOŁA.

Potestis ne bibere calicem, quem ego bibiturus sum? dicunt ei,
possumus! *Matth. 20.*

Jakob Swiety, iako Wielki Doktor, tak wielki Kawaler w Chrze-
sciaństwie.

Szcześliwie niegdy te Państwa, y Krolestwa sadził Mędrzec Grecki, w któ-
rychby *Philosophi regnarent; Reges philosopharentur:* w ktorychby Państwach,
Mędrce krolowali, Krolowie nauk, y mądrosci ćwiczenia pilnowali. Zbá-
wiciel zaś nasz Pan Iezus, stánowiąc Kosciółowi swemu Mistrzey Doktory,
Jakobá dzisieyszego, y brata jego Ianá, chciał ie mieć w Koscióle swoim, nie tylko
za Doktory, ale y za wojenne Kawalery. Przypominam tu postępek, Filippá Krolá
Francuzkiego: Ten przed batalia walna z Ottonem Cesarzem, zwołał w namiot
swoy nuyprzednieyszych Kawalerow, y Officerow, á kazawszy nalać puhar złoty,
winem Krolewskim, ofiarował do nuywyższego Hetmaná, od ktorego do innych
puszcic kolej kazał, z ta adhortacya: *Bibite ex hoc commilitones! aut laudatissima*
moris

mortis, aut gloriose victoriae, poculum erit. Pełniycie ten kielich, ábo chwalebney śmierci zadatek, ábo wesołego zwycięstwa prognostyk. Podobnym postępkim naywyższy, Chrześcijaństwa Hetman Zbawiciel, dziśieyszego Apostoła, Jákobá S. z Ianem S. bratem iego, ná rycerstwo zbawienne zaciąga, inauguruie: *Potestis ne bibere calicem?* Jeżeli kielich moy, krwáwego męki boiu, krwawey potyczki, pełnić możecie? Kawalerami żořdu mego Boskiego, boiu zbawiennego będziecie. Y w tym zda mi się senście, odmawiał Pan Iezus ná razie Apostołom tym, lewicy, y prawicy. *Sedere autem ad dextram meam, vel sinistram, non est dare meum vobis.* Nie siedzieć wam, ná służbie moiej, ná funkcyi Apostolskiej, iákoby w pokoju; ále pracować, pasować się, y walczyć, iáko w prawym, zbawiennym boiu. Nie rozumiem áby P. Iezus, Apostołom prawicy, y lewicy przeczył, w Krolewstwie Bożym, w Kościele swoim. *Regnum Caelorum, praesentis temporis Ecclesia dicitur.* Greg. h. 12. in Ev. W tym Krolewstwie, w Kościele swoim, dał Pan Iezus Jeruzalem, y Hiszpania, prawa stronę prawicę iákobowi, y prezydencya náuki, y opieki. Lewa stronę, ábo lewicę Azya, poruczył w rzady Ianowi S. Y owszem Jákobowi iednemu, dał y lewicę, y prawicę, *dexteram, & sinistram.* Pospolicie my lewica waleczności, męztwo: prawica prawa umiejętność wyrażamy: kiedy mowiemy, y prawem, y lewem nie dam się nikomu. Jákob S. ośiadł w tym sensie y lewicę, y prawicę, y lewem dokazował, to test zbawiennym męztwem, Apostolskim kawalerstwem, iáko inaugurowány do boiu zbawiennego, kielichem: *Potestis ne bibere calicem?* Y prawem Bożym, náuka prawa Bożego, Wiary S. przemagał. Stawił się Jákob S. w Apostolstwie swoim, y mądrym Doktorem, y odważnym Kawalerem. Jáko, dobry, y sławny Doktor Chrystusowego Kościoła; tak męzny Kawaler. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Cale tak się zda, że Zbawiciel nasz Izaíaszowemi słowy, mowił do Jákobá S. *Ducem, & praeceptorem gentibus dedi te.* Isa. 55. Dałem cię razem národom zá preceptora, y Doktorá, zá woioownika, y kawalerá. Tak sobie Jákobá S. imaginować, iáko się Iulius Cezarz, w posągách swoich wyrażać kazał, w iedney ręce miecz, á w drugiej Xięgę trzymał, z napisem: *Ex utroq; Cezar.* iákoby mowiać: y lewem y prawem, Xięga y mieczem, zarowno ważyć. Abo sobie imaginować Jákoba S. Cherubinem, od mądrości tak nazwanym; ále tym, ktorego Bog oraz z ognistym mieczem, ná straży przed Raiem postawił. *Collocavit Dominus ante paradisum voluptatis, Cherubim, & flammeum gladium, atq; versatilem.* Gen. 3. Cherub scientia. Jákob S. Cherubim, dla mistrzeństwa náuki Bożey, y mądrości zbawienney. Cherub ten, z mieczem iáko Kawaler, dla zwycięstw, ktore w národách dokazał, iáko się níżej opowie. W ten wizerunek, y samego Zbawiciela naywyższego, zbawienności mistrzá, y wodzá opisał Ian S. w obiańwieniu. *De ore ejus gladius ex utraq; parte acutus exibat.* Apoc. 1. Zuřt Zbawiciela pochodził miecz obořieczny. Potym tenże Ian, tegoż Pana, w postaci Baranká opisał, z Xięga, iáko Doktora. *Et venit, & accepit de dextera, sedentis in throno librum.* Apoc. 5. Tenże Baranek, z Xięga Doktor, z mieczem woioownik, Hetman. Tak iákobá S. imaginować z Xięga Ewangelii, y Pisma Bożego: iáko w Kościele Bożym Doktorá, iáko zá woioownika, y kawalerá ná Maury, y pogańskie národy, zá wiernemi Hiszpanami woiołacego, z mieczem imaginować. O synach swoich, zeznał Máthatyasz, *Ecce Simon frater vester, scio quod Vir consilij: Judas fortis viribus.* 1. Mach. 2. Szymon między wami do rády, głowa waży: Judasz męzny, walczy y odwaga, y moca, y boiem. O iednym Jákobie S. obořa prawdę przyznać: że y *Vir consilij*, maż zbawienney rády, náuki, y mądrości, oraz *fortis viribus*, z dzielney siły, męzny kawaler, w obronie wiernych, w woiowaniu pogańow.

Wyřłumaczmy, y reprezentuymy naprzod Doktorstwo, y Mistrzeństwo Jákobá S. Po w Niebowřtapieniu Pańskim, Jákob S. spólnie z innemi Apostołami, w Jeruzolymie, y Kraiach Izraelá, Palestyny, y Samaryi, rowna innym Apostołom

praca, w nauczaniu Kraiow tamtych, y podawaniu nauki Bożey; stawił się mistrzem y Doktorem, á wielce dzielnym, y do dusz szczęśliwym. Przyznał mu Kościół Boży. *Post Iesu Christi ascensum in Caelum, in Judea, & Samaria predicans ejus Divinitatem plurimos ad Christi fidem convertit.* Brev. Iáko Zbawiciel do niebá wstąpił; tak Jákob S. Bosłwá iego sławie nieprzełtał: w nauczaniu, w nawracaniu niewiernych: pokazał się dzielnym, niesprácowánym, y szczęśliwym: kiedy Kościół Boży pomnożył, przyłączeniem nawróconych, árcy znamienitym. A widzac zaś, że ná tamte kráie, dosyć było Doktorow innych, Świętych Apostołów: ieszcze przed Apostolskim, ná rózne strony światá rozdziálem, po śmierci Szczepaná S, udał się do Hiszpánii, iáko wvodzi S. Wincenty FerrarSKI: *Primum Apostolorum adijisse Hispaniam, ibi aliquos ad fidem convertisse, Ecclesiarum illius Provinciae, refert traditio.* Ier. de test. Barro- nis Carth9. Naypierwszy z Apostołów, udał się do nawracania národow Hiszpań- skich, tam wiele kazań, y cudow czynił, ále takim, Boskich sądow skrytych rozporza- dzeniem, prze upor Krolowey, y Kapłánow pogańskich, nie wiele ná rázie sprawił. Dziewięć tylko dusz, dziewięć mężow nawrocił, z ktorych dwoch w Hiszpánii ná fundusz zostawił, siedmiu z soba, powracając do Jerozolimy, do Kollegium Apo- stolskiego przyprowadził. Tych Piotr S. ná Biskupy poświęcił, y po śmierci, Já- kobá S. (ktora go w rok potym potkałá od Herodá) do Hiszpánii posłał. Przez ktore to Biskupy, ucnie, y Syny duchowne Jakóbá S, cała potym Hiszpánia nawrócona, stała się opieka Jakóbá S. nayślawniejszego Doktorá, y Patroná swe- go, w státku prawey wiary naymocniejsza: tak dálece; że nigdy herezya żadna, przez wiekow iák wiele, zmazana nie jest. Jakob S. Apostoł, iáko naypierwszy, udał się do nawracania národow przed innemi Apostołami; tak stylem Ambrożego S. mówiac: *Factus est ceteris magisterium,* de Eleaz. Stał się naprzod samym Apostołem, y Uczniom innym Iezusowym, w mistrzeństwie národow Antesygnanem, pierwszym Doktorem, á zatym wszystkich národow nauczycielem. Iáko dał przykład, y po- czatek w nawracaniu národow; tak następuiących po nim prac, y sukcesow, stał się iákoby fundatorem, Doktorem. Ze zaś Hiszpánia, nie sám, przez swoię osobę, ále przez ucnie swoje, następcy Biskupy nawrocił; w tym rzetelniey wyráził, samego naywyższego, Náuczyciela naszego Zbawiciela. Ktory też sam przez swoje ka- zania, nie wielu nawrocił, tylko kilka znać tysięcy, ábo kilkanaście: y to, ci prawie iáko wszyscy, prócz kilkadziesiąt, ábo trochę więcej osob, w czasie Męki Zbawi- cielowey odstąpili, zaprzeli się z innemi Zbawiciela Bogá, odstąpili náuki, y wiary iego. Ależ przez Ucznie, y Apostoły swoje cały potym świat, Zbawiciel nawrocił, y do siebie pociągnąć raczył. Podobnie Jákob Apostoł w Hiszpánii, swoia osoba, dziewięć tylko osob nawrocił; ále przez te ucnie, cała potym nawrocił Hiszpánia, y Kátolickiey wiary nie tylko skutkiem, ále Kroláich tytułem *Rex Catholicus* wstawił. Nadto przez wielkie Hiszpánii Doktory, Národu Hiszpańskiego plemie, uczniow swoich w dalszych wiekach, cały świat náuka Boża oświecił, á przez Ignácego S. rodu Hiszpańskiego, iák wiele po całym świecie dokazał? á przez Xáwierá rodem Hiszpa- ná, cały świat nowy, Wiary S. náuka napełnił. Wszystkie w Kosciele Bożym po- żytki, przez národ Hiszpański nieprzerwanie, szczyrze Kátolicki, y przez Doktory iego ucnie, referuiac ie do Jakóbá S. iáko z uczniow iego pochodzące. Doktor- ska jest w tym, Ambrożego S. reflexya. *Illustriores, praestantioresq; Viri, discipulorum certaminibus, magis, quam suis vincunt.* l. 4. c. 41. Wiele się prawi sławnych mężow Bożych nayduie, ktorzy torem samego Zbawiciela, więcej pożytkow, y skutkow w duszách dokazali przez ucnie, nizeli przez własne osoby. Otoli w Palestyńskich kraiach, y sam Jákob S. arcy wiele kazaniami dokazał y cudami. Sławnego czarnoksiężny Philetá, błędow, y sztuk czarnoksiężskich oduczył, y uczniem Wiary S. uczynił. Czego chceć się zemścić Hermogenes, mistrz w czarnoksiężstwie Philety, czarami swemi Philetá, iáko kámiennem, niewzruszonym z mieyscá uczynił. Carth9 Ier. de S. Jacobo. Posłał Philetowi chustkę swoię Jakob S. natychmiast czarno-

xięzkie sztuki upadły: Hermogenes y sam, nąd kámienie przedtym twardszy, odmieniony znagłá, bład uznał, grzech wyznał. do nog Jakóbá S. upadł, o Chrzeſt proſił. *Animarum liberator, accipe penitentem, quem invidentem, ac detrahentem alias ſuſtinuiſti.* Wybawicielu duſz, przyimi y teraz pokutującego; ktorys umiał unoſić zazdroſzczącego. Piſze Málolus, że w Nunyi Prowincyi grzmot, y grom niebieſki, wſzytkie węże wypłoſzył, y wymorzył. S. Greg. 5. dial. Wiadoma z Ewangelli, że P. Ieżus Ianá S. y Jakóbá džiſieyſzego, nazwał *Boánerges, filios tonitruu.* Synami gromu. Głos kazań Jákobowego, prawie grom Niebieſki: iáko ſyná gromu dzielny, węże, y ſmoki piekielne, od Mágow Philetá, y Hermogenęſa, á potym z bałwanow pogańſkich wypędził. Wyznać o kazań Jakóbá S. iáko o gromách, ſyná gromu. Co Job, iáko Prorok mowił: *Et cum vix ſtillam ſermonum ejus audierimus, quis poterit tonitru magnitudinis ejus audire?* Job 26. Odrobina iedna, kazań Jakóbá S. tak wiele ná czarnoſiężnikách, ná dyrektorach ich czartách dokazał: á czegoby wſzytkie, kazań gromy nie dokazały? o iákoby więcej duſz pozyskały; gdyby nie śmierć prędka Męczeńſka, Apoſtoła S. po zapłatę krotkich, á dzielnych prac, do niebá nie przeniósłá. Sprawdźił w życiu ſwoim, ſyn ten gromu: co o gromie Zbáwiciel zapowiedział. *Sicut enim fulgur exit ab oriente, & parat usq; ad occidentem.* Matth. 24. Prawy grom Jakob, dopiero ná wſchodzie, ná Jerozolimie, wnet ſię pokazał ná zachodzie w Hiſzpánii: zá żywotá náuka, y cudami, po śmierci z grobu cudowná opieka, niezráchowanemi dobrodziejſtwy. Abowiem iáko Herod, pod miecz S. Apoſtoła ſkazał; tak uczniowie iego, rodem z Hiſzpánii, Ciało iego Męczeńſkie, Apoſtołſkie porwawſzy, wielkimi w drodze cudami, do Hiſzpánii zanieſli, y tam pochowali, iáko w kátedrze ſwoiey, Doktorá oſadzili, w kompoſtelli: co ſię znaczy *Campus ſtelle.* Pole gwiazdy, to ieſt tego luminarzá, ktory tam naypierwſzy, náuka Boża zaiáſniał, y w pogańſkich ciemnoſciach, zoſtáſiaca Hiſzpánia oſwiecił, y ſam *in campo ſtelle,* iáko w polu gwiazdy, iáko luminarz niebieſki, dotad niezráchowanemi, iáſnieiac coraz nowemi cudami, prawdzi Danielowa deklaracya: *Fulgebunt, qui erudiunt ad juſtitiam multos, ſicut ſtelle &c.* Dan. 12. Nauczyciel ſpráwiedliwoſci Jakob S. *Campus ſtelle,* założył ſobie ná ſmiertelne zwłoki, gdzie iáko luminarz, pierwſzey ná niebie eminen-cyi, *ſidus primæ magnitudinis* iáſniecie.

Czas iuż deklarowac, iáko Jákob S. był dzielnym Doktorem; tak y mężnym, ſilnym kawálerem. Właſnie Jakóbá S. imaginowac ſobie, iáko Apokáliptycznego rycerzá. *Ecce equus albus, & qui ſedebat ſuper illum, habebat arcum: & data eſt ei corona, & exivit vincens, ut vinceret.* Apoc. 6. Oto ná koniu białym ieżdzieć z łukiem: dana mu korona, áby zwyciężaiac zwyciężał. Tak abowiem nie raz, przed woýſkami Hiſzpáńskimi ná białym koniu, zbroyny, ná Maurow przodkuiacy, y biłacy, wiele kroć pokázował ſię Jakob S. y przeto częſtokroć w tey figurze, y expreſſyi obrázy go wyrażaia. Arcy wiele kroć kawaler ten, przywódcá woýſk Katolickich, ná Saraceńskie po kilkádzieſiat tyſięcy, á czasem kilkakroć ſto tyſięcy, woýſká Saraceńſkiego trupem położył: á zwycięztwoiedno, uczynił zadatkiem drugiego. *Exiit vincens, ut vinceret.* Widzieli nie raz Świętego tego kawalerá, ieżdzcá ná koniu ſamiz Maurowie: y bláskiem złotey iego tarczy, złotego oręża przeráżeni, ſlepli, á ſiła niewidoma ráżeni, trupem padali, pozoſtáli, w niewola zabrani, pytali ſię: coby to był za kawaler? całym woýſkom tak ſtráſzliwy? ktory ſam ieden całe woýſká płaſzał, y zbilał. *Unus tu caſtra facis.* Hiſt. Hiſp. cit Pepin Paleot. & alií. Hiſzpáńskie zaś Katolickie woýſká, pytać ſię miały Izaiáſzowemi ſłowý: *Quis eſt iſte? iſte formoſus in ſola ſua: gradiens in multitudinis virtutis ſua.* Iſa. 63. A co to zá Kawaler, w tak ozdoby od złotego blásku, od Niebieſkiego ſplendoru przybrany ſtroju! tak dzielny obrońcá, tak zwycięzki wołownik, w marſowym boju? Odpowiedział by im ſłowó: co rzeczá wyſwiadczał Jákob S. tegoż, tamże Proroká ſłowý. *Ego, qui loquor juſtitiam, & propugnator ſum ad ſalvandum.* Iam ieſt Jákob Apoſtoł, ktorym zaczął w tym pańſtwie oſoba moia, Ewangeli opowiadanie, y ſpráwiedliwoſci; á teraz z gro-

bu cudami, z ambon memi uczniami, y uczniow moich potomkami, teyże wiary nau-
czam. *Propugnator sum ad salvandum.* Iam iest niezwyćieżony obrońcá Hiszpánii,
zašćpcá przeciw Sarácenom, y pogańskim orężom: tam was tylo wiekami salwował,
salwuję, y salwować będę: *propugnator sum ad salvandum.* Tencito práwy *Filius toni-*
trui, Syn gromu, nie tylko w dzielności nauki, ále y w marsowym boiu ná Maury,
y Saraceny, ktore po tysiac kroć, przez tyle wiekow pogromił. Swiży zaś, á zna-
mienity, roku 1045. dał dowod, od Ferdynanda pierwszego wezwány, kilokroć sto-
tysięczne woyská gromami, y piorunami zwoiował, y przyznać mu winno było: *vox*
tonitrui tui in rota. Głos gromu twego, Jákobie synu gromu, w okragu światá, *in*
circuitu orbis, ná zachodzie Hiszpánii, áz do Wschodu Indyjskiego, do ktoregoś ro-
zwiodł granice Hiszpańskie, opieka twoja, y temi, ktoreś im dał tryumfami. Za-
służyli sobie byli u Rzymu woieni Scipionowie, że ich piorunami boiu, y woyny
tytułowáno: *Duo fulmina belli Scipiada.* Dwa synowie, dwa gromy, dwa pioruny
boiu, Ian, y Jákob S. bracia Apostołowie od Zbáwiciela intytułowáni piorunami:
Filii tonitrui. Otoli ieden Jakob, tyle kroć gromy, y pioruny ná woyská Máurow,
Hiszpánow obrońcá, y zašćpcá rzucał, y woyská ich gromiac, Synem się gromow, y
piorunow dowodził. Pamiętny iest między innemi, kawalerskiego w Jakobie S.
zašćpstw á, zá Hiszpánia dowod, ná pogranicznym, Hiszpánii państwie Káztelli,
ktore haraczu Maurom co rok, sto Panienek dawało. Ramirus Krol Káztelli,
zá rzecz miał nieprzyštoyna, tak S. Wierze, y całemu Chrześciaństwu, iáko swemu
państwu baracz taki, zguba dusz tak wielu. Zebrał, iákie mogł woyská, Jakóbá
Świętego zá Hetmáná wezwał, y ogłosił woysku swemu. Ukazał mu się we śnie
Jakob S., y z mała ludzi garstka, bitwę stoczyć kazał, ná przeciw pogaństwu
niezráchowanemu: przybył iednak sam z niebá, w postáci iezdzcá, ná białym koniu,
z chorągwia biała, ná niey Krzyż czerwony, á tak Chrześciaństwu sam Hetmanil,
á woyská pogańskie, trupem położył. A że tak często, w postáci iezdzcá Hiszpánom
hetmánić widziany, Jákob S. postanowiony iest w Hiszpánii, Zakon Rycerski S.
Jakóbá z Krzyżem czerwonym, z tym obligiem; áby ná każda, przeciw Maurom
woynę, trzy stá tey Kawaleryi stawało; á żeby ten polk naypierwszy, Hetmaná Jako-
bá S. ná czele, ná Maury, pod zwycięzka iego opieka zostawał. Z tych dokumentow
Kościoł Hiszpáński, w paćterzach swoich tytułue Jákobá S. *O Dux, & decus Hispa-*
nia, S. Jacobe! qui inter Apostolos primatum ferens, primus eorum Martyrio laureatus.
Hetmanie, wodzu, y chwało Hiszpánii Jákobie S. tyś pierwszy z Apostołow w Je-
rozolimie ná placu męczeństwem, laur wziął zwycięzki, boś pierwszy męczeństwem
między Apostoły tryumfował. Tyś nieprzyacióły wiary Xiega naprzod nauki,
y kazania, mieczem słowá Bożego zwoiował. Przez *gladium Spiritus, quod est verbum*
Dei. Vivus est sermo Dei, & penetrabilior omni gladio, accipiti. Zwoiowałeś y orężem
z niebá, y gromami woyská pogańskie po tysiac kroć, y zaszczyćieš Hiszpánia nie-
zráchowanemi tryumfami. Opowiada Pismo S. że niekiedy gwiazdy w szyku stá-
nęły, y ná Sysarę wołowały. *De Celo dimicatum est contra eos. Stelle manentes in or-*
dine, & cursu suo, adversus Sisaram pugnaverunt. Judic. 5. Ależ y częściey, y tryum-
falniey ná przeciw Maurom dokázuie tryumfow, złożone Apostolá S. Cíáło w kom-
postelli, *in Campo Stella*, pole to, gwiazd iest wołuiacych, y tryumfuiacych zá Hiszpá-
nia, pole to, opieka grobu Jakóbá S. tak wielu millionami cudow sławnego, iest pole
tryumfow Hiszpánii: ná którym same zwycięzkie laury wyrastała. Co o Mácha-
beyczykach Rupertus, to o S. Jákobie, wdzięczna wysplewue Hiszpánia. *Fuerunt*
isti Machabaei, quorum praelis & victoriis, non querebatur pressura mundi, sed ut defende-
retur gens, unde ventura esset salus mundi. 1. 10. de vict. vert. c. 26. Iáko niegdy oręze
Máchábeyskie; tak oręze Jakóbá dáne, nie ná uciemiężenie światu, ále ná obronę
národu, z ktorego zdrowie miało wyniść światu, y zbáwienie. A czyliż nie z Hi-
szpánii wyszło zdrowie, przez Wiarę S. y zbáwienie Indyj: kiedy oręze Hiszpań-
skie zawpíowało świat nowy, nie tylko swemu poddaństwu, ále y Chrystusowey czci,

y Wierze S. Gdziekolwiek bowiem w Indyách, za opieką Jakóbá S. zaćlagnęła broń Hiszpáńska; tam zaraz wprowadzona y Wiara Chrześcijańska. Hiszpánia posyłała zawsze tam do Indyi męże żarliwe, y sprawiedliwe, aby daley á daley rozszerzali granice panowania Wiary S. y chwały Zbawicielowej. Co zaś do swojej waleczney obrony, mądrze sobie porządziła Hiszpánia: że iako Narod Izraelski Hetmaná sławnego, y cudownego Jozuego, pogrzebł ná granicach possessioni swojej: *Sepelierunt eum in sinibus possessionis sue*. Josue 24. ta intencya; aby granice ich assekurował swoia protekcyja. Ták Hiszpánia Jakóbá S. Apostolskie Ciało, ná granicach w kompostelli złożyła, iákoby się murem nieprzełamánym, twierdzą, y kawalerami niedobytemi od granic osadziła, stawiając przeciw pogranicznym, zastępcę swego Patroná, Kawalera Jakóbá S. Przyznawał Magnalienes Izraelowi, że się naysiębniejszemu w gránicach swoich bezpieczeństwa grobem Jakóbá Pátryarchy, y SS. Kościłami, tam złożonemi. *Hostium telis non alia opposuit arma; quam Patriarche cineres*. Ták podobnie Hiszpánia, przeciw postrońnym insultom, iako nieprzełamana twierdza, y niezwyćięzonego kawalera ná granicach zastawia, Jakóbá S. śmiertelne zwłoki Święte Relikwie. To o tym Apostole, Hiszpánia wyznaje: Co *Valerius Maximus* zapisał o tryumfatorze z Mácedonow, Pawle *Æmilyanie*. Po nierychłym czasie, Macedońscy Postowie trafili do Rzymu, ná śmierć Pawła *Æmiliana*, od ktorego nie raz byli zwyciężeni: konkurrowali, y otrzymali, aby Ciało jego do grobu nieśli: co uczyniwszy, táką perorą zakończyli usługę: *Bis te Paule Macedonia nostra, illustrem fecit in columen spoliis: fato functum, humeris suis*. Dwakroć cię *Æmilyanie*, Macedonia nasza sławnym uczyniła żyłacego, á tryumfującego spoliłami swojemi: umarłego niosąc do pogrzebu, własnymi ramięmi. Podobna kontestacyja, odbywa się Hiszpánia do Jakóbá S. że go dwoiáko uczciła, y wstawiła żyłacego, nawroconemi przezeń duszami, zmarłego grobem, y pokornemi pokłonami, czci, sławi wdzięcznemi honorami. Ależ nierównie sławniey wielmożni Hiszpánia, opiera Jakóbá S. cudów wielkich millionami, zwycięstw otrzymanych tyślacami. Iako Pompeiusz, Alexander, potym Károl, y inni od wielkich dzieł swoich, wzięli tytuł *magni*, że się wielkim zowie Alexander, Pompeiusz, Károl, &c. ták od większych dzieł, y zwycięstw nazywa się Apostoł S. *Jacobus major*, Jakob większy w opiece, y waleczności za Hiszpanami, y swemi dewotami, większy ná inne, niezrównanemi cudami. A ták Jakob S. *ex utroq; Caesar. Arte, & Marte*. Nauka, y waleczność *major*, náder znamienity Doktor, náder waleczny Kawaler. Konkluzya náuki Jakóbá S. iako ták dzielnego Doktorá, przy nas ma być pilna expedyacyja: iako do Kawalera obrońcy, y zastępcy, ma w nas być uśilna dewocyja. Naukę Jakóbá S. świętym żywotem, żywa wiara pełnić, waleczney jego opiece, interessa nasze, polecać mamy. Ja przyrzekam, że y my rowney S. Apostolá, waleczności w obronie, y dobroczynności doznamy: ieżeli Jakob S. dozna w nas obserwancyi nauki swojej, prawá Bożego, wiary, y powolności ku Bogu, ku sobie nabożney uprzejmości. Stoi od początków swoich niewzruszona w Wierze S. niezmazana, żadna herezyja Hiszpánia, nád to y w możności światowej, swojej Monarchyi, wieków ták wiele stoi sławna, za opieką Jakóbá. Zmazały się herezyja, odstępstwem od Wiary inne Państwa, nigdy prze nigdy Hiszpánia: Upadły tyślaczne Monarchie inne Chrześcijańskie stoi w sławie, y w síle mocney dotąd Hiszpánia, y widzieć ná sobie dale, iako jest dzielna, y potężna S. Jakóbá protekcyja! Pragniemyli y my doznać dzielney, y dobroczynney Jakóbá S. opieki: świadczmy Świętego Apostolá czci, nabożne przyślugi. Doznáia u cudownego, y sławnego, przywilejami wielkimi grobu tego Apostolá, wszystkich národów pielgrzymi, którzy tam drogę świętą, do grobu jego podeymują. My zasłyłamy sercá, affektá, chęci, y nabożeństwą, kiedy Ciało w Polsce zostawác musza. Przyrzekam z Doktorem S. *Non clauditur locis, quod diffunditur meritis* Amb. Innatáli S. Nazari. S. Apostolá Relikwie, grob w Kompostelli zamyka: zasługi swoje Apostoł S. ná całe niebo opiekę, y cudá ná świat cały rozwo-

dzi,

dzi, rozciąga. Dośiągnie nas jego opieką y w Polfice, tylko niech chęć nasza ku S. obrońcy nie mierzka! My wysyłamy do S. Apostoła pokorne suppliki! zesła Apostoła S. pewna nam obronę, dzielney swoiey opieki, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN ŚWIETEY ANNY.

Simile est Regnum Caelorum, thesauro abscondito in agro. Matth. 14.

Anna S. Niebo zbogaciła. Niebo z Anny Świętey zdrożało.

Nie mogła bydz szczęśliwsza, ani bogatsza skarbami rolą, iako Anna S. Zadney inney roli skarby, niebu tak prawie równać się nie mogły, iako Anny S. ktore skarby właśnie ná appetyt niebá, y ubogácenie. *Simile Regnum Caelorum, thesauro in agro.* Do tychczas Niebo ziemię, y rolę bogáciło: á cokolwiek ziemia, rolę, y wszystkie iey gruntá, y rolę, á z zrol dóstków miały; te wszystkie z niebá, y niebieska dzielnością brały. Czyli w górách srebrne, y złote kruszce, czyli w skałách drogie kámiennie, czyli w morzách perły, y korale; czyli w rolách, łakách, zboża, ziółá, kwiaty; czyli w drzewách owoce, y fruktá, dzielność niebá, swemi influencyami ziemi dawała, á ziemia dóstátki swoje, y skarby z niebá brała. Ależ opák: Anny S. rolą, skarby niebu droższe dała, niżeli kiedy ziemia z Niebá wzięła, ktoremi sama Anna S. skarba ni zarodziła; temi Niebo ubogaciła Z Anny S. Niebo zbogaciła, waloru, y stymy nabyła. Niebo z Anny S. zapewne zdrożało. Ad M.D.G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Sławia historye, bogata fortunę Pana Rzymskiego Lukulla, który się nieoszacowanemi skarbami w ten sposób ubogacił. Stánęła weśnie, przy łozu Lukulla osobá takaś, y rzekła: biegay do morza, tam witay, y przyjmuy Anatolika przyiaciela. Fulgos, l. 1, c. 5. Porywa się ze snu, bieży ná morze; zastaie ná brzegu statué z marmuru, nader wielkiey statury, cale iako olbrzymia, (á tę świeżo były okręty, uciekające przed zboycami, ná lad wyłożyły) statua, y szczegulnym w cenę marmurem zalecała się, y znamienitym misterstwem. Ogląda statué Lukullus; aliści czyta ná niej narysowane, Anatoliká przyiaciela imię: więc wielkimm stáranie w dom swoy statué sprowadza, która potym ciekawie ogladając, nayduie znaki wydrożenia, y skrytego zachowania. Otwiera statué, nayduie w niej skarby, perel nader drogiech, y kámienni waloru prawie nieoszacowanego: á tak się z poságu przyiacielskiego w znamienie, y sławne skarby ubogacił. Ależ dáleko fortunney Niebo wskorało, ubogácone temi skarbami; ktore w Annie S. znalazło, y odebrało. Ma drze dociekl tego Fernandius: *Anna felix terra, tam pretiosum protulit thesaurum, unde Ecclesia & militans, & triumphans ditata est.* Ioan. Fern.c.48. Tak wielkie w Annie S skarby niebo znalazło; że się niemi y z ziemią podzieliło. Skarbami Anny S. napętnił się, y ubogacił Kościół Boży, y wojujący ná ziemi, y tryumfujący ná Niebie. Naypierwsze zaś skarby, z Anny S. Niebo zabrało: święte iey cnoty, y nader drogiego waloru dzieła. Tak sadził Bernard S. *Vera divitiae, non opes sunt, sed virtutes; quas secum conscientia parat, ut in aeternum dives fiat.* Ier. 4. de adv. Prawe bogactwa, y dóstátki, y cnoty, ktore iedynie niebo sobie szacuje, ktore samym soba, y cała swoia chwata, y apparencyja, y pociechami wiecznemi opłaca. Też iedynie skarby, y dóstátki dzieł cnostliwych, y świętych niebo u nas zakupuje, temi się też samo kontentuje, y bogaci. Y nam te, nie inne bogactwa, skarbić nakazuje Zbáwiciel. *Thesaurisate vobis thesauros in Caelo.* Matth. 6. Skarbcie sobie cnoty dobrym, świętym żywotem: á te iako w skarbcu, w niebie składaycie! tam was po śmierci doczekają, bo amtych skarbow ani mol psuje, ani rdza, ziada, ani złodzieje wykradają. Ná tym

fundamencie Anzelm S. mowił: *Conversatio, & vita iustorum, thesaurus est.* Obcowanie cnotliwe żywot sprawiedliwy, skarb jest w niebie prawdziwy. Zdał się to wyznać Mędrzec, iakoby właśnie o Annie S. mowił: *Gratia super gratiam, Mulier Sancta, Eccl. 26.* Dar nād darami, skarb nād skarbami, Mátroná S. Anna nād Święte Świętsza. Anná iedno co *gratia*, z imienia Anna łaska, y dar Boży, á że Święta, to drugi dar, y skarb. *Gratia super gratiam*, Święta Anna w skarby cnot, y łask Bożych bogata. Wyświadcza Nicephorus. *Anna erat accuratiore vita prestans. l. 1. c. 7.* Anny S. żywot, iako inne wszystkie przechodził drogiemi cnotami *accuratiore vita*, tak celował skarbami. Damascen S. *Anna erat cum primis, & splendidissimis quibusq; annumerata.* or. de S. Anna. Anna S. najpierwszych, y najświeńszych cnot, iako najdroższymi kámiéniami-iaśniała, szacownemi niebu cnotami. Brewiarz Francuzki: *Anna conversatione morum sanctitate, exhibuit se paradysum Dei.* Iako mógł ray Boski, zaszczycać się w ozdoby bogate, tak się przed niebem żywot Anny S. zaszczycał, y szacował w cnoty święte. Przyznawał iey Damascen S. *Omnium virtutum genere floruit.* Iako ray Anny S. Duszá, wszystkich cnot rodzą-em, kwitnęła iako ozdobnym, tak bogatym dostátkiem. Hieroným S. *Anna simplex erat, & recta & irreprehensibilis.* apud Pepinum. Anna S. w życiu świętym swoim, żadney nagany nie miała, á tak się Niebu, wszelkich cnot walorem, prawością, szczerością, kándorem zalecała. Pospolita jest w Kosciele Bożym tradycja, iako Anna S. fortunę swoją ná trzy części rozdzieliła: iedną rozdawała Kościołowi, drugą ubogim: trzecią się sama z domem swoim obchodziła: iako dobrá swoje ná ubogie, y ku chwale Bożej rozdawała; tak drogę zasług S. skarby w niebieskich skarbcach składała. Świadczy Damascen S. iako z Joáchimem S. osobna sobie Kaplicę, w ogrodzie swoim wystawiwszy, całe prawie dni ná modlitwie, y bogomyślności, osobno od Joachymá S. Anna trawiła. Przyznać iey było, co drugiey Annie Wdowie przyznał Łukasz S. *Non discedebat de templo jejunijs, ac obsecrationibus, serviens nocte, ac die.* Łucz 2. W Kaplicy domowej, więcej czasu, y w Kosciele trawiła ná modlitwach, poSTEM przyprawnych, niżeli w domowych pokojach.

Powszechny argument o drogich cnot skarbach, w Annie S. brąc trzebá z fundamentu Thomazá S. *Quidquid magis appropinquat principio, in quolibet genere, magis participat effectum illius.* 3. p. 2. 21. ar. 2. Czym się kto bardziey do dziełney rzeczy zbliża, tym więkzszego iey skutku doznáie. Tak ziemia bliższa zrzodzi, ábo rzeki, więcej z iey wilgoci partycypuje: bliższy kto słońcá, ábo światła, bardziey się obiaśnia: bliższy ognia, bardziey się zagrzewa. Ze Bog Zbáwiciel, był szczyra światłość, morze światości. Nayś. Marya, iako była naybliższa Bogá Człowieká, którego porodziła, Authorá zrzodziła, Mátká morza światości, została z ludzi, y z Aniołow nayświeńsza. Anna też S. po Nayś: Maryi, iako rodzona Babká Bogá Człowieká, Świętych Świętego, y poświęcaiącego Anioły, y ludźle, była naybliższa, á przeto też we wszystkie światosci, dokumentá y skutki, musiała byđz naybogatsza. Ze była naybliższa słońcá sprawiedliwosci Zbáwiciele, Wnuká swego, najświeńszymi iaśniała cnotami, iako promieniami: że bliższa była ognia trwáiącego, Bogá: *Deus, ignis consumens.* gorętszemi miłości Bożej, pałała płomieniami. Mądrze konkludował Damascen S. o Nayś: Maryi. *Maria uno partu, quem edidit, omnium Sanctorum virtutes, & signa precellit.* or. de S. Maria. Márya Nayś: w iednym płodzie swoim, że Bogá Człowieká porodziła, Wszystkich Świętych ludzi, y Aniołow w szczególności, y w powszechności razem zebranych, wszystkich cnot zbiorem, walorem, splendorem, y wszystkich przywilejow, prerogatyw dostátkiem przewyższyła, y przewyżzyć powinna była. Tenże jest argument o S. Annie, Rodzicielce Nayś: Maryi, á Babce Zbáwiciele, Bogá Człowieká. Ponieważ Anna S. porodziła Matkę Bożą, á przez tę Corę, dała Krew swoją, w rodzeniu Bogá Zbáwiciele, iako Babká Bogá Człowieká naybliższa, rodzeniem Mátki Bożej, po teyże Matce Bożej, nād wszystkie Święte, byđz musiała świętsza, w skarby cnot świętych bogatsza.

Tym

Tym argumentem konkludował Chryzolog S. *In uno fetu nascebatur numerositas virtutum.* or. de SS. Z tak szczęśliwego, y z tak dostojnego Anny S. płodu we wszystkie dary, y prerogatywy Nays: Maryi, nie mogło nie nastąpić wielorakich cnot rodzenie. Musiała być Anna S. w cnoty naysłodniejsza, która tak szczęśliwy płod światu dała, Nays: Marya. Zaszczycła się Nays: Marya, z rodzenia swego. *Ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes.* Luc. 2. Oto z rodzenia mego, błogosławić mnie będą narody, zem im Zbawiciela Bogą urodziła. Toć po Nays: Maryi, Annę S. tymże stylem słać winny narody, że im Matkę Bogą Zbawiciela porodziła. Z naysłodszyjszego Syna, pierwszą część na Matkę, a potym na rodzona Babcę spływa: tak y Nays: Maryi dostojność, iako Nays: Córki Matkę, iey Annę S. zaszczycła. Przyznać iey z Mędrcom. *Benedictionem omnium gentium dedit illi Dominus.* Eccl. 44. Iako rodzoney, Zbawiciela wszystkich narodow Babcę, błogosławieństwo od wszystkich narodow należy. Abrahamowi zaś szczególny zaszczyt, a toż potym Jakobowi Bog deklárował: *In semine tuo, benedicentur omnes gentes.* Gen. 18. W nasieniu twoim, to jest w Synu Bożym, Zbawicielu świata ubłogosławia się, y poświęca narody. A teżliż wszystkie świętości, skarby od Zbawiciela Bogą, na wszystkie narody pochodzą, y tym się udziela, iako naysłodszyjsza tych dóbr, świętosci Bożej, stała się Matką Bożą, tak po niej Anna S. teyże samey Matki Bożej Matką, pierwszym prawem, naysłodszyjszym zlewem, uczestnica być musiała. Zapowiedział powszechnie Mojżesz *Quem elegerit ipse, erit Sanctus.* num 16. Kogo Bog sobie obierze, musi być Świętym. Obrat Nays: Marya, za Matkę Synowi swemu, y ztad stała się nayswiętsza nad ludzkie, y nad anielskie. Obrat Annę S. Synowi swemu za Babcę, Marce tego za rodzicielkę, toć y ta po Nays: Córce swojej, nad inne Święte Świętsza: *Veræ divitiæ, virtutes:* to jest: w skarby cnot świętych naysłodsza. A teć są bogactwa pierwsze, cnoty święte, stopnie światłości, które Anna S. oddała, któremi niebo zbogaciła.

Drugie skarby y dóbr, któremi Anna S. niebo zbogaciła, są Święci Bozi pokolenie święte, rodzenie Anny S. a to jest takie. Anna S. miała trzy Córy Święte Marye: między nimi jedną Nays: Marya zrodziła z Ioachima S. druga Kleofy, trzecia z Salomy. Z Maryi Kleofy, urodzili się, Symon Judas Thadeus, Jakób mniejszy, Iozef Barsabas, sprawiedliwym zwany. Z Salomy urodzili się, Jan Ewangelista, Jakób S. większym rzeczon. O tym pokoleniu Dawid S. *Dominus in generatione iusta est.* Psal. 13. W pokoleniu sprawiedliwych, y Świętych, sam Pan Bog jest, to jest w rodzie Anny S. między Świętymi Wnukami, Święty nad Świętymi, naysłodszy Bog Zbawiciel, y rachuje. O tym pokoleniu Anny S. zeznać powtórę z Psalmistą: *Hæc Generatio, quærentium eum (Dominum)* Psal. 23. To jest pokolenie szukających Bogą: rod tak wielu Świętych, Córki, dzieci, wnuków. Tak liczne w jednym domu, a tak wielkich Świętych grono, męskiey, y bałogłowskiey płci: prawie iako z naysłodszych pereł złożone, które w Niebie Anna S. złożyła: iżali nieba, mimo inne tak wielkimi skarbami nie zbogaciła? każdy z tych Świętych Wnuków, Dzieci, Córki, *pretiosam animam veho:* droga nader duszę Niebu chował, y oddał. A Nays: jest Marya, iako *pretiosissima Parens,* naysłodsza Matką Bożą, duszę niebu dała swoją naysłodsza. Ubogaciła Anna S. Niebo, tak drogim depozytem, iako świętym plemieniem, y rodem swoim, razem ozdobiła, y zaśczyciła. Deklarował Bog Abrahamowi, że plemie jego miał rozmnożyć, iako gwiazdy na niebie: *Numerâ stellas si potes: sic erit semen tuum.* Gen. 15. Otoli to tylko co do liczby, y komputu mnogosci. Ale Anny S. plemie dostało się Niebu na ozdobe, iako prawe gwiazdy w rzetelnosci, świadectwem Daniela. *Qui autem docti fuerint, fulgebunt tanquam splendor Firmamenti, & qui ad iustitiam erudunt multos, sicut stelle in perpetuas æternitates.* Dan. 12. Uczeni Doktorowie prawdy nauczyciele nauki Bożej, iako splendor firmamentu niebieskiego, y Mistrzowie cnoty, y sprawiedliwosci, iasnić będą iako gwiazdy, y luminarze na niebie. Wnukowie Anny S. Apostołowie Święci

Jakob Większy, y Mniejszy, Symon y Thádeusz, Barfabas Kandydat z Macieiem Świętym ná Apostolstwo, pracami Apostolskiemi, y ten Apostoł, Doktor sprawiedliwości, iżali nie iáko luminarze niebo objaśniali: *Fulgebunt tanquam splendor firmamenti, sicut stella &c.* Deklaruje nam Ewangelia, iáko sobie dusze szacuje niebo, iáko zá naydroższe perły, *pretiosas animas* estymuje! Matth. 13. kiedy duszę ludzka iáko droga perłę znalazzy, całemi dostátkámi swemi kupuje. *Vendit omnia quae habet, & emit eam.* Ták wiele dusz Świętey Familii, rodu, y plemienia Anny S. Rodzice, Małżonkowie, Cory, Zięńcowie, Wnuczkowie, Wszyscy Święci: proszę! iáko to drogie dusze, drogie perły? drogie niebu kleynoty? á iáko niebá nie ubogacily? Sprawdziły się Psalmy słowá ná rodzie, y plemieniu Anny S. *Potens in terra erit semen ejus. Generatio rectorum benedicetur.* Psal. 111. Potężne ná ziemi, *verbo & opere*, Nauka Boża, wiara, y dziełami świętymi, y dzielnemi cudámi, plemię Anny S. A rod ten Sprawiedliwych, y Świętych błogosławiony będzie ná Niebie, ná wieki, Zeznał o tym świętym rodzaju, y plemieniu z Poeta. *Aurea progenies, Caelo demittitur alto,* Virgil. Drogie to Anny S. plemie, rodu cale, iáko świętego, ták niebieskiego. Mówicie sami o dzieciach obyczajnych, układnych: Dziecię iák złoto! *aurea progenies.* Dopieroż ták święty rodzaj Anny S. Wszyscy Święci, iáko złoto, y od dobrych obyczajów, y od miłości Bogá ognistej. Tymci rodem świętym, bogaciej niżeli ziemia perłami, y kleynotami Niebo drożeie, tym się Niebo szacuje. Iáko o tym plemieniu zeznawał Cassiodorus. *Nobilior vena saeculis suis, producit primario s, nescit inde nasci aliquid mediocre, tot probati: quod geniti.* 1.3.c.6. Szlachetniejszego rodu, nie tylko co do krwi ciáta, y do czci światá, (bo iáko z rodu Dáwidowego, ták z linii Krolów kiládzieściat, y ták wielu Pátryarchów) ale y co do rodzaju cnoty, y świętych dzieł pobożności, nie naydzieciez nád rod Anny S. Ták wiele wiekámi Świętych Mężów, S. Cory niebu rodzaj ten oddał. Nic się tu miernie, dobrego nie rodziło. ále wszyscy wysoce, dostojnie święci, y sprawiedliwi mężowie y Matrony arcy święte. *Tot probati, quod geniti* Nie rodziło się w tym plemieniu nic, tylko Święci Niebá Dziedzice, doświadczeni Bogu słudzy, drogie Niebá ozdoby. Apłaudował nieiákiemu Cypryanowi tenże Kassiodor. *Quanto talium, pater filiorum effectus est: natura ipsa videris Patricius.* c. 8. Ep. 21. Kiedyś ták godne syny porodził, y Pátrycyusz, zdasz się bydz nie tylko z honoru, y przywileju, ále z natury, y rodu Pátrycyusz. A kiedy ták wielu Świętych, á ták wysoce Świętych, Niebu Anna S. w pokoleniu swoim oddała? á iáko n - rodu Pátrycyuszka niebieska zostála? Matka wiecznych, niebá dziedziców, y Pátrycyuszów? Zięciów, Corek, Wnuków. Zda mi się Anna S. wyrażona w Aaronowej lasce, *turgentibus gemmis* zakwitłej perłowym kwiatem. num 17. Prawie Anna S. perły, całym Niebem oszacowane, święte Cory porodziła, y święte Wnuki wydała, ktoremi niebo odrożyła. Sławne jest u Historyków, Dáryusza skarbów drzewo, ze złota wyrobione, dyamentámi po wszystkich gałęziach sadzone. Anna S. iáko drzewo złote, z którego wyrosłe gałęzie, Cory y Wnukowie, iáko naydroższe Bogu kleynoty. Tym drzewem, tym, drzewá tego, drogim rodzajem niebo się z bogaciło.

A ná koniec, już bardziej Niebo ubogacić się nie mogło, áni może bardziej zdrożyć, iáko ubogaciło, y zdrożało z Anny S. Nays: Cory, Maryi Mátki Bożej, y Świętego, nád Świętymi Wnuká, Bogá Zbáwiciela, Izali nie skarb nieoszacowany Niebu, tá rola urodziła Nays: Marya Matkę Bożą? Przyznáie to Damascen S. Ioachimowi, y Annie S. *Sancte, & pie, munere vestro fundi Virginitatis thesaurum produxistis.* orat. 2. de festo nat. B.M.V. Arcy swiatobliwie, y dobrze sprawiac się, skarb dziewictwá, ná ubogacenie Niebá wydaliscie. Naysw: Marya. Brigitta S. Naysw: Márya tytułuje: *Gazophilacium Divinitatis* skarbnica Bożtwá, skarbnica wszystkich skarbów, Niebo z bogaciła Anná S. kiedy Mátkę Bożą urodziła. A co mówić o naydostojniejszym Wnuku Anny S. Synu Bożym? *In quo reconditi sunt omnes thesauri?* W którym Bog Ociec wszystkie skarby swoje złożył. Mogtze się już bogatizy

gatszy skarb mogłysz możnięysze bogactwá wnieść do nieba: iáko też które Anna S. w prześwíetym Wnuku wydała. Jeżeli Kornelia Rzymiánká, Grachow sławnych, Matká ná syny wskazuje, mówiła: *Hi sunt thesauri mei*. te sa skarby moje. Dopieroż Anna S. szczyć się ná niebie powinna, wskazać ná Nays: Márya, Corę swoję, ná Zbáwiciela, Wnuká swego. *Hi sunt thesauri mei*. Teć sa skarby moje, którym szącunku nie dobrać! temim ia niebo z bogáciá. *Mecum sunt divitiae, & opes superbae*. Prov. 8. Przy mnie sa bogactwa, dostátki, skarby naydroższe, które Niebu dáte, IEzus y Marya. *Multae filiae congregaverunt divitias, tu super gressa universas*. Prov. 31. Wiele matek z bogáciy niebo swiętymi Synámi, swiętym potomstwem. Przesła, y celuie náde wszystkie Anna S.; która naydroższe skarby, nád wszystkie stworzone walory, droższe, y szacownieysze niebu oddała: Wnuká Zbáwiciela, y Corkę Matkę Boską. Zá ostáteczna pochwałę, walor naywyższy Philippowi Macedońskiemu Tartarya przyznawała: *Sufficit tibi, habere filium Alexandrum*. Dość bogactw, y fortuny twojej, y drogich zaszczytów, w iednym synu Alexandrze. Nieporównane rozumem, nieogarnione zaszczyty Anny S; która Synowi Boskiemu tak dostojna Matkę wydała. Przyznawał Rupertus: *Non magis se, Mariae Filium Iesus, quam Annae gloriatur nepotem*. apud Fid. & Pal. Nie tylko się Iezus Zbawiciel zaszczyca, byđ Synem Maryi Nays; ále y Wnukiem Anny S. Zatem niebo oblięowane Annie S. nie tylko zá Nays: Marya, iáko Corę Anny S. ále nieporównanie bardziej zá Wnuká, Bogá Człowieká. Proszę! co też niebo zá ozdoby wiódome ma naywiększe? iżali nie dwa nayogromnieysze, y naywspanialsze luminarze? Słońce y miesiąc, którym przypisać: *Tu Sol splendorem, tu luna decorem*! Słońce daie niebu splendor, iasność, miesiąc daie piękna ozdobę, y okrasę. A co do rozumu, y rozumnego waloru, nayszacowniej zaszczyca niebo? jeżeli nie naywyższy luminarz tego, Słońce sprawiedliwosci Zbáwiciel, *Luminare majus*. *Civitas non eget sole, & luna*. *Lucerna ejus est Agnus*. *claritas Dei illuminat eam*. Apoc. 21. Bagátelá Słońce y księżyc, ná które patrzymy. Grunt luminarz, Báránek Iezus. Tenći to jest *Candor lucis aeternae*, swiatłość wiekuista: *Splendor Paternae gloriae*, *Lumen de lumine*. Splendor, Oycá Przedwiecznego chwały, swiatłość z swiatlá, od którego wszelka iasność ná niebie, ná wieki. Po Zbáwicielu *Luminare minus*, nád wszystkie stworzone splendory, nayświtnieyszy niebá luminarz Matká Boska, Marya Nays: która tak pozdrowia Bonáwenturá: *Ave Virgo mundi lumen, ave lux astrorum*. in Psa. Witay Panno swiatło swiatá, witay splendorze planet Niebá. *Tu sol splendorem, tu luna decorem*. Tym Słońcem, tym Księżycem, temi tak drogiemi luminarzami, Anna S. oszacowała, z bogáciá Niebo. Anna S. zdániem Damascena S. iákoby niebo urodziła; kiedy go takiemi skarbami uszczęściła. O *Beatæ Anne uterum!* *que novum Caelum, ipsa Caelis latius peperit*. or. 2. de nat. B.M.V. O błogostawiona nader Anno S. któraś obziernieysze niebo, switnieysze, y droższe, Márya urodziła. *Celum animatum* á takeś niebo, droższym niebem Márya z bogáciá. Ambicya to była Artaxerxes y Kozroasza, że sobie w pałacu wizerunk niebá z krzysztáfu, z obrotami planet wystáwili. Anny to S. prarogátywa, że ozdobiensze nad to, które widzimy, y nierownie droższe niebo, Nays. Márya urodziła, y niebo niebem z bogáciá, które ná mieszkánie Synowi Boskiemu, nád wszystkie niebá pałace miłsze, y droższe oddała. Kiedy tedy tak Anna S. niebo ubogáciá, nasze suppliki, do Anny S. iáko rodzicielki, Matki Bożey, Pani naszej Nays. Máryi byđ maia, áby y nas niebem ubłogostawiła, y tym naprzód które porodziła, Nays: Marya; áby nam u niej łaskę, miłosierdzie, litość, y opiekę ziednała, y po śmierci, żeby dárowała niebem; któremu tak gromadne swiętego pokolenia, y plemienia swego grono oddała, á żeby nas też choćay ułomnych, do tegoż niebá, opieka swojá wprowadziła. Urodziła żywe niebo, mieszkánie Synowi Bożemu Nays: Marya, niechże y serce, y dusze nasze wielmożnoscią swojá w niebo obroci, niech ná godny Bogá naszego przybytek wystáwi. Data niebu naydostojnieysze luminarze, Słońce sprawiedliwosci

Zbawicielu, Wnuku swego, Xiężycu najśliczniejszy, Najs: Marya: Supplikujemy, aby y serce nasze, temi najświętszemi planetami, Iezusem y Marya osadziła. Niech w nas nieodmiennie mieszkała, Iezus y Marya, niech słońce Iezus oświeca na rozumie, zapala na woli, iako Boga kochać, chwalić, iako mu wiernie służyć mamy. Niechay najśliczniejszy Xiężycu Marya: *Tu luna decorem*, okrasza dusze nasze Boskimi łaskami, świętymi cnotami, osobliwie kandydatury czystości, szczeroty ku Bogu uprzejmocy. Niechże odtąd miłości nasze będą: Iezus, Marya! z niemi Anna S. *Anna gratia*, łaska Boża: a pewnie y nas zbawiennie ubogaci, y szczęśliwie, y wiecznie.

A M E N.

K A Z A N I E

NA DZIEN Świętego WAWRZYNCA.

Ubi ego sum, ibi & minister meus erit. Joan. 12.

Nierozdzielny związek, Iezus z Wawrzyńcem, Wawrzyniec z Iezusem.

TO mi to prawy minister, sługa Iezusow Wawrzyniec, y na krok ieden od Iezusa dzielić się nie umie. *Ubi ego sum, ibi & minister meus*. Wawrzyńca nie szukać, nie naleść, tylko przy Iezusie. Godna uwagi adwersary że Zbawiciel prawego sługi nierozdzielność od boku swego, zapowiada w persekucyach, w krzyżach, mękach, y śmierci. Abowiem mówi *in presenti*. *Ubi ego sum*: Gdzie ja teraz jestem, na ziemi, w śmiertelnym żywocie, podlegający persekucyom, cierpieniu, męce, krzyżowi, y śmierci: *ibi & minister meus erit*. tam nierozdzielnie, będzie y sługa moy ze mna, w krzyżach, w mękach śmierci. Ten sens wyraża sam tytuł *ministri, minister meus*, który w tym sensie sługom swoim Iezus, zdaniem Augustyna dawać musi, w którym sam sobie go daje: *Non veni ministrari, sed ministrare, & animam ponere*. Jedno to u Zbawiciela, *ministrare, vel animam ponere*. Jedno bydz sługa dusz, co duszę kłaść za dusze, y umierać. Toć y ten tylko prawy minister, sługa Chrystusow, który za Chrystusa rad duszę kładzie, a taki sam się do śmierci, y męki pokwapia, w ktorej widzi Pana. Prawego sługę Chrystusowego, nie rozdzieli od Chrystusa: ani *tribulatio*, ani *angustia*, ani *fames*, ani *nuditas*, *periculum*, *gladius*. Ani ucisk, ani persekucya, ani głód, ani nagość, ani miecz, ani śmierć *poterit separare à charitate Dei*. Oddzielić nie może prawego sługę, od ukochanego Pana Boga, Zbawiciela. Dał na sobie tę probę, nierozdzielnego towarzysztwa z Iezusem Wawrzyniec S. Ani się Iezus od Wawrzyńca, ani Wawrzyniec kiedy dzielił od Iezusa. Nierozdzielny to związek, Iezus z Wawrzyńcem S. Wawrzyniec S. z Iezusem. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczęty Panny, y przedziwney Boga Mátki.

Nie może nic bardziey Iezusa z ludźmi skilić, iako ucisk, uczestnictwo cierpienia, męki, y śmierci. Deklarował sam u Psalmisty Bog Zbawiciel. *Cum ipso sum in tribulatione*. Psal. 90. Jestem ja z nim, to jest z mężem sprawiedliwym, w ucisku jego, y utrapieniu. Trzyma się Iezus ludzi męki swojej, y cierpienia uczestników, wedle Psalmu: *Juxta est Dominus iis, qui tribulato sunt corde*. Psal. 33. Tu dzież zaraz jest Zbawiciel Bog, przy sprawiedliwym, cierpiącym na sercu, zostającym w ucieszeniu. Iakoż sam deklarował Apostołom. *Ego vobiscum sum, usq; ad consummationem seculi*. Matth. 28. To prawda: że *mitto vos, sicut agnos inter lupos*. Posyłam, ordynuję was Apostoły, iako baranki między wilki. Poyecie na ikły, żarłocznym wilkom. Pastwić się nad wami będą okrutnicy: pożerać was będą tyranni: ale bądźcie pewni, że was w tych persekucyach nie opuszczę, y będę z wami aż do skończenia świata. Jużem przepowiedział wam, co będą za pressury, ucie-

mienie.

miężenia, głody, mory, wojny, biedy, męki, śmierci, ku dokończeniu świata; ależ tym bardziej, ja tam, y rá ten czas przytomny wam do ostatniego, pressur ucie-
 miężenia waszego zgonu, ja z wami nierozdzielnie będę: *Ego vobiscum sum &c.*
 Wyświadczał Mędrzec tak nierozdzielne Bogá naszego, z cierpiacemi w męczeń-
 stwách towarzysztwo. *Venditum iustum non dereliquit.* Sap. 7. Zaprzędanego w nie-
 wola ná biedę, y nędzę nie opuścił, y nie zulił Bog samego sprawiedliwego, dotrzy-
 mał mu towarzysztwá swego. *Descenditq; cum illo in foveam, & in vinculis non de-
 reliquit illum.* Stał Bog oraz z sprawiedliwym do jamy, y do łańki więzienia
 tego, nierozdzielny towarzyszył, y w kajdanach nie opuścił go: dał się z nim więzić,
 wiazać, krępować, kajdanami, łańcuchami obciążać. Znał się ná geniuszu Bogá
 miłostiwego Dawid, y odzywał w dobrej nadziei: *Si ambulavero in medio umbræ
 mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es.* Psal. 22. Nie będę się obawiał złego
 zadnego, choćby choźić będąć pośród morow, cieniow śmierci, bo mam z sobą,
 w ućisku każdym ciebie Bogá mego, towarzysza nierozdzielnego. Arcy rzetelny,
 tey nierozdzielności Bogá, od sprawiedliwego cierpiącego dokument, oraz oczywi-
 sta expressya, Wawrzyńca S. w trojgu pachołtách, które Tyran Nabuchodonoz-
 zor w piec ognisty, (ktorego płomień ná czterdziestu łokci wybuchł) wrzucił ka-
 zał. Dan. 3. Wrzucono troje święte pachołtá w pożary, tak płomienistego piecá.
 Uczcił ich ogień, ktorých tyran znenawidził. Nie ważył się ogień szkodzić Świę-
 tym Pachołtom, y nie skaził nie tylko ciała, szat, ale y najmniejszego włoska: ani
 Świętych zasmucił. *Non tetigit eos omnino ignis, neq; contristavit, nec quidquam mole-
 stie intulit.* Dáno znać o tym Nabuchodonozorowi. Przybiega, zagląda do piecá,
 między pożary płomieni: widzi tam z trojgiem pachołat, nierozdzielnego towa-
 rzyza czwartego, Syná Bożego. To widząc zawołał: *Nonne tres viros misimus in
 medium ignis compeditos. Ecce ego video quatuor viros solutos, & ambulantes in medio
 ignis, & nihil corruptionis in eis est, & species quarti, similis Filio Dei.* Iżali nie troje
 pachołat wrzuciliśmy w piec pożarow? á oto ja z nimi widzę czwartego, Synowi
 Bożemu podobnego. Nie mógł niebydź przytomnym towarzyszem, w ogień wrzu-
 conym pachołtom, Syn Bożki. *Species quarti, similis Filio Dei.* Wizerunk to, y do-
 kument nieomylny: że Zbawiciel, Syn Bożki nierozdzielny stał się towarzyszem,
 Wawrzyńcowi S. ná ognistej kracie, zá imię tego pieczonemu. Záiste trojgom
 pachołtom, ani męztwem, ani ochota do męczenia, y ognia, ani sposobem męczeń-
 stwá, nie ustał Wawrzyńiec S. y cwisem to miał nád pachołtá: że pachołat cu-
 dem Bozym zachowanych, nie dotknął się ogień, ani ich zasmucił, ani się im naprzy-
 krzył: *non tetigit eos omnino ignis &c.* Wawrzyńca zaś S. Męczeńskie Ciało ná kra-
 cie ogniem podpálony, iako pieczenia upieczone, od ognia męczone, y skwarzone.
Assatum est, jam versa, & manduca, tym bardziej zatym zasłużyło, ná ucześtnictwo
 przytomności Bogá Zbawiciela, Syná Bożego: *Species quarti similis Filio Dei.* Wy-
 chwalał troje pachołtá: *tunc hi tres, quasi ex uno ore laudabant Deum.* Bogá, dla
 ktorého czci, ogień tak srogi ponosili. Wychwalał Wawrzyńiec S. gorętszym, y
 płomienistszym sercem, niżeli pożary, w ktorých gorzał Zbawiciela Bogá. *In crati-
 cula te Dominum non negavi, & ad ignem applicatus, te Deum confessus sum.* W poża-
 rach ognia, ná kracie żelazney pieczony, nie zaprzętałem się ciebie Bogá moiego, y
 w pożarach płomienia, wyznałem prawi święte Imię twoie. Nie wątpię, że w tych
 ogniach nierozdzielny, Wawrzyńcowi S. Syn Bożki, stał się towarzyszem.
Species quarti, similis Filio Dei. Doyrzał przy Wawrzyńcu w ogniach towarzysza
 nierozdzielnego, Syná Bożego, Romanus Rzymianin poganin, wnet potym Chrze-
 śćianin, y Męczennik, y zawołał zeznając: *Video ante te Juvenem pulcherrimum, se-
 cū me baptizare.* Święty, ognisty prawego Bogá miłostnika Wawrzyńca. Wi-
 dzie przy tobie, tóż boku twego, towarzysza nierozdzielnego, *speciosum forma. prae-
 filijs hominum,* najśliczniejszego z Synow ludzkich Syná Bożego, *Juvenem pulcher-
 rimum.* Niechayże stań się ucześtnikiem Krztu Świętego, á będę odraz kłó- wier-
 nym

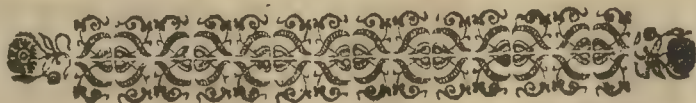
nym Bogá twego. Przyznawał Psalm Panu Bogu, że sprawiedliwemu, choroba złożonemu, przy łożu jego asystował, y łoże jego sam prześciewał. *Universum stratum ejus versasti, in infirmitate ejus.* Całe łoże jego Boże wzruszyłeś, y prześciewałeś. Podobnym faworem uczcił Bog Wawrzyńca S. ná łożu ognistej kraty piezonego. Widziany przytomny; Wawrzyńcowi Syn Boży od Romana, *Video ante te Juvenem pulcherrimum.* Ten ogniste łoże, Wawrzyńcowi S. miłościwa pomoc, pociechami niebieskimi, serdecznym ukontentowaniem sam pościewał, y pociechami męki używał: *Universum stratum versasti.* Temu tylko przeczeć się może; aby męczeńskie pożary Wawrzyńca S. zwąć się miały *infirmitas*, choroba, ábo iáka niedołężności słaboscia: *Versasti in infirmitate.* ále owszem łoże to, pomoc iáski Bożej męztwem, Wawrzyńca S. niewiádanym, cierpliwością, y niepojętymi w mękách pożarów pociechami prześlane: *Versasti in fortitudine in solatiis stratum ejus.* Rościągłony tak Wawrzyńcie ná ognistej kratce, y piezony, wołał ná tyrána: *Deum meum colo, illi servo: ideo non timeo tormenta tua.* Dáć Bogu chwałę męka moja, y nie boię się kátowni, ogniów twoich, y kátowni. Iákoby z Psalmista tryumfował. *Si ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es.* Pośród śmiertelnych mak y kátowni, pośród ognistych pożarów, ktoremi tyran ná śmierć moję goni, nie boię się żadnego złego, bo mam z sobą towarzyszą Zbawiciela, Bogá mego. *Mea nox obscurum non habet, sed omnia in lucē clarescunt.* Innym śmierć ciemna jest noca, mnie męczeński ogień oświeca, y czyni iásniejszy męczeńska śmierć w ognistych płomieniach. wstępn mi się stáło do wiekistej światłości, do wiecznej z Bogiem Zbawicielem nierozdzielności! Teraz z Panem moim zostáję w pressurze męki, kátowni, ognia, y śmierci, ále zá te ognie doczesne, złaczę się z Bogiem moim, w chwale niebieskiej nierozdzielnie, wiecznie. Nierozdzielnym zaprawdę Zbawiciela towarzyszem w ogniach męczeńskich, Wawrzyńca S. tak sławił Rupertus. *Nunquid, quia Laurentius ignē afflatus, super craticulam emisit Spiritum, ideo illi Filius Dei absens fuit? Imo presentior illi fuit, & gloriosior triumphavit, quam si excussisset Carbones, & igneam craticulam, quasi ventum, roris flantem fecisset.* in Dan. 2. Coż rozumiecie? czyliż sadzić możecie Zbawiciela Bogá, przeto mniey Wawrzyńcowi S. przytomnego, że Wawrzyńca S. widzicie ná ognistej kratce piezonego. Y owszem tym pewniey, tym ściśley Zbawiciel łączył się, y jednoczył z Wawrzyńcem S. tym chwalebniey w Wawrzyńcu Iezus tryumfował; czym się okrutniey w ogniach skwarzył Wawrzyńcie S. á przecię te kátownie, y ognie, męźnie dla Bogá wytrzymywał. Iezeli przy trojgu Pacholąt, w piecu Babilońskim znajdował się podobny Synowi Boskiemu, *species quarti, similis Filio Dei.* lubo ognie cudem Bożym uśmierzone, Pacholat nie męczyły, nie paliły. Dopieroż bardziey Syn Boski, musiał Wawrzyńcowi S. ná ognistej kratce asystować, ná ktorey Wawrzyńcie upieczony, dla Bogá męczył się, á przecię te męki z ochotą, y radością podeymował. Proszę tu widzieć, y sławić męstwo miłości nierozdzielnej, ku Zbawicielowi Bogu swemu. Sławił ja Leo S. stylem składnym: *'Superari charitas Christi, flammā non potuit, & segnior fuit ignis, qui foris ussit, quam qui intus accendit.* in natal. I. Laur. Wielkie były pożary ognistej kraty, frogá męka, y okrutna: ále większa, nad to wszystko miłość ku Bogu Wawrzyńca S. ktora się w sercu jego żarzyła. Ognistsza była w sercu Wawrzyńca miłość Boża, niżeli tak frogie pożary, ktore miłości Wawrzyńcowey przekonać, Wawrzyńca od Bogá oddzielić nie mogły. Pałała ogniem podnieconym, żelazna kratá; ále ognistej miłości Bogá, Wawrzyńcie S. wewnątrz gorzał, niżeli po wierzchu ogień palić zdołał. A przeto szczycił się, y cieszył Wawrzyńcie, że go ogień z Bogiem Zbawicielem łączył, y jednoczył. *Adhæsit anima mea post te, quia caro mea, cremata est pro te.* Przyłgnęła Boże moy duszá moja do ciebie, bo się Ciało moje, paliło ogniem dla ciebie. Protestował się sercem, co Augustyn S. wyraził stylem: *Non subiicit mihi persecutor ignem; sed subiicit mihi desiderium Salvatoris.* ser. 34. de Ss. Iezeli leniele tyran, aby daley pod krata, ognia mego

poza.

pożaru podniecał, podnieca ogień miłość wewnątrz, y żarzy pragnienie, wiecznie się łączyć z Bogiem Zbawicielem. *Cupio dissolvi, & esse cum Christo*. Pragnie dusza móla z ciałem się rozłączyć, a zjednoczyć wiecznie y ścisley, y miłosney z Chrystusem. Pokazał się Moyżeszowi Pan Bog. *Apparuitq; ei Dominus in flamma ignis, de medio rubi, & videbat, quod rubus arderet, & non combureretur*. Exod. 3. Pokazał się zaś w ogniście krzaku; Gorzał krzak ogniem, y nie zgorywał. Uwiodł się Moyżesz gorliwa chucią, aby widział to dziwo, które mu się zjawilo: *Vadam, videbo visionem magnam*. Ale się nie rezolwował ná to; aby ognia tego, w którym Bog się pokazywał, y Moyżesz też doznał, y sprobował. Większa znać mamy, do złączenia z Bogiem w Wawrzyncu ochotę; który z lamentami, y łowiteńmi łzami ná męki, kátownie, ogień, y śmierci dla Boga, sam się gwałtem, za Świętym Papieżem Xystusem napierał, wołał: *Quo progredieris sine Filio Patre? Noli me derelinquere Pater Sancte*. A gdzie śpieszył Oycze ná męczeństwo bez Syna? Kapłan naywyższy bez dyakonów nie opuszczayże mię Oycze S. niech y ja cierpię męki, niech ponoszę iáko nayokrutniejszy śmierci. Y musiał go cieszyć S. Papież: że Wawrzyniec, miał więcej nierownie mak, y kátowni podeymować, a chwalebney męczeńskim męstwem, ze wszystkich kátowni tryumfować, a za trzy dni, chwalebnym męczeństwem, y sławnym, poyść za nim do Chrystusa, do nieba, y tam się z nim wiecznie, nierozdzielnie złączyć. *Post triduum me sequeris Sacerdotem, Levita*. Iákosz nie inny tor, y gościniec obrał sobie Wawrzyniec S. do wiecznego towarzysztwa, y złączenia z Bogiem: tylko ogień, pożary, uczestnictwo, iáko nayokrutniejszy męki, y śmierci. Tákie tor do Chrystusa, do odpoczynku wiecznego, opisował Psálm. *Transivimus per aquam, & ignem, & eduxisti nos in refrigerium*. W szczególności szczycić się powihien Wawrzyniec S. Przez wodę (to iest uciski, cierpienia, męki, kátownie, które się wodami w piśmie, y u Doktorow rozumieia) y przez ogień, którym tyrannia, ogniśta krąg podpałala, wyprowadziłeś mię Boże ná ochłodę, wiecznych nieb potiech; aby *requiescam in te*, abym w tobie Bogu moim, wiecznie odpoczał w tobie, z toba się wiecznie złączył. Tym torem męki, y kátowni, tu się chciał Wawrzyniec S. łączyć, y łączył z Chrystusem, iáko prawy iego minister, sługá, wprzód tu ná ziemi zawsze w mękách, y kátowniach naydował się z Chrystusem; toż potym łączył z nim wiecznie, w chwale wieczney, y odpłacie. Przyznał mu to Ambroży S. *Devotorem Laurentium Salvatori, supplicia atrociora fecerunt*. l. 1. de Laur. Tym się ścisley, y uprzejmley Wawrzyniec z Bogiem Zbawicielem złączył, czym więcej, y męźney okrutnych kátowni, dla Imienia iego cierpiął. Godna Chrześciańskiej uprzejmności widzieć Wawrzynca S. szczególniejszy związek, nie rozdzielnego, w męce złączenia, z Bogiem Zbawicielem. Tor, y gościniec Męki Jezusowej, zaczął od umywania nog Apostelskich, ná ostatney wieczery, iáko wiadomo. Wawrzyniec S. idac ná sławne męczeństwo swoje, nawiedził dom S. Wdowy Cyryaki, w którym się Chrześcianie świeccy, y duchowni rali, y kosztom Świętey Wdowy żyli. Tych wszystkich umył nogi Wawrzyniec S. a znakiem Krzyża S. Cyryakę uzdrowił. Napoił potym Justyná Kapłaná, y z tym się zegnając, po długiey koncertacyi, wymógł ná pokornym Kapłanie Wawrzyniec, żeby y temu nogi umył. Zafzedł potym do pieczary, y sklepu podziemnego, gdzie siedmdziesiąt y trzech Chrześcian zastał utáionych przed tyrannia, y tym wszystkim nogi umył. Samo zaś męki Jezusowej, towarzyskie uczestnictwo, zaczął od poymania, łańcuchami obciążenia, y łrogięgo więzienia, y tam się szczycił: że obecny z nim w więzieniu Zbawiciel: *in vinculis non dereliquit illum*. Szczycił się, iáko słodkie sprawiedliwosci Jezus, ciemnicę więzienia iego oświecił, y dzień w noc zamienił. *Mea nox obscurum non habet, sed omnia in luce clarescunt*. Z ciemnicy, z więzienia z Panem Jezusem wyprowadzony, iáko Pan Jezus przed Annaszem, Káfarszem, Písatem, Herodem, tak Wawrzyniec sławiony przed Rzymskimi Sędziami, Stárościami, y samym Cesarzem Waleryanem. *Laurentius ingressus est Christi Martyr*.

et confessus est Nomen Domini nostri, Jesu Xpi. Stanał Wawrzyniec Męczennik przed Rzymikiemi trybunałami, y wyznał Imię Pana, y Zbawiciela Iezusa. Przekładano mu w oczách wszystkich, nayokrutniejszych kátowni instrumentá, grożono, strážono, iednym zawsze tyranow zbywał męztwem S. Męczennik. *Non timeo tormenta tua, Deum meum colo, illi soli servio.* Twoich tyranie całych sił, wszystkich kátowni, cale się nie lękam; bo ia iednemu prawemu Bogu pokłon, y chwale dąę, á sluga się iego bydz zaszczycam. Poszedł zatym z Iezusem ná męki, y bicze. *Cum sanđitate tanta Laurentium vidissent, pro Christi nomine certare, gentiles, erroresq; eorum manifestos, hic convinceret, tunc illi inebriati furore, rapuerunt eum, et cade crudelissimá sauciáruunt.* Augus. ser. 32. de S. Laur. Kiedy pogánie oczywiscie widzieli męztwo, státek wiary niewzruszony w Wawrzyńcu, á słyszeli oraz, iáko dzielnemí słowy, y sensami, błędy ich pogańskie zbił, zaufzeni porwali Świętego mordercy, u słupá zawieśli, ołownemi kulámi stłukli: żelaznemi blachami ścisnęli, á potym rozpalonemi zpiekli. Wawrzyniec iedynie sercem, y usty do Zbawiciela, ktorego miał w sercu, á w męce swojej wyrażał, uprzeymie wzdychał: *Domine Jesu Christe, Deus vere, de Deo vero, miserere mihi servo tuo, quia accusatus, te non negavi: interrogatus, te Dominum Jesum Christum confessus sum.* Panie Iezu Chryście, prawdziwy Boże, z Bogá prawdziwego, Synu wieczny, z Oycá przedwiecznego, zmiłuy się nademna sluga twoim: *Ubi ego sum, ibi minister meus!* Otom uczestnikiem, y towarzyszem męki twojej: otom ołkarżony, nie zaprzáł się ciebie Bogá mego: otom obwiniony, y wypytány, wyznałem ciebie Bogá mego, Panem moim, á zeznałem, że jest nierozdzielny sluga twoim. A iáko Pan Iezus zá národ ludzki ná krzyżowym drzewie, w ogniu miłosci, iákoby ná łożu śmiertelnym, *dum esset Rex in acubitu suo,* naywdzięczniejszy Bogu Oycu stał się ofiara. Ták Wawrzyniec ná ognistym łożu, ná kracie żelaznej, ogniem rospaloney, ná krzyżowym łożu, podobnie ogniem miłosci pátaiac, iáko w pożarach męczeńskich goreł, stał się przyjemna Bogu ofiara całopalenia. *Quasi holocausti hostiam, accepit eum.* Sap. 3. Prawa ofiara całopalenia, w dwoiákim ogniu, ktorych ieden tyranía zapalił, drugie miłosc Boża rozżarzyła. Kratę tę ognistá, miał sobie zá łożę pociechy swojej: *Consolabitur me lectulus meus.* Job. 7. Pocieszy mię ognistej, ktora dla Bogá wytrzymam, kraty łożę. Swiadczy o nim Chryzolog S. *Adstrictus est ferro, sed ille craticulam supplicii, lectum quietis putabat.* ser. 135. Prawdá, że okrutnicy żelaznemi łańcuchámi do kraty żelaznej S. Wawrzyńcá przywiązali; otoli ścisley go ognistemi więzy, miłosc Bogá do teyże kraty skrómpowała. Z tey miłosci Bogá, z ktora się z Bogiem łączył, ognista żelazna kratę, instrument niewidáney tortury, poczytał sobie zá łożę odpoczynku, y oshłody. Zaliłá się duszá nabożna ná niedola swoje, że w łożu swoim szukáiac Bogá oblubiencá, nie naydowała. *In lectulo quaesivi, quem diligit anima mea, et non inveni.* cant. 3. Domyślam się ia przyczyny tey doli. Szczęściłá się indziej táż duszá: *lectulus noster floridus.* Łoże nasze kwiatami uślane: niedziw! że w miękkosci, w delikátnych wczasach duszá nabożna, przy sobie Bogá przytomnego nie doznała. Szczęśliwszym był Wawrzyniec, bo w mękách, w ogniu doświadczoneym towarzyszem. *Cum ipso sum in tribulatione.* Iáko był ognistego łożá, iákoby krzyżowego uczestnikiem; ták się stał przytomności Bogá nierozdzielnej possessorem. Szczęcił się zatym, y cieszył z Jobem: *In nidulo meo moriar, et requiescam.* Iáko ptászyná, w ulubionym gniazdeczku swego łożu, ták ia w ukochánych, ognistej kraty pożarach, y mękách ze umieram, cieszę się; że ták odpoczywam: Bog moy Zbawiciel ná krzyżowym łożu, ia ná ognistym. Zatym *sicut Phœnix, multiplicabo dies.* Job. 29. iuxta LXX. Umieram ná ognistej kracie, iáko Phœnix ná ognistym gniazdeczku zapalonym. *In nidulo meo moriar,* á zatym rozmnożę, rościagnę ná szczęśliwa wieczność dni moje. Idę z ognia, y z kraty do Bogá Zbawiciela, ktory sam z krzyżowego łożá, przyszedł do Bogá Oycá. Applaudował zátym, y konkludował Augustyn S. ták chwalebne mu, Wawrzyńcá S. z tego świata do

do niebá ześciw. *Ipsa flamma, ideo suscepit Martyrem, ut probatum Domino suo redderet.* ser. 29. de S. Laur. Ná to ogniście pożary S. Męczenniká Wawrzyńcá ogarnęły; áby tu go uczestnikiem, y towarzyszem Młki Zbawicielowey uczyniły; áby wierności, służby iego prawey ku Bogu doświadczały, á doświadczonego mak, y kátowni, nierozdzielne go towarzysza, ná wieczne, nierozdzielne towarzysztwo chwały, Bogu, ná wieczne złaczenie z Bogiem oddały. Ták *per ignem, ad refrigerium* Wawrzyńc, przez ogień do ochłody poszedł wieczney, uczestnik chwały nierozdzielny ná wieki, z Bogiem Zbawicielem społecznik miłości. Szczyci się ná niebie, iako się szczyciłá Agnieszka S. *Ipsi sum juncta in Celis, quem tota dilectione dilexi in terris.* Z tym Bogiem moim wiekuję, złaczony w chwale ná niebie; ktoregom nierozdzielnie całym sercem kochał ná ziemi. Iáko ták ogniściey, w pożarach męczeńskich wyprobowaney, Wawrzyńca S. miłości applaudował Laurentius Justinianus; ták naszey sprawiedliwa censura przyganiał oziębłości. *O praeceptis amor! o charitatis vehementia quam nostra ignorat aetas; penetralia nostra non sentiunt. Iste à cordibus nostris alienus, est sincerus affectus.* de S. Laur. O wielkie Wawrzyńca S. ku Bogu miłości zapędy! o wielka nader uśilności Boskiey, w Wawrzyńcu S. miłości. Nie znáia wieki nasze takich, w kochaniu Bogá goracosci, nie znáia sercá nasze takich ferworow, ták ogni-
 stych miłości zapałow. *Viget in nobis, o quoties! cupiditatis flamma! aestus libidinis, et furoris incendium, quibus igniculus nostra charitatis excutitur!* Ach my nieszczęśliwi! to gorzka: że arcy źli. Pałaia w nas złe żądze, goreia sercá nasze ciężkim upałem chci-
 wosci, żarza się w nas nieczyste płomienie lubieznosci. Wzniecała się zazdrosci, zajmują się w nas gniewy, rankory zapalczywosci, y goreiemy całym pożarami, nienawisci ku bliźniemu, nieprzyjaźni, zemsty, zawziętosci. Krzepniemy, ziębnjemy
 gdy Bogá kochać, Bogu służyć trzeba: á zemi, płomienia złych podniet ogniami, święte ferwory Bożey miłości w nas gasiemy. *Extinxit ignibus ignes.* A przeto też Bogá się cale nie trzymamy. Pomiarukujemy się sami, iákali w nas z Bogiem miłości nierozdzielność iákie, á iáko stałe z Bogiem złaczenia? A czyli możemy się doświadczyć z Pawłem S. *Quis ergo nos separabit à charitate Christi? tribulatio? an angustia? an fames? an nuditas? an periculum? an persecutio? an gladius?* Rom. 8. Ze nas od Cury-
 stusa nie oddzieli, nie odłaczy żaden ucisk, żadna zła przygoda, ani głód, ani nagość, y ubóstwo, ani persekucya, ani śmierć, ani miecz! A coliby nieoddzieliły persekucye, ciężkie razy, okrucieństwa, y niebezpieczeństwa, ktorych od Bogá odstrychała lada fraszki, y bagatelki? Nie trzeba ná nas tyrannow z mękami, oddziela nas od Bogá zła pieczętotá, swemi łakoćiami: nie trzeba nam grozić, ábo przymierzac ostremi mieczami; oddziela nas od Bogá prędki gniew, prędka uraza, lada słówek przyćinkami. Nie wydzierała nam fortun, y dobrego mienia tyranni: odstrycha nas od Bogá zbytnia nasza chciwość fortun, imienia, przez nieporządne na-
 bywania. Święci woleli, y obierać winni byli wszystko tracić, áby się przy Bogu zostáli. My, o iáko często, wolemy Bogá, y łaski iego, niżeli lada marnosci utratę. Patrzmyż, á pilno! á żebyśmy ták łatwi do rozdziatu z Bogiem, wiecznie od niego się nie odłaczyli, á ták wiecznie, nieszczęśliwie nie zginęli, Amen.





K A Z A N I E

NA DZIEN Wniebowzięcia Nays: PANNY.

Maria optimam partem elegit. *Lucæ 10.*

Nayswiejsza Mária, tak wielmożnie ná Niebie kroluje, że oraz y ná ziemi przytomna, ziemianami miłościwie sie opiekuje.

IAkosz się maele affektá, fercá, y wiernosci Chrześciańskie ku Pani waszey, Matce Boskiej, Krolowey ziemi y niebá, ludzi, y Aniołów naybłogosławieńszey Maryi. W dzień iey dziśieyszý w Niebowzięcia, proszę niech wiem! czyli was żale z waszego sieroctwá, czyli obeymuia pociechy z Maryi uwielbienia Naybłogosławieńszey Maryi assumpcyá zdá się bydz zarowna Chrześciańskich żalów, y pociech máterya! A ktorezby ferce nie stęknęto? ktoreby affektá nie sarknęty nád swoia niedola! że się z ziemi do niebá, od nas ziemian do Aniołów Marya Nays: przenosi. A my nędzni ludzie, biedne sieroty, co poczniemy? y w co się obroćemy? bez Matki naszey, bez naymiłościwszey opiekunki? A któż teraz ułomności nasze podźwigać, ubóstwá rátowác, y wspomagać, żale y smutki cieszyc, kto nas bronić, kto w złych razach zastępować będzie? kiedy Matka miłosierdzia, y litosci Marya z ziemi do Niebá odchodzi. Otoli zaś z drugley miary, weyrzawszy ná nasze obligi, ná przewielmożna Maryi chwałę, á czyżebý duch nie rozradował się w Maryi uwielbieniu? y ktoreby ferce, iáko więc Jan Chrzciciel, ielzce niemowlę, z pozdrowienia Maryi, tak z dziśieyszego, teyże uwielbienia, od radości y pociech niewyskoczyto? *Exultavit infans in utero prae gaudio.* Ktorezby dusze od pociech rospływać się nie miały? że Pani, że Mátka, że opiekunká, posrzedniczka násza, do wielmożney Syná swego, Boga naszego chwały, y Krolestwá wprowadza się, y z Bogiem Synem, Tron chwały niebieskiej, y wieczney wielmożności ośiada. Spływa ná Syny, y Cory, y całe potomstwo zaśszczyta; szlachetność, zacność, godność, tytuły, y możność Rodzicielstwá. Chybabyśmy Naysw: Maryi, naymiłościwszey Matki nie kochali, chybabyśmy się do wiernosci, y poddaństwá tey Pani, y Krolowey nie znali, żebyśmy się wielmożna iey chwała (ktora dziś ná niebie odbiera) kontentować, y radować nie mieli: że dziśiay *Maria optimam partem elegit.* Naysw: Marya odbiera wielmożność, chwałę ná niebie, ná wybor, y brák naydoitoynieysza, honor, y całego niebá pokłony, y pánowanie po Bogu Synu, naywyższa niebá, y ziemi Pani, y Krolowa *optimam partem elegit.* Zaprawdę czastka to naylepsza, y naywyższa po Bogu ná niebie, nád Swięte Włzyftkie, Archanioły, Cherubiny, y Seraphiny Maryi Nays: wielmożność, chwała, y exaltaçya: á co nam pociesznieysza, że ku naszey pomocy, stáie się dziśiay Marya Wielmożnieysza. Nie tracimy nie dziśiay, ani się żalić, ále cieszyć mamy; że Mária solennym ingresem, do chwały dziśiay wchodzi. Bo iák Marya, do niebá dziśiay wstępuje; że y ziemi nie opuszcza, nie odstępuje. Nie oddala nigdy od nas ziemian przytomności swojej, co do opieki, y pomocy Nays: Marya, ani się affektem od ludzi przenosi. Ná niebie odbiera chwałę, y pokłony: ná ziemi daie ludziom dary, y pomoc przytomney opieki. Tak wielmożnie ná niebie kroluje, że oraz y ná ziemi przytomna, ludźmi nami miłościwie się opiekuje. Ad M. D. G. Cześć, y honor teyże Niepokalaney Poczętey Panny, y przedziwney Boga Mátki.

Ták Chrześciańskie wiernosci trzymać winniście, że jednym, y tymże duchem, technie ná niebie, y technia ná ziemi Nays: Marya, co y Pan Iezus, Bog nasz y Zbawiciel; ktory nas tak ukochał, że dla nas niebo opuscił, y Anioły, v do nas ziemian z niebá stąpił; áby w nas, y z nami mieszkał. *Verbum Caro factum est, & habitavit in nobis.* Ioan. Ták zaś sobie, tenże Bog Człowiek mieszkać z ludźmi uiudził, że

że od nas ludzi dzielić się nigdy nie chciał: do niebá, áż gwałtem nieiákim, y musem zabrany, powracił. *Assumptus est à vobis in Cælum. Nubes suscepit eum, ab oculis eorum.* Actor. 1. Ociagá: a tego się do niebá Chrystusa, gwałtem niebá ziemianom do siebie wzięły, y ná to z woli Bogá Oycá, obłoki reształy. A lubo wola Oycowska zniewolony Zbawiciel, do niebá się z ziemi przeniósł, tak to z miłości ku ludziom pogodził; żeby razem y ná niebie krolował, y z ludźmi ná ziemi mieszkał. Y to nam u Iana S. przyrzekł: *Non vos relinquam orphanos.* Ioan. 19. Nie dopuszczę wam bydź sierotami; ále krolować ná niebie, razem będąc mieszkać ná ziemi z wami. *Ego vobiscum sum, usq; ad consummationem sæculi.* Tym duchem, y ta ku ludziom miłością, y Nays: Marya Bogá Syná Matka, Pani nasza tchnęła, y tchnie, że się od ludzi dzielić nie chciała, y nie chce. Y tak do wielmożney ná niebie chwały wstępuje; że nas ziemian nie odstępowała. Osiada Małostat chwały, y wielmożności Syna świętego; ále nie opuszcza razem narodu ludzkiego. Dał sam Bog znać o tym u Moyżeszá, deklaruiac nam ziemianom. *Ponam tabernaculum meum in medio vestri.* Lev. 26. Złożę, y załaduję namiot, y przybytek mój między wami. A któryś to namiot, y który przybytek Boskiej rezydencyi? y mieszkánia Boskiego? Nie inny, tylko Nays: Marya, która u Mędrca tym się szczyci: *Qui creavit me, requievit in tabernaculo meo.* Eccl. 24. Ten, który mię Bog stworzył, w namiocie żywota mego, w przybytku Macierzyńskich wnętrzności moich miłościwie odpoczął, y dziewięć miesięcy przemieszkował, mieszkániec Syn Boski naydosłowniejszy. Y teni to macierzyński namiot, ten przybytek Boski, Nays: Marya, Matkę swoją Bog w pośród ludzi ná pociechę, y pomoc nas ziemian osadził. *Ponam tabernaculum meum in medio vestri.* Przytomna zawsze ludziom Marya, przytomna iey litość, y dobroczynność, y macierzyńska opieká. Przyimule, obeynuje, oracza nas ziemiany, ten namiot Boski Marya: á żadne nieprzyjaciół szturmy, y napaady przeciwko nam, pod protekcyą namiotu tego nie przemoga. Żadne Kafzele, y forreze, takby nas dzielnie bronić nie zdołały: iáko broni, y konserwuje przytomna nam, namiotu tego Nays: Maryi protekcyą. *Ponam tabernaculum meum in medio vestri.*

Innym stylem, ale też sama przytomność swoją z nami ziemiany, Nays: Marya, u Mędrca deklarowała. *In hereditate Domini morabor, & in plenitudine Sanctorum detentio mea.* Eccl. 24. Dziedzictwo Boże, ziemiany ludzie od Bogá, krew iego naydroższa zakupione. *Empri estis pretio magno.* Ulubione Nays: Maryi mieszkánie, umiłowana rezydencya! Nie opuszcza ziemianow nigdy Nays: Marya, y w tym Bożym dziedzictwie. *Usq; ad consummationem sæculi.* do zgonu świata mieszkać będąc bez ztęsknienia, iáko deklaruje sama. *In hereditate Domini morabor: in plenitudine Sanctorum detentio mea.* W pełności, y współczności Świętych, wiernych Bogu ludzi osiadłość moja; tam mieszkam ugruntowanie, y nieodmiennie. *In plenitudine Sanctorum detentio mea.* Dalej zeznáie u tegoż Mędrca Nays: Marya. *Radicavi in populo honorificato.* Wkorzeniłam się w pośród ludu iáko wiernego, tak szlachetnego, y godnego ludu: o którym to Piotr S. *Vos autem genus electum, regale Sacerdotium, gens sancta, populus acquisitionis.* 1. Petr. 2. Lud wierny, wybranych rod, plemię święte, Krew Boża nabyte; á w tym plemieniu ludzi wiernych, á wiernością szlachetnych. Nays: Marya mieszkánie sobie założyła, á nie iáko kolwiek; ále niewzruszenie, nieodmiennie go wkorzeniła. *Radicavi in populo honorificato.* Iáko zamożystsze drzewo, głębiej w ziemię korzenie swoje zapuszcza, y tak się niewzruszenie w ziemi gruntuje, y osadza; tak Nays: Marya przytomność, y obecność swoją miłościwą, między ludem wiernym wkorzenia, y osadza niewzruszenie. *Radicavi in populo honorificato.* Tymże dokumentem Wniebowzięcie swoje. także u Mędrca Nays: Marya opisuje. *Sicut Cedrus exaltata sum.* Podwyższona testem ná niebie, wyniesiona w majestacie Bogá mego, iáko Cedrowe drzewo. To jest: każde drzewo, ále wyższe barżiej, á Cedrowe iáko naywyższe, tak naybarżiej gałęzi swoich głowę wysoko pod niebo wynosi, ále korzenie swoje tym głębiej w ziemię zapuszcza, y głębiej

osadza; á tak iáko wysokość Cedrowa, z drzew iest naywyższa, y naywspaniałsza; tak tecz głębokość korzeni naywiększa, y niewzruszeńsza. *Sicut Cedrus exaltata sum* Exaltacya, uwielbienie Nays: Maryi, przy Wniebowstąpieniu Maryi, iest podwyższenie, iáko Cedrowego drzewa: to iest: iáko wysoko ná niebie, nád ludźle Święte, Pátryarchy, Proroki, Apóstoły, y nad Anioły, Archanioły, Cherubiny, y Seráfiny, podniesiona iest, y wywyższona Nays: Marya; tak między ziemiany gruntownley, y głębiey przytomność swoię razem wkorzeniá, osadziá, y ugruntowafá, *Radicavi in populo honorificato, sicut Cedrus exaltata sum*. Dalszym textem, dalsza przytomności swoiey, między ludźmi expressya, Nays: Marya podále. *Quasi palma exaltata sum in Cades*. Nie tylko iáko Cedrowe, ále iáko Palmowe drzewo podwyższona iestem ná niebie, iáko w Kádes. Co się tłumaczy *Sanctitas*. Między Świętymi Bożemi, y Aniołami Palmowe drzewo, nie tylko z drzewem Cedrowym, dáleko w ziemi korzenie zasadza; ále nád to, tak gączęsto, głowę swoię ku niebu wynosi, że kanárowe owoce swoie ku ziemi nakłania, y spuszcza. Oczym Grzegorz in mor. *Palma ramos in sublime erigit, sed Dactylum in terram inclinat*. Palmowe drzewo gączę do nieba podnosi, ále słodkie Daktylow owoce ziemi náchyla, y oddále. *Quasi Palma exaltata*. Nays: Marya wysoka ná niebie wynosi się chwafá, y wielmożnością, iáko palmowe drzewo: odbieráac w niebie chwafę, y wielmożność, cześć, y pokłony; ále ziemianom dále zniebá dary, y pomocy. Iáko się Marya ná niebie wielmożnością uwielbia, y podwyższa; tak się do ludzi dobroczynności swoiey przytomnością zbliża. *Palma ramos in sublime erigit, sed Dactylum in terram inclinat*. Y toć wyznawał o Nays: Maryi Bonáwentura S. *Magna erga miseros misericordia fuit Maria adhuc existentis in mundo, sed multo major nunc est misericordia regnantis in Celo. Majorem nunc ostendit hominibus misericordiam, quia magis nunc videt hominum miseriam*. in spec. Virg. c. 8. Wielkie, y znamienite zawze było ku nędznym miłosierdzie Maryi, ná ziemi żyacy; ále nieporównanie większe iest, y wielmożniejszy ná niebie kroluacy. Obfitze z niebá Marya ziemianom, y przytomniejszy świadczy miłosierdzie, bo większa, y lepiej z niebá ludzka widzi nędzę; á tak naybłogosławieńsza Marya ná niebie ludźtom się pokázule ná ziemi miłosierniejszy: á nie tylko uwielbieniem, y chwafá wszystkie Święte ludźle, y Anioły przechodzi, ále y miłosierdziem. Właśnie Naysw: Maryi przyznać mamy, co Booz przyznał pobożney Rucie. *Benedicta tu à Domino Filia, et priorem misericordiam posteriore superasti*. Ruth. 2. Błogosławiona iest Nays: Marya od Aniołow ná niebie, Błogosławiona od ziemianow ná ziemi. *Beatam te dicent omnes generationes*. Błogosławia cię ná niebie zastępy Anielskie, y pułki ludzi święte: błogosławia ná ziemi wszystkie wieki, y wszystkie národy: A ty naymiłściwsza, pierwsze miłosierdzia przewyższasz posłedniejszy, miłosćwa żyjac ná ziemi z ludźmi, miłściwsza kroluaca ná niebie, *Priorem misericordiam posteriore superasti*. Przyrzekał zatym Bernard S. *Ascendens quoq; Virgo Beata, ipsa quoq; dabit dona hominibus*. ser. 2. de assumpt. B. M. V. Co o Bogu Człowieku Wniebowstępującym Koscioł S. wyzná, że iáko Monárchow obyczay nieśle pod czas koronacy; tak Krol niebá Jezus, postąpił sobie podczas swoiey Ascensyi, że rozdał dary, y upominki swoim wiernym zwolennikom, *dedit dona hominibus*. Tak duchem Jezusowym sprawiona Mátká tego Nayswiętsza Marya: kiedy w niebo wstępuje, ná wierne chwalce swoie niebieskie skarby, y dary szczodrobliwie szafuie. *Ascendens quoq; Beata Virgo, dabit dona hominibus*. Odchodzac Eliaż do raju, zostáwił, y spusił Euzuszowi Uczniowi płaszcz Prorocki, á z nim *duplicem spiritum*, ducha swego dwoiákiego. Odchodzac od ziemian do Aniołow Nays: Marya práwie Duchá swego, dwoiákiey litosci, którym tchnęá, ziemianom zostáwiá: iáko dobrze wyraził Arnoldus. *Duplicem dat Maria Spiritum misericordiae; quia peccatoribus impetrat veniam, iustis gratiam*. Carnot. ser. 1. de Virg. Dwoiákim duchem litosci Marya Nays: między ludźmi życie, y ziemiany ożywia, bo grzesznym iedna miłosierdzie, y uspráwiedliwienie; spráwiedliwym łaski Bożey, y przyiaźni pomnożenie. A tak wyznawać winniśmy z Piotrem Damianem

Nun

Nunquid, quod ita deificata, ideo nostrae humilitatis oblita? Absit tanta misericordia, tantam miseriā oblivisci! quia, etsi subtrahat gloria, revocat natura. ser. de nat. Virg. Iza-
 liz może bydź Marya, o nas ziemianach nie pamiętna? że iák w niebie uwielbiona? o-
 wszem, wedle wielmożności chwały ná niebie, obszernejsza jest Maryi litość ná zie-
 mi! A czyliż nieprzebrane Maryi miłosierdzie zapomnieć kiedy może o naszej
 biedzie, y nędzy? Bo lubo niebieska chwala Marya Nays: ziemianom do siebie
 zabrała, przecięż wrodzona Maryi litość, Marya ziemianom przytomna w litosciach
 uczyniła. Y iák pewnie trzymać trzebá, że ná niebie, y chwale swojej, tę sobie Ma-
 ria optimam partem elegit, tę sobie, á nie inna zabawę, tę naykochańsza, do ukontento-
 wania czastkę obrała; áby ná niebie, nas ziemian interessa wspomagała; á z niebá
 dary, y skarby niebieskie ná ziemiany szafowała. Y toć samaż u Mędrca zezna-
 wała. *Gyrum Celi circūvi sola.* Eccl. 24. Iáko słońce, y księżyc, nieprzerwanym kra-
 ża po niebiosach obrotem, á krażac, ziemi, y ziemianom słuza; iák Naysw: Marya
Pulchra ut luna, electa ut sol. Piękna iáko Xiężyc, wybrana iáko słońce, kraży po
 niebie, upátruiać ludzkich potrzeb, w którymby kráiu iáka pomoc dać miała. *Gyrum*
Celi circūvi sola. Nieprzerwane krażenia, y obroty, niezfatygowane Maryi zabiegi
 koło ludzkiej nędzy. Ani temu Psalm się sprzeciwia, który o Wniebowzięciu Nays:
 Maryi zezna. *Assistit Regina à dextris tuis, in vestitu deaurato.* Psal. 44. Iáko solen-
 nym ingressum od zastępów Anielskich, od Pátryarchow, Prorokow, Apostołów in-
 nixa super dilectum suum. Wsparta ná Bogu Człowieku, Synu swoim, do niebieskich
 pałacow wprowadzona jest Marya, przystąpiła do Tronu Trojcy Naysw: stąnęła
 ná prawicy, áni tam osiadła tronu, który iey czekał nágotowany, iáko Matce Kro-
 lá Niebieskiego. *Positusq; est thronus Matri Regis.* 3. Reg. 2. á lubo Bog Zbawiciel sam
fedit à dextris Dei, zasiadł ná prawicy Bogá Oycá. Marya Nays: zasiąść tronu swe-
 go nie chciała; ale przystąpiwszy do Bogá, iáko *Advocata,* pośredniczká, y posłowa,
 ábo opiekunká ziemian stąnęła, mowiac ludzkim obyczajem, áby sposobniey interessa
 ziemian Bogu przełożyć, á wnet mogła się rychło porwać ku posłudze ziemiań-
 skiej. W tey musiał bydź imaginacyi Bernard S. *Advocatam prēmisi peregrinatio*
nostra, quae tanquam Judicis Mater, & Mater misericordiae, suppliciter, & efficaciter, sa-
lutis nostrae negotia, pertractabit. ser. de excel. Nie iák z ukontentowania niebieskiej
 wielmożności, iáko z prágńienia ludzkiej pomocy Matká Boska, y Matká litości
 Marya Nays: do niebá poszła; áby ziemian interessa tam dzielney wspomagała, y
 podźwignęła; ktore u tronu Boskiego rada sprawuje, y ziemian sprawy ná niebie
 dźwiga, y ratuje. *Assistit Regina.* Sprawiwszy zaś interessa ludzkie, (nasza ziemiań-
 ska mowiac imaginacya) wnet przed niebo wybiega: ludzkich potrzeb upátruie, y
 wnet upátrzywszy, miłosciwie opátruie. *Gyrum Celi circūvi sola.* Dáie znać o tym
 objawienie Iana S. *Signum magnum apparuit in Caelo, Mulier amicta sole &c.* Apoc. 12
 Dziwo wielkie ná niebie się pokazało, przed niebem stąnęła Mátrona, to jest Nays:
 Márya słońcem odziana, ná Xiężycu osadzona, gwiazdami uwieńczona. Nie u-
 trzymały Maryi Anielskie pokłony, Pátryarchow przyklękáńta, niebieskiej wiel-
 możności apparencyje, y rośkoszy; żeby nátychmiast z tronu chwały swojej porwać
 się, y ku ludzkiej z niebá pomocy wybieżec nie miała. Przyrzekał o tym Mę-
 drzec Pański. *Qui de luce vigilaverint ad illam, assidentem illam foribus suis invenient.*
 Sap. 6. Czyieżkolwiek supliki, y prágńienia czuwać będą do Nays: Maryi, zawż-
 ie gotowa na pomoc nayda przed podwoiami swoimi. *Assidentem foribus suis.* Nie iák
 Nays: Márya pilnuie tronu swojej chwały, żeby z niebieskich podwoiow wybiegać,
 y przed ziemiańskimi podwoiami czuwać, nie miała ná obecná ziemianom pomoc, y
 nie pfonne sukursy. *Assidentem foribus suis inveniet.* Tákci Márya niebieska chwałę o-
 siada; że oraz litoscia swoia, y opieka ludziom przytomna, z ludźmi ná ziemi przeby-
 wa. Konkludował o tym Bonáwenturá S. *Quis est, super quem sol non luceat? Quis*
est, super quem Mariae misericordia non resplendeat? In spec. 8. A kto jest ná ziemi, kogo
 by słońeczne światło nie dosięgło? A kogoż mi też stáwicie? ktoregoby naytáśniey-

szey ná niebie Krolowey litość oblaśniać nie miałas. Dáiesz ná sobie dowod tego Przechacna, przechacnego miastá, pod tytułem, y opieka Wniebowziętey Maryi, założona Literácka Konfraternia! Iáko się Wniebowziętey Maryi tytułem zaszczycaś; tak ná sobie dowodźisz, że Nayś: Márya w niebie kroluje, w sercach Konfraternii, przez uprzejma chęć rezyduje: w domach waszych przez przytomna opiekę, y błogosławieństwá, ktoremi prógí wasze napelnia, przemieszkuję. Pośpieszafz pobożna Konfraternio przed ołtarz Nayś: Krolowey twoiey z nabożnym pokłonem. Pośpiesza Márya z niebá do ciebie z obfitym miłosierdziem. Oddáiesz Pani, y opiekunce twoiey uprzejme chęci: przesyła tobie z niebá Márya bogáte dary, miłościwe błogosławieństwá, macierzyńska opiekę; Oświecaś Maryi ołtarz, y obraz ziemskimi ogniami; Nayiaśnieysza Niebá Pani Marya oblaśnia ciebie niebieskimi łask Bożych splendorámi. Chęci, áffektá, y uprzejmosci twoie, Wniebowzięciu Máryi applauduia; od Máryi zá to, i doczesnego pozycia supplementá, i wiecznego niebieskie błogosławieństwá na ciebie stępuia. Czćisz ty przechacna Konfraternio Marya ná ziemi: Márya błogosławi cię ná niebie, i z niebá ná ziemi. Oto zaś wszyscy całym sercem supplikowác, o to z całych sił usiłowác mamy; áby tá naymiłosciwsza Matká litosci, tak teraz w tym życiu ná ziemi do zgonu naszego, iáko i po śmierci z nami się nie dzieliła: á tak się tu ná ziemi nami opiekowała; żeby nas ná niebie uczestnikami niebieskiey chwały poczyniła. Deklarował Zbáwiciel nasz Syn Boski, y Syn Nayś: Maryi Apostołom, i wiernym Ucznióm. *Iterum venio, & accipiam vos ad me ipsum, & ubi ego sum, & vos sitis.* Ioan. 14. Przyidę do was, wezmę, zabiorę was do mnie, ábyście wlecznie byli ze mna. Całym życiem naszym, chęci nasze supplikowác maia, Nayśw: Matce miłosierdzia; áby iáko iednym tchnie duchem z IEzusem; tak tefz z Iezusem wczas zgonu naszego, nam z niebá przytomna się stawiła, y nas z soba do siebie, do niebá zabrała. Toć właśnie w objawieniu Brygitty S. deklarowała; że do prawych sług swoich, w czasie śmierci przychodzi, dusze ich cieszy, od złych niazdow broni, wychodzaca z ciała przyimuie, zabiera, do niebá wprowadza. O toć miłosierdzie suplikował Nayś. Máryi Bonáwenturá S. i my z nim suplikujemy. *In exitu anime mee de hoc mundo, occurre illi Domina, consolare illam vultu sancto, aspectus demonis non conturbet illam. Esto illi scala ad Regnum Caelorum, & iter rectum ad Paradisum Dei. Suscipe devotam ante tribunal Dei, suscipe animam meam in manibus tuis.* Bonav. in spec. Grzeszna duszá moia wychodzić będzie z grzesznego ciała mego. Przybywayże ná pomoc z niebá Mátko miłosierdzia, pociesz strapiona błogosławionym obliczem twoim: rosprosz piekielne niazdzy, wielmożna władza twoia: przyimiý duszę moję ná ręce twoie, zaprowadź ia do Krolestwa niebieskiego, tobie z Synem twoim, Bogiem Zbáwicielem, nierozdzielnie spólnego. Uczyni mię uczestnikiem chwały twoiey, i wiecznym chwalcá dostojności twoiey. W tym zaś się pilno przestrzeźmy, i pilno baczmy, żebyśmy tu w życiu, z całych sił naszych, trzymali się czci Nayś: Maryi, á tá pewnikiem utrzyma wzálem dusze nasze, w sprawie żywota wiecznego. Nie oddalaymy się, nie odłaczaymy w życiu od miłosci, i społeczeństwa Nayś: Maryi, i Syná iey Zbáwiciela naszego: á nie oddali się od nas Márya, nie oddali miłosierdzia opieki swoiey: nie odłaczy nas od społeczeństwa chwały swoiey; ále stánie nam się, przez opiekę swoję przytomna miłosciwie ná ziemi, i uczyni nas godnych przytomności, w chwale swoiey ná niebie. Bądźmy, á státecznie bądźmy ná ziemi chwalcami M A R Y I, miłośnikami Syná iey Zbáwiciela, i Pana naszego IEzusa, á pewnikiem się stániemy oboygá IEzusa, i Máryi w niebie chwały, i pociech uczestnikami. Chwałmy, kochaymy ná ziemi Nayś: MARYA, y Syná iey IEzusa Pana wiernie, i nieodmiennie; á da Bog, będziemy ich chwalić ná niebie wlecznie,

A M E N.



K A Z A N I E

NA DZIEN S. BARTŁOMIEIA APOSTOŁA.

Elegit duodecem ex ipsis, quos & Apostolos nominavit &c. Philip-
pum & Bartholomæum &c. & descendens cum illis, stetit in loco
campestri. *Lucæ 6.*

*Naypewnieyszy gościniec, tor nayszczęśliwszy do Apostolskiej funkcyi, do
Boskiej łaski, y konfidencyi; tor, y drogą Bartłomieia S. Apostoła.*

PRzyznać musicie, że na wybor bydź musiała cnota, y załug Apostolska; która wybrakowała sama mądrość Boska. Dzień dzisieyszy, naypierwszych Kościoła Bożego sprawców, y Xiażat elekcyi. *Elegit ex eis duodecem, quos & Apostolos nominavit.* Z całej Uczniów rzeszy Bóg Zbawiciel wybrakował dwunastu, których nazwał Apostołami. Onich Psalmistą. *Constitues Principes super omnem terram.* Postawił Apostoły Kościołowi twemu, na ziemi wojującemu za Xiażetą, y za naypierwsze sprawce. Tąż elekcyi, tychże Apostołów wybrakowała, za naypierwsze boku Chrystusowego adherenty, nayprzysiężniejsze konfidenty. *Iam non dicam vos servos, sed amicos.* Szóstym zaś w rejestrze braku tego, zapisała dzisieyszego Apostoła, S. Bartłomieia. Elekcyi tej, iako ani fałszywi, y błędowi, ani też nieporzadnemu afektowi nie podległy, censurą by naymnieysza, zarzucić się nie może, a przyznać musimy, że iako nayprzezornieysza, mądrość Boża brakowała, tak samym, a iedynym cnoty, y załug kałkudem, elekcyi swojej odprawiła. Z elektami zaś temi, stał Iezus do rzeszy, y tłumow pospolstwa. Stał w obfzernym polu, popisując się, y prezentując tłumom elekty swoje, naydostojnieysze porádniki, naypierwsze dignitarze, naypoufałsze sercá swego Boskiego konfidenty. *Descendens cum illis stetit in loco campestri.* Nie wątpię, że honoru, czci pierwszej, y łaski Pańskiej, y przyjaźni Apostołom Świętym winszujecie; ale trzymam: że z ciekawości Chrześciańskiej wiedzieć pragniecie, iakim załug kałkudem, stała Elekcyi Apostolska. *Elegit ex eis duodecem.* Iakimli torem dzisieyszy Elektowie, dignitarstwá naywyższego, łaski, respektu, przyjaźni naypierwszey, konfidencyi Boskiej doszli, y dostapili. Inne dni uroczyscie sławić máła innych Apostołów. Dzień dzisieyszy opowie naypewnieyszy gościniec, tor nayszczęśliwszy do Apostolskiej funkcyi, do przyjaźni, łaski, y konfidencyi Boskiej, tor, y drogę Bartłomieia S. Apostoła. Dział się sprawicie, iako wysoko, a iako blisko stanał u Boga; a iakim torem Bartłomiej Apostoł Boskiego respektu, łaski pierwszej, y konfidencyi. Ad M. D. G. Część, y honor Niepokalanie Poczętej Panny, y przedziwney Bogá naszego Mátki.

Nie iedna jest brama do niebá! dwanaście rachuje Ian S. w objawieniu, y nie iedna też droga, nie ieden tor, y nie ieden przystęp tak do Boga, do łaski tego, respektu, y konfidencyi, iako do niebá. Na tym naywiększy pozor, y naywiększe szczęście, znać się na prawey drodze, y na torze pewnym, do Boskich respektów. Przyznać winniśmy, że naypewnieyszy tor do Boskiego respektu, tor Apostołom Ss. czyli pospolity, czyli załugom, y cnotom szczegulny. Naypierwszy jest w pospolitości, ale y w tej samey szczegulnieyszy był tor, gościniec Bartłomiejowi S. do Boga, do łaski tego, y pierwszych respektów: a ten był: odważna wgarda fortuny, y pompy światá tego. Deklarował tor ten sekwitowi swemu, Uczniom swoim P. Iezus *Qui non renuntiat omnibus, quæ possidet, non potest meus esse discipulus* *Lucæ 14.* Kto nie wżgardzi dla Boga fortuna, nie odstąpi światá nie dojdzie uczeństwá Iezusowego, nie dostąpi respektu pierwszego. Innemu zapowiedział konkurentowi do sekwitu swego. *Vade vende omnia quæ possides, da pauperibus, & sequere me.* Podz przeday cała

fortuny twojej iść iżnę, rozday ubogim, podź zą mna, doydźiesz boku, łaski, y re-
spektu mego. Zastraszył zaś y nie pomału bogate, przychciwey fortun chęci. *Facilius est camelum intrare per foramen acus, quam divitem in Regnum Caelorum.* Łatwiey Wielbładowi przeniknąć ucho igielne, niżeli bogaczowi doysć niebá, y dostąpić Bogá. Doznał trudnego do Bogá, w dobrym mieniu przystępu Eliaż: kiedy ogniſtym, poczwornym zarwany, płaszcz z powietrza spuścić musiał, y porzucić ná ziemi, á żeby mogł lżeyszy, od doczesności pośpieszyć do ráju, y do Bogá, do boku, y respektow iego. Oblubienicá Boska, duszá nabożna, w pałacyku swoim, y bogáтым pokoju szukała Bogá, y naleść nie mogła. *In lectulo meo per noctes quæsi, quem diligit anima mea, quæsi illum, & non inveni.* Cant. 3. Szukałam w łóży moim, ktorem delikatnie przybrała. *Lectulus noster floridus,* ktoregom ukochała Bogá, álem naleść nie mogła. *At ille declinaverat,* od bogátszey iść iżny uchronił, y oddalił oblicze swoje. Dopiero, kiedy po ulicach biegájac, ná straż mieyska niedyskretna napadła. *Percusserunt me, vulneraverunt me, tulerunt pallium meum mihi, custodes murorum.* Cant. 5. Od strażników mieyskich zbity, zraniona, z płaszczá, y z szat złupiona, od doczesney iść iżny uwolniła się, Oblubienicá Bogá doszła, y dostąpiła. *Paululum cum pertransissem eos, inveni, quem diligit anima mea.* Cant. 3. Zdałaby się pospolita Apostołom wzgarda fortuny, y światá, która do Boskich respektow zbliża. Boć Piotr S. imie niem wszystkich odzywał się, *reliquimus omnia.* Otośmy wszystko porzucili, cośmy ná świecie mieli, y mieć mogli. Otolí iednemu z Apostołow Bartłomiejowi, nayszczegulnieysza byłá, y naywłasciwsza. Boć Apostołow innych wzgardzone, dość nie wielkie *omnia*, rybołowskie sieci. Ieden z nich był Bartłomiej, rodu nayszlachetnieyszego, fortuny pańskiey, wedle Hieronymá S. Antonína, Carth. Ioseph, hom. apud Metaph. y innych, Synowiec rodzony po Oycu, Krolá Syryjskiego. *Pepinus in festo* zaś napisał go bydz Synem Krolá Balthazara, iednego z trzech Krolow, oddaniem pokłonu Bogu národzonemu wstawionych. Onim *Carthusianus: Cam inter Apostolos esset nobilior, & opulentior, tamen in toto sacro Evangelio nunquam legitur, aliquod verbum locutus ad Christum.* ser. de S. Barth. Iáko szlachetny, y doistátni, ták pokorny, nie tylko fortuny, ktorey dla Bogá odstąpił, ale y samego siebie wzgardził. W purpurę bogáta ubrany, stánał u boku Iezusowego: zadziwili się uczniowie inni, ále od Zbáwiciela z censury uwolniony, o którym zaraz przepowiedział Pan Iezus: zemiáł nie tylko purpurę dla iego Imienia, ale zą czasem złożyć y własną skorę. Iáko sz oboje wykonał dostatecznie. Całym życiem swoim miłośnik ubóstwá, wzgardził bogactw, honorow, y światá. W Armenii Apostolskie prace odprawując: Polemiusza Krolá, Corę od czartá uwolnił: Krol pańska hoynoscia wdzięczny, wielbładowiele bogáctwy, y skarby nauczyć rozkazał, y Cudotwornemu Apostołowi ofiarować. Szukáno, y długo, ále naleść Apostolá nie możono: sam się Apostoł pośród nocey z dálekiey odległości replikując, stáwił ná pałacu Krolowi, skarbow się iego, y darow wyrzekł, cudzych nie przyjmując, który dla Bogá własnych sam się odsadził. *Vita eius apud Metaphr.* Konkluduiac exhortę swoję. *Ego mundanum nihil requiro.* Dawnom się światá, y dobr iego wyrzekł, żadney dáníny nie przyjmując. *Da mihi animas, cetera tolle tibi.* Dusz waszych szukam, zbáwienia, nie mego ubogácenia: *Non vestra, sed vos quero.* Nie waszey fortuny, ále waszey prágne Bogu duszy. Błogosławiony od Mędrca, że nie poszedł zą złotem, y zą bogáctwy. *Beatus vir, qui non abiit post aurum.* Ale tym pewniey doszedł Bogá, łaski, y pierwszego respektu Bożego. Boć do lity uiscil duszy nabożney słowá. *Percusserunt me, vulneraverunt, tulerunt pallium.* Naprzod od Astyagesa kiymi okrutnie ubity, ukrzyżowany, y z skory własney odarty, nie tylko płaszcz fortuny. *Quid sunt terrena omnia, nisi corporis indumenta.* ále y własney skory, odzież przyrodzona dla Bogá złożył.

Tor drugi, prawey Apostolskiej drogi do Bogá rozumiem, y uznawam, Duchá, y stárania żarliwosci. Ten tor, y ten gościniec sekwił swego Pan Iezus odkrył, y wyraził, zwołując Apostoły: *Venite post me, faciam vos, fieri piscatores hominū.*
Podź-

Podźcie za mna, poczynię was rybołowami dusz. Tá jest drogá, która za mna iść macie, abyście dusz ludzkich ze mna razem, y dla moiego imienia chwały szukali. Też dusz ludzkich szukanie, indziej żniwem nazwał Zbawiciel. Apostoły chciały mieć w tym żniwie żeńcami, *Messis multa operarii pauci, rogare Dominum messis, ut mittat operarios in messem.* Żniwo wielkie, dusz wiele, których szukać, y nabywać trzeba: robotników mało, proścież Pana żniwa, Boga Oycá; aby waszych prac dał następce, około dusz pracownicy. O nich Psalmista zeznał, że nayspierwszy mieć będą do Boga akcesy z duszami, które pozyskali. *Venientes venient cum exultatione, portantes manipulos suos.* Psal. 125. Przyjda Apostołowie, niosąc snopki, żniwa zbawionego, to jest dusze, które Bogu pozyskali: a tak przystęp naysbliższy do Boga sobie spráwia, zyskiem, y żniwem dusz, które pozyskali. Co do pierwszego terminu dusz, iáko ryb połowu, wyświadcza wyraźnie Bartłomieja Metaphrastes in vita. *Tendit orationis sue retia, & gentes ipsas, e profundo ereptus, illas quidem captivas, sed ad vitam ipsam ductas conservavit.* Zarzucił sieci Apostolskie, a iáko niewod modlitwę swoją, która dni, y nocy trawił, tudzież *retia orationis.* niewod wymowności kazań Apostolskich. Zatargnął Apostolskim niewodem národy wielkie, y obszerne, w Likonii, w Armenii, w Hieropolim, w Indyách, y w Garamanthách, które to národy z głębi grzechów, y z toni Bałwochwalskiej niewierności, w niewod swoy połowił, poymał, ale ná żywot, a ten zbawienney, y wieczny zachował. Imaginacye to były starych ná fundamencie áffektu, y hoyności, y łaski Alexandrá Wielkiego, ku Tymotheuszowi, iáko by mu fortuná sama w złote sieci miała, y prowincye naganiała. Sama rzetelność w Bartłomieju S. pokazała się; kiedy tak wiele narodów w Likonii, w Indyách, tak wiele miały w Armenii, a ná pierwszym wstępie náprzód Krolá Polemiuszá, Matzonkę tego, miał dwánastie, ná liczbę dwunastu Apostołów, w Apostolski niewod zatárgnął: a męczeńska śmierć, po zapłacie prac Apostolskich doszedł Boga w niebie, z niebá opieka, y przez Syná swego w Bogu, Polemiuszá Krolá, obszerne państwo Armenii, dwudziestoletnia, tego Krolá praca, do Chrystusa nawrócił, tym skutkiem arcy szczególnym; że dotąd trwa Wiará Chrześcijańska, w národzie Ormiańskim, Bartłomieja S. praca Bogu pozyskanym.

A mówiac z drugiey kompáracyi o żniwie, ná tak obszernych wielu národów Krolestw, y Państw niwách, Apostolska Bartłomieja praca, nieztáchowánych dusz zyskiem, y szczęśliwym żniwem ubogácona, stáwiła się przed oblicze Boże, *manibus,* iáko by *lilia, animas plenis,* y popisała się przed Bogiem, prezentuac całe gumná snopków, ábo dusz zyskanych. *Venientes venient, portantes manipulos suos.*

Trzeci tor, którym Bartłomej S. doszedł pierwszych respektów Boskich, tor nieprzerwáney modlitwy. Pewny modlitwie przystęp do Boga tuszyl Psalmista: *Appropinquet deprecatio mea in conspectu tuo Domine, juxta eloquium tuum, da mihi intellectum. Intret oratio in conspectu tuo; secundum eloquium tuum eripe me.* Niechay się zbliży do tronu twego, y niechay wniydzie przed oblicze twoje Boże modlitwą moją, a wedle słowá twego, o co proszę, day mi rozum, y wyrwy mię z niedoli moiej. Tak tuszyl Dawid, że modlitwie otwarte wrotá do niebá, y Boga: przystęp każdego momentu gotowy do oblicza Bożego nayspewniejszy. Wstępował Zbawiciel do niebá, y torowały mu drogę kalwakáty Anielskie, y wołały ná Zastępy niebieskie *Attollite portas Principes vestras, & elevamini portae aeternales, quia introibit Rex glorie.* Znoście zapory, podważaycie bramy, bo wchodzi Pan chwały. Nie stoł niebo otworem. Jedney modlitwie tuszyl Psalmista, wolny, przez szylwáchy niebieskie, warty, y trámy, prośty, bez zawady przystęp do Boga. Iákoż zeznał Ian S, co widział w objawieniu: iáko modlitwy Świętych wstępowały w niebo, y przed obliczem śmym Trojcy Nayswiętszey stáwały. *Ascendit fumus incensorum, de orationibus Sanctorum, de manu Angeli coram Deo.* Apoc. 8. Otrzymały gorę ná niebie modlitwy, y wzbity się przed Bogiem, przed oblicze jego, a z táka powaga: że wszystkie chorów niebieskich melodye, y całego niebá okrzyki ná ten czas ucihły. *Factum est*

est in Caelo silentium, quasi mediâ horâ, dâias plac perorze modlitwy; aby z większą attencya słuchana bydz, y o co prosi, skuteczniey otrzymać mogła. Iako niepoważna, w konsensach wielkich posłów, ábo od tronu perorę iedną się ućiszenie, tak ná wyznaczenie powagi, modlitwy; ktora ma wchodzić do Bogá, w całym niebie stało się milczenie. W Bartłomieju S. iako najszczegulniejszy prym trzymała modlitwá; tak Apostoła S. nayprzystępniejszym akcessem do Bogá, y oblicza iego, y do pierwszych respektow zbliżyła. Swiadczy o nim historya żywota iego. *Centies de die, centies de nocte orabat*. Metaph. in vita, Sto kroć ná dzień, y sto kroć co noc ná modlitwę przykładał, y tę naymilsza Bogu *hostiam laudis*, ofiarę chwały, sto kroć we dnie, y sto kroć w nocy oddawał. Zá wielka modlitwy pilność Psalmistá poczytał, y szczycił się: że siedm kroć ná dzień Bogu się modlił *Septies in die laudem dixi tibi*. Psal. 54. Proszę, iako przefedł, y uprzedził Psalmistę Bartłomiey S: ktory dwa kroć sto codziennie Bogá chwalił. Y niedziw! że w pierwsza z Bogiem, wszedł Bartłomiey konfidencya; z którym ná modlitwie tak często obcował. Więc co tylko pomyślił, modlitwa dokazał. Krotko relesruie Metaphrastes in vita cudowne skutki Bartłomieja S. modlitwy. *Oratione demones fugabat, precibus insanabiles curabat, leprosos mundabat, cecis visum restituens, claudos ad currendum expeditos reddens, corda deniq; & animos imbecilliores confirmans*. Modlitwa czarty płażał, z Askarotá bałwaná, rozkazem swoim przymusił czartá; aby wyszedł w postáci murzyná, y wszystkie bałwany pokosił, modlitwa choroby, y kálectwá nieuleczone uzdrawiał: trędowate oczyszczał, ślepym wzrok otwierał, chromym chodzenie wolne przywracał, słabości serca, y bólaźliwości uśmierzał: A iako zá żywota zarownie dzielna, iako ludzkim nędzom miłosłerna modlitwa; tak y po śmierci z niebá dale pomoc swoia intercessya. Swiadczy Baronius, w roku 507. iako tego S. Apostoła, Ss. Relikwie miaštu Daras, od Anástazyuszá Cesarzá fundowanemu ofiarowano: Niebaczny Cesarz wzgardził, y nie przyjął. Pokazał mu się we śnie Bartłomiey S. zgromił dobrze, y sprawiedliwie Cesarza, oraz zápowiadał: że opiekę, obronę, y straż od miašta odrzucił, ktoraby zá złożeniem Świętych Kości, z intercessyi Apostolskiey, miašto miało.

Czwarty tor (że inne minę) Bartłomieja do Bogá, tor najszczegulniejszego Męczeństwa iego. Doyrzał, y zeznał duszy nieiákicy, tudzież boku Boskiego naybliższej Psalmistá. *Adstitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato, circumamicta varietate*. Psal. 44. Stąęła u boku Boskiego, y prawicy iego naybliższa Krolowa iákaś, w szacie złotem tkáney, y cieniowa robota floryzowaney. Proszę co zacz tá szatá byłá y co znaczyłá ktora tak do Bogá łatwym przystępem zbliżyła tę Mátronę. Dwoiáké może bydz floryzowanie; iedne od malowania, y różnych kolorow pędzlem, misternego rozłożenia, á znaczy różność pięknych cnot; ktoremi duszá się okrasza, iako malowanie różliczne kwiaty, różlicznych cnot okrasza, y wyrażá. Drugie iest szat floryzowanie, w iákim tu Krolowa do Bogá się zbliżyła, od haštu, y złotem tkánia, od cieniowego igła wyszywánia, ktore oboie kłóciem się odpráwuje: á wyraża Męczeńska szatę, ktora się przez bicia, y kłócia kátow Męczennik przyodziewa, y w tak drogim męczeństwą hafcie przed Bogiem stáwa. *Adstitit Regina in vestitu deaurato*. Właśnie tu wyrážona Bartłomieja S. Męczenniká szatá, w ktorey przed obliczem Boskim tudzież stánał, cała, iak haftem bogatym zktora własna iego skorá, ktora niestychána tyrannia, z niewinnego ciáta odarła. Właśnie ná ten czas Bartłomiey S. rzecza fama, y cierpliwościa Męczeńska do tyrannow mówił; co potym wypisał Petrus Blesensis. *Quo tortor acrius pungit, eo detentius pingit pellem carnis meae. Punctura tua mihi pictura est, pungendo enim pingis* l. 2. de confid. Tyrańska ręká bodzie, kole czym okrutniey, tym ozdobniey haštuie, y maluje skorę moję, w godowa szatę, w krolewska purpurę zamienia. Okrutnieysze zbodzenie, y zktocie, ozdobnieysze iest malowanie ná oko Boskie, y ná wdzięczney fzy respekt, męká, ktora mię kole y bodzie, tá mię okrasza, y maluje, *punctura tua mihi*

mibi pictura. Mogłoby być albo przedłużniejsze, albo okrutniejsze męczeństwo, iako Bartłomiejowe. Kiymi zbity, potym ukrzyżowany, Krzyż ná katedrę, y ambonę obrocil, Iezusa umiłowánego opowiadał: zá co z krzyża zdjęty, z skory żywo odarty. Od stopy do głowy, nayrzetelniejszym Iezusowey męki, stał się naśladowca, y wizerunkiem. Bo prawie zeznać trzebá. *A planta pedis, usq; ad verticem capitis, non est sanitas in eo.* Od stopy nożney, do wierchołku głowy, to od kilow, to od krzyża to od okrutnego z skory odarcia, nie było w nim wolnego od męki, y kátowni członka. Y wyznał o męczeństwie tego Granatensis. *Tot mortes acerbissimas sustulit, quos membra excoianda dedit.* Tyle okrutnych śmierci ponosił, ile członków ciała, gwałtowna tyrannia z skory odzieráno. Y nie widziano przykładu, áby kto żył po takiey męce z skory odarty. Jeden Bartłomiey cudem Bożym, w tak srogim okrucieństwie, życie sobie przedłużył, á żeby y sam więcej ucierpiał dla Iezusa, y chwalebniey Imię tego wstawił. Ktoś u Seneki ná śmierć osadzony, takowa zanosił supplikę. *Si non impetro, ut diutius vivam, saltem impetrem, ne diutius moriar.* Jeżeli uprosić nie mogę u was Sędziowie, żebym żył dłużej; niech to uproszę, y otrzymam, ábym nie długo się męczył, nie długo umierał. Opák Bartłomiejowa ku Bogu miłość. *Amplius pati, & diu mori.* Iako naywięcej cierpieć, iako naydłużej umierać. Rzecz niesłychána dokłáda Wincenty S. że Bartłomiey S. odarta z całego Ciała swego skory, przyodział ná siebie iako szatę, y iako stułę ná sobie przełożył. *Vinc. Fer. in festo.* Poszedł z podziwieniem tak skrwáwiony, y zmęczony, wstąpił ná pulpit, y tegoż Iezusa, dla którego cierpiał głosił, męka tak okrutna, y mowa tak żarliwa. Czym rozgniewány Aftyages, ná koniec zciać kazał, Apostoła. Proszę więc dzieć odartego ze skory, ále znowu iako w płaszcz purpurowy odzianego Bartłomieja: y więc nie w ozdoby purpurze przed obliczem Bogá swego stánał. *Adstuit in vestitu deaurato, circumamictus varietate.* Y nie umalowałasz purpury, iego cierpliwość, y krew Męczeńska, Apostolska. Figurował tron Boski Salomon tronem swoim, do którego wstęp dał purpurowy. *Ferculum fecit Rex Salomon &c. ascensum fecit purpureum.* Cant. 3. Y więc nie bogátsza purpurá męczeńskiej skory, Bartłomiejowi do tronu Boskiego, bo wstęp właśnie purpurowy uczynił! *Fecit ascensum purpureum.* Sławił tę purpurę Wielki Doktor Augustyn. *Quid igitur videre erit S. Bartholomaeum, cui cutis à toto corpore detracta fuit, cernere toto corpore ita illustrem, ut omnem purpuram, quantum vis pretiosam superare videatur.* I. 22. de civit. Widzieć Bartłomieja S. w odartej skorze, krwią męczeńską ufarbowáney purpurze przewielmożnie prześwitego: á uznać trzebá, że ustępuia w splendorze, y okrasie wszystkie Monarchow purpury, Bartłomiejowey skory purpurze. *Fecit ascensum purpureum.* Rozkazał był Bog, ná arkę przytomności swojej Boskiej wizerunk widzialny, wystawić namiot ze skor, czerwono purpurowanych. *Facies operimentum aliud, de pellibus arietum rubricatis.* Exod. 26. Bogátszy samego Bogá rzetelney rezydencyi namiot spráwił Bartłomiey, *de pelle sua rubricata.* Z purpury swojej Męczeńska krwią zfarbowáney, własney swojej skory, z ktorey się wyzuł, áby nia Bogá swego przyodział. Nie wątpię o tym, że tá purpurá razem odziałá, y ozdobnie ná niebie przystroiłá, tak samego Bartłomieja przy boku Boskim, *Adstuit à dextris;* iako y samego Bogá Zbáwiciela. Bo jeżeli Zbáwiciel popisował się potym przed Niebem, odziany połowica płaszczá, ktora Marcin dał ubogiemu. *Martinus adhuc Catechumenus, hanc me veste contexit.* Dopieroż ozdoby Męczeńska, Apostolska odziany purpura, Bartłomiejowa skora, chwalebniey się niebu popisować musiał. *Bartholomaeus Apostolus, hanc me veste contexit.* Bartłomiey Apostoł ta mię purpura, Męczeńskiej skory przyodział, y przystroił. Nie wątpiesz o tym, że *Adstuit à dextris.* naybliższy Tronu, y boku Boskiego stánał w Męczeńskiej swojej purpurze. *In vestitu deaurato.* Przyznać z Tertulianem, że *de tormentis in ornamenta, de suppliciis, ad delicias.* de M. M. poszedł z męki, y kátowni do chwały, iako okrutnie zmęczony; tak wielmożnie ná niebie uwielbiony; iako wiele ucierpiał, tak wiele pociech, y respektow Boskich, wieczne odziedziczył.

Imaginować sobie po męczeńskim zgonie tak Bartłomieja S. iako niegdy Paryż. widział Dyonizyusz S. Areopagite: Ten święty, dla wyznania Imienia Jezusowego powstał, wziął głowę na ręce swoje, y ponosił ją o dwie mile, na miejsce, gdzie chciał być pochowanym. Tak Bartłomiej, wzięwszy głowę swoją Apostolską na ręce, ponosił przed Tron Boski, odziana Męczeńskiej skory purpura; y tak stał przed obliczem Boga najwyższego. Nie szukał już Bog dla Bartłomieja godowej szaty, ale Męczeńska tego skore na *solam gloriae* zamienił, y uwielmożnił splendorem niebieskim. Głowie zaś Apostolskiej, y Męczeńskiej, która świętem położył dla Boga, wedle Bonawentury, Bog oddał na niebie, y włożył na nią trzy korony. *Auream virginitatis*, złota pąnienia, do śmierci dochowanego od Bartłomieja: który też najpierwszy Pąnienie Nays: Maryi świata opowiedział, y wstał, y do naśladowania dziewictwa jej zachęcał. Druga koronę dał Bog Apostołowi *Stellatam praedicatorum*, z gwiazd złożona, Apostolskiego kazańdziewstwa, y nauczycielstwa: bo *Qui erudiunt plurimos ad iustitiam, fulgebunt sicut stellae*. Nauczyciele sprawiedliwości, iśnieć będą iako gwiazdy. Trzecia dał Bog koronę, *Lauream Martyrii*, z drogich kámieni złożona Męczeńska. *Posuisti in capite ejus coronam, de lapide pretioso*. W ktorey tyle Bog osadził drogich kleynotow, y kámieni; ile Bartłomiej ponosił kátowni. Ja zaś inney adhortacyi Chrzesciánstwu dać nie mogę, tylko przed oczy stáwiam Bartłomieja samego, w męczeńskiej skorze, iako stule kazacego. Wizerunk ten ćierpliwości, wam jest náuká wszelkiej zbáwiennosci. Jákob Pátryarchá, młgdáłowe rozgi, y gátęzie z skory odzierał, y przed owce pokládał; áby takież owce się rodziły. Gen. 30. Stáwiam ja przed Chrzesciánskie oczy Bartłomieja ze skory oddártego, dodájac z Pawła S. *Expoliantes veterem hominem, cum actibus suis, induentes novum*. Coloſs. 3. Nie stáwiam tu kátow z ostremi żelazami, áby was ze skory łupili, ale stáwiam Apostolskie dokumentá, żebyście sami, stárego człowieka w złych nálogách, w ładach obyczajach zastárzalego, z grzechami, y dziełami skłádali; á nowego, lepszego żywota osobę na siebie przybierali. Przyrosły wam wielom iako skorá do ciała, złych obyczajów nálogi, uczęszczonemi uczynkami náteżone: áni się spodziewaycie w tak sprosney posturze, y w złej odzieży przystęp do Boga otrzy-mać! Skłádac potrzebá pod zbáwieniem waszym, zastárzale złości wasze, przyodzie-wać się w nowego człowieka *secundum imaginem ejus, qui creavit illum*. Ná wyobra-żenie Boga Tworcy, tak żyjac, iako nakazał, który was stworzył: ná obraz Syná Boskiego, który was odkupił krwią swoją, obraz Boski w was wznowił, y żywota lepszego wam dał przykład, y kształt opisał. Ná obraz, y kształt Duchá S. który was poświęcił, y w sercu náucza wszelkiej prawdy. *Ipsae docebit vos omnem veritatem*. ábyście tak, *in novitate vitae renovati spiritu mentis vestrae*. odnowieni w obyczajach, odmłodnieni w cnocie, á nowym lepszym żywotem zaleceni, do Boga Tworcy przystęp otrzymali. To właśnie nákazował Zbáwiciel. *Estote prudentes, sicut serpentes*. Mieście węzowa madrość: ten, iako się stárzele, y zgrzybiecie, ná skorę szuka w skále ciasney przepádliny, przez która ciśnię się, y zastárzalej skory zbywa. *Contendite intrare per angustam portam*. *Angusta est via, quae ducit ad Patriam*. Usiłuycie ciasna forta do niebá, y ciasna droga wchodzić. Niepomieszcza się tam garbacizny, nie-prawosci, fantazyi gorney náteżone nádętosci. Skłádac złe narośliny, wyzuwać się ze złej skory, y złych dzieł koniecznie potrzebá. *Expoliantes veterem hominem*. Zápowiedział to w podobieństwie Prorok. *Decorticavi Ficum meam, albi facti sunt rami ejus*. Obdarte figowe drzewo ze skory, y státy się gátęzie tego białe, y chędogie. Tak należy, záczerwione grzechowym czernidłem skory zewłoczyć, á w czysty niewinnego żywota kandor przyodziewać się, y tak się do Boga wybierać potrzebá. Tak czynił Dawid, że odnawiał stan duszy swojej w lepszy, y czysty. *Renovabitur ut aquila juvenis mea*. Iako orzeł stáre piorá, które zachłustał, y zaflagał, wypie-rza z siebie, y wyrzuca, á w nowe, czyste się przybiera. Tak dusze, które do Boga przystępu prágna, brudy defektów, y zamulenia skłádac, oczyścić, y poprąwić

usi-

uścisła, wiedząc: że *nihil coinquinatum intrabit in Regnum Celorum*. Nie zmazanego nie wntydzie do Krolestwa Bożego. Nie stąnie was, abyście Męczeńska purpura odziani, Bogu się stawali; ale stąć powinno, abyście dobrym, czystym żywotem Bogu się zalecili: a tak przystępsobie do niebá, do Bogá ziednali,
A M E N.

K A Z A N I E

NA DZIEN Narodzenia Naysw: PANNY.

Abraham genuit Isaac, Isaac genuit Jacob.

Przy Narodzeniu Nays Maryi świat się odrodził.

Nie mylcie się Chrzesciánstwo ná zdaniu waszym; aby się w dżisieyszey Ewangeli, nádziecie wasze mylic miały. Ták rozumiem: zescie się spodziewáli, bá y prágnełi słyszeć o Narodzeniu Przebłogosławionej Máryi, przedziwney Bogá naszego Matki, niebá, y ziemie Páni; alści Ewangelia inne národzenia, Izaakow, Jákobow, tudzież inych Pátryarchow, Prorokow reestruie. *Abraham genuit Isaac, Isaac genuit Jacob*. To pewnie wasze myśli was uwodza; że Ewangelia národzenie Nays: Maryi przeminetá. Nie ták test: iáko znać myślicie, Páni światá, Krolowa niebá y ziemie, rodzić się nie mogá pojedynkiem, bez assystencyi. Y to opowiada Ewangelia, że národzeniu Nays: Maryi, assystuła národzenia Krolow, Pátryarchow, Prorokow. *Abraham genuit Isaac*. Kiedy się Nays: Marya rodziła, ná ten czas y Święci Oycowie, Krolwie, Pátryarchowie, Prorocy, iáko ná nowe się rodziłi, y znowu odrodziłi. *Abraham genuit Isaac*. To mteyete u siebie zapewne, co dżis mówię: że przy národzeniu Nays: Maryi świat się odrodził. Ad M.D.G. Cześć y honor teyże Niepokalániej Poczętey Panny, y przedziwney Bogá naszego Matki.

Pierwsze światá stworzenie, dało figurę przyszłego (które przy národzeniu Nays: Maryi miał świat mieć) odrodzenia. Gen. 1. Stworzył Pan Bog ná początku niebo y ziemę; ale iáko niebo stworzył bez światá, bez słońcá, y Xiężycá, bez planetow; ták ziemę stworzył czca, y próżna, bez rodzáłow żywiołow. *Terra erat inanis, & vacua*. Ziemę cała wody oblewały: zgromádził Bog naprzód wody w iedney toni koryto, *Congregentur aquae in locum unum*. Ták zaś wszystkie wody wylewy, y rzeki Bog intytułował: *Congregationes aquarum, appellavit maria*. Toż dał Bog imię zgromáczeniu wod wszystkich; które naznáczył Nayswiętszey Syná swego Matce; aby był światu obiáwił práwa figurę; Mátki Syná swego, wod wszystkich zgromáczenie. *Congregationes aquarum appellavit maria*. Imię to, y názwisko wod, y rzek w iedno zgromádzonych, wielu innych z Chryzologiem biorá za figurę Imienia Nays: Maryi, ale temu czas inny powinny! W tymczasie samo morze, práwa Nays: Maryi figura bydz twierdzę, nie tylko z pospolitego w Kosciele Bożym od całego Chrzesciánstwa, dawać się zwykłego tytułu, *Mare gratiarum*, że Nays: Marya, jest morzem łask Bożych; ale y z samey istoty morza, że iáko zbior wod, y rzek światá całego, w iedno koryto zgromáczenie, zowie się morzem; ták wszystkie łask Boskich, przywileiow, prerogát y potoki, y wylewy, które się párt ykularnym, iákoby nurtem, ná szczegulnych Świętych Bożych ludzi, y Aniołow, od początku stworzenia wylewały, y zpływały, wylewáia, y wylewáć będą do końca światá, te wszystkie łaski, y dárow, y przywileiow potoki, y wylewy, w iedną iákoby tonię, w Nays: Márya zgromádziły się, y zlały; ták, że Nays: Marya temi wszystkimi, y więkziemi łasczce napełnia się łaskami, dárami, przywileiami; które się ták w szczegulnych, iáko rázem zebrán ych Świętych Bożych, ludziach, y Aniołách nayduia. Márya Nays: práwie *Congregationes gratiarum*, iáko morze jest zbiorem, zgromáчением łask

śask Bożych, a zgromadzeniem, iako morze niezgruntowanym, y niezmierzonym. To za fundament założywszy, podźmy do dalszey historyi o stworzeniu świata. Skoro tak Pan Bog wody w iedno morze skupił, y zgromadził, natychmiast ziemi dał Boski ordynans; aby wszystkie żywioły swoje drzewa z owocami, zioła z nąstieniami, zboża, kwiaty, y wszystkie inne żywiołów rodzaju urodził. Gen. 1. Y tak się stało, iako Bog rozkazał. *Germinet terra herbam virentem, & facientem semen, & lignum pomiferum, faciens fructum, juxta genus suum. Et factum est ita.* Po uczynionym wod wszystkich zgromadzeniu, natychmiast ziemia owoce swoje, y wszystkie żywioły rodzić potzeła, y stało się żywiołów wszystkich narodenie. Prawa figurá, iako przy narodzeniu Nays: Máryi. *Congregationes gratiarum Maria, iako Bog Nays: Márya śask wszystkich, swoich dárów, y przywilejów, iedno zgromadzenie dał światu, y pokazał; tak natychmiast świat cały, we wszystkie rodzaje śask Bożych, y szczęśliwości na nowe się odrodził. Germinet terra herbam virentem.* W moiey imáginacy, stawil Nays: Marya Hieropolitański Biskup Sergius. *Nascitur B. Virgo, & cum ipsa mundus renascitur, ac renovatur.* Rodzi się światu Nays: Marya, a świat razem z Márya się odnawia, y odradza. W tenże sens Gwerricus. *Nata est B. V. de qua salus omnium nasci voluit, ut natis ad mortem, daretur ad vitam renasci.* Ser. de nat. B.M.V. Marya Nays: nie rodzi się światu poedyńkiem, bo razem świat cały bierze przywilej swego, w narodzeniu Máryi na świat odrodzenia. O czym Izaiasz tak prorokował. *Egredietur virga de radice Jesse, & flos de radice ejus ascendet.* Isai. 11. Ze pnia Jessego, wyniknie roszczka, ábo latorośl, a z nią razem z tegoż pnia kwiat wynidzie. A co z tego za illacya? Wybor rzeczy iakiey, na przykład, ludzi szlachetnych, uczonych, ábo duchownych kwiatem się zowie: *flos nobilium, flos eruditorum virorum.* Y tak o innych podobnie się mowi. Szczęście też ludzkich procederów obfitość kwiatem się wyraża, y kwitnaca fortuna nazywa, *Omnia in flore.* Toć tedy wyrażał Izaiasz *Egredietur virga de radice Jesse, & flos de radice ejus ascendet.* Wynidzie na świat latorośl Jessego, Marya narodeniem swoim, z Anny rodzicielki, a razem z Marya wyniknie kwiat, to iest wybor zaszczytów, okras, y ozdoby: urodzi się sam kwiat szczęścia, zakwitnie z narodzona Marya świat cały, wszelkich okras, ozdoby, y szczęścia urodzajem. Dalszy dokument z wiadomego żywiołom przyrodzenia, y Boskiego około czasów rozrządzenia. Co to iest czas zimny? ieno czas pospolitey na żywioły śmierci? Iako śmiercia ludzka, ciała ludzkie martwieja: tak, że żadnego żyłacych znaku, y poruszenia pokazać więcej nie mogą. Nádro táz śmierć ludzi ze wszystkich okras, ozdoby, pociech, dobr, y spraw odziera, y zrupia; tak zimá, to wszystko żywiołom wyrabia. Wszystkie zioła, drzewa ze wszystkich kwitosci, okras łupl, z owoców, y fruktów rozbiia, náwet y z listcia, iako z list iakich odziera, umarza rodzayność ziemi wszelaka, morzy drzewá, y żywioły wszystkie; że ani wzrastać, dopieroż rodzić, ábo zakwitać nie mogą. Coż to iest zaś czas wiosny? tylko czas odrodzenia żywiołów świata: a dowodem tego odrodzenia są kwiaty, które na wiosnę najpierwsze się rodza. O tym mądrze Pliniusz, *Flos arborum, gaudium est pleni veris, indicium anni renascentis, l. 16. nat. c. 25.* Kwiaty, skoro z ziemi wynikać poczynają, wiosnę światu zwiastują: ále kwiaty na drzewách, tę, y zupełną wiosnę głosz, y odrodzenie roku, y żywiołów pokázują: bo drzewa y żywioły, które zima obumarły, na wiosnę się odzywiają, y odradzają, kiedy zakwitają. *Flos indicium anni renascentis.* Y toć iest, co Izaiasz obiecował w Narodzeniu Nays: Máryi. *Egredietur virga de radice Jesse, & flos de radice ejus ascendet.* że Nays: Marya rodzić się światu miała, iako latorośl ze pnia Jessego, a z tegoż drzewá, y z tego pnia, miał się kwiat światu urodzić, y pokazać: że iako na wiosnę przyrodzonym sposobem, tak przy narodzeniu Nays: Maryi, nad przyrodzonym świat w szczęście, w ozdoby, w okrasy doczesne, y zbawienne zakwita, y odradza się. *Flos arborum, indicium anni renascentis: flos de radice ejus ascendet.* W tym zdaniu, y w tey imáginacyi Germanus S. Pátryarcha Konstantynopolski tytułował Nays: Má-

Má-

Márya: *Renovatio rerum antiquarum*, odnowieniem, odmłodnieniem, zatym odrodzeniem stárosći swiatá. Ná téż imaginacya przypadł *Arnoldus Carnotensis*. *Præter naturam electa, ad naturam renovandam*. Tudzież *Eusebius Emisenus* tytułuiac Nays: Marya. *Orbis perditæ reparatrix dignissima*, Márya nád przyrodzenie náturey, z nieplodnych rodziców urodzona; nad náture, náturze całego swiatá spráwiła, ták odnowienie, iáko odrodzenie. Wytłumacza to odrodzenie Anzelm S. *O Virgo, admirabiliter singularis, per te elementa renovantur, homines salvantur, Angeli redintegrantur*. ser, de nat. B.M.V. Nayprzedziwnieysza Panno Marya, przez ciebie elementá, żywioły się odradzała w przyrodzeniu; przez ciebie ludzie Synámi Boskiemi, odradzała się w nadprzyrodzonym zbáwieniu, Aniołowie się odnawiała, nieiáko odradzała; kiedy ruiny niebieskie, y Anielskie, ná miejsce złych Aniołów stráty, ludźmi się nápełniała. Toć zbáwienie rodzaju ludzkiego, w národzeniu swoim odrodzenie, wyráziła u Mędrca samáż Nays: Marya. *Et radicavi in populo honorificato*. Eccl. 24. Korzenie moje zasadziłam w národzie uczciwym, y chwalebnym, w rodzaju Świętym, w rodzie ludu poświęconego, y wiernego. Dobrze wiecie, zkąd ná drzewách urodzała ták pięknych, y smákowitych rozmáitcie owoców? iżaliż nie z korzeni? *radicavi in populo honorificato*. W národzie ludzi wiernych Nays: Marya osadziła korzenie swoje, dáiac znáć, że cokolwiek ludzie wierni, y Święci dobrych owoców, cnót Świętych dzieł, rodzaju zbáwionego Bogu, y swemu zbáwieniu rodza, z tych korzeni, to jest opieka, y protekcyá Nays: Maryi rodza. Wyráził, toż oraz wytłumaczył Prorok Izaiasz. *Mittet radicem deorsum, & faciet fructum sursum*. Isa. 37. Zapuści korzenie, á wyda, y urodzi owoce, ku niebu wysoko. A cóż to zá owoce? *Iste est omnis fructus, ut auferatur peccatum*. Isa. 27. Ten jest pożytek, frukt, owoc w ludziach, áby grzech był zgładzony, á żywota owoce były zrodzone. Ten jest frukt, ten owoc korzeni, które w rodzaju ludzkim Marya zasadza. *Radicavi in populo honorificato. Mittet radicem deorsum, & faciet fructum sursum*. zgładzenie grzechów, á tym samym zgładzeniem, ná Synowstwo Boskie odrodzenie. Razem łaska Boża, grzechy się w ludziach gładza, y razem ludzie Synámi się Boskiemi, przez téż łaskę odradzała. Teć to owoce *September mensis fructuum*. Hugo. Wrzesień, miesiąc owoców, y fruktów, miesiąc národzenia Nays: Maryi swiatu przynosi, nie tylko w przyrodzeniu, ále y w zbáwieniu; w Septembrze, przy národzeniu Nays: Maryi swiat się odradza. O tym czasie zda mi się Bog u Proroká zeznawał. *Ego creæ Celos novos, & terram novam*. Isa. 65. Przy národzeniu Nays: Maryi nowe Bog ni bo tworzy, á niebo się odradza; nowym stworzeniem; kiedy się ruiny niebá upadkiem złych Aniołów uczynione naprawia, ludzkiego rodzaju zbáwieniem. *Homines salvantur, Angeli redintegrantur*. Oraz y ziemia nowa się tworzy, kiedy się w nowe obyczáie odradza, y świętsze zbáwionego żywota, y rodzaju owoce zaradza. A te zbáwionego, w národzeniu Nays: Maryi urodzała, odrodzenie troista expressya wyráziły pienia Salomonowe, które rodzaca się swiatu Nays: Marya ták opisały *Quæ est ista, quæ progreditur quasi aurora consurgens, pulchra ut luna, electa ut sol*. Cant. 4. Co jest zacz Nays: Marya? rokuyciel która ná swiat wschodzi, iáko jutrzeńká powstáiacza: Piękna iáko Xiężyc, wybrána iáko słońce? Podźmy do pierwszey národzenia Maryi, ze wschodem jutrzeńki komparacyi: która téż y Prorok Ozeasz dáie. *Quasi diluculum præparatus est egressus ejus*. Oseæ 6. Národzenie Paniey niebá, y Paniey ziemi Maryi wygotowane, iáko wschód zorzy, y wschód jutrzeńki. Nie tá tylko Doktorom SS. pospolita, tu się wyraża Národzenia Maryi własność: że iáko zorza, y jutrzeńká swoim wschodem poprzedza, y kredensuje wschodowi słońcá; ták wschód Maryi jutrzeńki, y národzenie, poprzedziło wschód spráwiedliwości słońcá Bogá Człowieká, naszego Zbáwiciela: Ale inná procz tego jest w tey komparacyi expressya! á te dáie nomenklacya tego słowá: *Aurora à roris*. zkąd się *Mater roris* wykłada, y nazywa *aurora roris*. Jutrzeńká Matká rosy, bo swiatu rosę dáie, po której wschodzie rodza się, y wzrost biora żywioły. Zakwita ziemia ziołami, y

kwiatami, zaraża zbożami, zaradza rozmaitemi drzew fruktami, y wielorakim urodzajem. Y w tym sensie Nays: Marya iako iutrzeńką, w swoim narodzeniu, światu wschodzi; że nie tylko szczęśliwy światu poranek oświeca, że z Maryi Nays: światła ludziom dni szczęśliwe; ale y przeto, że ta Jutrzeńka Marya jest *Aurora, aurorans, Mater roris*. Matka, y rodzicielka, błogosławioney łask Bożych rosy, na urodzay obfity, wszelakley zbawiennosci. Dał znać o tym Psalm. *Repleti sumus misericordia, exultavimus, & delectati sumus*. Psal. 89. na poranku, to jest na wschodzie iutrzeńki Maryi, napełnił się świat rosa Bożych łask, y błogosławieństw, na obfity zbawiennych owocow urodzay. O teni zbawienny urodzay sprawulaca rosę Oycowie Święci, z Otehlani Panu Bogu suplikowali. *Rorate celi de super, & nubes pluant justum*. Miłosciwe niebá, spuscie nam zbawiennego urodzaju rosę: á obłoki, niech deszczem nam spuszcza sprawiedliwego Zbawiciela. Y stało się tak! Weszła iutrzeńka na świat Marya; *quasi aurora confurgens*, y stała się *Mater roris*, Matka požadaney, od Oycow Świętych rosy żywotá, y zbawienia ludzkiego; kiedy się stała Matka Bogá Zbawiciela: Ktora rosę iako urodziła, tak świat cały zbawiennie zakwitnął, y zbawiennie się odrodził. Mátká Dyonizyusza Krolá, cieżarna będąc, zdała się sobie, iakoby snopek kłosow żywnych urodziła. *Licosthenes*. Obfitsze żniwo światu sprawiła Marya; kiedy mu *frumentum electorum* urodziła; kiedy świat zbawienna rosa, iako *Mater roris*, na zbawienny urodzay napełniła. Cóż Oycowie Święci z otehlani nie tylko rosy, ale y zbawiennego deszczu od Bogá żadali. *Et nubes pluant justum*. Ktoremby to deszczem, rolę sere ludzkich nápoione, zbawienieysze pożytki rodząc, odrodzenie światá reprezentowały. Stało się za dosyć Świętych Oycow pragnieniu, w Maryi narodzeniu. Co w figurze obiawił Bog Eliafzowi. Widział ten od morzá wschodzący obłoczek, iakoby ślad, y wyobrażenie człowieka. *Ecce nubecula parva, quasi vestigium hominis, ascendeat de mari*. 3. Reg. 12. Zatem pusił się deszcz obfitosci niewidaney, po którym świat trzyletnim nieurodzajem, niepłodny, á nieurodzayny, we wszystkie żywioły odżywił się, y odrodził. *Obtenebrati sunt celi, & facta est pluvia grandis*. Figurá to była wschodzącego przez narodzenie swoje obłoká, naymiłosciwizym łask Boskich deszczem, na zbawiennie odrodzenie świat napełniajacego, to jest Nays: Maryi; ktora na świat wychodząca, iako wschodzący obłok, witał S. Bonawenturá. *Ave nubes pluvialis*, in Psal. mm. Witay obłoku deszczowy. Y ten ci to obłok *Nubes pluant justum*, iakoby deszczem sprawiedliwego Zbawiciela, á przez niego obfitosc łask wylał, *imbrem gratiarum*, deszczowe łask Bożych upuścił na świat spusił, *facta pluvia grandis*, po którym deszczu, zbawiennym urodzajem świat się cały odrodził. Báieczna to pogańskich wiekow chluba była; że narodzenie Mínerwy, y Platoná, złotym deszczem świat zbogaciło. Prawdá szczera, że Marya, iako perłowym deszczem napełniony obłok *gratia plena*, łask Bożych pełna, łaskami Bożemi, iako perłowym deszczem świat napełniła, y przyznawał to Damascen S. *Hodie perpluunt aure, totius letitie prænuncie*. od de nat. B.V. W narodzeniu Nays: Maryi wszystkich łask Bożych, iako niebieskich perel, *Celo genitore superbit*, deszcz obfity spadł na świat cały: á po tym deszczu, w niebieskie zbawiennosci pożytki świat, iako się stał urodzayniejszy; tak się zbawiennie odrodził. Dziwił się Rzymski mowca na nowinę *Nuntiatum est in monte Albano lapidibus pluisse*. Liv. Bel. pun. 10. że kiedyś na gorze albańskiey kamienny deszcz upadł: łaski, y błogosławieństwa Boże drogami kámiennami, że twierdząc, zdrowy rozum przeczyć nie będzie. Teni deszcz drogich kámieni łask Bożych, naydroższa Krwia Boska ofzácowanych, wschodzący na świat obłok, rodząca się Marya światu dała: á iako drogim deszczem świat zlała; tak świat, y rodzący ludzki, droższemi żywotá niebieskiego owocami zarádzający, darem Maryi Nays: odrodził się. Przyznał to Cesarz Wschodni Leo, witając rodząca się Nays: Marya. *Ave paradise, cujus fructum edentes, in floridam, seniq; expertem formam traduisti sumus*. hom. de annunc. Na świecie iako w ráju, wszystkie żywioły rokwitły się, y szczęśliwie odrodziły w Maryi

ryi narodzeniu, a przy wschodzie tej jutrzeńki Maryi, szczęśliwiey się świat odrodził.

Drugie Nays: Maryi na świat narodzeniem wstępującej, od Mędrca porównanie jest do Xiężycy. *Progreditur pulchra ut luna*. Wschodzi na świat piękna iako Xiężyc Marya. Wyświadczy mić rolnicze, ogrodowe gospodarstwo, wyświadcza naturalistow pismá; iako sa dzielne Xiężycy do urodzaiow ziemi influencye. Wszak rolnicze siewy, ogrodowe szczepienia, sadzenia ziół, y drzew; aby się obfitszym cieszyły urodzajem, pilnuia, upatrza, y rzadza się to pełniami, to kwadrantami Xiężycy. *Progreditur pulchra ut luna*. Wschodzi na świat piękna iako Xiężyc Marya: nie pewniejszyego; że plena gratia, ten Xiężyc w pełni łask Bożych, de plenitudine ejus, omnes accepimus. z pełności Maryi, całemu światu dostać się łask Bożych obfitości dostatecznie; a tak pod pełnią łask Xiężycy tego, szczęśliwie sprawnia się, y pomnażała urodzaje światá całego, na požądane odrodzenie.

Potrzenie Nays: Marya rodzi się, *Progreditur electa ut sol*. Wschodzi na świat wybrana iako słońce. Już tu nikomu tajna bydz nie może słoneczna dzielność, do wszystkich światá urodzaiow. Uczony Natalis opisał słońce, *Grande sylvarum decus pingit floribus terram. de comitibus*. lasy, ogrody, sady, role, taki słońce zaradza kwiatami, zbożami, ziołami owocami. Prawa expressya Nays: Maryi! cokolwiek świat może mieć szczęśliwego, albo zbawiennego rodzaju, którym się zaszczycy, y odradza, dzielności to Maryi przyczytać powinien: która *progreditur electa ut sol*, wschodzi na świat wybrana iako słońce. y dzielnością słońca, którym się sama zowie, oraz y dzielnością sprawiedliwości słońca, które światu porodziła, te wszystkie szczęścia, y zbawienia urodzaje, na całym świecie sprawuje. Skoro Pan Bog stworzył na niebie *luminare majus, & luminare minus*, słońce y księżyc, zaraz potym dał ordynans pierwszy. *Producant aquae reptile animae viventes*, aby wody wydały rodzaje ryb, y ptactwa. Drugi zatym dał ordynans ziemi, aby wydała rodzaje bydlat, y zwierząt wszystkich. *Producant terra animam viventem in genere suo*. Prawie się w narodzeniu Maryi, *animae viventes*. dusze ludzkie grzechem obumarłe stały żyjące, y odrodzone. Uważał Livius, y zeznáwał lib. hist. *Ex ortu solis, statum calis gubernatores notare solent*. Pospolita Astronomom, y gospodarzom, ze wschodu słońca o łaskawości, y pogodzie niebá rokuia. Wschod Naysów: Maryi, wybranej iako słońce, wymiarem najsłaskawszego na niebie, y u Boga ku ludziom wypogodzeniu najmilszemu, y najszczodroblivszemu Boga naszego, ku ludziom łaskawości. Nie mozem sobie ludzie rokować o pogodniejszej niebá porze, o sławniejszych szczęśliwym obrotem dniami, iako kiedy y przed wrotami naszymi zaiśnienie piękna iako Xiężyc, wybrana iako słońce Marya. Odrodzi się w nas szczęście doczesne, y zbawienne, za wschodem wybranej iako słońce Maryi. Supplikować zaś Narodzonej Pani, y Matce Boga prawego, Matce najsłaskawszej, odrodzonego światá całego; aby ta sama Naysów: nawiśmożniejsza Marya, iako nas Bogu odrodziła, tak wypiełgnowała, wychowała, y dochowała Bogu, y niebu, y naszemu zbawieniu; abyśmy przez litość, y opiekę Maryi, przez łaskę Syná iey odrodzeni byli, przez opiekę, y litość Maryi, przez łaskę Jezusa Syná iey, na wieczny żywot zbawieni. Konkluduję reflexya z tych słow, z których dowodziłem odrodzenia naszego. *Progreditur quasi aurora consurgens*. Wschodzi na świat iako jutrzeńka Marya. *Aurora finis, est praeterita noctis initium diei sequentis*. Rup. Jutrzeńka noc, y ciemności nocy rozpędza, dzień zaczyna, światło ludziom sprowadza. Megia dotad w duszach naszych rozposcierać się noc gruba grzechu, y ciemności nieprawości. Wschodzi jutrzeńka Marya, niechże z dusze naszej noc grzechow ginie, niech ustępuia nieprawie grzechow ciemności, niech się dzień zaczyna, dzień Synów Boskich, Synów światłości. *Nox praecessit, dies appropinquavit, abiciamus opera tenebrarum, induamur arma lucis*. Rom 13. Narodziła się Jutrzeńka Marya, nastąpił dzień zbawiennego życia, odrzucamy dzieła ciemności, a żyjemy, y zbawienne robimy iako

Synowie światłości, nie uśtaiać nigdy w dziełach zbawiennosci. *Sicut in die honeste ambulemus.* Po narodzeniu Maryi, po wschodzie Jutrzenki, nastąpił dzień *Dies sanctificatus illuxit nobis, operemur opera lucis.* Noc jest czas odpoczynku, w którym uśtaia dzieła, y zabawy ludzkiej dziełności. Wschodzi Jutrzenka, dzień się zaczyna, co żywo się porywa do roboty, y spraw doczesności. Także ma być w stanie zbawiennosci, w środ panującej grzechów nocy, uśtały w nas dzieła zbawionego dnia, dzieła światłości, wschodzi Jutrzenka Marya, dzień świętego żywota oświeca, zapala. *Dies sanctificatus illuxit,* nieuchronna ma wszystkim być sekweła. *Operemur opera lucis,* W dzień zbawiennosci, poprzestać nieuchronnie trzeba grzechowych dzieł ciemności, a czynić nam koniecznie święte dzieła niebieskiej światłości. *Operemur.* Wschodzi Marya na świat, *Progreditur quasi aurora.* *Aurora aperit ora.* Jutrzenka prąszętom uśta do śpiewania, y wielbienia Stworcy swego otwiera. *Aurora aperit ora.* Suplikuemyż teyże Jutrzence Maryi. *Domina labia mea aperies.* Otworz Jutrzenko uśta nasze, abyśmy oddali Bogu chwałę, y dzięki za nasze, w twoim narodzeniu odrodzenie, za nasze przez Syna twego zbawienie, za wszelkie dary, prerogatywy, przywileje, chwałę wielmożności twojej, y dostojności. Zawieray Jutrzenko wargi nasze na wszelkie nieprzyzstoyności, y złe mowności. Otwieray na oddanie chwały Boskiej, Syna twego, y twej dostojności. *Et os meum annuntiabit laudem tuam.* Spraw to, abyśmy przestali złe mówić, a nauczyli się dobrze, y nieustannie Bogą, Syna twego, y Ciebie. Pania nasza wielbić, y chwalić. *Progreditur pulchra ut luna.* Wschodzi na świat Marya, piękna iako Xiężyc. Supliku ymyż, aby też Marya, iako sama jest, y była *gratia plena,* w pełni wszystkich łask, przywilejów, wielmożności, y chwały, iak nas z pełni swojej napełniła, y w pełni łask Bożych konserwować raczyła; a nie dopuszczała, aby nasza ku Bogu wierność, ku sameyże Maryi uprzejmość, *in decrefcenti,* w decess iaki, y w nieśtańtek zbawiennosci wkroczyła. *Progreditur electa ut sol.* Wstępuje na świat Marya, wybrana iako słońce. Suplikuemyż tey łitości, y wielmożności, niechże nam zawsze łaskami Boskimi rozum oświeca, wola, y serce do Boga zapala; niech nam dzień łaski, Bożej, dzień zbawienia bez zachodu sprawi, y zjedna, abyśmy nigdy w sprawie wierności, y w zbawiennosci zachodu nie znali; ale zawsze żyli, *In luce Filiorum Dei.* W Synow Boskich światłości, a ztąd da Bog przenieśli się na dzień wieczny, dzień nieśmiertelney, wiekuiſtey w niebie iasności,
A M E N.

K A Z A N I E

NA DZIEN IMIENIA Naysw: MARYI.

Ne timeas Maria, invenisti enim gratiam apud Deum. Luca 1.
*Bespieczy się, y tryumfuie wszelka całość ludzka, y fortuna pod Naysw-
świętszym Imieniem Maryi.*

Tak jest nieomylnie ze miejsca, y sprawy nie ma boiaźni, y trwoga, gdzie stynie Naysw: Imię Marya. Nie znalazło y samo niebo pewnieyszej assekuracyi, mocnieyszej zbroi, y tarczy, potężnieyszej broni na boiaźni, y trwogę nad to Imię MARYA. Strwożyła się niezwyceznym z nieba poselstwem Naysw: Marya, uderzyła całym sztykiem, y hufcem na Paniefskie niewinne Serce ciężkie trwogę. Stawa przy Naysw: Maryi *Gabriel fortitudo Dei.* Gabryel moc, potęga, y siła Boża: a iakiey broni na obronę dobywać iakoli zbroja od trwogi, y boiaźni MARYA pokrywać iaka tarcza boiaźliwe insuldy odbijać o to jedynym własnym ze Imieniem MARYA. *Ne timeas Maria.* Zawołał natchmiał

inłast froy, nie łoy się, czuy się żeś Marya! á co pod tym Imieniem, ma mieć zá sprawę boiaźń, trwogá? *Ne timeas Maria.* Tym zda mi się dokumentem poseł niebieski, y Boski Gabryel, legácyi swojej perorę zaczynáiac od pozdrowienia, nie wspomniáł Nays: Imienia Maryi: ále ia iedynie powitał łaski pełná. *Ave gratiá plena.* dorozumiewáia się niektorzy Doktorowie, że to uczynił z rewerencyi ku Nays: Imieniu: zachował zda mi się to Imię ná czas potrzeby, y potyczki; á żeby w samym czasie ukrzepczył MARYA, y wszelkie boiaźni, y trwogi, siła, y mocá Imienia tego rozpędził, y przełamał. Co y uczynił: *Ne timeas Maria.* W moiey imaginácii, o tymże sádził podobnie Złotousty Chryzolog. *Fugatura metum, vobis Angeli mox processit.* ser. l. 4. Ná strach, ná zbiecie trwogi, wymienił Archanioł Imię zwycięzkie Marya. *Ante causam dignitas Virginis annuntiatur ex Nomine.* Nam Maria Hebraeo sermone, latine Domina dicitur. Ná samym rázie trwogi, y dalszey polestwą sprawy, przypomina Gabryel godność Nays: Panny, z Imienia MARYI: ábowiem z Hebrayskiego Márya, w łacińskim ięzyku Pánia naywyższa wyznáva. *Vocat ergo Angelus Dominam, ut Dominatoris Genitricem, trepidatio deferat servitutis.* Tym zaś dokumentem Archanioł Gabryel. *Vocat Dominam,* głosi, y wyznáva Marya razem y Pánia, áby się w tym czuła, y iedyna władza Pánia znáta, tak ná odpędzenie wszelakiey boiaźni, y trwogi; iáko ná pokonanie wszelkiej przeciwnosci: iáko ná assekuracya wszelakiey bezpieczeństwa. *Ut Dominatoris Genitricem trepidatio deferat servitutis.* Wyrok to Anielskiego zdánia, y zwiastovánia, że Naysw: MARYI Imię boiaźń, y wszelka trwogę odbiła, y odpędza, zatym y wszelkiej przeciwnosci siły łamie, y zwycięża; zatym y niebo, y ziemię, y świat cały bezpieczeństwa, y ocála. *Ne timeas Maria.* Nie ma mieyscá, y sprawy trwogá, y boiaźń; zwyciężáia się przeciwne náiazy, bezpieczeństwa się, y tryumfuie wszelka całość, y fortuná pod Nays: Imieniem MARYA. Ad M. D. G. Cześć y honor teyże Niepokalánie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá naszego Máiki.

Práwie o walecznym, y zwycięzkim Máryi Nays: Imieniu zda się Psalmistá zeznawáć. *Secundum Nomen tuum laus tua in fines terre.* Psal. 47. Chwałá, y wielmożność Nays: Maryi, y dzielność sławna ná niebie, y ná ziemi, wedle iey naydostojniejszego Imienia. Imię to MARYA, ku ludzkim pociechom naymilszysze: ku potrzebom nayzbáwiennisze, ku obronie naywalecznisze: wymiarem iest, iáko dzielności, y wielmożności Máryi tak sławy, y chwały, *secundum Nomen laus.* Zá wielki zaszczyt Imion poczytał Tertulian. *Fides nominum, salus est proprietatum.* y Pánegirystá Neot. *Heroum nomina, virtutum sunt argumenta.* Práwie dostoyne, y chwalebne Imioná; kiedy: się z temi dzielnościami, y cnotami wiąza; ktore w sobie wyrażá: á co Imię głosi, to sama rzetelność, y prawdá wyświadcza. *Grata sunt nomina, que protinus designant actiones, quando tota iudicandi ambiguitas tollitur, ubi totum in vocabulo includitur, quid agatur.* Cassiod. var. l. 5. Sławne, y czci godne sa Imioná; ktore o zactosci, y chwalebney dzielności mianowanych znać dáia: y w Imieniu się znamionuia; czego cnotá, y dzielność mianowanego dokázuie. Tym zaszczycał dowodem Imię Nays: Maryi Chryzolog. *Nomen hoc Prophetiae Germanum est.* ser. 146. Imię Nays: Maryi, iest nieomyłne prorocтво, ktorým się dostoyność Máryi Nays: ogłasza, wielmożność sławi, potężność moc, y siła obiawia, y prawdzi. *Nomen est auspiciu rei.* Cassiod. l. 5. Imię Máryi waleczności, y siły dokument. Co o Antoniná Imieniu w Rzymkim woysku opowiada Capitolin9 & Macrin9 & Lampridius. *Tantum desiderium nominis Antonini fuisse, ut nisi populus, & milites Antonini nomen audirent, Imperatorium non putarent.* Tak się walecznym Rzymowi Antonin zakazał; ze lud, y żołnierstwo innego imienia procz Antoniná, zá waleczne, y Hetmańskie nie miało. Włócey nierownie trzymać prosię o Imieniu Nays: MARYI: Nie tylko waleczność, y potężność Nays: Maryi nieprzewycięzona sławi, y głosi; ále y samo iáko, naywalecznisze szczęśliwie, y zwycięzko ludziom ná wszystkie náiazy, doczesne, światowe, y duszne hetmáni, y wszystkie przeciwnosci zbiła, y zwycięża.

Wszystkie trwogi, y bólażni odpędza: samo wszystkim nieprzyjaciółom nąd wszystkie gromy strąchem jest, y trwoga. *Nomina pene ipso sunt metuenda sone.* Ovid. Ná postfach, y pogromienie złych rózow, y przeciwnych w doczesnym, ábo duchownym bólu naiazdow, dosyć to Nayś: Imię MARYA mianować. Czego doświadczył, to wyznał Germanus S. Pátryarcha Konstantynopolitański. *Tu nequissimi hostis, contra servos tuos invasiones, solá Nominis Tui invocatione repellis.* Ty naywaleczniejszy, ná niebie y ná ziemi Monarchinio, wszystkie mocarstw ciemności naiazdy, lednym Nayś: Imienia twego mianowaniem rozpłaszcz: á iáko tylko kto Nayś: Imię twoie w złym razie wiernie mianuie; tak się natychmiast ubeśpiecza, *Audito siquidem illo contritionis meminit, qua satanica potestatis caput pessundatum fuit, dumq; vetera renovantur, nova vulnera castis pertimescit.* Sprobował sił twoich mocarz ciemności Lucyfer, ktoregoś głowę stąrtá: drży ná twoie Imię, ucieka skoro usłyszy; bó się nowy klęski od ciebie boi, y uchronia. A tak co o Minoe Poetá. *Qui dum fuit integer, vi, terruerat magnas, ipso quoq; Nomine Gentes.* Ovid. l. 9. met. że samym przestraszał wszelkie národy Imieniem; to odmienić o walecznym, y zwyciężkim Maryi Imieniu *Terret avernales, ipso quoq; Nomine gentes,* Y samo Maryi Imię, strąchem jest piekłu, gromem ná mocarstwá ciemności, zwycięża wszystkie ná ludzi naiazdy, y przeciwności. Komment to był Poetow, że Xiężyc ná niebie, ná ziemi Dyana, Panna zwali, y Hecaten mianowali, y przyznawali płonnie, że Antypody oświeciwszy, podziemne ciemności kráie nawiedzała, y światłem swoim przerażała. *Caelo ereboq; potentem Ditis Dominam, tria Virginis ora.* Ztąd też Pannę ná niebie, v ná ziemi potężna Pania zwali, y o niej śpiewali. *Terret, lustrat, ait, Proserpina, Luna, Diana, Ima suprema feras, sceptro, fulgore, sagitta.* Iáko podziemne, y gorne zastępy strączyła, y przerażała. władza berła swego, splendorem światłości, łukiem, y strząła waleczności. Co ci komentowali, to rzetelna prawda, y Katolicka, Imię nayś: Maryi, piękney iáko Xiężyc *Pulchra ut luna,* sama opowiada, y dowodzi. Abowiem to Imię u Chryzologá, y całego Kościoła głosi, y znaczy naprzód *Maria latino significatur Domina.* Pania ná niebie, y ná ziemi Marya sławi. *Caelo ereboq; potentem Dominam Caelestium, terrestrium & infernorum.* Bonav. in spec. Tá, iáko Pania z Imienia *Domina,* y władzy naywyższej Krolowa niebem władnie, y ziemiá rządzi, piekło, y mocarstwá ciemności, *terret sceptro,* strączy, y płasza. Toć Nayś: Imię MARYA wedle Tomaszá Anielskiego, á przed nim Hieronymá, y innych tłumaczy się *Illuminatrix illuminata.* S. Thom. opus 8. Hier. in Exod. Oświecalaca, y sama objaśniona, á tak *terret fulgore,* blaskiem maiestátu swego, sowy podziemne, czartowskie naiazdy gromi, y płasza. Rabi, Salomín, Noviomagenis, Canisius, Salazar tłumacza toż Imię *luculatrix maris.* Tá strzelczyna naywaleczniejszy *terret ima superna sceptro, ferus fulgore, sagitta,* y podziemne zastępy, y heretyckie błędy, y siły, iáko leśne, y dzikie zwierze, smiertelnym postrzałem poraża; iáko ten Kościół S. przyznáie. *Gaude Maria Virgo, cunctas haereses sola interemisti in universo mundo.* ledney Maryi naywaleczniejszy Imię y siła, heretyckie siły, y błędy po całym świecie zbila, tłumí, y zwycięża. Ani dziwna ma być tak zwyciężska ná ziemi, y nąd piekłem Nayś: Maryi Imienia wielmożność, ieżeli się reflektować będziemy ná tę expressyá; ktorey tłumáczenie Ambrożego S. doyzrzało, *Speciale Maria donum, hoc Nomen accepit, quod significat Deus ex genere meo.* l. de instit. Virg. c. 5. Bog z rodzaju mego, w Imieniu Nayś: Maryi: Imię *Domini Exercituum,* Pana Zastępow, Imię Bogá, oraz y Człowieká zamknięte, á iáko, nie tylko walecznym, ale sprawić nie miało, y niezwyciężenie nigdy, tryumfalnym Imienia MARYI? *Maria Deus ex genere meo.* A ktorym że Imieniem do piekła spłoszył, z niebá zegnał Lucyferowe pułki Michał Archanioł: tylko Boskiego Imienia hasłem. *Quis ut Deus?* A więcby to Nayś: Imię MARYA: *Deus ex genere meo.* od Boskiego Imienia nierozdzielne nąd wszystkiemi naiazdami nieprzyjaciółmi wielmożne, tylnie Imienia Boskiego hasłem, tryumfować nie miało? Ná tę gonić inuśiał uwagę Hieronym S. o Nayś: Maryi wyznáiac. *Ex*

interpretatione Nominis tui quodam vaticinio futurorum, omni arte pugnandi adversus diabolum, & contrarias potestates, te bellare demonstras. in c. 1. amos. Saino Nays: Maryi Imię, pewnych ná przyszłe czasy zwycięstw, y tryumfalnych ná wszystkie zastępy, y niażdy potyczek, prorocstwem było, y iest oraz nypewniejsza demonstracya, y assekuracya. Figurował tryumfalne potyczki, y sławne á wielmożne Nays: Maryi Imienia tryumfy, tak nád mocarstwem ciemności; iáko nád wszystkimi zastępami, wszelkich przeciwności. Dawid ná Olbrzymem Philistynskim tryumfujący: ten nie w żadna zbroję, nie w broń, ani w orężę przybrał się ná Goliathá, ále naprzód uzbroił w Imię Boże, *Ego venio ad te in Nomine Domini Exercituum. 1. Reg. 17.* Ktore Imię MARYA w sobie zamyka. *Deus ex genere meo.* Przytym *Elegit sibi quinque limpidissimos lapides de torrente.* Pięć, iáko nyczystszych z potoku wybiá-kował kámiemi, ktoreby nyczystszego Imienia Maryi pięć liter, iáko pięć naydroższych kámiemi figurowały. Rábinowie starzy dodáá, że te kámienie naznaczył Imionami Patryarchow: Abrahama, Izaaká, Jákobá, Moyżeszá, Jozuego, abo Iezusa, y tym ostatnim pokonał, obálił, y zwyciężył Olbrzymá, w nim całe Philistynskie woyská. Przyznacie! że ten uczynek figurował, iáko Iezus Zbáwiciel Bog, y Człowiek Lucyperá, y zastępy iego, y sam w sobie pokonał; w nas ludziach zwyciężá: Ale proszę iákoś! leżel to nie iedno: Co *Deus ex genere meo*, co znaczy, y wy-raża Maryi Imię, Bog Człowiek, Iezus Chrystus zwany z rodzaju mego. Toć to hařto *Quis ut Deus! Deus ex genere meo.* ktore się w Imieniu Nays: Maryi zamyka, wszystkie nieprzyjaźne ludziom niażdy obala, y zwyciężá. Ale godzi się tu wymienieć drogie pięć kámieni; ktore się literami pięć Nays: zaszczycaá. MARYA, Imię to z drogich kámieni składa, y doszedł tego Piotr Damiani. *An non de thesauris Divinitatis Mariae Nomen evoluitur? ser 11. de annunc.* Z skarbow Bořtwá, y z bogactw Troyce Nays: naydroższych kámieni złożone, to Imię MARYA wyszło, y światu dárowáne ku iego fortunie, y ubogáczeniu. MARYA, literę pierwszá M, bierze *Margarita*, perłá, y kámiień perłowy. *Dant Maria gemmas.* Táć to iest perłá, ktora się *in mari gratiarum*, w morzu łask Bożych zrodziła. *à Caelo ex candore pretium.* Perły tey walor, y cena z niebá całego, od Syná Bořkiego, ná kupno perły tey wyłó-żonego. *Inventa pretiosa margarita, vadit, & vendit omnia, & emit illam. Ex candore pretium.* Otoli z ranięństwá, y z dziewiczego kandoru, droższa tá perłá zoiłá. *Caelo secunda parente*, y sama nád bieg natury urodzoná, y z niebá, bo z Duchá S. Błogosławiony owoc urodziła, którym się Imieniu zaszczyca *Deus ex genere meo.* Drugá litera A. bierze *Adamá*, dyament *Non est pretiosior illo.* ktory iáko iest nád inne kámienie droższy: tak naydroższa NARYA *Ex Pretiosissimam Parentem* wyrażá Trzecia literę R. bierze *Rubinus*, y purpurę Krolewska niebieskiej, y ziemskiej Krolewey, Maryi reprezentuje. Czwarta literę I kámiień *Jaspis* bierze. *Veneris im-patiens.* Miłóśnik dziewictwá ten kámiień, ktorego skazy nie cierpi, á miány, y pia-řtowane luboscia ciáśa, kruszy się, y páda. A ten dziewictwo Niepokaláney Nays: Maryi wyrażá. Piata literę A zabiera *Allectorius*, abo *Achates ab alliciendo*, od przy-nęcenta chęci, y miłosci tak zwány, á ten wyrażá MARYA Naysw: powabem wszystkich ludzi affektow, y chęci. Z temi kámiieniami pięciu liter Imienia Nays: Maryi nayszczęśliwsza iest wyprawá náprzeciw wszystkim przeciwnościom, y nia-żdom; ktore wezwáaniem iednym Nays. Imię MARYA rozpędza, y zwyciężá. Doznał tey dziełności zwycięskiej Imienia tego Maurycyusz Cesarz, z niewiela lu-dzi woyská swego, náprzeciw Hugánowi Tatarskiemu Krolowi, we dwa kroć sto tysięcy, mężá do boia w woysku swoim maíacemu. Przyrodzonym sposobem, le-dwie po kęstce iedney Maurycyuszowego woyská Tatarom dostać się miało: iedyna w Nays: Maryi nádzieia Maurycyusza uzbraiała, y nie omyliła. *Lira 9 in Tryfagio.* Pokazało się ná powietrzu nád woyskiem Maurycyusza Imię Hermańskie ná Tá-tary MARYA, iakoby gwiazdami, albo nayjaśniejszemi kámiieniami ułożone. Y tak przy Maurycyusie zá przywództwem tego Imienia, zwycięstwo siłom ludzkim

niepodobne stąć, przez Imię Nayś: Maryi dało się uznać, że y *tartareas potestates*, y *tartaricas*, Nayś: Marya: zarowna siła płaża. Tak widome Tatarzy, iako niewidome z piekła poczwary. Pokazała toż Nayś: Marya: O czym Bernard de *Bustis*, ná chowáney pápużce, do wymowienia Nayś: Imienia *Ave Maria* wyćwiczo-ney. Tę nie ostrożnie ná podworze wychylona iastrzab porwał w spony y poleciał, ratunku od pátrzacého z daleká Państwá być nie mogło, w tym z przestrichu pá-pugá zawołała *Ave Maria*, á iastrzębia, iakoby piorun przeraził, wolno ptaszynę puszcza, y sam trupem pada. Y tak niewidomie á codziennie nád piekielnym Já-strzębiem potencya Nayś: Imienia Maryi dokazuje. Iako ná to tysiąc Doktor-skich iest świadectw, y rewelacya S. Brygitty, od sameyże Nayśw: Maryi. *Audi quantum Filius meus Nomen meum honoravit! omnes demones Nomen meum reverentur, auditoq; eo diffugiunt, audientes hoc Nomen, statim relinquunt animam de unguibus.* Stuchay, iako uwielbił Syn moý Imię moie; ktore strachem, y gromem ná czarty uczynił: pierzchaia zaraz ná to Imię, y skoro ie usłysza, natychmiast duszę, ktora w spony swoje pochwytali, opuszczáia. Pisze Celsarius l. 5. c 44. iako raz Panienkę nabożna w domu zostáwiona, nabożeństwem ku Nayś: Maryi zabawiona, czart wi-doma poczwara przed nią stánawszy, porwał w pazury swoje, do okná wyniósł, y oknem wyrzucić z gorý usiłował. Iedyna broń, y obroná bydz mogła, y stała się z Imienia Nayś: Maryi, ktorey iako zawołała Panienká, tak od iastrzębia tego upuszczona, ocalała zdrowa, z wyznaniem czartá. *Nisi hanc invocasses, occidisset te.* Pewna cię odemnie śmierć potkać miała, gdybyś była tego Imienia nie wezwála. Tym Imieniem B. Suzo, tym Neophit ieden Japoński, y tysiącni inni, wolulace widomie, y biłace ná siebie piekielnych strážydół woyská, od siebie odbili, y odpędzili. Pełne są księgi historyi, iak wiele kroć tysiącami czartów z ciał ludzkich, wezwánie, y mianowánie Imienia Nayś: Maryi wypędziło; mianowác ich czas nie pozwala. Germanus S. y Pelbertus całe o tym Xięgi złożyli, y wiele szczegó-nych przykładów Lyreusz nasz przywodził. *Terret avernales, ipso quoq; nomine gentes.* Dale się wyrozumieć y dostatecznie z figur o tym, y opisow písma Bożego; co iest zá siła, y władza Nayś: Maryi, y najwaleczniejszego iey Imienia ná piekielne woyska, y zastępy. Przypomniýmy sobie, iako Bog *Equum, & ascensorem dejecit in mare.* Psal. Pharaónowe woyská blisko millionowe w czerwonym morzu Bog zá-topił, y zgubił: raził zaś iako Bog woyská ciemności, *in mari gratiarum*, w morzu łask swoich Boskich, w Nayś: Maryi pogłębia, y potłumia. Przytaczam tu zdánie Chryzologá. ser. 45. *Propter vocabuli similitudinem, & Nominis Mariæ convenientiam, sichonorantur aquæ, że Bog wody, y zbior ich morze podobnym Imieniem nazwał. Congregationes aquarum. appellavit maria.* Gen. 1. Co y Mátkę Syná swego, dla tego tak uczcić chciał cudámi mocy swojej zbior wody morze, y pokazać, co w samey rzetelnosci przez Márya spráwuje, kiedy takowe cudá przez podobieństwo tylko Imienia Maryi dokázute, y pokázute to, co znaczy w Imieniu *Faculatrix maris, Spes maris.* Ná morzu chwalcom swoim dobra iest nadzieia, nieprzytaciótom pewna zguba. Składnie o tym Leo Sanctius. *Quam bene Virgo maris, cepit cum nomine mores. Nempe Acheronte Pharaonis longa tyrannis. Hocce mari absorpta est. Vix nata expugnat avernum.* Nie tylko z morzem Maryi Imię spólne; ále y zwycięzka dzielność. Morze niegdý ziemskiego zatopiło, Márya pograża, y potłumia zawsze piekielnego Pharaóná, y woyská iego. Aleć to samo Bog wyznał o Maryi Nayśw: w pientach Salomonowych. *Equitavi meo, assimilavi te amica mea in curribus Pharaonis.* Cant. Przyrównałem cię Oblubienico moja MARYA do iazdy moiej, ktoram Pharaóná, y woyská iego w morzu pograżył, y zatopił. A co zá przyrównanie? tylko, kto-ra tam ludzkie zastępy w morzu klęska potkała; tá przez Marya Nayś czartow-skic woyská, y piekielnego Pharaóná potyka. *Equitavi meo &c.* Ale pytam się, co to była zá iazda Boża: ktora Bog Pharaóná zatopił w morzu? y do ktorey iazdy Nayś: MARYA przyrównał? *Equitavi meo assimilavi te.* Iedynté tak się stało!

Moy.

Moyżesz cudowna łaskę swoją nad morzem podniosł, y rozdzielił się, roztapilo morze, stąnęły wody z tey, y z tey strony wałami. Przeszły wolno po gruncie tłumy Izraelskie, pusił się za nimi Pháráo z wojskami swemi: w tym Moyżesz też łaskę swoją z góry spusił, y zeszyły się w koryto swoje wody morskie, y Pháraona z wojskiem zatopiły. Y tá nie inna była nád Pharaonem iazda Boża, tylko łaska Moyżeszowa, y tak madrze uważał Rupertus *Equitatus hic virga fuit*. Wiedzieć zaś trzeba, że tá łaska Moyżeszowa, y cudowna, potym w światy: złożona, zakwitła perłowym kwiatem pod Imieniem Aaroná: potym w strzynie przymierza zá memoryał złożona, wedle całego Kosciółá zdánia figurowałá Nayś: Marya, która nam się stała kwitnaca łaska, y owoc rodząca iáko sami śpiewamy. O teyże lasce Izaiasz *Egredietur virga de radice Jesse*. Y tá łaska Nayś: Marya, iazda Boża nazwana piekielnego Pharaona, y wojská iego potumia, y pogrzebia. O tey lasce Psalm wyznawał. *Virgam virtutis sue emittet Dominus ex Sion: Dominare in medio inimicorum suorum*. Psal. 109. Łaskę urodzona ze pnia Jessego Marya, iáko łaskę wszechmocney władzy swojej Bog z Syonu spusił; áby panowała w posred nieprzyjaciół swoich. Y właśnie tak tłumaczył Bonáwentura. *Virga virtutis, est virga Maria, contra inimicos infernales, quibus magna virtute nominatur*. in Ipec. l. 2. łaska, y władza wszechmocnych sił Boskich ná mocarstwá ciemności, jest Nayś: Marya; która iáko się mianuje, y pozdrawia w swym Imieniu; tak zastępy, y nalezdy z piekła potumia, y rozpędza, w potężnym Boskiey siły ramięniu. Y tá to jest łaska *terribilis, ut castrorum acies ordinata*. Cant. Strażna zastępom piekielnym, iáko usiec nazybroynieyszy, á zawsze nád czartami zwyciężki. Y zeznawał Bonáwentura: że nigdy nayboiaźliwsi ludzie, naypotężniejszych woysk tak się nie lekáli; iáko piekielne mocarstwá ná wezwanie Imienia Nayś: Maryi od ludzi pierzchała. Y to wyraził, to opowiedział Achasowi Izraelskiemu Krolowi Izaiasz. *Pete tibi signum à Domino Deo tuo in profundum inferni, sive in excelsum supra*. Proś Bogá o znak, o dukument siły, y władzy, czyli ná niebie, czyli ná bezodnym piekle, y wnet przydaie. *Dominus ipse dabit vobis signum: Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium, & vocabitur Nomen ejus Emmanuel*, to jest *nobiscum Deus*. Da Bog dukument, znak siły, władzy wszechmocney ná niebie, ná ziemi, y ná piekle, á ten znak będzie Panna, Matka Boska, ktorey Syn zowie się Bog z nami, á tá Panna y niebem, y ziemiá władać będzie, y w Imieniu swoim *Deus ex genere meo*. wyrażać będzie, y pckázcwać: że Syn iey Emmanuel *Nobiscum Deus*. Z nami jest Bog, przez ktorego się sobie dana, MARYA piekielne nalezdy woluje, y tryumfuie. Żadna siła stworzona pod niebem, ná niebie, ná ziemi pod ziemiá nie zdoła, nie zrowna Boskiey siły osoby, y siły Imienia Maryi, á która siła się iey sprzeciwić odważy, ginać, y upadać musi. Konkludę z Arnoldem. *Quicumq; curvat genua IESU, pronus quoq; supplicet Mari*. Przyklekac powinno ná Imię Iezus, Imię Syná Boskiego każde kotano niebieskie, ziemskie, y podziemne: po Bogu Człowieku, y Zbawicielu część, y chwałę dawać powinno każde stworzenie Imieniu Nayś: Matki, tegoż Bogá, znaiac dowodnie, że Imię Bogá Syná, nie dzieli się od Imienia Maryi; bo Imię to MARYA, tłumaczy się Bog Człowiek Iezus z rodzaju mego. Tego chce Syn Boski, áby go ziemia, y podziemne lochy, niebo, y mieszkańcy kraiu niebieskiego chwalili, y wielbili w Nayś: Matce iego. Widziałá, y zeznała Brygita. tá S. B. Mechtylda: widział B. Abanus, Gertrudá, B. Jápes, przed nim Jákob A. postól, Hiszpánii Opiekun, y Ociec, y inaych wielu, iáko ieszcze ná ten czas żyłacy Nayś: Maryi Imię od Aniołów wyspiewywane, y wielbione było: też samo potym wspomnieni Święci widzieli, słyszeli, zeznali, z iáka czcią ná niebie Nayś: Maryi Imię Święci Aniołowie, y ludzie wielbili, y głowy swoje ná to Imię schylali. Lyreus. Świadczy zaś Anzelm S. l. de mora. virg. iáko w postaci dzieciny Bog Człowiek z niebá stąpił ná łono chwale nabożnego Nayś: Maryi; ná ktorey wspomnienie, y sam Pan Iezus ubóstwiona głowę nakłaniał. Bo madrze Bernard hom. 4. *Nonne dubium, quidquid in laudibus Matris proferimus, ad Filium pertinere*. Wszelka część, y chwa-

chwalać dāna Maryi, świadczona iey Nayś: Imieniu, spływa na Syna iey Bogā Człowiekā, dla ktorego godności, dale się cześć, y honor Mátce iego. *Qui genua curvat Iesu, supplicet & Matri.* Co tedy złączyła wola Boska, niechay nie rozdziela uprzeymość nasza. IEZUS y MARYA niech będą nam w sercu, w uściach, w pamięci nierozdzielnie; a iako w najszybszym wzywaniu, tak ku pewnemu naszym potrzebom wspaniałemu. Przymyka Bonawentura in spec. *Gloriosum, & admirabile Nomen tuū Virgo gloriosa, qui illud invocant, non expavescent in puncto mortis.* Przewielmożne, y przedziwne jest Imię Maryi, a kto go uprzeymie wzywa, y mianuje; ten nad strachem, y trwoga w godzinę śmierci tryumfuje. Przyjdzie na każdego z nas ta godzina ostatniego zgonu, ostatniej potyczki, ścisła nas zewszad bole bliskie śmierci, obłapi, y bić na nas będą mocarstwa ciemności, wywra na ten czas wszystkie na nas siły, zdrady, y strachy, trwożyć nas będą, a trwożyć najszybciej własne nasze grzechy; a zkadże posiłkow, zkad pomocy zaciagniemy? *Levavi oculos meos in montes, unde veniet auxilium mihi* Iedyne są na to dwie gornosci, najszybsze wielmożności Nayś: Imiona IEZUS y MARYA: do tych się iedyne na ten czas uciekać, tych na pomoc wzywać, temi Nayś: Imionami nieprzyjaźne nalazdy, trwogi, y siły rozbić potrzebą. *Qui illud invocant, non expavescent in puncto mortis.* Ale wprzod w życiu naszym przyuczyć, y nałożyć nam trzeba do Nayś: Imion IEZUS y MARYA tak serce, iako język; aby przyuczone w czasie śmierci, zewszad ścisnione do tych się Nayś: Imion udąć, tych wezwać serdecznie umiały. *Non recedat ab ore, non recedat à corde.* rada Bernardowa. Niechże nam żyjącym z ust, y z języka, z affektu, uprzeymości, y z serca nie wychodzą te Nayś: Imiona IEZUS y MARYA. Od tych Nays: Imion, wszystkie nasze sprawy, y wszystkie niech się zaczynać, niech się błogosławić zabawy! a żebyśmy przez te Nayś: Imiona, y w czasie śmierci nad wszystkimi nalazdami tryumfowali, a za przewodnia tych Nays: Imion, y pod ich opieką śmiertelny żywot zakończyli, wiecznie szczęśliwy zaczęli, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN Podwyższenia KRZYŻA S.

Ego si exaltatus fuero à terra, omnia traham ad me ipsum. Ioan. 12.
Łatwa tam na Krzyż z Jezusem odwaga, gdzie jest pilne, y uprzeyme
na Ukrzyżowanego Jezusa oko, y uwaga.

Y Lenistwo ludzkie, wrodzona ludziom ku samym sobie miłość nie umie, tylko kontrować z Jezusowa ku ludziom miłością. Jezus na Krzyż dla ludzi z ochota, ludzie dla Jezusa ach z jakim oporem! Jezus dla ludzi na Krzyż idzie, y ma sobie za honor, poczyta za exaltacya, y podwyższenie, ludzie zaś Krzyż y najmniej, a tym bardziej, kiedy z Jezusem cale niewinnie ność go trzeba, maia sobie, y uciążaia za kontempt, za depressya, y poniżenie. Jezus na Krzyż w bity, zda się sobie, y głosi się *exaltatus*, podwyższony. *Si exaltatus fuero.* Ludziom zaś do Jezusa na krzyż cale nie sporo, gwałtem ich ciągnąć do siebie, za soba na krzyż Jezus sam deklaruie. *Omnia traham ad me ipsum.* Ukrzyżowany wszystkich do siebie pociągnę. Tak ludzkie chęci do Ukrzyżowanego Jezusa opieszaly; tak się w światowej miłości uwięzły, że ich Jezusowi od świata, od złej miłości ciała, gwałtem, moca odrywać, moca, y siła pociągąć przychodzi. *Omnia traham ad me.* A tak postaremu, radzi nie radzi ludzie z Jezusem spotkować, z Jezusem na Krzyżu mieścić się muszą: sam do siebie na Krzyż Jezus pociąga, *traham ad me.* Pewnie znąc o tym watpicie, że przybite hakami do Krzyża Jezusowe

ręce widźcie. Y znáć mowicie w zmęczonym Iezusie ślasy zwatłone, w ukrzyżowánym ręce przykowáne: á iáko naszey woli upor przełamać, iáko nas do siebie ná Krzyż poćiągnąć zdołáa? odpowie Augustyn: *trahitur animus & amore*. Do Iezusa ná krzyż nie ciągnie gwałt, y ślasy: ále dobra miłości wola. Wyciągnął Iezus ná Krzyżu ręce, nie żeby z wami się pasował, nie żeby was niemi do krzyża gwałtem muśił; ále żeby przykładem miłości swoiey zaprosił. Wyciągacie y sami do przytáctwa ręce, kiedy ich do siebie zapraszacie: wyciąga JEzus ná krzyżu ręce, bo was ták do siebie zaprasza. Nie musem, y gwałtem, ále przykładem miłości swoiey, y oczywistym Ukrzyżowány Jezus do siebie pociąga wizerunkiem. Nie lęka się krzyża, kto się ná miłość Ukrzyżowánego zapátruie. Póspiesza do JEzusa ná krzyż ochotnie, kto sobie Ukrzyżowánego JEzusa przed oczy stáwia u-przeymie. Łátwa tám ná Krzyż z Iezusem odwagá, gdzie jest pilne, y uprzejme ná Ukrzyżowánego oko, y uwagá. Ad M.D.G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bógá Mátki.

Zá rzecz osobliwa Mędrzec Pański, w ludziach madrego baczenia, y przezoru upátrzył, y zeznał. *Oculi sapientis in capite ejus*, Eccl. 1. Oczy práwi madrego są w głowie iego. Izali moga byđż ludziom oczy nie w głowie? Toć prawdá że Pli-niusz I, 1, nat. his: o tákim národzie świadczy, á z nim wielu toż twierdzi: że u ludzi tego národu, oczy w piersiach. Znáć náprzód przeto, że kto kocha, tego miłość ma oko, ná ukochánego, interessu doyzrzy, czego mu brákuie, w czym mu świadczyć trzebá. Y toćby nie od rzeczy było; żeby oczy piersi, y serce miało, á żeby upá-trowáło, kogoby, y co, á iáko kochać miało? boć przeto często niepráwa w lu-dziach miłość, ze ślepa, óslep kocha, á nie pátrzy z iákiey miary? á iáko práwie? á przeto się záwodzi y usterka. Bywać y ták u ludzi w piersiach oko; że pospolicie zá okiem piersi, serce, y áffekt skłania się, y kieruie. *Oculi in amore duces*. Oko prze-wodnik miłości, á co oko obaczy, tego serce prędko požada? Otolí to 'moralnie. Pospolite przyrodzenie, oczy ludziom w głowie zasádziło, ták madrym, y baczny-m iáko nieukom, y nie uważnym. Musi byđż Mędrca zdánie, ná moralne wyrozu-mienie. Zda mi się tedy tám zmierzał Mędrzec, co Páweł potym wypowiedział. *Caput Ecclesie Christus*. Głowa národu ludzkiego, jest Jezus Ukrzyżowány. Wiel-ki to rozum, madre baczenie oczu swoich ná głowę naszą, ná Ukrzyżowá-nego Iezusa obrocenie. *Oculi Sapientis in capite ejus*. Tákowy rozum, madrość y ba-czenie práwowiernym Páweł przyznáwał. *Ante quorum oculos, Christus prescriptus*. Sy-ryjska czyta: *pingendo depictus in vobis*, Galat. 3. Przed oczymá práwowiernemi Chry-stus zawżę odrysowány, ówszem wedle Syryjskiey nátychmást, iáko w oczách wier-nych odrysowány stáwał, ták zaráz y ná wiernych wymálowány, wyráżony. Bo wnet się z Jezusem ukrzyżuie, kto się ná Ukrzyżowánego uprzejmie, y pilno zá-pátruie. Toć Bog nákázował u Moyżeszá. *Et erit vita tua pendens ante oculos tuos*, Deut. 28. Záwieszony żywot twoy, to jest ukrzyżowány ożywiciel, będzie przed o-czymá twoimi. Ták madrego zbáwienníe będzie przezoru; iáko pilnego ná gło-wę twoię, ná Ukrzyżowánego Jezusa względu, y oká. *Oculi sapientis in capite*. Zá-tym będzie co Páweł nákazał. *Curramus per patientiam ad propositum certamen, aspi-cientes in authorem, & consummatorem Iesum*. Hæbr. 12. Biegaymy práwi w cierpli-wosci, w záwody, po uciákách, y krzyżách, ludzkich śmiertelnosci, zápátruiać się ná JEzusa Ukrzyżowánego, sprawce, y dawce zbáwiennosci, wizerunk cierpliwosci a-spicientes in consummatorem curramus. Dodáć práwowiernym do cierpienia, y do krzyża z JEzusem ochoty, stáwiony w oczách wizerunk ukrzyżowánego męki. Ták sobie stáwiał w oczách Ukrzyżowánego Iezusa, sobie umiłowánego Rosendus Biskup Kompostelli, przydáiac do iednego Krucifixowi rámienia cyrkiel, do dru-giego zwierciádo, tym wyrażáiac: iáko zawżę iáko w zwierciadle, w Ukrzyżowá-nym JEzusie przeglądał. de ultremen 1. 2. de amore sect. 7. Wedle Drogoná imági-nácył. *Fecisti Domine IESU de corpore tuo speculum anime mee*, ser de Pass. Umęczone

Ciało swoje, y ukrzyżowane, JEzus dał duszom naszym za zwierciadło: W tym zwierciadle przeglądać się mamy, a iakoby pod cyrkiel, na wymiar, y abrys Ukrzyżowanego Zbawiciela, sprawy y postępków nasze kierować, y kształtować. Toć właśnie Paweł nam nakazywał: *Recogitemus eum, qui talem in corpore sustinuit contradictionem à peccatoribus, ut non fatigemini animis vestris deficientes.* Hebr. 12. Wiadome były Páwłowi ludzkie krewkosci, wiadome życia ludzkiego krzyże, y dolegliwości; więc receptę na nie dąie: Wpátruycie się, tylko (práwi Páweł) uważaycie Iezusa Ukrzyżowanego, á nie takiego, co by was w cierpliwości zwatlić miało, nie uznacie uprzykrzonego. *Recogitate, ut non fatigemini &c.* Bodźcie do Krzyża, widok y wizerunek Iezusa Ukrzyżowanego. Imáginować sobie Ukrzyżowanego Zbawiciela po Moyżeszowemu. *Circumduxit eos, & custodivit quasi pupillam oculi, sicut aquila provocans pullos suos.* Deut. 32. iáko skrzydłami rospiętymi, unoszącego się nad orlętami: á tym przykładem powołującego, áby orlęta jego podobnie skrzydła swoje rościagały, á tak latać się uczyły. *Aquila magnarum alarum.* Práwy wielkich Orzeł skrzydeł, Bog Człowiek rościagnął na Krzyżu skrzydła ręką Boskich swoich. *Super eos volitans, expandit alas suas.* A iakaz intencya? nie inna! *provocans pullos suos.* tylko, żeby wierne orlęta, prawowierne uprzejmości do podobnego skrzydeł rościagnienia, to jest do podobnego za soba ukrzyżowania zachęcił. *Si exaltatus fuero, omnia traham.* Wizerunek Jezusa Ukrzyżowanego iáko jest normą, tak ponęta do uczestnictwa krzyżowego. W moiej imáginácii mówił Bernardyn S. *Ad orientem convertit faciem suam, plantas ad occidentem, manum dexteram ad meridiem, alteram ad septentrionem: omnes vocat, omnes desiderat clamans: venite ad me omnes ab oriente ad occidentem, ab occidente senes, à meridie magnates, à septentrione pauperes.* trać. 1. arc. 2. Wyniołł się JEzus na Kálwaryjskiey gorze na Krzyżu, nad cała ziemię, tym umysłem; áby się całemu światu, wszystkim częściom świata dał widzieć na krzyżu, y stał się wizerunkiem, y powabem ukrzyżowania: tymże umysłem obrocił twarz swoją ku Wschodowi, stopy swoje ku Zachodowi, prawa rękę wyciągnął ku południowi, lewa ku północy: wszystkie sam soba, y swoim widokiem, za soba pociąga do Krzyża: *Omnia traham ad me.* Wszystkie národów ludzie zwołuje na krzyż do siebie. *Venite ad me omnes.* Podźcie do mnie wszyscy: ze mna wszyscy macie być na Krzyżu, jeżeli chcecie być ze mna w niebie, y w chwale. Pośpieszaycie od wschodu życia, y wieku młodzi; od zachodu bliskiey śmierci stárzy: od południa świetnych tytułów, iáśnień fortuny bogáci; od północy z biedy, y nędzy ubodzy, y żebracy. Wszystkim wam ze mna wprzód być, w uczestnictwie krzyża na ziemi, toż dopiero potem na niebie, w uczestnictwie pociech, szczęścia, y chwały wieczney. Y tak mówił imáginacya o Ukrzyżowanym Jezusie Izáasz. *Levabit signum suum in nationibus, & congregabit profugos Israel, & dispersos Iuda, à quatuor plagis terre.* Iza. 11. Podniesie Bog Człowiek Chorągiew Krzyża swego, y zgromadzi z ucieczki Izraela, y Judę z rozproszenia. Bo czyliż nie czyni tego prosty żołdák ochotnie, co widzi, że czyni Hetmán jego odważnie. Pan Zástępów, prawowierności Hetmán Bog Człowiek podnosi Chorągiew Krzyża. *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis mysterium.* *Levabit signum in nationibus.* á iákolí intencya? tylko żeby wierne od krzyża uciekające, y lekkie, á pierzchające serca pod znak Krzyża swego zgromadził, y zwabił. Uważyc y to, że Prorok częsci światá, *plagas terre*, plagami zowie, które chłostíá, y we znaki się dáia; czym wyraża, choćbyś świat przeszedł, wszędzie *plaga terre*, na plagę trafisz, cierpieć y na świecie, y wiele rad nie rad musisz, y w światowym żywocie, y stanie, á często na iedyne udręczenie, bá y potępienie: y czyliż nie lepiej już cierpieć z Jezusem na Krzyżu, na pewne niebo, pewne zbawienie! Tym sobie kształtem Zbawiciel z wiernymi postępuje; iáko nowy Krol, przedtym Hetmán Izraelski. Jehu z Aminadahem przyłacielem, tá tak na wozie Krolewskim. *Si rectum est cor tuum mecum, sicut rectum est cor meum tecum? da mihi manum! & levavit eum se cum ad currum.* 4. Reg. 10. Wyexaminował Aminadaba o prawość serca, o uprzejmość

mość prawey miłości, wziął potym za rękę, y doliebie ná woz Krolewski pociągnął, y obok z soba zasadził. Tenże jest styl, y tryb Zbawiciela. *Si exaltatus fuero, omnia traham ad me.* Krzyż Iezusow, jest tron iego krolowania, *Regnavit à ligno Deus,* jest woz tryumfalny, ná którym zwoiował zastępy ciemności. *Expolians principatus, & potestates traduxit confidenter palam, triumphans illos in semetipso.* Coloss. 12. Wyciągnął ná krzyżu ręce swoje Boskie, aby nas ná tenże męki, ale y zwycięztwa woz, y pánowania tron za soba pociągnął. *Ut ubi ego sum, illic sit & minister meus.* Abyśmy tam byli, gdzie jest y Pan nasz, ná ziemi, ná Krzyżu udręczenia: ná Krzyżu, iako ná tronie wiecznego Krolestwa, ná maiestacie chwały. Do tego uczestnictwa Krzyża, tym właśnie dokumentem animuje nas Piotr S. *Christo in carne passio, & vos eadem cogitatione armamini.* 1. Petr. 2. Kiedy Iezus, Bog Pan zbawia nas ná Krzyżu, nam táż myśl, táż chęć bytć powinna, widzieć Iezusa ná Krzyżu, á za Iezusem nie mieć się do Krzyża; jest to odstąpić, iako od prawey uprzejmoci ku Iezusowi, tak od prawowiernosci. To mi to była práwa ku Dáwidowi Krolowi wierność, práwa uprzejmość w zacnym mężu, y porádniku Ethai. Uchodził Dáwid śmierci, y okrucieństw, którym rebellis Absalon ná Oycá następował: aż się za Dáwidem ná wszystkie niewczasy, trudy, poniewierki, złe razy, y same śmierci, tak prawie rzyżwo wydżiera gwałtem Ethai. *Vivit Dominus, & vivit Dominus meus Rex: quoniam in quocunq; loco fueris Domine mi Rex, ibi erit servus tuus!* 2. Reg. 15. W każdym nieszczęściu, y w krwawym boiu, z toba mi Krolu bytć, żyć, y umierać. A więcby Chrześcijańskie wiernosci tam bytć ná krzyżu niechciały? gdzie z ich miłości Iezus się osadził. *Ubi ego sum, illic & minister meus.* Gdzie Ociec, tam y Syn, gdzie náuczyciel, tam y uczeń, gdzie Pan kochány, tam y sługá prawy bytć sobie obiera. Stało poganina, á nie stánie Chrześcianiná ná podobna rezolucya. Wyśłány od Rzymian ná Karthaginczyki z woyskiem Syn Regulusa. Podstępnie pod miasto, stáwa przed szyskami woyská swego zbroyny: Kárhagiński urząd, ná wzgardę Rzymska Regulusowego Oycy wytyła przed miasto, w iarzmo od pługu, iako bydlę zaprzężonego. Livius. Obaczy w iarzmie Oycy Syn práwy, skoczył z konia, rzucił się do Oycy, y sam się z Oycem w toż iarzmo obok, y w parę zaprzagli, wołał: *dulce jugum Patris.* Słodkie iarzmo, kiedy z kochány Oycem. Pewnieć trzymam! że wiernosci wasze znaia Zbawiciela dusz naszych za Oycá. Tenci JEZUS w iarzmo Krzyżowe zaprzężony ná nas woła. *Tollite jugum meum super vos,* bierzcie współem ze mna iarzmo: *wszak jugum meum suave.* Iarzmo Krzyża mego ma bytć słodkie, bo Oycowskie, *dulce jugum Patris.* Ia się w to iarzmo z kochaniem sam zaprzaglię, z waszey miłości; á więc wzdrygáć się będa iarzma Krzyżowego, wasze uprzejmoci! Widział Jákob, á my tyle kroć to czytamy, y słyszemy, wspartego ná drabinie, z ziemi do niebá przystáwionej Bogá prawego. *Vidi Dominum innixum scale, Angelosq; ascendentes, & descendentes per eam.* Gen. 28. Widzieli to Aniołowie, y wnet sami do teyże drábiny pośpieszyli, ná ktorey Bogá swego uyzrzeli. Mádrze twierdził Augustyn. *Scala Celos attingens, Crucis figuram habet, Dominus innixus scale, crucifixus ostenditur.* Drabiná Krzyż reprezentowálá, Pán wsparty ná drábinie znaczył się Bog Człowiek Ukrzyżowány. Prawowiernym uprzejmociom, wielkiz to jest bodziec zapędu, y ochoty do Krzyża, wizerunk w oczách stáwiony Bog Ukrzyżowány. Wymogła bieda, y nędzá Jobowa, która go ná gnoiu złożyła, ná przyiaciółách dobrowolne ná tymże gnoiu społecznictwo, że z Jobem Senátorscy Panowie ná gnoiu dni siedm siedzieli. *Exclamantes clamaverunt, sederunt in sterquilino.* Job 2. A więcby prawowierni Iezusa miłośnicy, Jobowym przyiaciółom w cności, w prawey przyiaźni, y miłości zaszczytacie ustąpić mieli! Chronili się śmierci, y uciekali w strony Eliasz, y po puszczy tułali; aby okrutney Iezabeli uszedł. *Cumque venisset, & sederet subter unam Juniperum, petivit animae suae, ut moreretur.* 3. Reg. 19. Ledwie co usiadł, odpoczał pod drzewem, pod figura Krzyża Iezusowego, wnet się ná śmierć, przed która dopiero uciekał rzolwował, y o tąż śmierć

Bogu suplikował. Tak wiele mogły sprawić y same krzyża figury; á więc podobney w nas do uczestnictwá krzyża z Iezusem rezolucyi, nie wymoże sama oczywistość, y wizerunk w oczách naszych Bogá Ukrzyżowanego! Zaśladła nie co Duszą nabożna pod cieniem krzyża, y ukrzyżowanego Zbawiciela. *Sub umbra illius, quem desideraverim sedi.* Cant. 2. y wnet iey zaślodniały fruktá, y owoce Krzyża. *Et fructus illius dulcis gutturi meo.* A coż sa zá fruktá, y owoce Krzyża, ktore duszy nabożney zaślodniały; ieżeli nie bole, zále smutki, zgryzy dolegliwości. Niech tylko uwagá nasza pod Krzyżem Iezusowym zaśiedzie, á pilno się przypátrzy Ukrzyżowanemu! wnet zaślodnienie Iezusow Krzyż, y owoce iego naszej uprzejmości. *Et fructus dulcis gutturi meo.* Wytlumaczyła daley duszą nabożna owoce Krzyża, sobie zaślodniałe pod Krzyżem. *Dum esset Rex in accubitu suo, nardus mea uedit odorem suavitatis.* Cant. 1. Wonieie spikánard, ále ubity, utarty, utłuczony; y to mówiá o sobie duszą nabożna. Kiedy Pan, Krol, y Bog moy ná krzyżowym drzewie rozłożył się, y odpoczał; duszą moia iáko spikanard, różnemi zgryzami starta, złych przygod, y razow stusámi ubita, utłuczona, iáko w uczestnictwie Krzyża Iezusowego, cierpliwie się zachowała; tak wdzięczna, prawey, miłości wonia Bogu swemu się zaleciła. Iáko ná Krzyżu Bogá, y Pana swego uyrzała; tak się cierpieć z Bogiem nie ociagała. Przyrzekał Grzegorz Wielki, przy podobney Ukrzyżowanego JEZUSA kontemplacyi podobny státek, y umysł. *Si passio Domini ad memoriam reducitur, nihil est, quod non æquò animò toleretur.* W iak dobrej uwadze, iáko ná pilnym oku będzie Iezus Ukrzyżowany; tak Krzyż Iezusow będzie w ochocie, y w kochaniu. Dawny to był obyczaj ná starych woynach, wyprowadzone do boiu słońce krwawemi winá, y morwy iágodámi, iákoby krewia reprezentow na, do odwagi, y męztwá wzbudzać, y załuszać. *Offenderunt Elephantis sanguinem uvae, & mori, ad accendendos eos in prælium.* 1. Mech. 2. Mogła słońce nierozumne pobudzić do krwi rozłania, krew obaczona; á więc nie zdoła zachęcić wiernych do krzyża swojego widok, y wizerunk, w oczách Bogá Zbawcę Ukrzyżowanego? Konkludował zbáwiennic Grzegorz Wielki in mor. *Præstat pro Christo, & cum Christo pati, quàm in deliciis vivere cum aliis.* Czyliż nie szczęśliwsza, kiedy nieomylnie zbáwiennicysza iest z Iezusem cierpieć ná wieczna chwale; niżeli ze światem roskoznować ná wieczna mękę. Poczował się do tej rezolucyi, y protestował Bonáwentura de pass. *Nolo Domine vivere sine vulnere, dum te video vulneratum.* Niechcę moy Boże, niechcę bydz bez rány, y bez Krzyża; kiedy się zapatruję ná ciebie Bogá mego w ránách, y na Krzyżu. *Non est abiectionum in servo, quod præcessit in Domino.* Doleńiem serwa lenit dolor Domini. Laur. Just. de casto connubio. Bo czyliż może sługá wzdrygać się tego bolu, y wstydać tego Krzyża; ná którym Pana swego widzi. Y czyliż słudze dla Pana zdać się moga nieznośne bole? kiedy Panu dla sługi słodnieja rány, śmierci, y krzyż? *Gratia est ignominia Crucis ei, cui Crucifixus ingratus non est.* Bern. ser. 25. in Cant. Przyjemny iest zapewne Krzyż temu, ktoremu iest umiłowány IEZUS Ukrzyżowany. Boć to nieomylna się zdała bydz S. Piotrowi Damiani de pass. *Ille non amat Christum, qui non amat Crucem.* Niemożna, áby ten kochał Iezusa Ukrzyżowanego; ktory się brzydzi, abo wzdryga Krzyżá iego. Madrze Damascena S. zdánie argumentuie. *Si eorum, quorum amore flagramus, & domus nobis grata est, & lectus, & vestis; quanto magis ea, quæ Dei Salvatoris sunt, per quæ nobis salus parata est.* lib. 4. c. 12. Ieżeliż bowiem ukochanych przyjaciół przyjemne nam, y wdzięczne sa rzeczy, sprzęty, y domy, ktorych używá: A czemuż nie ma bydz Krzyż Bogá Zbawiciela w ukochaniu: ktory Bog poniośł dla nas, ku naszemu zbáwieniu. Zdrowa przestroga napomina Cyrillus Jerozolimski. *Ne sis tantum tempore pacis amicus, & tempore belli inimicus. Pro te crucifixus est, qui nihil peccaverat, & tu pro Crucifixo non crucifigeris.* Catetch. 13. Takasli to nasza ku Iezusowi wierność, miłość, y przyiaźń, świadczyc się Iezusowi w pociechach, y szczęśliwey doli; uciekać od Iezusa w krzyżách, w bolach, y złey chwili? IEZUS nie zgrzeszył, á przecie dla ciebie Krzyż przyiał, My-

Myśmy y grzeszac million krzyżow zaśluzyli, y zá siebie, y dla JEzusa Krzyża dźwigáć cała síla, y ostátním uporem nie chcemy. Czuymysz się, y reflektuymy, to nám IEzus zapowiada. *Qui non est mecum, contra me est.* Kto nie jest ze mna, ten jest przeciwko mnie. Iako Iezusowi pomagać Krzyża nie chcemy; tak się nieprzyjaźniami, przeciw Iezusowi stawiamy. *Agnosce hereditatem in Cruce Christi, in laboribus plurimis.* Bern. l. 2. de conc. Zdaniem Bernarda, dziedzictwo nasze, ná społeczności Krzyża z Iezusem zawisło. Nie będzie z Iezusem uczestnikiem chwały; kto tu nie był społecznikiem Krzyża. *Non dedignetur justus intrare Caelum per portam Crucis, per quam ingressus est Dominus.* Thom. Villa nova conc. 2. de Cruce. To więc ludzie rozumnie innej drogi sobie do niebá szukacie? y brama inná do niebá wniść spodziewacie, á nie ta, która Iezus wszedł brama Krzyżowa? Tak od drogi, y bramy niebieskiej błądziemy; iako się Krzyża chronimy; kiedy zá Iezusem krzyżowa brama wchodzić nie chcemy. Dałaby litość Boża Chrzesciańskim sercom podobna rezolucya; iaka miał Piotr Blezenis. *Si perstrepat mundus, si demones, si Caro propria, & dicat, descendat de Cruce. Dic ei nihil incertius horá mortis: vigilabo, & stabo in Cruce, donec inclinato capite tradam Spiritum.* ser. 9. in Purif. Niech świat skrzeczy, niech ciało skwirczy! niech się marność, próżność światowá uraga! z toba mi Ukrzyżowány IEZU bydź, żyć, umierać trzeba ná Krzyżu, ty mię sam z soba utrzymuy ná Krzyżu twoim. Daj ty Boże moy, y spuscisz ná mnie Krzyż iaki, dayże y statek, trwałość, y cierpliwość! A wy miękkości ciała, á wy łakoci światá, á wy marności, y próżności ludzkiej chwały wiedźcie, że się czuję w tym. Raz mi umierać, á kiedy? á iako? nie wiem! Raz umierać, toć raz się dostać, ábo ná wieczne męki, ábo do wiecznej chwały. Pragnęli niebá, y pociech jego; toć mi się trzeba chwycić

Krzyża IEzusowego. Ná Krzyżu z IEzusem żyć, z Krzyża ducha

meo IEzusowi w ręce oddać, z Krzyża iedynie do

Raju, do Niebá dostać się ná wieki trzeba,

A M E N.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. MATHEUSZA APOSTOŁA.

Vidit Iesus hominem sedentem in telonio, Mathæum nomine, & ait illi sequere me, & surgens secutus est eum. Et factum est discumbente eo in domo: Ecce multi publicani, & peccatores venientes, discumbebant cum IESU. *Matth. 9.*

Matheus S. nie pojedynkowa, ále stawia się Bogu ná służbę gromádną assystencyą.

Właśnie wspaniałym animuszem, Pańska mániera dziśieyszy Apostoł, y Ewangelista Matheus ná Apostolskie dignitarstwo, Kosciół Bożego magistrat wstępuje. Y więc to nie Pańska minąć nie wspaniała rezolucya Matheuszowa ná iedno skinienie Boga Zbawiciela *sequere me*, Podź zá mna! Matheus bogáta fortuna troskliwie, y pracowicie pomnożona, większemi jeszcze większych fortun, y bogactw nádzieiami, przyuczonym do wygod, wczasow, y światowych pociech, żywotem, całym cale światem, pompa, y dobrámi, tudzież gromádnym przyiacielstwem, kompanią, y pokrewieństwem; á co większa, y samym soba zarazem gardzi; świat y dobra iego wczasowego, y wygodnego życia sposób, z domem, y dostatkami, cała koiligacya porzuca, sam siebie się wwrzeka, á tak nie odwołocznie, iako rezolutnie ubogi, sam siebie, y świata, y fortun iego wzgardzić, zá ubogim, y pogardzonym w ubóstwie IEzusem idzie: *Surgens secutus est eum.* Nie

tu stąęła pańska, rezolutna fantazyja Matheuszowá; nádto Pański zawołány bankiet Panu Iezusowi, Apostołom, y innym wielu kompánii sprawule. *Convivium ei magnum fecit Levi in domo sua* Lucæ 5. Rupertus dokláda. *Magnum, quasi Convivium Regis.* l. 4. de oper. Bankiet buczny, á prawie Krolewski złożył Mátheusz ná Apostolstwo podwyższony. Daley postąpiła generozya Matheuszowá. Nie dosyć miał ná tym, że do boku Iezusowego przystał, więcey kompánii z towarzysztwá, z przyjacielsztwá konfidentow, celnikow, społecznikow, obcowánia grzesznikow sobie przybrał do Iezusa sprowadził, y stawił: y ná to kosztu nie żałował, áby był traktamentem zawołány, y Pańskim ucześnictwá, y wiernych Iezusowi przyczynił, y przysposobił. *Ecce multi peccatores, & publicani venientes: discumbebant cum IESU.* Zà Mátheuszem, iáko zà pryncypałem gromádna celnikow, grzesznikow asystencya Iezusowi pokłon, cześć, y honor oddała. Chryzostom S. ná to glossuie. *Ut magistratum honoraret.* hom. 31. in Matth. Bankiet pański Iezusowi, Panu swemu, Apostołom, iáko nowemu towarzysztwu, celnikom grzesznikom, iáko dawnemu przyjacielstwu wystawił Mátheusz; aby magistrat uczcił, y wystawił. Ten iaki? nie czytam! zda mi się że dwoiáki, á naywyższy Zbawicielow, y ten, od ktorego brał Apostolskiey władzy dignitarstwo: y ten ktory od Iezusa odbierał Magistrat Apostolskiego, Xiążęcego, y Biskupiágo w Kosciele Bożym przełożenstvá. Zgodna do cirkumstancyi, Przesatnego w tym mieście Magistratu, y Przyzedenstvá promulgacyi informácia. Iáko Apostolski, ták każdego przełożenstvá Magistrat, y przyzidencya, ma się mieć do Bogá, ma byđz iáko z Bogá, tak z Bogiem, ale nie po chudopacholsku poiedynkiem, ale po pańsku z asystencya. Po Matheuszowemu gromáдно się stawiać Bogu, do boku iego, nie tylko samemu, Bogá czcić, y chwały iego przestrzegać, ale y innych do tego prowadzić. Z tey iá miary przezachny, szlachetny Magistrat szacuię. z tey Magistrat, z tey Matheusza S. wystawiam, że się nie poiedynkowo, ale się stawia Bogu gromáдно z asystencya. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Matki.

Każdey Chrzesciańskiey duszy, nierownie więcey każdego Magistratu, dignitarstvá, przyzidencyi, naywięcey, y nayszczegulniey Apostolskiey, y Koscielney oblig jest, y zaszczyt naypewniejszy, zbawienna generozya, pański w służbie czci, y w chwale Bożey animusz, nie poiedynkowo; ale służyć Bogu, czcić, y sławić Bogá w kompánii, z asystencya. Znała się duszá nabożna do tego obligu, poczuwała do wspaniałości umysłu. *Trahe me post te curremus* Cant. 1. Boże, Panie moy, tylko ty mię zà soba pociągáiy, nie poiedynkiem sama iedyna, ale pobiegnę zà toba Boże gromáдно, z kompaniá dostátnia towarzyszek; ktore do teyże służby twoiey pociągnę: pobieźemy razem zà toba w towarzysztwie, wzobopolney asystencyi. Sławił Heroíny podobney mężá, zarownie iáko szlachetnego, ták umysłu wspaniało rezolutnego Mędrzec. *Nobilis in portis vir ejus, quando sederit cum senatoribus terre* Prov. 31. W tych bramách, to jest w podwoiach niebieńskich, w ktorych sama nabożna heroína zastawiały święte iey dzieła. *Laudent eam in portis opera ejus.* W tychże bramach niebá, szlachetnym się stawił, y pokazał maż iey; kiedy nie po chudopacholsku poiedynkowo, ale po pańsku stánał tam w niebie z gromádna asystencya, *Cum Senatoribus terræ.* Wprowadził zà soba do niebá w kompánii godne męże, Senátory, y wielmożne. Tákowa generozya ducha zbawiennego tchnał Dáwid Krol, kiedy wszystkie inne do społecznictwá czci, y chwały Bozey prowadził. *Magnificate Dominum mecum, & exaltemus Nomen ejus.* Psal. Nie Krolewska áni Pańska, áni Prezydentkaby to była, poiedynkiem Bogu służyć, cześć chwałę oddawać: z przełożenstwiego obligu, winien do teyże czci, y chwały Bozey, inne zà soba pociągać. *Magnificate mecum.* Tenże Dawid rezolutnie się protestował. *Confitebor tibi Domine in gentibus, & Nomini tuo cantabo.* 2. Reg. 12. Wyznawać, y sławić ciebie Bogá mego będąc w národách, w kompánii z národámi wysławiać chwałę Świętemu Imieniu twoiemu. *Docebo iniquos vias tuas, & impii ad te convertentur.* Psal. 50. Krolewski

tron przełożeniśka, Prezydenśka stolice odmienie Boże w doktorska Káthedrę, y nauczać złych będąc dobrym, y prawey drogi, do wierney czci, y chwały twoiey. Takować magistratom dobrym, y prawym zbáwiennosci generozya, y pańsko wspa-
niały animusz przyznawał powszechnie Psalmistá. *Constitues eos Principes super omnē terram, memores erunt Nominis Tui Domine: propterea populi confitebuntur tibi.* Psal. 44. Poczynisz Boże Xiażęty, postáwisz magistraty, postanowisz Prezydenty, á więc będą pomnieć wiernie o Świętym Imieniu twóim, áby mu cześć, chwałę winna oddali. *Memores erunt Nominis tui Domine.* Abowiem iáko się mała znáć Bożemi, ná ziemi namiestnikámi; tak Bogá Pryncypała swego uprzeymiej czcić, y zá honor, zá urząd wdzięcznley wielbić, y sławić powinne Magistraty, y Urzędy. A sameż tylko á poiedynkiemże bynaymniey! *propterea populi confitebuntur tibi:* dla tego prawi, y z tey miary, y pospolstwo tobie Boże służyć, hołdować będzie, że przykład czci twiey powód, nakaz wezma z Magistratu: bo kiedy prawić bac się Bogá będą prezydencie, będzie się tego Bogá prawić bało, będzie chwaliło y pospolstwo. *propterea confitebuntur populi.* Dał Pan Bog Izraelowi przewodnicza *Arcam federis*, skrzynię przymierza do ziemi obiecanej; áby tá ná woynach, zá przywódcę w wątpliwosciach zá poradę, w złych razach zá wybawcę, y urzędcę byłá: iákoż zá przewodnia tey Arki, wszystko się szczęściło Izraelitom: Nieprzyjacioły pobili, ziemię mlekiem, y miodem płynacá opánowali. A cóż osobliwego tá skrzynia przymierza w sobie zamykała? *Non erunt in Arca, nisi duae tabulae.* W Arce tablice, przykazania Bożemi zapisane! Tak jest: práwa figura magistratów, y każdych prezydenci, kiedy przełożeniśwá, urzędy, rzady chováia przykazania Boże sami naprzód: toż y rozkazem, y przykładem dzielnie, y skutecznie do teyże obserwancyi pociągna y pospolstwo. Zachwalali, iáko práwa Boska gwiazdę, Boski práwy luminarz trzy Krolowie. *Vidimus stellam ejus.* Zaczny luminarz, pańska, Boska gwiazdá nam się pokazała; ktora nas do oddania wiernosci, práwemu Bogu przywiodła: á iákim křtałem? *Stella antecedebat eos. Stella lingua Celi.* Gwiazdá ięzyk niebieski. *Celi enarrant gloriam Dei.* Opowiedziała, nakazała chwałę Bożą, oddanie pokłonu, y posłuszeństwa; usłucháli zaraz ięzyká tego trzy Krolowie, y z dalekich krajów, ná wszystkie niebespieczeństwa śmieli, odważni porwali się, pośpieszyli do Bogá naró-
dzonego, bo *stella antecedebat eos*, bo tá gwiazdá, ten luminarz, ktory im oddanie Bogu wiernosci nakazał, y sam przed nimi wprzód do tegoż Bogá pośpieszał: *stella antecedebat eos.* Zá Magistratu przykładem, iáko zá naydzielniejszy náuka, do Bogá się garnie pospolstwo; toć jest, co o niebách Psalm wyznawał, *Celi enarrant gloriam Dei.* Niebiosa ogłaszała, nakazuia chwałę Bożą; á iákim ięzykiem? żadnym innym, tylko przykładnym Stworcy Bogu posłuszeństwem, że się wedle woli iego, y rozkazu kieruła, y obracała; że iáśnieia przed Bogiem powinnym, dánym od Bogá splendorem: to ich jest kazanie, te głosy, to opowiadanie, tá náuka, y te nakazy. *Celi enarrant gloriam Dei.* Wyniosł Bog Magistraty, Przełożeniśwá ná lud pospolity, winni prowadzić do Bogá pospolstwo y rozkazem, y groza, sadem o zbrodni Prezydenśkim, ále wprzód przykładem ná sobie chwały Bożey reprezentowanym, y obietwancyi Chrzesciáńskiey wizerunkiem. Mądrze to wyraził Wielebny Będá. *Neque enim solum, qui fratrem verbo erudit, sed etiam, qui exemplo ad meliora convertit, ministerium gerit Doctoris.* in Matth. 9. Nie tylko z náuki, y opowiadania, ále y z dobrego żywota przykładu, ma się poczytać doktor cnoty, y zbáwiennosci: iáko nam przykazał Zbáwiciel, *sic luceat lux vestra corā hominibus, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem, qui in Caelis est.* Lucá 12. Niechay prawi żywot wafz dobry, y bez przygány iáśnieie przykładnemí dziełami, iáko światłosci promieniami; aby to inni widzac, y oni Bogu chwałę dali, á do podobnego żywota pochop brali. Swiatło zbáwienney nauki tak się wydáło, y wynika z oświeconego rozumu; iáko y z po-
bożnego życia przykładu. Toć byłonaypierwsze do ludu, do grzesznych, y celnikow Matheusza S. kazanie, rezolucne w oczach ich náwrocenie, oczywistá żywota ná

lepszey, y świętszy odmiana: wżgardá fortuny bogárey, y całego świata: iawniá, y publiczna pokutá; ktora nátychmiast cała rzesza celników, y grzeszników do Iezusa pociągnęła. *Ecce multi publicani, & peccatores venientes discumbebant cum IESU.* Ná pierwszych Apostolskiego żywota początkách, pokazał, y wywiodł Mátheusz S. co potym w objawieniu o nim zeznał Jan S. Ewangelistá. Zápowiedział nam Jan S. że Niebieskiey Jerozolimy fundamentá Bog założył z drogich kámieni, á tych dwunastu. *Fundamenta muri Civitatis, omni lapide pretioso ornata. Muri Civitatis, habens fundamenta duodecem: & in ipsis duodecem nomina, duodecem Apostolorum Agni.* Apoc. 21. Niebieska struktura ma prawie dwánascie fundamentów, z drogich kámieni: ná nich Imioná dwunastu Apostołów, Báránká JEzusa. Wylicza potym te drogic kámiennie Imionámi Apostołów SS. naznámionowane. Siódmym fundamentem, pod Imieniem siódmego w rejestrze Apostolskim Mátheusza opowiada, że był Chryzolit. *Primum fundamentum Chrysolitus.* O tym kámienu Pliniusz: *Aureo colore translucet. l. 2. de gemmis c. 65.* że złotym blaskiem iásnieie. *Chrysolithus ut aurum fulget.* S. Ansel. Izidor S. *Noctu igneam, de die auream lucem emittit.* W czasie nocy ognistym, w dzień złotym światłem iásnieie. *Chrysolithus aureas scintillas, quasi ardentes emittit.* S. Thom. in c. 21. Apoc. fol. 631. Toż o nim przyznáie Haymo, Anzelm S. Dyonisius, Carchusianus, y inni. Práwy wizerunk Mátheusza S. Chryzolit. Ná jedno słowo Pańskie, *sequere me.* rozgorzał się cały miłoscią Bogá, y záraz, iáko *aurum ignitum*, iáko ogniste miłosci Bożey złoto, publicznemi wielkich cnót przykładámi, w oczách towarzysztwá, celników, y grzeszników tak zaiásniał. *Aureo fulgore transluxit, aureas scintillas emisit.* y zaiaskrzył się; że do podobney wiernosci, pokuty, y zbáwiennosci skuteczney rozumy oświecił, tychże wole skłonił, y zapalił do Iezusa. *Ecce multi publicani &c.* á iáko ná samym rázie návrocenia swego, iáko złotego blasku, y ognistego Chryzolit, Mátheusz zaiásniał; tak dopieroż gorącey, y świtniey, w dalszych procederách Apostolskiego żywota pałáiac, y iásnieiac, wprzód ognistej miłosci wydanym z siebie przykładem; á potym Ewángeliá, y kazániem, oboim ognistó świtnym, á Chryzolitowym do Iezusa, gromádne rzesze pociągał. Zeznáie o nim Cornelius á lapide. *Scripsit prae ceteris Evangelistis fusc, & exacte Christi Evangelium, quo, quasi ignea fax, noctem huius seculi illuminavit.* inc. 21. apoc. Ewángeliá Mátheusza S. wywodzi, ognistego złotá Chryzolitem; ábowiem nád inne obfzerniey, y gorącey Wcielenie, y Národzenie Boskie wstawił, á ciemna niewiernosci nos, ognistym światłem prawdy objaśnił. Temiz prawie słowy y innych wielu sławia Mátheusza S. *Iohannes Lopez* zeznał. *Fulsit & scintillas misit ardentes, tam ore docendo, quam scribendo Evangelium, & miraculis coruscando.* Ep. monop. in. fest. S. Matth. iásniał, y pałá iáko złoto ognisty Chryzolit Mátheusz, tak w kazaniu, ábo w Ewangelii pisaniu, iáko y cudów czynieniu; tak świtno, y goraco, iáko szczęśliwym do dusz skutkiem, y nąy-gromádniesza (ktora Iezusowi pozyskał) dusz asysteneya; á to nie tylko przez kazania, y cudá, ále świętego żywota wízystkich cnót przykłady. Co y samo Imię Mátheusza wywodzi, które się tłumáczy *Mandatum altissimi.* Isidor Anastas. Oecumen. Roskaz, przykazanie Boskie nosił Mátheusz w Imieniu, záchował iáko Arká przymierza, y naydzielniejszy ludu do Bogá przywódcá, też Boże przykazania w Apostolskim sercu pokazał, y reprezentował w świętym żywocie; którym Murzynskie národy, do takiego podziwiená przywiodł, że Kapłáni, iáko Bogu ná ziemię ziáwionemu ofiary oddawác chcieli; którym *mandatum altissimi*, roskaz Boży, y práwa wiarę przełożył. Leonardus Uhno in conc. *Dominum Deum adorabis, & illi soli servies.* Aby Tworcy Bogu, y Zbáwicielowi práwemu ofiarę oddawali. *Sacerdotes Idolorum sibi voluerunt sacrificare, sed ipse docuit soli Deo sacrificandum, & omnia, quae attulerunt respuit, & Ecclesiam edificari praecepit.* A nie tylko ofiar, dárow, y pokłonów poganickich práwa iego wiernosc nie przypuszczała; ále y pokorá obfitego dusz zysku, swoiey pracy nie przyczynała; ále Bożey iedynie łasce. *Licet multos converteret, non tamen hoc sibi adscribebat.* Tego iedynie upátruiać, áby ludzie iáko naysciślej do

iedy-

iedynego Bogá Twórcę, y Zbawiciela sercá, y chęci swoie wszystkie, y cale obracali. Iphigenia Krolá Murzyńskiego Corę, do chowania dziewictwá, y dwiescie innych Panienek, pierwszym ná świecie wizerunkiem, y Klasztorem námowił, y poświęcił. Czarnoksięzkie sztuki, y czary wszędzie móca Boża pognębiał, y łamał; á co czarównicy ludziom ná złość, y szkodę wyratiali, żeby od prawey wiary lud odwiedli; to wszystko ná lepsze, ná zdrowie ludziom Mátheusz obracał. *Ita magorum prestigias detegebat; ut quidquid faciebant hominibus in perniciem, ipse converteret in salutem.* Petr. de natali. 8. Leczył cudownie, y miłostiwie pogańskie z rozmaitych kalectw, ślepot, chromot, głuchot, paraliżow, tradow ciatá; aby dusze Iezusowi zgromadził. *Omnes quoq; infirmos ad se delatos, á quacunq; infirmitate curabat.* Wyprowadziło ná Matheusza S. pogańskie czarnoksięstwo, dwóch niezwykle srogich smokow, którzy samym tchem opodal ludzi zabiłali: tych Apostoł S. Krzyżem S. y Apostolskim rozkazem, iáko łagniętá uskromił, y w dzięki puszcze odcysć bez szkody ludzkiej rozkazał, Já smocy owi wnet to wykonáli. Temi, y podobnemi cudami, tak świetnie, iáko y cnotami, y kazániami po całym Ægyptie, y po Murzyńskich kraiach prawy Chryzolit Mátheusz zaiśniał: *fulsit, & scintillas emisit.* y tak różnego ludu krotkim czasem ná siedmdziesiąt tysięcy do Iezusa nawrócił; á potym cały Ægypt, y cała Ehyopia do Bogá prawego przywiódł. *Et plus, quam septuaginta millia hominum ad Christum converit; totamq; Ægyptum, atq; Ehyopiam ad Christi fidem perduxit.* idem Petr. 9. ibi. Ták była pańska zbawienne w Mátheuszu S. generczya, pańska fantazyá. W pańskiej asystencyi, w gromádnej komitywie publikánow, celnikow, y grzesznikow, naprzód y ná samym razie stáwił się do Iezusa. *Ecce multi publicani, & peccatores venientes.* Ták Pańska fantazyá, y w całym dalszym życiu usiłował; áby iáko nayliczniejszy rzeczę tłumow, królów, y państw, gdyby można millionami, gdyby cały świat pozyskác, obrocić, y zgromadzić do Iezusa. Właśnie, prawie Mátheuszowa manierę opisał S. Paschazy de Matth. *Mutavit negotium non amisit, dum in domo, ad quam multi ad lucra venerunt, ad veniam invitavit; & qui magister fuit rapine, factus est exemplum venie.* Unde suos conduxit illico ad scholam vite, quos conduxerat ad questum mortis. Ná służbie Iezusowej Mátheusz S. pańskiej nie opuścił miny, ále tylko przemienił. Pańsko się chciał mieć ná świecie przedtym, y ná celnictwie, y przeto gromadził percepty, ładował fikatuły, rościł fortunę. Ná służbie Jezusowej łezczę bardziey pánoszył się w cnoty, zbierał zasługi, gromadził dusze ná uczestnictwo zbawienia; których przedtym był przywódcá do chciwosci, zyskow śmierci. A tak stał się mistrzem cnoty, wiary, y żywotá; który był náuczycielem zdzierstwa. Dodáć o nim Chryzolog S. *Sic eum commutavit. ut fieret distributor gratie, qui fuit collector pecunie, fieret doctor misericordie, qui fuerat institutor avaritie.* ser. 30. Święta prawie przemiana, y łzczęśliwa. Doktor chciwosci, stał się mistrzem zbawienności: á zdzierca pieniędzy, stał się szafarzem łaski, y zbawienia. Nayszczegulniejszy iednak w Mátheusza S. w duszách przysługi, zyskach żarliwosci, wizerunk reprezentował, y wyświadczył Ezechiel. Widział ten czworo zwierząt, człowieka, wołu, lwá, orłá, skrzydlastych, (które y Cherubinami zowie od mądrosci) záprężone do wozu chwały Bożey, á koło pomnożenia chwały Bożey ná świat cały, iáko błyskawica lotne. *Ad similitudinem fulguris corruscantis: Ubi erat impetus Spiritus, illuc gradiebantur.* To w tych zwierzętach iedynie uważam: iáko sobie w záciem do pomnożenia chwały pomagály: *Due pennae jungebantur alterius ad alterum.* Iáko każde zwierzę czworo miało skrzydeł; tak dwómá iedno z drugim wiazało się: skrzydłá człowieka ze lwem, wołu z orłem, wzáiem się wiazały, y iedno zwierzę, było do ciągnięcia wozu chwały Bożey powodem drugiemu, y wzáiem się do prac około chwały Bożey potiały, á żeby razem w zobopolney komitywie, kompanii, y asystencyi spolney, chwałę Bożą pomnażały. *due pennae eorum jungebantur &c.* á ze y ręce pod skrzydłami miały, *manus sub pennis eorum,* iáko skrzydłá wzáiem powiazały; tak y zá ręce wzáiem się pobrały, á tak razem wzáiewszy się zá ręce, zo-

bopolna kompánia, y asystencya chwałę Bożą po świecie obwoziły. Wiadomą y nie wątpliwą w Kościele Bożym; że te czworo zwierzęta skrzydłaste, czterech Ewangelistów znaczyły. Y tak Kościół Boży Mátheusza z człowiekiem, Marką ze lwem, Łukasz z wołem, Iana S. z orłem maluje. Piora, y skrzydła wzajem powiązane znaczyły Ewangelię; która jest jedná, á ná cztery księgi rozłożona, do ktorey pisania Ewangelistów SS. piora, iakoby powiązane kompánia zebrały się. A-któż był pierwszym do pisania Ewangelií powodem; y kto inne piora Ewangelistów do pisania pociągnął, iezeli nie S. Mátheusz? Pierwszy Ewangelię po Hebraysku, dla samychże Apostołów y Uczniów, á potym pierwiastkow całego Kościoła napisał. Zá nim poszły od Mátheusza pociągnięte piora, Marká, Łukaszá y Iana S. Prawie dobrze procz innych wielu, Piotr S. Dámiani zeznał o Mátheuszu, co uważył. *Quia ad S. Evangelium scribendum Matheus primus prorupit, scribendi ceteris Evangelistis, viam praeceptor aperuit, & tanquam Dux sequentibus vexillum praetulit, suaq; eos exemplo ut scriberent incitavit.* ser. 44. fol. 116. Wielkie dusz zylki, niezrąchowane tysiące do Chrystusa zá soba pociągnął Mátheusz S. kazaniami, świętymi cnotami, y cudami; ale naywięcej dokazał, kiedy Ewangelię pierwszy napisał, y do pisania innych przykładem pociągnął. Tę Ewangelię, ná cztery Księgi rozłożona, iako Kościół S. y Wiará práwa stół, od lat tysiąc siedniset, ta Ewangelię Apostołowie, Uczniowie Iezusowi, á przez te wszystkie wieki, następcy nawracali, nawracają, nawrócone národy, y Państwa całego świata w Wierze S. utrzymują; á tak co tylko było, jest, y będzie wiernych, co tylko do nieba się dostało, y dostanie najpierwшему się przyczytać powinno Mátheuszowi. *Illi ergo debemus Evangelium, quem Evangelicae narrationis constat intulisse principium, & quem ceteris novimus primum, non ambigimus inter eos, cuiusdam privilegii tenere principatum.* Całego świata nawrócenie, Wiary S. y chwały Bożej pomnożenie, utrzymanie przez te wszystkie wieki, ściaga się, y przyczytać powinno najpierw Matheuszowi S. á zátym, każdy z nas wiarę swoją, á w S. Wierze szczęście, y stan zbawienia, iako Ewangelií, tak najpierwшему iej pisarzowi, przyznać powinien S. Mátheuszowi. Zdanie to było Biskupa Jakóbá Voragineo S. Mátheusza. *In Ecclesia tria frequentantur Psalmi David, Epistola Divi Pauli, & Evangelium Mathei.* Troygá pisma nacyścić Kościół używa: Psalmów Dáwidowych, Listów Pawłowych, Ewangelií Matheusza; wey. Ráchuyciesz się teraz milliony wiernych, y zbawionych, y wnoscie z iaka pańska, y gromádna asystencya, Matheusz Bogu się stawił, y w Niebie stówał. W którym go Męczeńska śmierć, po Apostolskich pracach, y cudach, á przez tę zyskach, przez Hyttaká następcę tronu Murzyńskiego, S. Apostołowi zádana, lokowała. Hyttakus bowiem pogánin; że Iphigenii Panienki Bogu przez Mátheusza S. poświęconey, rodzoney Synowice swojej do małżeństwa swego użyć nie mógł; furya pogańska ná S. Apostoła obrocił, przy nayświętszey Ofierze, y bezkrwáwey: włóczniami Apostoła S. przebić kazał, y przebito: y stał się u ołtarza nie tylko Kapłanem ofiarującym, ale y ofiara tenuż Bogu, któremu ofiarował, bezkrwáwa. *Dum sacra perageret, lancea perfossus, spiritum Deo reddidit.* Stob. ser. 1. Zdanie zaś to jest S. Piotrá Damiani. *Inter omnes plane Sanctos, qui in celestem gloriam de triumphato mundo titulos victoriae intulerunt, Beatus Matheus, mihi videtur insignis, & conspicuus, & quendam inter eos dignitatis obtinere primatum.* ser. 49. Mátheusz S. między tryumfatorami świata, zda się byđz nayznakomitszy, albowiem ten zastarzał w chciwościach, w zbiorách świata, w momencie sam się, y naturę swoją przełamał, światem pogárdził, ubóstwá się Iezusowego zamilował, y tak odważnie ze światá tryumfował. Tenże kazaniem, y pismem Ewangelií, z niewierności pogańskiej, y żydowskiej nayznakomitsze tryumfy odniósł, y naygromádniejszy nawróconych dusz łupy Bogu, dawcy tryumfów ofiarował. A z t. y miary zda się byđz Bogu, y Kościołowi S. w przykładzie zbawienia nayzasłużeńszy. Nam pospolita z Grzegorzá S. reflexya: *In quantum vos profecisse pensatis, si ad Deum tenditis, cavete, ne soli*

veni-

veniat, tom. 6. in Math. Niekczemności w sprawie zbawienia Bog nie lubi, rezolutne sercá, wspaniałe animusze przyjmie. Kto się do Boga, zabiera, nie peiedynkiem, ale po pańsku, gromádnie z kompánia dusz, od siebie pozyskána, stáwiać się powinien. *Cavete, ne soli veniatis.* W tymże był zdánu Chryzostom S. *Quamvis fame conficiaris, quamvis cinerem comedas, quamvis semper lachrymis madeas, & nihil unquam proximo proficias, nihil magnum facis.* Ani twarde posty, ani ostre umartwienia, ani tzy obfite, ani dżienne, y nocne modlitwy, tyle Boga kontentują, iáko w zbawieniu dusz przystugá: á tá každy wiernosci jest powinna, wedle každygo możności, *Unicuiq; curamandata est de proximo.* Naypierwszy jest oblig państw duchownych, potym Magistratow, urzędow, Pedágogow, gospodarstwa, á ná koniec całego Chrześciaństwa, ile można, y sposobna jest zbawieniu, bliźniego náuka pomagáć, powaga, rozkazem, abo dobra perswazyá, abo przynajmniey dobrym przykładem, y modlitwa, wszystkich, y každygo z osobná stáráć się o zbawienna kompánia. *Cavete ne soli veniatis.* Mtará ztąd wziąć się może: Nakazał Pan Iezus Samárytance: *Vade voca virum,* aby teyże náuki uczestnikiem mężá uczyniłá, y do Pana Iezusa sprowadziłá. Ná co ták Chryzostom S. *Si, consortem habes copule, fiat & consors fidei. Nec spiritualium sola, donorum gratiam accipias.* in Ioan, c. 4. Spółeczniká przyiaźni, každy ma czynić, ile może uczestnikiem Bożey łaski. Zaden nie ma stáwać u Boga pojedynkiem; usiłować winien, áby do niebá innych zá soba prowadzić, stáwał tam z assystencyá. Ani tak zubożeli chociaý światowi, w możność zbawienney przy-
stugi, aby im się nie trafiło, kogoby od grzechu odwieść, do Boga, y czci tego obrotić mogli. Tereffa S. modlitwa zá misionarzy, y szczęśliwe w nawracaniu sukces-
sa, dusze Bogu sprowadzác usiłowała. Widziáni od niey, y od innych bráćszko-
wie, Zakonni prostaczkowie, z choragwiami dusz do niebá idacy, którym
do nawracania, abo do wybawienia z czyszcá, modlitwa swola po-
mogli. To y nasze ma bydź stáranie; á iáko z gro-
mádná kompánia stániemy w niebie; ták ob-
fita da Bog chwałę, y prac odpłatę
odbierzemy, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. MICHAŁA ARCHANIOLA.

Quis putas major est in Regno Caelorum? Matth. 18.

Niezwąglona nigdy Michała S. ludziom protekcyá. Pod obronę y tarczę
Michała Świętego żaden nie zginie.

Z Ałożoney od Apostołow Świętych kwestyi *Quis putas major est?* łatwa, y niewatpliwa rezolucyá, że po Tworcy Bogu, po Zbawicielu Pánie, po Bogu Człowieku, po Przedziwney, y Nays: tego Matce, *Major in Regno Caelorum,* w Kroleństwie Bożym Michał Archanioł, pierwsze w niebie Arcy-Xiążę. Wyznał to o nim S. Laurentius Justinianus in festo, y Kosciół S. zdanie tego przyjmie. *Michael Celi exercitus Primas est Dux.* Co w ziemskim kroleństwie jest Prymas, co w woysku naywyższy Hetman; to w Kroleństwie Bożym Michał Archanioł, y Prymas ArcyXiążę, y Zastępow niebieskich Hetman naywyższy. *Sandis Spiritibus prelatas, sicut Lucifer malis.* Ziemi Aniolámi Lucyper w mękách, y w ogniu: dobremi, y Świętymi w niebie, y w chwale rządzí, y włádnie Michał Archanioł, naywyższy Anielskich chorow rządzá, y sprawcá. Iáko w ziemskich Monarchiach, y Kroleństwach Monarchowie, przez pierwsze ministry, rządz w państwach swych prowadza; ták Bog, nasz światem rządzí, przez Xiążęta

Anielskie Archanioły, y nād temi wszystkiemi dał, y postanowił Prymasem, Arcy Xłażędem S. Michała. Tego Daniel Prorok, jednym z pierwszych nā Niebie Xłażat, wielkim Xłażędem wyznāle. *Michael, de primis Principibus unus Princeps magnus.* Kościół S. zaś naywielmożniejszy, y naychwalebniejszy wyznāie, głosi Michała S. Xłażędem. *Princeps gloriosissime Michael, esto memor nostri.* Temu, iako naypierwszemu, naypierwszego Bogā administracji, naypierwszemu nā niebie rządcy, y Prymasowi woysk niebieskich, naywyższemu Hetmānowi czołem bił Bazyl Cezarz Wschodni. *Tibi Michael Duci supernorum Spirituum, qui dignitate, & honoribus, ceteris prelatus es, tibi supplico.* hom. de Angelis. Tobie naywaleczniejszy Hetmanie, całego niebā Prymasie, ArcyXłażę Michale, tobie niski pokłon oddāję. Sławił Juliusza Cezarza Laertius z tey miary, że pod soba miał niższego Pompeiusza wielkiego: a iako nie sławić, y nie wielbić Michała S. Archanioła? który trzyma prym, y precedencya, owszem y gubernia, nie tylko nād pułkami, y Woyskami Anielskimi: ale y nād Archanioły, nād Xłażętami Niebieskimi. Nie pospolitym tylko żołnierstwem władnie, ale y naywyższemi Niebieskimi Zastępów Generałami, naywyższy Hetman Archanioł. Nā niebie *major in Regno Caelorum.* naywyższy, naydośćnoniejszy między Xłażętami naywyższymi. *Generalissimus, y supremus Dux, Primas, Princeps militiae caelestis.* Nasza zrad roście nadzieia, że się bezpieczniey, y pewniey kredytować, y oddawać nie możemy, iako opiece, y obronie naypotężniejszego Prymasa, naywaleczniejszego nā niebie Hetmana Michała Archanioła. Zginać nie może, kto się w obronę odda S. Michałowi. Y Michał S. Archanioł pokazuje się ku obronie ochotnym: z tarczą się zawsze stāwia, y prezentuje, (iako go w obrazach tego zawsze widzicie) pokāzuiać: iako gotow pod obronę tarczy swojej przyiać, y przeciw nieprzyjaźnym insułtom tarczą swoją, hołdowniki swoje zastāwić. *Opposuit molem clypei, texitq; cadentem.* Niezwatłona, y niezwyctężona zawsze Michał S. ludziom protekcyja: nie tylko władza, ale y dzielna ludzi obrona Michał S. *major in Regno Caelorum.* nā niebie naypierwszy. Pod obrona, y tarcza Michała S. żaden nie zginie. Ad M.D.G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogā Matki.

Jako przez pierwszy grzech śmierć, *per peccatum intravit mors.* a z śmiercia nā świat do ludzi weszły choroby, uciski, y wszystkie nieszczęścia tak się ludzi trzymāła, y pusić nie chca. *Semper malum aliquod viget; alterum vero praeterit, & quod successurum est, nondum apparet.* Euripides. Jedna bieda minie, druga wzniydzie: a ucisk uciskowi podāie. *Dolor dolore trudit, & metus metum.* Sic fluctus fluctum excipit. *Alia ex alijs cura fatigat, vexatq; animos nova tempestas.* Sen. in agamn. Żal po żalu, żwogā po żwodzi, y smutek po smutku w ludziach następuje bez przestanku, a nā ludzie nā świecie, iako nā okręty, nā morzu, fala za fala, y flukt za fluktem biele; tak nā ludzie trosk za troskiem, bieda za biedą, pokusa za pokusa walczy. A któryby człowiek bacznego przezoru, y pilny swego zbawienia, nie prawdziwie z Zuzanna zeznać powinien? *Angustiae mihi undiq;* Dan. 13. Zewszad, y z kądzej strony cisna się nā mnie y doczesne uciski, y czartowskie pokusy. Żyliemy ludzie, iako w okragu otoczeni nieprzyjaciółami, zároveň ścisnieni natarczymi nāiażdżami, walczacami, czyli nā uciśnienie ciāła, czyli nā zgubę, y utratę duszy. Utyśkował nā to Dāwid. *Circumdederunt me mala, quorum non est numerus.* Psal. Obstały mię, y okrażyły zewszad zle razy, natarczywe nāiażdzy; jedne z nich ciāło. Inne fortunę y honor (co żałośniejszy) ciężkie, y sroższe są, które chca zgubić duszę moją. To zaś jest ciężki ludzkiej nędzy podatek, że sami nieprzyjaciółom swoim doczesnym, y dusznym obronić się nie mogą. Dał Bog y naturā zwiercom siły, y sposoby ku obronie tym pāzury, innym rogi, innym żadła nā obronę: człowiek rodzi się sam z siebie nieudolny ku swojej obronie, y cudzey potrzebie, pomocy, y obrony. Ale czego Bog nie dał ludziom z natury, to dał hoynie z łaski. Bonam kazdemu z żywota Mātek naszych naznaczył, y nādał obronę, y opiekuny,

y sprawce, stroże, Anioły, Niebieskie Xiażęta. *Angelis suis mandavit de te, ut custodiant te in omnibus viis tuis.* Psal. Co Bog rozkazał miłościwie, to Święci Aniołowie sprawują chętnie: á naydzielniejszy jest zawsze zároveň naymiłościwszy Michał ArcyXiażę. Zdanie to jest Augustyna S. *Omnes Angeli nos adjuvant, vel orando, vel bona suadendo, vel demones arcendo; potius tamen hoc dicitur de Michael.* l. 1. de civil. Wielka jest litość, miłość, pilność około ludzi Świętych Aniołów, wszyscy się ku naszej pomocy mają, ubiegają: jedni się modła, drudzy nam doradzają, inni w sercu upominają do pokuty, y do sprawy zbawienia; inni złe rázy od nas odwracają, nieprzyatne napaźdy, y pokusy odbijają: czarty ná nas zaiądte płażą: ale to naychętniey, ale sprawuje naydzielniey Michał ArcyXiażę, *potius hoc dicitur de Michael.* Onim właśnie zdał się mówić do nas Psalmista. *Scuto circumdabit te veritas ejus, non timebis à timore nocturno.* Psal. 99. Assertor prawdy ná śadach Bożych Michał Archaniol, okraży, otoczy cię tarcza swoja; aby cię nie zatrwożyła noc mocarstwa ciemności, siła, y natężliwość. Nie przeważa przeciw tobie czartowski w srod nocy piekielney napaźdy, nie dobiła się postrzały woysk ciemności przeciw temu, kogo Michał S. tarcza swoja okryte, okraży opieką. *Scuto circumdabit te.* Z tarcza, y puklirzem zawsze, z grotem, á koncyrzem zawsze ku ludzkiej obronie (iako go malują) pośpiesza Michał Archaniol. Grot, koncyrzem nieprzytactoty kona, rozbiła, rospłaza: pułkierzem, y tarcza postrzały odbija. Tarcza od kościanu, tym się różni, że tarcza nie samo serce, y pierś, ale całego wzdłuż człowieka okrywa. Mądrze zatym o tym Bernard. *Quia undiq; circumdatus es temptationibus, scuto circumdabit te veritas ejus; ut quemadmodum sunt undiq; bella, sint undiq; praesidia.* in Psal. 99. Z káżdey strony czart ná nas biie, izturmuie: bo wedle Piotra S. *Circuit querens, quem devoret.* Kraży koło ludzi, upatruiac, z ktorey strony potężniey uderzyć, mocniejszy szturm przypuszcć może. Kraży około ludzi czart z napaźdami, iako sam zeznał. *Circuiti terram.* Job 1. A więc też y Michał S. zewszad, y wkoło nas tarcza swoja okrywa, zaślania. *Scuto circumdabit te,* aby nam zewszad gotowa była obrona, iako ná nas zewszad biie czartowska pokusa. *Undiq; sunt bella, undiq; sint praesidia.* Wyświadczył w tey ochocie, y dzielności obrony Michała Archaniola, drugi Archaniol, wedle wielu Pisarzow Gabryel u Daniela Proroka. *Ecce Michael unus de Principibus primis, venit in adiutorium mihi.* y powtore *Et nemo est adiutor meus in omnibus his, nisi Michael Princeps vester.* Dan. 12. Xiażę Archaniol, prezydent, opiekun państwa Perskiego, zastawał się za Persami, przeciw Izraelskiemu ludowi; za którym ná pomoc ludu Bożego, opiekun Michał Archaniol ArcyXiażę przybył, y we wszystkich ludu Bożego interessach, ten ieden wspomagał sprawce, y zastępcę Izraelskich interessow Archaniol. Stąncła przy Izraelskim państwie szczęśliwa wygrana; ktorego interessa pod obronę tarczy swojej przylał Michał Archaniol. *Et nemo adiutor meus in his omnibus, nisi Michael Princeps.* Co o Michałowej ku Izraelowi protekcyi, Archaniol Xiażę zeznał Danielowi; tego widomie doznała S. Theophila Panna y Męczenniczka, od Tyranná do nierzadnego domu, ná ohydę poślubionego Chrystusowi Panieństwa skazana, prowadzona, trafiła ná ciężkie nierzadnego pogaństwa, przeciw dziewictwu swemu szturmy. Przybył tam wnet widomie z tarcza swoja, y z koncyrzem swoim w niebieskiej jasności Michał S. y ná nieciotliwe Panieństwa aggressory, bastem swoim, iako niebieskim gromem krzyknął. *Quis ut Deus Christianorum?* A kto tak mocny, y kto tak dostoiny, iako Bog Chrześciański? W tym iednego z nieczystych natezdników pogan trupem położył, inne oslepił, inne rospłodził. Theophila S. przy dziewictwie zachował, y ocalił: á zprawił, co Pan Iezus zapowiedział. *Cum fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt omnia.* Lucę. Pod strażą zbroynego rycerza, y Heimaná Michała, pod zaślona iego puklerza, za dzielnym zamachem zwycięzkiego iego koncyrza, stała się całość, stał się pokoy dziewictwu Panienki S. Theophili. Za podobnym Michała S. sukкурsem, w ciężkiej petyczce z mocarstwa ciemności, y ocalała, y sprawę wygrała iednego

bogaczá duszá, 'o którym dźiele zakonne S. Frańciszká. Bogacz ten, iáko w piez niadze možny, tak w grzechy ieszce dośtátniejszy; raz bracia uboga Frańciszká S. z podroży utrudzona, w dom swoy miłosierdziem nátehniony przyiał, nakarmił, y sam ubogie łożá do odpoczynku stoma, y śianem dla nich rękómá swemí poštał, Wrym y sam ná bogáte łoże swoie ná odpoczynek położywšy się święte Braci zakonnych rozmowy ná uwagę biorac, od Bogá wzruszony, ná sercu skruszony, zá grzechy żałował, dla miłosci Bogá, z przedsięwzięciem szczerým popráwy żywotá, á nazajutrz zaraz spowiedzi. Zasypia, ale nagłym katarowych humorow spadkiem, zaduszony we śnie, sen z śmiercią łączy. Wrym Bracia ówi Zakonni w objawieniu widza: iáko czarci całemi pułkámí zgromádeni, wychodzaca z ciáśá duszę porwali, do piekła z soba, iáko ták wielu zbrodni winna ciagneli. Przypadł w tym z tarczą swojá, y z koncyrzem Michał Archanioł; zaśtanowił hufce ciemności, wyrwał duszę bogaczá: á kiedy nieprzyjaciele dusz ludzkich fromotę grzechów, y wielkość allegowali w bogaczu, iákoby sobie całe powinym, y dla frogich grzechów nieuchronnie swoim. Michał S. Archanioł, położył wszystkie grzechy bogaczá ná tędnę szala, ná druga skruchę zá grzechy uczyniona, y miłosierdzie ubogim Braci wyświadczone, stomę, y ślano z miłosci Bogá pośtáne. Przewazyła wnet skruchá, y miłosierdzie tysiące grzechów: zá duszá wskazał surrogat Sadow Boskich Michał S. y ná żywot wieczny przyśadził: czartowskie pułki rospłosił, y do piekła zápe-dził. Iáko Theophila przy dziewictwie zachowana; tak bogacz z paszczy piekła odbity, iżali nie winien wyznawać, y dziękować Bogu z Dáwidem: *Dedisti mihi clypeum salutis*. 2. Reg. 2. Dałeś mi Boże tarczę Michałowa, zá tarczę żywotá, y zbawienia. Pod tarczą Michała S. żywot moy tuż iuż zginiłony ocalał, *dedisti mihi clypeum salutis*. Lacedemończykowie, iáko wojenni nád innych, syny swoienowonárodzone ná tarczách składali. Niebieskich Woysk Hetman Michał, kogo ná swoię tarczę weźmie, nieomylnie zdrowo, y w całe Bogu odda, ná żywot wieczny chwali. Zna to Kosciół S. który zá duszámí wiernych, tak się Bogu modli: *Sig-nifer S. Michael representet eas in lucem sanctam*. Choraży, y piasłun Imienia Boskiego *Quis ut Deus?* w Imieniu swoim Archanielskim Michał S. niechay będzie miłosciw duszom wiernych, niechay ie przyimuie ná tarczę swoię, y Bogu ná wieczny prezent, niech ze swoiey odda tarczy ná osiągnięcie niebieskiey, y wieczny światłości. *representet eas in lucem sanctam*. Lacedemońskie mátrony, wypráwuiac syny swoie ná woyny, tarczę im z ta dawały admonicya: *Aut cum hoc, aut in hoc*. żeby się abo z tarczą cała do domu powrocili, abo ná woynie kawalersko polegli, á ná tarczy do domu trupámí wnieśeni byli. Utrata ná woynie tarczy, náś śmierć samę była Lacedemończykom straszliwsza. Takbym ia sadził: że Niebo káżdey Chrzesciańskiey duszy prezentuiac, tarczą Michała S. intymuie: *Aut cum hoc, aut in hoc*. Trzymay się prawi tarczy, y opieki Michała Archanioła: ináczey żadney duszy niebo nie przyimuie, leno która się pod tarczą opieki Michała S. zaszczyca, y która z tarczy swoiey Michał S. Bogu prezentuie, y oddaie. *Aut cum hoc, aut in hoc, representet eas in lucem sanctam*. Prezumpcya to była Scypioná Afrykańskiego: że ofiarowana miłsterney sztuki, y waloru tarczą wżgardził, mowiac: *Ego in bel-lis dextrá, non levá utor*. Plutar, ia prawi ná woynách ręka práwa, y orężem wy-grawam, ani się tarczą od rázów, y cięciá zaśtaniam. Możej w prawdzie ktoná ziemskich potyczkách bez tarczy ocaleć, y bez puklerzá: ale ná potyczce z grzechami, z pokusami, y czartámí zapewne ocaleć, y wygrać nie może, kogo opieká, y tarczą Michała S. w ostátnim zgonie nie wspomóże, y przeciw postrzałom mocarstw ciemności nie zaśtoni. Ubilał się niegdý o tarczę Achillesowa Ajax z Ulyf-sesem: ale bardziey dusze Chrzesciańskie ubiegać się mała do tarczy, y protekcyi Michała S.: która wszystkie naiazdy czartowskie, y postrzały pokus od dusz ludzkich naydzielniey odbila. Zalił się Dáwid ná utratę tarczy Saulowej. *Ibi abje-ctus est clypeus fortium; clypeus Saul*. 2. Reg. Zginiłona Izraelska! kiedy utracóna ká-

wale-

walerow, y Saula Krola tarcza. Nierowniey zginiona dusza, która tarczę oplekł Michała S. utracą, iako tę tarczę gubi, tak y sama ginie. Nie jedná, nie tysiąc by dusz czartowska natarczywoscia zginęło; gdyby ich oplekła, y tarcza Michała S. w złym razie nie salwowała. *Opposuit molem clypei, texitq; cadentem.* Chęcił się Rzymianie, iakoby im tarczę złota, a w niej zdrowie Rzymu z niebá dáno, która *Ancile* zwali, y część iey Boska dawali. Ráczey to prawdá, która zeznać mamy, y szácować; że nam Bog z niebá dáie ná obronę tarczę, y protekcyą. Michała S. Archanioła, prawie ku zdrowiu káżdego, bo ku żywotowi wiecznemu, y ku zbáwieniu. *Dedisti mihi clypeum salutis.* Myrtylus nieiaki, ná kaźdey wojnie tarcza swojá szczęśliwy, zárownie y dzielny nieprzyjacielskie oręźá, grotý, postrzały odbiłá, y zewszád postrzałámi oroczoney, tarcza się salwował. Tenże na morzu żegluiąc, gdy się okręt rozbił, ná teyże tarczy swoiey wypłynął. Więc ná tryumph ná tarczy napisał. *Effugi geminum clypeo, discrimen in uno. Cum premererq; solo, cum premererq; solo.* Tarcza mi ná ziemi, tarcza ná morzu zdrowie, y życie ośá, Nierownie powiniey przyznáć trzebá tarczy, y opiece Michała S. że tá ludzi y ladem, y morzem salwuje. Tarcza tá, y opieká Michała S. żegluiacych po morzu światá tego, do portu szczęśliwey wieczności, salwuje z ciężkich pokus, burzy, iako z ciężkich fluktów morskiey nawałności; ktoremi iako falami, y fluktámi czart dusze ludzkie pogrążyć usiłuje na piekielne bezdennosci. Bálali poganie, że stárzec Charon dusze ludzkie w łodzi swoiey do piekła przewoził. To prawdá, że Lucyper, y cała piekielnych poczwár zgraiá, dusze ludzkie ná bezdenne piekło pokusami, iako morskich fali burzámí pogrążyć usiłuje; ale tarcza protekcyi Michała S. oswobodzi, z ciężkiey toni dusze wyprowadza, y wynosi z niebeśpiecznych potopów, ná ląd szczęśliwey wieczności wysadza, y w porcie niebieskiego żywota stáwia, y osadza. Táż tarcza, y ná ladowey ziemiá potyczce; która ludzi z światem, y ciałem naszym codziennie odpráwować musímey. Michał S. salwuje, a my protekcyi Michała S. przypisać powinni. *Effugi geminum clypeo &c.* Tenci to jest Michał Archanioł, ktorego Ian S. widział w objawieniu. *Vidi Angelum fortem, descendentem de Caelo.* Apoc. 10. Widziałem práwi Anioła mocarzá zbroynego (iák, iako nam w oczách stáwiaia obrazy S. Michała) w zbroi, iako Hetmaná. *Amictum nube, iris in capite ejus.* Odział się obłokiem, iako kirysem, a tęczá, iako przyłecá ná czelo iego. Tá to tęczá *iris in capite; signum federis.* známie pogody, známie przymierza, y pokoju, który uczynił Michał Archanioł ná niebie; kiedy rebelizuiące Anioły roknął, y z niebá stracił. *Michael, & Angeli ejus, praeliabantur cum dracone. Facies ejus sicut sol.* Twarz iego od Imienia Boskiego. *Oriens Nomen ejus:* ktore ná czelo nosi, *Quis ut Deus?* iako słońce jaśniałá; ktoraby mocarstwá ciemności, splendorem swoiey jasności rośpędzálá. *Posuit pedem suum dextrum super mare, & sinistrum super terram.* Stánął prawa noga ná morzu, a lewa ná ziemi, dájac znáć: że ladem, y ziemiá zá ludzié wołuje, ná morzu w burzách; w potyczkach dusze ludzkie salwuje. Wyznáie to Koscioł Boży o Michale S. *Hic est Michael Archangelus, cuius honor prestat beneficia populorum, & oratio perducit ad Regna Caelorum.* Brev. Część Michała Archanioła ludzióm dáie dobrodziejstwá, a modlitwá, y opieká iego dusze wprowadza do niebieskiego Krolestwá. Co widomie, y docześnie Bog uczynił Izráelitóm; *Exod. 13.* że ie przez Michała Archanioła, przez czerwone morze wolno, y zdrowo do ziemi obiecanej przyprowadził, y od Pharaona woysk salwował; to nam wiernym, táż protekcyą Michała S. spráwuje codziennie, zbáwiennie, że nas z nawałności pokus wyrýwa, od tysiąc niebeśpieczeństw potopu wiecznego salwuje, y od mocarstw ciemności Pharaoná piekielnego. Tęć niezwycięzona przez Michała S. salwagwardyá, abo *salvum conductum* do niebá, y Oyczyzny wieczney, przez Michała S. ludzkiem ogłósił Daniel Prorék. *In illo tempore consurget Michael Princeps magnus, qui stat pro filiis populi sui.* Dan. 12. W czasie złych rázów, potyczek, y wojen ná ludzcie wierné, powstanie zá ludem wiernym, a ku sobie nabożnym, Wielkie Arcy-Xiążę

Michał. Ten bowiem zawsze się za lud wierny zastawia, woluje, ludźle! salwuje. *stat pro filijs populi sui.* do nieb, y do żywota doprowadza, *perducit ad Regna Caelorum.* Dała się wiedzieć dobrze litość Michała S. w objawieniu Iana S. Ogłoszono, otrabiono w niebie powszechnie na ludźle biada; na morzu, y na ziemi od mocarstw ciemności. *Ve terra, & mari, quia descendit ad vos diabolus, habens iram magnam.* Apoc. 12. A ktoż z tak ciężkiego, na ludźle z piekła gniewu ludźle oswobodził, tylko Michał S. ArcyXiażę? *Vidi alterum Angelum ascendentem ab ortu solis, habentem signum Dei vivi, & clamavit voce magna: Nolite nocere terrae, & mari.* Anioł Imieniem Boikim napiętnowany *Quis ut Deus!* Michał ArcyXiażę, izkodzić na ziemi, y na morzu ludźlom zakazał, pokiby wiernych na salwę, y na ocalenie nie poznamionował. *Quoadusq; signemus servos Dei nostri.* S. Pantaleon m. Tenci to Michał *Concluserat ora leonum.* pozamykał lwom paszcze, aby Danielowi szkodzić nie mogły. Y nam nie raz z passyami naszymi pasować się trzeba, iako ze lwami, sukkurs Michała S. uskromi, y zwycięży, y pomoże. Tarcza Michałowa troie Páchołat w Babilońskim piecu od pożarów zaśloniła, y oswobodziła. *Descendit Angelus Domini, & excussit flammam ignis.* Powszechna tenże Pantaleon S. wiernym opiekę, y obronę Michała S. przyznał. Y toć jest wszystkich Proroków, y całego Kościoła zdanie, na świadectwach Proroków ufundowane. *Alios Angelos constituit Deus, ut ignotas gentes regerent. Summe autem venerandum militie Principem Michaellem, meliorem, & Divinitus inspiratorum, & fidelissimorum hominum esse presidem, & eorum salutis curam gerere.* Opieką innych SS. Archaniłłów, bawi się około innych państw, y monarchyi niewiernych; ale Michał trzyma nad całym Kościołem wiernych Bożych, opieki swojej prezydencya, a nayszczegulniej nayslepszych broni, y nawierniejszych przestrzega zdrowia, y zbawienia. Wyznać o Michale, co Tobiasz o Raphale winiśmy. *Per eum bonis omnibus repleti sumus.* Tob. 12. Dobrem wszelakim, doczesnym, y wiecznym Michał S. wierne napętnia. *Me sanum duxit, & reduxit, a devoracione piscis eripuit. Demonium compefcuit.* Michała S. opieką zdrowo, y zbawienie żywota ludzki prowadzi, y kieruje, y doprowadza do chwały wiecznej. Michała S. opieką, od paszczy smoka piekielnego dusze oswobodzi, czartostwa poskramia, y siły ciemności kruszy, y wyniszcza. *Te lumen Celi videre fecit.* Dusze ludzkie do widzenia Bogá, niestworzoney światłości przywodzi. *Quam mercedem dabimus ei, aut quid dignum esse poterit beneficium ejus?* Tak wielu nam każdemu na łasce, na protekcyi Michała S. należy całość nasza, zdrowie doczesne, y wieczne na jego łasce, na jego opiece, ze wszystkich Świętych nawięcej należy. Ten wychodzący dusze z ciałá przyimuie, na mieyscu Bożym sady dusz spráwuje, ten dusze na żywot osadzone Bogu prezentuje, *representet eas in lucem sanctam.* A co łaskom tego? a co opiece jego z wdzięczności oddamy godnego? Dawali niegdy Uczniowie Sokratesowi bogate dary: ieden z nich ubogi przystąpił, y rzekł: *Quod offeram, non habeo; me ipsum tibi offero.* Cobym ci za wdzięczna ofiarę dąrował, procz mnie samego, którego dąrować tobie mnie całego. Obłapił go mile Sokrates, y przyrzekł: *Cura-bo, ut te tibi meliorem reddam.* Postaram się, abym ci oddał tobie ciebie samego, ale lepszego. Więć y my, gdy nie innego, opiece Michała S. nie mamy równego, nas samych cale daymy czci jego, oddaymy opiece jego nas samych zupełnie. *Sub umbra alarum tuarum protege nos.* Ciśniemy się S. Archaniele pod skrzydła twoie, pod tarcza opieki twoiej, pod toba żyć, y umierać chcemy, czci twoiej wiernymi hołdownikami. Znamy co mozesz na niebie, na ziemi, pod ziemia nad mocarstwy ciemności. Znamy, iakoś miłościwie, y dzielnie wielom podał *Clypeum salutis,* tarczę opieki swojej na żywot, y zbawienie. Zwoiowałeś tyle kroć woyská ciemności, które wiernych twoich ząwoiować chciały. Wiemy, iako *stat pro filijs populi tui.* iako się uymuiesz za duszami wiernymi; uymuże się y za naszymi zawsze, a nayszczegulniej w ostatecznym zgonie naszym, abyśmy pod opieką tarczy twoiej wiecznie nie zginęli. *Redde nos nobis meliores.* Kiedy się cale na ciebie zdaliśmy, y tobie, a twojej opie-

oplece oddálemy; odday nam nas samych, y spraw nas lepszemy; abyśmy odtad le-
piey żyli: odday y po śmierci nam samym nas lepszemi, bo szczęśliwzemi, ná wie-
czność szczęśliwa błogosławionemi, chwały twoiey, y opieki twoiey wicznie wdzię-
cznemi, iako społecznikámi, tak sławicielámi, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN SS. Apoštołow SZYMONA y JUDY, abo THADEUSZA.

Hac mando vobis, ut diligatis invicem. Si me persecuti sunt, &
vos persequentur. Joan. 15.

Apoštołowie Święci Szymon y Judasz Thádeusz, niezwycięzeni Kawale-
rowie, y triumphatorowie miłości.

Y Toć iest Iezusowa, (ktora zawsze tryumfuie) sztuká ná wszystkie prze-
ciwnosci, sztuká uprzymey bliźniego miłości. Ordynue Pan IEZUS
dziśieyzych Apoštołow przeciw adwersarzom Bogá, wiary, prawdy, y
wszelkiey przystoynosci: ordynue ná przesładowce, ná nieprzyiacioły
swoie, zátym y swoich, ná wszystkie szturmy przeciwnosci. *Si me persecuti sunt, &
vos persequentur.* Ieżeli mię prawi przesładowali, y was przesładować będa. Pe-
wna, nieuchronna zawsze, y wszędzie z nieprzyiaciołámi, z przesładowcámi będzie
potyczká, y utarczká. *Et vos persequentur.* A iakáż zbrojá? iaká tarczá? towarzy-
stwo swoie, kawalery swoie Apoštoły ná tak ciężka, z całego świata niewiernością,
niezbożnością, y zawziętością wojnę, y potyczki Iezus uzbraja. Oto iedyna bro-
ń, y zbrojá serdeczney bliźniego miłości. *Hac mando vobis, ut diligatis invicem.* Iá-
koby rzekł: niech tylko będzie w was Apoštołach práwo uprzymy ku bliźnim, przy-
iáźnym, y nieprzyiáźnym miłość, nie przeważy przeciw wam żadna siła, żadna
przeciwność. *Mando ut diligatis.* Iezus rozkazał, Apoštołowie Szymon y Judasz Thá-
deusz, naydzielniey wykonáli. Z miłością się wypráwili, miłością uzbroili, miłością
niewierność niezbożność, bałwochwalstwá wołowali, mocarstw ciemności siły skru-
szyli, niezráchowane pułki prawdzie, Wierze S. Bogu Chrystusowi, czci iego, y
zbáwieniu podbili: Proszę dziś widzieć SS. Apoštołow Szymoná, y Judę zwycię-
zkich káwalerow, tryumfatorow miłości. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepoká-
lanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Matki.

Naydzielniejszy do bólu, nayszczęśliwszy, y nayspewniejszy do zwycięstwá,
naychwalibniejszy do tryumfu sa orężá miłości. Zznał to S. Maximus I. I. *Egre-
gium est, hostem vincere, magis tamen laudabile miserando pacificare.* Chwalebna, y sła-
wna iest orężem, y broniá nieprzyiaciela pokonać. Chwalebniejsza nierownie mi-
łościąrdziem zwyciężyć, miłością do pokoju przyprowadzić. Iedynym kroluących
zaszczytem, byđź sadził Kanclerz wielu Krolow Kassyodor: á żeby stárániem miłó-
sci, dokumentámi łaskáwosci, á nie krwie rozlaniem, rzeczy do pokoju prowadził,
*Ad laudem regnantis trahitur, si ab omnibus pax ametur. Quid est enim, quod nos melius
pradicet, quam populus quietus, concors senatus, totaq; Resp: morum nostrorum honestate
vestita.* var. Ep. 22. Aco znaleźć się moze ku sławie, y chwale dziełneyizego? iáko
miłością, y łaskáwostí ujęte, y uspokoiłone pospolstwo, zgodny Senat, y państwo,
y cała Rzeczpospolita, przystoyností obyczáłow zalecona. Zrad Mędrzec zá-
chwalał kogoś. *Omnes semita ejus pacifice.* Prov. 3. Scieszki iego spokojne, rosterkow
nie zna, nieprzyiáźni miłością uspokaita. *Miserando pacificare.* Z tey ku samymże
nieprzyiaciołom nayłaskáwszey miłości, zachwalał Auguítyn S. Theodozyuszá Ce-
sarzá. *Inimicorum suorum filios, quos non illius justus, sed belli abstulerat imperus, Chri-*

liana charitate dilexit, nec privavit rebus, sed auxit honoribus. l. 5. de civit. c. 26. Ták się nieśmiertelny zwycięzca Theodozyusz obchodził z nieprzyjaciółami; których woyná (ná która się porwali) zgubiłá: że ich synów, iáko swoich kochał, á zwyciężonych nie ubliżał, ani poniżał, w bogactwách, y w honorách pomnażał, á ták zwołowane ná woynách, w domu miłoscia, y łaskawoscia potężniey ielzce zwyciężał. Wystawiał go zatym S. Pánegyrystá Synesius. *Cum Theodosius semper victor existeret, solá misericordiá vincebatur, generositatemq; naturæ, ad misericordiam flecebat.* Orat. ad arcad. Kto się tylko ná Theodozyusza do broni, y orężá porwał, potyczkę przegrawał, y żaden go niezwyciężał; tylko iego własna łaskawość, y miłośierna miłość, która on bardziey zwoiował nieprzyjacióły, niżeli orężem, y mocniey sobie dobrodźleystwy podbił, niżeli mieczem, y broniá. Co wyświadcza Orozyusz: *Universe Gothorum gentes, cum quibus bella gerebat, Rege eorum defuncto, aspicientes virtutem, benignitatemq; Theodosii, Romano sese Imperio dedidere.* l. 7. c. 34. Dzięki sercem, y obyczajami, straszne orężem, y marszem národy Gothów, ná Rzymian, y Pana, á Cesarzá ich Theodozyusza, miecz, broń, y woynę podnieśli, y nie co się broni, y wojsku Theodozyusza opierali, ale po zmarłym Królu swoim, iáko w Theodozyuszu doyrzeli, y doznali łaskawości, miłosierdzia, á iákoby Oycowskiey miłosciwości, ustąpili wnet placu orężom łaskawey miłości, uznali się zwołowanymi, poddali się miłości, ktorzy orężom, orężem odpor dawali w Marsowej dzikosci. Podobnego zwycięzcę Máchábeyczyká Eleazará zachwalał Ambroży S. że rzeczy, które z Antyochem ná woynę się wytoczyły, lubo zwycięzcá do pokoju w łaskawosci nakłonił. *Nunc demus dextras hominibus istis, & faciamus cum eis pacem.* 1. Mach. 6. Mogąc prozekwować zwycięztwo, dokonać nieprzyjaciół, pokoy ofiarował. A Doktor S. z tey miary go zachwalał: *Eleasarus heredem virtutis sue pacem reliquit.* Ambr. l. 1. offic. c. 40. Dziedziczkę chwały, y wieczney sławy, zostawił Eleazar miłość z nieprzyjaciółami pokoju. Ták sádził Saloniuszá Król niełáki: *Optimum satellitium amor.* Naypotężniejszy ná nieprzyjázni korporatów gwardya miłość. O czym Klaudyán. *Non sic excubie, & circumstantia tela, quam tutatur amor.* Nie zbrojne obwachty, ani całych wojsk szylwáchy, ták mocno, y pewnie broniá ludzi od nieprzyjaciół, iáko miłość. *Peragit tranquilla potestas, quod violenta nequit, mandataque fortius urget imperiosa quies.* Więcey dokáže zawsze miłość niżeli gwałt, siła, broń, ábo wojenność. Dzielnieysza siła do požadánego skutku miłości, y łaskawosci. *Amphion movit saxa canendo.* Więcey Amphion dokazał lutniá, y wdzięcznym dźwiękiem; niżeli inni mogli żelazem, kiedy same kamienie poruszył, áby ná dźwięk łaskawy skakały, y miásto Thebańskie uformowały, y wystáwiły. Elizeusz usiłował zmarłego synaczka wskrześcić. *Posuit baculum super puerum.* 4. Reg. 4. Położył łaskę ná zmarłym synaczku: nie zlékłá się śmierć Prorockiego kłá, y dzieciny nie opusciłá; ale skoro Prorok udał się do środków, y sposobow miłosciwzych, y łaskawych. *Et incubuit super puerum, & posuit os suum super os ejus, & oculos suos, super oculos ejus: & manus suas, super manus ejus: & calefacta est caro pueri.* 4. Reg. 4. Położył ustá swoje ná zmarłym trupie, y całował go, rościagnął sam siebie nád dziecinná, y przyciskał do piersi, do serca, wnet okrzepły trup, zagrzał się od miłosci ferworu, y ożył zmarły. Figurá duchownego procederu, w duszách Bogu grzechem zmarłych, y siłnie dokázuiacey miłosci nád niebożnościá. Nie ożywi trupá grzechem zmarłego kłiem, surowoscia, groźná, y siła karnosci, ale duchem łagodności, ferworem świadczoney miłosci, łatwo do żywotá przywiedzie. *Calefacta est caro pueri.* Nie ustępuiá ták żadney siły, y mocy przeciwności, iáko miłosciwości, y łagodności. Kiedy chciał Dáwid nád nieprzyjacióły, y przeciwnosćmi tryumfować to więc łaskawość swoię ku nieprzyjaciółom, y miłość nád zwycięztwo do Bogá wstáwiał. *Memento Domine David. & omnis mansuetudinis ejus.* Psál. Pomniey Panie ná Dáwidá, y ná cichość iego łaskawosci, á nie day przemodz przeciw niemu żadney przeciwności. W Księgách sędziáckich mamy; iáko videbatur subcinericius panis,

qua-

quasi ex hordeo volvi, & in Castra Madian descendere. Judicum 7. Toczył się podpłomyk, y chleb do obozu Madyańskiego: *Cumq; pervenisset ad tabernaculum, percussit illud, atq; subvertit, & terrae funditus coequevit.* Przytoczył się do wojennego namiotu podpłomyk, uderzył w namiot, obalił, zwyciężył. Nie broń, nie oręż zwoiowało Madyanity; ale chleb, podpłomyk, y znać się dało: że nie tak srogosci wojenney orężem łatwo zwoiować nieprzyjaciół; tako chlebem dobroczynney miłości. Takowy tor do zwycięztwa adversarzow, y przeciwnikow rądził Paweł S. *Si esurierit inimicus tuus, ciba illum; & si sitierit, potum da illi: hoc enim faciens, carbones ignis congeres super caput ejus. Noli vinci à malo, sed vince in bono malum. Rom. 12.* Będzieli prawi taknał nieprzyjaciel twoy, nakarmił go: będzieli prągnił, napoy go, á prędzey go zwoiujesz, niżeli mieczem, y ogniem. Złym złe oddać, daj się złemu zwyciężyć: dobrym złe płacać, zwyciężać złego w dobrym, zostaniesz tryumfator miłości. Takowy woiewania ludzi proceder, y sam Bog przedsięwziął, y deklárował Nemu. *Ponam arcum meum in nubibus. Hoc erit signum federis. Gen. 9.* Położę łuk moy w obłokach, z ktorych imbrem gratiarum, deszcze urodzatom ludzkim potrzebne, rudiłsz też deszcze łask moich, duszom zbawienne dawać będę. *Hoc erit signum federis, inter me, & terram.* Łuk moy, w obłokach ludziom dobroczynnym będzie znamię przymierza, znakiem, abo chorągwią pokoju. *Signum federis.* Nie innym łukiem Bog nas sobie prędzey podbiła, iako łukiem dobroczynney miłości. Ten to łuk miłości, y dobroczynności Bożey stanowi pokój, y przymierza, ten woie ludzi, y zwycięża. Dobrze stary miłość z łukiem wyrażali, malowali, opisywali; bo naydzielniey strzałami swymi, dobrodziejstw, iako strzałami ludzie nieprzyjaźne porazi, zwoiue, podbiue. Takowym miłości postępkem duszą nabożna, samegoz Bogą zrania, zwoiowała sobie, kiedy go ukochała. Co sam zeznał w pientach: *Vulnerasti cor meum, soror mea sponsa. Cant. 4.* Zranias serce moje nie mieczem, nie orężem, ale postępkem miłości. Wziem oblubienicą duszą nabożna, miłości Bogą wyznają się bydź zwoiowana. *Ordinavit in me charitatem. Vexillum ejus contra me. Cant.* Użykował Bog przeciwko mnie miłość swoją. *Septuaginta* czyta: *Vexillum ejus super me charitas.* Chorągiew Boska, ktora mię Bog woioie, zwycięża, y podbiła sobie, jest naymiłościwsza iego miłość: pod ktora chorągiew zaciągnął łaski, y dobrodziejstwa, iako rycerz, ktore mię Bogu memu, y cześć iego podbiła. Naydzielnieysza jest do zwycięztwa adversarzow, y nieprzyjaciół, ichże samych prawa miłość.

Y tymi miłości nieprzyjaciół orężem, iako naydzielniejszy kawalerowie miłości, Szymon, y Thadeusz woiowali, wszystkie adversarze, y przeciwniki Bogą prawdy, Wiary, y cnoty, zwyciężali niewierność, bałwochwalstwo, nieczystość, y wszystkie moralstwa ciemności. Ci to sa naypierwsi Kawalerowie, ktorych miłość bliźniego, miłość adversarzow, pod chorągiew swoją zaciągnęła. *Vexillum ejus super me charitas.* Wyrażito to, y zeznało oblubienie Iana S, Apoc. 21. kiedy zeznało na fundamentach niebieskich, z drogich kámieni założonych, Szymona S. zapisane Iana na Hyacynte, Judy Thadeusza na Chryzoprazie, *Et in ipsis duodecim nomina Apostolorum Agni: Fundamentum decimum Chrysoprasus, undecimum Hyacinthus. Chrysoprasus aureis notulis.* Wedle Hieronyma S. znaćzył S. Judę propter auream sapientiam, Złotymi żyłami przedzielany, złota głowę, złota mądrość w S. Thadeuszu, ale nie mniej aurum ignitum, złota, ognista w Judzie S. Bogą, y bliźniego miłość reprezentował Thadeusz S. Inaczej zwał się wedle Hieronyma S. in c. 10. Matth. Pagnu de nom. Hebr. *Labbau*, z Hebrayskiego, *Cor à corde.* od serca, ktorym całym Bogą, bliźnich, dusze, y nieprzyjaciół swoje ukochał, *à corde*, od serca, ktore miłości swoją ranił, y miłości podbił. Z Chaldeyskiego zwał się *Saddau*, to jest wedle Pagnina, *Mamma, quod est mammeus, uberalis, dulcis, misericors, benignus, ac benificus.* Zwał się pierśistym, od macierzyńskich, karmicielskich pierśi, że był cały z miłości, z dobroczynności miłosierdzia, łagodności, przyjemności, y kochał ser-

decznie bliźnię, y nieprzyjaciół, y do kochania siebie dobrocią, łaskawości dobroczynnością, miłościwością przywodził. Szymon zaś S. wyraża się Hyacyntem, którego Imię na Hyacyncie, drogim fundamentu Niebieskiego kamieniu, Ian S. zapisane zeznał. Kámiień ten nayweseley wypogodzonego niebá, kolor na sobie reprezentuje: *fulget imagine Celi, sereno ridens nubilo: angores pellit*. Uśmiecha się przyjemnym koloru wdziękiem, bołaźni trwogi, smutki rozpędza. Prawy wizerunek łaskawości, łagodności Szymoná S. którego tak opisał Cornelius à lapide in Apoc. *Hyacinthus congruit Simoni, qui Celestibus, & suavisimis fuit moribus*. Dobrze, y prawie Szymon S. wyrażał się niebieskiego koloru, niebieskiey przyiemności hyacynthem; bo był y sam niebieskich obyczajów, dzieł naymiłosciwszych, postępów nayprzyiemniejszych. Tak się Święci Apostołowie Szymon, y Judá, Iezusowi Káwalerowie uzbroili miłością, łagodnością, dobroczynnością; aby tak adwersarze Bogá prawdy, y wiary żydy, y pogány, bałwochwalce, nieprzyjaciół prawości niezbożne wołowali, y Bogu, á zbawieniu podbiłali. Szymon S. z kráin żydowskich, które wprzód Iezusowi podbiłali, udał się do Aegyptu, Azyi, Afryki, potym Lybia, Cyreneńskie państwo, Maurytania zwiedził z miłości Ewangelia. Niceph. l. 2. c. 4. Baron. Y ten to był *Arcus in nubibus, Celestis coloris. Celestibus moribus*. Łuk dobroczynności obłoków, łuk, y znak przymierza ludzkom z Bogiem. *Signum federis inter me, & terram*. Prawie iáko w obłokách łuk Boży żowie się tęczę, nayprzyiemniejszem umalowana kolorami; tak Szymon *Celestibus moribus*, niebieskimi obyczajami, iáko nayprzyiemniejszych kolorów wdzykami ułożony: przyiemności, łagodności swojej podbiłali szczęśliwie Bogu, tak wielu części światá, rozmaite národy, y państwa: w nich niewierne żydy, bałwochwalckie pogány, niezbożne zbrodnie, wszystkie podbiłali Bogu, Wierze S. y zbawieniu, y stánowił między niemi, y między Bogiem przymierze pokoju, tryumfátor miłości. *Signum federis inter me, & inter terram*. Judasz Thádeusz S. zárownie *Labbeus, à corde, mammeus, uberalis*, od sercá kordyál Bogá, y bliźniego miłości, oraz y káwaler, też miłością, dusz bliźnich nastąpił naprzód w Gálilejskiej, Judzkiej ziemi, na niewierne, y przeciwne żydy, á potym udał się do Mezopotámii, Arabyi, Pontu, Idumei, wszędzie sercá z łuku miłości, postrzały dobroczynności, przyiemności, łaskawości ranit, y do miłości Bogá, y prawdy Wiary S. podbiłali, *Vulnerasti cor meum*. Krolowa Brytannii, łáncuch z ferc złożony na sobie nosiłá. *Labbeus à corde*. S. Thádeusz tysiącami, y licznemi w każdym krátu ferc ludzkich do Bogá obrocił, tysiącami ferc Bogu podbiłych, przed Bogiem zászczycony. Stánał też w Edelsie, przed Krolew Abágárem z obrazem, który sam Pan Iezus na tuwalni Twarzy swojej Nayś: wyráził, ofiarował obraz ten Krolowi Abagárowi, którego dotchnieniem ręki Apostolskich, od trady złeczył. Abagárus chciał bogátemi dárámi, zdrowie dáne odwdzięczyć, ále S. Judasz mężniey niemi pogardził; niżeli ie Abagar ofiarował, mowiac: *Sinostra prorsus dereliquimus, quomodo accipiemus aliena*. Euseb. l. 1. c. 3. hist. Widział zaś Abagar, niebieskim światłem wkoło otoczonego Apostolá, oddał pokłon, y chwałę prawemu Bogu, przyznáiac S. Judzie: *Verus Discipulus IESU Christi, Filij Dei vivi*: że był prawdziwym uczniem Bogá prawego Zbawiciela. Zesłł się potym Apostołowie Święci do Persyi, y záczeli wojnę z naygłówniejszym pogaństwem w Bábilonii, tak kazániami, iáko dobroczynnemi cudámi, wołuiac bałwochwalstwo, dusze Bogu podbiłali, nie orężem światowosci, ále dokumentámi Apostolskiej ku duszom miłości. Szczęścił Bog ich pracy: burzyłá się niewierność, upadałá grzechow niezbożność, y bałwochwalstwo. Imáginuie ia sobie SS. Apostołow rodzonych bracił sobie, á ciłotecznych Bogu Zbawicielowi, Szymoná, y Judę iáko dwie traby, które Bog nákazał zrobić Moyżeszowi. *Facies duas tubas argenteas, ductiles*. num. 10. na których dźwięk, oboz Izráelski brał ordynans do ruszenia; oraz imáginuie Świętych Apostołow z trabámi Jubileuszowemi, *quarum usus est in Jubileo*. Josue. Judasz bowiem tłumaczy się *Jubilum*, á praca jego wlystká, byłá od *Jubileum*, aby ludzkom

działom Jubileusz od grzechow dať. Ambroży S. tom. 3. y inni, trabami takimi rozumieia Apostołow, ktorzy dźwiękiem Ewangelií, ná potyczki z grzechami ludzi ánimuia. *Quasi tuba exalta vocem tuam. Isa. 18.* Tymci to u Izálaszá otrębować wojnę do potrzeby, y do potyczki trabić nakázowano. Przypominam zaś sobie: iáko zá Jozuego, obchodzac Jerycho śledm kroć Kapłani z trabami Jubileuszowemi. Skoro dnia ślodmego pod murami Jerychá zątrabili, mury całego miastá, same się obáliły. *Vox sonitusq; increpuit, illico muri corruerunt. Josue 6.* Ták, w ktorým tylko kráiu, národzie, y państwie, traby te Ewangeliczne Szymon y Thádeusz, kazaniem swoim zabrzmiały; nátychmiast waliły się, y kruszyły bańwany, y bańwochwalnice: upadała y niewierność, y niezbożność wszelaká. A naywięcey dało się to w dzieć w Babilonii, y całej Persyi. Zabrzmiały te Jubileuszowe traby w Babilonii, głoszac, *in Deum penitentiam, & fidem in Jesum Christum.* odpuszczenie grzechow, y Jubileusz przez S. Wiare, y pokutę, y nátychmiast tysiące bańwanow, z bańwochwalnicami obálone, w proch się obrocily. *Vox sonitusq; increpuit, muri illico corruerunt.*

Wypráwował się ná ten czas ná Indyanow, z wojskiem całej Baby-lonii, y Persyi Bárádách Xerxis, sprawcá, y Hetman naywyższy, rádził się kapłanow, pogańskich wieszczkow o przyszłych wojny sukcesách: krwáwe, y nieszczęśliwe Babilonii, y Persom opowiadały Bańwanow, Kápłánow, y wieszczkow odpowiedzi. Apostołowie Święci opák, pokoy pewny przyrzekli, y upewnili, że w krotce z Indyí postowie, z traktátem pokoju stánać mieli, y że o pokoy prość, y dobrowolnie poddać się mieli. *Ducem hortati sunt, dicens se pacem adduxisse, & die sequenti horá tertiá legatos Indorum ad eos venturos esse, suáq; & se potestati eorum velle subicere. Petr. de natal. l. 5. c. 115.* Stáło się ták, iáko Apostołowie Święci przyrzekli. Imáginowác tam było trzebá Apostołow Świętych, iáko Gołębicę Noego, ktora roszczkę w ustiech oliwna, pokoy Noemu przyniosła, y oznaymiła. *At illa venit ad eum ad vesperam, portans ramum olive virentibus foliis. Gen. 8.* Ták SS. Apostołowie, w ustiech Apostolskich roszczki oliwne pokoju figury Babilonii, y Persyi stáwili. Práwe to były gołębice figury Duchá S. Duchá miłości; ktore pokoy, y wzáemna miłość, Persom z Indyány zápowiedzieli. Dobrze, y mądrze Arator zeznał. *Dilectio semper in ore fructum pacis habet. l. 2. in acta apl.* Miłość práwa záwsze z pokoiem chodzi, y ták Apostolska, Szymoná y Judy miłość, pokoy do Persyi wniosła: *Se pacem adduxisse.*

A żeby Babilonia, y Persya cała, widomie poznała czarnoxięzkie sztuki, kapłáńskie zdrády, czartowłkie omamienia, roskazali Apostołowie SS. w oczách Baradachá, y ludu niezráchowanego czartowstwu, áby widomie wyszli z bańwanow. Uczynić ták czarci musieli, y w frogich monstrow, y brzydkich poczwar postáci, widomie wszystkim wyszli, bańwany pokruszyli, y wiele zdrad innych, w bańwochwalskich kápłánách odkryli. Zá ktore zdrády, Bárádách kápłány wszystkie pogańskie ná ogień skazał. Oparli się y zá nieprzyiaciołami swemi, zástáwili Apostołowie Święci, *Nos missi sumus, ut revocemus ad vitam, non ut precipitemus ad mortem.* Myśmy zesłáni od Chrystusa Bogá práwego, abyśmy ludziom żywot dawali, wracali, á nie żebyśmy morzyć kogo mieli. Imáginowác tu Apostołow Świętych owemi, nád Arka przymierza Cherubinami. *Supra arcam testimonii duo Cherubim, versis vultibus ad propitiatorium. Exod. 25.* Ktorzy twarzy swoje do ubłagalni obrocili. Wszystkie intencya, y usiłowanie Apostolskie było, zmierzác *ad propitiatorium*, do ubłagania Bogá, naprzod ludziom niewiernym, y niezbożnym. aby ci zá ich Apostolska práca, niezbożności, y niewierności odstępujac, Bogá sobie ubłágali. Ale nádto *ad propitiatorium versis vultibus*, usiłovali ziednać ubłaganie nieprzyiaciołom swoim, áby zástuzoney niezbożnemi postępkami śmierci, od Baradachá nie odnieśli. *Nos missi sumus, ut revocemus ad vitam.*

Nie tu stáncá Apostolska miłość, bo y nie tu zaraz ustała pogańska záśiadłość. Zároes, y Arpbaxat, naprzod ná wiernych, Apostolska práca do Wiary S. náwrocnych, iad czarnoksiężki obrocili, y wielu przez czarnoksiężkie sztuki niemoca,

wielu ślepotą zarażali. Wszystkich tych czarnoksiężka złością zarażonych, Apostolska miłość uzdrowiła, y przeciw czarnoksiężstwu ugruntowała. Rzucili się czarnoksiężnicy do ostatecznej złości, y niezrąchowane węzów mnostwo, czartowska piekielnych węzów sztuka wyprowadzili, y na ludzi wypuścili; usiłując, aby nie jako y samym Apostołom zaszkodzić mogli. Petr. de nat. l. 2. c. 115. Ale Apostolski rozkaz zakazał węzom na ludzi iadu swego zażywać: obrociły się z tym węze na samychże czarnoksiężników, y razić je żądłami poczełi. Zakazali Apostołowie węzom na śmierć szkodzić: dopuścili, aby mogli czarnoksiężnikom dokuczyć. Y tak *tribus diebus sine cibo, potu, & somno manserunt, ut resipiscerent*. Petr. de natal. cit. loco. Trzy dni, tak dzień, y noc czarnoksiężników samych raziłi, a przecie zamordować nie mogli, aby się upamiętali. Tak ukaranych Apostołowie Święci od węzów uwolnili, na ciała uzdrowili, y wolno gdzieby chcieli, iść pozwolili. *Apostoli eos sanos fecerunt, & quo vellent, libere ire permiserunt*. Petr. de natal. loc. cit. Tak Apostolska miłość nieprzyjaciół od śmierci, y káźni salwować wołowała, y zwyciężała. Wyfzły też na ten czas z iaskini leśnych lamparcice tak frogie, że y w miasta wpadły, razić, zabijać kto się tylko nawinał. Y te Apostolski rozkaz, w owieczki zamienił. Przywołanym, cały dzień między ludźmi zostawać, z ludźmi się łaść rozkazali: którym dopiero w nocy do iaskin swoich, wolno powrócić Apostołowie dopuścili. Nie dopuściła miłość Apostolska y nieprzyjaciół, y niezłożnym ginać, aby żyć docześnie, y wiecznie mogli. *Nos missi sumus, ut revocemus ad vitam*. A iako nieprzyjaciół miłość świadczyli; tak y domowych nie zapomnieli. Pana Perskiego Corká, niepoczewością uwiedziona, pozbyła dziewiczego wstydu, dostała płodu, y grzech na niewinnego Dyakoná Euphrosyná złożyła, poymány, więziony Dyakon. Apostołowie Święci, narodzoney dziecinie przed Królem zeznać prawdę kazali. Dziecinne niemowlę głośno zeznało. *Euphrosinus Diaconus innocens, Sanctus, qui nunquam carnem suam coinquinavit*. Niewinny, czysty, Święty, y niezmazany Dyakon Euphrosinus. Należáli potem rodzicy, aby dzieciną prawdziwego rodzica, grzechu authorá zeznała: ale Apostołowie Święci, temu się zprzeciwili. Y tak miłość Apostolska umiała niewinnego obronić, winnego utać, y załonić. *Charitas operit multitudinem peccatorum*. Temi, y podobnemi, a niezrąchowanemi cudami Apostolskiej miłości, oczywistemi dokumentami Babilonia, y Persya Bogu, Wierze S. y własnemu tej zbawieniu zawoiowali kawalerowie, y tryumfatorowie miłości, Święci Apostołowie. W samej Babilonii w krótkim czasie, siedmdzieśiat tysięcy Chrzescian nawroconych, y Bogu zawoioowanych rachowano. Coż po innych miastach, y krajach za spoliaty zbawienne, w duszach nawroconych, tryumfatorów miłość Apostolska Bogu oddała? Na koniec Apostołowie Święci, Męczeńska śmierć imię Iezusowe wstawili, *glorioso martyrio Nomen IESU Christi illustrarunt*. Brev. Miłość swoją Apostolska ku nieprzyjaciół, y ku wszystkim duszom zapieczętowała największa. *Majorem charitatem nemo habet, quam ut animam suam ponat quis pro amicis suis*. Większey nad te miłości nie masz, iako życie, y duszę dać za przyjaciół, a dopieroż wyłożyć je za nieprzyjaciół znamienitsza bydz musi: iako uczynili Apostołowie Święci. Obiawił Bog Apostołom Świętym: coby sobie życzyli, czyli żeby od zbuntowanego pogaństwa okrutnie poległi, czyli żeby niezbożni buntownicy, y bałwochwalcy do wielkiego Kościoła, wielkim mnostwem zgromadzeni, od Boga byli ogniem, y piorunem pokarani, y zgubieni? Petr. de natal. loco cit. Obrali Apostołowie Święci y nie raz okrutnie umierać; a żeby ich nieprzyjaciół mogli żywot do pokuty, y nawrocenia zachować. Y tak Apostolska miłość, życie Apostołom dla nieprzyjaciół odbierając, z tryumfem miłości, Apostoły do nieba wprowadziła.

Nam do miłości nieprzyjaciół, da inny czas obfzerniejsza perswázja. Na ten czas namieniam Ambrożego S. reflexya: *Si te non laet frater, obsequium meretur, ut diligas! si forsitan laet, magis obsequium meretur, ut vincas. Hac enim nostrae calamitatis sum-*

Summa est, in eoq; similes parenti Deo efficiuntur. ser. 19. Aboli cię bliźni twoy nie urą-
ził: toś winien kochać iako dobrego, y niewinnego! abo więc urąził? toś winien
kochać, abys miłością zwyciężył złego. W kochaniu dobrego, niewinnego, poka-
żesz się sprawiedliwym! że dasz cnotcie honor, miłość niewinności: kochając złego,
pokażesz się doskonale cnotliwym, że się nie dasz zwyciężyć złemu, y jego złości.
Tá jest summa, ten jest grunt Chrzesciańskiej doskonałości, kochać y nieprzyja-
tnego. Takowym kochaniem wyrażasz ná sobie Bogá Oycá, y Tworcę miłośnier-
tego, który ciebie samego cierpi, znośi, kocha, żywi, y szczęści, chocia y grzeszne-
go, y krnabnego: kochasz nieprzyjaciela, uczynisz mu dobrze, przełamiesz, y zwy-
częysz złyj imper, iego nieżyczliwości, podbiiesz serce iego ku twoiej miłości. Bo-
gá zniewolisz do obfiszey ku tobie dobroczynności. Nieprzyjawnego uczynisz przy-
jacielem, y kochać cię będzie, Bogá ukontentujesz, y wola iego, y płacić ci za to
będzie: Od nieprzyjawnego odbierzesz miłość, w nádgródę miłości, od Bogá od-
bierzesz niebo, zapłatę żywota, szczęśliwey wieczności,

A M E N.

K A Z A N I E

NA DZIEŃ Wszystkich Świętych.

Accesserunt ad eum discipuli ejus, & aperiens os suum, docebat eos.

Beati pauperes spiritu, Beati mites. Matth. 5.

*W nauce Bożej, w Niebieskiej Akademii naysbáwienniey mędrzeie
Chrzesciaństwo, pod Doktorstwem Wszystkich Świętych.*

MOgliscie sobie dzisiaj wiernosci Chrzesciańskie imáginować, żeście się
zefli ná beatyfikacya, abo kánonizacya: Pana Iezusa zas w niebie ná
tronie, y maiestacie swoim Boskim, iako naywyższego Pásterzá, y Bł-
kupa *secundum ordinem Melchisedech*; który to naywyższy Biskup, sprá-
wiedliwe sługi swoje beatyfikuje, dzistay y kánonizuje, *Beati pauperes spiritu*. Błó-
gostáwieni ubodzy, *Beati mites*, cizzy, &c. Otoli ia uználat P. Iezusa tydz Wcie-
lona Madroscia, nayspierwszym mistrzem, y nayspierwszym národu ludzkiego nau-
czycielem, slyszac zas w dzisieyszey Ewangelií: iáko zásiadáy stolicę swoję, otwo-
rzył ustá, náuczał ucznie swoje. *Aperiens os suum, docebat eos*. Imáginuje sobie Pa-
na Iezusa dzisiaj w niebie, ná tronie maiestátu iego, iako ná katedrze Doktorow,
Doktorá, który dzisiaj nowa, y nowa otwiera Akademia, á Świętych swoich pułki,
nam ná Doktory dekláruie: którym zaraz pralekcye rózných cnot nazacza. In-
nym lekcyá o ubóstwie explikować káże, *docebat eos: Beati pauperes spiritu*. Náuczał
ich, że Błogostáwieni ubodzy w duchu; innym o cichosci lekcyá czytać káże, *doce-
bat, Beati mites*. innym o pokucie, *Beati qui lugent*; innym o czystosci, *Beati mundo
corde*. innym o innych cnotách. Ile Świętych w niebie, ná pułki swoje podzielonych
Beati pauperes, Beati mites &c. nam Iezus dzisiaj przed oczy wyprowadza; tyle
zbáwiennosci Doktorow podaje, *Docebat eos, Beati pauperes spiritu, &c.* Nie watpćiesz
o tym, że dzisieysza Wszystkich Świętych uroczyśť, iest nam nayuczeńsze wszel-
kiew cnoty, y zbáwiennosci mistrzeństwo, naysmędrsza niebieskiej nauki doktoryá,
nayskuteczniejsza do poięcia prelekcyá. Nayprędzey w zbáwienney cnot náuce,
w niebieskiej Akademii postąpić, zmędrzeć może Chrzesciaństwo pod Doktorstwem
Wszystkich Świętych. Sprawmy się o tym Ad M. D. G. Cześć y honor Nie-
pokalanie Potzety Panny, y przedziwney Bogá Matki.

Naypewniejszy w niebie, á nierownie szácowniejszy madrośť iest, która oko
widzi, niżeli która ucho slyszy. Zápowiedział to Mędrzec Pański *Sapientia lucet*

in vultu. Sap. 1. To niebieski Mędrzec, którego święta nauka na oko widzialna: wychodził przed oko wszystkim, y widzieć się dale: jaśnieje na twarzy, y na całej powierzchni figurze, która przystoynie dzieła, święte postępkę, y obyczaje na oku innym pokazywa. *Sic deniq; auditur Philosophus, dum videtur.* mowi Tertulian l. 1. de pal. c. 1. Nauki Bożej Philosoph, mistrz jest prawy, którego chociaż mowy nie słyszysz, poznawasz, kiedy widzisz. Żywot, y sprawy pobożne kiedy oko widzi, świętego, dzieł świętych sprawcę, za Mistrza Świętych cnot sądzi, y uznawa. Tak Dr. metryuszowi przyznawał Senekę: *Sermo tuus in exemplo videbatur. licq; non solum preceptor veri, sed & testis eras.* Ep. 10. Nauka twoja w dziełach, y przykładach widzieć się zdała; a ty, nie tylko był cnoty, y prawdy preceptorem, ale y wizerunkiem. Pewna to nauka, omylić nie umie: która w dziełach samych czytać: a to mistrz prawy, który przykładna dzielnością naucza, y naukę swoją uczynkami wyświadcza. *Sermo tuus in exemplo videbatur.* Naylepszy tedy, y nayprawdziwszą nauki Bożej y zbawiennej Mistrzowie, Święci Pańscy, których świętego żywota przykłady nam są nymędrsze, cnoty prelekcyje. Dobrze czynić, y dobrze żyć uczymy się, kiedy na żywoty Świętych, bacznym okiem patrzymy. Zapowiada nam to Psalm 43. *Magnificentiam sanctitatis tue loquentur, & memoriam suavitatis tue eructabunt.* Święci twoi Boże wielmożność, magnificencya światobliwości twojej opowiedzą, y w pamięć ludzka naukę twoją podadzą, kiedy żywota świętego przykłady, przed oczy ludzkości pokażą. Naywymowniejsza naywspanialszej światobliwości lekcyja, Świętych Bożych żywot, y widzialne cnoty. Ile świętych cnot w Świętych Bożych widzieliśmy, sławiliśmy; tyle exhort żarliwych słyszemy; a święte Świętych dzieła, nymędrsze nam są kazania. Przyznał to Bernard S. *Validior est vox operis, quam vox oris.* ser. 39. In cant. Głośniejsza jest wymowa dzieł cnoty, niżeli ust, y języka. Mędrszy mowcą święty uczynek, wizerunek cnoty, niżeli uczona w języku przemowa. *Omni tuba documenta operum, sunt clariora, vitaq; munda, est luce fulgentior.* Chrysostom cap. 5. Matth. Mowi Chryzostom S. Nayogromniejszy dźwięk traby, nie zdoła głosić, y wymowie cnoty, y świętej dzielności. Do serca przenika, y wmawia w ludzkie cnotę, pobożność Świętych Bożych, żywot święty, a czysty, żywot, nad słońce jaśniejsza naukę czystości podaje. *Munda vita luce fulgentior.* Sveton. Augustus Cesarz, pałacu swego dziedziniec, iako miasto obszerne, w kwadrat wymierzony ścianami, albo posagami mężnych kawalerów, zwyciężkich Ojczyzny obrońców ozdobił, z tą protektacyą: *Se id fecisse velut exemplar; ut ipse & cives ad similia eluctentur.* Kawalerów starożytnych posagi prawi, postawił za exemplarze męstwa sobie, y ludowi; Rycerze męża, iako mistrza, y preceptory odwagi kawalerskiej, widome lekcyje podobnej ku Ojczyźnie miłości, reprezentować chciałem; aby potomni Rzymianie męstwem, które w starych kawalerach widza, y sławia, y sami się podobnie potomnym zaszczycić wiekom usiłowali. Przezornie zeznał Plinius. *Ingens ad virtutem stimulatio, clarorum virorum imaginibus, uti exprobrantibus quotidie spectatores imbelles.* l. 3. c. 2. Nie masz dzielniejszych do cnoty stymulatorów, y preceptorów; iako wielkich mężów, y sławnych w cnotie prototypy, y wizerunki; te bowiem zawsze exprobruia, y na oczy nie mężnym, y nie dzielnym spektatorom, gnusność, y niedbalstwo wyrzucała: *Exprobrantibus spectatores imbelles.* Ta imaginacya działy Pan Jezus, y Kościół Jego postępuje. Przed oczy nasze wyprowadza wzgardziciele światła, ubóstwa miłośniki, błogosławione ubogie w duchu Apostoły, Pustelniki, Zakonnice, y Zakonniczki. *Beati pauperes spiritu.* A te dale za mistrza do wzgardy światła. Stawia przed oczy nasze Moyżesz, Dawid, y wszystkie łaskawości sławne, Święte, y te dale za nauczyciele cichoci. *Beati mites.* Prezentuje nam w niebie Magdaleny, Thaidy, Pelagie, Marye Egiptjaki, Theophile, y tysiące pokutniki, za grzechy łzami oblane: które dale za mistrza pokuty, *Beati qui lugent.* Wyprowadza przed oczy nasze czyste wyznawcy, nieskażone dziewice, na naukę, na prelekcyja czystości, y panieństwa: *Beati*

mundo corde. Stawia sprawiedliwe sędziaki, mistrze sprawiedliwości. *Beati qui esuriunt, & sitiunt iustitiam.* Stawia łasmyżniki, fundatory Klasztorow, Kościołow, Szpitalow, ná mistrzeństwo miłosierdzia. *Beati misericordes,* Stawia Męczenniki zá Doktory ćierpliwości: *Beati, qui persecutionem patiuntur.* Stawia miłośniki nieprzyjaciół, złorzeczeństw, łobelgi, dobroczynności nagradzających, daie zá nauczyciele miłości nieprzyjających, znoszenia kontemptow, pogard, y zelżywości. *Beati estis, cum male dixerint vobis.* Tym dokumentem Pan Iezus, y Kościół tego, dzisiaj tak rozmaitych Świętych pułki wyprowadza, żeby nam żywe cnot różnych wizerunki, exemplarze, dał zá prelekeye cnot podobnych, á my tak różne cnoty w Świętych Bożych sławili; żebyśmy się od nich, tychże cnot Świętych ćwiczenia uczyli. W tej imágnacyi musiał bydz Chryzostom S. *Tanquam ornamenta quaedam posuit Patrum certamina; ut unusquisque nostrum ad quam voluerit certationem, se conformet.* loc. cit. Iáko kramy wystawiaia kupcy, á w nich przed oczy towáry przekładáia, coby się komu do kupná podobáło: iáko Augustus Rzymianom przed oczy stáwił. Káwálerow posági: tak Pan Iezus, y Kościół tego święte, ale żywe cnot różnych posági; exemplarze, y wizerunki święte, w niebie z soba kroluiae, przed oczy nasze dzisiaj y prezentuie, stylem Bázylego S. mowiac: *Simulacra animata proposita vitæ.* żywe posági żywotá świętego, preceptorow, y nauczycielow zbáwienego ćwiczenia, Świętych swoich Bog nam stáwia; ábyśmy pátrzac ná Oyce nasze, w Kesciele Bożym, iáko ná mistrze cnot, ktoremi ná ziemi żyiac słyneli, y ktoremi się ná niebie uwielbili, y do podobnych cnot świętych rozum, y serce brali, ná rozumie náukę, ná sercu chęć dobra, y affekt do tych cnot, ktore w Świętych widzimy, y sławimy. Stáry Cato, żegnáiac swoich, testamentem zapisał: *relinquo vobis pulcherrimam vitæ meæ historiam.* Sen. Nieinna nam Święci do cnoty, y świętych ćwiczenia dáia lekcyá; tylko świętego żywotá historya. Widziemy Piotrá, Jędrzeła, innych podobnych z Krzyżem, czytamy w nich: że przez Krzyż do niebá weszli. Widziemy Pawła z mieczem, Wáwrzyńcá z krata, Szczepaná z kámiéniami, Katárynę z kołem, innych z podobnemi Męczeńskiey śmierci znakámi, czytamy w nich historya: iáko Męczeńskim męztwem, wiarę swoję, y miłość ku Bogu wyświadczyli. Czytamy w Apostołách żarliwość, w Pátryarchach, y Prorokách wiarę, w Świętych Wyznawcach uprzejmość, nabożeństwo, postnićtwo, w Páńienkách Świętych czyśćość, y zaraz żywot ich cnot świętych, zá lekcyá náukę p dobney zbáwiennosci bierzemy. Tak sadził Ambroży S. *Quis enim bonum factum videns non gaudeat? non imitetur? ac magistrò utens, ejus exemplo non deceatur?* ser. 29. Świętych przykłády, y wizerunki szkoła sa Chrześciaństwu cnoty, *magistrò utens exemplo.* Mędrzec wyznáwał, y uwazał S. Thomasz Willanowa. *Nihil aliud est quilibet Sanctus, quam Evangelium vivum.* *Evangelica institutio perfectius videtur, in Sancto, quam legitur in libro.* ser. 2. quadr. Káždy Święty żywa jest Ewangelia. W Księdze, y piśmie martwe sa charaktery, żywe w Świętym náuki Iezusowej lekcye, y wizerunki. *Si facta antiquorum Patrum ad memoriam revocamus, non erunt graviora, quæ toleramus.* Greg. in Jub. Łátwo poymniemy náukę cnoty, ieżeli sobie w oczách obrazy, w żywey pamięci Świętych żywoty stáwiamy. *Cito sedet animis, quod docetur exemplis.* S. Valer. h. 17. Zdrowa bydz może ięzyká náuká; ale często o uszy się obiaa, y znika: ale Świętych cnoty, kiedy oko widzi, rozum uważa, y serce łátwo przyjmuie, y dzielność nie leniwo wykona. *Efficacius vitæ, quam lingvæ testimonium.* Cypr. de SS. MM. Skuteczniejszy do poięcia Świętych żywotá náuka; niżeli naykrásomowniejszych ięzykow wywody *Sanctorum vitæ, ceteris norma vivendi.* Ambi de Ioseph. c. 10. Abrys naszego żywotá, iákiego żadna nie potrafi mátematyká, jest żywot Świętych: bo z tego wymiar naszych obyczáłow, brać się ma naypewniejszy, iáko Paweł brać kazał. *Ambulate sicut habetis normam nostram.* Pátrzcie ná nas Apostołow, á wzor, abrys, wymiar żywotá naszego miarkuycie, zabieraycie. Nayzbáwienniejsi dobrego żywotá Doktorowie, Święci Pańscy: ktorzy, kiedy w oczách

naszych prezentuła cnot swoich świętych widoczne exemplarze, y wizerunki, te nam stana za nayzbawienneysze cnoty prelekcyę.

Mowmy o tym w szczegulności stawała w oczach naszych Panieńskie, dziewicze, oboley pćci pułki, z liliami duchownego dziewictwa, y przykłądnym dziewictwá dokumentem, dała nam prelekcyę o czystosci, ktorey od nich uczyć się mamy. Przyznała duszą nabożna Oblubieńcowi wymowne usta. *Favus distillans labia tua*. Cant. Iako kanárem słodka nauka płynęły usta tego, ktora zarobiły *Virginæ volucres*, czyste dziewictwá wizerunki pszczołki. Tym Symbolistá przypisał, *fide non corpore conjunx absq; concubitu*. Nád inne zwierzętá, y ptařtwá, lubosci ciáľá pszczoły nie znáia, panieństwo wyrażała, y ztád się zowia *argumentosa apes*, dowcipne pszczoły: á tak niewinności Penieńskley usta, słodka wymowa nauczać moga. *Favus distillans labia tua*. ktore się nieczystości nie zmazały. Przeniořł Pan Jezus lilie nád ozdoby szat Krolewřkich mądrego Salomoná: *Considerate lilia agri: quoniam nec Salomon in omni gloria sua coopertus est sic, sicut unum ex istis*. Matth. 6. Mędrře Panieńskie lilie, niźeli Salomon nieczystości, zniewiesciáły. Stawała tedy dziś w oczach naszych, *lilia agri*, Panieńskie lilie, w Kázimierzach, Kostkách, Gonzagach, Henrykách, Ludwikách, Alexych, y innych tudźisz, w Kátářzynách, Barbarach, y tyřiacznych innych. Mędrře to lilie nád Salomoná, zbáwiennieysza nam podadza dziewiczy czystości prelekcyę. *Divina est res castitas, Divina & premia*. Niebieska rzecz czystość, niebieska teź ieý w nadgrodzie radość. Tę lekcyę sobie z tych Doktorow w pámięć, y w rozum brał Augustyn, ná wzor czystości Panieńskley, Święte, y dziewicze Młodźiany przed oczy kłádac. *Potuerunt hi, & he, & tu non potes Augustine*. l. 8. conf. Mogli ći, y te czysto żyć w dziewictwie, á ty nie mozesz? ledna naturá, y táź tobie, co w nich była, dopomoże y tobie ráź łaská Boża, ktora im pomagała. Stawała w oczach naszych dziśáý męczeńskie pułki, prezentuła instrumentá męczeństwá swego, z palmámi męczeńskimi. *Palme in manibus eorū*. Apoc. Ná zwycięzkich nád tyrannia, y przeřádowániem, palmách, y palmowych lisciach, iako ná uczonych kartách, zapisała nam ćierpliwości prelekcyę z Ewangeliá *In patientia vestra, possidebitis animas vestras*. Lucę 21. W ćierpliwości dusze zbáwicie, y w wieczney radości domiescicie. Sławne iest ran męczeńskich krásomowřstwo, wedle owęgo. *Quod vulnera: tot ora loquuntur*. Tyle ust, ile męczeńskich ran do nas mowi, nam ukłtuje lekcyę ćierpliwości z Męczennikow Świętych uczyć się mamy, iako rozkazem Pawła S. *Curramus per patientiam ad propositum certamen*. Hębr. 12. Przez ćierpliwość certowác mamy w boiu Chrzesciáńskim, y zwyciężác ćierpliwością przeciwności, ná otrzymanie korony, ćierpliwym zgotowáneý, w chwale niebieskley radości. Tym dokumentem Kosciół Boży prezentuie nam dziśáý przelana Krew Męczeńska; ktorym prezentowały stáre wieki ná woynách stoniom krwáwe iagody. *Ostenderunt sanguinem uve & mori, adacuendos eos ad praelium*. 1. Mach. 6. Prezentowáno stoniom krew, aby ie zachęceno do potyczki. Prezentuie nam dziś Kosciół w Męczennikách Świętych krew przelana *Ostenderunt sanguinem*, abyřmy y my, by y do krwi przelania pokusom, y przeciwnościom odpor dawali; animułać się w utarczákách duchownego postępku, stárych Ascetow przystowiem. *Non dum ad sanguinem restitisti*. Ieszczeř krwi dla Bogá nie przelał. Mało to iest, co dla Bogá ćierpiř. W teý imágnácii Grzegorz Wielki mowił l. mor. *Scriptura Sancta narrat gesta Sanctorum, & ad imitationem provocat corda infirmorum, dumq; eorum victicia facta commemorat, contra vitiorum presidia, debilia nostra confirmat fitq; ut eo minus mens inter certamina trepidet, quia ante se virorum fortium triumphos videt*. Piřmo S. przed oczy nasze Świętych męztwá, y zwycięztwá przekłáda: bo tym dowodem, słabych sercá do podobney, w zbáwiennych zawodách odwagi ukrzepcza, y pobudza. Stawała do tego dziśáý w oczach naszych ufce Pátryarchow, Prorokow, Puřstelnikow, Zakonnikow, y Zakonnic z Pšalterzámí, z brewiarzámí, ná ktorych się modlili: prezentuła dyscypliny, řańcuszki, rozgi, ćiernia, ktoremi ciáľá swoje mar-

twili,

twili, y dāia nam prelekcyā umartwienia, zároveň, iāko nabożeństwą, y modlenia. Tāka dawał lekcyā Psalmistā. *Aperiam in Psalterio propositionem meam.* Psal. 48. Otworzę ustā moie, wydam lekcyā w Psalterzu moim. Wielki to wywod, argument tey lekcyi; ktora nas modlitwy Święci Pustelnicy, Zakonnicy, y inni nabożni ucza, ktorzy dni, y nocy nā modlitwach trawili, ā modlitwy swoje nabożnemi łzami zaprawiali. *Aperiam in Psalterio propositionem.* Nie ustawała w usciech Świętych chwała Boska, dni, y nocy brzmiała, ā czenuszby nasze chęci przynajmniey do krotszych, āle nabożnych modlitw pobudzić nie miała. Lekcyā tę konkluduiā Święci Bogomodlcy Ewangeliā, słowy Iezusowemi. *Orate, ne intretis in tentationem.* Niechcecieli ludzie wpāść w ciężkie pokusy, z pokus w grzechy, pilno się modlcie, modlitwā pokus, y grzechow przerwātywā naydzielnieysza. *Aperiam in Psalterio propositionem.* W Psalterzu Dāwid naucza, czemuś bo ten palcow rēki uderzeniem, dźwięk wydāie melodyi. Tāk Świętych modlitwy, nabożeństwā zalecały się Bogu, przy modlitwach ciāfā uderzeniem, dyscyplināmi umartwienia, *Aperiam in Psalterio.* Psalterzami nas ucza Święci, tāk nabożeństwā, iāko umartwienia. Stāwāia ieszcze w oczach naszych pokutuiących Świętych pułki, nam grzesznym y ku pociesze, y ku nauce przykłādne. Stāwa Dāwid *Sapientissimus in Cathedra*, naymędrszy Doktor pokuty, zā nim Theophilowie, Magdaleny, Pelagie, y ryśiaczni inni. Odzywa się z Kāthedry sweley Dāwid. *Docebo iniquos vias tuas, & impii ad te convertentur.* Psal. 50. Nauczać będę nieprāwych drogi twoiey, ā niezbożni nāwracać się będą. A co zā lekcyā Dawidowā? Izy pokutne, ktore potokāmi wylewał. *Exitus aquarum deduxerunt oculi mei. Lavabo per singulas noctes lectum meum; lachrymis meis stratum meum rigabo.* Zgrzeszył prawdā Dāwid, ale dzień y noc, pokutnemi się łzami zalewał. Ale *Cinerem, tanquam panem manducabam. Fuerunt mihi lachrymę panes, die, ac nocte.* Popiołem iāko chlebem się kontentował, y popiołem poſty pokutne okraszał; łożo, ktore nieczystoscia zmāzał, łzami obmywał. Oczy, ktore go nā Betsabea uwiōdły, *Vidit mulierem lavantem se: Oculi deprædatus animam,* hcyne, łez pokutnych potoki roczyły. *Exitus aquarum deduxerunt oculi.* Stāwa przy tym pułku Ambroży, ā iāko Theodozyuszowi po grzechu łego, tāk nam po grzechach naszych, Dāwidowey lekcyi, o pokucie czyni konkluzyā. *Secutus es errantem, sequere penitentem.* Zgrzeszyliscie iāko Dāwid, iāko Māgdalenā, Pelāgiā, y inni Święci, przestańcie grzeszyć, żywot poprāwcie, iāko zāczawszy pokutę Māgdalenā, Pelagiā, &c. do grzechow się przeszłych nigdy nie wrocili. O tey lekcyi dzielności Job mowił: *Respiciet ad homines, & dicet peccavi! & vere deliqui.* Job. 33. Weyrzy grzesznik nā Świętych pokutuiących, y pokutuiące, y rzecze: Prawdźiwie zgrzeszyłem; prawdźiwie zāłuię, prawdźiwie poprāwię się. Pokutā Świętych, nam grzesznym naukā, wizerunk, lekcyā, y pobudkā. Stawāia w oczach naszych y Święci iāłmużnicy, prezentuiā niebieskie skarby; ktorych nabyli: prezentuiā y ſzkātuły swoje, ktore na ziemi wyprożnili: aby ie w niebie droższemi bogāctwy napełnili. Dāia nam lekcyā z Ewangeli. *Thesaurisate thesauros in Cælo, facite vobis amicos de mammona iniquitatis.* Skarbcie sobie skarby niebieskie, ſzāfuiac ziemskie. Wyprożniajcie nā ubogich ſzkātuły, ā czyńcie, zākupuycie sobie w niebie przyiacioły.

Nā koniec stāwāia nam w oczach naszych Święci, światā, y marnosci łego wżgardźciele, Alexowie, Bergiasze, Francuscy Ludwikowie, Gonzāgowie, Koſtkowie, y inni Wſzyscy *pauperes spiritu.* Prezentuiā Kroleſtvo niebieskie, ktorego nābyli uboſtwem. Przepowiadāia nam lekcyā z Piotrā S. *Fugientes quę in mundo est, concupiscentię corruptionem.* 2. Petr. 2. Uciekajcie przed pſota poſadliwoſci, ktora ieſt nā ſwieccie, *Nolite diligere mundum, & ea, quę in mundo sunt. Quoniam qui diligit mundum, charitas Patris non est in eo.* Myśmy światem wżgardźili, y niebośmy sobie kupili. Nie kochajcie y światā, ieżeli chcecie mieć niebo, y Bogā. Nie zgodzi się świat z Bogiem, zātym miłość światā, z miłościā Bogā. Pomnięcie o tym, w czym Pāweł przestrzega: *Ut non cum hoc mundo damnemur.* 1. Cor. 11. Nie kochay-

cie się w świecie, abyscie ze światem nie zginęli, Konkluzya w Akademii niebieskiej rą, co w Szkołach pospolita! nieukom, niedbalcom chłostą. Pewna káźń, pewne karanie tym wszystkim, którzyby pod taką zacnem Doktorami cnoty, Świętemi Bożemi, w nauce zbawiennej postąpić nie chcieli. Tak Augustyn sádził, y tym sam się do postępku w zbawlenności animował: *Tot judicibus inops adstabo, quot me praeceperunt in opere bono; tot convincar testibus, quot mihi prae buerunt bene vivendi exemplum.* Tyle ná sádzie Bożym będę miał surowych ná niebie sędziów; ilem tu miał przykłádnego żywotá Świętych cnoty Doktorów. Tyle młc ná sádzie Bożym przeświadczy w niedbalstwie, nieprzetámanyh świadkow; ilem widział, czytał, słyszał, Świętych Bożych, dobrego, zbawienego ćwiczenia przykłádom. Nie inna, y Bernardá S. remonstrácyá de Sanctis. *En tot vitae Caestis duces, ac Doctores accipimus! Ve nobis! si tanta exempla neglexerimus!* Mamy w oczách, widziemy przed sobą tak wiele wodzów, mistrzów, Doktorów świętego, niebieskiego żywotá Świętych Bożych. Bładá nam! y wielkie bładá! jeżeli tak oczywistemi wzgardziemy przykłádami. A co będzie z námi, jeżeli się do zbawiennych dzieł nie záchęćemy, tak dowodnemí miłości Bogá wzgardy światá, zbawienego cnot świętych ćwiczenia dokumentámie. Czuyemy się, á świętych żywotów, Świętych Bożych niebieska náukę rozumem poymuemy, do serca przyimuemy, w uczynku, y rzetelnym ćwiczeniu wykonamy. Po Chrzesciáńsku słowy Seneki, co dziennie się ánimuemy. *Nos quoq; aliquid faciamus animosè! simus inter exempla. Quare deficimus! Quod fieri petuit, potest.* Y my też już odraz mężniey sobie z pokusami, odważniey z przeciwnościami postępujemy! światobliwiey, zbawienney żyjemy! zostawmy y my lepsza, zbawiennych dzieł pámiatkę. Niech też y z nas potomni máją, y błóświatobliwszych zbawienności dzieł przykłády! Czemu słábiejemy, y wátlejemy? Co było dobrego, byđż może. Mogli inni heroicznych akcyi dokazać, możemy y my! tylko się ząkrzatniejemy, łaski, y pomocy Bożey pilno zebrzmny, abyśmy się stali tu ná ziemi Świętym Bożym towarzyszámi, mężtwá, y cnoty, ná niebie chwały

A M E N.

K A Z A N I E

NA DZIEN Zaduszny.

Venit hora, & nunc est, quando mortui audient vocem Filij Dei, & qui audierint, vivent. *Joan. 5.*

Naydzielniejszy do miłosierdzia náś Duszami Czyscowemi, samychże Dusz Czyscowych kazanie. Naydzielniey do nas mówią zá sobą Dusze, które w Czystcu cierpią.

TEn jest właśnie czas, dzień dzisiejszy, godziná zmarłym, wiernym czyscowym pogorzelcom oczekiwána: godziná ognistemi łzami wyptákána; á żeby tey godziny sprawiedliwy Sędzia Zbawiciel Jezus, do zmarłych w Bogu, do pogorzelców czyscowych, przemówił słowo łaskawe, słowo miłosierdzia, słowo Boskiej łtosci. Zda mi się, (iáko zdáło się Augustynowi) że káżdá czyscowa duszá, w ognistych toniach lámentuje. *O dies praeclara, in qua audiam: intra in gaudium Domini tui! Quid est? quod me detinet? Heu me, quam diu dicitur mihi: expecta, reexpecta. Et nunc, quae est expectatio mea, nonne Dominus? A kiedyś przyidziesz złoty czásić? szczęśliwa godzino, błogostáwiony momencie, którego usłyszeć mam głos ten naymiłościwszy Bogá moiego: Wnidź sługo wierny do Krolewstwá Bożego. Niestety! mój ognistemu, więźniowi! że mi co raz mówią*

cze.

czekay! poczekay! y długoż tak będzie: że mię y ogień palić y pragnienie do Bogá łuszyć y coż jest zá pragnienie, zá oczekiwanie moie: ieżeli nie Pan Bog moy: ktorego widzieć oblicze sławić, y wielbić miłosierdzie tego, požadať duszá moia. *Veni Domine, educ vinctos de carcere, ut latemur coram te.* Przyidź Panie, wyprowadź więźniów z ogniſtych więzów, z otchłani pożarów. Przemow miłosciwie, roskaż poyść do ciebie, niech ciebie Bogá litosci ogladamy, niech corychley w chwale twoiey wielbiemy. Przemow do nas' miłosciwy Boże, abo tak, iakoś przemowił do Mágdaleny, y do paralytyká: *Remittuntur tibi peccata tua.* Odpuszczáć się grzechy twoje; abo tak, iakoś do szafarzá dłużnego przemowił: *Omne debitum dimisi tibi.* Długi wszystkie dárowałem tobie! abo iakoś do sług wiernych przemówić o-biecał. *Euge serve bone, intra in gaudium Domini tui.* Sługo wierny, wnidź do wesela Pana twoiego. Przemow Boże nasz do nas słowo dobroci, słowo litosci, y błogosiáwienstwa twego, iako ná powszechnym sadzie masz do błogosiáwionych mowić *Venite benedicti Patris mei, possidete Regnum.* Podźcie Błogosiáwieni Oycá mego, ośla-gniycie Krolestwo Boże, Krolestwo Oycá moiego. Podźcie z ognia do wesela, z czyscá do niebá, z męki do Krolestwá. Ráde dusze słuchać będziem głosu twego Boże, głosu miłosierdzia twego. *Audient mortui vocem Filij Dei.* Y tenci jest głos twoy, głos żywotá, słowo ożywiające, kto go usłyszzy, żyć będzie ná wieki. *Qui audierint vivent.* Toć słowo to duszom czyscowym, kazanie naypožadánísze, ktorým Iezus kazał im poyść z czyscá do niebá. *Audient mortui vocem Filij Dei.* Deklarowáć się Pan Iezus miłosciwie do zmarłych, do czyscowych więźniów przemowić, z ogniſtych toni, do wiecznych rádosci wywołać, ále ta kondycya, ieżeli ludzie żywi, spráwiedliwi, wstáwia się do niego zá umarłemi. Ten jest oblig Boskiey spráwiedliwosci; áby dusze to ogniem czyscowym wypláciły; zá co w życiu Bogu dosyć nie uczyniły, chyba, żeby ludzi żyłacych suppliki, ofiary, miłosierne uczynki, to wyplácenie zástąpiły. *Venit hora.* Y ten czas nayosobliwszy, y godziná pomocy, duszom przysła; abyśmy się, ile możność naszą, y dobra wola zmoże, do Bogá żywi, zá zmarłemi wstáwiali; aby zmarli głos Boskiey litosci, ná żywot wieczności usłyszec mogli. Mowibym dziś ja sam do was zá duszami, abyscie ywy wszyscy do Bogá mowili, y czynili zá niemi. Otoli nie wiele sobie ufám, y nie wiele w mowie moiey pokládám dzielności. Ustępuję dziśłay Ambony duszom świętym, w czyscu cierpiącym. Dzielniey te mowić zá soba moga, ktore ciężko cierpia. Niechay same zá soba do nas mowia iako naydzielniey, żeby do nich przemowił Zbáwiciel miłosciwie. Stawmy się abo przed czyściec ná lamente czyscowy, ná żałobne zmarłych wiernych kazanie, y przemowę, ogniſte cierpiących dusz threny. Badzcież wy Duszom Świętym chętnym słuchaczem: będę ja do was tłumáczem. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Matki,

Tráfiło się wam kiedy stánać nád pełnorybnym stáwem, łodami aż do zaduchu ściśnionym, abo od promieni słonecznych ogorzáłym: widzieć mogliście, iako w zaduchu do przerębli, w ogrzaniu słonecznym, ile ná wiosnę ku brzegowi, y ná tartisko kupia się ryby, y pyszczki swoje ku gorze z wody wynosza; iakoby mowić chciały. Tak kiedyś ná rozkaz Frańciszká S. Antoniego cudotworce, y różnych innych Świętych z ieźior, abo morza ryby się kupiły, y pyszczki z toni wodnych wyniosły. Rzućmy tedno okiem ná czyscowych ogniów leźioro nieprze-zrzané. Obaczmy w ogniſtych toniach spráwiedliwe dusze, iako ryby zanurzone, ogniem wskroś, million kroć ognisciey, niżeli w rudách żelazo, miedź w amerniach, przełete, y rozgorzałe! Ustá y ięzyki ogniſte, z pożarów czyscowych do was wynosza, ogromnieyszym głosem, przeraźliwym lámentem, niżeli nayhucznieyszé światá całego básy, y Afryckich lwow ryki, ná was żyłacych, o miłosierdzie, o pomoc wołaia. Przysłuchał się lámehtom ięczenia czyscowego Augustyn S y ze-
znał. *Clamant quotidie, qui iacent in tormentis, clamant, & pauci sunt, qui respondeant:*

ululant, & non est, qui consoletur eos. O quam grandis crudelitas! & inhumanitas! clamant ad nos quotidie, qui dum vixerunt, multa mala pro nobis sustinere voluerunt, nec eis subvenire curamus. Ier. 4. ad fratres in pre. Wołania codzień na nas, którzy w czyscowych pożarach goreją. Lwim rykom równają się gorejących lamenty, a p rzecię nie wzruszała się tym żyjących affekty. Ci co się w ogniu męcza, rătă! rătă w ołania: ci co żyją, na te lamenta nie dbają. Arcy mała od niewielu, cierpiącym duszom pomoc, y pociechą. Wołania przyiaciele, konfidenści, krewni, dobrodzieje, rodzice, którzy wielce nas żyjąc kochali, tak się pilno o dobro nasze starali, a myśm y ich w tak frogich mękach zaniedbali. A coż, a iakali expostulacya na nas wołania? Zdą mi się lamentem Ieremiaszowym, z nami święte dusze expostulują. *Audite obsecro universi populi, & videte dolorem meum.* Thren. 1. Słuchaycie wszyscy ludzie wszak bliźni nasi. Nie ma braku w nędzách prawe miłosierdzie, ani ciężka nędza przebiera w dobrodziejach. Słuchaycie, kto tylko fałkaw, kto wierny, kto łacny, nádsta uchą proźbie naszej, pozwol oką biedzie naszej, obacz, ognie, obacz z męki, nakłoń serce do miłosierdzia, y litości. *O vos omnes, qui transitis per viam attendite, & videte: si est dolor, sicut dolor meus,* Thren. 1. Tenci jest zamach, tá propozycya lamentu czyscowego. O wy wszyscy, którzy przechodźcie, y miłacie, uważaycie, y upatruycie, ieżeli jest boleść, męka, kátownia: iako jest boleść, męka, kátownia czyscowa? Przechodźcie ludzie żyłacy, znáomi, y nieznáomi, krewni, bracia, synowie, Cory, abo fryjowie, Ciotki, rodzice, przechodźcie Koscioły, Cmentarze, miłacie groby, w których ciała nas zmarłych złożone spoczywają, a dusze w czyscowych pożarach goreją, od tak dawną przechodźcie, koło ciał naszych miłacie, o nas duszách, ciał w ziemi złożonych nie wspomnicie. Szczęśliwszy był przy drodze do Samarytána, wedle Ewangelii, porániony, bo znalazł miłosierdzie u przechodzącego. Nie minęła go Samarytáńska litość, lecz rany iego iako uyrzała, tak opatrzyła. *Videns eum, misericordiá motus est. Et appropians, alligavit vulnera ejus, infundens oleum, & vinum.* Ioan. 10. Nie żałował kalece oleju, y winá, y nakurátelę monety. Nie mamy w pożarach, y mękach tego szczęścia dusze, na ogień czyscowy skazane; aby przyiacielstwo, pokrewieństwo, synowstwo, coreństwo, rodzicielstwo, chlebem, y winem na ofiarę Nayś: poświęconym, chlebem, y winem, lub innym miłosierdziem na ubogie świadczonym, na sukku:s, y folę w mękách dąto. Ledwie się ktora dusza kiedyś, y to obca, y nieznáoma, częściey nád nami ulitnie, y do Bogá westchnie. Sa tu między nami dusz wiele, ktore dawniey, niżeli paralityk Ewangeliczny, od trzydziestu ośmiu, my drudzy mniej, abo tyle lat, wołając rătă, pomocy nie doznając, lamentować musimy. *Hominem non habeo!* Nie mam człowieka! ktoryby rękę podał, a z ognistych tarasow wydzwignął. Dowołać się miłosierdzia, wyzebrać pomocy nie mogę. Co żywo miia: *transitis per viam.* Szczęśliwsze do was ludzi woły, y bydletá, niżeli my bracia waśi, Chwaley Boží. *Cujus vestrum bos, aut asinus cadet in puteum, & non continuo extrahet eum?* Luc. 14. Wpádnie w doł woł, abo ósieł, y znaydzie wnet rátunek. Wpádlíśmy dusze upieczone, umęczone, *in lacum miserie,* w ogniste piece, w śiarczyste tonie, y nie masz u ludzi ku ludziom, braći swojej miłosierdzia, nie masz litości, *transitis per viam.* Miłacie nas bracia nasi, a co bydletom świadczycie; tego Boskim przyłaciołom, waszym Braći, Synom. Rodzicom świadczyć nie chcecie. *Cadit asinus, omnes eum sublevare festinant: clamat fidelis in tormentis, & non est, qui respondeat?* Augus. Ier. 41. Záryknie woł w dole, zábeknie báran, y bieżycie rátuiecie: ięczemy w ogniach, wołamy ratá z pożarów, y zmiłowánia nie mamy. *Hominem non habeo!* Miłania lata, a nam w mękách momentá wickámi się zdadza. *Minerunt coelo nas tyśiace ludží: Et non dixerunt, qui prateribant. Benedictio Domini super vos.* Psal. 128. Ktorzy Cmentarze, Koscioły, groby, obrazy nasze przechodźili, miłali, do Bogá zá nami nie westchneli, y nie rzekli: Błogosławieństwo Boże, niech będzie z wami. A co nam żałośnieysza, y zároveň nam dogara, iako nasze ognie, y płomienie. *Fratres mei pre-*

praeterierunt me sicut torrens, qui rapit pertransit in convallibus. Job. Bracia naši, potomkowie, ciała nasze w grobach; nas dusze w pożarach, y mękách takim pędem, iako bystre z gor potoki młaiła. Nie kápnie ná nas y kroplá z ich litosci; ktoraby przegorzále ięzyki cehłodzić meglá. Nie pochodnia, iako o Diogenesie sobie powiadacie, ale całemi, czyscowych toni ogniami szukamy, szperamy człowieka miłosierdnego, á nie naydujemy. *Hominem non habeo. Charissimi, & amici mei, quasi contra laprám steterunt.* Charissimi, owi naylepsi offertarze, Ceremomiaci, Charissimi, kochankowie naši, konfidenci, Charissimi, nayukochańsi Synowie, ulubione Cory od nas daley stronia, niżeli od trędowátých, y zarázonych. *Ecce non est auxilium mihi in me.* Job. Iákobyscie nie wiedzieli, że sobie same czyscowe dusze rádzić nie możemy: iedynté ná waszey żyjących dyskrety, ná waszey litosci nas Bog położył, y osadził. Odiął nam Bog śiły, rátować się same nie możemy, cierpieć musimy. A wy żyjący, lubo możecie, Bog wam pozwala, y bogátých do pomocy nam biednym záchęca nadgroda, rátować nie chcecie! *Auxilium mihi non est in me: necessarij quoque mei recesserunt a me.* Ták o nas obcy, iako y swoi niedbaia! odstąpili nas w mękách bracia, synowie, przyjaciele, ni bratá, ni śwata, ni przyiaciela, ni obcego fáfłáwego doczekać się możemy. *Hominem non habeo, transit per viam.* O gdyby nam Bog pozwolił, tyle kroć ná was zawoláć; ile kroć nasze groby, y znaki, y pámiatki miłacie, *transit per viam.* iako przed laty, towarzyszkom naszym pozwolił, ná zakenniki, po cmentarzu przechodzace, bez uzalenta nád duszami tám pogrzebionych, aby ná nich zawoláły: *Ecce qui praeterierunt, non dixerunt: requiescant in pace.* Elías á S. Theress. l. 2. c. 32. Oto przeszli, nas mineli, ani odpoczynku w Bogu nam zápowiedzieli! Wrocili się Zakonni ná cmentarz, y Bogu zá dusze zmarłych pomodlili, y rzekli: *Ecce benediximus vobis.* Otośmy wam pobłogosławili. Odpowiedziały dusze, tám spoczywátých ciał. *Dominus Deus illuminavit vos.* Bog miłosciwy ná nas weyzwał, was oświecił, abyście zá nas do miłosierdzia jego westchnęli. Woláłybyśmy y my ná každého z was, *qui transit per viam,* Ktorzy ciała nasze, y znaki krokami, nas miłacie nodditwami. Pozwolił Bog niegdy siostróm naszym, z tych ognistých toni, posłańcá z pomiędzy siebie wypráwić do S. Mikołáia z Tolentu, duszóm zmarłych miłosciwego. Pozwolił Bog posłańcowi temu reprezentowác ogniste nasze tonie, y siostry nasze, iako ryby w wodzie, w ogních gorájące, y wskazać. *Veni venerande Pater, & respice, utrum te deceat, acquiescere tanta multitudini, quae me misit, tuam misericordiam flagitare. Miserere Pater, miserere turbae miserrimae.* Nadali in anno mariano. Weyzrzył tylko Przewielebny nasz Oycze, iakoś miłosciw, y łaskaw ná pożary nasze, zmlarkuy nęki, obacz ogniste pogorzelce, z ráchuy tyśláce cierpiących: niewatpim, że się wzrusza do litosci, Oycowskie twoie wnętrznosci. Nie ma świat ták nędznych, nie ma ták zewszad opuszczonych, iako my tu w tych ogních iestesmy. Pozwoliłby Bog y teraz, wystálibyśmy ná świat dopobożnych, do miłosiernejszych, y świętszych ludzi posłańce nasze, aby się nad nami zmiłowáli. Poszłybyśmy do domow, kámiencie waszych, stękáłybyśmy, ięczáłybyśmy nad głowami waszemi poty, pokibyscie się nád nami nie zmiłowáli. Nie masz w tym woli Bożey, ná taki sposób zebránia pomocy. Ależ was Kátolicka wiara uczy, Doktorowie zápisali, przykłády wyświadczála, kaznodzieie opowiadála, Kescioś woiłacy, roczna pámiatkę przypomina, iakie tu męki, ognie cierpiemy? *Attendite, & videte, si est dolor, sicut dolor meus.* Uważcie tylko, obaczcie męki nasze, mamy zá to, że się ulituiecie. *Attendite, si est dolor.* Nie uważacie mak naszych, y przeto nas z pomocá miłacie. *Transit per viam.* Wierzyścieżli, iakoscie wierzyć powinni, że nas tu dwoiáka męká dręczy: *Pena damni, Pena sensus.* Męká utráty, widzenia twarzy, y oblicza Bogá Tworcy, Oycá naszego, nam náde wszystko umiłowánego, y požadanego. Druga *Pena sensus,* Męká zmysłu, y czucia od ognia, y pożaru. Oboia męká, ták zmysłu y czucia, iako million kroć bardziey z utráty widzenia Bogá, rozum, y myśl przechodzi ludzkiej pojętnosci, Czytáćescie

mogli w Augustynie. *Quid nihil gravius cogitari, aut sentiri potest.* ser. 41. ad Fratres: Nie tylko do cierpienia, ale y do pomyślenia bydz na świecie nie może męka, ani kátownia, iako iest boleść nasza. *Non est dolor, sicut dolor meus.* Męka z utraty widzenia Bogá, tá nam nayboleśniejza! y nád ktora, y piekło więkzey ale ma, y mlec nie może. By się wszystkie z piekła, y wszystkie z czysca pożary, ognie w iedno zebráły, by się million kroć bardzley rozgorzáły, tey iedney nie zrownáia męce. Wierzele Augustynowi! Ten zápisáł, my doználemy, y czuemy. *Absentia Christi quo ad visionem, omnibus penis miserabilior.* in Psal. Nie widziec Bogá, utracic tego widzenie, iest to cięzsze, y srozsze nád męki w piekle, y w czyscu karanie. Wierzele Chryzostomowi, práwie zeznáie in Ioan. *Si mille gehennas mihi proponas, non tantum hoc reputo; quam IESV aspectu indignum aestimari.* Lęczyzá bydz bacznemu, powinna wiernemu tysiac piekłów cierpiec, nizeli widzenie Bogá, Tworce, y Zbáwiciela IEzusa ná karanie utracic. Kázda tu z nas momentu kazdego, do Bogá wzdycha. *Domine ut videam! ostende faciem tuam! sonet vox tua in auribus meis.* Boze łaskáwy, dayże co rychley widziec święte, y miłosciwe oblicze twoie, pokaż nam twarz twoję, day się slyszec uszom naszym, przemow do nas słowo żywota miłosciwie! Oblicza twego požadamy, twarzy się twoiey domagamy, Boze litosci. *Cur faciem tuam abscondis, & arbitraris me inimicum?* Job. Wzdychamy y my z Jobem: A czemuż Boze nasz ukrywasz przed nami, iakoby przed nieprzyjaciółami oblicze, y zastániasz twarz twoję. Izalifz ciebie Boze, iedyne, y požadane dobro nasze nie kocha. my? izalifz z Błogosławionemi kochać nie prágniemy? wszák z litosci twoieyże, kochać ná wieki będzilemy! Iezelifz rebellis Absalon, nád wszystkie zemsty, y smierci ná to bolał, że twarzy Oycowskiey nie widział. *Obsecro, ut videam faciem Regis, quod si memor est iniquitatis meae, interficiat me!* 2 Reg. 2. A my iako boleć, iako się dręczyć, y męczyć nie mamy! że Bogá Oycá naszego oblicza nie ogladamy? ktorego miłoscia iako ogniem (ktory cierpiemy) goreimy, y ktorego ognistym práganiem widziec požadamy. *In amaritudinibus moratur oculus meus.* Job 43. O iaka goręcza, y żółta męczy się serce nasze? myśl nasza? oczy nasze? że Bogá, ktorego goraco kochamy nie widzi. *Heu mihi, quia incolatus meus prolongatus est, habitavi cum habitantibus cedar.* Psal. Niestetyfz nam, że się nam odwłoczy mieszkánie z Bogiem widzenie Bogá, obcowánie z Aniołami, y Błogosławionemi, bracia nasza odwłoczy Krolestwo Boze, ktorego czekamy. *Spes, quae differtur, affligit animam,* Prov. 3. Nádzienia sama arcy pewna, y nieodmienna szczęscia przyszłego, że się odwłoczy, srodze nas męczy. *Quale mihi gaudium, dum in tenebris sedeo, & lumen Caeli non video?* Tob. 5. Y możemyfz iaka miec w ogniach pociechę? w ktorych nas ogarnęły ze wszad ciemnosci, y widziec nie możemy, á całemi soba prágniemy Bogá, niestworzoney światłosci. *Exspecto donec veniat immutatio mea, Symmachus Sancta natiuitas mea.* Job 14. Zárownie ognistym płomieniem palamy, iakoli prágniemy, czekálec: że przydzie odmiana nasza, odrodzenie nasze w niebie, w Oyczyźnie wieczney rádosci. *Noctes laboriosas, numeravi mihi. Noctes dolorum datae sunt mihi.* Job 7. A teraz bez widzenia Bogá, niestworzoney światłosci, zostáiec w otchłani naszych ciemnosci, ráchuiemy sobie nocy nasze, iako tu długo męczyc się musiemy! á nocy nasze, nocy bolesci, nocy tęsknic naszych do Bogá litosci. *Quando veniam, & apparebo ante faciem Domini?* Psal. Tęskniemy, y tęsknicami usychamy: á kiedysz, kiedysz przed obliczem umiłowanego Bogá stániemy? *Circumdederunt me iniquitates meae, & non potui, ut viderem.* Psal. Otoczyły nas nieprawosci naszej ułomnosci, y zastąpiły nam; że się do widzenia Bogá przedrzec, y przecisnac nie możemy, poki tu się z tych pożarów mękami nie wypłaciemy: *Non est dolor, sicut dolor meus.* Ach wierzelesz nam żyiacy ludzie, że nie masz bolesci, y męki nád boleść naszą, że Bogá nie widziemy. Boć y w piekle potępione, tá męka srozey nierownie nád piekielne pożary dręczy, że Bogá nie widza; ta roznica, że w piekle Bogá nie kocháia, ale go nádto nienawidza, á zatym już nadziei widzenia iego nie maia, y tak męcza utrata widzenia

Bo.

Bogą, nie z kochania, ale tylko utratą tego, któreby mieli z Bogą udelektowania. Nie mogą potępieni tak się męczyć utratą Bogą, iako my się dręczymy; że cała pomyślna serdecznością, Bogą kochamy, widzieć pragniemy, a nie widzimy. *Non est dolor, sicut dolor meus.* Ale co do czucia zmysłu, y do męki ognia, *Non est dolor, sicut dolor meus.* Ktore tylko świat miał, y mieć mógł okrucieństwa, kátownie, y męki, czyli złoczyńcom, czyli zadane Świętym Męczennikom, względem naszego ognia, zdádza się bydzć cieniem iednym, abo ochłoda, nie męka! Stawmy sobie w myśli ogniściego z miedzi wołu, w którym Eustachiusz S. z żoną, y z synami zamknięto! Stawcie sobie Wawrzyńca S. ogniście kraty, y pieczenie; stawcie Babilońskie piece, czterdziestołokciowy płomień ognia wybuchające. Stawcie wszystkie, o którychescie słyszeli kátownie, y męki, umbrą to jest tylko, y cień ognia naszego. *Non est dolor &c.* Gdybyscie gory żelazne, miedziane, gdybyscie całe opoki, y skały w ogień nasz rzucili, w momencieby roztopniały. Dość wam na tym, że ogień ziemski, y żadna kátownia dotknąć duszy nie może, na ciało się tylko ściaga. Ogień nasz Wszechmocność Boża tak nąteżyła, że y dusze palić może, a takiz, y tak frogi jest, iako y w piekle. Istna jest prawda, która wam Grzegorz Wielki, Cyryllus, y inni zapowiedzieli. *Eodem igne, quo crematur damnatus, purgatur dilectus.* l. 4. dial. c. 8. Tymże ogniem wiecznie się potępieniec męczy, którym się Bogu miły przyjaciel czysci. A przecię iako u nas wiele jest ciężkiego ognia, y męki; tak mało jest u was żyjących zdrowey, y miłosierney uwagi. *Non compatiebantur super contritione Ioseph.* Amos. 6. Wiedzieć, rozumieć nie chcecie, co za boleści nasze, y co za męki, *transitis per viam.* Miłacie męki nasze z uwaga, miłacie też y z miłosierdziem, a iako naszych kátowni nie uważacie; tak o naszej pomocy niedbacie. Ledwie Iozef obaczył Beniaminą, bratą swego, *Commota sunt viscera ejus super fratre suo.* Gen. 43. Wzruszyły się do miłosierdzia braterskie wnętrzności. Tak trzymamy! gdybyscie wewnętrzne oczy rzucili na nasze męki, wzdyc by y kámiennie fercá do miłosierdzia się wzruszyły. Opátrzył Bog, y zabiegał samychże złoczyńców, szubienica pokaranych, grzesznym ciałom; aby na szubienicy, na drugi dzień nie wisiąły. *Non permanebit cadaver ejus in ligno, sed eadem die sepelietur.* Deut. 22. Nie będzie ciało złoczyńcy na drugi dzień wisiąło, lubo ciało skarżecie, przecięsz je prędko pogrzebiecie. My tu lat tak wiele w ogniach, y mękach leżemy, domyślić się możecie znáiomí, pokrewni naši, a przecię się nad nami ulitować nie chcecie. *Nonne unius corporis membra, unum corpus in Christo sumus?* Izaliż nie iednego ciała w Chryście członki, więcej niżeli rodzeni bracia jesteśmy, a czemuż was boleść, y męka naszą bynaymniey nie dolega? Znalazła się ta baczność ku braci swojej, chociaż w potępionym bogaczu; Łucae 12. że Abrahamą upraszał; aby ich przez Łazarzá obestał upominał. *Ne & ipsi veniant in hunc tormentorum locum.* Aby na też męki, które on cierpił nie przyszli. Was to bynaymniey nie obchodzi, że my bracia waśni w Chryście, a drugim bracia wedle krwi, y rodzenia, tu w tych ogniistych toniach gorejemy. Możeż się znaleźć przyrodzona ku swemu rodowi przychylnosc y w nierozumnych bestyach. Seauri, abo przezuwaczow ryb rodza y, iako ie matnia niewodu zágarnie; tak inne do sieci się gromáda, y uwięzione z sieci, gwałtem wyciągáia. Słoń wpádnie w doł, zbiegáia się stonie, y ieden po drugim, iako po drábinie więźnia wyciągáia. Y wy wlecie, y Augustyn wam przypomina: *Clamat porcus, & cum eo ceteri clamare non cessant. Clamat inter tormenta fidelis, & non est qui respondeat?* ser. 41. de his. Zákwiezy w ciasnym rázie wieprz, z ucisku iakiego; zbiegáia się inne do niego, y kwicza, a iaka mogą pomoc dáia, y obronę. Jęczemy dusze, Bogu przyiązne, wam pokrewne, a wždy się ku naszej pomocy nie macie. Nie pomniciesz co wam Mędrzec Boski zapowiada: *Cor inopis, ne afflixeris, & ne protrahas datum angustianti.* Eccl. 3. Nie trapić fercá utrapionego, y nie odwołcz miłosierdzia niedołącznemu. Możesz bydzć biedniejszy niedołącz, utrapieńszy nędzarz; iako my dusze, bráci waszych; którym

jako miłosierdzie odwołacie, tak się nam tu męczyć dopuszczacie; a sami okrutniemi się nad nami stajecie. Y nie dziwby nam iśszcze było; gdyby to obcy tak z nami sobie postępowali. *Si inimicus homo maledixisset mihi, sustinuissem utiq;* Znośniejszaby nam była ludzka niepamięć, od tych, którychśmy obrażili, którzy nas wasn iaka mieli. Ale to nasze żale zaostrza, sercá zakrwawia, ognie rozżarza; że o nas ci niedbają, którychśmy kochali, którymśmy dobrze czynili, którzy wielkimi obligami nas ratować powinni, którym się nasze dobra w sukcesya dostały, ci o nas zapomnieli. *Amici, & proximi adversus me appropinquaverunt, & qui iuxta me erant, adversum me steterunt.* Psal. 37. Na ygorsi na nas pokrewni, stołownicy, wychowawcy, synowie, cory, ci przeciwko nam stanęli. Doznaliśmy teraz, doświadczamy tego, co Mędrzec zapowiedział. *Est amicus mensæ, & non permanebit in die necessitatis.* Prov. Przyjaciele nasi stali się nam iako owi stołowi: pokisły żyli, dobr naszych z nami zażywali, drudzy y dotąd zażywają, a nas tu w tych mękach, y ogniach zapomnieli, y mają iako za zarzucone. Pozwolił nam raz Bog wystać posłá do káznodzieie Dominiká S. ablegatá mak naszych; aby to powiedział: *Legatione animarum fungor: hæ enim mandant suis, qui manent in derelictis possessionibus: Misere mini mei, saltem vos amici mei:* Summa Præd. Posłacby nam teraz do tysięcy potrzebá: gdyby wolno było, a żeby naszym braci, sukcesorom, potomkom, exekutorom miłosierdzie perswadowali, wołając imieniem naszym. Boycie się Bogá, z naszego życia, a o nas utrapionych niedbacie! Wam dostáie do sytosci, do czasu, bá y ná zbytki, y ná nierzady: a dla nas y balerzá, y kropli nie masz, ku naszej w ogniach ochłodzie! a gdzie miłość, a gdzie wiará, gdzie wdzięczność? gdzie sprawiedliwość? Alexander Pogánin, za Ephestyonem przyjacielem zmarłym trupem, siedm millienow złotych wrzucił. Powszeczny to był przyjaźni pogańskiej obyczaj, zmarłego dobrá, y fortuny za trupem wrzucać w ogień, z iedney ku zmarłym chęci, nie z potrzeby, ani pomocy. Goreliemy ná stosach Czyscowych tak dawno, a wy synowie, cory, sukcesorowie, exekutorowie, dłużnicy, wyderkánicy, czynszownicy, rachuycie się! dobr naszych zażywacie! A coż, kiedy ku naszej pomocy ná te stosy, w te ognie rzucacie? rzucacie przed psy, y przed wieprze perły, kiedy dobrá wasze, abo od nas wzięte, w złych żądząch, ná zbytkach, y nierządach trawicie. *Quare persequimini me, sicut Deus, & carnibus meis saturamini?* Job 22. Nie krwani, nie syny, nie cory, ale nieprzyjaciele okrutnicy: że Bog sprawiedliwy nas skazał ná ogień, ale wam nas męczyć, trzymać w tym ogniu nie kazał: y owszem ratować pozwolił, zalecił, płacić niebem obiecał. A wy ciatá nasze pożeracie, krew naszą piliście, bo krwawa praca nasza życia! Nasz to był nie rozum, żeśmy krwawo pracowali, za dusze nasze mało czynili, płonnieliśmy się ná was sukcesory, exekutory spuszcza!; a wy nas teraz w tych mękach opuscili. *In tot populo, vix una fides.* Sen. Trag. Wiele mamy pokrewnych, ledwie kogo przyjaźnego, y pamiętnego. Cymon Pogánin, dał sam siebie w niewola, aby ciało zmarłego Rodzicá wykupił, y pogrzebł. Paulin S. dał sam siebie w niewola, za syná iedney wdowy. Dawali podobnie inni Święci sami siebie za bliźnich, chocia y nie pokrewnych. Nie masz sroższej niewoli, więzienia, kaydan, tarassow, nad Czyscowe! A wy bracia nasi, żony, potomkowie, sukcesorowie, nam się w nich męczyć, y dręczyć tak długa przewłoka dopuszczacie, a w tak sroglach mękach samochcac przytrzymujecie. *Filios enutriui, & exaltavi, ipsi autem spreverunt me.* Isaiæ 1. Prawieśmy się doczekali pociechy po synach, sukcesorach przyjacielach, tak przewlokłej męki. *Facta est extra semini suo, & nati sui reliquerunt eam.* 1. Mach. 1. Gorzey, niżeli za cudzoziemcow, owizem, niżeli za nieprzyjaciół wasze nas macie, kiedy nas w sroższych million mękach trzymacie, niżelibyscie złoczyńcow, y pogańskie nieprzyjaciół karali. A wleciesz prawá nawet światowá: *Si maritus egrotantem uxorem deseruerit, idem est, ac si occiderit!* L. si ab hostibus. Jeżeli małżonkę w chorobie śmierciowej porzuci, zaniedba; tak się ma poczytać, iakoby ją sam swojá ręką zabił

zabił. A co owas Synowstwo, coreństwo, sukcesorstwo, przyiacielstwo dożywotnie, żony, y mężę mowić, sędzić? Iákiegoscie grzechu przed Bogiem winni, pewnie, niżeli mężoboystwo większego; że nas w tak frogich pożarach, y kátowniach opuszczacie, porzucacie. Wołały dźleci za Ieremiasz ná Mátki swoje: *Ubi est triticum, & vinum?* Thren. 2. A gdzie się obrociła pszenicá, y wino? Wołamy toż samo y my dusze Czyscowe: *Ubi triticum, & vinum?* A gdzie pszenicá y wino, ktoraby ku naszey pomocy, ná Ofiarę Nays: Ciała, y Krwie Pańskiey posłał? *Sed & la-*
miae nudaverunt mammam, lactaverunt catulos suos. Filia populi mei crudelis, quasi stru-
thio. Nocnice, iędze, same na siebie, y ná zle nasze wychowaliśmy, á potomstwo, przyiacielstwo nasze, stało się nam iáko struś okrutny, ktory, iáko znieście, urodził swoy owoc; tak go zaraz w piasku grzebie, zágrzebszy, zaraz o nim, y o mieyscu iego zapomina. *Greg. in corn. &c.* Strusiem okrutnym stáliscie się nam nasi sukcesorowie, ábo przyiaciele. Pogrzebliscie ciała, y zapomnieliscie o duszach naszych, *Oblivioni datus sum, tanquam mortuus á corde.* Psal. 30. My pogorzeley, pogrzebione ciała nasze w ziemi, dusze w toniach pożarow; A wy nieboszczykowie gorśi, co o nas nie pomnicie. Ciała z domuscie wynieśli, dusze z pámieci wyrzucili. *Perit memoria eorum cum sonitu.* Psal. 9. Chwała Bogu, żeście nam niektorym, y to nie wszystkim, we dzwony po śmierci zábrzakali; ale wnet z dźwiękiem dzwonow, y pámieć naszą zniknęła. Przestrzegamy, y pomnięcie, czego Paweł S. náucza: *Si quis suorum, maxime domesticorum curam non habet, fidem negavit, & est infideli de-*
terior. 1. Tim. 5. Nie ma Paweł S. zá prawowierneho, kto zaniedba domowniká swego: á przecię ci, poki żyjac, sami o sobie rádzić moga. Nas wszystká ráda, y wszystká siła odstąpiła, rádzić sobie nie możemy, á przecię waśi przytaciela, pokrewai, tu się tak długo w tych ogniach zá waszym niedbalstwem, y niepámiecia, tu się męczyć, y dręczyć musiemy. *Usq; quo affligitis animam meam, en decies confunditis me, & non erubescitis opprimentes me.* Job 19. Pokisz swędzić, łuszyć, y wypiekać będziecie w tych piecach, y płomieniach dusze nasze: lat tak wiele przewłoczycie mękom, y ogniom naszym. Ani się tego wstydzicie; że niewinnych, że przytaciół, rodziców, dobrodźciow, w tak frogich mękách trzymacie? Pomnięcieś o tym, że *Cor durum habebit male in die novissimo.* Eccl. 3. Wy sobie teraz z nami postępujcie niedbale, y niemilosciwie; Bog zá to potym z wami postąpi sobie surowie, gniewliwie, ale sprawiedliwie. Niedbáłość wasza, niechętność ku duszom czyscowym, niewdzięczność ku dobrodźciom, niesprawiedliwość w zátrzymaniu legatow, wyderkáfow, lub innych kredytow, przypłaci tego po śmierci, tako wielu takowey nie chęci, ábo złości przypłacaia, już ná wieki w piekle, á inni co pokutowali, przypłacaia tu z nami w czyscu, w tym ogniu. Strzeżcie się, żeby ná was nie większym ná: potym, á nie gorętszym czyscem, Bog nie nástąpił; byleście tylko niesprawiedliwi drudzy, y piekła chybili. Kaycie się rychło, to się z wami stanie, co tenże Mędrzec przyrzekł. *Stabunt iusti in magna constantia adversus eos, qui se angustiaverunt, & qui abstulerunt labores eorum.* Sap. 5. Staniemy kiedyż tedy przed obliczem Bogá naszego, kiedy nie z waszey pomocy, to ábo z wyterminowánego czasu kárania, ábo z Bożey, przez inne ná to subordynowáne lítosci; ale ná was naprzod przed Bogiem nástapiemy, przeciw wam staniemy, skarżyć się Bogu sprawiedliwemu będziemy, żeście dobrá nasze zabrali, inni trzymali, inni iákokolwiek w poruczeniu mieli, pracyscie naszej záżywali, á zá nas Bogu nicście nie uczynili, y tak nas tu w tych ogniach przetrzymali. *In labores nostros introiistis.* Weszliście w prace nasze, kámenice, domy, włosci, ábo inne dobrá, á cożescie z tego: cale nic dla nas uczynili? Gdybyście nas z tych mak wybawili, suplikowalibyśmy Bogu zá wami; áby was błogosławił, wspomagał, w życiu, śmierci, y w wieczności. A tak przypominaycie sobie, co Ian S. widział w objáwieniu. *Animas interfectorum subius altare.* Apoc. 6. Dusze zamordowáných, útráplonych, uwędzonych, wołaia do Bogá: *Usq; quo Domine Sanctus, & verus, non iudicas, & non vindicas sanguinem nostrum*

de ijs, qui habitant in terra. Pokiż Boże Święty, prawdziwy, sprawiedliwy nie sadził, y nie mścił się krwie naszej, męki naszej, krwawey pracy naszej na tych, co na ziemi żyją, pracy naszej zażywać, o nas w ogniu czyscowym niedbaia. Przeklinały co rok Ateny, na czterech rogach miasta, przy trabach tych; którzy w cięższym jakim przypadku bliźniego, ziomka ratować nie chcieli. Przeklął już Bog wielu na sadzie swoim; którzy testamenta zgwałcili, legatą poznosili, potłumili, wyderkały zatrzymali. Cierpia już ogień za to wieczny w piekle. Aboż rozumiecie grzech wasz bydź mały? Iżali zaboystwo nie piekłem Bog karze? Ci zabiłai ciało, wy dusze ogniem, nad tysiąc śmierci cięższym dręczycie. Nieprawiedliwość wasza, nie tylko się na nas, ale y na samego Boga ściaga. Nam przetrzymujecie szczęście z widzenia Boga, Bogu przetrzymujecie, nie życzyście chwały z nas požadanej, bobyśmy tym czasem niepojęcie, obzerniey Boga z błogosławionemi wielbili. Skępstwo, a drugich nieprawość, *Crimen lese Majestatis Dei.* kryminałem jest zgwałconego Majestatu Bożego; któremu chwały powinney uymiecie. Uymujecie pociechy Nays; Mátce miłosierdzia, któraby się nasza w niebie przytomności, y pokłonami naszymi ucieszyła. Zazdrościcie, y uymiecie Świętym Bożym, y Aniołom pociechy, y radości z naszego społeczeństwa. Iżali nie Ewangelia? *Gaudium Angelorum super uno peccatore penitentiam agente.* Iżeli ludzka pokutą cieszy Aniołów SS: dopieroż chwałą na niebie. Bądźcie tego żałować po niewcząste z bracia Iozefowa. *Merito hoc patimur, quia peccavimus in fratrem nostrum, videntes angustias animae illius.* Gen. 42. Przyjdzie do was kazań Boża, y lamentować będziecie, a płonne, y wyznacie: sprawiedliwie to cierpiemy, bośmy z bracia nasza w czyscu cierpiara; postępowali nieprawiedliwie. Sa tu między nami takie dusze, które ledwie piekła uszły, za litością Bożą: że za to mianowicie, y wyraźnie pokutowały; ale tu ciężey, y dłużey cierpia nad inne; że Rodzicom, pokrewnym pomoc powinna, z legatów, wyderkałów zatrzymały. *Qua mensura mens fueritis, eadem remittetur vobis.* Marci 4. Iaka miara mierzycie, taka wam odmierza. Wy teraz dusze dobrodziejów, rodziców, kolligatów, abo innych braci w mękach przytrzymujecie; przytrzymane będą y wasze. Kaycieśz się a wcześniej. *Discurrere festina. suscita amicum tuum.* Prov. 6. Iako sobie dobrze na potym życzyście; tak teraz o nas dbaycie! Daycie, dano wam będzie. Pośpieszaycie innym, a Bog wzbudzi potym innych ku waszey pomocy. *Oratio vestra, in sinum vestrum convertetur.* Modlitwa, iatmużna, miłosierdzie wasze, wroci się do was. *Mementote vincitorum, tanquam simul vincti.* Hebr. 13. Pomniycie o więźniach czyscowych, bo y wy sami czysca nie uydziecie, y będziecie takimi więźniami. *Benedictus sit a Domino, quoniam eandem gratiam, quam praeberat, vivis servavit, & mortuis.* Ruth. 2. Błogosławiony od Boga niech będzie, który, iako żywym świadczył przyjaźń, tak umarłym świadczy miłosierdzie, y prawdę.

Tak do was dusze mówią: Skończyła się dusz czyscowych przemowa, iżeli przydłuższać nie dźwi! długo dla waszego lenistwa cierpia, długo się też na was przed wami żalić musza. Konkludować my sami powinni z Bernardem S. *Surgam in adiutorium illis, interpellabo gemitibus, implorabo suspiriis, orationibus intercedam, satisfaciam sacrificio singulari.* Powstań Boże odtad na pomoc dultem, w czyscu zatrzymanym, ięczyć będę, wzdychać do Boga, modlitwy posyłać, ofiary oddawać. *Doleo super te, frater mi Jonata.* 2. Reg. 1. Żal nam was bracia nasi, w trękach udręczeni. *Dilexi, ideo prosequar eum usq; ad Regionem vivorum: nec deferam, donec precibus, & fletibus inducam virum, quo sua merita vocant, in montem Domini Sanctum, ubi perennis vita.* Ambr. de obitu Theodoti. Kochaliśmy was święte dusze, a więc odtad starać się będziemy, abyśmy was doprowadzali do Ojczyzny Świętych, do mieszkánia radości, gdzie z Bogiem żyia, kroluia, y wiekuia Święci: a wasze was zaśluga tam promowia. Ukrzyżowany IEZU, suplikujemy do ran twoich Nays: abyś z nich, iako *de fontibus Salvatoris,* ze zrzodeł zbawienia naszego, Krew swoją wylał dzisiaj na

na pożary czyscowe, zalał piece otchłani podziemnych, a także obiecał: *Qui audierint, vivent*, przemówił słowo miłościwe, słowo niebieskiego żywota, a Boskiego twego miłosierdzia. Supplikujemy naprzód za rodzicami, do rodziców, Bracia nasza, a potem y za wszystkimi. *Filia mea male à demonio vexatur*. Bracia nasi, do brodziecie, rodzice, źle się maia, męcza ich czartowskie posługi, ognie czyscowe. *Ecce quem amas infirmatur*. Oto dusze, które kochasz, w ogniach męcza się, dręcza się, pala się. *Effunde super eos misericordiam tuam*. Wylejże na nich miłosierdzie twoie, zagas ogień, przyjmij do ciebie święte dusze, wprowadź do radości, szczęśliwej wieczności. Niech cię tam chwala zaraz, a my też z niebni na wieki, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN Świętego MARCINA.

Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus lucidum erit. Lucae II.
Nayozdobniejszy stroj Chrzesciański, na wzor, y modę Marcina S.

KTo sobie życzy *Corpus lucidum*, switno się stroić, ozdobnie nosić, pozwala Ewangelia, y dobrego, prostego oką zakłada kondycya. *Si oculus tuus simplex &c.* Niech będzie oko dobre, proste, y czyste, będzie całe ciało switne. Nie gani tedy Ewangelia switności Chrzesciańskiego stroju, ani okrasy w kroju, ani kształtney mody; ktoraby całe ciało okraśliło się, y zaiaśniało, *totum corpus lucidum erit*, byle to jednak było po Marciniowsku, na kroy, y modę Marcina S. życzę, y szczerze wszystkim wiernym, *Corpus lucidum*, zaświecącego Ciała, switnych szat stroju, tylko brać wzor, y modę proste z Marcina S. Wolno wszystkim, y całe zbawienno będzie, iako najsвітniejszy ciało uстроить, przyodziać nayozdobniej: a to przyrzekam; że każdego z was, na tak switna ciała okrasę stanie, każdy uстроить się tak switno zmoże, y nayuboższy, y sami nawet duchowni, tak switno stroić się maia, y powinni, *totum corpus lucidum*, całe ciało przyodziać w switności. Niechże wam to będzie pewna: że najsвітniejszy, nayozdobniejszy stroj Chrzesciański, na wzor, y modę Marcina. Ad M.D.G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętej Panny, y przedziwney Bogi Matki.

Całe switna, a całe zbawienna całemu ciału odzież, y szatę Pan Jezus deklaruie, pod tą kondycya, która dziśieysza opowiada Ewangelia. *Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit*. Jeżeli oko twoje będzie proste, całe ciało będzie switne. To zaś oko, zaraz zowie Pan Jezus pochodnia, *lucerna corporis tui oculus tuus*. Pochodnia, która cię oświeca, jest oko twoje. *Sicut lucerna fulgoris illuminabit te*. Iako pochodnia przeróżliwego blasku, y jasności, oświeci cię, y całe ciało switnym światłem odzieje, *totum corpus lucidum erit*. Oko, które ciało oświeca, switno stroi, światłem odziewa, jest to oko, które jest iako pochodnia gorąca, nayjaśniejszy wizerunek dobroczynności. *Alis inferviando consumo*. Samą się prawi, wyniszcza świecą, aby dobroczynnego światła promieniami, innym się przysłużyła. Cel wszystek świecy, y pochodni, służyć ludziom, wygadzać, rospędzać ciemności, dyspensować na wygodę, y potrzebę ludzka promienie swojej jasności: *Ut qui ingrediuntur, lumen videant*. *Si oculus simplex, totum corpus lucidum*. *Lucerna corporis oculus*. Tym tytułem całe ciało iśnienie od oką prostego, iako pochodnia, dobroczynnego. Obaczysz ubożego, y zaraz wspomóżesz miłosiernie, zratujesz, iakoby oświecisz, iako luminarem, wnet też miłosiernie oko twoje, *sicut lucerna fulgoris illuminabit te*. Iako pochodnia Chrzesciańskiej jasności oświeci, oświeci cię samego. Takowym miłosiernym okiem, zaszczycił się Job sprawiedliwy: *Oculus fui caeco, peccando. pater eram pauperum*. Job 20. Okiem byłem ślepego, któremu drogę do tortu-

tuny, | ktorey on nie widział, pokazałem. Ciemnotą się ubogiego trzymała, nie, á bo mało widział w domu, zarádowałem, wspomogłem, aż przyczrzał, aż lepiej widzi; obaczył ten, y ten rzeczy dostatek, którego przedtym w domu nie widział, á tak okiem stałem się niewidomemu: Widziałem chromego, stałem się noga chromiacemu, nie mogł doysć sprawy z tym, owym dłużnikiem, dopomogłem, doszedł; nie mogł dostąpić tego, owego interessu, kupną, urzędu, honoru, y tu dopomogłem, dostąpił: aż oko moie, które chromotę obaczyło, zleczyło, y stałem się Oycem ubogim. Proszę, co też był za skutek oká w Jobie, tak miłosiernego: o tym tuż zaraz przedtym zeznaie. *Iustitiâ indutus sum, & vesti me sicut vestimento, & diademmate judicio meo.* Oto zaraz wyznáie ozdobność, świtność, okrásę szat swoich, ze się miłosierny Job przystroił w ozdoba, światobliwej sprawiedliwosci szatę, y prześwítna od drogich kámieni, nayiaśnieysza koronę. *Lucerna corporis oculus. Sicut lucerna fulgoris illuminabit.* Miłosierne oko ludzi objaśnia, y światłem iako szata odziewa, *totum corpus lucidum*, całe ciało stroi w okrásę świtności. O czym y Psalm *Amictus lumine, sicut vestimento.* Iako szata, odział się iasnoscia, która mu dała oko miłosierne, uczynność litosci. Dał znać o tym Izaiasz Prorok. *Cum videris nudum, operi eum, & tunc erumpet quasi mane lumen tuum.* Isa. 59. Bądź tylko oká miłosiernego, á będziesz ciáło w szaciech, w odzieniu, prześwítneho. Obaczysz nagiego, odziew go, á miłosierdzie oká twego, iako zaranne światło zaiásnienie, y objaśni ciebie światłem, iako szatá, *lumine sicut vestimento* odziewie. Y táć jest naypierwsza stroiu Marcinowskiego modá, okrasa, świtność miłosierdzia, która *totum corpus lucidum* miłosierne Marcina oko, całe iego ciało przystroilo. *Amictus lumine, sicut vestimento.* Młokos, około lat siedmiastu, á nádto żołnierz Marcin, czego żołdem nabywał sprawiedliwym, to ná ubogie zaraz rozdawał sercem litosciwym, ná które nie pátrzył, tylko okiem miłosiernym. Wieżdżaiacemu w brámy Ambianu miaśtá, zachodzi drogę ubogi żebrak, á nági; żołdu w worku nie śáło, ale miłosierne oko doyrzráło, czymby nágiego opátrzyło; którego nagość obaczyło, Płacz żołnierski mieczem roscina, y nágiego płaszczem pokrywa: siebie samego miłosierdzia światłem, iako szatá, *lumine, sicut vestimento* przyodziewa. Tu się do litery, wyroki Izaiaszowe uiscily: *Cum videris nudum, operi eum, & tunc erumpet quasi mane lumen tuum.* Obaczył nágiego, przyodział zaraz, więc miłosierdzie iego, zaraz iako zaranne światło weszło, zaiásniało prześwítna szatá, miłosierdzia światłem Marcina przyodziało, y tak prześwítne *totum corpus lucidum*, całe Marcina S. Ciało, w oczách niebá, y Bogá przystroilo. Proszę, iakiey świtności stało się miłosierdzie Marcinowe, które ubogiego płaszczem, Marcina światłem pokryło. Pokazała to nástępuiaca noc, nád wszystkie południowe słońcá, Marcinowi świtneyfsza, iásnieyszal ktorey pokazał się Bog Zbáwiciel w otwartym niebie, *in splendoribus Sanctorum*, otoczony millionámi Świętych, ná Niebie iásnieiacych, odziany połowica płaszczá Marcinowskiego, popisuiac się z okrásá, ozdoba, y świtnoscia, tákiey szaty przed niebem całym. *Martinus, adhuc Catechumenus, hác me veste contexit.* Marcin Kátechumen, tak mię świtno, y ozdobnie, w bramie Ambiańskiey przystroił. Nie można przeczyć Izaiaszowi, y prawdzie, która zdrowy rozum sam zeznaie, Prorok opowiada. Iako się Bog Zbáwiciel ná niebie świtno nośi, y stroi. *Formosus in stola sua.* Isa. 64. Prześwítny test, y prześliczny Zbáwiciel w niebie, w szacie chwały swojej, Boć y ná Gorze Tabor, iészczé śmiertelnego Iezusa szaty, nád śnieg zabielały. *Facta sunt vestimenta ejus alba, tanquam nix.* Matth. 17. Ieżeliż bowiem káżdego Świętego *stola gloriae*, szatá niebieskiey chwały, śledm kroć świtney nád słońce iásniel! Coż doptero nayiaśnieysza, nayiaśnieyszego, niebá, y ziemié Krolá szatá chwały, niepoięcie iásney świtneyfsza, ozdobneyfsza bydz musi. A przecię tenże Bog, iakoby bogátsza, y świtneyfsza szatę, płaszcz Marcinow ná wierzech, ná szatę niebieskiey chwały przyodziewa, y przed niebem się popisuię. *Martinus Catechumenus, hác me veste contexit.* Ze go tak ozdobnie Marcin Kátechumen przyodział. Sławna jest

jest w Kościele Bożym tradycya, o szacie Pana Jezusowej, samodziśalney, która ręce Naysw: Bogá Rodzice utkały IEzusowi Dzieciątle, iáko z Panem Iezusem ro-
 ślá, do męzkiego iego wieku. Toż samo, o szacie miłosierdzia zeznáwał Job
 sprawiedliwy 31. *Ab infantia crevit mecum miseratio, & de utero egressa est mecum.* Mi-
 łosierdzie ze mna się urodziło, ze mna rośło. Tak prawdziwie szczyć się może
 Marcin S. że z nim miłosierdzie rośło. Abowiem Marcin Kátechumen, połowica
 płaszcza, przyodziął nágiego ubogiego, ále Biskupem zostawszy, procz tego, że
 wszystkie Biskupstwa intraty, ná ubogie wydawał, sam się tylko prostym sukien,
 y włóciennica odziewał, y tey ostatniey, która się był odział, szaty, á już całej,
 ubogiemu nie żałował. Abowiem idacemu do Kościoła, zabiezał ubogi, prosiac o
 suknią: zawołał go zá soba Marcin S. do Zakryty, zewlokł z siebie ostatnia, á tę
 całą szatę, dał ubogiemu; á sam tym czasem, Kościelnym do Mszy S. apparatem
 nágość swoją pokrył. Kazał Archidyakonowi kupić inna dla ubogiego, rozumie-
 iac siebie samego, y przynieść. Rozgniewał się, y sprzeciwił o to Archidyakon, ná
 koniec, przyciśniony rozkazem S. Marcina tak surowym, że nie miał poysć do Mszy
 S. pokiby szaty nie było dla ubogiego. Rozgniewany Archidyakon, szedł ná ry-
 nek, y kupił prosta, y krótka gunia, przyniósł, porzucił przed Biskupem: kazał
 odeysć ná ustęp S. Marcina wszystkim, przyodziął się w gunię owę, która ledwie mu
 do kolan ná nogi, ná ręce do łokci przypadała. Wziął S. apparáty, wyszedł ná
 sprawowanie Nays: Ofiary; przyszło do podnoszenia Ciała Pańskiego, wyciągnął
 ręce z Ciałem Pańskim w górę, aż nie okryte gunia ręce, pokazały się obrażone
 do łokci, ále Bog nie ścierpiał miłosierdnego Biskupa obnáżenia: *Erupt quasi mane-
 lumen.* Zá odzianego własna szata ubogiego, spuścił z nieba spherę, ábo oktag nie-
 biejskiej światłosci, nád głowę Marcina S. ktorey to sphony, rościagnęły się gęste
 promienie do ręk Biskupich, y nágość ich, iáko szata pokryły, á potym całego
 Biskupa, w oczách ludu ogárnęły, y stał się Marcin zá drowána ubogiemu szatę,
amictus lumine, sicut vestimento. ozdobnie, y świetno, z nieba światłem miłosierdzia swe-
 go widomie odziany. Stało się Marcina S. *totum corpus lucidum.* całe ciało iáśnie-
 iace w światłosci, że oko iego, iáko ubogiego obaczyło; tak pokryło, y nie ścier-
 piałó iego nágości. Dodáte Albertus magnus in conc. *Cum mortuus esset, caro ejus mi-
 rabili splendore refulsit.* Y zá żywotá przy ostarzu, y często innych czasow, y po
 śmierci, martwe Marcina S. Ciało, niebieskim światłem, *totum corpus lucidum* rozjá-
 śniało. Tak się świetno przystroił, przyodziął Marcin szatą miłosierdzia, á iáke
 dostátniał z tad poznacić co Izáasz zapowiedział 28. *Breve pallium, utrumq; operiri
 non potest.* Krótki płaszcz, dwóch pokryć nie może. Płaszcz Marcina S. iáczce żół-
 nierzą, prosię teżeli nie dostátnić kiedy trzech pokrył, ubogiego w Ambiane, Mar-
 ciná samego, y Zbáwiciela Bogá naszego. A Bog Zbáwiciel, choćayże tylko po-
 łowica płaszcza Marcinowskiego, dostátnie się prezentuje przed niebem, iakoby ca-
 ła szata odziany. *Martinus hanc me veste contextit.* Ná tę modę Marcina, w szatę
 miłosierdzia, wszystkim nam przystraiać się káże Páweł S. *Induite vos, sicut electi,
 Dei viscera misericordiae.* Coloss. 13. Iáko się znacie Chrześcianámi, iáko prágniecic
 byđ między niebieskimi elektámi; tak się przyodziewajcie w miłosierne wnętrzo-
 sei, ná świadczenie ubogim, bliżnim łtości, y dobroczynności. *Induite vos tanquam
 electi viscera misericordiae.* Pierwsza jest świetnego stroiu ná modę Marcina, szata
 miłosierdzia.

Druga, która się Marcin przystraiał, była szatą niewinności, żadnym grze-
 chem śmiertelnym nie náruszona, áni zmašana, w Marcinie niewinność, arcy ozdo-
 bnie świetna. Świadczy o tym Jacobus de Voragine. *Carnem habuit mundam, con-
 scientiam lucidam, vitam sinceram.* Ciało był Marcin S. niezmazán-go: sumienia
 w czystosci prześwítnego: żywotá kándorem známlenitego. Záchował Marcin S.
 co Mędrzec doradzał: *Omni tempore vestimenta tua, sint candida.* Eccl. 6. Przestrze-
 gay práwi! aby záwsze szaty twoje czyste były, áby sumienie grzechem nie zma-
 zało,

zmazało, chodźć masz w niepokalanej niewinności. Nie masz śliczniejszey szaty, nad szatę niewinności. Taka niewinność w Panu Iezusie szaty, iako śnieg zbiełate, na gorze Thabor wyrażały. Y Aniołowie Święci tyle kroć *amicti stoli albi*, w szatach białych, to jest niezmażanej w zorze niewinności, ludziom się pokazali. Tak sadił, y zeznał Ambroży S. *Adam nudum vestivit innocentia*. I. de Abel. Adama w ratu poki nie zgrzeszył, niewinność odziewała go, nie potrzebował szat żadnych, poki niewinności nie poszarpał. Pan Iezus lilium, niewinności wizerunkom, ozdoby szaty nad Salomonowe świtności, po światowemu nayaśniejšie przyznał. *Considerate lilia agri, nec Salomon coopertus est in omni gloria sua, sicut unum ex istis*. Nayaśniejszego Salomona purpury Krolewskiej, drogiemi tkaney kámiemi, świtność nie dochodził okraszy, y ozdoby szat, lilowej niewinności. Takowa się niewinności szata świtna stroił, y nosił Marcin S. aż do zgonu życia, w którym beśpiecznie mo- carstwom ciemności exprobował, umierałac: *Quid hic adstas cruenta bestia? nihil in me funesti reperies*. Larwo brzydka ciemności, nic nie znaydziesz, nie dowiedziesz ná mnie złego, nie dokażesz, abym miał skázić, abo zmażać szatę niewinności. Wła- śnie Marcina dusa, świtney, y ozdoby nad Salomona odziana lilla, *Lilium inter spinas*, á lilla między cierniem, lubo do ośmnaśtu lat między pogaństwem, y między niewiernemi rodzicami, y między nieczystymi żołnierzami, iako między cierniami, zárownie iako w dalszym życiu, niewinności nieskáżona, ozdoba okraszona, y wonna, wszystkie świtności, światowego stroju przeszła. *Lilium inter spinas*. Trzecia Marcina S. mody szatę, y trzeci stroy, y szat kroy opisał Dáwid. *Confessionem, & decorem induisti. Fortitudo, & decor indumentum ejus*. Psal. 102. Wyzná- niem Bogá, czci, y wiary iego odziales się: męztwo y ozdoba, szata y odzienie twoie, á godowa szata ná zbawienie. Proszę, ieżeli nie ozdobnym męztwem, nie prześwitynym Wiary S. wyznaniem przystroił się, y popisał Marcin S. przed Ju- lianem Apostata Cesarzem: ktoremu w klar, mężnie deklarował, że żołdu z nie- wiernemi pogány prowadzić więcej nie chciał, y że bez oręża, y zbroi, iedynym Bogá swego znákem, Krzyżem uzbroiony, przez nieprzyjacielskie szyki odważnie się przerznie, y przebie. *Ego signo Crucis, non clypeo protectus, hostium cuneos penetra- bo securus*. Brev. Wálentynianowi Cesarzowi, Aryańskim kácerstwem zaráżonemu, w brew się sprzeciwił, á kiedy hardy Cesarz S. Biskupa uczyć nie chciał, Bog pod krzesło iego cudowny ogień zesłał, że rad nierad Świętego uczyć, y wola iego uczynić musiał. Awiceńskiemu Hrabi tyranowi, noc cała przed pałacem war- tulac, zá więźniami tak się mocno, y mężnie stáwił, że z podziwieniem wszystkich, okrutne, y dzikie ferce iego zwyciężył, y wszystkie więźnie wybawił. Łotrom, y zboycem nápadáacym, y bałwochwalskim obrońcom, gdy bałwany burzył, mężnie náprzeciw dobytym mieczom, y nieustráżony stánał, y dobrowolnie Biskupia szyję pod miecz poddawał, ále trętwiały łotrom, y poganom ręce, y podnieść ich ná S. nie mogli, á który ważył się z mieczem porwać pogánin, trupem zmartwiał, y upadł przed nogami Świętego. Zeznał przytym o álm Kosciół S. *SSma Trini- tatis fidem Martinus confessus est, ut in virtute Deifica Trinitatis mereretur fieri trium mor- tuorum suscitator magnificus*. Brev. Troycy Nays: Wiarę tak wyznał doskonale, że w Imię Troycy teyże Nays: trzech umarłych wskrzesić zástąpił chwalebnie, á tak iako *Fidem confessus*, tak *confessionem, & decorem induit*. Wyznániem mężnym Wiary S. przyodził się Marcin S. iako prześwitynym stroiem, y szata. *Fortitudo, & decor indumentum ejus*. Męztwo y okrasa, odzienie Marcina: Męztwo to, kto- rym Wiarę S. przed Cesarzami wyznał, bałwochwalce, y zboyce poskromił, bał- wochwalnice, y bałwany poobalał, Wiarę S. ponnożył. Pogány do wiary, nie- zbożne, y harde do pokuty, y poprawy ponawracał: to mowie męztwo, tá od- wagá wiary, y żarliwosci, prześwita Marcina mody szatá. *Fortitudo, & decor indumentum ejus*. Czwartha, Marcina kroi, y mody szatę niemniej o- zdobna, y prześwita Mędrzec Pański opowiada: *Gloriam dedisti sanctitatis ami-*

tum.

Num. Eccl. 50. Nie masz ozdobienszey, ku chwale wspanialszey, świtnleyszey szaty, nad szatę światobliwości żywotą. *Gloriam sanctitatis amictum.* Naywielmożniejsza chwały szata odział się, świętym żywotem, do kroju wszelkley cnoty. Tym stre-
 iem szczytł się Job sprawiedliwy. *Iustitiā indutus sum, & vesti vi me sicut vestimento.* Sprawiedliwość obyczajów, cnot świętych ćwiczeniem odziałem się, iako naybo-
 gatzym szat strofem. Podobnie ktoś u Izajasza tryumfował. *Induit vestimento sa-
 lutis, & indumento iustitiae circumdedit me.* Isa. 61. Przyodział mię w szatę zbawienia
 mego, y odzieża sprawiedliwości przyoblekł mię. W tymże sensie Bernard S. *Ve-
 stes nostrae, virtutes sunt. Bona vestis charitas, obedientia &c.* ser. 2. quadr. Stroy Chrze-
 sciański, zbawiennosc spraw żywotą, szaty nasze, są cnoty. Piękna, y prześwitna
 szata naszą, jest miłość Bogą, y bliźniego. postuszeństwo prawom Bożym, cierpli-
 wość, czystość, żarliwość, miłosierdzie, y tym podobne święte cnoty. Tych szat
 przestrzegać nakazał Pan Iezus w objawieniu Iana S. *Beatus, qui custodit vestimenta
 sua, ut non ambulet nudus.* Apoc. Błogosławiony, który przestrzega szat swoich, cnot
 świętych, aby się nie pokazała nagość hołoctwa iego, á nie zginał ná sadzie Bożym,
 iako przepadł wtracony w tarasy ciemności; który w Ewangellu stawił się ná gody,
 bez szaty godowej, *non habens vestem nuptialem.* W tym życiu [naszym odzieża, y
 stroy Chrzesciański, cnot świętych zbior, żywot jest zbawienny. Po śmierci stola
 Glorie, szata wieczney chwały, w która Bog zamienia szatę cnotliwego ná ziemi ży-
 wotą. Tu już wyrachować nie można, iako cnot wysokich, heroiczych w Mar-
 cinie, tak szat prześwitnych, w które przystraił duszę swoję. Marcin S. prawie
 zwąć się był wlnien zborem cnot wszystkich. Cnoty Marcina S. iako ná podziw,
 y między Świętymi były wielkie, y známienite, tak wielkich, y godnych chwalcow
 miała. Wielcy Święci, y známienici, cnoty, y żywot S. Marcina szczegulnym pi-
 smem wychwalała: iako Bernard S. Hieronym, Laurentius, Iustinianus, Antonia-
 nus, Vincentius Ferrerius, Carthusianus, Discipulus humilis, Alcuinus, Jacobus à
 Voragine. Mowi o nim Discipulus in vita. *Die, ac nocte cilicium deferebat, super le-
 ctum, cinere sparsum dormiebat.* Odzież Marcina S. była chłopska gunia, sak, y wor
 prosty przytym, dzień, y noc nie składana włóciennicą, łoże, popiołem posypána
 ziemia. *Oculis ac spiritu in Calum intentus invictum, non relaxabat ab oratione spiritum.*
 Laur. Just. in fetto. Dzień y noc, co czasu od kazań, y nawrocenia pogan zbyło,
 ná modlitwie trawił. Myśl ząwż w Bogu zatapiał, oczy w niebo podnosił, y
 potym go tylko od prostego ludzi gminu rozeznawáno, y poznawć nieznátomym
 kazáno; że ten jest Marcin, co w niebo ząwż pátrzy. Miłosierdzie, nie tylko
 było hojne, ale y cudowne; bo nie tylko opátrował ubogie, y potrzebne szczodro-
 bliwie; ale y chore, káleki leczył cudownie. *Nullus ad eum agrotus accessit, quem non
 sanaret.* Carthus. Zaden káleka Marciniowi się nie stawił; ktoregoby Marcin cu-
 downie nie uzdrowił: á iako Marcin wszystkie siły ná usługi Bogá poświęcił; tak
 Bog Marcina wszechmocnością swoią, ná wszystkie cudá wspomagał. Cierpliwość
 iego, była doskonałe Męczeńska, y lubo krwie nie przelał, wedle Bernardá iednak
in voto, & optima voluntate, w prągnienu, w gotowosci woli, ále nádto y w codzien-
 nym od Pogan, Aryanow, nieprzyjaciół rożnych prześladowaniu żył, y był Mę-
 czennikiem. Nie raz od Aryan rozgami usieczony, od zboycow w podruży ná
 śmierć ubity, iako umarli zostáwiony: od Brykcyusza, y własných Kápłánow, prze-
 niezwyčajna pokorą, iakmużnictwo, modlitwę, posty, y wzgardzenie samego sie-
 bie, szydzony, uragány, prześladowány, y słowem iednym do gniewu się nie po-
 ruszył. *Nemo ipsum iratum unquam, aut commotum vidit.* Nie widział żaden w Mar-
 cinie gniewu, ábo iakiego niesmáku, y obruszenia. Przyznáte Marciniowi z Ber-
 nardem, Laurentym Justynianem Kosciół S. że był w cierpliwości Męczennikiem.
Cujus animam etsi gladius persecutoris non abstulit, palmam tamen Martyrij non amisit.
 Cnoty zaś iego, antonomástycznie, węzłowató zbiera, y wylicza przez tytuły tenże
 Laurentius. *Virtutis defensor, propugnator fidei, iustitiae tenax, speculum humilitatis, pie-*

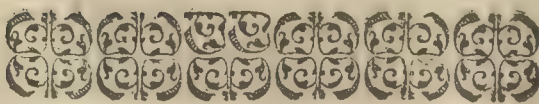
tatis exemplum, Religionis cultor, contemptor seculi, amator Celi, imitator Christi, orationis forma. Decus continentiae: idola evertit, idolatras convertit, ob ineffabilem sanctitatem. Marcin S. obrońca cnoty, pomnożyciel Wiary S. sprawiedliwości twierdza, wzor pobożności, czci Boskiej zelant. Wzgardzieli światą, miłośnik niebą, naśladowcą Chrystusa, kształt, y normą modlitwy, okrasa czystości, zaszczyt wstrzemięźliwości, zwierciadło pokory, bałwany obalił, bałwochwalce nawrócił, niewypowiedziana światobliwość. Powszecznie o nimże Bernard S. *Dives est iste Martinus, dives meritis, dives miraculis, dives virtutibus.* Niewidany to był bogacz Marcin S. Bogaty w zasługi, bogaty w cudą, bogaty w cnoty. Y teni to był stroj mody Marcinowej, niezrąchowanych, a wysoce doskonałych cnot świętych zgromadzenie. *Gloriam dedit sanctitatis amictum.* Tak strojno, świtno, bogato Marcin przybrany poszedł do niebą y chwały, na która tu zasłużył. O nim Kościół S. *Martinus Caelum dives ingreditur.* Bogaty Marcin od cnot świętych, iako od drogich kámiéní prześwítno strojny, do niebą poszedł. Nam na ziemi wzor stroju Chrzesciáńskiego, mo- dy zbáwienney zostáwił: iako się w miłosierdziu, wyznánie méżné, wiary, y czci Bo- żey: w czystości sumnienia, w rozmaite cnoty, przystraiac mamy? iako się tu w *sanctitatis amictum.* w cnoty święte przystroimy; tak dostojni niebą, y Bogá się zaleścimy, od niego *stolam gloriae,* szatę nieśmiertelney chwały, wedle cnot, y zasług odbierzemy. Pomniemyż, iako do piekła przepadł wtracony odártus. *Non habens vestem nuptialem.* który nie miał szaty pocziwosci, iako się nie po Chrzesciáńsku nosił niecnotą, z łaski Bożey odarty, tak zginiłony na wieki. Pomniemy na prze- strogę Edmundá Biskupá! ten nierbożnego Cesarzá Anastazyuszá, uiawszy za Ce- sarska purpurę, nápomniáł sprawiedliwie. *Hec vestis te ad mortem non comitatur, sed solus pietatis, & virtutis habitus.* Cesarzu (ja mówię) każdy Chrzesciáninie pomni, że purpurá, ani stroj bogaty do niebą nie prowadzi, tylko stroj cnoty; iako się w cnoty przystroisz, tak niebą godnym stániesz. Ale iak mało dbáłych o cnoty okráśę, o szatę łaski Boskiej, o stroj zbáwiennosci. Zalił się Bernard, a z nim y teraz zalic trzebá. *Ad Sacramenta accedis, sub lumine vestium, tenebras conscientiae.* Do Sakrámentow Świętych przystępujemy, na szátách ciáfá, y światá strojno, na du- szy, y na sumnieniu brudno, czarno, ciemno: na cieie przystojnie okraszeni, na su- mnieniu murzynowie okopćieli. O ciáfó stáramy się, iako le przybrać, chędogo odziać: o duszę, iako ją w cnoty przybrać, w zbáwiennosc przyodzíać, Bogu, y nie- bu przystroić? nie dbamy: Pámiętaymysz, a pilno, że nas niebu, y Bogu nie za- leca okrasa ciáfá, owszem, leżeli zbytieczna, to y potępia; ale nas przed niebem zaszczyca, Bogu przymila, wieczney szatę chwały u Bogá iedna, godowa na duszy szatá, strojność, y świtność cnoty, y Chrzesciáńskiej sprawiedliwości, tá iedyna, iako dusze ozdabia, tak y zbawia. Iako tu kto będzie w stroj cnoty, w dziełá święte, w zasługi przybrány, tak na niebie, nieśmier- telney szatá chwały, będzie ubłogostáwiony.

A

M

E

N.



KAZA-



K A Z A N I E

NA DZIEN S. STANISŁAWA KOSTKI.

Sint lucernæ ardentes in manibus vestris. *Luca 12.*

*Ewangeliczne pochodnie uczą, iako światno, y dostątnio Święty Stani-
sław Bogu przyświecał.*

DRugi prawdziwie, iasnie drugi, á boday nie lepszy, w małosci lat, wieś-
ku Dawid, *Viv secundum cor Dei*, maż do myśli, y sercá Boskiego Świę-
ty Staniław Kostká; ktorego to myśl, do myśli Boskiey, serce do sercá,
y pánięca, á cale pańska fantazyja, pańska światobliwych chęci rezolu-
cya, z Boską stosować się usiłowała mágnificencya.. Boska dostoyność wyćiąga
wola upodobania Boskiego roskázanie; áby ludzie, y ludzkie chęci, z Bogiem nie
skempiały; ale iako Bog z ludźmi obchodźi się datnie, y szcudrobliwie, ták ludzkie
chęci, ku Bogu się wydawały dostątnie, y obficie. Nie ogarkiem iakim, ábo św-
czka Bogu przyświecać, ale dostątnio licznę w ręku zapalać pochodnie, wola Bo-
ska nakazała; uprzejmość Kostkowá, woli, y myśli Boskiey, tudzież nie ogarnio-
ney dostoyności, dogadzać umiała. *Lucernæ ardentes in manibus.* dostątnim światłem,
mnostwem luminarzow, iako nayliczniejszy, gorájących pochodni frekwencya, Bo-
gu przyświecać należy. S. Staniław Kostká przyświecał. *Lucernæ ardentes in ma-
nibus.* Moja rzecz będzie, temiz samemi pochodniami (które Ewangelia w ręku za-
sadzać każe; ktoremi S. Staniław Kostká Bogu przyświecał) tż prawdę objaśnić;
á też same pochodnie reprezentować; ktoremi S. Kostká Zbawicielowi przyświecał,
á iako z dostątnim światłem, y splendorem Bogu się stawił. Ad M. D. G Cześć
y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Deklarowałem z tychże samych Ewangelii słow: *Lucernæ ardentes in manibus
vestris.* Niech będą pochodnie gorájące w ręku waszych, reprezentować prześwítne
pochodnie, á raczey nayiasniejszy luminarze, ktoremi S. Staniław Kostká do woli,
y myśli sercá Boskiego, Bogu przyświecał. Podźmy naprzód do pierwiastkow,
Chrześciáńskiego ná krzcie národzenia. Przypomniemy sobie oblig ná Chrzcie
wzięty, iakim nam ták káżdemu obowiązkiem pochodnia gorájąca w ręce dawano?
*Accipe lampadem ardentem, & irreprehensibilis custodi baptismum tuum, serva mandata
Dei.* Bierz w ręce pochodnia gorájąca, á przestrzegay niewinności, która ná Krzcie
bierziesz; abyś żył przez przygány. Niewinność duszy, w zupełney praw Bożych
obserwie: niewinność grzechem, y przestępstwem prawá Bożego nienaruszona, nay-
śwítniejszy do woli, y myśli Boskiey, niebieskiey iasności pochodnia; która, iaka
nam ná krzcie w wizerunku widomym reprezentuje Kościół Boży, pochodnia go-
rájąca, kiedy ja składa przy krzcie; ták niezgászony grzechem luminarz ten niewin-
ności, ná krzcie wziętey zachować nakazuje: *Irreprehensibilis custodi baptismum tuum,
serva mandata.* abyśmy Bogu naypierwszym tym luminarzem niewinności, á zupeł-
ney prawá Bożego obserwancyi, w całym życiu naszym upodobaniu Bożemu przy-
świecali. *Lex, lux,* samo imię światła, bliskie jest prawá, y Psalm to twierdzi. *Præce-
ptum Domini lucidum, illuminans oculos.* Psal. 18. *Lucerna pedibus meis, verbum tuum,
& lumen semitæ meæ.* Psal. 118. Y Mojżesz. *In dextera ejus lex ignea.* Deut 34. Prawo,
Boskie jest śwítny luminarz, którym kroki w drodze Bożey, postęпки zbawienne-
progressa duchowne kierować, y dyrygować mamy. Prawo Boże *lux, lex ignea.* po-
chodnia gorájąca, która żadnym grzechem niezgászona, niezgwałcona Bogu przy-
świecać winniśmy. *Accipe lampadem ardentem. serva mandata.* Grzech káždy, jest ćies-
mnoscia duszy, z ktorych *Eripuit nos de potestate tenebrarum.* Coloss 2. Odkupił na-
Bog Zbawiciel, oświecił zapalona, ná krzcie niewinności pochodnia. *Accipe lam-*

padem ardentem. Atymże niewinności luminarzem, iásnieć przed sobą nakazał, *irreprehensibilis custodi baptismum.* Ten to jest nayıpierwszy, á nayswıtniejszy luminarz, niewinności ná krzcie wzięty, w cale dochowany, nigdy przenigdy, á cale żadnym grzechem śmiertelnym nie zágąszoney, którym S. Stánisław Kostká Bogu przyświecał. Abowiem wedle poprzyśiężonych świadectw, wielkich, y zacnych Mężów, w całym życiu swoim S. Stánisław Kostká, Boga grzechem nie obraził, niewinności nie skąził, pochodni ná krzcie zápaloney nie zgaślił, á tak do zgonu życia niezágąszoney dochowawszy, z tymże niewinności luminarzem, z tego świata, poszedł ná tamten: y przed Bogiem, y tronem iego stáał, iako tudzież Tronu Boskiego, asystulacego S. Kostkę widział światobliwy, y godny Franciszká S. Kapłan, y to samo ná Łęczyckim synodzie opowiedział, y poprzyśiął. Záprawdę, nie o wielu Świętych czytamy: którzyby z niewinności pochodnia do niebá weszli. O Ianie Krzcielu pewna, y innych Świętych niewielu nam żywoty, y historye o duchowney niewinności wyświadczała. Millionami Świętych niebo ráchule; ale tych, którzy pokuty S. torem do niebá weszli, y tam przed Bogiem iásnieła. S. Kostká, iako mimo wielu Świętych niewinności luminarzem swıtniey tak Tronu, y Sercá Boskiego znákomieley, blizszy Bogu przyświeca.

Lucerne ardentes in manibus. Drugi luminarz, ábo goráiacą w ręku S. Stánisławá pochodnia, lubo wielu Świętym spólna, ále w S. Kostce swıtniejsza czystość ciała y dusze, abo dziewictwo nie skáżone, niezmazane. Nie wątpię, że y to swıtny, y Bogu przyjemny jest luminarz, y tym przyświecać sobie Bog Zbáwiciel nakazał, *sint lucerne ardentes in manibus.* Pochodnia bowiem, osobliwie wosku iázącego, iako zowie się *de Cera virgine*, z czystego, iákoby dziewiczego wosku, który *virgineae volucres*, dziewicze ptaszęctwo, pszczoły wyrobiły, oczywistym jest dziewictwá dochowanego wizerunkiem. Wyznáwał o S. Zozymie, Biskupie Syrákuskim Bollandus *Inextinctam servavit virginitatis lampadem.* 3. Martii. że niezágąszoney ciała luboscia, dziewictwá pochodni dochował. Podobnie w Ewangelicznym Panien orszaku, goráiace lámpy (z ktoremí Oblubieńcowi Bogu drogę zázły Panny) dziewictwo pomienionych Panien nie skáżone wyrażáły. *Quae accipientes lampades, exierunt obviam sponso, & sponsae.* Matt. 25. Zeznáło y obiańwienie iáná S. niewinnego, y czystego Baranka pochodnia, swıtna ná całe niebo. *Lucerna ejus, est Agnus.* Apoc. Luminarzem niebá całego, jest czystość Baránková. Wtóry to luminarz, dziewictwo ciała nienáruszone, którym S. Stánisław Kostká do woli, y myśli Bożej Bogu iásniey, y swıtniey dochował, y szczegulnym od Bogá przywileiem, arcy nie wiele kroć pozwolonym, dziewictwo swole zázczycił, y objaśnił: kiedy nie tylko, że żadna luboscia, áni ná czuciu ciała, áni ná myśli, y chęci sercá, żadna zła żądza nie skáził, á náwet tego luminarzá nie przyćmił; ale nád to, y żadnego nietzadnego czucia, y wzburzenia ciała nie uznał: ktore więc y nayswıćtsi, y naydoskonalsi Święci Boží, lubo nie dobrowolnie, y przeciw woli swojej, w ciełe swoim. *Aliam legem in membris repugnantem legi mentis:* czuć musza: iako czuł, y ná to się żalił tak wielki Apostoł Páweł. *Datus est mihi stimulus carnis meae.* że mu niepowolnego ciała bodziec, do uprzykrzenia dobodał. Szczyry w ciełe Anioł Kostká, nayımniejszy ná ciełe nieporzadności w sobie nie uczuł: á przecię takim y dozorem, y ferworem miłości, tak pilno przestrzegał uienáruszonego dziewictwá czystosci, że gdy słowko nieporzadne od kogo wymówione, do uszu iego doniosło się; nátychmiast zemdlewał, y pod stoł zemdlały upadał. Czego przyznam się, o żadnym innym Świętym, lubo y nacyfistszym, historie nie donosza. Tak swıtnym, nád inne dziewictwá luminarzem, upodobanie sercá Boskiego S. Kostká kontentował.

Lucerne ardentes in manibus. Pod imieniem goráiacych, y święcacych pochodni, bez wáńienia Bog Zbáwiciel swıtność świętego, y przykłádnego żywota nakazował: iako się wyrażnie u Matheuszá S. wytłumaczył. *Neque accendunt lucernam, & ponunt eam sub modio, sed super candelabrum, ut luceat omnibus, qui in domo sunt.* Sic luceat

ceat lux vestra, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum, qui in Caelis est Matth. 5. Uczynki zbawienne, dzieła ręku naszych święte, y przykłádne, iáko gorájące, y świtne pochodnie, kteremi przyświecać sobie, iásnieć dla przykłádu przed drugiemí Bog rořkazał. *Luceat lux vestra coram hominibus.* Aby y či widzac przykłádne Świętych cnoty, Bogu chwałę dali. *Ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem.* Z tey świtności cnot wychwalał Paweł S. Apostolskie męże. *Lucetis tanquam luminaria in mundo.* Philip. 2. Iáko luminarze światá całego, światobliwości wáżey promienie, ná świat cały rzucacie. Nie maćci jasności oczywistszey, y chwalebniejszey nád splendor cnoty. Deklarował to Ambroży S. *Etenim familie hominum generis splendore nobilitantur, animarum autem clarificatur gloria, splendore virtutis.* l. 8. de Noe c. 4. Światowych famili świtność krwie szlachetney, y rodowitey urodzeniem stoi; ale dusze iásniela przed Bogiem splendorem cnot, y dzieł zbawienności. *Mens studiosa virtutis, multis virtutum luminibus coruscat.* Ennod: in Boetio. Co święta cnotá, to świtna pochodnia: á duszá tyle iásniela, y Bogu przyświeca prześwitmí pochodniami, ila widocznemi cnotámi. Święta S. Kořtki duszá, prześwitmí cnotámi, całym światobłości splendorem rozjáśniała, jednym składem, stółca ábo zbłorem najiásniejszy luminarzow bydz się zdała. *multis luminibus virtutum coruscat.* Gromádnieszá iáko cnot, tak świtnych cnot frekwencya, żaden inny Bogu nie przyświecał, iáko S. Kořtká. Nábożeńřtvo dżienne, y nocne w Panięciu prześwitmym, pod czas nocy ciemney Bogu przyświecało: kiedy pánię, dżeciuch S. Kořtká z pánięcego łóžeczka, ukradałac się wśród zimowych mrozow, jedynym miłosci Bogá, y goratey modlitwy ferworem pałájac, á práwie gorájac, Bogu swemu wśród nocnych ciemności przyświecał. Modlitwy gorájące łzami nabożnemí rozżarzał; á iáko w Dodoneńskich zródłách, y w niektórych innych zapalały się pochodnie, tak nabożnych łez strumieniami, święte ferwory rozżarzał w sobie S. Kořtká. A modlitwami gorájacemi, iáko pochodniami Bogu przyświecał. Dopieroż przed ořtarzami, przed Nays: Sakrámentem klęczac, do Nays: Kommunií przyřępuiac, cały się goracym nábożeńřtвом S. Kořtká, iáko pochodnia rozgorýwał. Cierpliwość w domowym od bratá, y towarzyszwow rozwieřleyszych przeřládowná, historya żywotá świętego, domowym męczeńřtвом nazywa: iżali nie świtny luminarz: zaiásniał przed Bogiem Stánisław S. y nader świtnie wzgarda światá záprzieniem samego siebie, y senátorskiej krwie swoley, z całego sercá kochátých rodziców opuřczeniem, odstapieniem bogátých fortun, oddáním się Bogu ná ubořtvo zakonne; á to takim usiłováním, że mu żadne trudności, y ciężkości sprzeřciwić się nie zdołáły. Zkad pánięce száty z żebrakiem pomieniáwřzy, w řaku czarnym, iáko wieřniaczek całe Niemce zbiegał: á w Konwikcie Dylingi ná probę duchá, y pomnożenie ogniřtego ferworu, dwoletnie w kuchni usługowanie, dalszáz wokácya ářz do Rzymu pieszáz, po żebránínie podrožáz, pořty, trudy, dyscyplíny, przyřym najřczegulniejszy, ná synowská uprzejmieszáz ku Nays: Maryi miłosc, y tym podobne inne ná świecie, y w Zakonie cnoty, iżali nie splendorem niebieskim gorátacego duchá, iáko gorájące pochodnie Bogu przyświecały! A co mowić o ferworách, miłosci Bogá rozgorzátých, y ogniřtych: ieżeli nie *lucerna ardens*: ktore ná pierři S. Kořtki wybuchały, y mroźnemi wodami nieugářzone, lubo ie tak ugářzac chciáno, ále zeznáć muřiano: *Aque multe non poterant extinguere charitatem.* Częřte, wielkie, y mroźne wody, gorájącey w Kořtce miłosci Bogá, przygářć nie mogły. Obaczyłby był rozgorzáté S. Kořtki pierři Wielki Grzegorz, tchby był nieomylnie powtorzył, y zeznał. *Oleum Doctoris, est amor cordis, quo ignis accenditur* l. 6. c. 3. Ina Reg. Iáko z oliwy, tak z miłosci upałow, w sercu S. Kořtki ogień się wzniecał, ktory y ná ciało wybuchał, y gdyby mroźnemi wodami świętych pořarów nie co nie poskrámiano; toby był nie raz ten Święty, miłosc Božey Phœnix, w tych ogniach omdlały zgorzał. Drugi to był Jan Chrzęciel S. Kořtká światu się ziawřł, Bogu się stáwřł: *Erat lucerna ardens, & lucens,* pochodnia y świtna

y gorącaca. Widzieć było rozgorzátęgo w miłości Bogá Kořtkę; to by go ognistym Eliafzem nazwać trzebá! *Surrexit Elias ut ignis, & verbum ejus quali facula.* Ecll. 48. Młodźiuchny Kořtká, drugi Eliafz w miłości Bogá, iáko ogień! słowá tego, iáko pochodnie! które y drugich do miłości Bogá zapalały, y Bogu przyświecały! A nayszczegulnieyszemi ferworow miłości pařáiaćey, pochodniami przyświecał S. a nowy Eliafz Kořtká; kiedy po kila kroć z ręku Nayś: Maryi maluchnego IEzusa ná łono swoje odebrał, y z nim się w panieńskim łóżeczku zchorzátły pieścić, y delektował; kiedy z ręku Anielskich Anioł ziemski, przy obecności S. Barbary, Aniołow Pana, w osobiech chlebá przyjmował. *Elias ut ignis, & verbum ejus sicut facula.* Zaty m iáko ognistego Eliafzá serdeczne westch nienia, strzeliste akty do piařtowania Bogá, prawdziwe ogniste, á iáko pochodnie gorátace w ręku S. Stánisławá Bogu przyświecały, *Lucernae ardentes in manibus.* Deklarował Pan Iezus w Ewangelií oko czyřte, to jest intencya wprost ku Bogu wykierowana, Chrzesciańska pochodnia, *Lucerna corporis oculus.* Deklarował y to, że tá pochodnia oká prostego, intencyi Bogá iedynie upátruiaćey, tak jest řwítlna, że całe ciało ořwieca. *Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus lucidum erit.* Z dobrej intencyi, řwiatła iasność, ná wszystkie spráwy spływa. Intencye, które we wszystkim Bogá upátruia, řwiatłem sa nayeelnieyszim żywotá zbáwiennego. Deklarował Pan Iezus u Ianá S. 12. *Qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitae.* Kto práwi zá mna idzie, którego intencya wszystkich krokow, y postępkow do mnie się kieruje, mnie, y cził moiey upátruie; ten nie uzna ciemności, á będzie miał w sobie řwiatło żywotá, którym iásnieć będzie. Y teni to jest luminarzi, którym nayszczegulniey Kořtká S. Bogu przyświecał; intencya, która wszystkie myřli, kroki, chęci, poruszenia, dopieroř spráwy, y zabáwy żywotá řwego, do Bogá iedynie kierował, y wszystkie swoje afektá tak w Bogu zátopił; że żadney inney práwie myřli, mowy, tylko o Bogu, żadney chęci w sercu nie przypuřcił; tylko do Bogá: A kiedy towarřystwo młode oderwáć go do iákiey rozrywki uřliwáło, odpowiadał: *Sinite me, scio me Deo, non mundo natum.* P. Tylkow: in vita. Daycieř mi pokoy! wiem dobrze, řem się nie řwia-
tu, ále Bogu urodził. Myřli zá swoje tak uřliwie w Bogu zátopiał; że często iák by w záchwyceniu zostáwał, á z wnątrznego czucia, łzámí się zalewał. Iáko nie kiedy Moyřesz z obcowáńia z Bogiem, odszedł z twárza promieniami otoczona, y roziařniała. *Ignorabat quod esset cornuta facies, ex consortio sermonis Domini.* Exod. 34. tak z ustáwicznego w myřli, y w sercu z Bogiem zřaczenia, řwiatłość nieiáká niebieska ná twarz S. Stánisławá, y ná spráwy iego spływała: y zdáły się spráwy iego, chocia y innym pořpolite, w Stánisławie wydátanieysze, y známienieysze, y twarz iego Anielska, záwsze niebieska wesołoscia wypogodzona, á często niebieska řwiatłoscia *ex consortio Domini* roziařniała widziana bywała: iáko między innemi widział, y zeznał towarřysz iego ná ten czas Aquaviva. Nie mógł bowiem nieozdobniey Stánisław S. ná twarzy iásnieć, który całym sercem do Bogá iedynie wykierowanym, umiał Bogu tak řwítno przyświecać. *Lucernae ardentes in manibus.* Wiařdoma, á zbáwienna w Kořciele Bořym Ceremonia: że ná znak, y expřessya Wiary S. przy řmierci, y řkonániu, zápalona řwieć, która gromnica zowie my, w ręce biora Chrzescianie. Młodźiuchny, ieszcze w řkołách S. Stánisław, iuř się do řmiertelney gromnicy porwał, áby był y tá řmiertelna pochodnia Bogu przyświecał. W řkołách ieszcze młodźiuchny Stánisław, řzczegulnym ná rozumie ořwieceniem, ná sercu czuciem, y zápaleniem, w Bráćtwo S. Barbary, umieráiaćych Pátronki wpisał się, y tak gorace ku řwiętey Pátronce nábořeństwo, y chęci w sobie rozmnařał, y zápalał; że oraz S. tę Pátronkę, tak sobie obliřował; że po dwa kroć w chorobie iego, á między heretykámí nie tak řchorzátęgo, iáko řtrořkánęgo S. Stánisławá, iř się beř Nayś: řtrawnęgo Ciała Pańřkiego umieráć obawiał, po dwa kroć w komitywie Aniołow řř. náwiedziła, y przez ręce Anielskie Nayřw: Ciałem Pańřkim pořiliła. W teyře chorobie, iáko práwy Syn řwiatłosci Krzyřem S

odpę-

odpędził napaźdy mocarstw ciemności: które po trzy kroć ná niewinna dużej insult w postaci brytánná czarnego uczyniły, ale odrzucone, ná przepásć piekła przepadły. A S. Stánisław, iáko Bogu goraca modlitwa ná ten czas, iáko pochodnia przyświecał, iák nowym, á známientym nád piekłem tryumfem rozśiáiał. *Lucernae ardentes in manibus vestris.* Funkcyja gorálacey pochodni Zbáwiciel opisał, że iá ná ołtarzu ludzie kłáda. *Neq; sub modio ponunt eam, sed super candelabrum, ut luceat ómnibus, qui in domo sunt.* Matth. Urząd práwi świecy: ná lichtarzu ludziom służyć, domownikow oświecać. Wizerunk to iest dobroczynności ku ludziom, ále większy, kiedy się świeca, ábo gorálica pochodnia w ręku osáda. Abówiem świeca ná lichtarzu tym tylko świeci, y służy, ktorzy sámi do niey idá, y światlá tey zażyć prágna. Pochodnia zaś w ręku zasádzona, sáma do ludzi światło swoje zánośi, y przez ręce niosácego dyspensuje, wszédzie, y wszystkim służy. Práwy wizerunk nayiásnieyszey w S. Koście ku ludziom dobroczynności. *Lucernae ardentes in manibus.* S. Stánisław Kościá luminarz iest dobroczynny, ale nie tylko ku domowi swojemu, y Oycyznie, y domownikom Oycyztym, ále y ku obcym krajom, národom y wszystkim częściom światá stárego, y nowego podziemnego. Obiásnił náprzód S. Stánisław dobroczynności swojá dom swoy, y Oycyznę, niezráchowanými dobroczynności swoiey cudámi, iáko prześwítnými pochodniámi, czyli to prywatne osoby rátać cudownie, ná fortunę, honorze, zdrowiu, y ná duszy; czyli partykularne miásta, záchowáć od powietrza, od ognia, iáko to iásnie wdzięczne miásta Polskie zeznáła. Czyli sálwáć miásta pográniczne od Tureckich, y Tatarskich, Kozáckich, Szwedzkich, Moskwiejskich woysk, y nájázdow. Iáka opieka szezyci się Kámieniec, y całe Podole, Lwow, y Ruś cała. Czyli caley cgołem Oycyznie ná woynách dáć sukurs, y zwycięstwo; iáko dáł, y ziednáł pod Chocímem po dwá kroć, y pod Wiedniem, iasnymi ná potonnie wielki tryumfámi. Procz domu, y Oycyzny, umiáć, y umie po wszystkie láta dobroczynnie oświecać obce národy, które záczęści cudownými dobrodzieystwy, iáko Niemieckie kráie, Francya, Włochy, á náder bogáto, y stáwnie Indyjskie podziemne národy; które oznaymá nam, y processá cudow niezráchowanych do nas ordyná; ktorými świádeza, iáko częstými, y wielkími, y w támtych krajách S. Stánisław iásniele cudámi; ktorými oświeca dobroczynnie Indye, y cały świat nowy. *Dispersit cum sole manus.* Nie iák iúž pochodnie gorálice, zda się w ręku nosić S. Stánisław, iáko raczey nayiásnieysze stóńce, ktorým nayiásnieyszych promienie dobroczynności swoiey, po wszystkich częścích światá rozrzuca. A iáko Bogu światobliwosci swoiey luminarzám; iák ludziom dobroczynności promieniami przyświeca. Nie był ten luminarz nigdy pod korcem. *Neq; accendunt lucernam, & ponunt sub modio, sed super candelabrum.* Ale y zá żywotá światobliwosci Bogu y ludziom, tudzież szczególmými od Bogá dárámi, rozśiáiał po całym świecie. Dopieroż błogostáwiona śmierć, o ktorey wiedział przedtym z obiáwienia od Náy: Panny, y do ktorey się doskonałych cnót cwióceniem przypráwił, iáko sobie życzył, o co Náy: Pannie, á iáko on zwał *pretiosissimam Parentem*, naydrożzey Matce Boskiej suplikowál; iák ná dzień uroczysty Wniebowzięcia Náy: Maryi w niebie, *in splendoribus Sanctorum* záśiáiał, iásniele, y świeci przed Tronem Bogá swoiego, ktorému tu żyjac, iák wiela pochodniámi przyświecał.

Nám iáko pospolity, y spólny iest Boski rozkaz, *sint lucernae ardentes in manibus vestris.* iák spólna iest obligácyja Bogu naszemu, gorálicami w ręku pochodniámi przyświecać. Wytłumacza zaś nám tę pochodnia Durandus. *Candela in manu accensa, est fides cum operatione.* Pochodnia zápalona w ręku Chrzesciáńskich, iest wiará z uczynkiem, ábo z dziełností zbáwienna. Swiatło Wiary S. ktora nas Bog oświecił, uczynki dobre stwierdzáć, y reprezentowáć powinny: aby, co wierzysz w sercu, to uczynki święte w ręku wyiáwiał. Zgásiá zápewne práwa w sercu wiará, iezeli ręce do świętych uczynkow oleniáły. Iáko dobrze wierzymy; iák do-

dobrze czynić, Wiarę S. w sercu, y w uściech wyznawać, w ręku dziełami pokazywać mamy. Podobnie Gwerricus też pochodnię wyraża. *Lucerna in corde, est pietas, lucerna in manu exemplum operis, lucerna in ore, sermo edificationis.* Pochodnia w sercu, wierność ku Bogu, y prawa uprzejmość; pochodnia w ręku, przykładne, y zbawienne dzieła: pochodnia w uściech, mowa do zbudowania. Tak Bogu przyświecasz, iako mu w sercu sprzyiasz, iako uprzejmość serdeczna dziełami świętem wyświadczasz, iako święta mowa, a zbawienne mownym językiem bliźnie twoje budujesz, y do zamięślowania Boga twego, y do czci tego przywódzisz. Iako zaś tu świętym żywotem, y całym sercem Bogu przyświecać będziemy; tak *Pater luminis* policzy nas *inter filios lucis*, między syny światłości: a tak tu Bogu przyświecając, z Bogiem iśnieć będziemy *in splendoribus Sanctorum*, w wieki: *Rey światłości, Amen.*

K A Z A N I E

NA DZIEN Świętej KATARZYNY.

Fatuae autem sapientibus dixerunt: date nobis de oleo vestro, quia lampades nostrae extinguuntur. Matth. 25.

Nauk wyzwolonych Patronka Katarzyna S. na Mistrzeństwo światła: iśniejszym nad inne dziewictwem udoktorowana. Koleda przytym Młodzi szkolney.

CHociałyby Ewangelia Panien tych nie ogłosiła głupie, przecieżyby ie za głupie, z ich procederu sadić trzeba. Głupie Panny, *fatuae* bydy musiały, bo pewnie oleju w głowie nie miały; którym w lampach ferworu, w uczynkach ręku y w dzielności, nie stało ognia Boskiej miłości: dopiero, kiedy im przygaśły lampy dziewiczej czystości, *lampades extinguuntur.* Zgaśła cale tym Pannom świeczka w głowie; którym lampy ich dziewictwa zgaśły, *lampades extinguuntur.* Zznał o S. Zozymie Bollandus: *Inextinctam Virginitatis lampadem servavit.* 3. Martii. że zgonu życia niezgaśzoney dochował dziewictwa lampy. Iakosz pospolitym Doktorow zdaniem, lampy te, z którymi orszak Panien zachodził drogę oblubieńcowi. *Accipientes lampades suas, exierunt obviam sponso.* dziewictwo, tych że Panien, gorące lampy wyrażały. O czym tak Chryzostom S. *Lampades autem hoc ipsum donum virginitatis appellat, et sanctimonie puritatem.* hom. 79. in Matth. Bog Zbawiciel przez gorące lampy; które niośł w ręku Panieński orszak, ichże niezgaśzone dziewictwo rozumiał. *Fatuae dixerunt lampades extinguuntur.* Oczywiście głupie Panny bydy musiały, *fatuae Virgines*, które dziewictwa swego lampom gaśnąć dopuściły. *Lampades nostrae extinguuntur.* Madra, y z mądrych nayspierwsza Panna Katarzyna, która świtniejszym, a przenigdy niezgaśzonym dziewictwem, Oblubieńcowi Bogu, Wcieloney Madrości przyświeciła, y na cały świat zaślaniała. Nie przyćmiło się nigdy w Katarzynie światło nauki, świtność mądrości; bo nie tylko nie zgaśła nigdy, ale ani się przyćmiła lampą dziewiczej czystości: *Inextinctam virginitatis lampadem conservavit.* Nauk wyzwolonych Patronka, uczonych Mistrzyni Katarzyna S. na mistrzeństwo światła, iśniejszym nad inne dziewictwem udoktorowana. Co gdy o Patronce szkoł, y nauk Katarzynie S. mówić zamysłam, prześlachetney w szkołach młodzi, z koleda nie minę. Ad M.D.G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętej Panny, y przedziwney Bogu Matki.

Zdało mi się przy Uroczystości szkolney Patronki, y Mistrzyni światła, szlachetna w szkołach młodz, koleda upominkować. Pomnie co anagramatycznie wyraża: *Catharina natis chara.* Katarzyna młodzi miłościwa, przeto ma bydy rychło

młodzi w kochaniu, y w pobożnym posłanowaniu. Pomnę ná proste, ale uprzejme młodzi starszych czasów *votum. S. Catharina, ad sis mihi in doctrina.* A przeto pochwafę Pátronki Szkolney, z koleśda Paniat szkolnych złączyć umysłitem. Co gdy zączyam, nápadam ná solenna, w obliáwieniu Ianá S. Baranká doktorácy: oktozey tak Ian S. *Vidi in dextera sedentis supra thronum, librum scriptum intus, & foris, signatum sigillis septem.* Apoc. 5. Widziałem w ręku śiedzacego ná tronie księgę zápisana, siedmía pieczęciami zápieczętowána. Obwołáno zatym ná niebie: *Quis dignus est aperire librum, & solvere signacula ejus?* A ktoby się znalazł dóstoinny, tak maďa księgę otworzyć, czytać, y przez nią się doktorować? Nie znalazł się żaden do tey księgi zgodny; ktoregoby śledzacy ná tronie, podaniem księgi, (iaki leśt obyczay doktoracyi) doktorował. Widział zaś tenże Ian w krotce. *Et vidi in medio throni, & in medio animalium, & in medio Seniorum agnum stantem, tanquam occisum. Et venit, & accepit de dextera sedentis in throno librum. Et cum aperuisset librum, quatuor animalia & viginti quatuor Seniores ceciderunt coram agno, habentes singuli cytharas, & phialas aureas plenas odoramentorum.* Widziałem práwi Baranká, iákoby zabitego: ten pośrodek tronu stáał, wziął księgę z ręku ná tronie śiedzacego, y otworzył; á w tym dali mu applauz, y czołem uderzyli, tak Cherubinowie w postaci zwierząt, iáko dwádziesięć y cztery Seniorowie; ktorzy w ręku lutnie, tudzież złote puhary trzymali. Ze dziś ma byď szkolná koleśda, nie ząwáďzi po szkolnemu nieco, około reprezentowanego widcku pomówić. Záłożmy sobie imáginácy, iákoby to była ziemskiego baranká reprezentácy, y ziemská scená! Toć bym się ia już nie dźwił, że ziemski baranek paniatko, iáko do księgi przyśzło, trzeba było wziąć w rękę księgę, *librum de dextera sedentis, áz vidi agnum tanquam occisum, iáko zabity.* Bywáta, prawdzie barankowie ziemscy (Bog że wie czyli y nie w tym barankowym kraiu), ktorych to, kiedy Seniores, dozorczy naganiáia do księgi, iákoby baranká pod kózik bráno, beczyć, stękać bęďzie, iákoby ná rzeź, ná zabita śmierć do księgi; wnet baranká ząboli główká, szkolná wymówká, gotová chorobá, księgá okkupácy; á czasem y starszym lekcyá! Ale ná taką chorobę nie trzeba medyká, bo szkolná, dość pulsów w szkole pomacać. Nie trzeba tu *recipe*, chyba szkolnego *excipe*. Y to uwagi godná! Panicz, baranek nád księgá męczy się, iáko ná zabita śmierć kwęka, y stęka, *Agnum tanquam occisum.* A Panowie Seniores z lutniami, y z skrzypcami zábawiaia się, y puharami pełnemi. *Seniores, tenentes cytharas, & phialas plenas.* Bałbym ia się, y słusznie o ziemskiego baranká, paniczá; ktoremu alisytiue ochacza Seniorów z kufelkami, skrzypeczkami, kompaniyká, *Seniores tenentes cytharas, & phialas.* Widzę, że ráďzi sentorowie przygráwáia, á śpiewáia, applauduia bogátemu, *aurei velleris*, złotego runá Barankowi, bo u niego o dobrým z domu trzośle czuia: náskákua koło bogatego baranká, ale ráżem przy lutniach wyskákua, a ia bym rád, żeby iáki dozorcá, między takie skrzypeczki, z rzemiennym smyczkiem wmięszal się, ochotkę rozerwał, debośik rozpędził. Pomniećby paniętom, barankom potrzebá przestroę z doświadczenia, od Augustyná S. dana. *Omnis inimica amicitia est, cum dicitur: eamus, faciamus, & inter impudentes, pudet non esse impudentem.* l. conf. Nic przytemniejszyego młodosci, ale oraz nic przeciwniejszego niewinności, iáko niby przyiaźno applauduiaca z kufelkami, skrzypeczkami kompaniyká; iáko do pohulania przywóďzi, tak od niewinności odwóďzi, tak dúrzy szkodzi. Myśl światowo wesółá, zágrzana trunkiem główá, pokusa gotová. Trunek goracy, krwi młodey ferwor, ile przy kufelkách, skrzypeczkách, taneczkách, żarcikách, plosneczkách, ogniste sa nierzadnych w ciele zapałow podniety, wzniecáia w młodym wieku nieczyste płomienie; w ktorých prędko cnotá niewinności spłonie. Boć prószę, iákoli przy skrzypeczkách, w skocznych cyrkulách, nie ma się nogá przeciw enocie posliznać, powinać, usterknać? Nie ostoi się ná nogách cnotá, kufelkami podsycona, skrzypeczkami w kółká, y cyrkulę poruszona. Łátwo tam z karbu niewinności, wyskoczy, cyrkulem pocziwość młodosci, *tenentes cytharas, & phialas*.

plenas. Leonowi dziesięcioletemu Papieżowi, bibus Poetą, do tego podągryk, o dobre wino wierszem się przymawiał. *Porrige, quod faciat mihi carmina docta phalerum*. odpowiedział wierszem Leo Papież. *Hoc etiam enervat, debilitatq; pedes*. do wierszów winą pragniesz, nie wiesz, że po winie w wierszu *pedes* szwankują, nogą się powinie. Winem Poeto wiersze twoje składasz, nie dźwól że często na nogi upadasz. Ieżeli po kufelkach nogą się usterka, dopieroż cnotą dobrze nie dostoi. Y to nie bardzo się podoba, że Seniorowie baranką do księgi naganiali, a sami kufelki trzymali: *Venit, accepit librum, tenentes cytharas, & phialas*. Pomnię ja, że Cicero syna swego nauczyć obiecał Greckiego nie mógł; aż mu na kieliszkach obiecałto rozpisał. *Alpha vita*, y tam daley: a która literę wymowił, z ta litera kieliszek mu podawano. Bałbym się, żeby ziemscy seniorowie, *tenentes phialas*, trzymali kufelki, młodego baranką, na kieliszkach recytować obiecałto prędko nie nauczyli; a żeby wiele liter, tyle kieliszkow spełniać się nie nauczyli; a bardziej bać się trzeba, żeby się na obiecałto nie mylił, miało *Alpha, vita*, nie mówił *aqua vita*, boby wnet po takich literach nastąpiło *Omega*, iaki taki by się dźwił: o mazgay! o mazgay. Nastąpiłoby *gamma*, z młodego legomosci gąmoń, ni me, ni be, lubo baranek przebaknąć nie umie, bo się kieliszkowym obiecałtem, na *aqua vita* rozpiło. Co zaś do tego baranką, to chwalić trzeba, że sam *venit, accepit librum de dextera sedentis*. fortunat baranek, sam się miał do księgi. Tak należy większej fortune, szlachetniejszemu rodowi, większa do nauk aplikacya, pilność, y w naukach biegłość. Tego chciał Psalm 31, *Nolite fieri sicut equus & mulus, quibus non est intellectus*. aby młode panięta, nie były iako zrzedzieta; a potym muły, y konie w złotym rzadzie, w bogatym dyfdyku, ale bez rozumu poloru. Tak Filozof panie, fortunata, ale nieuką nieuczzonego nazywał. *Asinus, auro onustus*. ośiem w złocie nieuką. Nie obrzydliwego, nad szlachetne fortunactwo, a nauka nie wypolerowana. Proszę y to uważać, y do nauk się zachęcić. Baranek posunął się do księgi, otworzył ochotnie, czytał, polał, *venit, accepit librum*. aż prędko pośród tronu, tudzież śledzacego na tronie stanał. *Vidi in medio throni, agnum stantem*. Prędko do ziemskich tronów ascens, z księga barankom. Prędko tronom assyteneyi dorosnie, kto z młodu księgi chwyci. O tym dość tylo namienić. To rzecz pewna! że to się w niebie działo, Baranek wziął łatwo księgę z ręku śledzacego na tronie. *Venit, accepit de dextera sedentis in throno librum*. Otworzył, zrozumiał, cała polał tę księgę, ktorey naukę, y tajemnicę, sied m pieczęci pieczętowały: ktorey księgi, żaden inny na niebie, y na ziemi w ręce brąć, albo na nią weyrzeć nie ważył się, y nie był zdolny. *Nemo inventus est dignus aperire librum*. Nie znalazł się żaden poślagnąć do księgi godzien, tak zakrytey mądrości, tylko czysty, dziewiczy niewinności baranek. Ten to doktor na niebie nay mędrszy, czysty baranek, który na dowod doktorstwa swego, obyczaiem pospolitego doktorowania, księgę z ręku śledzacego na tronie Bogą odbiera: *Venit, accepit de dextera sedentis in throno librum*. Nayuroczyścieley czyście dziewictwo, w niebieskiej Akademii, w Boskiej mądrości doktorule. Dał o tym znać Jakób S. Apostoł 3. *Quæ autem desursum est sapientia, primum pudica est*. Mądrość niebieska, naprzód się witydlivosti dziewiczy zasłubuje. Dał znać o tym Prorok Izajasz, który o Baranku Iezusie mówi: *Egredietur virga de radice Jesse. & flos de radice ejus ascendet. Et requiescet super eam Spiritus Domini, Spiritus sapientie & intellectus, Spiritus consilii, & fortitudinis, Spiritus scientie & pietatis, & replebit eum Spiritus timoris Domini*. Isaia 11. Urodził się prawi ludziom Zbawiciel, (tego to Jan S. widział, y wyraził w postaci Baranką z księga) a ten Zbawiciel, wynikł iako latorośl ze pnia Jessiego, y zakwitnie zaraz. *Et flos de radice ejus ascendet*. A iakimże kwiatem? tylko kwiatem dziewiczy niewinności iako nayczystyzy baranek. Zatem poydźcie, że na nim to jest na dziewiczym kwiecie, osiedźcie Duch Pański, Duch mądrości, rady, umiejętnosci, rozumności, pobożności, męstwa, y Bojaźni Bożej. Duch Boży, Duch mądrości, y doktor wszelkiej prawdy, z śledmiał darami swemi nie gdzie indziej osiada, tylo

na niewinności barankowej, która kwiatem dziewiczym zakwita. Ponieważ zeznaniem Mędrca. *In malevolam animam, non intrabit spiritus sapientiae.* Sap. 1. W złości- wey, y grzechowa złością zmażanej duszy, Duch mądrości nie poстоi, głupiec, y nieuk to przed Bogiem, kto się barankowa czystością nie zaszczycą. Wszak Zbawiciel liliowa okrasę, dziewictwá wizerunk, przeniósł nad Salomona najmędrszego *Considerate lilia agri, nec Salomon in omni gloria sua coopertus est, sicut unum ex istis.* Matth. 6. Fundament tego sam zeznał Salomon. *Factus sum stultissimus virorum.* Zaszczycił się bydlę mądrym Salomon, ale poty, poki był czystym; iako zniewieszczał, tak zgłupiał. *Stultissimus virorum.* A przeto liliowej niewinności okrasą, Mędrcami nad Salomona znamięnieniem, przed Bogiem doktoruje. Sadził tak, y zeznał S. Doktor Anielski S. Thom de Aquin. *Stultitia virorum, ex ipsa luxuria nascitur, & illius filia recte dicitur.* Głupstwo, nieukowstwo, cora jest nieczystości; mądrość opak, cora musi być czystości. Prawie tedy, y należycie baranek czysty, w niebie Xiega doktorowany. *accepit de dextera sedentis librum, & księga siedmiał pieczęciami, to jest siedmiał darami Duchá S. Duchá mądrości, rady, rozumu, umiętności &c. zapieczętowána, signatum sigillis septem.* Bo których tajemnic Boskiey mądrości, y których w niebiełkiey nauce skrytości, iako pod pieczęciami zostających, żaden inny rozum nie poymie, nie docieże, tę mądrość zupełnie przeniknie, barankowa czystość, sumnienia niewinność.

Y tę ja Xiege, iakoby szkolne premium, Xiege siedmiał pieczęciami, siedmiał Duchá S. darami napiatnowána, która jedyna barankowa czystość otwiera, deptynowałem po koleżdzie szlachetney szkoł młodzi, y oddam przez ręce Katarzyny S. tylko wprzód o doktoracyi teyże S. uczynię relacya. Iako Katarzyna S. dziewictwem nad inne znakomitszym, w niebiełkiey Akademii doktorowana? Opowie to historya życia tey S. co do tego nie wszystkim wiadoma. Dyon. Carthus. in vita. Katarzyna S. Krola Coti Corká iedynaczká, y sukcesorká tak tronu, iako fortuna pozostałych po Oycu dziedziczká, ostroscia dowcipu, wyćwiczeniem, y polerem nauk wyzwolonych, w młodym wieku na cała Grecya, nad wszystkie pogańskie Filozofy najsławniejsza: otoli w niebiełkiey nauce, w mądrości Bożey ieszcze niebyła ćwiczona: ábowiem była poganká: ale coby było cudem natury, á przeznaczeniem łaski Bożey, nad obyczay wszystkich pogan, dziewictwá nieskazanego miłośnicá: tak niezwyčajnym pogaństwu dziewictwem, sposobiła się mądrości Bożey na przyszła Doktoracya. Tá, iakoby wspaniałego przy wielkiej fortunie, y przyrodzonego dowcipu, w wielkim nauk polerze, umysłu niemięjszego, z tym się odzywała, y protestowała; że oblubieńcá innego znać nie chciała, tylko rownego, we czterech przymiotách. *Sponsam non accipio, nisi parem nobilitate, opulentia, pulchritudine, prudentia.* Nie chcę oblubieńcá, tylko rownego urodzeniem, y krwie szlachetnością, uroda, fortuna, y mądrością. Starał się o małżeństwo Máxencyusz, od innych zowie się Maximianus Cesarz, odebrał odpowiedź: *Nobilitate, divitiis, forsan me praecedit, pulchritudine & scientia, longe est inferior.* Mogę przyznać, że Máxencyusz, iako Rzymski Cesarz, przechodzi mię krwie szlachetnością, y dostátkiem fortuny; ale mi nie rowien uroda y nauka, á rozumu polerem. Máxencyusza małżeństwem wzgardziwszy, z natchnienia Bożego, z porady Chrzescian, udała się Katarzyna S. y Matká tey w rozmowę z pustelnikiem iednym. Ten tey rał oblubieńcá Chrystusa; który ja y dostátkiem, iako Pan niebá y światá, y szlachetnością, iako Krol niebá y ziemie Syn Boski; y uroda, iako *speciosus forma pra filiis hominum.* najsliczniejszy z synow ludzkich; y mądrością, iako Mądrość przedwieczna, w czasie Wcielona, nieskończenie przechodzi. Przyjęła Katarzyna kondycya, byleby tego Chrystusa widzieć mogła, obiecał to spráwić pustelnik, tym czasem dał Katarzynie Obraz Nayś: Panny z Panem Iezusem, zalecił tey szczerulniejsza stráž dziewictwá, którym się Chrystusowi zaślubić chciała. Nakazał posty, y modlitwy do Nayśw: Panny, Matki Bożey. Wzruszona na sercu prágieniem widzenia Chrytusa tak moznego, takiego tey opisał pustelnik, dni, y nocy na postach, y mo-

dlitwách, z matka swoia trawiła; á Matce Nays: iáko mogła nayserdeczniey, goracemi modlitwami, cała się oddawała. W tym ná modlitwie zaśypia. Pokaże się iej we śnie, iákoby ná iáwie Nays: Panná, piastulac ná łonie Pana Iezusa. Ale ten ubostwiona twarz swoię od Kátarzyny odwracał. Wnosiła instancya swoię do Syná zá Kátarzyna Nays: Matká ięgo; odpowiedział Pan Iezus: *Hec, pro qua rogas, neq; nobilitate, neq; divitiis, neq; pulchritudine, neq; sapientia est mihi similis.* Dyon. Carth. Rownego chce mieć Kátarzyna oblubieńcá, y ia rowna chcę mieć oblubienicę. Tá zaś, áni mi urodzeniem, áni urodá, áni fortuna, jani zrowna madroscia. Chceli wi-dzieć urodę, y chwałę mocy moiey ogladać, niech się wprzod okrzci. Ocknie się Kátarzyna, sen matce opowie, zgodna wola! bieża do Pustelniká, wiary náuczone, Chrzt S. przyimuia; następulacey nocy, pokaże się powtore nayiásnieysza Kro-lowá Niebá, stáwi się w oczach Katarzyny Pan chwały, y maiestaru, Bog Zbá-wiciel. Pokaże naymłosciwsza twarz swoię, Wcielona, y szczyra Madrość, zdey-mie z palcá swego pierścień, y ná palec Kátarzyny włoży, mowiąc: *Catharina dile-cta, ego te mihi sponsavi in fide.* Umilowałem Chrztm poświęcone, prawey wiary dzie-wictwo twoie Katarzyná! y tym pierścieniem w wierze moiey, w náuce niebieskiey, y madrosci moiey Boskiey, ciebie niepokalana dziewicę sobie zaślubiam, *sponsavi te mihi in fide.* Pierwsza to Doktorácyi ceremonia, pierścień nowemu Doktorowi, od-dawac ná wyrażenie; że się z nim madrość zaślubia. Tym trybem Wcielona Ma-drość, przez pierścień dány, zaślubia sobie nowa nauki Bożey Mistrzynia, Kata-rzynę. *Sponsavi te mihi in fide.* Iákosz ocknęła się Katarzyná, y pierścień od Chry-stusa, Wcieloney Madrosci, ná palcu swoim nalazła. Druga doktorácyi ceremo-nia, oddanie księgi, wizerunk mistrzeństwa. Wypełniła y tę ceremonia Madrość Wcielona z Kátarzyna; w ktorey sercu y duszy, niewiedomie Xięgi táiemnie Bo-żych wszystkich, całej nauki niebieskiey, y madrosci Bożey złożyła; tak: że od tego czasu stała się Kátarzyna naycwieńszá písma Bożego náuki, y madrosci nie-bieskiey, táiemnie Wiary S. Mistrzynia, y Doktorka. Natychmiast naygłębię, y naytrudniejszy Wiary S. táiemnice, z podziwieniem wszystkich tłumaczyła, wy-wodziła, y ná cała Greeya, y ná Rzymskie państwo madrość Kátarzyny, w náuce Bożey, zátym się rozstawiła. Maxencyuszá Cesarzá, wywodami madremi cale zwiazala, y zámieniła. *Stupēfactus Cēsar, cum non valeret respondere, sapientiam miratus est.* S. Anton. in festo. Dziwić się tylko mógł pogański Cesarz, ale nie oprzec ma-drym wywodom Wiary S. ktore czyniła Kátarzyna. Zwołał zátym edyktem swoim do Alexandryi medrce pogańskie, Filozofy z całego świata. Stánęło pięć-dziesiąt Filozofow co naymędrszych; zaśiedli, y zaczęli dysputę, á wnet poznali Do-ktorkę, y Mistrzynia; ktora udoktorowała sama Madrość Wcielona. Doználi, że co obiecał; to w doktorácyi Kátarzyny spełnił Chrystus. *Ego dabo vobis os, & sa-pientiam, cui non poterunt resistere omnes adversarii vestri.* Luc. 21. Dał Kátarzynie Oblubieniec Bog Zbáwiciel, Madrość Wcielona, madrość; ktorey żadne dowcipy, y same z plekła wykryty, oprzec się nie zdołały. Dał nadto y dzielność, y skutek mowie Kátarzyny; że pięćdziesiąt Filozofow rozumy zwiazala, y serca z niewoliła, Iezusowi prawemu Bogu pozyskala. Pádli rázem wszyscy mędrce u nog niebie-skiey Mistrzyni, prawdę wyznali, o Chrzt prośili, y we krwi własney Chrzt męczeństwem otrzymali. Cesarz zaś nie mogac rozumem, nárobił uporem: á nie zdołając Kátarzynie S. argumentami, nástąpił ná S. Kátarzynę kátowniami. Ten dowcip, ktorym przeciw náuce Bożey nie poradzić nie umiał, obrocił ná wymyślne S. Dziewice męki, y kátownie. Naprzod okrutnym biciem, ośownemi kulami, fro-gim więzieniem, iedenastodniowym głodem, męczył madra Pannę; ale nie zwyciężył. Nie wskorał nie przeciw Kátarzynie dowcipnym obrotem, Filozofskim cyrkulem; nástąpił ná nią nabitym ostrym żelazy kołem; ktoreby Panieńskie ciało w sztuki pokratało. Kóto to od Anioła gromem skólatane: iáko naymędrszym kazaniem, z ambony koła tego, wiele tysięcy z ludu Chrystusa náwróciła, y Wiary S. nau-
czyła

czyłá Kátarzyná. Na koniec doktorſka głowę, pod miecz tyrański dałá. Głowá mieczem odciętá, ſzyjá też, iáko y Doktorá národów Pawłá, miáſto krwi, Panieńſkim mlekiem ſpłynęłá; ná znak, y wyrażenie ſłodkiey z niebá náuki, z niewinnoſciá złączoney; o ktorey Paweł ſwiadczył. *Lac vobis in potum dedi.* 1. Cor. 3. Daſem wam, dałá podobnie Doktorá Katarzyná potomnym wiekom, w panieńſkim mleku, ſłodka wyznáńia Wiary S. naukę, dałá w mleku, dokument niewinnoſci Doktorſkiey, *Lac in potum.*

Teraz iuż przez ręce Miſtrzyni, náuki ziemſkiey, y niebieſkiey; przez ręce Kátarzyny S. deklárowána Xięgę ſiedmiá pieczęciami, ſiedmiu dárow Duchá S. ſzláchetney w ſzkolách młodzi ofiaruję; ktora to Xięgę iedyny baránek, ſama niewinnoſć żywotá, ſama dziewięctwá czyſtoſć otwiera, y poymuie. Ná tey zaś Kſiędze, ktora ofiaruję, Grzegorzá Wielkiego admonicya zápiſuię: *Ante vobis immaculata vita, quam doctrina querenda.* Pierwſze ſzláchetna młodzi ſtaránie waſze być powinno, niewinnoſć ciáłá y duſze, żywot, y ſumnienie grzechem niezmazáne. Táknápomina ſtudentſka młódź Mędrzec. *Fili concupiſcens ſapientiam, conſerva iuſtitiam.* Prov. 5. Prágnięſz umięćnoſci, trzymay ſię żywotá poezciwoſci, ſumnienia niewinnoſci. *Sapientia virgo eſt.* Neót. Filozofſkie axtomá, madroſć, práwa dziewięć ięſt, bo práwey madroſci nie poſiáda, tylko czyſte ſerce. Przeto Pſalmiſtá zwołuiac do ſzkoły młodzi, lekcyá záczyńał o boiaźni Bozey. *Venite filij, audite me, timorem Domini docebo vos.* Pſal. 33. Synaczkowie moí, młodzięniáſzkowie ſzláchetni, ſłuchaycie mię, á náuki waſze, poler rozumu od Boiaźni Bozey, od ſumnienia czyſtoſci záczyńaycie. Rozum náuka, ſerce czyſtoſciá zaſzczycaycie! Boć zdániem Mędrzá. *Doctrina mala, deferenti viam vite.* Prov. 5. Náuká w złym żywocie, trucizná duſzy. Madry diabeł, ale zły, y potępiony. Na coſz heretykom náuká ich wyſzłá, iáko y nieczyſtemu Udonowi, y wielu Doktorom; ná więkfze, froźſze, ogniſtſze piekło. *Sapientia carnis, inimica eſt Deo.* Rom. 8. Abowięm náuká, ktora ciátem, y cięleſnemi obyczái mi traci, nieprzyiációłka ięſt Bogu. Oſtatni to žal zdrowemu rozumowi, przy dobrej náuce, złe obyczáie! *Corrupti ſunt, & abominabiles facti ſunt in ſtudijs ſuis.* Pſal. 13. Wypolerowány rozum, ſerce ſkázone; á co zá potiecháć ná co ſię przydá náuka rozum polerowáć, á ſumnienie grzechámi pſowáć? Skaza ſumnienia, obrzydliwoſć ięſt madroſci. Tákowym lepieyby było bez náuki, w dobrym ſumnieniu, żywot wieczny otrzymáć, niżeli z náuka grzeſzyć, y zginać nieſzczęſliwie, y po nie wczáſie z Neronem lamentowáć. *Utinam literas non noſſem!* Więkfza ięſt złoſć w polerownieyſzym rozumie grzeſzyć, więkfze też y potępięnie. A więc ſzláchetna młódź, bierz Xięgę ofiarowána, przez ręce czyſtey Dzięwice Kátarzyny, czyſtym ſercem, práwym á barankowym ſumnieniem; abyſ doſtoyna ſię ſtała, nápełnić ſię dárami Duchá S. Duchá madroſci, rády, rozumu, umięćnoſci, poboźnoſci, boiaźni Bozey. Rudymená tey Xięgi, Grámátyki, cale Chrzeciáńſtwu nieuchronnie powinne, y potrzebne, náypierwſze ſá. *Declina à malo, & fac bonum.* Deklinacye deklinowáć, uchronić ſię złego wſzelkiego, ná myſli, mowie, y uczynku. Konjugacye *per omnes modos, & per omnia tempora.* wſzelkim ſpoſobem, y wſzelkiego czáſu, záwſze żyć dobrze. Poetyczne Entuzyazmy w tey kſiędze. *Ex fontibus Salvatoris,* ze zrzodeł zbáwiennych, ran Ieſusowych, nábożeńſtwem do Ukrzyżowánego Zbáwiciela wypływaia. Zrzodłá tu Kaſtaliyſkie nie inne, tylko iakie ná modliwle ſwoiey wiódział, odebrał Klemens S. Pápież. *Vidit agnum, de ſub cuius pede fons vivus emanabat.* Zrzodło z pod nog Báranká Ieſusá wytryskáiaće, zrzodło czyſtoſci, y Barankowey niewinnoſci. Uchoway Boże niepoczciwey w wierſzách weny, ktoraby wenera traciłá. Rhetoryká tey kſięgi Hortenſiuſza zbáwiennieyſzego, *roſas, & lilia loqui.* wſtyd uſtá rożami, y kándor liliámi zaſadził. Wymowá, kráſomowſtwo niewinnoſci, y wſtydu. *Ex ore lactentium, & infantium, perfecisti laudem.* Uſtá Kráſomowſkie, ták niewinne bydź maia, iáko niemowlęce, ták czyſtym kándorem, iákoby mlekiem płynące, pioſneczek, allegoryek, y zádney ſłow nieuczciwoſci nie znáiaće. *Eloquia*

Domini, eloquia casta. [Psal. 11. Wymowność Chrześcijańska, ma być razem czysta: Oratorskie flumina, krąsomowskie rzeki, płynąć maia mlekiem niewinności, z Macierzyńskich Nays: Maryi pierś. *Flumina lactis erant, jam flumina nectaris ibunt.* ktoreby z Kazimierzem S. Nays: Maryi applaudowały. *Omnis die, dic Maria mea laudes anima.* Rhetoryka szlachetna ma być, iako Kazimierz S. *Malo mori, quam fedari.* Lepiej umierać, niżeli Bogą grzechem ciężkim obrazić, y stracić. To mi Chrześcijański mowca, który kádey pokusie odmowi, kádey się złey perswazyi wymowi. Filozofskie Euryppy, do niebá sciagać maia; á żeby tam się miesciły, gdzie *Fluminis impetus, latificat Civitatem Dei.* Psal. 45. á przeto, iak płynąć po ziemskiej dolinie powinny, nie znáiąc mułow, y kátów grzechu, odrzucać wszelkie męty niepoczciwości: á żeby w gornym Syonie, błogosławionym ná wieki korystem płynąć zaśluziły. Theologiczne morza, trupów grzechowych wyrzucać, zakaly wszelkie sumnienia odrzucać maia: áby æmulewały, y zároveň przed obliczem Bożym, iak czysto stáwić się mogły, iako Jan S. widział w objawieniu. *In conspectu sedis, mare vitreum, simile crystallo.* Przed obliczem Bożym, morze iako kryształ, bez zmázy, czyste. Powszeczenie Chrześcijańskie spekulacye do niebá zmierzając maia, y tam się zaćlekać z Pawłem S. *Conversatio nostra in Caelis.* Ciałem tu być Chrześcijańskiemu mędrstwu ná ziemi; myśla, sercem, afektem, y zaśluga w niebie. Tenci to jest naydoskonalszy, ten prawy rozum, tá madrość, iak żyć ná ziemi, żeby ná niebie być; tu dobrze, zbawiennie, docześnie, w niebie chwalebnie, szczęśliwie, wiecznie, Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. JEDRZEIA Apostoła.

At illi continuo relictis retibus, secuti sunt eum. *Matth. 4.*

Tak raczo Iędrzyi Apostoł poszedł za Iezusem, że y nayrzetelniey doszedł, dosięgł Bogá.

SWięty ferwor, duch ohotny, gorliwa do Bogá porywczóść S. Iędrzeia Apostoła, iako się wysoce Bogu zaśluguie, przed niebem fama się zachwała, iak nasze leności zawstydzá, y potępia. Ná jedno ust Iezusowych słowo: *Venite post me.* Iędrzey S. iedwie nie ze skóry za Iezusem wyskoczył. *Continuo relictis retibus, secuti sunt eum,* Natychmiast wskok, y wlot, ubogieć prawdá siatki, ale iedyny życia, y rybołowskiej wiwendy sposób, porzuca Iędrzey, á sam się za Iezusem porywa, pędem leci. *Continuo secuti sunt eum.* Iednególi z nas, iednymli tylo głosem, abo iednym razem Bog wołał za soba. *Venite post me!* nie powoływał że Bog do sekwitá swego, *Venite post me!* tych w młodym wieku do wzgardy światá, y do Zakonu; tych, y tych do odmiany obyczajów, do lepszego żywotá, owych do pokuty, do odstąpienia złych nálogów, od złego żywotá, niesprawiedliwości, nieczyłstosci, chciwości. Ráchuyciesz się Chrześcijańskie wiernosci, iakoscie się też do Bogá ná wnetrzne do was głosy, y natchnienia, *Venite post me,* ochoczó porwali? Coli też łaski, Boskiego powołania w duszy waszey wskorały? małoli się znaydzie między wami, ná których razem się Bog zali, razem y przegraza u Proroká. *Vocavi, & renuistis.* Wołałem was za soba, á nie szliscie, ántcie się krokiem ná moje powołanie ruszyli. Woleliscie biegać, hakać w drogách nieprawosci. *Vias difficiles ambulavimus.* *Lassati in via iniquitatis* aż do humoru, y sprácowania. Woleliscie się zapędzać za łakociami światá, za požadliwosciami ciała, za złemi sercá waszego żądziemi. *Abierunt post concupiscentias suas: dimisit eos post desideria cordis sui.* Á za powołaniem moim, czyli do wzgardy światá, czyli do lepszego żywotá, y krokiem iednym ruszyć się nie chcieliście. *In interitum vestro ridebo.* Ta droga szeroká światowosci,

czyli

czyli nieprawości, ktorasie się zápedzili. *Lata via, quæ ducit ad interitum.* Cale ná zgubne imię, á zgubne wiecznie pędzicie: á ia w zgubie waszey, z was się nátrza-
sac będę, iakoscie powołaniu memu nieposłuszni, tak ná duszy zginieni. Nieomyl-
ny to iest tor zguby, á wieczney, u Wszystkich SS. Oycow, y Ascetow, pogardá Boskiego powołania. O tym ná ten czas dość námienić. Mowić nam dżis należy
o Iędrzeiu S. oshotę iego, y raczość sekwiá iego zá Iezusem, wyswiadcza Ewan-
gelia. *Continuo relictis retribus, secuti sunt eum.* Już wiemy, że Iędrzey S. raczo do se-
kwitá zá Iezusem, nie tak poszedł prędko, iáko pędem pobiezał: wiedzieć tylko ro-
zumiem prágńecie, czyli też doszedł, y iákoli doszedł Iędrzey S. Iezusa? Spraw-
my się dżis o tym: że Iędrzey S. tak poszedł Iezusowym śladem, y torem zá Iezu-
sem; że nayspierwszy doszedł Iezusa w życiu, y w śmierci. Zaden z Apostolow
doskonaley w Iezusowe ślady nie wstąpił, nád Iędrzeia S. słowem: tak raczo Ię-
drzey S. poszedł zá Iezusem, że y nayrzetelney doszedł, y dościgł Iezusa. Ad
M. D. G. Cześć y honor Nie-pokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá
Matki.

Zaleceńszy, á známienitszey cale Chrzesciáństwo nie ma pochwały, iáko z Ie-
zusowego, Mistrzá swego sekwiá. Ten iedyny powołania do Wiary S. cel záto-
żony wiernym zeznał Piotr S. *In hoc vocati estis, quia & Christus passus est pro nobis; ut
sequamini vestigia ejus.* 1. Petr. 2. Ná tym iest cale Chrzesciáństwo powołanie, ná tym
y zbáwienie, sequito zá Iezusem: śladow Iezusowych wyrázenie, y następstwo. *Ut
sequamini vestigia ejus.* w ślady Iezusowe wstępować, ten iest naydoskonalszy y wier-
nych oblig, iá załugá, iá y pochwałá nayzaleceńsza. Powszeczny uczniom zaszczyt,
zapowiedział Zbáwiciel ślady náuczyciela. *Non est discipulus super magistrum, sed suffi-
cit ei, ut sit sicut Magister ejus.* Matth. 10. Nie przejdzie uczeń mistrzá, á dość ma
mieć uczeń ná tym, że mistrzá doydzie. *Sufficit, si sit sicut magister ejus.* Do podobne-
go w ślady wstepowania, Ucznie swoje zachęcał Paweł S. *Imitatores mei estote, sicut
& ego Christi.* 1 Cor. 2. Nie zdolacie ubiec, uprzedzić mię zá Iezusem; ia w Iezusowe, wy wstepuy-
cie w ślady moie. Chciało zachwalić známieniciey Seráphickiego Franciszka niebo,
y nie znalazło známienitszey pochwały nád tę; y że reprezentowało objáwieniem,
iáko Seráficki Franciszek, idac z Krzyżem zá Iezusem, záglądzone Iezusowe ślady,
z wielka praca odkrywał, y krokiem w krok, w ślady Iezusowe wstepować usiło-
wał. S. Bonav: in vita. Boć y sam Zbáwiciel nád ten, świtniejszy zaszczytu U-
czniom swoim, nie sadził, nie zeznał. *Qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed ha-
bebit lumen vite.* Ioan. 8. Kto prawi idzie zá mna, ten w świetle żywota postępuje.
Iákoby już *in splendoribus Sanctorum*, w niebie iásniał, Iezusowych śladow naśladowca.
Nie ma Chrzesciáństwo iásniejszych postępkow cnoty, y krokow ná żywot świ-
tniejszych; iáko te, ktoremi w Iezusowe ślady wstepuje. Reprezentowało, y ze-
znało Ianowi S. niebo, że y to większy chwały dla Świętych nie ma, á tę zá nay-
wyższą niektórym, iáko załugę niezmazaney niewinności záleconym, oddać chwałę;
aby tudzież w niebie zá baránkiem Iezusem chodzili, y w ślady iego wstepowali.
sequuntur agnum, quocunq; ierit. Naygłowniejsza y załugá ná ziemi, y chwála ná
niebie Iezusowego sekwiá, á ten ná ziemi przed niebem zasłużeńszy, ná niebie chwa-
lebniejszy, kto w śladach Jezusowych, Jezusa naybliższy dochodzi. Nie pospo-
lity tedy zaszczyt Iędrzeia S. Apostolá, że tak dobrze śladem Jezusowym, szedł
zá Iezusem; że nayspierwszy doszedł nayrzetelney Iezusa.

Pierwszy to był, á nayfundamentálniejszy krok Bogá Człowieká, krok z nie-
bá ná ziemię, o ktorym Psalm 18. *Exultavit ut gigas ad currendam viam.* Tak raczo
Bog do ludzi z niebá skoczył ku ich zbáwieniu, że to iednym, iáko olbrzym, skoku
swego krokiem odprawił. *Exultavit ut gigas,* nádto skoczył Bog dla ludzi ná ziemię,
aby nie leniwo, ábo zwyczajnym tylko krokiem, około ludzkiego zbáwienia cho-
dził, ale żeby w zawody biegał, á śpiesznym zápedem ludzkie zbáwienie sprawował.

Raczosci Zbawiciela swego torem, y ślădem nă ieden glos słowă, y powołania Jezusowego, iako olbrzym, z morza nă ziemię Jędrzey skoczył ză Jezusem: ă iednym krokiem y morska przepăść, y năstępujące dobrowolnego ubostwă wzgardy świată, zăprzemia samego siebie, odstapienia Rodziców kochănych, trudności iako fale, y flukty morskie, nă Jędrzelowego sercă odwagę biłace, przeskoczył, y pobieżał ză Jezusem. *Exultavit ut gigas. Continuo relictis retibus, secuti sunt eum.* Jędrzey S. wychował się przy S. Ianie Chrzćcielu, ă skoro tylko od Iana mistrză swego usł yszal prăwe o Zbawicielu wyznanie, *Ecce Agnus Dei, qui tollit peccata mundi.* Matth. 9. Nă tychmiast od Iana pobieżał do Jezusa, y stał się năypierwszym z dobrej woli, y ochoty swojej Uczniem Jezusowym. Przyznăle Thomasz Anielski S. Jędrzelowi. *Andreas primus fuit Christianus.* In Ioan. 15. Jędrzey, iako năypierwszy poszedł do Jezusa z Apostołow, y udał się od Iana ză Jezusem; ták był năypierwszym uczniem, pierwszy Chrzescianin Jędrzey. Jeszcze nă ten czas powierzchni, powołanym nie był Jędrzey nă Apostolstwo, kiedy năypierwszy w Jezusa uwierzył; ăleż sam z dobrej woli został, y uczynił się Apostołem: kiedy z Iana S. zrozumiałszy o Mefsyaszu, uwierzył pierwszy w Chrystusa, puscil się ză Jezusem w dom iego; wnet pobieżał do młodszeo brată swego Piotră S. ktoremu z rădoscia zwiastował JEzusa Mefsyasza. *Invenimus Messiam.* Nadto Piotră prowadził do Jezusa, năypierwszy Apostoł Jędrzey, brátu młodszeo, Piotrowi S. do JEzusa kredensował. Drugi krokow Jezusowych ślad był, o którym Psalmistă: *Velociter currit sermo ejus.* Psal. 147. Słowo Bogă Zbawiciela, zbăwiennej ludziom iego nauki, pędem w zăwody biega. Iakosť ták wlasnie cały żywot Jezusow, był nă zabiegach drog zbăwiennej w słowie Bozym năuki iego, y Ewangelii. *Ecce super montes pedes Evangelizantis, & annunciantis pacem.* Nahum: 1. Nogí Zbawiciela Mefsyasza, nă gorách Palestyny, opowiadającego Krolestwo Boże, y zwiastuiącego ludziom pokoy z Bogiem. Wyświadcza toż Ewangelia, co Proroey przedtym o Jezusie przepowiedzieli. *Et circuibat JESUS omnes Civitates & Castella, docens in synagogis eorum, & predicans Evangelium Regni, & curans omnem langvorem, & omnem infirmitatem.* Matth. 19. Obiegał Zbawiciel Jezus miastă, miasteczká, y wioski wszystkie, przytym puszczę, y zamorskie krăle wszędzie năuczaiac, y Krolestwo Boże zwiastuiac. Y w teć wlasnie ślady mistrză swego năypilniey zdał się wstępować Jędrzey S. Apostoł, obszerniejszych, ă liczniejszych năd inne krălow, państw, Monarchii, ă w nich miast, y miasteczek; ktore z năuka zbăwienna Mistrză kochănego, Zbawiciela Jędrzey S. zbierał. Świadczy o nim Origenes, że w Tatarzech y Scythi, Wiare S. szczepił; że Sogdyany, Saki, y rózne inne murzyńskie kraie zwiedził. y năuczał. Rzymskie Martyrologium świadczy; że Thracya, Kappadocya, Bitynia, Epyr, Albania, czarne morze, Euxinus zwăne, z Ewangelia obieżał, y prăwego Bogă Zbawiciela grubym nărodom zwiastował. Przydăle Chryzostom S. że y Greckie kraie przebiegł słowem Bozym: *Velociter currit sermo ejus.* Carthus. Brev. Iăkim ză skutkiem, y dzielnością, poznăć z tad się moze! kiedy w Patras, w Achaíy, iednym kazaniem, dwădziescia tysięcy ludu do Chrystusa năwrocil. Kosciół S. ogołem, y powszechnie o nim mowi. *Doctrinā, & miraculis, innumerabiles homines ad Christum convertit.* Nę zrachowane tłumy, niezliczone năuka, y cudami niebu, Bogu prăwemu, y wlasnemu ich zbăwieniu pozyskał. Nie dziwzeť iako ieden Apostoł, ták obszernym, odległym, y rozmaitym, ă licznyo nărodom wystarczył. *Ecce super montes pedes Evangelizantis, & annunciantis pacem.* prăwie wstăpil doskonale w Jezusowe ślady, *Circuibat omnes Civitates, & Castella.* Przebiegał wszystkie miastă, y miasteczká, ták wielkich nărodow Jędrzey; aby żarliwosci mistrză swego doszedł, y doscigl. Przyznăle Jędrzeiowi winniśmy. *Sufficit, si sit sicut magister ejus.* Nader wielka, y dostătnia pochwała iest, że năyrzetelniey wstăpil w ślady raczosci, żarliwosci Jezusowej; że doszedł nălepicy śladow mistrză swego, Bogă Zbawiciela. Trzeci tor śladow Jezusowych, Jędrzeiowi năyszczegulniejszy, oraz năyukochańszy goscinieć, y drogă

drogá Krzyżowa. *Et bajulans sibi Crucem, exiit in eum, qui dicitur Calvariae, locum.* Io-
an. 19. Jezus Krzyż niośac ná sobie, odprawił drogę krzyżowa ná Kalwaryę. O
czym w pieniach u Salomoná przepowiedział: *Ascendam in palmam, & apprehendam*
fructum ejus. Cant. 7. Wstąpię ná palmę drzewá Krzyżowego, y pochwycę, ośiadę
owoc iego. Dla ludzi Krzyż Jezusowi, iáko owoc palmowy kánarowy. Słodniały
Jezusowi męki, bole krzyżá, iáko owoce nayśłodsze palmowe. O tym śladzie Je-
zusowym, iák Paweł S. *Proposito sibi gaudiū sustinuit Crucem.* Z radoscia, z weselem,
y pociecha ná krzyż w biegał Zbawiciel; do ktorego troskliwie był uprągnął, y
wzdychał. *Desiderio desideravi, hoc Pascha manducare.* Uprągnąłem prawi prągnięciem
ná krzyżu, żywot dla ludzi położyć, á tak ludzie zbawić. Y u Psalmisty. *In ca-*
pite libri scriptum est de me, tunc dixi: ecce venio! Psal. 39. Napísano w Xiegách Boże,
abym zá ludzie ná krzyżu umarł: otoż bieję ná krzyż z ochota, y raczo spieszę!
ecce venio. Tym właśnie duchem tchnął Jędrzey, tym szedł krokiem, y w zawody
do Krzyża się zá Iezusem ubiegał. Grożacemu krzyżowa śmiercia, Aegaezowi
śmiała, y wesoła twarza odpowiedział: *Ego Crucis Christi servus sum, & Crucis trophaea*
optare potius debeo, quam timere. Sługam iest Krzyżá Chrystusowego, radość to,
y pociecha moja, bydź uczestnikiem tryumfu ná krzyżu Pana moiego. Dany
zátym do więzienia; wieża w Kosciół zámienił, y tam dzień, y noc Chrystusa sta-
wiał, krzyż iego wielbiac, lud wierny náuczał, niewierny náwracał. Vita. Lud
wierny, y sam brát Aegaezá Stárosty, wzburzył się ná Aegaeza, y wołał: *Concede*
nobis hominem Sanctum, redde nobis hominem innocentem, sanctum ne interficias hominem,
Deo charum, justum, mansuetum, & pium. Odday nam mężá Swietego, niewinnego,
mistrza naszego, Bogu przyjemnego, sprawiedliwego, cichego, y wszystkich cnot
pełnego. Już się lud gotował, aby był siła Apostoła S. z więzienia, y od krzyżá
wyzwolił; ale Apostoł S. z płaczem, y łzami ludu prosił, aby męce iego nie prze-
szkadzał, y drogi mu do krzyżá nie tánował. *Rogabat populum, ut non impediret pas-*
sionem ejus. Dyon. Carthus. Tym zaś usilniey ukrzyżowánego JEzusa stawiał, aby
był go rychley ná krzyż skazał Aegaez. Skazany ná krzyż, iáko ná wesele, á-
bo do tronu, rozradował się w duchu, y sam ubieżyć káty usiłował, y swoje do
krzyżá morderce: Krzyż opodal obaczywszy, od radości, y pociechy poiać się nie
mogac pokłęknał, krzyż powitał wesoło, toż powtórzył pod krzyżem, przytulając
Krzyż do pierśi, y całuiac ze łzami pociech, y radości pełnemi, krzyż pozdrawiał.
Salve bona Crux, quae decorem ex membris Domini suscepisti, diu desiderata, sollicitè ama-
ta, sine intermissione quaesita, & aliquando cupienti animo preparata; accipe me, & red-
de me magistro meo, ut per te me recipiat, qui me redemit. Witay Krzyżu dobry,
z Pana mego członkow, ktoregoś dźwigał, ozdobny, y szacowny: witay Krzyżu
w całym życiu serdecznie požadány, troskliwie szukány bez przestanku, y kochány,
y prągniony, kiedyż tedyz uprągnionemu sercu wystawiony. Przyjaleś Krzyżu
Pana moiego, przyimiyże y mnie sługę wiernego. Z krzyżá Pan moy poszedł do
Oycá przedwiecznego, zá Panem idę ná Krzyż sługá, śladem Pana kochanego.
Oddałeś Krzyżu Bogu Oycu mego Pana, oddayże y mnie sługę temuż Panu,
zá mnie ukrzyżowánemu. Zátym powstałszy, sam się z szat zwłoczył do krzyżá
poczał, y zewlokł sam prędko: á iáko szaty Jezusowe, kátom się rozdziałem do-
stały, y losem. *Diviserunt sibi vestimenta mea, & super vestem meam, sortem miserunt.*
Jędrzey S. szaty swoje w nádgradę przystugi do krzyżá, kátom darował; aby śla-
dem Pana swego, ze wszystkim krokiem w krok, zá obnázonym ná Krzyż wstę-
pował. *Biduo crucifixus, crucifixum predicabat.* Całe dwa dni ná krzyżu wiszac Apo-
stół S. Krzyżá, y Ukrzyżowánego JEzusa stawiciel niezfatygowany, do ludu zgro-
mázonego z krzyżowej Káthedry kazał, wierne w wierze, y miłości Ukrzyżo-
wánego potwierdzał, niewierne náwracał, a ludu nieustannego dzień, y noc słu-
cza, ná dwádziesta tysięcy ráchowáno. Y była to podobnie Jędrzeiowa, iáko Je-
zusowi Káthedrá Krzyż. A co Augustyn S. o Iezusie zeznał, to sprawdził ná sobie

Jędrzey S. *Lignum, in quo fixerunt membra patientis, etiam Cathedra fuit magistri doctoris.* Krzyż JEZUSOW, JEZUSOWI; Krzyż Jędrzeiow, był Kathedra Jędrzeiow; JEZUS z Krzyżá nawrócił setniká, nawrócił sotrá, nawrócił inne krzyżowniki swoje *revertebentur, percutientes peccata sua.* ktorzy powracali z pod Krzyżá, bić się w pierś, tego prąwym Bogiem wyznawali, ktorego z sotrami ukrzyżowali. Śladem JEZUSOWYM ná krzyż wstąpił Jędrzey S. torem tego z Krzyżá kazał: skutkiem tego, wiele tysięcy pogan, tak wielkiey dwa dni, y dwie nocy, w mękach krzyżá cierpliwości męczeńskiej, kazaniem, mownym ięzykiem, y świętym przykładem nawrócił. Żył, y cierpiał, y umierał ná Krzyżu Jędrzey śladem, y torem JEZUSOWYM; ktorym też mistrza swego wzorem, zá Krzyżowniki się modlił, y kátom, á mordercom, winę ich odpuszczał. Błuzniło JEZUSA ŻYDOWSKIE kapłaństwo, y wołało: *Si Filius Dei est, descendat de Cruce.* Matth. 27. Niech się Synem Bozym po-każe: Nie stąpił JEZUS z Krzyżá, á raczey męstwem, y statkiem krzyżá, Synem się Boskim dowodził; że ná Krzyżu, iáko prąwy Krol ná tronie, zá ludzie umarł. Podobnie Aegasz widzar, iáko się męstwem męczeńskiej w Jędrzei S. cierpliwości wielu pogan nawracało, sławił się Krzyż JEZUSOW, wielbił się JEZUS Ukrzyżowany; ktorego sławá w usciech Jędrzei S. brzmiała, cierpliwości się tego dowodziła, y głosiła; nawracających się pogan, y statecznych wiernych; ustami, y prąwowieiernymi okrzykami uwielbiała. Już był kazał tyran Aegasz Jędrzei Świętego z Krzyżá złożyć, aby był chwale Ukrzyżowanego JEZUSA rozerwał, y odwrócił; ale Jędrzey S. podobnym JEZUSOWI Panu, y Mistrzowi męstwem, y statkiem Krzyżá się trzymał, y do pánuiącego ná niebie w manifestacie JEZUSA, wołał z Krzyżá, aby go z krzyżá zdejmować nie dopuszczał. *Non permittas me Domine IESU Christe famulum tuum de Cruce deponi, donec spiritum meum ad te susceperis.* Exauditus pro sua reverentia, Hebr. 5. Wyśluchany jest ná Krzyżu Zbawiciel od Bogá Oycá, zá ludźmi modlący się dla swojej poważności: Wyśluchany jest Jędrzey S. ná Krzyżu od JEZUSA, dla Apostolskiej jego, y serdeczney miłości. Trętwiały kátom ręce, kiedy Jędrzei S. z Krzyżá składać chcieli, y ręku wzgorę podnieść nie mogli. Stąpiło zátym z niebá światło; ktore Jędrzei S. ná Krzyżu, iáko słońcem otoczyło: że pogańscy oprawcy, do S. Jędrzei przystąpić nie mogli, y w tey światłości, iáko Zbawiciel Duchá swego w ręce Oycowskie, tak Duchá swego Apostolskiego, oddał Jędrzey S. w ręce JEZUSOWE, wołał: *In manus tuas Domine commendo spiritum meum.* Tá jedyna między JEZUSEM, á Jędrzeiem tego uczniem, zda się być różnica: że przy śmierci JEZUSOWEY słońce się zaciemiło, niebo zaciemniało. *tenebrae factae sunt super universam terram,* Matth. 27. Umierał Jędrzey S. alisci *Circumsuffit lux de Caelo per mediam horam.* Dyon. Carthus. vita. Nastąpiła z niebá światłość, otoczyła ná Krzyżu Jędrzei S. przez pół godziny asystowała; á tak potym z Krzyżá, duszę Apostolską *ad Patrem luminum,* do Bogá nie stworzoney światłości, Oycá, y Tworcy wiekuiſtey iasności zaprowadziła. Iáko JEZUS światu rodził się przy świetle z niebá następującym ná pastersze, *Circumsuffit eos lux de Caelo.* Tak Jędrzeiow w świetle niebieskim światu umierać, niebu się rodzić pozwolił. Po śmierci Pana JEZUSOWEY, wierne uczennice Święte Matrony nakupiły masci, aby zmarłe JEZUSA Ciało namasciły. Nie upośledził Zbawiciel w tym ucznia kochanego. *Maximilla Christo amabilis, tulit Corpus Apostoli, & optimo loco, cum aromatibus sepelivit.* Brev. Maximilla JEZUSOWA miłośnicá, Apostolská uczennicá, Apostolskie Ciało drogłemi masćiami uczęściła, iáko mogła, nayuczciwiey pogrzebiła. Po śmierci JEZUSOWEY, wypłynęła Krew z Woda z beku JEZUSOWEGO. *Continuo exivit sanguis, & aqua.* Ioan. Z Apostolskiego Jędrzei S. Ciała, długimi wieki płynął olejek wonny, ktorym się wszystkie niemocy, y choroby leczyły: Greg. Turon. l. 1. c. 3. á obywatel sameczni, brali sobie prognostyk obfitości w roku przyszłym, z obfitości płynącego olejku. Iáko ktorego roku obficie olejek z Ciała Apostolskiego płynął; tak obficie w pożytki, y urodzaje rok ten, obywatelom się stawał. Jędrzey zaś S.

iáko

iako w Iezusowe ślady w życiu, w krzyżowey śmierci, tak y po śmierci wstąpił, á tak szedł za Panem, że go naybliżej tu na ziemi, expressya naśladowania w niebie doszedł nad inne uwielbieniem chwały, iako wielką zasługą na ziemi, tak wysoka chwala na niebie.

Nam wszystkim w ślady swoje Ukrzyżowany Zbawiciel nakazał wstępować, na Krzyż, ábo iść za sobą z Krzyżem. *Tollat crucem suam, & sequatur me.* Matt. 16. Chcemyli za Iezusem trafić do iego chwały, śladem iego za nim iść mamy wprzód do Krzyża. *Ea nos ostendunt Christianos, quae patimur ad exemplum ipsius Christi.* Tertul. l. de pat. Ieden jest wywod prawego Chrześcijaństwa, ieden argument naszej prawowierności, Krzyż Iezusowego naśladowanie w cierpliwości. Bazyli S. *Vitam Christianorum, vitam Crucifixorum constit. mor.* Żywot Chrześcijański, żywot ukrzyżowanych nazwał. Iaki taki Chrześcijanin Christo confixus Cruci, z Iezusem się krzyżować powinien, iako dowodził Chryzostom S. ad pop. *Christiane si nemo te crucifigit, tu te ipsum crucifige. Non sufficit illi crux sua, sine tua.* Nie czekay Chrześcijanie prześladowce któryby cię krzyżował, sam się z Chrytusem krzyżuy! Ciężka zda się, y ostra rada, á kto ją wypełni, y z nieście? Ja mówię: że lżeysza, niżeli rozumiemy, zdrowa, y powinna. Opisał to ukrzyżowanie Paweł S. *Qui carnem suam crucifixerunt cum concupiscentiis suis.* Gal. 5. Wierni Chrystusowi ukrzyżowali ciała swoje, kiedy złe pożądliwości ciała umorzyli. Umartwiłeś złe żądze ciała, uskromiłeś nieprawę chęć, iużes się ukrzyżował, iako Paweł o sobie zeznał. *Mihi mundus crucifixus, & ego mundo.* Jam jest ukrzyżowany światu, y pompie, y chuciom iego; mnie świat ukrzyżowany, umorzone we mnie złe żądze światá. Twierdził, y zapowiadał Augustyn S. in Psal. *Si Crucifixum amarent, vitam crucifixam agerent.* Gdyby Chrześcijanie Ukrzyżowanego Iezusa kochali, toby y żywot ukrzyżowany wiedli, boby złe chuci w ciełe swoim martwić krzyżowali. Arcy poważnym wywodem animuje Thomasz S. *Aqui opusc. Qui incipit vivere aliquā vitā, illa opera facit, quae illi vitae competunt.* Iakim kto żywotem żyje. uczynki iego pokázuia. *Si crucifixo viveres, ejus opera faceres.* Uczynki ciała, światá, czartá, pokázuia komu! że światu, ciału, czartu żyjesz. Uczynki dobre, y święte dowodza; że żyjesz Zbawicielowi Ukrzyżowanemu, żyjac w umartwieniu ciała, y złych żadzy iego. Nie tego ukrzyżowania po nas Iezus wyciągá, ktoreby krew rozlewał; ále tego, ktoreby w umartwieniu, y zmyślności, y złych żadzy, miłość prawa ku Ukrzyżowanemu pokázowało. Tak sadzi Maximus S. *Vita Christiani, si secundum Evangelium vivat, crux est.* hom. 2. de nat. mar. Żywot pobożny; żywot wedle Ewangelii, Krzyżem jest Chrześcijańskim. Żyć dobrze wedle prawá y Ewangelii, wstąpiłeś w ślady Ukrzyżowanego JEZUSA, iużes się z JEZUSEM ukrzyżował. Konkluduję z Leonem S. *Secura est expectatio promissae beatitudinis, ubi est participatio Dominicae passionis.* Kto się z JEZUSEM, tu dobrze żyjac, ciało, y złe żądze martwić krzyżuje;

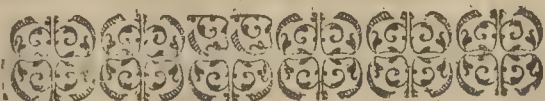
ten też w niebie kroluje. Uczestnik Krzyża w dobrym żywocie,

będzie uczestnikiem chwały, y radości na odpłacie. Idac

za Iezusem z Krzyżem, z Iezusem też do chwały

iego wniydzimy. *Sic oportuit pati Christum, & ita intrare in gloriam suam.*

A M E N.





K A Z A N I E

NA DZIEN Świętego MIKOŁAJA.

*Abiit autem, qui quinque talenta acceperat, & operatus est in eis,
& lucratus est alia quinque. Matth. 25.*

Reprezentacya dzielney, y zyskowney w pieciu talentach Bozych,
Mikołaja Świętego pracowitości.

IAko Bog ná Mikołajá S. hoyny, ták Mikołay w darách Bozych dáný. Dane od Bogá dary szczodroblíwa ręka, á szczególna ku Mikołajowi hoynoscía, podobnym wymiarem wyrobił, y pomnożył, ná pożytek czci Boskiej, pracowita dzielności. Pokazał na sobie Mikołay S. iáko dobroć Boska, hoynie dary swoje ná ludźie száfue: á iáko wzáiem ludzka dzielność, gdy się z łaską Bożą spólnie dorabia, wiele zyskać może, y Bogu pożytkować. Szczodroblíwość Boża prawie dary swoje, w liczbie talentow pięćiorákíey, od Zbáwiciela wyrázone, y zamknione, ná Mikołajá S. wyłóżyć raczyłá: Wierność Mikołajá ku Bogu, y pilność w zbáwiennej pracy, podobnym wymiarem ná wyrobek, y zysk pożytku Bożego, á zbáwienia swego obrociá. Żywot cały Mikołajá, był nieiákim koncertem, ábo nieiáka emulacya z Boską szczodroblíwością Mikołajowej wierności, y wierney dzielności. Bo iáko hoynie Bog dárow swoich talentá, ná Mikołajá zdawał; ták pilno Mikołay talentami dárow Bozych, ku czci Bożej pracował, ták obfitym wyrobkiem, y dary Boże pomnażał, *quinque talenta acceperat, & operatus est in eis.* Wielki, á cale pięć talentow skarb dárow Bozych odebrał od Bogá Mikołay: ale ten cały skarb ná zysk wyrobek obrocił, wyłóżył, y zárownym wymiarem Bogu zysk uczynił. *Operatus est in eis, & lucratus est alia quinque.* Mikołay dárow Bozych administrator, y podskarbi; ták wierny, y dzielny, iáko w zyskach szczęśliwy, y bogáty. Proszę to widzieć, zeznáć, y sławić w S. Biskupie Mikołaju. Co mowię Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Nie iednákowa iest talentow, y dárow Bozych na ludźi dyspensacya, iáko znać daie Iezusowa deklaracya. *Unicuiq; secundum propriam virtutem.* Matth. 25. Rozdał Bog skarb swego talentá y dary, wedle każdego miary; áby każdy ryle brał talentow z Boskiej szczodroblíwości, ile w sobie zawiera sposobności ku zbáwiennej dzielności, y zyskowności. Dodáte záraz Pan Iezus, iáko iednemu ieden talent, innemu dwá, innemu stódze pięć talentow dáno, každemu ná zysk, y ná wyrobek, každemu *secundum propriam virtutem*, ná wymiar iego doli, iáko co do wierności, ták co do zyskowney pracowitości. To záś ná ten czas uważyc, y zeznáć trzebá; że cały talentow, y dárow Bozych ná ludźie skarb, w liczbie pięciu talentow, Pan Iezus nam zamknął, y wyráził; kiedy o wydźtále dárow Bozych mowiac, nie wyráza; żeby ktoremu z Świętych Bozych, więcej ná pięć talentow dáno, *alij unum, alij duo, alij quinque.* Musi tedy bydz, że cały skarb talentow Bozych; który ná ludźie się rozdáie, ná pięć talentow, więcej nie zawiera. Ten tedy pięciu talentow skarb Mikołajowej wierności, y dzielności od Bogá powierzony, ia uznáię, wam opowiem; wy uznáć, y sławić ze mna macie dzielna, á zyskownych Bogá Mikołajá S. w talentach Bozych pracowitość.

Pierwszy talent Boży ia w ludźiach sadzę żywot ten doczesny; który ludźiom Bog daie ná zysk czci swojej. *Omnia propter se ipsum operatus est,* y ná wyrobek własnego zbáwienia. Arcy prawdziwa, y mądra Ignacego S. Patryarchy mego, iest w tey mierze attestacya. *Creatus est homo, ut Dominum Deum amet, laudet, revereatur, eiq; serviat.* Mb. Exerc. Spir. Stworzony iest człowiek ná żywot ten; aby Bogá Twor-

cę kochał, chwalił, y iemu służył. Iákosz ten koniec wyraża historya stworzenia o człowieku. *Inspiravit in faciem ejus spiraculum vite. y wnet przydaje: tulit ergo Dominus Deus hominem, & posuit eum in paradiso voluptatis, ut operaretur, & custodiret illum.* Gen. 3. Tchnał Bog w twarz człowiekǎ, duchǎ żywotǎ. Dał żywot człowiekowi, *tulit ergo Dominus*, nie inna intencya, tylko ná robotę, ná wyrobek chwały Tworcy swemu, *ut operaretur*. Skoro stworzył Bog człowiekǎ, zániosł do Rǎdu, aby w Rǎdu robił, y pracował, pewnikiem nie około drzew, ziół; bo te iáko sam P. Bog zasǎdził, y zaszczepił w Rǎdu; ták same moca od Bogǎ dána, dobrowolnie rodził y, y rodzić bez ludzkiey prace miały; ale *ut operaretur opera salutis*, aby czynił dzieła zbǎwienne ku czci Bożey, ktoremi by Bogu miłość swoję świadczył, y chwałę oddawał. *Creatus est homo, ut amet, & laudet.* A to y u Ieremiasza Bog wyraża, *expostuluiac z Izraelem. Ego te plantavi vineam electam. Quomodo conversa est in pravam vinea aliena.* Ier. 2. Izraelu, zaszczepilem ciebie prawica wszechmocności moiey, zǎ winnicę moię; abyś pożytek dobrych rodząc owocow oddawał, á tyś się cudza winnica, komu innemu, nie mnie Tworcy swemu ná pożytek stała. Dawcy żywotǎ, Tworcy Bogu żywot nasz, iáko winnicǎ, y drzewǎ rolnikowi szczerpiacemu, pożytki oddawać, owoce dzieł dobrych rodzić powinien. Podobny obliǒg z podobney miary ku Zbawicielowi naszemu, Páweł S. zapowiada, *Empti estis pretio magnó, glorificate, & portate Deum in corpore vestro.* Odkupił was Zbawiciel drogim, y wielkim kosztem, á więc wielbić, y w ciele waszym sławić, y nościć winniście Bogǎ Tworcę, y Odkupiciela waszego. Dawcy żywotǎ Bogu, służyć całym żywotem winniśmy, iáko służyłǎ naypilniey, nayuślniey Mikołay dzisieyszy. Mikołay S. z niepłodnych Rodzicow modlitwǎmi uproszony, nád pospolity bieg natury urodzony, iáko szczegulnieyszym szcudroblivosti Bożey datkiem, wziął żywot śmiertelny; ták dziełnieyszym skutkiem od niemowlęctwǎ, do ostátniego zgonu czci, y chwale Boskiey oddał, y poświęcił. Mich. Archi. mandrit. in viii. Sam wedle świadectw powǎżnych, w żywocie matki swoiey, iáko drugi Jan Chrzćiciel poświęcony, żywot cale święty, cnot wśzystkich ćwiczeniem prowadził, y zaszczepił. A to sǎmo, iáko nie omylnym prognostykiem, przy Chrzcie S. pokazał. Dyon. Carth. Kiedy do Krzcilnicy przyniesione, porwało się niemowlę, nie moca, y siła swoǎ, ale z cudu Bożego dána, w srebrney, w ktorey się krzcilo, waniencie stǎnęło, raczeta złożyło, y pokłon Bogu, dawcy żywotǎ doczesnego, rodzeniem z Mátki; zbǎwienia, y niebieskiego ná Krzcie odrodzeniem, pokłon oddał unizony. Petr. Dam. in festo. Akt ten w niemowlęciu cudowny, iáko tłumaczył Wincenty S. in festo. *Ostendebatur recta intentio, quǎ semper usus erat.* Reprezentował w Mikołaju S. wykierowanie intencji do Bogǎ, wprost utwierdzoney, á do rzeczy ziemskich nigdy nie nakłonił: iáko potym, cały żywot swoy Mikołay do Bogǎ iedynie, y wierne dyrygował, y prostował. Znaczyło się y to zdamiśię, co w życiu swoim wypełnił, z łaska Bożǎ, swoǎ dziełność dokazał; że nigdy grzechem ciężkim upaćć nie miał, iáko cale nie upadł: á wprost mocno stał Bogu, y myśl iego z niemowlęctwǎ rozumna do Bogǎ się podnosiła, y ku niebu kierowała, gdzie ná wieki duszǎ iego mieszkać miała. Iákosz widział ná ten czas Pustelnik światobliwy w otwartym niebie pałac, osoblwysz y bogaty splendorem, ieszcze náten czas niemowlęciu Mikołajowi wystǎwiony, y dedykowany. Petr. de natalib9. Światobliwość zǎś przyszła niemowlęcia Mikołaja, y Biskupia dostojność cudǎmi wślawiona, przy Krzcie Mikołaja, Arcybiskup stryi iego, Prorockim duchem przepowiedział. A sam Mikołay niemowlę, u pierśi, dał známienite przyszley świętego żywotǎ doskonałości dokumentǎ; kiedy niemowlę Mikołay, środy, y piatki postić zaczął, y pierśi karmicielskich w te dni sǎć nie chciał, áż w wieczor trochę; á ten, postu w te dni obyczaj, w całym potym życiu zachował. O światobliwosci żywotǎ iego z niemowlęctwǎ, świadczy pifarz żywotǎ iego. *Ab ipsa infantia summǎ virtute, ac sanctitate cepit proficere.* Leonar. Justin. in festo. Od niemowlęctwǎ, doskonałym żyć się pokazywał

zował rozumem Mikołaj, y doskonałym cnot świętych ćwiczeniem, co raz, to większym postępkiem dowodził. Sławił żywot Mikołaja w świeckim jeszcze stanie doskonały drugi pisarz. *Tam perfecte Nicolaus vixit in seculo, quod ejus conversatio virtutum omnium exemplar, fuit Religioso.* Dyon. Carthus. Jeszcze świeckim młokosem, Mikołaj żył na exemplarz cnot wszystkich; ktoremi stan naydoskonalszych Anachoretow, zaszczycać się może. Wnet dobrą rozdawszy na ubogie, stan mniski na puszczy przyjął; a cnot wszystkich ćwiczenie, sownym postępkiem pomnożył, y naydoskonalszych w cności mężow Anachoretow doszedł, albo przeszedł, y stał się naydoskonalszym światobliwości wzorem, y wizerunkiem. O czym świadczy historia żywota jego. *Nicolaum in Rep. Christiana, in sanctitate, nemo Sanctorum omnium laude, facile anteiret.* Leonar. Justin. Smiele ten pisarz twierdzi; że w całym Chrześcijaństwie, nie naydował się nigdy maż Świętszy, y doskonalszy, nad Mikołaja. Mogli go niektorzy Święci zrownać, ale żaden w pochvale, y ćwiczeniu cnot nie przewyższył. Konkluduyć, iako dobrze, y pilno ku czci Bożej, y swemu zbawieniu zyskownie robił Mikołaj S. na wyrobek zasługi talentem wziętego od Bogá, nad bieg natury żywota; który na pomnożenie czci Boskiej, na doskonałe świętych dzieł, y cnot ćwiczenie, iedynie bez uszczerbku obrocił; y stanął na naywyższym stopniu naycelniejszy światobliwości.

Drugi talent dał Bog Mikołajowi S. przy urodzeniu przesiłachetnym, bogata po rodzicach, y dostatnia fortuna; ale y tę cała zupełnie oddał czci Bożej, y wyłożył na usługę członkow Jezusowych, y samego w ubogich Bogá Zbawiciela: wedle tego; *Quidquid uni ex minimis fecistis, mihi fecistis.* Goscie naymniejszy moim uczynili, toście mnie świadczyli. Imaginować sobie było w obfitszej Mikołaja fortune, iako Nábuchodonozorowe drzewo. *Fructus ejus nimius.* w dostatnie majątności, percepty, y prowenta bogate, w skarby po rodzicach zostawione, iako owoce, y fruktá od Bogá obdárzone. Dan. 4. *Esca universorum in ea.* ale na pokarm ubogich, y wspomózenie obrocone. Sam Mikołaj, żył iedynym postem, ale ubogie wszystkie żywił swoim kosztem. Nayświadomsze jest Mikołaja S. ku ubogim miłosierdzie. Właśnie zdał się opisać Mikołaja Psalmista. *Iustus, sicut lignum plantatum, secus decursus aquarum, quod fructum suum dabit in tempore suo.* Sprawiedliwy Mikołaj, iako drzewo między wodami, y rzekami opływający obfitości fortunnych percept, y prowentow, w urodzay fruktow, y percept bogate; ale te fruktá urodzaju swego, wszystkie perceptá, y prowenta na ubogie szafutace, *fructum suum dabit.* Imaginował sobie Mikołaja S. S. Thomasz Villa nova in festo. miłosierdzia Mikołajowego, wielki naśladowca, iako urodzaynym oliwnym drzewem. *Olivam uberem, & fructuosam, esse convenit Nicolao.* Quo ad omnia, virtutum genera fertilis erat, tamen ea, que pietatis, & charitatis sunt, propensus exhibebat. Prawie oliwnym drzewem, a w owoce, y fruktá obficie urodzaynym. Wszystkich prawi cnot owocami, bogate drzewo było Mikołaj; ale nayobfitsze w owoce miłosierdzia, y miłosciwey na ubogie dobroczynności. Wiadome, y pamiętne ku ubogim Pánienkom miłosierdzie Mikołajowe, ktorym potajemnie w nocy przez okienko, dostatnie złoto po trzy kroć rzucił, trzy Pánienki ubogie przystoynie wyposażył, wstyd pánieński zachował, frogie grzechy, ktore już już następowały odwrócił, y Cześć Boska pomnożył. Na koniec, wszystkie dobrá swoje sprzedawszy, na ubogie rozdał, sam mnichem ubogim został, Zostawszy Biskupem, wszystkie intraty Biskupie na wspomózenie wdow, sierot, więźniow wykupno; to na inne ludzkie niedostatki zupełnie obracał, y nie zdał się dobr swoich dziedzicznych, a potym Biskupich bydź Panem, ale iedynie szafarzem, y sprawca, a imieniem, ubogich administrátorem. O czym tak Michał Archimandrytá świadczy. *Opum sibi a Deo creditarum, largissimus distributor erat.* Antol. Boasil. in vita. Tak sądził Mikołaj, że Bog dobrá dziedziczne, a prowenta Biskupie powierzył mu, nieśako Possessorowi; ale na rozdawanie, iako szafarzowi. Konkludując o miłosierney Mikołaja dobroczynności Leo Cesarz Wschodni. *Desideratis adhuc*

in pontificatu, similia misericordiae opera audire vereor, ne mare exhaurire videamur. Kto prawi chciałby zmierzyć, y zrachować miłosierdzie S. Biskupa Mikołaja; ten by chciał morze wyczerpąć. Iakoż morza, rzeki, tak z Mikołajowego miłosierdzia wypływały na ubogie dobroczynności obfite wylewy. Tak drugim tym, fortuny, od Boga danej talentem, robił ku czci Bożej Mikołaj S. *Et operatus est in eis.*

Trzeci talent od Boga Mikołajowi dany, talent nauki wysokiej, a ta robił Mikołaj, niewierne pogány nawracając; heretyckie, Aryańskie błędy zbliżając: Naystawniey się zaś popisował na Concillum Niceńskim: na którym przedziwnym męstwem, za dośtoynoscia Troycy Nayśw: stanał, y wielkim dowcipem, dziwna nauka y madroscia, bluźnierstwą pohańbił: iako to wyraźnie zeznać pisarz żywota jego. *In Concilio Niceno admirabili doctrinā, & sanctissima patientia Arrium impugnavit.* Leonar. Justin. Do nauki, y madrosci przyrodzonej, przydał cierpliwość; która heretyckie prześladowania znosił, nauka zaś błędy obalał. Stała się nauka Mikołajowa, iako fontanna. *Accipit, & effundit.* Ktora wodę, która w siebie bierze od dale, y szafuje hojnymi wylewami. Tak Mikołaj nauka, która od Boga wziął na utrzymanie czci Boskiej, y Wiary S. cały się wylewał. Czego sobie życzył Mojżesz, to uiscił Mikołaj S. *Fluat ut ros eloquium meum, concreascet ut pluvia doctrina mea.* Deut. 32. Wymową Biskupia duszom ludzkim, iako rosa ziłom, y kwiatom była: y nauka jego na kazaniach, y opowiadaniu Ewangeli, iako deszcz rolę, na urodzaje zboża serca ludzkie, y dusze sprawował. Szczycić się był powinien Mikołaj z Mędrce Pańskim. *Quam sine fictione didici, sine invidia comunico, & honestatem illius non abscondo.* Sap. 7. Czego się z Boga nauczył, w szczeręj madrości tę wszystkie naukę, tożyl na chwałę Bożą, na pożytek dusz ludzkich bez zazdrości. Nie zakopał nauki talentu, ale sowy w duszach ludzkich wyrobkiem, obficie Mikołaj S. pomnożył.

Czwarty talent Bog dał Mikołajowi S. Biskupiey dośtoynosci, która P. Jezus świecznikiem nazwał. *Nemo accendit lucernam, & ponit in abscondito, vel sub modio, sed super candelabrum.* Matth. 13. Nadto w obławieniu Ianowi S. sam się uwielbiony Zbawiciel pokazać raczył pośród siedmiu lichtarzów. *In medio septem candelabrorum, vidi similem Filio hominis.* Apoc. 1. to jest między siedmioma pierwiastkowemi Biskupstw, które się siedmiu lichtarzami wyrażały. Na którym to Biskupiey godności świeczniku, prześwity nauka, gorący miłoscia Boga, y bliźniego luminarz, Bog wystawił Kościelnemu dobru Mikołaja. Na tym świeczniku, dopteroż iasniey zaślaniała madrość, y światobliwość Mikołajowa. Co do sposobu żywota Biskupiego, Mikołaj żył, iako nayuboższy Anachoretą, postami, modlitwami, we dnie, y w nocy przedłużonemi, co tylko czasu od kazań zbyło. Świadczy o nim Dyonisy Carthusianus, że y kśiąg własnych nie miał, ale zażywał pożyczanych, drugich prowadząc hojnie, sam żył iako żebrak nędznie; odpoczynek jego na ziemi, y na kamieniu, iako na wezgiółku, podroże na osielku. Nie ubliżała iednak wżgardzona posturą Biskupiey powagi, y żarliwości odważney. Nieśprawnego sędzkiego, niewinnych na śmierć dekretniacego, na placu śmiertelnym zgromił, y do pokuty przyprowadził: niewinne męża, z pod kátowskiego miecza wyzwolił, y z placu śmierci wyprowadził. U Konstantyną Cesarzą fałszywie oskarżonym urzędnikom, y do więzienia danym, w odległości wielu mil, modlitw S. Mikołaja wzywającym, cudownie na pomoc przybył: Konstantynowi we śnie się pokazał: prędką wiarę złym świadkom zgromił: niewinność wyświadczył, y oswobodził. Kupca takomego, zboże okrętem uwożacego od Miry głodem strapioney, podobnie zgromił. Okręt ze zbożem jego, wiatrami przeciwnemi kilakroć do ladu mieyskiego powrocił, y zbożem zgłodniałym obywatelom dopomógł do dalszego żywota. Za obronę wiary za Dyoklecyaną, y Maximiana wygnany, więziony, męczeństwo wytrzymał, w biedzie, y głodzie. Za Konstantyną, powrocił się na Biskupstwo; które z wielka cudowney światobliwości sława, spokojnie odtąd sprawał

wował, a tak wielkim w duszach nawroconych do Wiary, S. od pogaństwa, y A-
ryaństwa, tudzież w potwierdzonych w prawdzie, y zachowanych, w Wierze S. ta-
lentem Biskupiey godności, obfity zysk, y wyrobek Bogu swemu prezentował.

Piąty talent od Bogá Mikołajowi dany jest, *Operatio virtutum*: dzielność cu-
dow czynienia. Tych rachować w szczególności czas nie pozwala, niektóre się już
namieniły. Powszeczeńie o nich Piotr S. Damiani świadczy de festo. *Nicolai miracula,
per totam mundi latitudinem diffunduntur. Tot enim, & tanta miracula fecit, ut ad ea scri-
benda, vix litterarum argutie sufficerent.* Mikołajowe cudá, cała światá obzerność
y rozległość napełniły. Tyle, y tak známiennych cudow uczynił; że ledwieby się
od wielu bardzo pisarzow opisać, y wyrazić mogły. A nie tylko za żywota, ale y
po śmierci niezrachowanemi cudow tysiącami ku ludzkiej pomocy, ku czci Boskiej
wszędzie, y każdego czasu słynie. Śmierć jego uczciło niebo, które tak wiele po-
żytkow z pracy Mikołaja odebrało. Zesłało Chory Anielskie niebo ná ziemię po-
duszę Mikołaja S. która z wesola melodya, z tak wielkimi prowentami talentow
Bożych, praca Mikołaja pomnożonych, *lucratus est alia quinque*, do niebieskich pa-
łacow, które mu tam zasługi jego święte wyitały, Aniołow SS. Komitywa wpro-
wadziła. Przywitał Zbawiciel słowy swoimi. *Euge serve bone & fidelis, intra in gau-
dium Domini tui, quia super pauca fuisti fidelis, supra multa te constituam.* Wnidz sługo
wierny, dobry, y zyskowny do radości Pana twego, ná małeś był wiernym, y
roboczym: bądźleś ná wielu Panem! Pięć talentami robieś ku chwale moicy,
pomnożyłeś w tobie dary moje, wnidz do chwały, osiągniey Królestwo; którego
y bogactwá, dostátki niezrachowane, y chwałá niezamierzona, y radęć wesela, y po-
cichech nieskończona.

Nam brać miarę, y wzor z Mikołaja S. przykładu, a z naszego obligu po-
trzebá, iako darami Bożemi, pilno robić mamy. Nápomina nas Piotr S. *Unusquisque
accepit gratiam, in alterutrum illam administrantes.* 1. Petr. 4. Każdy z wiernych Bo-
żych, szczególniey Boskim jest szafarzem. Każdy wziął talent taki fask, y darów
Bożych, aby nim ku czci Bożej, kużytkowi bliźnich, ku swemu zbawieniu robił,
y pracował tym wymiarem, którym dary Boże, y talentá odebrał. Iako wyraźnie
przestrzega Grzegorz Wielki. *Cum enim augentur dona, rationes quoque crescunt dono-
rum.* h 9 in Ev: Ná wymiar darow, y fask Bożych, rośnie w ludziach wymiar obli-
gu do pracy pilney, y chwalebney dzielności. Wytłumacza dalej tenże Doktor
S. ten oblig, który ná ludzkie wkłada Boska dálná. *Habens intellectum, curet omnino,
non jaceat: habens rerum affluentiam, a misericordia non torpescat; habens loquendi locum
apud divitem, pro pauperibus intercedat. Tanti enim nomine cuiuslibet computatur, vel mini-
mum, quod accepit.* Wziąłś od Bogá rozum dobry, używajże go ná dobre, ku czci,
y chwale dawce Bogá dobrotliwego. Pámętaj, iako cię w tym talentie przestrze-
ga Augustyn. *Accepiſti a Deo ingenium spirituale, aureum, & ministras inde libidinibus,
& in eo satanae propinas te ipsum.* Ep: 39. ad Liberium. Wziątes od Bogá dowcip du-
chowny, a używał go cielesnie, dowcipu pięknego ofiarę, czynisz upodobaniu du-
chá nieczystego. Wziątes od Bogá rozum, a służył nim czartu, a Boskiego daru
ná wzgardę Bogá zażywałś. Pomnieyże pilno, abyś dobrym talentem zł: nie zgi-
nał, y nieutyłkował po niewczasie, iako nie jeden tobie podobny, wiecznie lamentuje.
Ingenio perii qui miser ipse meo. Ovid. Dał mi Bog rozum, dał dowcip, abym go użył
ku chwale Bożej, ku memu zbawieniu, zginałem, a wiecznie; żem go źle użył, ku
wzgardzie Bożej, ku memu potępieniu. Dalszy text Grzegorza upomina: masz
fortunę dobra, obfitość dostátkow, użyć winienes dobrá, ná miłosierdzie; miłosier-
dzia ná kupno niebá. Masz z bogatemi przyiaźń, przycym dobra mymowę, winie-
neś mowić za ubogiem: a kiedy sam nie możesz ratować ubogich workiem, ratuy
że mownym ięzykiem. Znay zaś, y wiedz o tym: że każdy dobry przymiot, y
piękna możność, by też najmniejsza, darem jest Bożym, y talentem; którym masz
robić ná chwałę Bożą, tobie niebo wyrabiać: nie robisz! to iako talent tracisz, tak

y niebo: iáko w darách Bożych niedbáły, ták ná zbáwienie zapámiećtały; niedbal-
stwá, á tym bardziej złości, wiecznym ogniem przypłacisz. Dość do potępienia
było słudzej Ewangelicznemu talent zákopác, á darem Bożym nie robić. *Abiens fodio
in terram.* Matth. 25. zakał w ziemi talent, á sam skażány w podziemne ciemności,
piekielney bezdenności. *Servum inutilem proicite in tenebras exteriores.* A iáko nie źle
ginieć kto źle dárow Bożych używa: á dary Boże, ná Boska obelgę obraca. Sam
się tym darem, którym miał się szczęśliwie, y wiecznie zbáwić, mizernie, y,
wiecznie potępia zły dárow Bożych szafarz, y marnotrawiec,

wiecznie nieszczęśliwy potępieniec.

A M E N.

K A Z A N I E

NA DZIEŃ Niepokalanego Poczecia Nayś: PANNY.

De qua natus IESVS, qui vocatur Christus. Matth. 1.

Poczecie Nayś: Maryi, bydz musiało macierzyństwem Bożym y
niepokalane, y we wszystkie dary, y prerogatywy ubogacone.

PRzeszlachetni niepokalanego Nayś: Maryi Poczecia Sodales, y wszystkie
święte niepokalanego Poczecia zelozyc, godne nieśmiertelnych pochwał, go-
dne macierzyńskich Nayśw: MARYI faworow, proszę! nie rozumieycie
tego o Ewangeliscie S., aby zapisuwać macierzyństwo Nayśw: MARYI,
głosząc národzenie Zbáwiciela Bogá z Maryi Nayś: o Niepokalanym MARYI
Poczeciu zámiećtał: áni o Kościele Bożym tego trzymaycie; iákoby nam dżiśtáy
ná fest niepokalanego MARYI Poczecia tę Ewangeliá przywoćdził, y opowićdał;
ktoraby niepokalanego MARYI Poczecia nie wspominać, nie sławić. Y Ewan-
gelistá S. zapowićda, y Kościół Boży dżiśteysza Ewangeliá, niepokalane MARYI
Poczecie wywoćdzi, y sławi; kiedy wam Ewangelicznym textem macierzyństwo Nayś
MARYI, národzenie Bogá Człowieká z Maryi Nayś: przywoćdzi, y głośi textem
odemnie założonym. *De qua natus est IESVS, qui vocatur Christus.* Z MARYI naro-
dził się IEZUS, który zowie się Chryśtus, to jest Bog Zbáwiciel. Niech wam od-
tad nie wąpliwa będzie konsekwencya, argument nie zbity, y nie zwatłony: Bog
Człowiek národził się z MARYI Nayś: toć Marya Nayś: niepokalanie się poczęła.
Więc z tey miary konkluduje S. Thomasz Willanowa: *Quidquid de Virgine scire, aut
intelligere cupis, totum hoc clauditur breviloquio; de qua natus Iesus.* ser. 2. de nat. Ile wie-
dzieć, ile pomysłić możesz zaszczytów łask Bożych, y faworow w Máćce Bożey, te
wszystkie text ten *De qua natus Iesus* zamyka w sobie, y reprezentuje. Z tego textu
dochodzić naybogatszych MARYI prerogatyw, z tey miary naygruntownley o
niepokalanym MARYI Poczeciu, á tym we wszystkie przywileje ubogáconym kon-
kludowá: że się z MARYI národził IEZUS, Bog Zbáwiciel. *Clara proavorum titulus,
sed incomparabiliter clarior generositate prolis.* Petr. Dam. ser. 4. de nat: B. M. Zezna-
wał Piotr Damiani: Słynie MARYA Nayś: Świętych Práćdziáćdow, Pátryarchow
tytułami; ale tych wszystkich przywileje y prerogatywy, nie zrownáia z macierzyń-
ska MARYI dośtoynoscá. Mądrze sadził Euchariusz. *Queritis, qualis Mater; que-
rite prius, qualis Filius.* Pytacie się, co zacz Marya Matká Bożá; czyli niepokala-
nie poczęta; a iákoli dośtoynać wprzód się pytać macieł co zacz Syn MARYI: Bog
Człowiek Syn MARYI! Toć MARYA musi bydz y niepokalanie poczęta, y
w niepokalnym swoim Poczeciu, we wszystkie prerogatywy y przywileje, macie-
rzyństwem Boskim ubogácona Matká Bożá, musi się niepokalana, á we wszystkie
dośtoynosci ubogácona, y uszláćhecona, poczynáć, y rodzić. *Nobilitas Matris, ex Dei-
tate prolis.* nayśzlachetniejszy zaszczyty, naydośkonalsze prerogatywy, nayspecyal-
niey:

nieyfze przywileje MARYI Nays: z Boską Syną; ktorego porodziła, pochodzą! *Nobilior Deitate proli.* Dacie tedy nam znać Kościoł: *De qua natus IESVS.* że już w pierwszym MARYI poczęciu, rodzenie Syna Bożego, macierzyństwo Maryi stało się, *de qua natus Iesus.* Abowiem Poczęcie Nays: MARYI, bydz musiało macierzyństwem Boskim y niepokalane, w niebieskie dary, prerogatywy, przywileje ubogaczone, y ubłogosławione. O tym mówię. Ad M. D. G. Cześć y Honor teyże Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogi Matki.

Nie imáginować sobie, aby Poczęcie Nays: MARYI, od macierzyństwa Boskiego dzielić się miało. W domu Rodziców, oblubienież zaręczać, sławny, y pospolity obyczaj! W żywocie Anny S. w domu Poczęcia MARYI Nays: Troyca Przenays: sobie za oblubienież, Synowi Boskiemu za Mátkę zaręczyła, y przyszłe to mięszkanie okupem Syna Boskiego, y cena zaśluga jego zakupiła; aby żaden inny stancyi Syna Boskiego náchodzić się nie ważył: á tym bardzley obwárować musiała Troyca Nays: aby nieprzyjaciel Boski czart, y grzech tam wstępu nie miał. A coby to był za dyschonor Troyce Nays: za nie cześć Syna Boskiego: żeby zaręczona Troycy Nays: Oblubienicą, przyszła Matką Syna Boskiego, kiedyby wprzód w czartowskiey mocy, czartu grzechem pierworodnym, zaręczona bydz musiała. Musiała tedy w Poczęciu swoim bydz niepokalana łaska, y przwiązna Boża dostojna, przywilejami przyszłego macierzyństwa uszlachcona, MARYA, która się ná to poczynala, aby Mátka Boża była; aby Syna Boskiego w Ciele urodziła. Dał znać o tym Prorok Izaiasz. *Egredietur virga de radice Jesse, & flos de radice ejus ascendet.* Wyniknie ráz, y z jednegoż pnia roszczka, abo latorość Marya, y kwiat tey latorośli, Syn tey Iezus, Messyasz Zbawiciel. Ták wyraźnie to pismo bierze Hieronim S. á z nim cały Kościół Boży. *Virga Maria, flos Christus.* Widzieliżescie to w przyrodzeniu, áby ze pnia, y z korzenia drzewa, ráz, latorość, ráz, kwiat latorośli wynikał? Izali nie ze pnia latorość: z latorośli, kwiat się rodzi? W rodzie niebieskim nadprzyrodzonym ináczey! Latorość *Virga Maria*, Panna Nays: MARYA, ze pnia Jessego wynika w Poczęciu swoim, w żywocie Anny S. ráz, *& flos de radice ejus ascendet.* W tymże Poczęciu Maryi, w żywocie Anny S. zakwita kwiat Maryi, Syn Boski, y Syn Maryi Zbawiciel. *Flos Christus.* Już w pierwszym Poczęciu Nays: MARYI, zakwitał Iezus Zbawiciel: Iezus co do skutku krwi, y męki swojej, co do zaśluga okupu, y zbawienia: którym Mátkę przyszła, od grzechu pierworodnego zachował w Poczęciu iey: y wszystkiemi macierzyństwem Boskiemu, przyzwolitami przywilejami, y prerogatywami ubogacił, y ubłogosławił. Zakwita tedy latorość Marya kwiatem swoim, Synem swoim, zakwita macierzyństwem swoim, kiedy zakwita niepokalanym Poczęciem, we wszystkie przywileje ubogaczone, z wyslugi krwi, y męki Syna swego, á tegoż Syna Boskiego. *Egredietur virga de radice Jesse, & flos de radice ejus ascendet.* Przyznaie to szczęście, y ten honor dacie Nays: MARYI Psalmista, kiedy do Zbawiciela ták się modli, *Exurge Domine tu, & arca sanctificationis tue.* Psal. 131. Powstań Boże ná odkupienie nasze, y niech powstanie z toba Arka poświęcenia, y światosci twojej! á tá jest Mátka twoja Boże Marya. Dodacie zátem, y dokłada Grzegorz cudotwórca: *de sinu Patris, ut lapsum humanum genus erigas.* Złona Oycowskiego niechay powstać Syn Boski, ráz, y MARYA, Arká świątyni jego ná świat niechay wstępuie, ráz, y Synem Bogiem Zbawicielem; bo za Mátkę Bogu Synowi, od wieków wybrákowana, ma się w czasie poczynać, zaśluga Syna swego, bez grzechu pierworodnego: á nád to przywilejami w Poczęciu swoim, nád wszystkie stworzenia ubłogosławiona. Y nie dziwi ze Marya ráz, ná świat się poczyną, z Synem się poczyną! *Egredietur virga de radice, & flos ascendet.* kiedy zdaniem Arnolda Karnotensa, dzielić się Marya nie może od Bogi Syna. *Una est Caro Christi, Caro Maria: unus spiritus, una charitas, divisionem non recipit, atq, adeo Filij gloriam, non tam communem dico, quam eandem.* Jedno jest Ciało, jedná krew, jeden duch, bá jedná miłość

Iezu-

Iezusa y Maryi, rozdziału nie przyjmie: rázem z Mátką Syn się poczyňa, y rodzi, bo w poczęciu pierwszym zaśluga Syná, tuż Mátkę szlachci, y bogáci: á chwala Iezusa y Maryi, nie tak zda się bydz spólna; iákoż raczey táż fama, y iedná. Proszę dáć miejsce w assensie argumentowi krásomowskiemu, ale y Theologicznemu, złotoustego Chyzologá. *Quomodo non ante conceptum Mater, quae post partum Virgo? Quando Genitrix non: quae saeculorum genuit auctorem.* ser. 46. A iáko MARYA y przed porodem, y w poczęciu nie Mátká: która po porodzeniu Panna! Przed wieki, y záfwe Mátká Boska mianowác się musi; która czasow, y wiekow Tworcę, y Pana Bogá rodzi. Macierzyństwo MARYI, w pierwszym iey Poczęciu, Márya od zakału grzechu broni, á niebieskich przywileów, y prerogatyw skarbem, iáko Mátkę Bożą bogáci. Tym iá dżiśłay zá Poczęciem Náyś: MARYI mowie argumentem, przeciw pierworodnemu grzechowi! którym szedł Tomasz Anielski, przeciw grzechowi uczynkowemu. *Non fuisset idonea Mater Dei, si aliquando peccasset, tum quia honor Patrum redundat in Filios (Prov. 17.) gloria filiorum, Patres eorum. Unde per oppositum, ignominia Matris, redundasset ad Filium.* Nie byłaby zgodna, y dostoina Synowi Bożemu Mátká MARYA; gdyby się w grzechu takim, by najmnieyszym nalazła. Cześć, y sławá Rodziców ná syny spływa: chwala synow, rodziców dostoiność: Opák hańbá by to była, y ciężki zakał Synowi Boskiemu, hańbá, y zakał grzechowy, w Matce iego uznány. *Ignominia Patris, redundasset in Filium.* Może bydz większy zakał, nád śmiertelny, grzechowy, nád niewolnictwo czartowskie. Y może to myśl Chrześciańska przypuścić: aby Syn Boży tego zakału ná siebie dopuścił, aby się z takiey Matki rodził, ktoraby kiedy grzechem pierworodnym godna piekła, niewolnica czartowska, nieprzyjaciółka Boska, córka gniewu Bożego, y zatracenia zostawała! á iákoby to Synowi Boskiemu hańbá, y ochyda była: gdy by, czart przeklęty uragać się mógł, y natrzacać z Matki iego; iáko może z każdej duszy inney, choćiay Świętey. Terażes piękna, y Święta przyznać muszę! Aleś była kiedyś moia, byłaś kiedyś przez grzech pierworodny niewolnica moia, tak szpetna, y mocy moiey podległa, iáko y inni ludzie, co się z Adamá krwie rodza! Tym wyrażnie stylem, tymże y argumentem Hieronim S. Náyśw: MARYA od grzechu wszelkiego broni. *Nullum dubium est Matrem Domini, quod talis esse debuerat, quae de peccato argui non posset, cum hoc ad improprium Filij fuisset.* apud Pepinū Ord. S. Dominici in festo hoc. Nie masz prawi, bydz nie ma w tym wariowania! że Mátká Boża tak dostoina bydz była powinna, aby zázutowi grzechu podlegać nie mogła. Ná hańbę, y ná ochydę Syná, były by te wszystkie zarzuty, y zakały grzechu; ktoreby się Matce iego zázucić mogły! Nieczęść, y zakał Syná, zakał od Mátki, iákoby niepoczciwey! á może się trzymać, żeby takowy zarzut grzechowey zmaży, y zakału ná Mátkę Bożą kiedy padał: y Syn Boży taki zarzut, y zakał znośił, y strzynać znośić, y strzynać był powinien od Mátki! Mądrze, prawię, y gruntownie Alexandryiski Klemens przeciwko niepoczciwey pasczy Nestoryusza heretyká, honor Náyś: Maryi bluźniacego. *Temerarium est in Maria, propter filium hominis, ponere culpam aliquam, vel peccatum.* Nie rozum, á ten zuchwały, y zapamiętały, kiásć grzech iáki ná MARYA Náyś: która Bogá Zbawiciela porodziła. Sławna! u wszystkich pisarzow Augustyná S. protestacya! *Cum de peccatis agitur, propter honorem Domini, nullam prorsus de Matre Domini, volo habere questionem.* Gdzie się tylko o grzechách mowi, niechże nikt nie rozumie; aby się w pytaniu, y mowie powszechney Mátká Boża zamykać, y kiásć miała! abo mogła; boby to nieczęść, y hańbá Synowi Boskiemu była. Tak prawię Gábryela S. pozdrowienie Mátki Bożej tłumaczył Bonáwenturá S. *Ave, absq; ve.* Dostynowana Synowi Boskiemu zá Mátkę MARYA, *absq; ve,* żadnego grzechowego biada znać nie mogła. Y tak rozumiał, y sadził Tomasz S. Anielski; który ná wielu miejscach wyrażnie zeznał niepokalane Náyś: MARYI Poczęcie: á że ná niektórych miejscách zdał się mowie warpliwie, po śmierci się wytłumaczył, pokazawszy się Fantynowi Bi-

skupowi Padwańskiemu. Dziwił się ten Biskup, z iakieyby miary S. Thomasz mi-
 łośnik Nays: MARYI, miał się kiedyś niepokalanemu Poczęciu sprzeciwiać: iako
 niektorzy przeciwni udawali. *Scias Episcopo, quando talem opinionem posui, solum habui*
respectum, ad Divinum statutum, quo B. Virgo peccatum originale contrahere debebat, nisi
per Filium preservata fuisset, sed Dei Filius Matrem suam, ab originali macula preservavit
 Andr. de Butt. conc. 7 Andr. pont. de Ramin. de B.M.V. apud Paley. Cokolwiekby
 w pismach meich, niepokalanemu Matki Bożey Poczęciu przeciwnego naydować się
 miało, tom położył tylko; co do praw pospolitego, y co do obligu; nie co do rze-
 telnego skutku, iako co do przyrodzenia bydz miało, nie iako się stało. Abowiem
 Syn Boski, Mátkę swoię od pierworodney zmázy zachował. Y któryz by bowiem
 prosię syn, nie życzył sobie mátki, iako nayzłáchetniejszy: iako naydostoinieys-
 zey: gdyby to w mocy tego było, mátkę swoię wprzód uszłáchcić, udostoinić, do-
 piero się z dostoiniey mátki rodzić: iako to niewatpliwie było, y bydz powinno w
 mocy Syná Boskiego, Boga Zbáwiciela. Ten jest właśnie, y mądrze grantowny
 argument Anzelma S. *Plane potuit, & voluit id prestare Matri Filius.* l. de Exord. Sal.
 Mogł záprawdę Syn Boski uczynić sobie Mátkę, iako naydostoinieysza: przeczyć
 temu, byłoby bluźnić wszechmocność Boską; mógł uczynić, zátym y chciał: przeczyć
 temu, byłoby hańbić honor Syná Boskiego, y uwłóczyć synowskiey ku Matce mi-
 łości tego. Mogł uczynić, tak w tym był honor tego, w tym práwa miłość ku Matce
 która nád wszystko stworzenie ukochał; toć chciał uczynić, y uczynił w Poczęciu
 niepokalana, nádto máćierzyństwa Bożego, godnemi prerogatywami ubogácona!
 Co ia takowym wizerunkiem objaśniam. Dwie mátki, ida jednym torem ku prze-
 páści, zá niemi zárowno zdolni, y moźni ich synowie, aby mátkę swoię tak ten, iako.
 y ten od przepáści salwował; áboli też upáda z przepáści wydzwignął, y uzdrowił.
 W tym jeden mátkę swoię tuz tuz nád przepáscia chwyta, salwuje, wpáść w prze-
 páść nie dopuszcza: siła swoia zdrowa, y cała unosi, uprowadza od przepáści. Dru-
 gi Syn, mogac podobnie rátować Mátkę, dopuszcza upáść ná przepáść. Wpada
 matką, kark łamie, kosci kruszy, umiera. Przypada dopiero, daemy że w krotce
 y prędko po śmierci, y rázie syn do mátki, rátuje wynosi z przepáści. Kordya-
 łmi trzeźwi, y ożywia. Ktoregosz tu syná matce miłosciwszego sádzicie: ktorego
 syná miłość, y bacność przenosićie, wystawiaćie? Izali nie tego: który nie do-
 puscil matce na przepáść wpadác, umierác? Zachował od upadku y rázu, wcze-
 śnie zábieżał, wcześnie przed upadkiem salwował. Izalifz nie bacniejszy jest: mat-
 kę od upadku gdy moźesz, y od śmierci zachować: niżeli upáda dzwigác, umarła
 wskrzeszác! Tę mowił Mędrzec. *Ante languorem. prępara medicinam.* Przewor-
 nieysza jest prezerwátýwá zdrowie (kto moze) zachować niżeli kurátela zepsówáne
 przywracać! Madre przysłowie: *Antidotum ante venenum.* Wygodniejszy, y ba-
 czniejszy ná zdrowie, y przeciw truciźnie prezerwátýwá; niżeli kurátela! Požadań-
 sza nie przychodźć ná rány, ábo ná truciźnę; niżeli się leczyć po ránách, ábo po
 truciźnie. Tak też rozumieć o Synu Boskim! że naymędrsza miłość tego ku Mat-
 ce Nays: od wiekow przezyrzáney, y predestynowáney raczey ia zachować od prze-
 páści, od ran, y śmierci grzechu chciała, y skutkiem zachowała; niżeli, żeby w grzech
 upáść dopuszcila, á dopiero z grzechu rátować, ábo leczyć, y zdrowić miała. Y
 mogłaż *Æneas*owá miłość, *Anchizesa* Oycá od pogorzeliská *Trojań*skiego ná wła-
 snych ramięch uprowadzić, unieść: *Illum ego per flammam, & mille sequentia tela.*
Eripui his humeris, medioq; ex hoste recepi. Virgil. A więcby Syn Boski nayukochańszy
 Mátki swoiey, z pospolitego ludziom grzechem pierworodnym požaru nie uprowá-
 dził, y nie zachował? Z tegoć się zda mi się w pieniu swoim Nays: MARYA cie-
 szyła. *Fecit potentiam in brachio suo.* że prawdziwiey kochańszy Syn Boski, niżeli *Æ-*
neas, z pierworodnego ognia, nayukochańsza Mátkę ná własnym wyniósł barku.
 Y więc mogła znaleść *Ráchab* u *Jozuego* respekt, że szpiegow *Izraelskich* do gospo-
 dy przyięła: w nadgrode uczynności, sznurem karmázy nowym w oknie powieszonym,
 od

od pospolitego mieczá, y ognia (ktorym Jerycho pustoszył) zachować, y ocalić? A więcby Krew Iezusowá, zá dziewięć miesięcy w żywocie macierzyńskim Nays: MARYI gospode, y stancya od pospolitego ludziom, przez grzech pierworodny klęski zachować, y przerwować zanedbala? Augustynow argument, práwie do-
brze uważyl. *Præparavit Dominus Cetum. de assum. Jonæ 4.* Chciał Bog, aby Jonasa bezdenność morska pochłonięta, y nágotował wielorybá weześnie ná przeciw nawał-
ności, áby w brzuchu swoim zachował od potopu Jonafza. Toć bardzley należało,
áby w żywocie Anny S. Matká Boża, od powszechnego grzechem pierworodnym
potopu, łaska Boża była uprzedzona, zachowana. Uczcił Bog w tym figurę Nays:
MARYI, stározakonna Arkę w Jordanie, przedzielił cudownie Jordanowe nurty,
zaśtanowił wody, á żeby Arká nie tylko zalać, ale y dotknąć nie mogły. Josue 3.
Arká tedy stározakonna, od wod Jordánowych nie dotknięta, Jordan przebyła.
Podobnie Arká, ábo Korábiu Noego, w powszechnym potopie wody, które świat
cały zalały, pograżyć nie mogły; owszem wyniosły w górę Korab Noego. *Eleva-
verunt aquæ Arcam. Gen. 6.* A więcby siła wszechmocna, y táż sama Boska; która
Arkę przymierza w Jordanie zachowała, Korab Noego od powszechnego potopu
ocaliła; Mátki swojej od potopu grzechu pierworodnego zachować nie miała? Y
owszem iáko Arkę y Korab, iáko figury, przedtym przestała, y w figurách poka-
zała tę łaskę, y dzielność swoją; która w Nays: Matce Syná Boskiego pokazać, y
świadczyć miała. Wieręc, dał ten honor Syn Boski martwemu ciału swemu, á że-
by przed nim w grobie iego żaden trup inny nie postał: *posuit eum in monumento
exciso, in quo nondum quisquam positus fuerat. Lucæ 22.* A więcby nie dał czci tej cia-
łu temuż, dusza ubóstwiona ożywionemu; całemu Człowieczeństwu, y Bóstwu swe-
mu; żeby w tym przybytku w Nays: MARYI, w ktorey nie trzy dni, iáko w gro-
bie; ale dziewięć miesięcy przemieszkąć miał, żaden trup grzechowy nie postał, y
moc czartowska wprzód nie gosiła. Wieręc, Psalm macierzyński żywot Nays:
MARYI, Tronem Syná Bożego zowie; á tronem takowym, iákowy jest dzień ná
niebie. *Thronus ejus, sicut dies Cæli. Psal. 10.* Tron Syná Boskiego, iáko dzień ná nie-
bie, gdzie *nox non erit ultra*, dzień bez nocy, bez ciemności; przed którym noc nie
poprzedza! dzień szczerey iasności! tak znąc dáć: że w Nays: MARYI, iáko we
dniu niebieskim, żadna noc grzechowa, żadna ciemność grzechu nie postała. Psalm
zás inny macierzyński żywot Nays: MARYI zowie Kasztel Krola niebieskiego,
Syná Boskiego. *Fundatur exultatione universe terra mons Sion, Civitas Regis magni.
Psal. 47.* Z weselem światá, zakłada się syon, to jest, tak zwána Naysw: MARYA.
miasto, ábo Kasztel Krolá wielkiego, bo niebieskiego. *Videbitur Deus Deorum in sion.*
A w tym syonie, w Nays: MARYI, świat obaczy, Bogá Człowieká, w Ciele ludzkim
urodzonego. *Fundamenta ejus in montibus sanctis, diligit Dominus portas sion, super taber-
naculum Jacob. Psal. 58.* Fundamentá syonu tego ná gorách świętych: y Pan Bog ko-
cha się w bramach iego, nád wszystkie przybytki Jákobowe. *Nunquid dicet Sion: Ho-
mo, & homo natus est in ea. Ipse fundavit eam altissimus.* W tym syonie národził się Czło-
wiek, ale ten Człowiek, jest oraz Bogiem, á syon ten założył, y ufundował naywyż-
szy Bog, y Tworcá światá. Te wszystkie teksty, dwoláka assercyja o macierzyństwie
Nays: MARYI przynosza. Jedna assercyja, że jest Mátká Boża, Tronem, Kaszte-
lem, Syonem, abo Kosciółem Syná Boskiego: gdzie ten dziewięć miesięcy prze-
mieszkał. Druga assercyja; że ten Tron, ten Kosciół, ten Syon, ten Kasztel macierzyń-
ski, sam Bog naywyższy fundował, y założył. *Ipse fundavit eam altissimus.* Z oboley
assercyi, iednąż jest illacyja! że Nays: MARYA, y niepokalanie poczęta, y w Po-
częciu swoim, we wszystkie fawory Boskie, y skarby niebieskie ubogácona. Co
do pierwszego tak się wywodzi. Nays: MARYA, jest tronem Synowi Bożemu, od
Troyey Nays: wyśławionym. Pozwolicieś ná to myśli Chrześciańskie? żeby ná
tym tronie wprzód zły duch, czárt, grzechem pierworodnym zaśladł; niżeli sam Bog,
y łaska iego? Smierć to nieuchronna u Persow była, k yminał *Lase majestatis,*

zgwałconego męstwu, któryby na stolicy Królewskiej, by na moment osieść się
 ważył? a więcby Bog dopuścić: żeby na tronie tego Nays: MARYI wprzód zły
 duch, y grzech zasiadł; niżeli sam Bog Syn, y Król niebieski? Co zaś do dostátku
 Tronu tego macierzyńskiego, to zeznać; że się figurował tronem Salomonowym; ze
 złotą, z pereł, y drogich kamieni wystawionym: o którym pismo: *Non fuit tale opus*
in universis Regnis. 3. Reg. 10. Niebyło nigdy dzieła tak ozdobnie bogatego, iako
 Tron Syna Boskiego, MARYA w poczęcia swego fundacyi, y założeniu, iako nay-
 droższymi perłami, y kámiieniami, niebieskimi darami, prerogatywami ozdobiona,
 y ubogácona. Też mianowane teksty, Naysw: Mátkę Bożą Kafztel, abo
 miastem Syna Boskiego, Króla Niebieskiego zowią! *Civitas Regis magni.* W którym
 Kafztelu, urodził się Bog Człowiek: *Homo, & homo natus est in ea.* A więcby ten Ka-
 fztel od Boga Oycá, Synowi Bożemu założony, *ipse fundavit eam altissimus.* nie miał
 tak możney komendy, y præsidiu: a żeby się tam wprzód dobył czart, y wprzód
 grzechem pierworodnym pánował, y kommendował; niżeli sam Bog w ukochánym,
 ufundowanym od siebie, dla siebie Kafztelu: *Cale nie tak zeznáia pienia Salomono-*
we: Turris David cum propugnaculis: mille clypei pendent ex ea, & omnis armatura for-
tium. Cant. 4. Mátká Boża jest iako wieża Dáwidowa, tyśiac tarczami okrażona,
 y wszelkim orężem, iako nayobronniejszy Arsenał uzbrojona, Synowi Bożemu zgo-
 towána. Gregorius Venetus czyta, *Deus pendet ex ea.* Bog, iako tyśiac tarcz na tey
 wieży sam się położył, y osadził na præsidiu, na ammunicya; aby tam żaden szturm
 nieprzyiaźny nie przeważył. A ktoby teraz śmiał twierdzić: że przecię kiedy pie-
 kło szturmem pierworodnego grzechu, tego macierzyńskiego Kafztelu dobył; y
 przemogło przeciw Bogu: który sam ten Kafztel y zakładał, *Ipse fundavit eam altissi-*
mus, y sam kommendował, *Deus pendet ex ea.* Nie raczey przyznąć, że co w figurze
 Ezechielowi Bog obiecał; to na tym Kafztelu macierzyńskim, na tey wieży Dáwido-
 wey, Bog wypełnił na MARYI. *Non ingreditur in urbem hanc, nec mittet sagittam*
in eam: protegam urbem hanc. 4. Reg. 9. Nie wszedł nigdy y na moment piekielny sen-
 nacheryb. ani zápuscił zastrzału grzechu pierworodnego, w Kafztel ten Syna Bo-
 żego, w Nays: Mátkę Bożą. Zowie się ieszcze Naysw: Mátká Boża Kosciołem,
 Ołtarzem: *Dominus in templo sancto tuo.* Psal. W którym to Kosciele, na ołtarzu má-
 cierzynskich, Pánieńskich Wnętrznosci, Syn Boski Wcieleniem swoim, naypierwsza
 Bogu Oycu ofiarę, za ludźie uczynił. A więcby Bog dopuścił, aby wprzód czart
 do tego Koscioła, y do tego wkraść się ołtarza Bożego: y wprzód na tymże oł-
 tarzu sprawował, y odbierał plekło, grzechem pierworodnym ofiarę? Na którym
 ołtarzu Człowieczeństwo Zbáwicielowe, łączyc się miało z Bosstwem tego? Zápo-
 wiedział Mędrzec Pański. *In malevolam animam, non intrabit spiritus sapientie.* Sap. 1.
 Do złey niecnoty duszy, Duch Madrości Bożey nie wchodzi. A więcby mięszká-
 nie Madrości Bożey, Wcieleney Syna Bożego, Koscioł tego, Mátká tego Naysw:
 miała bydz wprzód przez grzech pierworodny *Malevola anima,* duszą złą, nieprzy-
 iaciółką Bożą, grzechem zhańbioną? *Dominus: in Caelo sedes ejus.* Psal. macierzyński
 przybytek Syna Bożego jest *Celum animatum;* Zywym niebem, stolica Syna Bo-
 żego. A więcby czart raz z niekąd ze pchnięny, miał się dobić, y dostąpić droższego,
 y świętszego niebá? dusze Mátki Bożey; áby w niey chociaż na moment przez
 grzech przemieszkał y pánował? S. Germanus S. Damasc. Być to nie mogło! y
 sam Bog przez Proroká, pod podobieństwem bramy przepowiedział. *Porta hac*
clausa erit, & non aperietur, & vir non transibit per eam; quoniam Dominus Deus Israel
ingressus est per eam. Ezech. 44. Bramá macierzyństwa Boskiego zamknięta będzie,
 y nie póstoi w niey, y nie wnidzie do niey żaden inny, ábowiem Bog Izraelski,
 Syn Boski w ludzkim cieie, ta brama macierzyństwa Pánieńskiego wszedł na świat,
 y wstąpił. A dopieroż tá bramá macierzyńska, czartu przekłętemu, y grzechowi
 zatarasowana bydz musiała; áby w niey nigdy czart, nigdy grzech nie postął.
 Godność, y honor Syna Boskiego w tym należał, áby tá brama, temu tedynemu
 wolna,

wolna, otworzona była; zamknięta piekłu, y grzechowi. Dał znać o tym Psalm *Diligit Dominus portas Sion, super omnia tabernacula Jacob.* Psal. 86. Dwie miał bramy macierzyński Syon Nays: MARYI, iedna bramą Poczęcia, która MARYA ná świat wstąpiła: druga bramą macierzyństwa, która Syn Boski z niebá stąpił, y wszedł ná świat do ludzi. Y teć to są bramy, które Bog ukochał: Poczęcie, y macierzyństwo Nays: MARYI; á zatym te bramy, grzechu nie widziały w sobie nigdy, y nie znalazły; bo Bog grzechu kochać nie może. A ieżeli Bog ukochał te bramy Poczęcia, y Macierzyństwa Maryi, *Diligit Dominus portas Sion,* ieżeli tam Bog też bramy, ten Kosciół, ten Káštel fundował, y zakładał: *Ipsé fundavit eam altissimus.* toć w pierwszej fundacyi Poczęcia Maryi, nie tylko od skazy, y zmazy grzechowej zachował; ale y Boskimi nádał faworami, y ozdobił, wykształtował prerogatywami. Naypospolitza to iest Architektem sztuká y inwencya, fronty, facyaty, bramy bazylik, wysmienitszym kosztem zdobić. Toć naywyższy Bog, będąc sam Architektem Káštelu, y bram macierzyństwa Maryi, *ipse fundavit altissimus,* bramę Poczęcia, y macierzyństwa Maryi, która wszedł Syn Boski ná świat, ozdobił wystawił, y w Boskie fawory wykształtował. Iakoż ieżeli człowiek Dawid znał się ná tym, iaka magnificencya, máteryalny Kosciół z kámieni stawiać Bogu należało. Y przeto ná fundacya Kosciółá Bogu zebrał, y zostawił: totá samego, wedle komputu pisarzow, cztery tysiące millionow, y ośm kroć sto tysięcy, procz srebrá niezráchowanego, y drogich kámieni, dając tę rácyá, y fundament: *Non enim homini preparatur habitatio, sed Deo.* 1. Par. 29. Mieszkanie Pogu, na bydź wszelkim dostátkiem zlorá, pereł, y drogich kámieni wystáwione; aby to dzieło, wszystkie dzieła ludzkie przechodziło apparencyá, y splendorem. A więcby sam Bog, *ipse fundavit altissimus,* fundując sobie nayukochańszy Káštel, Kosciół, y rezydencyá nayszczegulnieysza, żałowałby kosztu, y impensy, dostátnosci swoiey wszechmocney; żeby nie miał Kosciółá tego, sam sobie z nieporównána dostátkow wystáwić magnificencyá? Sam Bog ná ten Káštel macierzyński, ná ten Kosciół pierwszy kámiień Poczęcia Maryi zakładał. Toć to Poczęcie było niepokalane, y w dostátki dárow, y faworow Boskich ubogácone. Zakłada Monarchá iáki, iáko zakładał Bázylkę Laterańską w Rzymie Wielki Konstantyn, y Sylwester Papież, Biskup naywyższy: iżaliż do ręku Monarchy, ábo naywyższego Biskupá, podádza pierwszy kámiień skalany, y zmazány, á nie raczej polerowny, ukształtowany herbámi Monarchy, y známionámi Fundátorá, zapisámi szczegulnemi uszlachcony. Ták tedy rozumieć; że kiedy *ipse fundavit altissimus,* sam naywyższy Bog pierwszy kámiień Káštelu, y Kosciółá macierzyńskiego zakładał, pierwsze Poczęcie Maryi formował, musiał ten pierwszy kámiień, pierwszy moment Poczęcia Maryi ozdobić, okraścić, zaszczycić, y ubogácić w niebieskie okrasy, w Boskie fawory, macierzyństwa Bózego dostoyne. Wiadomo ma bydź z Pontyfikátu Rzymskiego, iáka forma pierwszy kámiień ná Kosciół Biskupia dostoyność poświęca? kiedy go zakłada. *Pone Domine IESU Christe signum salutis in loco isto, ut non permittas angelum percutientem introire.* Panie Iezu Chryście, połoź znak zbáwienia ná tym kámieniu, á nie dopuszczay tu wchodźić zabiłaczowi, złemu Aniołowi. Naywyższy, y nayszybszy Syn Boski, *Ipsé fundavit altissimus,* sam zakładał Kosciółá macierzyńskiego Nays: Maryi pierwszy kámiień iey Poczęcia. A więcby nie położył ná nim *signum salutis,* znáku zbáwienia, znáku przyszłego Krzyża swego zbáwiennego, łaski, y wystugi iego; á żeby tę fundacyá zdaleká czart, y grzech miał. Záłożył Bog wedle Ianá S: niebieskiey Bazyliki fundamentá, z drogich kámieni. *Fundamenta ejus, ex lapidibus pretiosis.* Apoc. 21. Toć y w záłożeniu droższego, y szácownieyszego niebá macierzyńskiego, y żyłacego: *Celum animatum Maria,* musiał złożyć drogie kámiennie łaski, faworow swolch, prerogatyw, y przywileiow. Iakoż przyobiecał to, y przepowiedział Bog dawno przez Izaiásza. *Eccé ego per ordinem sternam lapides tuos: ponam aspidem propugnacula tua, & portas tuas sculptas, & omnes terminos, in lapides desiderabiles*

biles. *Fundabo te in Saphiris.* Fundamentá Kafztelu, y Kosciółá mácieryńského, Poczęcie, y národzenie. drogiemi kamieniami, nieofzácowanemi przywileiami przybráne, y ozdobione. *Fundabo te in Saphiris,* iáko w naydroższe perły, y saphiry. Saphirowy kolor, iest kolor niebieski. W Saphirách ufundowane Poczęcie Maryi, to iest: w niebieskich faworách, y przywileiach osádzone. Wieleby czasu potrzebá ná wyliczenie tych niebieskich Saphirow, w których ufundowane, y ubogácone Poczęcie Matki Bożey! Niektóre namieniam: naprzód łaska Boża, nád Wszystkie Święte, y Anioły wyższa, y większa niżeli či wespół zebrání maia; z ta łaska Boża równym wymiarem, dáry wszystkie nádprzyrodzone. Rozum do tego doskonały nád przyrodzenie natury, poznawánie, y miłowanie Bogá, naywyższym nád Anioły stopniem, á to od pierwszego Poczęcia momentu. Wedle niektórych Theologow widzenie iasne Bogá, wedle wszystkich, zgászenie podniety grzechowey, zwiázanie wszystkich passyi, dar bezgrzesznosci, y potwierdzenie w łasce Bożey. Te, y tym podobne tyśiáczne przywileie Mátkę Bożą, iáko drogie kámiennie okraszaly. Bayká to bylá, że ná Pandorę, wszystkie szczegúlne zaszczyty swoje Bogowie złożyli. To prawdá! że Troyca Przenayśw: wszystkich Świętych, y Aniołow łaski, dary prerogátywy, y przywileie, bogatym składem ná Mátkę Syná Bożego złożyła, iáko naydroższe kámiennie, w których ozdobách, miéskkanie Synowi Bożemu ufundowala. *Fundabo te in Saphiris* Obraz wszystkich okras y wdziękow, od Appellesa wymalowany, miał ten napis: *Apelles me fecit.* Kafstel, y Kosciół Macierzyński, od Troycy Nayśw: założony, y ufundowany dostátkiem darow Bożych, y skarbow ubogácony, ten napis bierze: *Ipsę fundavit eam altissimus.* Dodać y to potrzebá, kiedy iuż ná założenie Bazyliki Bożey, y Kosciółá Biskupia dostojność, pierwszy kámienn poświeci, y założy; rzuca fundator bogáta monetę ná ow kámienn: odzywaia się muzyki: hucza działá ná okrzyk, ná salve pierwszego kámiennia. Toć o założeniu mácieryńskiego Kosciółá Nayś: MARYI, w pierwszym Poczęciu twierdził Psalm. *Fundatur exultatione univérse terræ mons Sion* Psal. 86. Całe niebo Anielskimi Chorámi odezwáło się. ná założenie Poczęcia niepokalanego Matki Bożey, zabrzmiały niebá Anielska melodia, dały wesole applauzy Niepokalanemu Poczęciu. Swiadczy S. Wincenty Ferrerius: *Statim Angeli celebrarunt festum Conceptionis.* Rádowali się w Otchłani Święci Pátryarchowie, Prorocy, y Krolowie; ktorých osobliwie ná dzisieysza Uroczystość S. Ewangelia wspomina, y wyprowadza. Rozradował się świat cały w Poczęciu Mátki Bożey, z ktorey krwie, iáko miał wziąć Zbawiciela, tak y zbáwienie. Zeznáie to Kosciół Boży: *Conceptio tua Dei Genitrix Virgo gaudium annuntiavit universo mundo.* Poczęcie Nayś: MARYI niepokalane, stało się całemu światu rádodne wesele. A kiedy tak applauduje niebo niepokalanemu Maryi Poczęciu: toć applaudować powinna y ziemia, y my ziemianie! Applaudujcież Chrzesciáńskie wiernosci Páni waszey, Matce Bożey, w niepokalanym iey Poczęciu, żywa wiara, co do wyznania niepokalanego Poczęcia, uprzejma całego serca chęcia; co do uczczenia, y uwielbienia. Tak czciycie tu ná ziemi niepokalanie Poczęta Mátkę Bożą; żebyście zasłużyli wielbić w niebie, w niebo wzięta. Tyśiácami przykładow słyszeć, y czytać możecie; iáko chwalcow uprzejmych niepokalanego swego Poczęcia Matká Boża y tu ná ziemi z różnych nie, beśpieczeństw salwowala. y do siebie do niebá wzięta. Tákże ja y my chwalmy, czcimy, kochamy ná ziemi, żebyśmy zasłużyli chwalić, wielbić wiecznie ná niebie,

A M E N.

KA-



K A Z A N I E

NA DZIEN S. THOMASZA Apostoła.

Infer digitum tuum huc, & affer manum tuam, & mitte in latus meum, & noli esse incredulus, sed fidelis. Ioan. 20.

Tomasz Świąty Apostoł, prawey wiary Doktor, nie tylko dzielnego ięzyk, ale y dzielney reki.

Tomasz S. niedowiarstwá swego wiara, á wiara wysoka, wiara mężna; nadto y dzielna, arcy mądrze y arcy zbawienne poprawił; ależ y nasze niedowiarstwá, razem wychnał. Iáko najmiłosiwšy Zbawiciel rozkazał Tomaszowi; tak się Tomasz w punkt stawił Jezusowi. Jezus rozkazał Tomaszowi do wiary stanąć z ręką, y z ięzykiem. *Infer digitum, affer manum, & esto fidelis.* Sercem uznać, ięzykiem kazać wyrażać prawą wiarę: *esto fidelis!* ręka robić to, co wiarą uczy, y ięzyk wyznąć: prawosci wiary ná sercu, y ięzyku popierać kazał rak dzielności; *Infer digitum, affer manum.* Do wiary przychodzi z ręką, popisuy się z dzielnymi palcami, áby to ręce robiły, co wiara wyznaje. Y takci Tomasz S. do wiary się przyłożył, procz serca, ięzykiem y ręką, sercem uznał, ięzykiem wyznał Zbawiciela y Panem, y Bogiem swoim. *Dominus meus, & Deus meus.* Dotknął się ręką ran Jezusowych, y ręką teyże wiary poparł; która ięzykiem zeznał. Dobrze o nim mówi Piotr Damiani. *Digitus Thomae, factus est magister mundi.* Palec u Tomaszá, mistrz y Doktor światá. Palcem wyknał naturę ludzká w Jezusie; Boská, usty wyznając, palcem Bogá, y Człowieká pokazał. *Dominus meus, & Deus meus. Pulchrum est digito monstrari Dominum meum, & Deum meum.* Thom. Villan. in festo. Nie mógł żaden sławiey, y piękniey palcem kogo wyknać, y pokazać; iáko wyknał, y pokazał Tomasz Zbawiciela, ręką się ran dorykając, y ięzykiem wyznając: Pan moy, y Bog moy! Palec ten Doktorem naszym został, iáko to zeznał także Augustyn S. *Propter nos Thomas accurate tangebát, nobisq; operatus est, ut tangeret. ser. 15.* Ná naszą wiarę wyrabiała ręká Tomaszową, która się dotykała ran, y boku Zbawiciela: o Tomaszu zaś S. to wyznaje: *Ut manum fidei semel admovit, nunquam removit.* Iáko ráz Tomasz S. do wyznania prawey wiary ręką przyłożył; tak w dowodzeniu, y popieraniu teyże wiary, zbawienne práca, y dzielność, ręką nigdy nie opuścił. Domagał się prawda Tomasz, áby się ręką ran Zbawicielowych dotykał: *Nisi mittam digitum in locum clavorum, & mittam manum meam in latus ejus non credam!* Ale ta intencya, żeby tychże ręką pilniey, y y dzielniey do pomnożenia wiary przykładał. Iákosz uścił to prawie Tomasz, kiedy temu Jezusowi, którego Panem swoim wyznał, *Dominus meus*, iáko Panu wierne służył; á którego Bogiem wyznał, *Deus meus*, tego, iáko Bogá wielbił czcił, y kochał; á chwałę jego pomnażał, y wiary swojej, dzielności swoją, rak swoich dowodził, y nas dowodzić nauczył. Tomasz S. Doktor, y Apostoł prawey wiary: Doktor nie tylko dzielnego ięzyk, ale y dzielney ręki. Ad M D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Jużem tu ná Apostolskie uroczystosci nie raz namienił, y przypominam, co Jan S. w objawieniu swoim, o Kosciele Bożym zapisał. *Fundamenta Civitatis, omni lapide pretioso ornata. Fundamenta Civitatis duodecem, & in ipsis nomina duodecem Apostolorum Agni. Apoc. 21.* Fundamentow ma Kościół Boży tu wojujący, w niebie tryumfujący, dwanaście z drogich kámieni: ná tych kámieniach, Imioná dwunastu Apostołow Baranká Jezusa: każdy fundament, y kámiień drogi, iáko imię Apostoła swego nośi, y reprezentuje; tak figurę jego cnoty, y świętey dzielności wyraża. W porządku tym, rachuje się osmy kámiień, *Beryllus*, Beryll, który pospolitym Do-

ktorow zdaniem, ośmego w rejeſtrze Apoftoſkim, Tomaſza S. Imię noſi, dzielność, y doſtoyność wyraża. *Beryllus Thomam adumbrat.* Mowił Aretas, iſa dokumentalniey Ceſarien: *Beryllus per maris, aërisq; colorem mutantem, & ad Hyacinthum accedentem, admirabilem Thomam ſignificat: quippe qui longâ per mare peregrinatione, uſq; ad Indos pervenit.* in Apoc. 661. Iſider. Rup. Anſelm. & ceteri idem ſcribunt. Beryll, gruntow Indyſkich kâmię: ſamym rodem ſwoim, z Boſkiego przeznâczenia znaczy, y wyraża Tomaſza Indyſkiego Apoftoſa. *Viridis hic lapis, Thomæ fidem vivam, & non deficientem ſignificat.* Gaſpar à melo. Kâmię ten Beryllowy, między Hyacinthem, y Smaragdem ſredni, do zielonoſci bårdziej ſię nakłania; znaczy zaś żywa, y kwitnaca, a nie naruszona, po tym wyznaniu wiary, Tomaſzowa. *Hanc gemmam non ſolum viriditate Deus ornavit, ſed etiam ſexangulâ figurâ poluit, quia fidei adjunxit omnia opera virtutum, quæ ſenario numero designantur: quia ſex diebus Deus complevit opera ſua* Co z poſpolitego Piſarzow ſwiadectwâ o Beryllu Izydor S. zapiſał. *Politur ab Indis, in ſexangulas formas, ut hebetudo coloris, angulorum repercuffione excitetur.* l. 16. Ethym. Rup. & alii. Kâmię ten, dla ſwitmieyſzego koloru, Indyanie poleruia, formuia w ſześć grani do poloru. Tâk (prawi Gaſpar Melo) Bog w ſześć grani Tomaſza Indyſkiego Apoftoſa, iakoby Indyſki Beryll ukſtałtował; kiedy Tomaſz iſka Boża do wſzelkich ſwiętych cnot, y zbawienney dzielnoſci, wiernie ſię aplikował, a ſerdeczney wiary, uſtnego ięzykiem wyznania, dzielnoſciâ rak popierał. Daſzty tego fundament, że iako Bog w ſześciu dni liczbie ſpełnił, y zamknął dzieła ſwoiey wſzechmocnoſci; tâk ſześciogránowa w beryllu figurâ, Tomaſzowa przy Wierze S, która wyznawał y pomnazał, ſwięta dzielność wyrażała. Szeciogránowa figurâ, pomnaza blaſk, y ſwitość berylla: w ſześciogránowej figurze Tomaſza S. zbawien-na dzielność wyrażona, wierze prawey w Tomaſzu dodała ſplendoru. *B. Thomas fide, quam ore confeſſus eſt, fuit clarior.* Vinc. Ferr. in feſto. Tomaſz S. palcem wytknął Zbawiciela, Bogiem, y Człowiekiem. *Dominus meus, & Deus meus,* uſty wyznał, a dzielnoſciâ objaſnił; dla ktorey ſtał ſię *fide clarior,* ſwitmiey nad inne ſwiatu zaiaſniał Tomaſz wiara, do ktorey rękę przyłożył. *Manum fidei Thomas ſemel admovit, nunquam removit.* Idem cit. O tymże beryllu piſarze donoſza; Rup. Anſel. &c. że wzrok naprawiłe, oczom przeżorność widzenia dał. Prawym Beryllem zaostrzył wzrok Tomaſz; kiedy Człowiekâ widzac, ciałâ ſię dotykaiac, doyrzał w JE-zusie Boſtwâ, Człowiekâ widzac, Bogiem oraz wyznał: *Dominus meus, & Deus meus* Sławi tę tâk oſtro przegladałaca, Tomaſzowej wiary przeżorność Auguſtyn S. *Figuram percipit corporis, & Deum prædicat Majestatis.* ſer. 156. Ciało widzi, a do Boſtwâ przenika, patrzy na Człowiekâ, a Bogâ chwali, y maięſtatu głoſi. *Qui hominem videns, Deum confeſſus, ſanavit vulnera infidelitatis.* Vinc. Ferr. ex Aug. Beryll ten, y naſzych tępnoſć oczu uzdrowił Tomaſz, kiedy nas w człowieczeńſtwie Ieżusowym, prawe Boſtwo wyznawać nauczył. Dzielny był ięzyk Tomaſza, który tâk Ieżusa Bogiem, y Człowiekiem wyznał, y wſtawił: dzielna y rękâ w Tomaſzu; która ſię ran Pańskich dotykała, a w nas niedowiarſtwo leczyła, oraz do wiary, rękę do wyznania prawego, rak, y dzielnoſci przykładać nauczała. Imaginować ſobie Tomaſza S. tâk, iako tłumâczenie imienia iego wyraża. *Thomas abyſſus.* Tomaſz przepaść. *Tenebræ erant ſuper faciem abyſſi.* Gen. 1. Piſmo S. ſwiat, y ziemię po ſtwo-rzeniu, przed ſtworzeniem ſwiatła ſłońcâ, y Xiężycâ, nazywa przepaſciâ ciemnoſci, a przepaſciâ prożna, cicza, nieurodzayna, bez pożytku. *Terra autem erat inanis, & vacua.* Ziemia bez ſwiatłâ, była przepaſciâ ciemna, cicza, y prozna we wſzelakiey nikczemnoſci. Stworzył Pañ Bog ſwiatło: *Fiat lux. Fecit Deus duo luminaria.* Stworzył ſłońce, y księżyc, kazał ſłońcu żſemię oſwiecać, rozpędził ſwiatłem z ziemię ciemnoſci; zatym ziemi kwitnąć, rodzić pożytki, y owoce wyrabiać roſkazał. *Germinet terra herbam viſcentem, & lignum pomiferum, faciens fructum.* Kazał Bog, aby ziemia rodziła owoce, y czyniła, wyrabiała pożytki; *facientem fructum.* Y ſtało ſię tâk, iako Bog roſkazał: ziemia przedtym *inanis, & vacua, facies abyſſi,* przepaść cicza

y pro-

y próżna, stáť se rodzaca, robocza, y dzielna. *Protulit herbam virentem, facientem semen, & lignum pomiferum, faciens fructum.* Ziemia postworzeniu, y zabranu swiatłosci, zakwitá, urodzítá owoce, uczynítá, wyrobítá pożytki, y oddáť, *faciens fructum.* Tomasz S. z Imienia swego *abyssus*, z niedowiarstwa uporczywego, przepáść ciemności. *Tenebrae erant super faciem abyssi.* Mogłász byđz przepáściłsza ciemność, iáko Tomaszowá: niedowiarstwo tak zapámiétať, ná, IEzusowe tak wiele kroć o zmartwychstániu przepowiedzenie, ná cudá czynienia, ná umáľtych wskrzeszenia. Jezeľiz bowiem innych wskrzeszáł, y ożywiał, á iáko sam nie miał zmartwych powstáć? Nad to niedowiarstwo oczywístym ná oko, y z widzenia świadkom, Świętym Mátronom, Ucznióm, y madrym, y Świętym, Łukaszowi, y Kleofie; Nádto samym iedenástom Apostolóm, tak godnym świadectwóm nie dowierzáć, á do własnego widzenia, y dotykánia uporczywie se odzywáć! ižali nie wielkich nabacznosci rozumu, ciemności w Tomaszu dowod, iáko by ciemności, ná przepáści. *Tenebrae super faciem abyssi. Thomas abyssus.* Stánať dawcá swiatłosci, y samo stóńce sprawiedliwosci Bog Zbáwiciel w oczách Tomaszá, nad ta przepáscia, *super faciem abyssi* stánať z pięćta uwielbionemi rákami, iáko z pięćta lumínarzami nayiasnyłzemi, itánať, y rzekł: *Fiat lux: nolí esse incredulus, sed fidelis,* aby se stáło swiatło ná sercu Tomaszowym: y wnet oświecítá se przepáść, *Thomas abyssus, & facta est lux.* rozpędzít se uporczywe niedowiarstwa ciemności! *abyssus dedit vocem suam.* Przepáść Tomasz, odezwá se z tak wyrażna, á wysoka wiara: *Dominus meus, & Deus meus.* Pan moy, y Bog moy. Trzech dotad wyznáwców byťo Chrystusowego Bóstwa naycóbliwszych. Ian Chrzćciel wyświadczáł: *Ecce Agnus, qui tollit peccatum mundi.* Oto Baránek, ktory gładzi grzechy swiatá. Ale to, nie wyraźne iest Bóstwá wyznánie, tylko przez konsekwencya. Drugi wyznáwcá, y wyraźniejszy Piotr S. od Iezusa zá wyznánie ubłogostáwiony. *Tu es Christus Filius Dei vivi.* Ale y to wyznánie, nie iest doskonale wyraźne, potrzebuje nieiaktey o Bóstwie illacyi. Trzeci wyznáwcá Tomasz, ale ten wklar, naywyraźniejszy ná wszystkich innych, dwie náтуры w Zbáwicielu wyznáie. *Dominus meus, & Deus meus.* Pan moy, ktorego se Człowieczeństwá ran dotykam: Bog moy, tenże Człowiek y Zbáwiciel, ktorego znam moim Panem. To iedno wyznánie, wszystkie herezye abo práwemu człowieczeństwu, abo práwemu Zbáwicielowi Bóstwu przeciwné, potępia. Wyznánie to Augustyn, y Grzegorz wielki fundámentem wiary zowie, ná którym se Kościół Boży funduie. *Laurentius Justinianus. Summa, & index veritatis.* Summa całey prawdy, Theologii, y práwey o Zbáwicielu nauki; że iest Panem, Człowiekiem, y Bogiem. Wiecey cała Theologia o Zbáwicielu długimi traktatami nie powie, co zsummował Tomasz: Pan moy, y Bog moy! Antoni Cudotwórcá, Kásztelem stóńcá ztad Tomasz zowie. *Civitas solis, per quam effulsit splendor aeternae lucis.* Dom. i. adv. Kásztel stóńcá sprawiedliwosci Tomasz: ná którym zaiásniať splendor wiary o Bóstwie Iezusowym, y sama práwść niebieskiey swiatłosci. Stáło se tedy swiatło wiary, á nayiasniejszego wyznánia o Bóstwie Zbáwicielowym, *super faciem abyssi*, ná przepáscia Tomaszem: którym to Wiary S. swiatłem, y sam se Tomasz oświecít, y cały Kościół Boży objaśnit. Nastápiť záтым zbáwienné urodzayna dzielność, że tá przepáść, ktora byťa w ciemnościach, *tenebrae super faciem abyssi, terra inanis, & vacua.* czcza, próżna, nie urodzayna ziemia, w ciemnościach niedowiarstwa, stáť se *faciens semen, faciens fructum* w zbáwiennéy nauce naydzielniejszy Sursus vita. Świętey zaś Ionáz S. dzielności, opísowáć w szczegulności czas nie pozwala, dla dzieł świętych wielosci, dla prac Apostolskich obszernosci. Ogołem Suryusz o nich świadczy: *Vita, doctrinaeq; sanctitate, miraculorum magnitudine, in admirationem & IESV Christi amorem, omnes convertibat.* Práwey nauki iasność, żywota niewinnego swiatobliwosc, święta świętych cnót dzielność, á nadto niezráchowana cudow wielosc, wszystkie ludzic, y naygrubsze národy do podziwienia, á Iezusa zamilowania przywodziť. Niecephor nazywa Tomaszá S. *Vehementissimum Christi amatorem.* **Nayusilniejszy, naydzielniejszy**

nieyszym Chrystusa miłośnikiem. Boć wierę *Amor ubi est magna operatur*. Miłość zawsze dzielna, y wedle Pawła S. *Fides, quae per charitatem operatur*. Prawa wiara, przez miłość pracowita, a pracowitość, wiary dzielnością się wyświadcza, y wywodzi. *Fides ex operibus*. Takowa dzielnością, y prawey wiary, y prawey ku Iezusowi miłości, *vehementissimus amator*, dowodził Tomasz S. y stał się, iako się zwał prawie *Dydymus*, to test *geminus*: dwoiaki, bo dwoiaka wiara języką w wyznaniu, y nauczaniu, ręką w dzielnym czynieniu, w zbawiennych dzieł ćwiczeniu zaszczycony. Dzielność Tomasz S. prawie u Jeremiasza, usty Bożemi wyrażona. *Constitui te ut evellas, destruas, dissipas, aedifices, & plantes*. Jer. 1. Dzielność Apostolskiej, o wiarę Tomasz S. żarliwości, na tym cała była; naprzód, aby bałwochwalstwo w niezrąchowanych narodach psować, obalać; a potem żeby Wiarę S. iako szczepy drzew osadzać, y szczepić, *ut plantes*, tę expressya: iako do szczepu dobroci, prawości, nie dosyć, aby za czasem zakwitał, ale żeby y owoce rodził; tak Wiara szczepi się, iako szczep osadza, bo nie tylko wyznaniem prawym zakwitać, ale y owoce, dzieł wiary godne, y przyzwoite rodzić powinna. Przykładał rak swoich pilno do Ewangelicznych szczepów Tomasz S. ktore praca rak swoich szczepił w Persach, w Parthach, Medach, Murzynach, y całego Arabskiego morza narodach, zaśła *ad Garamantas, & Indos*, do Brachmanów, Hirkanów, Abyssynów, potem do Indyy wschodnich, na nowy, y podziemny kray przeszła, na Japonię, do samych Chin, przebiła się dzielność wiary Tomaszowej, gdzie żaden inny Apostoł nie powstał, y po Tomaszu żaden nauczyciel Chrześciański; aż po tysiącu pięć set kilku dziesiąt lat, drugi po Tomaszu Indyan Apostoł Xawery. Zaciekla się też dzielność do naytańmniejszych wysp morza, do Sokoranu, do Krangamory, do Kolunu Państwa, do Krolestw Koromandeli, do Krolestw Kongi, Malabaru, Norfinge, Kalaminy; z iaka to praca, z iakiemi trudami, z iaka cierpliwością, y znoszeniem morskich nawałności, głodów, zimna, upałów, prześladowania, od naygrubszych narodów dzikosci, a prawie, y cale bestyalskiej, y zwierzow dzikich frogosci. Ustępowały się cudownie przechodzącemu się Tomaszowi drzewa, y lasy, aby przeyscie wolne uczyniły, rostępowały się rzeki, rozdwaiały opoki: a te tak dzikie narody, ieden Tomasz zwiedził, y tam Wiary S. szczepy, na urodzay prawowierności zasadził. Ogołem o dzielney żarliwości Tomasz Laudentius Justinianus in festo. *Innumerabilium populorum conversionem fecit*. Nie tylko dusz, ale y krajow, państw, y narodow porachować nie można; w ktorych Tomasz S. Wiare S. praca swoia zaszczepił. W państwie Brachmanów, na ochydę Tomasz S. Brachman ieden synaczką zabił, zaboystwo na S. Tomasz złożył, do Krola pozwał. Wskrzyścił pachołę Tomasz S. zaboycę zeznać kazał. Wstało pachołę, Oycą poganiń, mordercę, y zaboycę, Tomasz, prawego Bogą Apostołem wyznało. Krol Saganus, z ludem swoim Wiare S. przyjął, y dał cześć ożywicielowi, Bogu prawemu, Chrystusowi. Krola Kalaminy nawrocił, kiedy kłodę drzewa od czartą zwalona tak wielka, że iey tysiące słoni ruszyć nie mogły, pasem swoim z mieścą wyciągnął, y gdzie chciano sprowadzić; tam Krzyż S. postawił, a potem Kościół wybudował. in Pantheon. de S. Thoma citan. P. Maffoius. O cudach iego czytać u Chryzostoma S. hom. 25. in Matth. u Petra Sancta Thaumasia tom. 3. u Suryusza w Racyonale Duranda. Ieden cud namienie, ktory mi dzielność urodzayney wiary Tomaszowej, y uczynkowej wyraża. Ciało Tomasz S. do Edessy, R. 236. przeniesione, y tam złożone; poki tam spoczywało, co rocznie przed nieszporem S. Tomasz, Biskup Edessy przychodził do grobu S. Tomasz, grob otwierał, y sucha łaskę w rękę S. Apostolskiego Ciała zakładał: nazatutrz naydował, y odbierał zakwitła, y winnemi gronami tak obrodzona; że z nich wino wytłoczone, na Święte dnia iego Ofiary wystarczało. Tak pokazywał Tomasz S. iako w rękę iego dzielna, *faciens fructum*, czyniaca owoc, wyrabiaiaaca pożytek, wiarą się osadzała. Dowodził y tego tym cudem, iako szczepiona, praca rak dzielności Tomaszowej,

w nie-

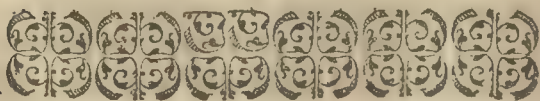
w niezrąchowanych narodach Wiarą S. obfite zbawienności owoce, y fruktą rodziła, oddawała, rodząc wyrabiała, *faciens semen, faciens fructum*. Uważyć y z tych słów, *destruas, dissipas, edificas*, psuy, burz, buduy, Tomaszowey działalności *expressa*. Tyśiacami miast, y włości w tak wielu krajach, narodach, od Tomasz; zbieganych rąchować, w których bałwany pokruszył, bałwochwalnice poobalał, *destruas, dissipas*, uisciał działalność Tomaszową. Wszędzie zaś *edificas* wypełnił, kiedy ołtarze y Kościoły, Chrystusowi Bogu powystawiał. *Constitui te, ut destruas, dissipas, edificas*. Nie na tym stąnęła działalność Tomaszowa: Krol pewny w Indyach, wyprawił wiernego swego szukać Architektą, do wystawienia pałacu Krolewskiego. S. Antonin: part. 1. tom. 6. c. 20. Nápada Tomasz S. opowiada mu intencye, Tomasz Architektem bydl się podeymuie; stąnął przed Krole, skonstraktował o pałac, sumę odebrał. W tym Krol odiechał, Tomasz ubogim pieniądze rozdał. Przyjeżdża Krol, ni pałacu, ni pieniędzy u Tomasz. Rozgniewany, wprzód do więzienia, potym na ogień Tomasz S. dekretował. Alisci brat Krola, Gad Imieniem, przed czterema dniami zmarły, powstał z martwych; przychodzi do Krola, co się stało opowiada: Krolu! Tomasz jest prawego Boga Tworcy Apostolem: Prowadził mi Aniołowie do Raju, pokazali pałac od srebra, złota, drogich kámiéní, y zeznali, że ten pałac dla Krola Tomasz wybudował. Ale Krol tego pałacu stał się niegodnym, kiedy więził Tomasz sługę Bożego! Oto prosimy Boga, abyś się do ciała wrocil, ożył; á ty kup sobie pałac ten, wroc sumę bratu Krolowi: á tak bracie spuść mi ten pałac. Postrzegł się Krol że zbłądził, y rzekł: Pałac dla mnie niech będzie, który Tomasz w niebie zbudował; á ty z nim radź, żeby y tobie takiz wystawił. Proszę: teżeli nie Architekt Tomasz; niebieskich pałaców budownicza działalność Tomaszowa, *ut edificas*. Na koniec działalność Apostolskiej żarliwości, męczeńska śmierć, krwi wylaniem, potwierdził Tomasz S. Apostoł. Wiele kroć na śmierć od pogan szukany, wiele kroć strzałami ustrzelany, które lednak na powrot od Tomasz obracały się na strzelce pogány, których y rąziły, cudami wieloma, dla dalszych prac śmierć swoję odwłoczył. Na koniec, gdy czas odpłaty, tak dzielnych prac przychodził, ogniście blachy, żelazá, piece, y pożary, w które był rzucany, nienanuroszonym od ognia ciałem wytrzymałszy, włóczniami przebity: áby to Jezusowi nagrodził w prawym wiary wyznaniu, czego się wazył w niedowiarstwie. *Mittam manum meam in latus ejus*. Wazył się, będąc niedowiarakiem, w boku Jezusowym, w przebitym Sercu szperać; á więc w prawym zamysłowaniu Chrystusa, to sobie u niego zleđnał, aby w prawym wiary wyznaniu, pogańskie włócznie bok mu przebiły. Stare wieki, wiarę wyrażały, malując cztowieka z włócznią. Y tak Commodus Cesarz na moniecie Rycerza z włócznią wybił, pátnować kazał z napisem: *Fides*, Wiará. Tomasz S. obrazy reprezentula w ręku z włócznią, która poległ dla Chrystusa, y znać wyrażała, że *Fides*, wiará Tomasz S. działalnością rak, niedowiarstwo naprzód w sobie samym, á potym grubych narodach zwoiowała, Chrystusowey czei podbił, y sama się nieba dobił: którego *Violenti rapiunt illud*, sami się gwałtownicy dobił. Macie Chrześciańskie wiernosci Káwalera Chrystusowego, Káwalera dzielney Wiary Tomasz S. w ręku z kopia dzielney żarliwości, trzyma na drugiey ręce wedle Pawła, *sumentes scutum fidei*, Ephes. 6. tarcza żywey, y prawey wiary. Stare wieki, na tarczách odwagi, y heroiczne akcy, káwalerstwa swego malowali. Na tarczy S. Tomasz, *in scuto fidei*, na tarczy dzielney iego wiary, wyrażone widzieć narody nawrócone: obálone bałwochwalnice, wystawione Chrystusowi Kościoły, cuda czynione, śmierć męczeńska, kátownie, które ponosił, chodził, y męźnie dla Chrystusa deptał ogniście z żelazá blachy: wytrzymał pożary, y płomienie w piecu, w który był wrzucony; na koniec za wiarę, y Chrystusa poległ iáko Kawaler, y kopiynik Chrystusow włócznia, y tak się w niebie stawił, po odpłatę dzielney wiary, dzielnego męztwa przed Chrystusem. Carthus. de fest. & Pepinus.

Jedenże nam wszystkim Chrzescianom zakłada oblię Paweł S. *In omnibus sumentes scutum fidei, quo possitis ignea, nequissimi tela extingvere.* We wszystkich prawi naiazdách, nayzłóśliwszego nieprzyaciela czartá, bierzcie tarcza wiary; á tak ogni- ste iego kule, strzały odbiaycie, tarcza wiary zwycięzaycie. Ná tey prawey wi- ary tarczy, Chrzesciańskie wiernosci maia zapisować, wyrażać, y reprezentować świę- te w zbáwiennym ćwiczeniu, y boiu dzielności. Ten starych wieków obyczaj do- nośi Pierius l. 15. że ná woyny młokosow, tyronow świeżo zaciężnych, wyprawowa- no z goła, y biała tarcza; aby się ná woynie tak popisać stárali; żeby heroicznego dzieła iákiego dokazawszy, wizerunk męstwa swego, ná tarczy odmalowany, do domu przynieść, y reprezentować, á męstwo swoje dziełem ná tarczy wyrażone, wyświadczyć mogli. Tá iest Chrzesciańskiego boiu, y woyny wyprawá! tę daie Paweł: *Sumentes scutum fidei*: abyśmy tarcza wiary brali ná boy, y woyny z pie- kłem, y mocarstwy iego. Ná ktoreyby to tarczy, to iest ná prawey wierze skła- daliśmy, wyrażali, y reprezentowali zbáwienné dzielności, iáko dobrze wierząc, tak dobrze żyjąc, y czyniąc. Mądrze uważa Orygenes: Tarcza zawsze była, y bywa zasłona przeciw nieprzytacielskim rázom, całemu ciału: ale iákoż nie inaczej! tylko, że tarcza w ręku, ná ramięni się piaśtuje, darzkoscia, y dzielnością ramie- nia, wedle potrzeby, sztucznym ręku obrotem, pierś, serce, y całe ciało od rázow, kul, y strzał zasłania, y broni. Toć Paweł znać wyraża: *Sumentes scutum fidei*: tarcza Chrzesciańska, ná żołd Chrzesciański, przeciw mocarstwu ciemności, iest wi- ara prawa, żywa, mocna; ale w ręku się trzymać dzielnością, dziełami cnot świętych wspomagac powinna; żebyśmy mogli *nequissimi ignea tela extingvere.* zwyciężyć czar- tá, y odbić pokus iego kule, strzały, y rázy. Uważyć y to trzeba, że sama tar- cza, by nayskuteczniej trzymána, nie zwoiule nieprzyaciela, tarcza broni pierś, sercá, y całego od rázow ciała; ale trzeba do niey drugiey, dzielney prawey ręki; ktoraby oręż piaśtował, orężem nieprzyaciela wojować mogła. Tak mądrze De- metrius, Syn Antygoná, Krola Macedonii, máiac walna rádę, iákoby dostać Báb- lonit Rhodigin l. 5. Kiedy ieden z Pánow rádných powstał, y rzekł: *Babylonica scuta, rident telorum ictus.* Babilońskie tarcze, śmieia się z kul, strzał, pociskow, y rázow; że im te nie porádzá: bacznym przezorem Krol odpowiedział: *Atqui Babylo- nii dextras non habent! Cur tibi generoso, dextram ad ictus expedire non placet? Nunquid scutum potest salvare illos?* Coż z tego? maia Babylończycy mocne dobre tarcze, ale ręku dzielnych, y prawie wojenných nie maia? Iżali tarcza samá woynę odprawić zwycięztwo otrzyma? ieżli się do tego nie przyłoży dzielna, y mężna prawica: *Cur tibi generoso ad ictus dexteram expedire non placet?* Właśnie tym stylem wierne animuje Jákob S. ná duchowna z czartem woynę. *Quid proderit fratres mei? si fidem quis dicat se habere, opera autem non habeat? nunquid poterit fides salvare eum?* Iacob z. Masz Wiarę prawa, masz tarcza, *scutum fidei* ná pierś, ná serce, ktora maż złych myśli, złych chęci, złych żadzy postrzały od sercá odbiiać! Ale to mało! sama wiary tarcza bez ręki dzielney, mężney, w zbáwiennym boiu nie zwycięża, nie- przytaciół nie pokona, ciebie nie salwuje. *Nunquid scutum, nunquid fides poterit salvare?*

Do wiary dzieł, do tarczy ręku, y oręża potrzebá! dobrze wierzymy,
dobrze y czynimy, á tak wiara dzielna mocarstwá ciemności

pokonamy, zwyciężemy,

A M E N.





K A Z A N I E

NA DZIEŃ BOZEGO NARODZENIA.

In propria venit, & sui eum non receperunt. Ioan. 1.

Zapraszanie do stajenki Betlemskiej, kredensowanie do Narodzonego Boga.

PRzecież nie stworzą ludzka, y wielka! Syn Boski niebo opuszcza, y pałace tego: tron Krolewski, maiestat chwały, służby Anielskie dla ludzi porzuca, do ludzi gościem przychodzi, lepianki jedney na gospodę y skłonienie, u ludzi nie nayduje. Właśni słudzy Pana, poddani Krola, stworzenia Tworcy do tegoż własczny, tegoż ludzie nie przyieli. *In propria venit, & sui eum non receperunt.* Godność Boża, zacność gościa, szczęście własne u ludzi nie waży. Tak Bogiem gościem, iako y własnym, z Bogą gościa szczęściem, ludzie wzgardzili, Bogą w goscinę nie przyieli, *sui non receperunt.* Otolu ludzka niewdzięczność, Boskiej dobroci nie zwycięża; ani tego ku ludziom miłości nadržatła. Ludzie u siebie Bogu gościowi miejsca nie dali: Bog ludzi u siebie ochotnie miejsce dając, mieszkanie deklarując, Bog ludzi u siebie wdzięcznie przyjmując. Nie chcieliście ludzi mieć u siebie gościa, w ciele ludzkim Bogą, *sui non receperunt*, bądźcież przy namnietey sami u narodzonego Boga gośćmi, a bądźcież pewnie wdzięcznymi. Stawie się proszę w goscinę, w nawiedziny do Boga dziecińy. Zapraszam do stajenki Betlemskiej, kredensuję do narodzonego Boga. Obliguje nie wymawiać się Ad M. D. G. Cześć y honor, niepokalane Panny, y przedziwney narodzonego Boga Mátki.

Nie powinneyfzego, iako żebyśmy ludzie taka ochota, taka witali gościa Boga uprzeymoscia; iako ten z nieba do nas pospieszył raczoscia, y miłoscia. *Exultavit ut gigas, ad currendam viam.* Takby y nam raczo wyskákować do narodzonego Boga należało: iako Bog chyżo, jednym z nieba na ziemię do ludzi krokiem skoczył. Protestował się Bog dawno u Mędrca: *Deliciae meae, esse cum filijs hominum.* Bog sobie z ludźmi mieszkać za roskosz poczyta; a kiedy się w ludzkim ciele, y tak podło rodzić izali tego nie iasnie dowodzić ślepa miłość wszyscy zowią, pisa, maula! że miłość u ludzi ślepa, to nie dziw! To dziw! że *Deus totus oculus*, Bog cały, jednym test okiem, prze miłość ludzi, żadnych przywar, y przygan do ludzi nie widzi. Cale nie zda się w ludziach widzieć, wrodzoney ludziom podłości, niktymniejszy iefzcze niewdzięczności. Tak się miłości do ludzi uwodzi, że y z podłemi, y z grubianami mieszkać, za roskosz poczyta, lubo z niewdzięcznymi. *Deliciae meae, esse &c.* Coż kiedy ludzie z Bogiem bydz nie radzi? Szukał, używał Bog wšytkich na ludzi sposobow, aby ludzie do siebie przynęcił, a żeby zawsze był z ludźmi, szedł z ludźmi, naprzod szczodrobliwoscia. Stworzył z niszczegofsz, utalentował przymiotami, uprowidował żywiołami, dał świat cały w zażywanie; aby tylko zyskał u ludzi kochanie. Nie pomogła dątność y hoyność, człowiek y w Raiu w roskofzy, y na gruncie Bozym odstąpił Boga. Udał się Bog do powagi, do grozy maiestatu swego, y ogromności chwały swoley; aby ludzie, którzy Boga kochać nie chcieli, z tego szczodrobliwosci czić, y szanować musieli, z tego maiestatu ogromności. Y y tak w starym zakonie Bog z ludźmi powaga, maiestatem, ogromna chwała, y stráchem. Pokázował się starozakonnym ludziom, to w obłokách, to w gromách, stawił się na puszczy, y obiawił Moyżeszowi w ognistym, y goraiacym krzaku. Na gorze Synai całemu Izraelowi, stawił się w gromách, błyskawicach, trabách, y ogniach; aby ludzie znali moc, powagę, maiestat; a tak mocnego Pana obserwowac umieli. Wnet ludziom stęskniła się, uprzykrzy-

Ggg

la po-

ła powagą, y ogromność maiestatu Bożego: urosła dla boiaźni, y strachu prze-
 raźliwego pretenzja. *Obsecro, non loquatur nobiscum Dominus, ne forte moriamur; lo-
 quere tu nobis.* Exod. Poispolity stał się Izraela do Moyżeszá rekurs, żal, y kwerela.
 Strażny to jest Bog nasz, ogromność oczy nasze przeraża, serce strachem prze-
 mule. Prośiemy niechże z nami, w tak strasznym maiestacie Bog nie mówi! mo-
 ty Moyżesz z nami, człowiek z ludźmi! Coż Bog czynić obeszła miłość Boża lu-
 dzka boiaźń, y strachu pretenzja! Składa Bog Boska powagę, odrzuca maiestat,
 wyzuwa się z chwały swojej, y z ogromności; bierze na siebie postać ludzka, y
 naturę z natura ludzka, przwodziwja jedyna ku ludziom ludzkość, łaskawość, y
 miłość. *Novissime locutus in Filio.* Już nie w gromách, ale w ludzkim ciełe przez Sy-
 ną, y w Synu, Bog poczał mówić z ludźmi. Tak sobie Bog postąpił z ludźmi;
 iako Filippowi Macedońskiemu porádził Filozof. Zaprágnał Filip miastá Bizan-
 tium, tam stolicę złożyć umyślił; zebrał wojsko, uzbroił orężem wszelkim, stanął
 w Izyku, y w Attaku pod miastem. Wychodził Filozof, y pytał co się to znaczy?
 co za intencja Krola? odpowiedza: że Krol ulubił sobie to miasto, y to miejsce,
 prágne w nim krolować, y pánować, więc chce go sobie podbić. Mądrze na to
 Filozof: *Si amat, arma deponat, cantica disponat: non arma conveniunt amori, sed musica*
 Ieżeli to miejsce Krol ukochał, y otrzymać prágne; niechże wojskiem nie straszy!
 niech broń złoży, muzykę rozłoży, niech marsa nie trabi, ale wygawa balety:
 Nie hukiem broni, ani dźwiękiem oręża; ale wdziękiem muzyki, pieniem melodyi,
 miasto opánować powinien; kto go mieć prágne, w kochaniu, nie w wolowaniu,
 muzyka prędzey wygra z miastem, niżeli bronia. Uzbierał Bog w starym Za-
 konie *Dominus exercituum*, iako Pan zastępów, maiestat swoy gromami, błyskawicami,
 piorunami, Anielskich wojsk szykami: iako się Izraelowi, iako pokázował
 Prorokom; aby ieżeli nie dobra wola czcić Bogá ludzie chcieli, toby musieli. O-
 toli ledwie co u ludzi Bog wskorał maiestatem, y powaga. Bardzo słabo Bogá,
 tak w maiestacie ogromnego ludzkie kochali, y czcili. Odmienił Bog powagę w lu-
 dzkość, maiestat w łaskawość, y sama z ludźmi poszedł miłością. Naturę ludzka
 na siebie bierze, rodzi się ludziom Bog Człowiek; aby z ludźmi po ludzku, iako
 jeden z ludzi, Bog obcował. Niebieskim zastępom, wojskom Anielskim, *Legionibus*
Angelorum, militiae Caeli, Dominus exercituum, broń, y oręż złożyć kazał, Pan tych
 że zastępów, á dąć się do skrzypcow, do muzyki, do pientów melodyi. A za nie
 to właśnie Ewangelia wyświadcza: *Facta est multitudo militiae caelestis, laudantium*
Deum. Luca 2. Iako Bog, Pan zastępów spusił z Maiestatu, y przyiał na siebie
 naturę ludzka, y posturę ludzkosci, z swojej ku nim miłości, natychmiast wojska
 Anielskie broń złożyły, oręż porzuciły: instrumentá melodyi przed się wzięły,
 pułki Anielskie odmieniły się w chory, stąpiły do Betleemu, zabrzmiały wesółemi
 pientami, przygrywały dźwiękiem Bogu, dały się słyszeć y pasterzkom; ktorych
 muzyka, miłości Bogá, y łaskawosci známionem, do narodzonego Bogá powabiły.
 Ten Bog, który y zastężonemu Moyżeszowi, widzieć się, y oblicza swego Boskie-
 go oglądać nie pozwolił. *Faciem meam videre non poteris. Non videbit me homo, & vi-
 vet. Posteriora mea videbis.* Exod. 33. Widzieć twarzy moiej Moyżesz nie zdołasz
 Nie oglada mnie człowiek, aby żyć miał. Y Moyżeszowi zdaleká od siebie stać
 roskázował: *ne appropies huc,* Exod. 3. zdaleká Moyżesz. Izraelowi zaś y do go-
 ry Synai, przystępować pod gardłem Bog zázakał: *Omnis, qui tetigerit montem,*
morte morietur. Exod. 20. A teraz y naypodlejszym pasterzkom widzieć oblicze, w
 ludzkim ciełe Boskie pozwala: do widzenia przez Anioły zachęca, y wabi. Na ten
 czas: *Totus autem mons Synai fumabat, quasi de fornace, eratq; totus mons terribilis. Ce-
 perunt audiri tonitrua, ac micare fulgura, clangorq; buccinae, vehementius perstrepebat.* Ca-
 ła góra Synai, w ognio wych widziała pożarów, y dymách. Grzmiało niebo całe
 gromami, pałało błyskawicami, przerażało powietrze trąbami, y Synai, straszliwa
 náder góra się widziało, kiedy Bog na rozmowę z Izraelem, na górę Synai stepował.

Usta-

Ustała wszystká stráchow posturá. Rodzi się wszystkich skład pociech, y wdziękow, powab affektow Bog dzieciná, w drobnych ciałaczká członeczkách. *Claritas Dei circumfulsit illos.* Luca 2. Nie ogniste gromy, nie straszliwe błytkáwice; ale náywelsza ludzkim oczóm, náymiłosciwsza z niebá światłość, ubogie pástuszkí ogarnęła, nie przestraszyła, ale rozweseliła, do dziecinny Boga zwabiła. Y toć obiecował Malachiasz 4. *Orietur vobis sol iustitie.* Wschodzi w stáience Betleemskiej, ná przyjemna, y náymiłsza ludziom pogodę słońce sprawiedliwosci, pełne ludzkosci, y łaskawosci. Co tylko może mieć ciemna noc nieszczęśliwych okropnoscí; te wszystkie rospędza łaskawość, y przyjemność słońcá sprawiedliwosci. *Populus, qui fuit in tenebris, vidit lucem magnam.* Isa. 60. Nie strážy teraz Bog ludzi maiełtatem, ale przymila sobie wszystkim pełnym przyjemnoscí światłem: á ludzie z wszelakich nie fortun posępności, wvprowadza ná widok fortunney światłosci. *En puellus, in puella, noctis lumen prodijt!* *Huc adesto, quisquis ades! noctu solem visere.* Słeczne dzieciatko, z náyczyłstzey rodzi się Panny, słońce, przeciw nocom, y przeciw ciemności. Obaczysz y w środ nocy, kto tylko prágniész, w stáience słońce sprawiedliwosci! Y toć działy się stało, co Paweł wyświadczył; że pan ogromney chwały: *Exin anivit semetipsum, formam servi accipiens.* Wyniszczył się Bog z wszelkiej powagi, pompy, okazałosci, y chwały swojej wipaniáłości, stánał do ludzi po ludzku, nádto w służebniczey postaci podłosci. Co o Jowiszu fałszywie Trágædus mówił, to się widzieć daie prawdziwie: *Qui gubernat astra, qui nubes quatit; latuit infans, rupis exelsæ specu, semperq; magno constitit nasci Deum.* Sen. Trag. Ten Bog, który rządzi planetami, włádnie niebami, rozporządza obłokami, w skale, y kámiennym żłobie leży, iákoby bydlę: Bog niemowlę. Dziwił się poważnie Hieronim: *Ubi sunt late porticus? ubi aurata loquearia?* ser. 6. In vig. nat. A iákó chępiła się duszá nabożna. *Tigna domorum nostrarum cedrina, laquearia cypressina.* Cant. A gdzie są prawi cedrowe pałace, złote niebios pokoie? Gdzie niebieskich, iákó Ian S. widział, bram perłowe podwoie? Oddał Bog ludziom ná mieszkánia marmury, oddał ná zaszczyt pompy, złotá, srebrá, perły, y drogie kámiennie; sam się rodzi w prostym gładzie, kámiennym żłobie. Y nie dziwiéże się z Fulgencyuszem: *Quis est iste Rex, pauper & dives? humilis, & sublimis? Quis est iste Rex? qui portatur, ut parvulus? adoratur, ut Deus? parvus in præsepio! immensus in Cælo. Vilis in pannis, pretiosus in stellis.* ser. 6. Epiph; Dodáie Bernad. *Regnat in Cælo, qui jacet in feno.* ser. 1. de nat. Tenżeto Krol niebá ná ziemi, á w stáyniná stęmie? Ná niebie bogaty, y Tworcá bogactw; w stáience żebraczek, iákoby hołotá? Ná niebie w chwale nieogarniony, w żłobie poniżony. Ná niebie nieograniczony. ná ziemi w drobnoluchne członeczki skurczony. Niebo trzyma, ziemię piástwie: *Portat omnia verbo virtutis.* sam teraz dzieciná, piástunki potrzebuie. Światłem się odziewał. *Lumine amictus, sicut vestimento,* teraz pokrywa pieluszkami. Ná Niebie kroluie, co ná sianie, y mierzwie noruie, karmiciel wszystkich, krepelkami mleka żyie. Tu nieśmiertelność cierpieć, y dla ludzi umierać uczy się, y iuz cierpieć, krew przelewać zaczyna! Tu mądrość nieskończona, w Dziecinie Bogu zdzieciniała. Tu mowność słowá przedwiecznego, w niemowlęciu zaniemiała! Wszemocność, w mdłym ciałaczku osłabiała: nieogarnioność zmalała, wielmożność spodlała, wieczność w czasie żyć, czasem się wymierzać zaczęła. Piękność Boska, ludzkim się ciałaczkiem pokryła; światłość nie stworzona, za stoná ciała przyodziała: tu cała maiełtátu Boskiego chwała, cale zniszczała. *Exinanivit semetipsum.* Y nie dziwnasze to odmianá: ktorey miłość ku ludziom w Bogu dokazała? Cgień trawiacv Bog, ná mrozách w ciełe krzepnie. Żywiciel łaknie, y prágnie. *Modico lacte pastus est.* Pan Aniołow, dopiero między Seráphinami, iuzci w stáience między bydlętami: Odziewał ziemię, role, łaki, żiołami, kwiatami, drzewa listami, zwierzęta futrami, piástwo pierzem, ryby łuska, kwiaty same, y trawę śliczna barwa, *fenum agri, sic vestivit.* sam teraz nági się rodzi, y pieluszek potrzebuie.

Juzże się teraz cłowicze, Człowieká Boga nie lęka! Boga w stáience, Tworce

w żłobie, Krola Paná ná ślanie nie strachay! Nie przestraszy dziećinność, nie zabuka niemowlęctwo! nie przerażi szczerą ludzkość! owszem powab miłości, wdzięk, piękność dziećinności. Wyświadcza dziećinę Bogá Hugo in Exod. *Sic Deus venustus erat, ut ab hostibus amaretur*. Nie miał świat takowey w urodzie skłádnosci, nie takiego powabu ślicznosci, takiey ponęty z przyjemności, iáka jest w Bogá Człowieká dziećinności. Była to dziećina, pociechá iedyna, serc rozweselenie, ná samo weyrzenie. A więc się affektá nasze, y miłości nie uwiodań tak ślicznym powabem wdzięczności z nabożnym Gwerrykiem de nat. Dñi. *Verè tu puer Deus, cum totus sis dulcedo, desiderium collium æternorum. Dulciorem te mihi facit tamen teneritudo membrorum. Hæc scilicet te captabilem facit sensibus, & affectibus parvulorum*. Wdzięcznyś iest zawsze Boże z twoiey iłoty, ślicznosci, boś szczyra, iedyna piękność, szczyra, á niezgruntowána słodkość! morze niezbrodzone wdzięczności! Aleś nam ludziom stałes się wdzięczniejszym, w ludzkiey dla nas małosci, w ludzkiey dziećinności! By się ludzie znać chcieli ná twoiey ślicznosci, godności, przyjemności; á wzdycby cię Dziećino Boże kochali! á wzdycby się do ciebie uciekali. Niechby teno ná dziećinne, ale Boskie Ciałeczko weyrzeli! wnetby się rozmiłować dziećiatká Bogá musieli. Teć to dziećinne ręczyny niebo utrzymała. Teć dziećinne oczki, iáko dwa słońcá, świat oświecała. Te ramięńká, národ ludzki piasłua; te nożetá, piekło, y moc iego deptáia. Táč twarz dziećinna w Bogu, niebo, Anioły rozwesela, Seráphiny! Ták sam zeznał Bog Dziećiná, kiedy się w niemowlęcy postaci, ná łono S. Franciszki Rzymianki spusił. *Tanquam parvulum me tibi dedi, in quem Seraphini desigunt oculos*. Vita. Daić się w postaci dziećiatká, nápatrz się twarzy dziećinney, która niebo rozwesela, kontentuje Seraphiny. Znał się ná ślicznosci tey dziećiny Franciszek S. który pierwszy iásełká w Kościołách stáwiać zaczął w Rzymie, á sam się rozpływał ná serca od radości, z uwagi, Boskiey w ciełe ku ludziom miłości: á tak po Klasztorze złożywszy y on powagę, biegał, á wołał: *Amemus Fratres puerum de Betleem amemus!* Kochaymy bracia Dziećiatko Bogá kochaymy! Podobna miłością Dziećiny Bogá rozgorywkł się Błogosławiony Jacoponus bracišek S. Franciszká, wołać zwykł, y płakać: *Heu amor, non amatur?* Ach co się dziele! Dziećiná Bog, iedyna miłość, u ludzi nie naydule miłości. A czemużby y my wdzięcznie Bogá rozkochać się nie mieli! czemużbyśmy z Augustynem Dziećiny Bogá nie przepaszali, żeśmy go nie rychto rozmiłowali. *Sero te cognovi, sero te amavi pulchritudo mea*. Przedwieczna piękności Boże, w czasie Wcielona Dziećino Boże, nie rychtom cię uznał, nie rychto, przecież kocham, y kochać chcę odtad zawsze. A iezeli cię człowiecze dotad ani pokorność, y uniżoność, ani śliczność Dziećiny Bogá do siebie, y do swoiey miłości nie znęciła. Niechże cię przynajmniej twoy interesi, twole szczęście do Dziećiatká Bogá, do iego kolebki nápedzi. A co bogatszego? á co dostátniejszego? nád Dziećinę Bogá? *In quo omnes thesauri sapientie, & scientie Dei*. W tey Dziećinie Bog Ociec złożył wszystkie skarby, y wszystkie dostátki. Tu mądrość do náuczania, piękność do rozweselenia, wszechmocność do obronienia, szczodroblwość do dárowania, dobroć do rozmiłowania: tu wszystkie dary, łaski Boże, y wszystkie pociechy, y wdzięki złączyły się w dziećinie Bogu, do twego człowiecze ukontentowania. Znayże, á zablegay o łaskę u Bogá Dziećiny! Bog Dziećiná, iáko dziećiná skąpić nie umie. Nayprędzey otrzymasz, czego tylko požadasz u Bogá Dziećiny. Zdumieyże się człowiecze nad uniżonością! rozmiłuy się w ślicznosci, ubogáay się z dostátkow, y skarbow obfitosci Dziećiny Bogá. Oddayże pokłon národzonemu Bogu, Zbáwicielowi twoiemu! Umiey uczcić głoweczkę Dziećiny Bogá! tá o tobie obmyślać będą: *Ego cogito cogitationes pacis*. Supplikuy, niechay tá główká, obmyśla pokoy sercu twoiemu od trwogi, y boiaźni złych żadzy, niechay obmyśli pokoy głowie twoiey od złych myśli, pokoy ciátu, od złych upátow podniety! Uczciy Święte Oczki Iezusowe: supplikuy, niechay ná ciebie weyrza miłosciwie! niechay upatruia

twolego zbawienia. Ofiaruy łzy dziecinne, zá grzechy twoje. Rozgniewał się był Philippus Mácedo ná Leonídesa, y rozkazał pałac iego, z fortuna cała ogniem spalić. Olímpia żoná iego Krolowa, Alexandrá Syná dziecinę, potym Wielkim zwánego, w podwoiach pałacu, złożyć z kolebka kazała. Skoro tám z ogniem palacze stánęli, á w kolebce Alexandrá uyzrzelí, uciekli wołając: *Alexandri lachrymae, extinguunt incendia*. Łzy Alexandrá, gasza pożary. Ofiaruymy y my niemowlące łzy, Dzieciny Bogá, Oycu niebieskiemu, á pewnie y ognie, y piece piekielne; ktore ná nas grzechy nasze zápalily, ugásza łzy dziecinne. Całuymy usteczka dziecinne, teć nas Ewangeliá náuczać będą, te nam błogosławić maia! Niechay ustá dzieciny Bogá wzmowa w nas miłość, y bojaźń Boża, wzgardę światá, obrzydliwość grzechu. Całuymy Uszetá Dzieciny Bogá, á suplikuymy; aby próśby nasze miłościwie wysłuchały. Całuymy dziecinne pierśiatka, á prosimy, áby nas Iezus máluchny do serca swego przytulił, aby nas pierśi iego ná wieki ukochały. Całuymy dziecinne raczki. *In manibus tuis sortes meae*. Składaymy szczęście nasze, y wszystkie sukcesy ciała, y duszy, w raczkách Dzieciny Bogá. Raczki te Dzieciny Bogá, iáko się otwieraia; tak świat błogosławieństwowy napełniaia. *Aperis tu manum, & implebis omne animal benedictione*. Suplikuymy, aby błogosławiły żywotowi naszemu, doczesnemu, y wiecznemu. R. P. Družbicki. Zasmuconemu w uciskách niektorych W. X. Eslidze, á do Dzieciatka Bogá nabożnemu, pokazała się Dzieciná Bog we śnie, y prosić kazała; o co by chciał: odpowie W. X. Esligá: Panie, abym był z toba w niebie. Przyobiecála Dzieciná: á wątpliwemu, á grzesznikiem się miánującemu, raczkę ná to, zá rękoy miá podala. Suplikuymy y my Dzieciatku Bogu, áby Najswiętsza Dzieciná, y nas grzesznych ná porękę swoję wzięła; áby nam zbawienia naszego, w ręku swoich Boskich dotrzymała, dochowała. Ściśniemy cała serdeczności nożeczki Dzieciny Bogá: u tych nożeczek, gotowało się Magdalenie grzechow odpuszczenie. Oto y my do nożek Iezusowych padaymy, á prosimy; aby nas od siebie nie odpychały. Tak sobie poradziła grzesznica jedná, o ktorej historya: Pelbartus ser. 18. de nat: tá, iáko w srobie zbrodnie zabrnęła; tak o zbawieniu swoim rozpaczyla, y w srobie co raz grzechy brnęła. Stánęło iey raz ná myśl, w Boże Narodzenie; że Dzieciná Bog, łatwieyszy będzie do ublagania. Więc przypada do iasiek, niemowlęciu Bogu z płaczem się modli, łzy swoje, ze łzami niemowlęcimi łączy, zá grzechy ofiaruje. Odezwi się Dzieciná Iezus, y rzecze: *Propter benignitatem infantiae meae, quam allegas, scito peccata tua dimissa esse*. Dla łaskawości moiey dziecinnosci, odpuszczam ci grzechy twoiey nieprawosci. U tych nożeczek, zebrzmy grzechom naszym odpuszczenia, u tych składaymy supliki, względem naszego zbawienia. S. Porphyryusz Gazy Biskup, zápuscił się do Arkadyusza Cesarza, suplikować o paszport, aby mógł w Cesarstwie iego pozostałe bałwochwalnice obalać. Zdała się rzecz trudna do uproszenia, że z tych bałwochwalnic, szła wielka do skarbu intrata. Poradziła temu Eudoxya Cesarzowa, y nauczyla, co miał czynić Pophiryusz. Niešiono do Krzta młodziuchnego Syna, nástępce tronu Cesarzkiego, zástąpił z suplika Biskup nowemu, przysztemu Cesarzowi: złożył u nog dzieciny suplikę. Pan, ktory niośł dziecinę Cesarzá, głoweczkę dzieciatká nákłonił, na znak, że młody Cesarz ná to pozwala; przeczytał suplikę, złożona u nog dzieciatká; stary Cesarz Ociec potwierdził, co dzieciatko Cesarz pozwolił. Składaymyś nasze próśby, naszych prágnieńia supliki u nożeczek Dzieciatka Bogá, nadzieia, że prędzey uprosimy, co Dzieciná Syn Boski pozwoli, Bog Ociec nie odmowi. Na koniec pomniemy zawsze, co Zbawiciel Iezus B. Agnieszce de Fulgínio objawił, y zápowiedział. *Qui non viderit me parvulum, non videbit me magnum*. Kto mię tu nie widzi, áby uczcił w kolebce máluchnego, ogladać nie będzie w Niebie wielmożnego w chwale, uwielbionego ná manifestacie, áby zemna krolował. Znaymyż, y czcimy Wielkiego Bogá, w máluchnym ciateczku! A iáka my tu Dziecinie Bogu damy część, honor, y miłość uprzymosci; iáka nam tenże Bog, ná niebie wielmożny, odda w odpłatę chwałę, ná szczęśliwey wieczności, Amen.

H p h

przew.



K A Z A N I E

NA DZIEN Świątego SZCZEPANA.

Z kołeda zwyczajna miastu Szlachetnemu.

Jerusalem, Jerusalem, quæ lapidas Prophetas. Matth. 23.

Reprezentacya S. Szczepanâ w koronách, oraz dystrybucya koron po koledzie Szlachetnemu Miastu N.

Nie może być Chrześcijańskim zrzęcom świętey ciekawosci, widok wdzięczniejszy: bo y przed niebem, nie był wspanialszy, ani Bogu upodobańszy, iako plac boiu męczeńskiego, potyczki Wiara S. uzbroionej, a w Chrześcijańskim, Męczeńskim Marście, kawalerskiej zwycięstwa, y naysilniejszego, y naysilniejszego, w pierwszym Męczenniku Szczepanie S. Męczennikâ tego sławie, y pochwalom, popisaly się wszystkich prawie Doktorow SS, y całej Kościoła S. starożytnosci, dowcipy, y krasomowstwa. Jednych Doktorow Świętych styl, y krasomowka imaginacya, mianuie Szczepanâ S. Chorażym, innych Hetmanem, po Chrystusie pierwszym wojskâ męczeńskiego. Tak o nim wyrażnie Augustyn S. ser. 3. *Stephanus, est Martyrum primus, Stephanus, purpuratum ducit exercitum, qui pro Domini sui, adhuc calente sanguine, sanguinem suum, avidus bellator effudit.* Szczepan S. męczeńskie wojsko, do męczeńskiego boiu, iako naysilniejszy przywódca, y Hetman przywodzi. Iako naysilniejszy krew dla Chrystusa przelał; tak się stał do wszystkich zwycięstw, y tryumfow Męczeńskich przywódca, y Hetmanem. Godna, y arcy godna Chrześcijańskiej uwagi, y kontemplacyi, godna Chrześcijańskiego oka, tak mężna, tak krwawa, a zwycięzka z kámiennymi potyczkâ! Stawić sobie proszę w oczach potykającego się Chrystusowego Kawalera, Szczepanâ. Widzieć, y przypatrzeć się, iako żydowskie szturmy z tysiąc kámiennymi, iako z taranami do Szczepanâ jednego, niezwyctężonej Kaszteli niewinności do Antemuralu pierwiastkowego Kościoła, atak, y szturm walny, kámiennych kul przypuszczają. *Jerusalem, Jerusalem, lapidas Prophetas.* Ia zaś na ten czas, raczey z Augustynem S. oko moje obracam na korony; które w tryumfującej potyczce swojej, Szczepan odebrał. Mowi tak o tym Augustyn S. *Triumphavit, & coronatus est. ser. 3. de SS.* Iako mężna potyczka chwalebny tryumf otrzymał; tak wielmożne korony, od Chrystusa odebrał. Dodacie Augustyn S. *Sam Corona nomen habebat, ideo palmam Martyrij nomine præferebat, Stephanus Corona. ser. 2. de Steph.* Szczepan w Imieniu koronâ. Szczepan nośił, y figurował w Imieniu; które miał odnieść w męczeństwie korony. Imaginuję ja sobie, y zdam się w sobie widzieć dzisiaj Szczepana S. iako kogoś opisał y Ezdrasz, y Ian S. w oblâwieniu. *In capite ejus diademata multa. Apoc. 19.* Nie jedne, na skroniach, pierwszego męczennikâ Szczepana, upatruie korony. Więc dzisiaj całego wam stawić, y reprezentować w koronách Szczepanâ S. zamyślam; tak iednak, że y obligu káznodziejskiego, na tej tu ambonie, starożytnie zwyczajnego nie ominę; to jest koledy miastu przelachetnemu, dzisiaj powinney: po tej koledzie, korony szlachetnym stanom, miastâ tego zacnego rozdám. Ad M.D.G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogâ Máki.

Iako Szczepan S. naysilniejszy męczeńskiego boiu, krwawej potyczki tryumfator, kámienne od żydow szturmy, zwyciężkim męstwem wytrzymał; tak naysilniejszy w niebie dostąpił korony. Widział sam na męczeńskim boiu w pośród kámiennych kul, y kámiennych taranow, y szturmow; które znośił, y wytrzymał Szczepan S. iako otwierało się niebo. *Video Celos apertos, & IESUM stantem à dextris, virtutis Dei. Actor. 9.* W otwartym niebie stanał Chrystus z Anielskimi za-

stępa;

stępnami, y' całemi Pátryarchow, Prorokow, y świętych dusz woyskámí, w samych niebá podwołach, áby się tryumfalnemu, naysięwzszego woioowniká swego, boiowi przy-
pátrzył; áby potykájącego się Szczepaná, zá Nayś: Imię swoje animował, y sekun-
dował: aby tryumfującego, záraz niebieskim applauzem przywitał: aby, to pospo-
lita Świętym, w niebie z Bogiem kroluicym; to męczeńskiemu powinna męstwu ko-
rona ozdobił, y uczcił. Ták ten niebá otwor, tłumáczył Piotr S. Damiani apud
Vercellen. Ecclesiam. *Vidit stetit Christum, ut sollicitus iuvaret Athletam, quem para-
tus coronaret.* Szczepan S. z kámeniami się potykał, Szczepan przed Chrystusem,
męczeńskim się męstwem popisował: Chrystus stánał przy Szczepanie, aby tryumf
Szczepanow korona okráśił, y udárował. Przyrzekł sam Chrystus u Ianá S. mę-
żnym, y wiernym do końca, koronę żywotá. *Esse fidelis ad mortem, & dabo tibi coro-
nam vite.* Apoc. 2. Uiscil się naysięwzey naysięwzszemu Atlecie agonu, y boiu mę-
czeńskiego Szczepánowi: Szczepan naysięwzszą męczeńską śmiercią wstawił Chry-
stusa; Chrystus ná niebie korona żywotá, naysięwzszego zászczycił Szczepaná.
Do korony żywotá, przydał y męczeński láur y wieniec, przydał męczeńska ko-
ronę; w która złożył te wszystkie kámenie, które Męczennik Szczepan dla Chry-
stusa poniośł: iáko zá naydroższe dyamenty, y karbunkuły. Applaudował záraz
Dawid Psálmem swoim: *Posuisti in capite ejus coronam de lapide pretioso.* Kámenie
Szczepánowe, zámienił Bog w naydroższe; ktoremi Szczepánowa koronę osadził, y
ubogacił. Dziwił się Augustyn męczeńskim koronom, y zeznał: *In Olympis percu-
tientes, hic percussus coronatur.* ser. 131. W Olimpiacznym u Grekow gonitwách, ten
co zabił, y trupem polozył innego, koronę odbierał. W męczeńskim záś boiu, kto
rányj odnosi, kto śmierć popada, ten y koronę odbiera. Nie innym dokumentem
złotousty Chryzolog sławił Szczepaná S. *Quot vulnera, tot bravia, quot tormenta, tot
praemia, quot victimas, tot coronas.* ser. 34. Ile ran, á tych tyśiacem Szczepan odnosił,
tyle ozdób: ile mak, tyle odpłat; ile ofiar w ránách, y stusach odebrał; tyle koron
odebrał. *Et quia proprio cruore, unctam ipse purpuram sibi conquistasset, merito à Rege
suo consecutus est post coronam.* Szczepan S. naprzód sam sobie krew męczeńska pur-
purę ufarbował: á więc záśłużył; áby męczeńskiego purpurata, w niebie Chrystus
ukoronował. Zeznáłá świeckie historye, iáko pogańskie ofiary, bydłétá ná ofiarę,
koronámí zdobiono. Swiadczy o tym Tertulian de cor. mil. *Ipsae hostiae coronantur.*
Podobnie Szczepan S. w imienia swego koronie, męczeńska śmiercią, Begu się ofia-
rował: á Bog ná niebie Szczepaná to korona żywotá, to korona Męczeńska, iáko
naysięwzszą męczeńską ofiarę ukoronował. *De candida Martyrij coronatus.* Tert. ib.
Szczepan, iáko w męczeństwie ofiarowany, ták poszedł do niebá ukoronowany: á
iáko inne Ucznie, y Apostoły uprzedził do męczeńskiej korony; ták poprzędził y
do korony. Przyznáie muto Augustyn S. *Apostolos, ipsa beata triumphali morte prae-
cessit, & sic, qui erat inferior ordine, primus factus est passione; & qui erat discipulus gra-
du, magister cepit esse Martyrio.* Mortem, quam Salvator dignatus est pati, hanc ille pri-
mus reddidit Salvatori. ser. 2. W porzadku Koscielnym, Szczepan Dyakon, od Apo-
stolow był młodszym, y posłednieyszym; ále w męczeńskich tryumfach, stał się star-
szym, y pierwszym. Co do wiary, Szczepan był Apostolskim uczniem: co do Mę-
czeństwa, Apostolow Mistrzem. Mękę, y Smierć Chrystusowa, naysięwzszy Szczepan
męczeńska śmiercią uczcił, y odwdzięczył Zbáwicielowi. Otoli nie tylko po-
spolita Świętym żywotá wiecznego koronę, nie tylko szczegulna Męczennikom, á
tę, iáko naysięwzszą Szczepan odebrał koronę; ale nádto, iáko pánieńskiego kwia-
tu, y dziewictwá dziedzic, odebrał Pánieński wieniec, y dziewiczy. *Aureolam vir-
ginitatis,* Swiadczy o tym Jacobus à Voragine Biskup Genueski ser de festo. *Stepha-
nus habuit Coronam Virgineam, quia fuit Virgo incorruptus.* Szczepan, iáko żadney nie
dał się uprzedzić dziewicy, do nieskázitelności dziewictwá; ták y do korony Pánień-
skiej, oraz Anielskiej zdániem Augustyná S. *Castitas, est Corona Angelica.* in Ps. 8.
Aniołom włásna kroona, dziewictwo się zászczycá: y owszem same Anioły koronuje.

Zaprawdę dziewiczej czystości, Aniołem stał Szczepan S. w oczach zboru Żydowskiego, na publicznej dysputacji. *Videbant faciem ejus, tanquam faciem Angeli.* Aктор. 6. Co było na sercu, na duszy, we wnatrz; to się y na oko widzieć dało. Wiadzieli Rabinowie twarz Szczepanę, iako twarz Anioła. *Castitas Angelica corona.* Nie naruszone dziewictwo, w oczach nieprzyjaciół Szczepanę S. iako Aniołem, tak w Anielskiej koronie czystości stawiło, y zaśczyciło. Na pospolita dziewictwu pociechę, dodaie Augustyn S. *Beatus, quicumque hunc sectatus, & imitatus fuerit, pudicitia enim palmam, & Martyrij consequetur coronam.* ser. 1. de S. Steph. Błogosławiony naśladowcą Szczepana w czystości; będzie bowiem społecznikiem palmy dziewiczej, Męczeńskiej korony, w odpłacie czystości. Nie tu zaś stącały zasługi, ani już ustały korony Szczepanę S. *Stephanus plenus Spiritu Sancto.* Aктор. 6. Szczepan pełen Duchą S. y mądrości jego, Doktor Kosciół pierwiastkowego, burzyciel błędów, nie wierności, obrońca, y zastępca prawdy, nauczyciel, y opowiadacz nauki Bożej, nie zwyciężony. Daje mu dank Łukasz S. *Surrexerunt quidam disputantes cum Stephano, & non poterant resistere sapientie & spiritui, qui loquebatur.* Dysputa Szczepanowa, mądrością Bożą, y Duchem S. pokonywała fałszerze, zwyciężała przeciwniki. A zatym mądrość ta Boska, Szczepanę S. iako Doktora, Doktorskim laurem ukoronowała. Koronę tę Doktorską, na skroniach Szczepanę z gwiazd złożoną, wyświadcza Jacobus à Voragine. *Stephanus habuit coronam stellatam, in quantum predicator lucidus.* Funduje się na piśmie, y zeznaniu Daniela Proroka 12. *Qui docti fuerunt, fulgebunt sicut splendor firmamenti. Et qui erudiunt plurimos ad justitiam, quasi stelle in perpetuas eternitates.* Mędrcy Duchą Bożego, y nauki jego, iako firmament nieba; a iako gwiazdy iśnieć będą po wszystkie czasy wieczności. O którym to firmamencie niebieskim, twierdzi Tertulian, że się gwiazdami niebo ukoronowało: *Cælum sideribus coronatum.* l. de cor. mil. c. 11. A więc wność mamy, że tak sławny Chrześcijański nauki Doktor Szczepan S. *sicut splendor firmamenti* zaślaniał iako firmament niebieski, świtnością nauki, iako gwiazdami ukoronowany, *Cælum sideribus coronatum.* Rzekłbym, że na skronie Szczepanę S. Doktora złożona Apokaliptyczna dwunastu gwiazd koroną. *In capite ejus corona stellarum duodecem.* Apoc. 12. Ponieważ za dwanaście artykułów składu Apostolskiego, zwyciężkim Doktorstwem dysputował. Procz Doktorskiego lauru koronę światobliwości, na skroniach Szczepanę zeznaie Jacobus à Voragine. *Habuit gemmeam, in quantum Sanctus, & perfectus.* Szczepan iako był niewinnego, y świętego żywota doskonałej światobliwości, przedziwnych cnót; tak zaśłużył, y odebrał w niebie koronę perłową: która tyle pereł zdobyła, ile świętych cnót, heroicznych dzielności Szczepana S. okraszała. O tej koronie namienia nie raz Mędrzec Pański: *Coronavit eum in vasis virtutis.* Eccl. 45. Świętego, Bóg ukoronował w naczyniach cnoty: *Corona aurea, super caput ejus expressa signo sanctitatis, gloria honoris.* Doskonałych w cnocie mężów, iakim piśmo wyświadcza Szczepanę S. zaśzczyca w niebie koroną, iakoby perłami sadzona; znakowana świętymi cnotami. O tej koronie Psalm 131. *Super ipsum autem, effloreat sanctificatio mea,* a Hieronym czyta: *Corona mea.* Na doskonałych mężach, iako kwitna cnoty, y dzieła światobliwości; tak też ozdobniejszy w Niebie zakwitła im, które ich okraszała, korony. Takowemu cnot wielkich mężowi, czynił Mędrzec apprekacya: *Ornamentum gratia ut accipias coronam.* Eccl. 32. Okrasę łaski Bożej, odbieray prawi koronę, doskonałej cnocie, w odpłacie powinna. Zeznawał y Tertulian, że łaska Boża z cnotami pomnożona, Świętego Męża koronuje, *gratia coronatur.* Zeznaje Piśmo Szczepanę S. *plenus gratia, & fortitudine,* Aктор. 6. pełnym łaski Bożej, y męstwą cnoty, zatym wielmożnych koron possessorem, *gratia coronatur.* Na koniec, upatrzył Tertulian, y, wyświadczył szeregulna miłości Bogą, y bliźniego koronę, *Caput coronatum charitatibus.* de cor. mil. c. 7. Głowę dwoiaką miłością Bogą, y bliźniego ukoronowaną. Umiłował Bogą y najgoręcej Szczepan S. za którego tak chwalebnie, y mężnie krew rozlał, kámiennie ponosił, y umarł. Wszak, *Majorem charitatem nemo habet, quam*

quam ut quis animam ponat pro amicis suis. Wyrokiem Iezuscwym, naywyższa to miłość Bogá, która żywot swoy kładzie za umiłowanego. Umilował Bogá tak Szczepan, za którego męczeńska śmierć umarł. Umilował do tego y bliźnich, ná których szcudrobliwie, powierzone dobrá száfował. Umilował nieprzyjaciół y kámiionoboýce, za które do Bogá się modlił, y wstawiał: *Domine, ne statuas illis hoc peccatum.* O tey Szczepana S. ku nieprzyjaciółom miłości, obszernie Doktorowie Święci pochwały zapisali. O tey Augustyn S. ser. de S. Steph. *Charitatis virtute subnixus vicit Saulum crudeliter sevientem.* Miłością nieprzyjaciół, Szczepan Saula zwyciężył, przesładowcę zamienił w Apostoła Pawła, tryumfator miłości. *Caput charitatibus coronatum.* Wieloraka, á wysoka miłością ku Bogu, y bliźnim ukoronowany. Zapiśał Liwiusz *Supplices coronati.* Ceremonia starych wieków, że suppliści, y próśby supplikujący, w koronách oddawali. Szczepan *coronatus charitatibus*, podobnie miłosćmi ukoronowany, suplikował Bogu za nieprzyjaciółami. Krásomowska imáginacya Augustyn S. miłość S. Szczepana sławi. ser. cit. *Factum est, ut in Stephanum lapides iacti, tanquam in chalybem, maiora amoris Dei incendia provocarent.* Kámienie krzemienie ná Szczepana, iáko ná stalowe pierśi uderzone, większy ogień miłości Bogá, y bliźniego wskrzesiły, y zapaliły. Co stali Symbolistá, to pierśiom Szczepanowym przypisać, *percussus micabo*, stal krzemieniem skrzefana, skrzy się, ogień wyrzuca. Tak Szczepan w wierze mocny, iáko stalowy, krzemieniami uderzony. *Percussus ardentius.* gorętsza się miłością Bogá, y bliźniego zapalił. *Ne statuas illis hoc peccatum.* Czym więcej ran od kámieni odnosił; tym goręcej się za kámiionoboýcami do Bogá wstawiał. *Caput charitatibus coronatum.* A tak y tu ná ziemi, miłością tak szcęgólną ukoronowany. W niebie tym zaśluzieńszy, szácownicysze ná wymiar miłości, odebrał w zapłacie korony Szczepan S. A który w imieniu iednę wyrażał, y wyznaczał koronę, wiele, y wielmożniejszy koron, zaśluga otrzymał. *Gloria, & honore coronasti eum.* Nie iedney chwały y okrasy, nie iednego honoru, y nie iedney czei ozdobiony koronami. *In capite ejus diademata multa.* W tak wielu koronách iakem obiecał, iakem pokazał Szczepana S. ukoronowanego. Przystępuję teraz do drugiego obligu, á dokłárowane korony, po kolędzie ofiaruję.

Część druga, kolędá stánom różnym miastá godnego. *Regali Sacerdotio*, nayprzewielebniejszemu, Przewielebnemu Kapłaństwu dedykacya; ale stan ten przedostoinny, nie dzieli się nigdy od korony, która ná głowie znamię Kapłańskiey nośi dostoinności. Otoli Mędrzec Pański, zgodna kapłańskiey dostoinności namienia koronę. *Corona dignitatis senectus, quae in vis iustitiae reperietur.* Prov. 24. Koroná godności chwalebna, y godna Kapłańskiey dostoinności, stárość w drodze sprawiedliwosci. A więc gotowe votum, iáko naystarszych lat, sędziwego wieku w tey, w ktorej żyje, y żyć powinno Kápláństwo światobliwego żywota, drog Bożych sprawiedliwosci: po ktorej nástąpić ma w niebie *Corona iustitiae*. sprawiedliwego żywota, świętym zaślugom, zbáwiennym około dusz pracom, sprawiedliwej odpłaty, y chwały koroná. Walezyuszowi, wprzód Polskiemu, á potym Francuzkiemu Krolowi ná prezent, y applauz, odmáłowáno dwie korony, Polska, y Francuzka, z napisem: *manet tertia Caelo.* masz Krolu dwie korony ná ziemi, Polska, y Francuzka; niechże cię potka y trzecia w niebie! Nayprzewielebniejszy, Przewielebne Kapłaństwo, masz *Regalis sacerdotij*, dostoinności Kápláńskiey koronę, *Coronam dignitatis.* Prezentujesz, y nośisz druga ná głowie, y moję votum dodaie *Coronam senectutis, in vis iustitiae, manet tertia Caelo.* nie mogę lepiej życzyć, iáko po długim, y sędziwym wieku, trzeciej w niebie, y w chwale korony;

Kiedy zaś Prześláchetnemu miastu ná kolędę się zábieram, iáko w pierwszym przeznacnego miastá stallum, zaślada godność, y dostoinność prześláchetnego miastu; tak y do moiey kolędnej usługi, naypierwsza mi stáva; á tá *utriusq, subsellij uno cultu obsequii, & sub uno nexu.* Oboia dostoinność; naprzód *Prænobilis consularis*. godność J.J.P.P. Raycow, *sub gemino Presidente.* á potym *secunda dignitas, se-*

cundi subsellii scabinatus, pod godna adwokacya *utriq; subsellio*, godnych imion, y za-
służonych miastu Przeszlachetnemu, tak JJ.PP. Radnych, iako JJ.PP. Ławników
konseflowi, *nominatim* JJ.PP. Prezydentom, y adwokátowi nayprzyzwoitsza, nay-
pierwszey u Rzymian czci, y konkurrencyi, dedykuję koronę; która się zwatá
Civica, toć *primoribus Civium* powinna. O tey Pliniusz l. hist: *Corona Civica militaris
virtutis, insigne clarissimum*. Koroná *Civica* zwána, nayszlachetniejszy żołnierskiego
męztwá zaszczyt, naysławniejsza, y nayszlachetniejsza zasłużonych skroni ozdoba. Tá
koroná dawána bylá tym samym w nádgródę; ktorzy *Civem Romanum*, Oby-
watela Rzymskiego, ze złego razu windykowali, y konserwowali. Tá zaś koroná,
nád złote korony dostoiniejsza Rzymowi, z iakiey tájemnicy? nie wi m! z dębo-
wego liscia składána bywatá. O czym Klaudyan: *Mos erat, ut veterum castris, ut
tempora quercu velaret, validis fuso, qui viribus hoste casurum, morti poterat subducere Ci-
vem*. Krocey Alcyanus: *Servanti Civem, querna corona datur*. Moia intencya, dobrze
się wyraża: że się dębiná ná przyszługę tego miastá, á naprzód Magistratu, y ná
oddanie honoru dedykuję. O tey zaś korony honorze y dostoinosci, która pre-
zydencie, y magistraty okraszá, tak świadczy Seneká. *Nullum ornamentum Principis
fastigio dignius, pulchriusq; quam illa corona, ob Cives servatos*. l. 1. de Clem. Ani Krolewki
maiestat, ani Xiazeca godność, ani żadnych rzadow, y magistratow dostoiność mo-
że, ani wynaleść, y dostąpić czci piękniejszey, okraszy godniejszey, honoru známe-
nitszego, iako koronę *Civicam* zwána, która za konserwacya *Civis*, obywatela dawá-
no, *ob Cives servatos*. Boć wierę powinnoyszego obligu, zacyim y szlachetnieyszego
honoru magistraty, y urzędý nie maia; iako *Civium*, obywatelstwá, którym rzadza
konserwacya. Dostoiność magistratow, iest namieśnictwo ná ziemi: á więc attri-
butem Bożym, w rzadách rzadzić się maia, który Psalm wyraża, 67. *DEVS nosse
salvos faciendo*. Bog nasz ná tym, aby ludzi od złych rázów salwował. Toż samo o
Zbawicielu Habakuk 3. *Egressus est in salutem populi sui*. Przyszedł ná świat dla cało-
sci, y zbawienia ludowi poddanemu. Magistrat, iako namieśnictwem Bożym szczy-
ci się; tak konserwacya obywatelow, przez rády, y zabiegi popisować powinien. Tak
się Panem, Krolew naszym dowiodł ná Krzyżu Zbawiciel: *Posuerunt super eum cau-
sam scriptam: Rex Iudeorum*. Matt. 27. *Causa*, przyczyna śmierci, za národ ludzki,
Krolewki tytuł, urząd, y godność Prezydencie, y przełożenstwá. *Rex Iudeorum*.
Ze Krol, że Magistrat, o całosci poddaństwá, nie tylko do utrudzenia; ale y do
śmierci aplikować się oblig zabiera. Znał się Pan Iezus do tego obligu, y za A-
postoły w Ogroycu, tak zastáwił; że sam się raczej dopuscił poimáć, aby Aposto-
ły oswobodził! *Si ergo me queritis, finite hos abire*. Ioan. 18. Ieżeli o mnie idzie, macie
mnie, á moich nie imaycie. Ten oblig przypominał Pánegirystá Honoryuszowi: *Tu
Civem. Patremq; geras, tu consule cunctis: Non tibi, non tua te moveant, sed publica damna*
Co Rádny Pan, to Ociec bydz ma pospolstwá, Magistrat iedno to, co Oycostwo.
Tu Civem, Patremq; geras. Sam się swoich pożytkow odrzeka, kto się publicznych rza-
dow podeymuje, sobie szkodzi, innym wygodny, y wczesny. *Non tua te moveant,
sed publica damna*. Zaszczyt ten práwego Magistratu, przyrzekał Seneká Julialzo-
wi Cezarzowi. *Ex quo se orbi terrarum Caesar dicavit, sibi eripuit*. ad Pol. c. 26. Iako się
Cezarz ná prezydencya Cezarzika, potym Dyktátorika Rzymowi poświęcił, tak so-
bie sam siebie, y swoim pożytkom odebrał, sam się swoich wygod, y czasow odsá-
dził; żeby dogodził pospolitym. Iakoz doświadczywszy się Juliusz o zaboystwie
niektorych swoich wiernych, głowy, y brody nie golił, póki się krzywd swoich nie
pomścił. Perykles z tym się odzywał, żeby nie rad słowa iednego wymowił, *Quod
non in utilitatem Civium esset*, Aelian. l. 4. hist. ktoreby się nie ná pożytek obywatel-
stwá obrocilo. Za takowym około konserwacyi *Civium*, przełożenstwá, prezyden-
cyi, magistratu usłównieniem, nástąpi to; co nád naywyższe pánowania przekładał
Symmachus Præfat. ad Imp. *Amari, coli, diligi, majus imperio*. Piękny iest honor, pię-
kna prezydencya; ale nád naywyższe dignitarstwá, y nád same Cezarzstwá, pię-
kniey-

kniefza iest miłość, sława, dobre Imię, y część u pospolstwa; która daie, y dawać powinno swoim konserwatorom. Tey, y tymtoem akceptacyi, postępować życzył Neronowi Seneká. *Quid pulchrius? quam vivere optantibus cunctis?* A coż może bydz sławnieyszego, y chwaleynieyszego urzędowi? iako iak się zasługować żeby co żywo życzyło, y wołało: Boday zdrow, taki urząd: day mu Boże dobre, długie zdrowie, niech mu da Bog dobre wszystko. Tę iest samo moje votum z Ambony szlachetnemu, prześlawnego niaistá tego *Subsellij*, Magistratowi: á naypierwey, nay pierwszym głowom.

Po przesłáchetnym, iak naprzód JJ.PP. Raycow, á potym JJ.PP. *nobilis scabinatus*, Magistracie, w tym tu szlachetnym miescie widzę, y obserwuję stan otokliwszy, konfraternia JJ. PP. Strzelcow; która, że różnych stanow godnych Ich Mościow w sobie zamyka, prym też po szlachetnym Magistracie, słusznie ząbierać powinna. A że bráctwá strzeleckiego naypierwsze intencum iest, obroná miastá, *in casum impetitionis*. Więc Ich Mościom konfraternii strzeleckiey, należy *Corona muralis*, iak zwána, y dawana w Rzymie; ktorzy w obronie Oyczystych murów, ábo w Ataku nieprzyacielskich, szczególna się odwaga popisali. *Hunc cingit muralis honos, hunc civica quercus nexuit*. Claud. Piękne to są przyznam zawody, chwalebnysh exercytacyi koncertacyi, do celu zmierzając kula mi; áby w czasie potrzeby, miastá obrony, nie tylko mężnie y dzielnie, ale poczynając się mogło y szczęśliwie, zwycięzko z nieprzyaciółkami. *Penfabunt facta coronæ*. Claud. Chwalebnym obyczáiem, chęć dobra, sukces do celu szczęśliwy, godna nagrodá daru, y sławy zaszczyca: á kto nay lepiej zmierzy, y trafi. *Primum meruit qui laude coronam*, tego dzielność iego, godnym Marszałkiem stanowi, pierwszym honorem koronuje. *Beæ Non venit ex facili lecta corona viro*. Ovid. Właśnie prawię się dziele, gdzie piękna sławę y honor, piękna praca, y zasługá poprzedza. Tym właśnie stylem chciwych piękney sławy, aboli zbáwienney w niebie korony, záchęca Prosper S. *Nam non certanti, nulla speranda corona*. Czyli w światowych gonitwách, zawodách, czyli w zbáwiennym boiu; kto się certować o lepsza leni, ten się ani do światowey, ani godzi do niebieskiej korony. Otoli Mościwe Państwo, strzelecka konfraternia, masz wiedzieć, w czym się przestrzega Paweł S. mówiac o ziemskich zawodách, światowych koncertacyach, do ziemskiej, światowey korony. *Illi quidem currunt, ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam*. I Cor. 9. Piękneć to są ziemskiey czci, y doczesney korony! do ktorych ziemskie zabiegi, światowe koncertacye, y konkurrencye ubiegają się zwykły: ale każda z tych koroná, w ziemskim zabiegu ziemska, skázitelna iest, miła, y w czasie niknie, y pełźnie. *Ut corruptibilem coronam accipiant*. Ale Chrześciańskie zbáwienné zabiegi, pierwszym usiłowaním zmierzając maia do celu nieśmiertelney chwały, do korony w niebie nieśkázitelney. O tey to koronie niebieskiej chwały, tenże Paweł upewnia. *Nemo coronatur, nisi qui legitime certaverit*. Iżeliż ná świecie światowa, dopieroż ná niebie niebieska koroná, nie idzie w odpłacie; tylko prawym koncertacyom, sprawiedliwych staránia zabiegom: Ná tę koronę y sam Paweł dzielnie, y pilno certował. *Bonum certamen certavi, reposita mihi corona justitia*. Dobrze, y mężniem się zbáwiennym zawodem potykał, czeka mię za to sprawiedliwych, y wybranych Bożych w niebie koroná. Wyświadczał się Paweł, y powtóre, że do niebieskiej korony, práwa zasługa umiał zmierzając. *Ad destinatum persequor braviū supernæ vocationis*. Psal. 3. Zmierzam prawi y ia do celu, ubiegam się, y certuję do meiy, do korony, nie tey zaś co ia świat daie we czci światowey; ale czas bierze prędko, y wydźiera, y kázi, y niszczy. *Ut corruptibilem coronam accipiant*. Ale ia certuję, zmierzam do tey korony; która zbáwienny w nocie koncert, y konkurs dobiega, zasługa zarabia, Bog daie wieczność, iako nieśmiertelna docho- wuie. *Nos autem, ut incorruptam*. Ubiegam się ia prawi *ad immarcescibilem glorie coronam*, robię, zasługuję ná wieniec niezwiódły, wieczney w niebie chwały. Otoli káznodzieyskie votum pogodzi, oboie koncerty, ziemski y zbáwienny, ná fundamen-

cie Pauliną S. *Florentem geminā pacis, belliq; corona*. Ze tam ktoś kwitnął dwoiaką koroną pokoju y wojny, abo marsowego boju. Życie nasze, osobliwie Chrześcijańskie jest, y bydź ma żołdem, który nam Paweł nakazuje każdemu. *Milita militiam bonam*. Aleć Job każdego człowieka życie, boiem osadził marsowym. *Militia, vita hominū super terram*. Niebo zaś, jest stanem pokoju: którego zmarłych duszom życzymy. *Requiescant in pace*. Więc káznodzieyskie votum, J.J.P.P. konfraternii strzeleckiej, *geminam pacis, belliq; coronam*. dwoiaką, boju, y pokoju ofiaruje koronę; aby tu w tym śmiertelnym boju, w koncercie strzeleckim y ziemskim godna konfraternia kwitnęła korona sławy, y czci dostoyney, y w niebie *pacis coronam*, po chwalebnyim żywocie, śmiertelnego biegu odebrała pokoju koronę, wieniec nieśmiertelney chwały.

Jako godna konfraternia, *ex omni statu, & gradu* konfratrow zabiera; tak y stan J.J.P.P. konfraternii Kupieckiej. Stanowi kupieckiemu, przyzwoita koronę sadzę; która się w Rzymie zwała *Navalis corona*. A była dawana tym, którzy się na morskiej żeglugi koncercie, y potykaniu mężnie popisali. Boć wierę Professya stanu kupieckiego ziemia, y morzem, z ziemi, y z zamorza towarami szukać fortuny. *Per mare, per terras, currit mercator ad Indos*. A coż mowiac powszechnie są starania fortuny: tylko żegluga po morzu światą tego. W tym zdaniu mówił Chryzostom S. h. in Matth. *Quisquis de rerum mundanarum fluctibus erexit caput*. Starania światowe, y doczesne, są iako flukty morskie: szczęśliwy, kto w tych fluktach, tak łodka żywota kieruje, y styruje, żeby uszedł grzechowego potopu. A przeto przezoru ostrożnego, w żegludze światowych starania, uczy nas pismo ku zyskowi zbawienia, *Divitiae si affluant, nolite cor apponere*. Umieycie ludzie po morzu światowym, w staraniach zyskow doczesnych żeglować! umieycie łodka wasza po fluktach, zabiegów zyskowych styrować. Umieycie wierzchem się unosić, iakoby pływać, nie nurzać, nie zatapiać! Nie zapuszczać na głębia chciwości. *Nolite corda apponere*. Toniać okręt, jeżeli wody w siebie napuszcza. W tym zbawienney przezor, na fluktach doczesnych zyskow gorować: chciwie się nie zatapiać, nie nurzać; a tak nieszczęśliwego grzechowych zyskow potopu uchodzić, y uniknąć. Tak przestrzega Grzegorz Wielki. mor. *Sit res temporalis in usu, aeterna in desiderio*. Stanowi kupieckiemu, bez doczesnych zysków starania, obeysć się nie można ale tak przezorne, y ostrożnie spráwować się powinien; aby rzeczy doczesnych fortuna, była w zażywaniu; ale szczęście niebieskie y wieczne, było w pierwszym staraniu, y prágnienu. Tak rzeczy doczesnych szukać, y nabywać należy; aby niebieskich, y wiecznych nie tracić. Zbawienne napomina Augustyn S. *Quid prodest arcam plenam nummis habere, si inanis est conscientia? de verb. Dom. ser. 12.* A na co to wynidzie, mieć pełną monetę skrzynię, a mieć co do cnoty czeze serce, próżne zasług sumnienie? *Quid prodest homini, si universum mundum lucretur, animae vero suae detrimentum patiatur?* A na coż się przyda światowa, y znikoma fortunę zyskać, dużą, niebieska wieczna fortunę tracić? Na co wynidzie, mieć dobrą doczesną, ale chybić wiecznych? Co potym? bydź dobr dobrych złym posłisforem? y Panem? *Bona vis habere, & bonus esse non vis. Erubescere debes de bonis tuis, si domus plena bonis, te malum habeat Dominum?* Augu. cit. Wstydzic się ma, że ma dobr wiele Pan zły, y niepráwy. Mędrca to Bożego wyrok, y przestroga. *Melius est parum cum virtute, quam multum cum injustitia*. Prov. 10. Lepszy jest ieden grosz spráwiedliwy, niżeli tysiące niepráwego nabycia. Konkluduje Kassiodor in Ep. *Aurum, & divitias querere per bella nefas: per maria periculosum: per agriculturam vero licitum! Honestum vero lucrum est, per quod nemo leditur, iuste acquiritur. & nulli praedjudicatur*. Szukać, y nabywać złota, y fortuny wojna, y orężem, jest rzecz nie słuzna, y rozboynicza: szukać zysku po morzach, niebezpieczna! oráctwem, y rolą pocziwa! Ten zaś zysk, ma bydź poczytany za spráwiedliwy; który się tak nabywa, że nikogo nie uraża, ani szkodzi, ani podchodzi ni komu zyskow nie zazdrosci, kupną. przedaży nie odmawia, towaru nie fałszuje, ni

kogo

kogo nie zdradza, ani fałuje. Takowym stáraníom *Navalis corona*; po żegludze śmiertelności, czeka koroná wieczney fortuny, w porcie szczęśliwey wieczności. Zá tym sprawdzi się *Corona sapientum divinita*. Eccl. 47. Mądrego, y bacznego stárania koroná, sprawiedliwie nabyta fortuná.

Następnie *Ordo Civitatis*, stan szlachetnego miastá wydzielniejszy, stan gminny, w tym tu mieście *Viginti Virorum*, dwudziestu mężów, imieniem całego gminu, do spraw publicznych, rzadu wschodzących. Tym Panom Sławetnym, y całemu gminowi, Psalm koronę opátruie, *Scuto bonae voluntatis coronasti nos*. Tarcza dobrej woli, ukoronowałaś nas Boże. Były korony nakształt tarczy, abo kałkánu, y takowe, nád Świętych Bożych głowámimaluła się y wyrażała. A iákażby bardzley gminowi mieyskiemu koroná przysłała? iáko tarcza! *Scuto coronasti*. Ktoraby to gminnych ludzi od różnych napasci, extorsyi, impetycyi domowych, y obcych bronila, y zastaniała; ktoraby złe rázy od gminu odrážała, y odbilała. Takowa tarcza razem y koroná, wedle Psalmu, jest dobra wola. *Scuto bonae voluntatis coronasti*. Dobra wola, naprzód przeciw Bogu, Tworcy y Zbáwiciela, uprzejma czci iego, w obserwancyi prawá Bożego, w obserwancyi świat, y uroczystosci; ktorych nie ma gwałcić żadna robotá y sprawa, rzemieślniczey, abo gospodarskiej pracowitości, oddać co raz, y zachowuwać obligi słuchania Mszy S. y kazania we dni święte, y przestrzegając powinney zbáwlenności. *Scuto bonae voluntatis*. Tarcza jest dobra wola, y náprzeciw starszym Magistratom, iáko nakazał Paweł. *Obedite Praepositis vestris*. Słuchaycie, y szanuycie przełożonych waszych. *Omnis anima, subdita sit sublimiori potestati*. Każdy ma być powolny, poddány starszeństwu Magistratowi swemu. Takowa powolność, uchodzi wiele rosterkow, y zgryzow, y zámieszánia. Ná koniec *Scutum bonae voluntatis*. Tarcza jest dobra wola, ku równym swoim, bliźnim, zgodna, przyjaźna, szczyra, cicha, iáko Paweł opisał. *ad cor. Charitas non emulatur, non agit perperam &c.* Miłość 'dobrej woli', nie zna swarow, przekleństw, wykrętow, pieni, hałasow, fukow, hukow, zdrad, oszukania, napasci. Takowey dobrej woli ludziom zápowiedział Aniołowie w czasie Bożego Narodzenia pokoy, *Pax hominibus bonae voluntatis*. Pokoy ludziom dobrej woli. Dobra wola, iáko tarcza, złe rázy odbila, w pokoju assekuruie, ubeśpiecza. O tej tarczy, y

koronie znać Mędrzec námieniał. *Coronasti eum in vasis virtutis*

Eccl 47. Ukoronowałaś go Boże naczyniami cnoty.

Dobra wola, jest wola wszelkiej cnoty, ale

razem y wszelkiej, sławney korony,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele, która się zowie Dominica Vacat.

Kontynuacya kolędy, Ná S. Szczepana zaczętey.

Dziśleyša Niedziela, zowie się *Vacat*, że wakuie od pospolitego w Kościele Bożym, innym Niedzielom obchodu, y nie ma własney swojej Ewangelii: Ná tę Niedziele, odłożyłem kolędę, pospolitym Chrzesciánstwá stanóm, kiedy w dzień S. Szczepana, to pochwały iegoż samego, to szlachetnego miastá stany, czas zabrały. Iákom zaś ná ten czas z okazyi S. Szczepana, z wielu miar koronata, rozdawał szlachetnego miastá stanóm korony; tak też y pospolitym Chrzesciánstwá stanóm, rozdać postanowiłem korony. Imaginować sobie narodzonego Zbáwiciela, iáko zda mi się iegoż samego widział Ezdras w postaci młodziana. *Et inter eos juvenis statura celsus eminentior omnibus illis singulis eorum*

K k k

capi.

capitibus, imponebat coronas. 4. Efdra 2. Urodził się Zbawiciel, iako *Rex Regum, & Dominus dominantium*. Krol nād Krolmī, nā ktorego głowie zeznał Ian S. koron wiele. *in capite ejus diademmata multa.* Apoc. 19. A tenże Zbawiciel u Ezdrasa, korony innym wiernym swoim rozdawał, y nā ich skronie wkładał. Tāk rozumieć, że nowonārodzony Krol, iako nāypierwszego Męczennikā ukoronował Szczepanā S: tāk każdemu wiernych swoich stanowi opātruie, y nadāie koronę. Iākoby o nim rzekł Klaudyā: *Sparset diademmata mundo.* A więc, lubo w Niedzielę *Vacat*, przecież wākować nie maia Chrzesciāńskie stany, od kolędney korony. *Nulla que vacent à fronte coronæ.* Dostānie się każdemu stanowi, przyzwolta koronā. Ad M.D.G. Cześć y honor niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogā Mārki.

Wielka jest cenā w Kosciele Bożym, stanu bezżeńskiego; nāypierwsze stallum, y mieysce po Kāptańskim, stanu Panieńskiego. Ten oboia pięć zāwiera, Mężka, ā ten zowie się młodziāński; białogłōwka, ā zowie się stān dziewiczy. Cātemu stanowi Panieńskiemu, prawdziwie tākiemu, należy *Corona obsidionalis*, ktora w Rzymie dawano tym, ktorzy w obleżeniu, mężnie się nāprzećiw nieprzyacielskim szturmom stāwili. A nā ktorysz stan więcej szturmow przypuszcza czart, ciało, y świat, iako nā Kāsztel stanu Pānieńskiego. Dżewictwo między pokusami, y nāiazdami od czartā, ciała, y świata. Mędrzec nāzwał liliā między cierniami. Zewszad, iako ostre bodźce, ktoreby skłōły, czuwaia pokusy nā czystość młodziāńska, y dziewicza. Otoli raczey nāzwać Kāsztelem w obleżeniu, nā ktory to Kāsztel, nāywięcej szturmuie, nāypotężniey piekło attakuie. Przeto u Mędrca w pieniach Bog dżewicę, oblubienicę, ogrodem zamknietym nāzwał; ktory to dżewiczey czystosci ogrod, otoczony ma bydź murāmi, obwiedziony wałami, osadzony wieżami, nā wszystkie pokus szturmy, y attaki. Tāk tłumaczył Ambroży S. *Hortus conclusus, quia vallata est undiq; muro castitatis.* l. 10. Ep. 82. Ma znāć dżewictwo, że nā nie zāwsze czuwa, y biie ciężkie pokus nieprzyacielsstwo. Ma się zamykāć, uchraniać, zā dozorem, klauzura, iako zā murem obwārować. *Ille murali septus spiritu pudor, claudatur, ne pateat ad rapinam.* l. 1. de vir. Czym droższych, y lepszych fruktow drzewā ogrod trzyma; tym się ściśley zāmyka, mocniejszy od napasei drapieży, murem obwodzi. Nāyłakomsze sā czartu, ciału, y wszetecznym amorom fruktā, nāyurodziwszego pānieństwa. *Vallata undiq; muro castitatis, claudatur murali spiritu, ne pateat ad rapinam.* Niechże się dżewictwo, y fruktā swoje, pilnym czystosci murem, niech mocnym dozorem wāruie, zamyka; aby nie poddało wszeteczney drapieży. Tāk się wārowała, tāk się obmuro wała, y zaporāmi opātrzyła, y zamknęła prāwa oblubienicā Bożā, do ktorey y sam oblubieniec, wolno nie wchodził; āż się wprzod opowiadał. *Aperi mihi soror mea, aperi mihi.* *Pessulum aperui dilecto meo.* Cant. 5. Sam prāwy Oblubieniec wprzod prosi, aby mu otworzono! dopieroż tām przed obcemi impetycyami, wizytāmi, listkām, podārunczkām, pānieńskie podwoie zamkniono. Prāwe dżewictwo, ma się wārować, przestrzegāć w zamknięciu, iako w obleżeniu, āni wyciekāć zā klauzury domowe; āni się w oknāch, y podwoiach przechodzącym rozboiom prezentować. Nie pewna to liliā pānieństwa, ktora w kwāterāch oknā kāmienicznego osadza się, y przechodzących iako upātruie, tāk się nā upātrzona podāie. Słuchać proszę, co o tym powaga Hieronyma S. Doktorā mowi: Tāk on Eustochium upomina, iako młāfā panienki swojej przestrzegāć. *Obsecro te, ne vasa templi, in publicum proferas. Ne sacrarium Dei, profanus quis aspiciat.* Nie prezentuy publikom skarbu pānieńskiego, aby uszedł rozboiu nieczystego. Niechay przybytku Bożego nie widzi, złe oko lubieżnego, liliā więdnie, od dotknięcia: Pānieństwo często usycha od widzenia, iako o sobie Owidyusz zeznał: *Ut vidi perii.* Widział, pożadał, y grzechem przepadł. Mowi daley Hieronim: dżewictwo jest, iako Arkā przymierza; ktorey się y ogladāć, y dotykāć nie godziło. Piecdzieśiat tysięcy Bethsamitow, y śiedmdzieśiat mężow Bog zabił zā to, że Arkę ogladali: *Eo, quod vidissent Arcam Domini,* 1. Reg. Zabił Bog y Oze Kāptana,

że się Arki dotknął. *Sponsa Christi, est Arca testamenti.* Śmiertelne jest Panieństwu albo widzenie, albo dotknięcie. Ostrzey daley Hieronym bię na dziewictwá; ktore się publikuia za klauzury, y za mury wybiegáac, ráde prezentuia. *Videas plerasq; tales, viduas esse, antequam nuptas, & infelicem conscientiam, mentitá tantum veste tegere. He per publicum incedunt notabiliter, & furtivis oculorum nutibus, adolescentum greges, post se trahunt.* Dziewice, maia bydź w zamknieniu, iako w oblezeniu, nie nadaia się im wyćieczki, wybiegi za klauzury, za domowe mury, nie nadaia publikí. O takich Hieronim twierdzi: że prędzey wdowieia, niżeli mężaciela: á pod barwa, y figura, dziewicza, pasz dziewictwá nie naydziesz. To przed Bogiem zginęto, przed ludzkim okiem udáie się zmyślona, y fałszywa postáwa: *Mentitá veste contegere.* A więc dziewictwu nayzdrowsza domowa klauzura; pod ktora Oblubienicę swoię, Oblubieniec nie bieski zamknął, y tarasował, *Si ostium est: compingamus illud tabulis cedrinis. Si murus est, edificemus super eum propugnacula.* Cant. 8. Dziewictwá domowe podwoie zabiáć, tarasować nieprzetámanemi nieskażitelności cedrámi, obmurować klauzurami, osadzić kásztelami; aby przeciwnie pánieństwu szturny, attakiem nieczyistym, dziewiczego kásztelu nie dobyły. A tę przestrogę przydać należy. Chwalono Alexandrowi niedobyta fortecę, kásztel nieprzetámanemi murámi, y wieżami osádzony. Ná to spytał Alexander. *Utrum possit intrare asellus, auro onustus?* Ieżeli támby mogli wnieść osięć ze złotem, złote kule, naypotężniejszy szturn ná fortecę. Czego nie dokaza żelaza, oręża, działá, y kartany; dokaze szturnem swoim złoto. O iuze po kásztelu niewinności y dziewictwá, ieżeli się tam wkrádnie posłáne złoto, łáncuszki, manelki, bágátelki, nezabućki, y iakiejkolwiek donátywy. *Crebras literas sudariola, manuscula, vestes ori applicitas, sanctus, & castus amor non habet.* Hier. ad Euit. Karteczki, hústeczki, dareczki, y poclebne pokłony, nieprzytacielskie to szturny ná kásztel dziewictwá, y kaźdey czystości. A więc ktore się dziewictwo zachowa przeciw cielesnym szturnom, *Vallata muro castitatis*, ocaleie w murách czystości: godne chwalebney od Bogá korony, zdániem Augustyná. *Cum reluctamur concupiscentie, non peccamus, sed coronamur.* ser. 3. de Gen. Kiedy się cielesnym szturnom opieramy, w ten czas od Bogá koronę czystości odbieramy. Dziewicze prawdźiwie skronie, nie tylko ziemski z kwiecia wieniec, ale *obsidionalis*, za wytrzymanie szturnow, *immarcescibilis glorie coronam*, niezwiędły w niebie nieśmiertelney chwały wieniec, ná wieki okrafza.

Po Pánieńskim stanie, nástępuie stan bezżeński, wdowi: temu Tertulian koronę naydroższa stręczy, ná fundamencie Pawła S. *Quid tibi cum flore perituro? habes florem ex virga Jesse, qui ex virgine effloruit, qui Stephanum coronavit.* 1. de cor. mol. Stanowi wdowiemu, nie przytóra áni bukiety, áni kwieciste korony, stanowi wdowiemu, kwiat łaski Jessego, wykwiły z Nays: Panny Maryi Chrystus, ozdoba, okrasa, y koroná. Tym się kwiatem Chrystusem okoronował Szczepan, tym koronować maia práwe wdowy, bo te światá zapominaia, á Chrystusowi się w opiekę oddaia. Tak zápowiedział Paweł. *Quae vere vidua, & desolata, speret in Domino, & instet obsecrationibus, die, ac nocte.* 1. Tim. 5. Te tylko za práwe zna Paweł wdowy, ktore o powtorkách małżeństwá nie mysla, áni o drugim mężu: ale o Chryście Bogu, wdow opiekunie. *Quae in delicijs est vivens, mortua est.* Wdowá, á światowa, puóblik, y roskoszy pilnuiaća, cale żyiac, Bogu wedle Pawła umarlá. Wdowy, ktore Bogá, za opiekuná sobie biora, nigdy się ná opiece iego nie myla. Deklarował to Bog u Psalmisty. *Viduae ejus benedicens, benedicam.* Psal. 131. Wdowom Bogu oddánym, Bog sowiedcy błogosłáwić się obiecuie. Szczegulnym práwem, takich wdow całość Bog obwárował. *Viduae, & pupillo non nocebis.* Exod. 22. Wdowie y sieroćie, wára szkodzić! Okrasy wszystkie wdowiego stanu, wyráził S. Franciszek Salezy. *Duo vestium viduae ornamenta sunt, necessitas, & simplicitas.* in Philo c. 4. Naprzod szat wdowich dwie okrasy, potrzebá, y prostotá, to jest szaty wedle potrzeby y stanu, nie wedle stroiow modnych wytworu. *Duo actionum, & operum ornamenta sunt, humi-*

litas, & charitas. Dwie okrasy dźleł, y spraw wdowich szczyra pokorá, y szczyra ku Bogu miłość, y ku bliźniemu. *Duo lingvæ ejus insignia sunt, honestas verborum, & benignitas.* Dwie stan wdowi ma okrasy, w mowie, y ná tęzyku. Przystoynosc, y pocztwość słow y łagodnosć, łaskáwość tęzyká: nie fuka, nie ztorzczy práwa wdowá. *Oculorum decus, modestia, & pudicitia.* W oczách dwie ozdoby, skromnosć, y czyistosć. *Et unicus illius cordis amor, Iesus Christus Crucifixus.* Sereá wdowiego, iedyna miłość y ukontentowanie, Iezus Ukrzyżowáný; który takowa práwość wdowy koronule, iáko ukoronował Szczepaná: *Flos de Virgine, qui coronavit Stephanum.* Zaprawdę, iezeli tysiącami pogańskie wielki wdow ráchowaty; które się powtorkami małżeństwa zbrzydżyły. Ták wdowá po Kátontle, mądrze konkurencyom odpowiadała. *Non facile invenio, qui me velit, quàm meá.* Nie łatwo znajdzie wdowá, kto by się z nią sama raczy zenit, á nie z iej fortuna. Dobrze y Corká Kátonowá zbywała: *Si malum duxero, dolebo! si bonum, iterum dolebo, quemadmodum dolui.* Trafieli ná złego mężá, to męká, y udręczenie! trafić ná dobrego, á postradam, to boleść, y žal dla śmierci dobrego. Dopieroż Chrześciańskie wdowy nie tráca, kiedy zá człowieká, dostała opiekuná, Bogá Zbáwiciela.

Nástępie stan małżeński: Temu dawným obyczálem koroná należy. Ábo wiem stárych wiekow, nie tylko pleć błatogłowska; ále y męzka, do ślubu zárownie chodzilá, y stawała w koronie. O czym wiele świadectw, dosyć ná Tertulianie: *Ornant & nuptie sponsos. l. decor. mor.* Y Prorok Izaiasz o tym námienia. *Tanquam sponsum decoratum coroná.* Zárownie oblubieniec, iáko y oblubienieá, stawali oboje do ślubu w wieńcách, ábo koronách. Fundáment tego obyczálu naznacza Chryzostom S. *Ideo coronæ imponuntur capiti, ut victoriæ signa sint: quod videlicet antea libidini impenetrabiles, ita demum cubiculum ingrediantur.* h. i. in Ep: ad Tim: Kładziono ná głowy oblubieństwa korony, iáko znamioná zwycięztwa wyrażalac; że w nieskázoney czystosci, oboje do małżeństwa przystępiá. Znáć y dla tego, że małżeństwo, wzálem się koronule. Y ták naprzod Panóm małżonkom, Mędrzec zapowiada koronę. *Mulier diligens, coroná viro suo.* Prov. 16. Pilna, éлча, gospodarna zóná, mężowi ozdobna koroná. Ták Mędrzec sadził, że to iest obrzydliwosc; aby zóná mężá czubiła, ábo głowę odzierała iáko iędzá: iáka Menander nazwał nawałnoscia mężowi, y potopem nieszczęśliwosci. *Tempesta in domibus est viri mulier,* y Máxym S fer. 3. *Mulier est viri naufragium.* Mądrze dla tego Democritus uragány o mała zónę, odpowiadał: *Atqui malum, quod erat minimum elegi.* Ze złego wybierałac, wybrałem co najmnieysze. Ależ ták Mędrzec sadził, áby małżonká pilným domu dozorem, poprzyjęzona wiernoscia, y miłoscia w gospodarskiej pilnosci małżonká koronowała. *Mulier diligens, coroná viro.* Takowa pilnosć, y powolnosć Páwel S. nákazował: *Mulieres subdite sint viris suis, sicut Domino, ament viros suos.* Ephes. 4. Posłuszne, y wierne maia bydz małżonki mężom, iáko Panom swoim, nie tylko słowným nazwiskiem, ále rzetelným skutkiem. *sicut Domino.* Nádto ták posłuszne, iáko samemu Panu, Zbáwicielowi. Ná tym fundámencie Doktorowie Święci, takowa submissya, małżeństwu zalecali. Imieniem wszystkich, iednego namieniam Augustyná. *Nec dubitari potest, viros potius feminis, quàm feminas viros principari.* in Gen. de Abr. Iáko Bog ludzi stworzył, ták niewatpliwe mężom, dał pánowanie, y rey domu, y małżonki. Rzyżwiey Chryzostom h. ad pop. in Gen. *Adjutrix tibi data est, non insidiatrix.* ku pomocy, nie ku zdrádzie, nie ná pánowanie; ale ná poruczeństwo, Bog dał człowiekowi Adamowi, *adjutorium simile,* małżonkę przyaciela; ktorego w miłosci práwey, koronować kazał Paweł. *Viros suos ament.* Ephes 4. swoim, nie cudzym świadczyć należy miłość, y obserwę. Dodáe Chryzostom S. *Culpá viri est, si uxor excedit modum.* Winá w mężu, iezeli da ráczy nad soba gorowác; á nie ráczy, iáko powinna w miłosci koronowác. Ależ tá miłość koronuiaca, ma bydz y wzátemna, y takowa od Pawła nakazána. *Viri, diligite uxores vestras.* Wzátemna to iest w małżeństwie, przysięgá miłosci, y wiernosci; lubo nadto małżonká przysięga, y posluš-

szeństwo zarówno miłością, y zgodnością, małżeństwo zaśczycić się powinno. Wzáiem, małżoncem, y koroną bydz powinien małżonce. *Vir probus, corona uxoris.* Wyznać dobrze Focionowa żoná, od innych Pań, y mátron, do strojów, ták wysokiemu stanowi rownych, pobudzána odpowiedziała. *Satis uxori magnus ornatus. viri sui virtus.* apud Plut. Małż dobry y godny, wielka okrasa, ozdobna koroná małżonce swojej. Dobrze Cato sadził: *Laudabilis est, bonum maritum agere, quam magnum senatorem esse.* Plut. Chwalebniejsza, y większa sztuka jest dobrym, y pocztwym, y bacznym bydz mężem, niżeli wielkim Senátorem. Bacność, madrość, przyśtoynosc, y godność mężá, godná koroná dobrej, y pocztwey żony. Dla prostszych, trzebá tu zdanie Chryzostomá S. y upomnienie położyć. *Uxorem verberare, est extrema contumelia, quod talis sit instar parricide.* h. 26. in cor, Mała pomnieć prośić, że małżonkom przyśięgli miłość, mała mieć, y traktować, iako przyiacioły dożywotnie, y prawá ná stusy, guzy, y ciężkie bicia nie mała. Ostatnia to niepocztwość, zwłaszcza z piąństwá, y záchmilenia głowy, dożywotniego przyiaciela stusować, uchoway Boże kátować! zowie to Chryzostom S. niepospolitým mężoboystwem, ale Oycoboystwem, *instar parricide*: kiedy zaś zgodne, y dobre małżństwo, wzajemna miłością, wzajem się zdobić, y koronować będzie: *Uxor diligens, corona viro.* *Vir probus, corona uxori,* to się zá błogostáwienstwem Bożym doczekáta trzeciej korony, małżeństwu požadány, działek dobrych, y obyczajnie powolnych. Tákowe działki, Mędrzec zá koronę opowiada: *Corona senum, filij eorum.* Prov. 17. Koroná Rodziców, działki dobre, y karne.

Po mianowanych stanách, nástepnie stan słuźebnych, á naprzód Koscielných Tym, iako Koscielným: *qui altari servit, de altari vivat.* daie písmo korony z facyaty, y frontu Kosciola stározakonnego; która Machabeyskim przywodzstwem, lud Izraelski okraśił, ustroił koronami, y tarczami. *Ornaverunt faciem templi coronis aureis, & scutulis, & dedicaverunt portas.* 1. Mach. 4. Front Kosciola, y facyatę, ustroili w złote korony, y w tarcze; iákoby dájac znáć, że kiedy ozdoby Kosciola pilnować będą, Pan Kosciola, Bog wzáiem opátrzy uczciwość, y obronę przy Koscielnym uśłudze. Przestrzegájac ocbędośtwá Koscielnego Panowie Koscielni, znáyda u Boga korony; ktoremi ich uczi Bog, y tarcze, ktore ich od nieszczęśliwych rázów bronić, y zastániać będą.

Powśzechnie zaś całemu słuźebnych, duchowných, szláchetnych, y mieyskich stanowi náleża korony; ktore stare wieki, u studni składały, ná expressyá, y wyrażenie wdźięczności, koronując studnie, z ktorych wodę czerpali. Ziad urosło przysłówie. *Hauris aquam, puteum corona.* Czerpasz wodę, oddayże studni koronę z wdźięczności. Nic powinneyszego słuźebnemu stanowi, iáko wdźięczność, obserwancya ku państwu swojemu. Czerpasz każde słuźebnictwo, codziennie od państwa wiwendę, odzienie, pańskim chlebem żyjesz: winienesz obserwowáć, szanowáć Pana, ábo Pania swoją, iako studnia, z ktorej czerpasz doczesne pożywienie. *Hauris aquam, puteum corona.* Tákowa słuźebnictwu państwa obserwácyá, nakazował wiele kroć Paweł S. *Servi Dominos suos. omni honore dignos arbitrentur.* 1. Tim. 6. Słuźebni Państwu swemu, iákemu słužia, wszelki honor, cześć, obserwancya dáwać powinni, y ten oblię znáć w sobie maía. Y powtore téż obserwę Państwa nakazuje. *Servite Dominis carnalibus, cum timore, ac tremore, in simplicitate cordis vestri.* Ephes. 6. Słuźcie Panom słuźebni w boiaźni, y we drzeniu obserwy, w prostocie serca waszego. *Non ad oculum servant, sed sicut servi Christi.* iákoby słuźy samemu Chrystusowi, ták waszemu każdy państwu, słuźyć macie nie ná oko, áni ná pozor, áni byle zbyć; ale práwie wiernie, pokornie. *Non contradicentes, non fraudantes, sed in omnibus fidem bonam servantes.* Tim. 2do. Swarzyć się z Panem nie godzi, iáko z samym Chyfstusem. Zárownie, y bardziey, Pana nie zdradzać, nie oszukowáć, nie ukradác, nie krzywdzić; ale szczerze, y wiernie słuźyć winniscie słuźebni. Nie nadała się Giezemu, słuźe Elizeuszá zdradá, wyśzalbierował ná Imię Pańskie, u Náámoná pie-

niadze, szaty, skarany od Bogá, otrzymał trad frogi ná čiele. Kontentować się ma-
 ła służebni zapłata swoia, która im państwo pod cięższym grzechem, wiernie wy-
 dać powinno. Nie ma się nomenklować *Dominus*, iáko ktoś nomenklował *do minus*,
 dać mniey ná wiwendę, ná zapłatę; niżeli powinien, y niżeli praca wierna zaflu-
 guie. Grzech to do niebá zemsty wołaiacy, ieden z tych, które się zowią *peccata*
in Caelum clamantia, czeladźce zapłaty nie oddać, ábo przytrzymać. Przypominam
 Panom, co Paweł S. zapowiada: *Qui curam suorum, maxime domesticorum non habet,*
fidem negavit, & est infideli deterior. Które Państwo nie dba o służebnych, y domo-
 wych, zwłaszcza gdy záchoruje, ábo ktorzy iáko powinni, nie płaca, wiary się za-
 pieráta, y gorší sa niżeli poganie. Ale też służebni, pilno wiedzieć maia, *non frau-*
dantes, aby Państwa nie ubliżali, ani ubliżaiacym pobłazali, wiedzac, że tak w tym,
 iáko y w pierwszym grzesza, wedle wielkości ubliżenia. Namienia się tu kupie-
 ckim, szynkarckim, służebnym, y wszystkim zawiadaczom, dyspensatorom szafa-
 rzom: że y pomału po trosze ubliżaiac, grzeszyć mogą śmiertelnie, á to dwoiako:
 ábo ná ten czas, kiedy po trosze ubliżaiac, ná koniec przychodza do wielkiej kwoty,
 y szkody Pana; ná ten czas, kiedy z reflexyja dopełniaia kwoty wielkiej: grze-
 sza też grzechem wielkim. Powtore, kiedy przeto po trosze ukradaia, áby pań-
 stwo nie poznało; ale maia intencya, po trosze ukradać do znaczney kwoty, takowí
 tyle kroć ciężko grzesza, ile kroć choć po trosze, tak Pana ubliżaiá. O czym od-
 syłam do umiętynych spowiedników, o dalsza naukę, to przypominaiąc: *Non dimittitur*
peccatum, nisi restituatur ablatum. Ukrzywdzenia, uszkodzenia, nie dosyć się
 spowiadac, ale trzeba koniecznie pod grzechem, ábo pod nieodpuszczeniem, pierwsze-
 go, ukrzywdzenie nadgrodzić. Namieniam y to, co o służebnych Hieronim S.
 napisaład Max: *Querulum servorum genus est, & quantumcumq; dederis, semper ei minus est.*
 Mrukliwy zawsze rodzaj służebnych, czyni mu iáko naylepicy, daway iáko nay-
 więcey, nie nasycisz! więcey pragnie. A co gorzsa dodał Hieronim, iże się tak
 dzieie. *Doloremq; suum, quod solum possunt, obreftationibus solantur.* Iędzowáta służe-
 bnych naturá, czego się ná Panách zemścić nie może siła; zemścić usiłuje ięzykiem,
 obmowa, przeklęctwem, osławieniem, á nie uważaiá, że to z ciężkim swoim grze-
 chem, *servus à servando*: sługá z imienia, y z obligu sługi, Pana, Pania obserwowac,
 á sławę ich, y honor (choćby co widzieli nie dobrego) záchowac powinni. Dobrze
 Egipcyanie sługę posągim wyrażali, pełnym oczu y ręką, ná pańskie skinienie,
 y ná robotę, do pracy, iáko każet ięzyk pod nogami dawał, wyrażaiac: że sługá,
 nie ma mieć ięzyká, którymby się sprzećiwiáł Pánu; á dopieroż bardziey; którym
 by Pana swego brámował, y przed ludźmi nie sławił. *Hauris aquam, puteum corona.*
 Koronowac służebnych Panow macie wiernoscia, obserwancya, y wszelka poddań-
 stwá usługa, iáko studnia, z ktorey zycie. Ani się dziwuycie, że was do studni
 odsyłam. Lepiey się czystey wody napić, niżeli po chmielnym piwie, brawarye
 robić. Służebnych, melonami nazwał Comicus Poetá: *servi melones*, że iáko melo-
 ny nie rosná, ieżeli ich często nie podlewaiá. Wolno się częściey zákropić, ale
 ze studni: *hauris aquam*: A mniey w domách będzie hałas, wygodnieysza Państwu
 usługa.

Panowie Chorowi y Kapelle, rozumiem że prágna kolędy, á zda mi się wor-
 kowey; alebym się obawiał, żeby wieniec z choiny y wiechy, nie był požadány ko-
 ronal! Takowy z wiechy wieniec, nie chorowym koscielnym, ale chorowym od-
 szklenic, chorowych y kuslow, przy szynkach, tańcach przygrawaiacym, czyli wywi-
 iacym należy. Piiakow to dawna od pogan koroná, wiechowy wieniec: *Cum Li-*
beri sacra celebrarentur, cogebantur hadera coronati, Libero circuire. 2. Mach 6. Takowe
 szynkowe od chorowych szklenic chory, z domu forowac z furya kazał Hieronim S.
Fidicinas, & psaltrias, & huiuscemodi chorum diaboli, quasi syrenarum cantus proturba ex-
edibus tuis. Szynkowe do tańcow symphonie, ile we dni święte, pod wiercha, y
 wienćcem bachusowym; chor to diabelski wedle Hieronimá, z domu go forowac, do
 bie-

biesza wypędzać roskázuie. Dale przyczynę. *Ne fiat civitas meretrix, ne ibi demones saltent, syrenes nidificent.* Hier. E. ad Eustoch. Przy szynkownych tancách, chor diabelski przygrawa, miasto się metrelami zaraża, czarci tam z ludźmi wyskákuią; ktorych do nieczystosci, y roskoszy ciála zapalaia. Otolí koscíelnemu chorowi, który Panu Bogu z Psalmísta przygrawa: *In choro, in cimbali bene sonantibus, in organis, in cythara, & sono tubæ, in tympanis* dać dank, y pochwałę potrzebá. Widział Ian S. w niebie kapellę ukoronowaną; która stojącemu ná Tronie Bárankowi przygrawała *Super Thronos, viginti quatuor seniores, & in capitibus eorum, coronæ aureæ: Apoc. 4. Ceciderunt coram Agno habentes singuli cytharas, & phialas aureas, plenas odoramentorum quæ sunt orationes sanctorum. Apoc. 5.* Prawdá, że ci niebiescy chorowi, koronać, z lutniami, razem y z puharámi, á pełnemi. Nie mówcieśz, że to wszédźte, y w niebie: *Cantores, amant humores;* Radzi Kantorowie gardla odwilzáia. Abowiem tych lutnistow niebieskich puhary, pełne Świętych Modlitew *plenas orationibus sanctorum,* wyrażaia, y pokazuia; że takowych chorowych, takowe Kapelle niebo koronue: *super capita eorum, coronæ aureæ,* ktorzy z práwego serca, y z nabożeństvá, choru pilnuia: nie tylko głosem, y dźwiękiem instrumentu, ale y práwego ku Bogu serca, nabożeństwem Bogu chwałę wyśpiwuią. Przyśpiwuię, przygrawa, ále nacyzstszemu Bárankowi Kapella koronatow: *Ceciderunt coram Agno.* Nie umiała tá Kapella karczemnych piosnek, o wszetecznych amorach, o sprosney wenerze. Mogł beśpiecznie tey Kapelli, nayniewinnieyszy Baranek słucháć, y nia się zachwalać. Tak czystey Kapelli, niebo koronę prowiduie. *Super capita eorum, coronæ aureæ.*

Zakończy kolędę ubóstwo, nie tylko co w kruchtách żebrze; ale każde, co się ma ubogo, y chudo, choćia y się żebráć wstydzi. Tym koronę nayprzod Psalm stręczy: *Qui coronat te in miserationibus.* Koronę miłosierdzia Bożego, y ludzkiego. Wcześniejza raí Mędrzec Pański. *Timor Domini, gloria, & gloriatio, lætitia, & corona exultationis.* Boiaźń Boża ludzi uwielbia, zaszczyca, wielmożni, pociesza, y korona rozweselenia ozdobia. Iáko prágniecie ludzie zubożeli, ábo żebracy, od Bogá pocieszenia, y wspomozenia. *Coronam exultationis;* tak się wprzod boiaźnia Boża, Bogu zaśługować macie. Zápowiedział Mędrzec szczyra prawdę: *Propter inopiam multi deliquerunt Eccl. 47.* Wielu ubóstwo y biedá, do wielu grzechow przyprowadziła. W żebractwie naywięcey zazdrosci, złorzeczeństvá: *Nequissima paupertas, in ore impii. Eccl. 13.* Niezbożnego zebrać usta, nayzłorzeczliwie. Przy niedostátku żebrackim więkzy się wiąże niedostátek ćirpliwości, y cnoty. Zubożali, często się rátować usiłuią, z nieśpráwiedliwosci, wiele ztad idzie drapieży, ukrzywdenia. Uznał to Mędrzec, y Bogu wcześniej się modlił: *Mendicantem nederis mihi, ne egestate compulsus, furer, & per jurem, Nomen Dei mei. Prov. 30.* Nie przepuszczay Boże ná mnie żebractvá, áni cieszkiey niewoli z potrzeby, á żebymsię nie udał do drapieży, y żebymsię złorzeczył, y w krzywoprzyśięctwie, nie zelżył Imienia Bogá moiego. Od Bogá dobrá, y zła, szczęśliwa, y żebracká dola. Tym się bardziey ubóstwo bać Bogá powinno; że iuż ćierpi w niedostátku zła dola; áby gorzka zá niecierpliwości, y niekarnosci bieda Bog nieśkarał. *Humiliamini sub potenti manu Dei.* Nawiedził kogo Bog zubożeniem, niechayże się Bogu korzy, aby go czym cięższym nie skarał. Boy się Bogá, á ten, który ná czas utrapil, pocieszy. *Timor Domini, Corona exultationis.*

Ná koniec, żadne Chrzesciańskie skronie, od korony wákowáć nie maia. *Nullex; vacans à fronte coronæ.* Każdego Chrzescianiná, usiłowanie byđz powinno do korony. Tak sadzi y animuie Augustyn S. *Certemus charissimi amplissimas accipere dignitatum coronas, sive de Virginitate candidas, sive de passione purpureas, sive de Doctrina laureas. ser. 37. ad Fratres in Erem.* Żywot Chrzesciański, plac, y pole gonitew: *ad braviū supernæ vocationis,* pole zawodow, y zabiegow do niebieskiey korony. Każdego dola, stan, y możność iaka jest, ma całałożyć, áby dostąpiła korony sobie przyzwoitey. Ktorzy moga, y Bogu się ná to oddali, aby mu w dziewictwie słu-

żyli, niechayże dziewicza czystością zawod odprawiła, do panieńskiej w niebie korony, *ad immarcescibilem gloria coronam*, o wieniec liliowy: *de virginitate candidas*, nie zwiędłey, nieśmiertelney w niebie chwały: których Bog nauka opatrzył, *de doctrina laureas*, niechayże ucza bliźnich drogi Bożey, zbawiennosci, w prawey uśilney zarliwosci, zarabiac ná laur, nieśmiertelnie szczęśliwey wiecznoscí. Inni wszyscy *de passione purpureas*: o krwawa purpurę, o męczeńska koronę, zabiegać maia. Nie temu czas prawdá; abyśmy krew leciac dla Bogá, męczeństwem krwawym, korony w niebie szukali: ale czas temu y teraz dostátni, ábyśmy dolegliwosci życia tego które Bog dopuszcza, cierpliwie znošili: możemy, y winnišmy się starać o korone cierpliwości, z každy przeciwnosci. Každy znajdzie co cierpieć, znajdzie też zá co otrzymać koronę: *de passione purpureas*. Tym dokumentem mówił Ambroży: *Tolle martyrum certamina, tulisti coronas, tolle cruciatum, tulisti beatitudinem*. Gdyby Święci mak, y kátowni nie wytrzymali, pewnieby też korony męczeńskiej nie otrzymali. Gdy zaś my nic złego, nic przeciwnego cierpliwie nie zniešemy, błogostáwieństwá w niebie, y korony z cierpliwości nie dostapiemy. Ani nas krewkość ludzka wymowi, bo y męczennicy ludzie byli: iedna, y taż w nich naturá była, co w nas tylko, lepsze męztwo, większa cnota, że kátownie tak frogie wycierpieli. Tym wyraźnie argumentem Augustyn S. nasze niedotkliwosci, y pieśzczone fantazyje gromi: *Martyres homines erant, conservi tui erant: sicut tu nati. à Domino coronati*. ser. 2. de Step. Teyże z toba Męczennicy nátdry byli, teyże wiary, tegoż Bogá, y tey iego łaski, z ktora tak frogie męki wytrzymali. Chciey tylko y ty, á chcieć powinienes to cierpieć, co ná ciebie Bog dopuści, wie dobrze Bog siły twoie, nie skapi łaski y swojej pomocy. Co krewkość twoia nie może, to łaska Boża dopomoże. Cierp teraz krotko y docześnie, doczeka cię w niebie *Corona exultationis, corona vite*. Koroná żywotá wiecznego, y wieczney rádosci. Zá krotka cierpliwość, wieczna szczęśliwość. Cieszyć się będzieš wiecznie Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN Świętego IANA Apostoła.

Hic autem quid? Ioan. 21.

Ian nad inne u Bogá w doštoynosci Prymas, przed wszystkiemi, nádmiaarę wszystkich gorę trzyma.

PRožno, cale daremna zapušczać się ludzkiej dwornosci, w prerogátyw łanowe, y niedošięgnione doštoynosci: których y wielki Piotr Apostołow Xiążę, nie obeymuie rozumem, nie došiga myšlá, y przeto trochę nádto dwornie z dáwce łask, y prerogátyw Pana wybadać, wyczerpnąć ušliwie. *Hic autem quid?* A ten czym? á iako, y czym go Boże uczysz? na jakim, y ná którym stopniu prerogátyw poštánowisz? O nas rozporządzasz, stánowisz, zapowiadasz! iaka cię praca, iaka śmierćta uczciemy? jakim honorem Imię twoie zaszczyciemy? Opowiedz też Panie y o Ianie swoim dylekcie! iakoli ty go uczysz? y w jakim prac, y doštoynosci swojej stanie, stopniu, Ian twoy ciebie Paná swego, y naszego uwielbi? *Hic autem quid?* Zganił Pán Iezus tę dworność Piotrowi, y rzekł: *Quid ad te?* Ianowe życie, Ianowe prace, Ianow honor, y doštoyność życia, y śmierći á co do ciebie? *Quid ad te?* á coż tedy? to więc o Ianie nic wiedzieć nie będziemy? To więc przynajmniej Ianowi przyznaymy! że Ianowa godność od ludzi nie došięgniona, bo nádmiaarę wyniešona, wywyższona! Ian u Bogá nad ludzkie, nádmiaarę wszystkich gorę trzyma. Ian u Bogá w doštoynosci przed wszystkiemi Prymas, Ad M. D.G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá naszego Matki.

Da-

Dáremna nám ludziom ziemianom, którzy się po ziemi czołgamy; Janowey wyfokosci sięgać, nad nasze wymiary, y nād nasze statury, Iana cnotá Ianowa, y łaska Boża wyniosła. Ato oczywiście, iako w objawieniu widział, tak zeznał, y opisał Ezechiel Prorok 1. Widział czworo zwierząt, (które potym w Cherubiny się zamieniły) do wozu chwały Bożey zaprzężonych: to jest postać każdemu z nich człowiek, lw, wołu, y orła: *Quatuor facies uni, & quatuor penna uni. Et facies & quila desuper eorum.* quatuor, czworaka twarz, orla w gorze, wyżej nad inne wszystkie wzbila się, y wyniosła. Też y sam Ian widział w niebie zwierzęt, y o orla też zeznał: *quartum, simile aquile volanti*, Orzeł, iako orzeł, zawsze w górę, wyfoko nād inne wynosił się, y wylátował. Iane zwierzęt, piesz na nogách, iakoby po ziemi chodził, Orzeł wyfoko nad innemi latał. *Facies aquile desuper.* Czworo te zwierzęt, figurowały czterech Ewangelistów: Postać człowieka Matheusza, Lwa Marka, Wołu Łukasza, Orzeł, znaczył Iana: *facies aquile desuper.* Ian Orzeł, nād inne wyżej. Tey preeminencyi Ianowey, applaudował Laurentius Justiniánus de S. Ioan. *Quis oro Sanctus, ascendit Ioanne altius? qui carnis, & mentis integritate fulgebat.* A kto się wyżej podniósł nād Iana? który y ciałá, y dusze, Anielika nieskázalnoscia w życiu, y po śmierci zaiśniał. Zápowiedział Pan JEzus, że do niebá żaden nie wstępuje, tylko ten, co z niebá stąpił. *Nemo ascendit in Caelum, nisi, qui descendit de Celo.* Ioan. 3. A przecię Ianowi wstąpić na niebo pozwolono, iezcze żyłacemu, y owżem zapraszał Iana Anioł; aby Ian do niebá wstąpił iezcze za żywotá. Zeznał to Ian w objawieniu: *Ecce ostium apertum in Celo, & vox prima: ascende huc, & ostendam tibi: quae oportet fieri cito.* Apoc. 9. Otworzyło się niebo, stał się głos: wstępuy Ianie do niebá, tam obaczysz dziwy; które Bog czynić postanowił. Nie od tego był y Ian, usłuchał głosu, wstąpił do niebá żyłacy; *Et statim fui in spiritu,* Y byłem tam prawi w duchu, abo duchem, *Nemo ascendit,* nie wstępuje żaden do niebá, á to wedle wyroku Iezusowego, záproszony Ian wstąpił. toć Ian nād inne do pocztu ludu nie należy: excepcya zaśła na Iana; Iana nād ludzie bydź deklaruie. Y nie z tedney miary, Ian S. nād wszystkich ludzi prym trzymać się pokazuje. Naprzód: Miłość ku Ianowi Jezusowa, y konfidencya Ianowa ku Iezusowi Iana nād inne wyniesionego deklaruie. Ian ieden z Apostołów, ieden ze wszystkich ludzi intyrfuie się kochankiem, y dylektem Iezusowym, *Discipulus, quem diligebat IESVS.* Ten to jest tytuł, który samemu Iezusowi, niebieskiemu oblubieńcowi dawał w pleniach duszá nabożna. *Dilectus meus: veni dilecte.* A zrad Tomasz S. Villanowá, naywyższa konkluduje w Ianie prerogatywę: że iednymże Dylektá tytułem, z Synem Boskim, wielki Ian zaszczyca się. *Vide, quantum dignitatis Ioanni accrescat: quod anigeniti Filii titulum, quodammodo meruit obtinere. Sponsus enim in canticis, dilectus sapissime nuncupatur.* Conc. 2. de S. Oblubieńcá Iezusa dylektem swoim zowie, to bardziey było honorem oblubienicy, niżeli Iezusowym. Ze Iezus dylektem duszy nabożney: ále to honor Ianow, że był, y jest szczegulnym, Bogá Człowiek dylektem; á takim, y tak serdecznym: że Iezus zdał się bydź bardziey w Ianie kochanym, niżeli sam w sobie: á to zdaniem Augustyná S. de S. Ioan. *Quem diligebat Iesus, & anima Christi magis erat in Ioanne, ubi amabat, quam ubi animabat.* Duszá Iezusowa bardziey się skłusa, ziednoczyła z Ianem, niżeli niegdy, *agglutinata anima Jonathae, anima David,* duszá Jonaty, z duszą Dewida; y tak duszá Iezusowa, bardziey się żyć w Ianie zdała, którego kochała; niżeli w ciełe swoim, które ożywiała. Zrad kompáruiá niektorzy Iana S. z krzakiem Moyżeszowym. *Videbam quod rubus arderet, & non combureretur. Apparuit Dominus in rubo.* Exod. 3. Bog raz pokazał się w krzaku cierniowym, y zaraz nádał mu prerogatywa, żeby mu ogień nie szkodził. W ogniu przeto krzak został nieskázony. Nabył krzak nieskázalnosc, od Boskiej przytomności. Tak też troje pacholat w ogniu Babilońskim nie skázone przytomnosc Bogá Syná: *Species quarti, similis Filio Dei.* Zátym: *Non tetigit eos omnino ignis, neq; contristavit.* Miejskał Bog Człowiek w Ianie, Iana uczynił, y wystawił nieskázalnym, to od

trućizny; która od Neroná spełnił nieskazy: to w kotle wrzacego oleju, od ognia wyszedł nienaruszony, to po śmierci w grobie Ian nieskazitelný; Bo iáko Augustyn S. świadczy, Uczniowie Ianowi, w grobie Ciała Ianowego nie znaleźli. ztąd ieden w tym zdaniu zostali, że do niebá wzięte: drudzy, że w Rańu żył: trzeci, że zaraione, od Bogá chowa się nieskazy, iáko naczynie Anielskiej czystosci, tak mięszkanie Bogá Człowieká miłosć. *Clausis januis, gratia resurrectionis, ablatum est: ut constanter sepulturá, non inveniretur sepultus. Deniq; cum Sacerdotes, honorandi causá, corpus inquirerent, resecrató aditu tumulus non potuit reddere, quem accepit.* Augus. in mililog. verb. Ioan. A co mówić o konfidencyi Iánowej łaski u Bogá naszego Zbawiciela? Inni Apostołowie, y pytać się nie śmieli; kiedy widzieć, wyrozumieć co chcieli. Piotr, kiedy się raz, y drugi odezwał śmieley, odrzucony, y powaga pańska zbyty: *Quid ad te? Vade post me Sathana.* Ian y sam od siebie, y za inne Apostoły pytał: *Quis esset, qui cum traditurus esset?* y ná pierśiach Zbawicielowych, iáko ná wezgłóweku ipokojnie się składa, y smaczno zaśypia. *Qui & recubuit super pectus ejus.* Moyżeszowi, y zbliżać się do Bogá nie pozwolono! *ne appropies hac!* Exod. 3. y Twarzy Boskiej widzieć nie dano. *Faciem meam videre non poteris.* Seraphinowie twarzy swoje skrzydłami zasłaniałi, że ná mactat twarzy Bożej, poglądać śmi le nie ważyli się: *duabus, velabant faciem.* Ian S. Chrzęciel, niegodnym się sadzi; aby rzemyki trzewikow Zbawicielowych rozwiązał. *Non sum dignus, ut solvam corrigiam calceamenti ejus.* Mágdalena, lubo przed śmiercią Pana Iezusowa do nog iego przypuszczona; otoli po zmartwychwstaniu, tychże nog dotknąć się nie pozwolono. *Noli me tangere.* Ioan. 20. Ian S. pierśi Boskie Zbawicielowe, za wezgłówe k ochotnie pozwolone otrzymuie, y ná nich wcześnie, y spokojnie zaśypia: *Recubuit in cana super pectus ejus.* Ioan. 13. Sam Pan Iezus o sobie wyznawał. *Filius hominis non habet, ubi caput reclinet.* Lucę 9. Syn człowieczy, Bog Człowiek, nie ma głowie swojej skłonicia. A tenże Bog Człowiek, tak ukochał Ianá, że mu pierśi swoich Boskich, ná skłonicie głowy pozwolił! Y mogłże się pomyśleć Ianowej głowie wezgłóweku droższy? szacowniejszy? iáko pierśi Zbawicielowe! Sławne było Tronu Salomonowego skłonicie ze złotá. *Reclinatorium aureum;* ale, by same perłowe, by same dyamentowe byłó? wezgłówekwowi Ianowemu, to jest pierśiom Zbawicielowym, á czyliż równać się może? Historycy świeccy, ieden tylko przykład znaleźli, y zapisałi: Xiphil: że Helioabalowi, Aurelius Cesarz, człowiek człowiekowi, tylko że godniejszy ná ten czas pierśi swoich Cesarzkich, ná skłonicie pozwolił pod czas bankietu. *In Aurelii pectore recubuit, & in ejus sinu, velut amicus cenavit.* Podobnego przykładu świat nie miał, niebo nie widziało, Boska miłosć iednemu Ianowi pozwoliła, że Ian ná pierśiach Boskich miłuchno zaśypia! Ian ná wszystkie inne, konfident Boski, wyznaniem Kosciółá Bożego: *Privilegio precipui amoris, ceteris altius meruit honorari.* Brev. Miłosć Zbawicielowa, Ianá ná wszystkie inne uczciła, y wyniosła wyżej, *meruit altius honorari.* Z tych pierśi Boskich, spłynęła ná Ianá druga prerogatywa, ná wszystkie inne Ianowi dostowniejsza, o ktorey tak Kosciół Boży zeznał. *Fluenta Evangelii, de ipso sacro, Dominici pectoris fronte potavit.* Brev. Nie dziwować się, że Ian niezbrodzone, niezgruntowane rozumem ludzkim, y Anielskim Boże tajemnice, o Istocie Boskiej, o Troyey Nays: o Rodzeniu przedwiecznego Syná Boskiego, sam ieden iásnie, y wyraźnie wypisał. Madrość tá, y wiadomość tajemnic ná Ianá spłynęła, z pierśi Boskich, z zródła niewyczerpanego. Alexander Tymoteuszowi śpiacemu, wedle Plutarchá, łańcuch złoty ná szyję włożył: Imáginacya zaś to była, że zaśypiającemu Tymoteuszowi, w złote sieci fortuná honory, y bogactwa, y państwa naganiała. To prawdá, że zaśypiającemu ná pierśiach Boskich Ianowi miłosć Iezusowa, tajemnic Bożych niezrozumianych, iáko zednemu innemu, tak wiele iednemu Ianowi powierzyła. Z tey, tak głębokich ná wszystkie rozumy tajemnic, Ianowej Ewangelii, Ianowi S. Dyonizysze Areopagita, Uczeń Pawła S. dał tytuł: *Supremus Theologorum, sol Theologorum.* Ian ieden

nád wszystkie Proroki, Ewangeliſty, Apoſtoły, Theolog naywyżſzy. Ná te E-
wangeliá Ianowey głębokosci, oraz ná Ianowe z tey miary doſtoynosci, zdumieli
ſię Doktorowie wſzyſcy, y oczy ſwoley uwagi, y piorá obrocili. Origenes prze-
noſi z tey miary Iana nád Pawła, objawienia Boſkich, wielkoſcia niezwyčajaa
obdárzonego. O Benedicte Paule, *raptus es (ut ipſe aſſeris) ad tertium Cælum, & Para-
diſum! ſed non es raptus ſupra omne Cælum, & paradifum: Ioannes, omne Cælum creatum,
omnemq; paradifum, hoc eſt omnem humanam, Angelicam tranſgreditur creaturam.* tom. 2.
de advertis. Paweł wzięty do trzeciego niebá, y tam w tájemnicách Bożych wyćwi-
czony. Ian nád wszystkie niebiosa wynieſiony. nád ludźie, y Anioły, ſam ieden
głębsze, y więkſze nam wypiſał tájemnice. *Paulus, cum illam gloriam perambularet;
quæ vidiffet, interrogatus, noluit dicere: niſi, vidi arcana verba, quæ non licet homini loqui:
Ioannes vero vidit, & ſcripſit.* S. Thom. vii. l. conc. i. Pawłowi w trzecim niebie, pra-
wdá objawiono Boże tájemnice, ále mówić o nich nie pozwolono, iako ſam zeznać:
Non licet homini loqui. Ian naygłębsze, naywyżſze tájemnice; nád ktore już więkſzey
nie maſ: o Troycy Nayſ: o Rodzeniu Syná Boſkiego, y widział, y wypiſał. Czym
przeſzedł, y przewyżſzył naprzód inne Ewangeliſty; ktorzy więcey o ſamym Czło-
wiecznoſtwie Jezusowym piſali; mało, y nie tak iaſno o Boſtwie, o tájemnicy Troy-
cy Nayſ: o Iſtocie Bożey milczeć woleli; niżeli ważyć ſię co opisać. O czym tak
Augustyn S. ſer. 34. in Ioan. *Ceteri Evangeliftæ, tanquam cum homine Deo in terra am-
bulabant; de Divinitate ejus, pauca dixerant. Iſte autem, quaſi piguerit eum in terra am-
bulare ſe, erexit, non ſolum ſuper terram, & ſuper omnem ambitum aeris, & cæli, & ſuper
omnes etiam exercitus Angelorum, omnemq; conſtitutionem inviſibilium poteſtatum, & perve-
nit ad eum, per quem facta ſunt omnia.* Sam Ian ieden do Iſtoty Bożey pod ieſiony,
przypuſzczony ná wyiawienie niezgruntowanych tájemnic, od Bogá wybrány. I-
zaiaſz Rodzenie Syná Boſkiego niewymowione twierdził. *Generationem ejus, quis enar-
rabit?* Nalażł ſię ieden Ian, ktory opisał przedwieczne z Bogá Oycá, Syná Boże-
go rodzenie. W czym przeſzedł y Piotrá S. Piotr zeznał prawdá Zbáwiciela być
Synem Boſkim, á to wzięł z objawienia Oycowſkiego: wyżej poſtąpił Ian, bo y o
przedwiecznym Syná Boſkiego, z Oycá Przedwiecznego Rodzeniu, y przez toż
ſłowo, przez Syná Boſkiego, ſtworzenie wſzytkiego tego, co ieſt tylko ſtworzone-
go, Ian wyraźnie opisał. O czym Orig. h. 2. ex v. l. i. *Petrus Chriſtum Deum, &
hominem jam factum cognoscens, & dicens: Tu es Chriſtus, Filius Dei vivi, altiffime volavit.
Sed Ioannes aliud illo, qui eundem Chriſtum, de Deo ante omnia tempora genitum intellexit
dicens: In principio erat Verbum &c. Omnia per ipſum facta ſunt.* Ztad daley zeznać
tenże. *Non ergo Ioannes erat homo, ſed plus quam homo.* Ian nie tak iáko ludźie, Ian wię-
cey niżeli człowiek: Ian nád wszystkie ludźie Doktor tájemnic Bożych, y Kanclerz
naywyżſzy. S. Proclus, Hieronim, Chryzoſtom, nád Anioły, Serafiny Ianá prze-
noſza, y Miſtrzem Aniołow, Serafinow głoſza. O czym S. Proclus orat. 25. *Evan-
geliftis, Seraphinis ipſis, inuentus eſt ſublimior, quod quidem illi coruſco fulgore percuſſi, ſa-
cies velant ſuas; At hic ex gratia ſpectans, tam generationem, quam eſſentiam expreſſit
Divinam.* Hieronim S. ſuper Zach. *Et auſus eſt propalare myſteria, quæ forte mens ne-
ſcivit Angelica.* Chryzoſtom S. in Prologo Ev. Ioan. *Plane conſtat ipſos Angelos, ſummá
cum attentione, ejus ſe ſe auditores exhibere: Nobiſcum enim Angeli didicerunt, quæ igno-
raverunt. Nihil enim nobis humanum; ſed à Spiritu S. profundis, & abditis theſauris, om-
nia proloquitur, quæ neq; Angeli, prius quam hic diceret noverunt.* W tymże był zdá-
niu, y toż ſamo zeznawał Hieronim S. że Ian, y ſame Anioły o Bogu, y Iſtocie
iego nauczał: Czym Syn Boſki chcał Ianá do ſwoley pod: bieſtwa właſnoſci, wia-
domoſci wywyżſzyć. Opowiada Pan Jezus: *Deum nemo vidit unquam, ſed Filius, qui
eſt in ſinu Patris, ipſe enarravit.* Ioan. 1. Bogá nikt nie widział nigdy, to ieſt: Iſtoty
Bożey, rozumem nie doſtał: Sam Syn Boży, ktory ieſt ná łonie Oycá, opowie-
dzał Bogá, y Iſtotę iego. Otoż tak Ianá przypuſcił Syn Boży do łoná ſwego
Boſkiego: *Recubuit ſuper pectus ejus.* Y tak nie iáko Ianá z ſobá pobratał, Ianowi

też tajemnice ná łonie swoim powierzył, y opowiedzieć pozwolił, y Ian też opowiedział; á tak Ian nie tylko krwią, ale y łaską stał się bratem Iezusowym. Y z tey pobratánia łaski, y krwi cioteczney, rodzónego braterstwa Ianowego z Boskim Synem. Piotr Damiani precedencya Ianowa wystawia. *Nemo jure videtur major meritis eo, qui speciali quâdam gloria, frater est, Salvatoris.* ser. 61. Nie może żaden Ianá poprzedzić, áni zaśluga, áni dostojnoscia, który szczeguina Bogá łaska, zasłużył byđź bratem Bogá Zbawiciela.

A nie tylko Doktorstwem, y tajemnic Bożych wiadomości, Ian S. wszystkie przechodził; ále y dziewictwá czystoscia. Wyznaie dziewictwo Ianowe Kosciół S. *Virgo à Domino electus, Virgo in ævum permanfit.* Brev. W dziewictwie przystał Ian do boku Iezusowego, w dziewictwie ná wieki dotrwał. O czystosci Ianowej, to szczegulnie zeznáie Euthymiusz: *Tantum à puero habuit curam castitatis, ut ne turpem unquam cogitationem, in cor suum ascendere permiserit.* in c. 13. Joan. Tym wyższa enota, czym w starym Zakonie, y nieznana, tak się w czystosci kochał Ian S. że żadney nigdy myśli, czystosci nieforemney, y przeciwney do serca nie przypuscił. Dziewictwo Ianowe, tak wynosi Piotr Damiani; że te iedyne, nayspierwsze po Nays. MARYI, nád wszystkie inne dziewictwá szacuje, y przekłada. *Sicut venerando Matris virginitas, B. Joannis virginitatem excedit, sic & ipse pro glorioso ejus contubernio, ceteras à mundi primordio virgines antecellit.* ser. 1. de S. Joan. Iaka miara, to jest nieporównanie Pánieństwo Nays: MARYI przetochdzi Ianá, y czystosc iego; tak Ianowe po Nays: MARYI dziewictwo: to jest dáleko nierownie nád inne dziewictwá wszystkie większe, y wyniosleysze. O tym dziewictwie Ianowym, tak sadzi Kosciół S. *Quoniam specialis prerogativa castitatis, ampliori dilectione fecerat dignum.* Brev. Prerogatywá osobliwej w Ianie czystosci, fundament zaślugi była osobliwej Człowiek: ká Bogá, ku Ianowi miłosci. Zeznáie zatym Kosciół S. Brev. że dla Ianowej czystosci, Syn Boski nayukochałsza Mátkę swoię. Mátkę łitosci, y czystey miłosci, *Matrem pulchre dilectionis,* oddał Ianowi w opiekę zá Mátkę, pod Krzyżem testamentem: *Cui Christus sub Cruce Matrem Virginem, Virgini commendavit.* S. Thom. Vill. A ta z S. Tomaszem Villanowa konkluduje: że większa byđź nie mogła miłosc, áni hoynosc Człowieká Bogá ku Ianowi, tako kiedy mu dał pierś, dał serce, dał sam siebie ná wzzgłówek: *recubuit super pectus,* á porym, kiedy Ianowi oddał Mátkę swoię, zá Mátkę, y pobráł Ianá z soba, kiedy uczynił z Krzyżá, MARYI Synem. O magnum dilectionis indicium, suo loco apud Matrem substituit eum, & pro se in Filium reliquit eum. Huic gratie, quidamplius addi potest? Ian Synem Maryi, ktorey też Synem Syn Boski. MARYA, Mátká Ianowa: *Ecce Mater tua.* co y Boskiemu Synowi. A co może byđź od Bogá miłosciwszego? á co może byđź stworzeniu dostojniejszego? Syn Boski, Słowo Przedwieczne, w czaście Wcielone, o sobie zeznáie: *Ex ore altissimi prodii:* że się to słowo w usciech Bożych urodziło. Słowo Boskie, w usciech Bogá Oycá urodziło się. Ian S. pod Krzyżem słowem uft Syná Boskiego, urodził się Synem Maryi: *Ecce Filius tuus.* Huic gratie quid addi potest? A co może byđź nád to godniejszego? Jest zdanie wielu Doktorow: że te słowá Iezusowe, ná Krzyżu rzeczóné: *Ecce Filius tuus,* Quo Syn twoy! tak były dzielne, iáko te: *Hoc est Corpus meum, hic est Sanguis meus,* to jest Ciało moje, tá jest Krew moja! y że Ianá, w Syná Maryi przeistoczyły, tak iáko po tych słowach: To jest Ciało moje, przeistacza się Chleb, w Ciało Iezusowe. A przez te: Tá jest Krew moja! przeistacza się Wino, w Krew Iezusowa. Tak wyraźnie y Piotr Damiani trzyma, á z nim S. Tomasz Villanowa ser. de S. Joanne. *Neq; putemus vacua fuisse illa Salvatoris Verba. Neq; enim desuere viri docti, qui asseruerunt: non sola estimatione humana, Filium reputari potius, quam esse. Sed etiam, qui verbo suo cuncta creavit de nihilo, potuisse facere Filium, de non filio: Quod si potuit, & fecit! non enim dixit: habeto eam in Matrem; sed assertive: Ecce Mater tua! atq; ita, sicut dicendo: Hoc est Corpus meum, verum fecit Corpus suum in Azymis, sic etiam dicendo: hic est Filius tuus; amore filium fecit*

ex cognato. Non tamen naturá, sed gratiá. Boże słowo, dzielne rzeczy przemienia. Rzekł Bog słowy, y stało się wszystko z niczegoś. Rzekł Bog nád Chlebem, to jest Ciało moje, y stało się z Chlebá, Ciało Boże. Rzekł też Bog ná Iana, to jest Syn twoy Toć y Ian prawie rzetelnie, stał się Synem MARYI, á Synem arcykochánym, bo pod Krzyżem między bolesciami urodzonym. Iáko niegdy Beniamin, *filius doloris* że w bolesciach Mátki urodzony, był też Jákobowi szczególnie kochany; tak Ian w bolesciach Nayś: Maryi, stał się Synem Maryi, á przeto ukochańszym y Nayś: Maryi, y Panu Iezusowi. O tym synowstwie Ianowym zdał się Mędrzec prorokować! *Erit gratia, super gratiam.* Eccl. 20. Będzie łaska ná łaská, *Ioannes gratia.* Iáko zimienia łaska. Marya łaski pełna, *plena gratiá*, y sama jest łaska Boża, Marya łaska Boża, jest Matká ná Iana łaska, *gratia, super gratiam.* A ia konkluduję: *Huic gratie, quid addi potest?* Tey łasce Bożey, w Janie z Synem Maryi? Tey łasce *Ioannes gratia*, Janowi, á co się dodać więcej ná to może? Ian tym samym ná wszystkie, że jest Synem Maryi, słowem Boskim urodzony. *Huic gratie quid addi potest?* A przeto inne pochwały, inne prerogatywy miłam, innemu człowiek odkładam. Ná tym mam dosyć. Ian nad wszystkie, bo Syn Maryi, Brat Bogá Człowieká: *Huic gratie quid addi potest?*

Konkluduję zbáwienna z Grzegorzá S. reflexya: *Quantitas cuiusq; anime estimatur de mensura charitatis.* Káżdego duszę szácuie, y wynosi przed Bogiem, miłosci Bożey wymiar. Ták każdy z nas przed Bogiem dóstoyny, iáko jest Bogá kochájący. Abowiem Bog więcej od nas nie wygláda, nie wyciąga; tylko iedyney miłosci. Świadczy to Augustyn S. *Cum DEUS nobis magna beneficia prestitit, nihil à nobis exigit, quàm ut diligamus.* Ták wiele nam Bog dał, y wyświadczył dobrego, to w stworzeniu, to w odkupieniu, to w poświęceniu, to w konserwowaniu naszym, y żywieniu, nas odziewaniu, y ták doczesności, iáko zbáwiennosci wspomaganiu: zá to wszystko, nie więcej od nas nie pretenduje, tylko miłosci, tylko kochania. Kochaymy Bogá, á świętey Boskiej woli, y wszystkim obligom naszym, iużeśmy dogodzili, iużeśmy się Bogu zalecili, przed Bogiem zdostoinieli. *Quantitas anime &c. Amor meus, pondus meum,* Wedle Augustyná, wagá, y gwichty, ná ktore Bog dusze wáży, miłosc jest. Ile kochasz, tyle wáżyś. Proszę, czym się wymowimy od kochania Bogá? ktory nas wprzód ukochał, y nieoszacowanie, y nieskończenie! *Dilexisti me, plus quam te, quia mori voluisti pro me.* Prawdziwie wyznał Augustyn: że nas Bog Człowiek, bardziey, niżeli sam siebie ukochał, bo sam siebie dla nas ná śmierć wydał. Iáka tedy kogo chce bierze do wzrostu swojej dóstoynosci, y godności; táka go niech bierze gorliwość Boskiej miłosci. Chcielibyśmy rość, dóstoynieć, wielmożnieć bez miary; nie zakładaymyż Boskiej miłosci wymiaru, á ták urośniemy! Iakosz innego, práwego ku Bogu kochania nie uznał Bernard, tylo bez wymiaru. *Modus diligendi Deum, sine modo diligere! sine modo te dilexit, sine modo diligere debes.* Nie chowa Bog miary ku ludziom miłosci. Tenże ma byđz oblig ludziom, kochania Bogá bez wymiaru wzáiemności. Miłosc miłoscia oddawaymy wielkosci, nieogarnionosci ku nam miłosci Bogá, płacić nie możemy równa miłoscia, przynajmniej płacmy, wzáiem oddaymy, iáko możemy: ile tylko możemy, tylo kochaymy.

A M E N.





K A Z A N I E

NA Dzień Świętych MŁODZIANKOW

Rachel plorans filios suos, & noluit consolari, quia non sunt. Matth. 2.
Niemowląt Świętych szczęście iako nie szukane, ani żądane; tak nieporównane szczęście w szczęściu.

GDyby się godziło Świętym Niemowlętom zazdrościć, byłoby czego! zazdrościć się nie godzi, więc winzować należy! Tak płacze madra Rachel, lubo że pobożna, nie zazdrości, ależ przecie z żałosci: że Siostry tey pokolenie, tey, która dziś Kosciół sławi, fortuny dostąpiło, ktorey potomkom Racheli niebo nie pozwoliło; aby było tak pokolenie Racheli, w Niemowlątach krew dla Jezusa przelało; iako w okolicy Betleemu, Lyi Siostry potomstwo niemowlęta, narodzonego Bogą krew swoja wyświadczyło. *Rachel plorans filios suos, quia non sunt.* Tak tedy Rachela płacze dziełek swoich, iakoby nie były; iakoby się nie rodziły; kiedy krwie swojej dla narodzonego Bogą nie przelały. *Noluit consolari, quia non sunt,* Zátym tedy y tego szczęścia, y tey męczeńskiej korony (ktora się niemowlętom pokolenia Lyi dostała) nie dostąpiły. Tak właśnie z wiela Doktorami uważał, y zeznał Origenes. *Deflevit, quod non suis contigerit, pro Christo mori, & illos, quasi non essent existimavit.* I. de diven. Zazdrościć nie możemy, ale winzować, y wielce mamy Świętym Niemowlętom szczęścia wprzód dostąpionego, niżeli známego, dopieroż nie żadanego, a jeszcze mniej przez niemowlęstwo, zaśluzonego. W kolebkach Świętym Niemowlętom urodziła się fortuną, męczeńska korona, z nią wieczna w niebie chwala. Wielkież to nader szczęście! nie szukane, y nie znane! Męczeństwo, męczeńska korona; do ktorey tak wielka wysługa, sposobili się Wielcy Święci, tak wielka cierpliwością pod strąchem upadku, w niecierpliwosc dostępowali: od ktorey korony, y fortuny wielu siogoscia mak, y kátowni, nie mając równego ná męki sercá, w mękach zapieraiać się wiary odpadło. Proszę wierzyć, y uważać; iako długiemy, y goracemi modlitwami, postami, umartwieniami, Święci Bogą miłośnicy, męczeńskiej fortuny szukali, a nie dostąpili. Franciszek Assyjski iako żadał, Saraceńskie kraie zbiegał, a nie doszedł męczeństwa. Romuald, po kila kroć w pogańskie krainy zawodził się dla męczeństwa, a wyrokiem Bożym, y cudem przymuszony, wracać się musiał. Tereffa Panienka ná morze, y morskie burze y potopy, śmieie się do Afryki zapuszcila, aby męczeńskiej tam fortuny dostąpiła: ale od Bogą powrocona, w nadziei, y chęci speszila. Antoni Pádewski cudotworca co chciał, u Bogą upraszał. O męczeńska koronę całym życiem Bogą prosił, nie uprosił: zebrał, nie wyzebrał. Franciszek Xawery, y ten wszystkich elementach sławny cudotworca, dzieięć lat po Indyach, Japoniach biegał, do Chin zabezpieć usiłował, sześćdziesiąt Krolestw zbiegał; aby szczęścia Męczeńskiego doszedł: a nie doszedł, y nie dostąpił. Niemowlętom Świętym w domy Rodziców Opátrność Boża, szczęście męczeńskie wniosła, w kolebkach męczeńska koronę złożyła. Nieprágnieniem sercá, nie supplika modlitwy, nie wysługa pracy, nie cierpliwością męki męczeńskiej korony, y fortuny, ale iedynym z łaski Bożey szczęściem, męczeńskiego szczęścia doszli: Świętych Niemowląt szczęście iako szukane, ani żądane, tak nieporównane szczęście w szczęściu. Weźmy ná dalszą uwagę. Ad M.D.G. Cześć y honor, niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogą Mátki.

Gdyby mi szczęście Niemowląt Świętych hieroglifikować przyszło, tobym ie wozu Ezechielowego, wozu Chwały Bożey, do ktorego sprzężay, czterech Cherubinow, w postaci zwierząt zaprzagł, wozu tego kołem abrysował. Wszak każda fortuna, kołem

kołem się też toczy, znaczy, wyraża. Ták z kołem fortunę świat cały sobie stá-
wia, y reprezentuje. O tym zaś wozu chwały Bożej kole, ták Prorok: *Aspectus*
eorum, quasi sit rota in medio rotae. Ezech. 1. U wozu tego widzieć było koło w kole,
iakovby prawie fortunne koło, w fortunnym kole, szczęście, w szczęściu. Abrys to
práwey Świętych Niemowlát fortuny, koło w kole, *Rota in medio rotae*. Nie znáły
Niemowlétá Święte męczeństwá, z męczeństwem niebá, nie znáły z oboygá wyni-
kającego szczęścia, y znáć w niemowlęctwie nie mogły, á przecię łaska Boża szczę-
ściem swoím męczeńska koronę, w niey niebo, w oboygú wieczna fortunę odebrały,
y zyskały. Męczeńska koroná, niebieska z nią chwałá, wielka y niepoięta, świę-
tym fortuná cyrkulem, y kołem wieczności błogosławioney okryślona, y wyrażo-
na, choćiaż ná nie ciężko robili, pracowita cierpliwością zasługowali. Niemo-
włétá Święte áni męczeństwá, áni w męczeństwie szczęścia znáć, dopieroż ná nie
zasługować nie mogły; á przecię nieśmiertelna z męczeństwem chwałę, ktorey nie
zadały, y nie znáły, odebrały! Iżalifz nie samym iedynym, y szczyrym bez wszel-
kiey zasługi szczęściem, szczęścia doszły? y stało się im szczęście, w samymże szczę-
ściu, fortunne wieczny fortuny koło w kole, y cyrkule wieczności. *Rota in medio*
rotae. Wszakże nasz Zbáwiciel wieczna fortunę to do żołdu żołnierskiego, to do ku-
pieckich wyrobków, to do rolniczego gospodarstwá przyrównał. Przyrównał na-
przód do żołdu żołnierskiego, nakazując w Chrześciańskim boju ná świat, ciáło,
y czartá pilna straż odprawować. *Si venerit in secunda vigilia, et si in tertia vigilia vene-*
rit, & ita invenerit, Beati sunt servi illi. Lucę 12. Tłumaczy zaś oblig bóu Chrze-
ściańskiego Paweł S. *Non coronabitur, nisi, qui legitime certaverit*. 2. Tim. 2. Iako w po-
tyczce marsowej, ták w Chrześciańskim boju, wprzód pafować się trzeba z poku-
sami, potykáć z mocarstwý ciemności, z náiażdami, niżeli niebieskiej dostąpić ko-
rony. Stan zasługi niebá, przyrównał Iezus y do kupiectwá: *Negotiamini dum ve-*
nio, dáć ná intendę, iáko Chrześciańskie wiernosci, iáko więc stan kupiecki wiele
trudów, prac, fatyg, żeglug, podroży, niewczasów, y niebezpieczeństw ponieść, y
wyttrzymać powinny; niżeli wieczna chwałę zyskować. Przyrównał Zbáwiciel
wieczney chwały zasługę, do rolniczego gospodarstwá. *Simile Regnum Caelorum Pa-*
tri familias, w tym porównaniu wyrażać, iáko rolnik, *in sudore vultus*, w pracow-
tym tylko czółá swego poćie záżywać może, y musi chlebá swego. Ták Chrze-
ściańskie wiernosci, ná żniwo wieczney chwały robić powinny, á w iedney zbáwien-
nych ćwiczenia pracowitosci szukać, y spodziewać się niebieskiej szczęśliwości. I-
żali nie to Psálmó świętych niebá kandydatách. *Venientes, venient cum exultatione, por-*
tantes manipulos suos. Poyda do niebá, iáko z pracy żniwá, rádując się y weseląc: ale śno-
pki zasług, y zarobków piastując, pokázują: iáko robili, pracowali, żeby do niebá
weszli. Niemowlétá Święte, bez wszelkiej dobrej woli swojej, dopieroż bez wszel-
kiej prace, męczeńskiego, y niebieskiego szczęścia dostąpiły. Prawie *Rota in me-*
dio rotae, koło fortunne w kole, szczęście w szczęściu. Dodáć pismo o kole wozá
wspomnianego: *Et spiritus vite, erat in rotis*. Nie ciągniono koł wozu chwały Bożej,
ale Duch żywotá sam kołá obracał, y toczył, same kołá, iáko żyjące toczyły się
w wozie chwały Bożej. *Spiritus vite in rotis*. Prawy wizerunek fortuny Niemowlát
Świętych. Nie toczy się iámo koło niebieskiego szczęścia do ludzi, poćiągnąć go
trzeba pracą, wysługą, ćwiczeniem świętym zbáwienności. Do samych niemowlát
sama fortuná, to iest samo niebieskie szczęście zátoczyło się, żadna wysługa, abo
praca niepoćiągnięta. Jáko S. *Rotam nativitatís nostræ* upátrzył, koło národze-
nia naszego. Y to pewna, á nieomylna! że szczęśliwa wieczność kołem się, abo
cyrkulem wyraża. *Rota in medio rotae*, koło w kole Świętym Młodziankom stánęło,
kiedy cyrkul szczęśliwey wieczności, w kole národzenia Świętych Niemowlát, *in*
rota nativitatís stánał, y osadził się: Abowiem Święte niemowlétá, ledwie się náro-
dziły, á już niebá dostały, y národzenia ich koło, stánęło w cyrkule szczęśliwey ná
niebie wieczności.

Hieroglifikowałbym powtore szczęście Niemowląt Świętych, Raleu Adamowym; ktoremu Adamowi w Raleu nie orána, niezapracowana rola, kwiat, y zboże rodziła: drzewá nie sadzone, nie szczepione, fruktá przynosiły. Doznáia ziemiánie, z iákim staraniem pożytki z ziemi, owoce z drzewá odbieraia. Wszak ziemię orác, uprawowác musiecie, ślać, zawłoczyć ná urodzay pożytku, drzewká sadzić, szczepić, polewác, ná urodzay owocow. Toż Paweł o zbáwiennym rodzáiu zeznał: *Ego plantavi, Apollo rigavit, DEUS incrementum dedit*. Iáko szczepy drzew, ták szczepy zbáwienia szczepić, sadzić polewác, to jest, długo pracowác trzeba ná urodzay zywota, y niebá. Nie ták Świętym Niemowlętom, ale iákoby w rálu, w kolebkách, u łoná mátek, u pierśi nie pracułym, ledynie tylko mátek swych pierśi, y mleko znáiacym, róże męczeńskie, same dobrowolnie iáko w rálu zakwitły, zrosły, y ná wieniec niezwiédłey chwały, *in immarcescibilem glorie coronam*, same się złożyły, y uwiły. A kto proszę męczeńskie palmy, z ktoremi w niebie stanęły Niemowlęta? *Et palme in manibus eorum*. Apoc. Kto mowie te męczeńskie palmy sadził? kto szczepił? iakali praca, iákim zárobkiem? Jedyna łaska Boża, szczęściem niemowlęcym! same męczeńskie palmy, w ręku Niemowląt Świętych wyrosły. Jakósz Koscioł Boży same Niemowlęta Święte, rozkwitłemi niebieskiego rálu rozami mianuie, y ták wita! *Salvete flores Martyrum! quos lucis in ipso limine, Christi infecutor sustulit, cum turbo nascentes rosas*. Witaycie prawi kwiateczki Męczeństwa, ledwiescie wykwitły: áiuż prześladowaniem, iáko mroźnym wichrem, światu zniknęły. Prawdá! Ledwie z mácieryńskich pokazały się te Święte, z niewinności białe, ze krwi macieryńskiej czerwone róże, y krwawe: Herod zły, wnet te róże śmierćia pozrywał, ale te fortuná nie szukána, łaska Boża, do niebieskiego rálu przeniosła, y tam osadziła. *Hos flores, quos mors terrae decerpit, gratia paradiso implantat*. Augus. in fest. Ledwie te niewinne łatorośli, ze pnia rodzicielskiego ná świat wyniknęły; *Sicut vinca in primo flore botrus ejus*. Job 15. Wnet te łatorośli łaska Boża, w męczeńskich palmách zaszczerpiła, w niebieskim gruncie osadziła. Proszę, kiedy Niemowlęta Święte ná żniwo chwały niebieskiej orały, y śiały? kiedy pracowały? samo się im w szczęściu ich urodziło, zrosło, doyrzało, szczęściem, szczęścia doszły.

Hieroglifikowałbym po trzecie święte Niemowląt szczęście, Tymoteuszem fortunnym, Alexandrá wielkiego konfidentem: ná ktorego Alexander, darem pańskim skarby swoje, miastá y prowincye składał. Co przyjaźni wyrażałać, malowali Tymoteusza śpiącego, ktoremu fortuná w złote śleci miastá, prowincye, krolestwa napędzała, dawali podpis: *Si sic dormiens, quid faciet vigilans*. Prawdziec szczyra prawdę zápowiedział Bernard S. *Non dormientibus, neq; somno, aut desideria torpentibus, provenit Regnum Dei*. Nie trzeba zasypiać, kto chce niebá dostać! Nakazał bowiem y nie raz Zbáwiciel. *Vigilate! Beati, quos invenerit vigilantes &c.* Czuwac trzeba ná niebo, żeby go dostać! Świętym Niemowlętom, iáko Tymoteuszom śpiacym, łaska Boża, Krolestwo Boże sama przyniosła, w raczetá niemowlęce złożyła. Jedne ná ten czas w kolebkách do snu ułożone, y ukołysane zasypiały; drugie ná łonách mácieryńskich u pierśi uspióne spoczywały: álsic ię mordercy z kolebek od mátek, y od ich pierśi ná zámordowanie porywali: á Boska dobroć y łaska, z ręku mordercow święte dusze poodbierała, do Krolestwa Bożego przeniosła, *dormientibus, somnoq; torpentibus*, śpiacym niemowlętkom, Krolestwo Boże dárowała. Przypomnieć tylko, iáko Bog Świętych swoich, y w stárym Zákonie do niebá spóbił, iáko doświadczał Abrahamow, Izaakow, Jakobow, Dáwidow, y jinni; iáko ciężkieni dolegliwosciami, pracami, trudami, do niebá gotował. Izali to o jednym Świętym zeznać, co Psalm o Iozefie? *Humiliaverunt in compedibus animam eius, donec afferret illi sceptrum Regni*. Psal. 104. Uniżył go Bog w kaydanách, niewoli, niżeli do berła wyniosł, y do korony: w Krolestwie Bożym, wiele Święci uciepieć musieli; żeby z Bogiem krolowali. A Świętym niemowlętom, gotowo Krolestwo Boże w kolebkách ofiarował. *Applaudite* szczęściu Niemowląt SS. Augustyna S. *Sed*

quid

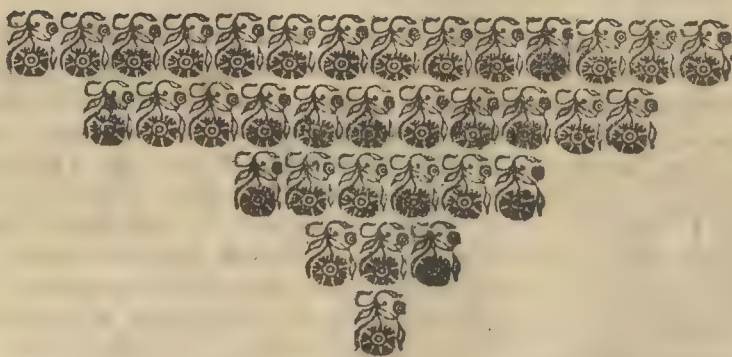
quid eis praeſtitit gratia? niſi ut erueret eos à poteſtate tenebrarum? Praeſtitit eis Chriſtus, ut pro eo morerentur, ut ſuo ſanguine à peccato originali eluerentur. Nati ſunt ad mortem, ſed continuo mors eos, reddidit vitæ. l. 3. de Symb. A coli niemowlętom dała, y wyſwiadczyła łaska Boża, y nader wiele! Oto ich męczeńska śmierć, y koronę darowała, oto z mocy mocarſtw ciemności gwałtem wydała, oto we krwi męczeńskiej od pierworodnego grzechu obmyła. Urodzili ſię na śmierć, a łaska Boża zaraz wzięła ich, y ſtawiła na żywot: oto ie od wielu grzechow uprowadziła! ktoreby byli w doroſłym wieku, iako ich bracia y rowiennicy, ludzie pełnili. Gdyby byli żyli, prócz innych grzechow, Chryſtusaby byli ukrzyżowali, iako ich Oycowie, bracia, ſtryiowie, rodacy, ich narodu. O magnum donum gratiae! quibus eorum meritis praeſtitum eſt? Nec dum motibus membrorum, valent ſuſcipere pugnam; & iam victuri efferunt palmam. Auguſ. l. 3. de Symb. curhes 4. O niewyſławiona łaska Boża! ktoraś niemowlęta bez ich wyſługi, bez ich woli y wiadomości, męczennikami zwy- ciezcami poczyniła. Ieſzcze niemowlęcami członczkami władnąć nie umieli; a iuż piekło, iuż He- rodą, y mordercow zwyciężyli Quam beata etas, qua nondum Chriſtum poteſt eloqui! & iam pro Chriſto meretur occidi! nondum opportuna confeſſioni, & iam idonea paſſioni. Immutari videntur ad mortem, ſed feliciter perveniunt ad vitam. Vix dum deguſtaverunt praſentem, tranſeunt ad futuram. Nondum egreſſi infantia cunas, perveniunt ad coronas. Rapiuntur ab amplexibus matrum, ſed recipiuntur gremiis Angelorum. Quos interfecit, & morti propinavit Herodes; eis immortalitatem, aternamque donavit Chriſtus Auguſ. ſer. 9. de SSis. Ieſzcze niemowlęta, wymawiać Oycą y Matki, dopieroż Chry- ſtusa wyznawać nie zdolały: iużci ie łaska Boża policzyła między Anioły; aby Bogu w niebie, w cho- rągach Anielskich chwałę ſpiewały. Zdały ſię niemowlęta niedoyrzałe do śmierci, ale łaska Boża, uczyniła ie dołtoyne do żywota. Ledwie ſkuſiły żywotaś śmiertelnego: iużci łaska Boża przenioſiła do wiecznego. Ieſzcze niemowlęta raczeſt iabtułczką upiaſtować nie mogły; a iuż łaska Boża dała im piaſtować męczeńskie palmy, niebieskiego Kroleſtwa berła, y korony. Z pielużek wynoſi ie łaską Boża, y tu do męczeńskiej, a w niebie razem do krolewskiej; z kolebek do niebá, y tronu; nie dorofły główeczki dziecinney czapeczki: a iuż na nie łaska Boża włożyła niebieskie korony. Z łos- ną matkę okrutny Herod dzieciatką powydierał, ale Chryſtus na łonie Oycá Niebieskiego, dziecinę poſkładał: z rąk macierzyńskich rąkomá Anielskiemi. Herod ich potępił na śmierć, Chryſtus pobrał do ſiebie na żywot. Y małeſz to ſzczęście, że od pierſi macierzyńskich Bog do chwały przy- muie? do Oycowskich, y Boſkich pierſi przytuła? Laſtentes, od mleka macierzyńskiego, ad terram melle, & laſſe fluentem, do Oycyzny niebieskiej, nie mlekiem ziemskim, ale płynący kanarem niebieskim przenoſi! Zá troche mleka macierzyńskich pierſi, torrente voluptatis, potabis eos, całym pociech niebieskich morzem, Bog poi niemowlęta, y kontentuje. Prawie Święte niemowlęta wy- znawać miały. Dominus ſpes mea, ab uberibus matris meae. Pſal. Bog nadzieia moja, Bog ſzczęście na- ſze, od pierſi matek naſzych. Opływamy w niebieskiej radoſci, zá mleko dziecinności. Laſteam viam, mleczną na niebie drogę Matematycy upatrzyli, y nazwali; ktora ſię z gwiazd ſwitych ſkła- da. Święte Niemowlęta, mleczną właſnie drogą do niebá ſię wprowadziły; ktorey nie tak krwie przelaniem, ktorey mało miały, iako raczey macierzyńskiego mleka poſtrażaniem, ktore dopiero ſa- dły; a mordercy od pierſi ich odebrali, zámordowali, tak laſtę viá do niebá weszły. Tak ſię ſpra- wdziło, co Bog u Izaiášá przepowiedział. Inventus ſum, à non quarentibus me. Święte Niemowlęta, znaleźli ſzczęście, Bogá, żywot wieczny; ktorego nie znali, nie ſzukały, a tak iedynym ſzczęściem, wiecznego ſzczęścia doſzły.

Tak ſobie z Niemowlętami Świętymi łaska, y wola Boża poſtąpiła. Nam dorofłym rozu- mu doſkonałego, woli wolney, inakłzy roſkaz daie Prorok. Quærite Dominum, dum inveniri poteſt; invocate eum, dum prope eſt. Szukaycie Pana w czaſie, y pilno, kiedy go naleſć możecie; wzywajcie go, poki ſię od was nie oddali. Zbawił Bog niemowlęta bez ich woli, bez ich pracy. Nas doró- fłych żadnego nie zbawia bez iego zaſługi, y dobrej woli. Robić nam, y pracować na Kroleſtwo Boże, a naſze zbawienie Bog roſkazał, y do naſzey wyſługi, pracy, y dobrej woli, zá łaską Boſką zbawienie przywizał. Wolno tak było Bogu rozporządzić o ſwoim ſtworzeniu, y o ſwoim dzie- dziectwie; aby komu by chciał dobrá ſwoie, dziedziectwo ſwoie, Kroleſtwo Boże rozdawał. Co Pa- weł S. podobieńſtwem gancarzá wywodzi. Iżali prawi gancarzowi nie wolno z iedneyże gliny wy- robić Vas in honorem, vel in contumeliam? Naczynie abo do hönoru, y poważnego ná ſtoł zaży- wania, abo ná pogardę do kuchni, y kuchennego oſmolenia? Tak Bogu naſzemu Tworcy, z ie- dneyże gliny, de limo terra, człowieká tworzącemu, wolno czyli w doczeſnym ſtanie człowieká o- ſadzić, ubogo, abo bogato, ſzláchetno, abo wzgardzono? Tak też y w zbawiennym wolno mu, te- mu zá mnieyſze wyſługi, aboli y bez wyſługi, właſciſznie ſwoie, y Kroleſtwo darować; drugiemu ie- dynie zá ſłuſzną, y godną pracę, y wyſługę. Tak uczynił z Niemowlętami Świętymi, ktore bez ich woli dobrej uzczył męczeńſtwem, udarował niebem. Nam że robić na niebo kazał, to nam robić, y pracować należy. Mądrze, y prawie o ſtanie naſzym Bernard S. zapisał. Non recte plane, ſed per- verſi eſt animi, ante quærere gloriam, quam exercere virtutem. l. 1. de S. Vid. Przewrotność to ieſt, wprzód ſię zapłaty upominać, y od Bogá niebá, y chwały domagać; niżeli ná nie robić, y zaſługi, prace pre- zento;

zentować. Luterski to, y Kalwiński błąd, zawód; á bezbożna hardość, bez wysługi dobrych uczynków, y w samych grzechach, by naywiększych, byle przy wierze, o niebie się upewniać. Katoicka wiara ná Ewangelię, y całym piśmie, wedle rzetelnosci funduje się, y robić, zaślugać się ożu ná niebo naucza, y rozkazuje. Izali bowiem nie tą kondycją, Apostołom Krolestwo Boże, bog Zbawiciel deklarował. *Vos estis, qui permanistis mecum in tentationibus meis, & ego dispono vobis Regnum* Lucz 22. Wycie ze mną w prześladowaniu, w dolegliwościach moich wytrwali, á ia wam Krolestwo Niebieskie rozporządzam. To zá to! darmo nic! bo *unicuique reddet secundum opera sua*. Bog Remunerator bonorum, & malorum. Co Paweł S. zá początek wiary zakłada, Bog płaca złych, y dobrych uczynków, każdemu odda wedle iego wysługi, y zarobku, iako zarobił, tak odbierze. O czym samże Zbawiciel: *Procedent, qui bona fecerunt in resurrectionem vite, qui vero mala egerunt, in resurrectionem iudicii*. Joan. 5. Za złe sprawy, powstana ludzie ná odpłatę sądu, y potępienia; zá dobre, ná zmartwychwstanie, odpłaty żywota. Toż y Ian S. w objawieniu zeznał. *Opera eorum sequuntur illos*. Apoc. Uczynki każdego, zá nim ida po śmierci iego, á każdy iako robił, tak odbiera, złe zá złe, dobre zá dobre. Tym gościńcem szedł sam Zbawiciel do Krolestwa swego, á iako y my posé mamy, dał ná sobie wizerunek. Opisał to Psalm, iako przy Wniebowstąpieniu Pańskim. Aniołowie ná straży niebieskie wołali. *Aperite portas Principes vestras, & elevamini porta aeternales, quia introibit Rex gloria*. Psal. 2. Otworcie Panu bramy, bo Krol chwały wniydzie. Pytały się záraz stráže: *Quis est iste Rex gloria?* A co to zá Pań chwały? á czym tego dowodźcie? Wnet się sprawieli Swieci Aniołowie: *Dominus virtutum, ipse est Rex gloria*. Pan cnot wysokich, dzieł swiętych, ten jest Pań chwały. Bo cnotá, ma bydz iedyną niebieskiey chwały wysługą. Przetoć Psalm błogosiawi ludzi roboczych, y pracowitych. *Labores manuum tuarum, quia manducabis, Beatus es, & bene tibi erit*. Błogosławiony co robi, ná niebo pracę. Co tu zarobi, tym żyć ná wieki będzie. Tuteczna ná ziemi praca, wiecznego jest wysługą żywota; á iaka tu praca, pod takim wymiarem tam będzie zapłata. Konkluduje Psalm 104. *Latetur cor quarentium Dominum. Quare Dominum, & confirmamini*. Niechay się ráduie, y cale rádować będzie serce, szukających Bogá. Szukajcież prawi ludzie Bogá we wszystkich sprawach, zamyślach, intencyach, interesach, zawsze, czasu, y dnia każdego; á cieszyć się sercá wasze będą z żywota wiecznego. Przyrzeka zarym: *Quare Dominum semper, & ubique, et quia vestra*. Psal. 68. Szukajcie Bogá zawsze y wszędzie, á żyć będzie z Bogiem, y w Bogu, dusza wasza ná wieki, w chwale, y w radości,

A M E N.

Ad Maiorem DEI Gloriam.



RE-



R E I E S T R

K A Z A N O D S W I E T N I C H.

Ná Nowe Lato.

K To zechce całe wieki, żyć może! wiek
dobry, wiek zupełny, y dostąpi.

Ná Święto Zjawienia Pańskiego.

Abo po Trzech Krolach.

Pan narodził, tak się narodził w Trzech Me-
drach zjawia; że razem tychże Medrów światu
wstawia.

Ná Świętą Agnieszkę.

W orszaku Panińskim, nypierwsza Zbawiciela
Bogą Oblubienicą Agnieszką Świętą.

Ná Oczyszczenie Nays: Panny.

Nie może być błogosławieństwa wyprawą, ani
szczęśliwizną na wieczność podróżą: jako za prze-
wodnią Nays: MARYI.

Ná S. Matieia Apostoła.

Maciej S. Apostoł, y w samym Ewangelicznym
zmaleniu, olbrzym nad inne dorodniejszy.

Ná S. Kazimierza Krolewica.

Kazimierz nie tylko co do świata, ale y co do
niebá: y na ziemi w cnoty, y na niebie w chwale
przed Bogiem Pan nayaśniejczy.

Ná S. Iozefa Oblubienicę Nays: Panny.

Iozef S. dorosi naysprawiedliwzych, przerosł
wszystkie meze sprawiedliwe.

Ná Zwiastowanie Nays: Panny.

Macierzyństwo Nays: Maryi, Bogą ludzioru
uślawiło.

Ná S. Woyciechą Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Woyciech S. Pasterz, y Patron nasz, Pasterz
zarliwosci nieograniczoney.

Ná SS. Apostołów Filippa y Jakobá.

Zbawiciel Iezus w dzisiejszych Apostołach, na
oko widzialny.

Ná Znależenie Krzyża S.

Cześć Krzyża S. nieomylny zadatek, y zakład
żywota doczesnego, y wiecznego.

Ná S. Stanisława Biskupa Krakowskiego.

Polska żyła, y życie Świętym Biskupem Stani-
sławem.

Ná S. Iana Chrzciela.

Reka Boża, wielkoscianowej wymiar dała.
Janowa wielkość, pędziła się Bożą wymierza.

Ná SS. Apostołów Piotra y Pawła

Pod rządem, y władzą Piotrową; pod kom-
mendą Pawłową, gotowe zawsze, y pewne Ko-
ściołowi wojującemu tryumfy.

Ná Święto Nawiedzenia Nays: Panny.

Nie zamieszka na pomoc ludzką Nays: Marya.
Sama się na ratunek ludzkich potrzeb ubiega.

Ná S. Małgorzatę Panne, y Męczenniczkę.

Naypewniey, naylepiey kupować niebo na targ
S. Małgorzaty.

Ná Świętą Magdalene.

Nayudatniejszy do oka ludzkiego y Boskiego;
Magdaleny pokutą.

Ná S. Jakobá Apostoła.

Jakob S. jako dobry, y sławny Kościoła Chry-
stusowego Doktor, tak meżny Kawaler.

Ná Świętą Annę.

Anná niebo zbogaciła. Niebo z Anny Świętcey
zdrożało.

Ná Świętego Wawrzyńca.

Nierozdzielny związek: Iezus z Wawrzyńcem
S. Wawrzyniec S. z Iezusem.

Ná Wniebowstąpienie Nays: Panny.

Nays: MARYA tak wielmożnie na niebie kro-
luje, że oraz y na ziemi przytomna, ziemianami
miłosciwie się opiekuje.

Ná S. Bartłomieia Apostoła.

Naypewniejszy gościniec, tor nayszczęśliwszy
do Apostolskiej funkcji, do Boskiej łaski y kon-
fidencji; tor, y drogą Bartłomieia S. Apostoła.

Ná Narodzenie Nays: Panny.

Przy narodzeniu Nays: Maryi, świat się od-
rodził.

Ná S. Imienia Nays: Panny.

Beśpieczy się, y triumfuie wszelka całość lu-
dzka y fortuna, pod Nays: Imieniem MARYA.

Ná Podwyższenie Krzyża S.

Łatwa tam na Krzyż z Iezusem odwaga, gdzie
jest pilne, y uprzejme na Ukrzyżowanego Iezusa
oko, y uwaga.

Ná S. Matheusza Apostoła.

Matheusz S. nie pojedynkowa, ale stawia się
Bogu na służbę gromadną asystencyą.

Ná S. Michała Archanioła.

Niezwalona nigdy Michała S. ludzioru pro-
tekcyą. Pod obroną, y tarczą Michała S. żaden
nie zaginie.

Ná SS. Apostołów Symoná y Judy.

Apostołowie Ss: Symon y Judá Thadeusz, nie-
zwyciężeni Kawalerowie, y tryumfatorowie mi-
łosci.

Ná Święto Wszystkich Świętych.

W nauce Bożej, w Niebieskiej Akademii;
naysbawiennieymadrze Chrześcijaństwo, pod Do-
ktorstwem Wszystkich Świętych.

Ná dzień Zaduszny.

Naydzielniejszy do miłosierdzia za duszami
Czyscowemi, samychże dusz czyscowych kazanie
Naydzielniey do nas za sobą mówią dule, które
w czyscu cierpią.

Ná S. Martiná Biskupa.

Nayozdobniejszy stroj Chrzescijański na wzor;
y modę Marciná S.

Ná Świętego Stanisława Koście.

Ewangeliczne pochodnie pokazuia, iáko świ-
tno, y dostáttnio Święty Stánisław B O G U przy-
świecał.

Ná S. Kátarzynę Pannę, y Męczenniczkę.

Pluk wyzwolonych Pátronká Katarzyná S. ná
Miltzeństwo świata, iásniejszym ná inne dzie-
wictwem udoktorowána; koledá przytym młodzi
szkolney.

Ná Świętego Iędrzeia Apostoła.

Tákraczo Iędrzey Apostoł polzedł zá Iezusem,
že y naysztetelney doszedł dosćigł Iezusa.

Ná S. Mikołaja Biskupá.

Reprezentacya dzielney, y zyskowney, w plę-
ciu talentách Bózych, Mikołajá S. pracowitosci.

Ná Poczecie niepokalane Nays: Panny.

Poczecie Nays: Maryi, bydz musiało Macje-
czyństwem Bózym, y Niepokalane, y we wszystkie
dary, y prerogatywy ubogácone.

Ná S. Tomasz Apostoła.

Tomasz S. Apostoł, práwey wiary Doktor, nie
tylko dzielnego iszyká, ale y dzielney ręki.

Ná Święto narodzenia Bożego.

Zapraszanie do stáienki Berleémskiej Krę-
densowanie do Narodzonego Bogá.

Ná S. Szczepana pierwszego Męczenniká.

Reprezentacya Szczepaná S. w koronách oraz
dystrybutá koron po koledzie Szláchetnemu miá-
stu N.

Na Niedzielę Vácat zwána.

Kontynuacya koledy, ná Świętego Szczepaná
zaczety.

Na S. Iana Ewangelisty, Apostoła.

Ian ná inne u Bogá w dostóynosci Prymas:
przed wszyscyemi, ná miatę wszystkich, górę
trzyma.

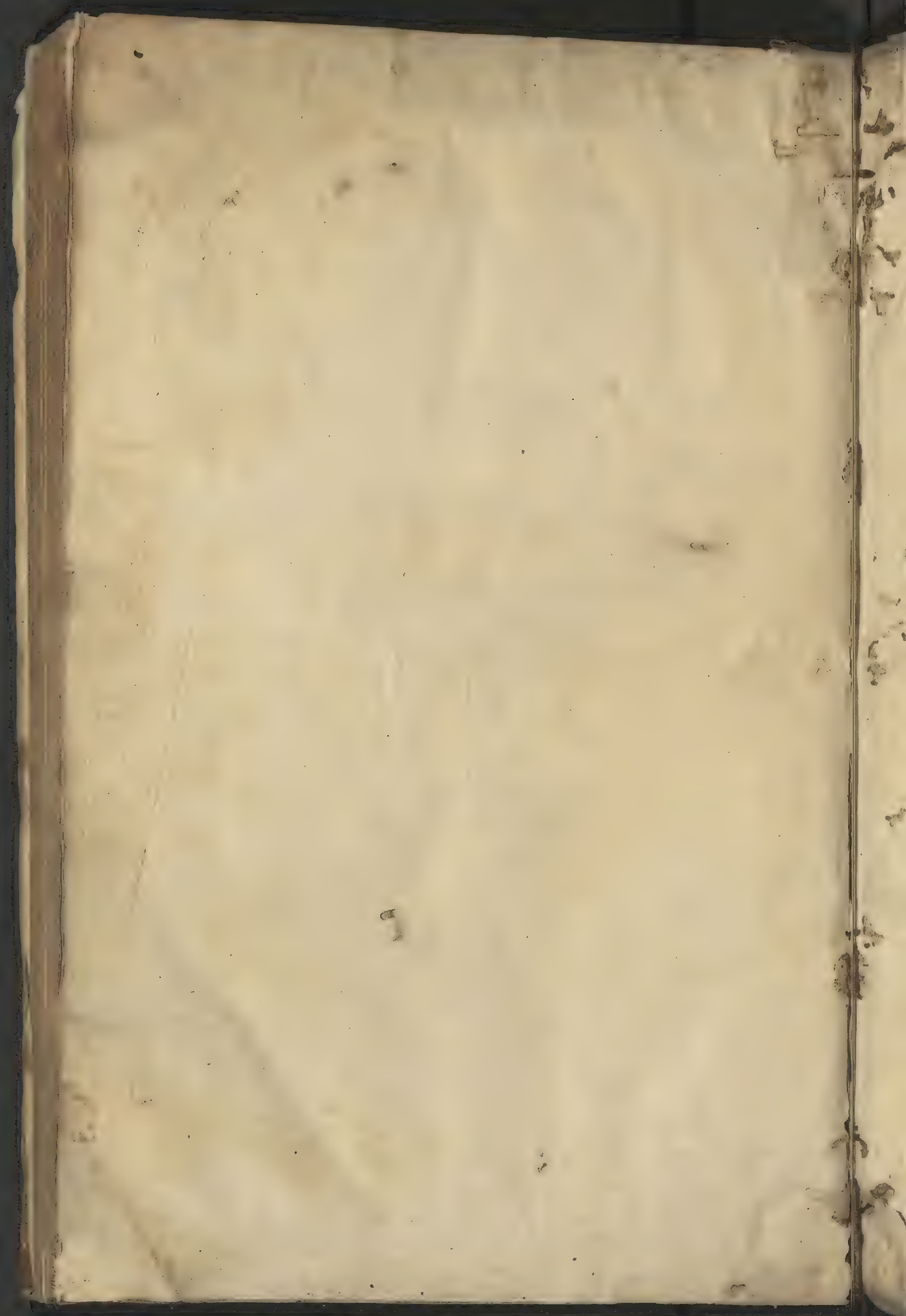
Ná Świętych Młodziankow.

Niemowlát Świętych szczęście iáko nie szu-
káne, áni žádate; tak nieporównáne szczęście,
w szczesciu.



WISLOTH: UNIV.

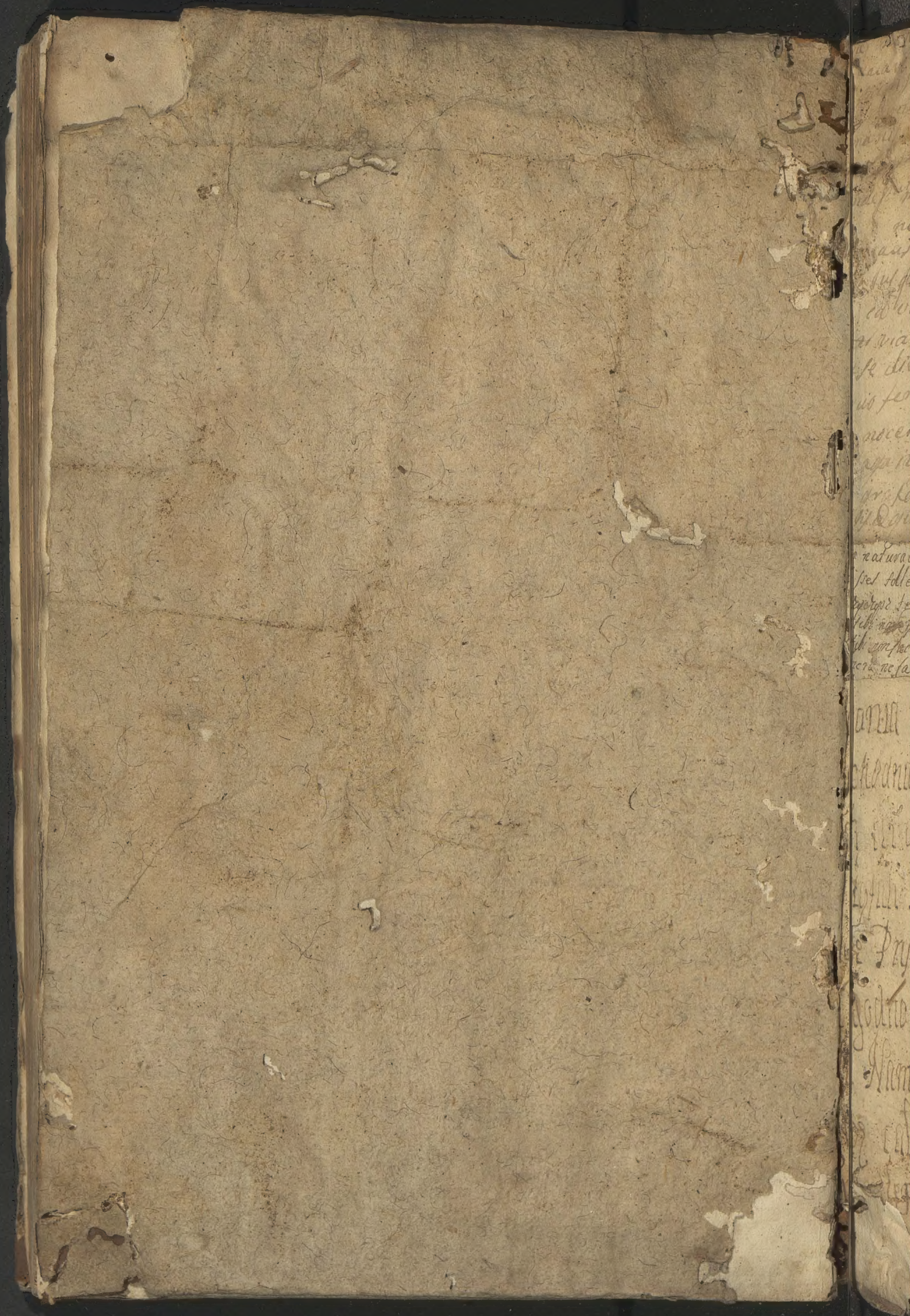




Biblioteka Jagiellońska



stdr0015838



Hylo. storbeckii

Markala

natura est habitus quam juniori artemo
 pres follet nulla senectatibi
 et p[ro]p[ri]o ego druzi emu. n[on] e[st] t[ame]n
 tibi n[on] p[ro]sunt et m[er]ito credere nocent
 tibi q[uod] faceres aliis feciste caveto
 1772 ne facias aut

amia y chętnosc dawać doczesny
 podnosc Biskupow, taki Legatow
 i obce, bo sie do tego przywodzi
 wyznaczenia swoy powinności wywaleczy
 Pryncypala i walego, wty sprowadzi
 godnosc Poselska, ktura reprezento
 Namiesnika Chrystianowego, y
 całego Kościoła iego, gedy sie wci
 tym niewolnikami pychy y
 datego ocl szepienstwa
 iego, doprowadzi do czego

